

XLIX MSKN

**50. Międzynarodowe Seminarium
Kół Naukowych w Olsztynie**

„Seminarium Obrazowania Studenckiej
Myśli Naukowej”

TOM 2

**AKTUALNE PROBLEMY BADAWCZE
NAUKI SPOŁECZNE I HUMANISTYCZNE**

nauki ekonomiczne | nauki humanistyczne | nauki polityczno-prawne
 nauki społeczne i pedagogiczne | nauki teologiczne

**Aktualne problemy badawcze.
Tom 2.
Nauki społeczne i humanistyczne**

Korekta i redakcja:
Aneta Cierechowicz
Aleksandra Cichowska
Marta Chelińska

Projekt okładki:
Kaja Żabińska

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe FNCE
© Copyright by texts Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydawnictwo Naukowe FNCE



**ISBN: 9788366800717
Poznań 2021**

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Recenzenci.....	9

SEKCJA NAUK EKONOMICZNYCH

Artur Bońkowski Raportowanie niefinansowe spółek giełdowych. Studium przypadku.....	13
Klaudia Borkowska Dyskryminacja w zatrudnieniu – perspektywa kobiet.....	23
Patrycja Folga Determinanty motywacji do pracy w czasie pandemii COVID-19 na przykładzie AmRest sp. z o.o.....	34
Daniel Gliński Wpływ pandemii COVID-19 na branżę gier komputerowych	45
Kamil Gomulski Rozwój branży alkoholi rzemieślniczych w Polsce	54
Agnieszka Lulińska Pandemia COVID-19 jako Czarny Łabędź na rynku giełdowym COVID-19 pandemic as a Black Swan on the stock market.....	65
Adrian Mencil Determinanty wyboru formy opodatkowania jednoosobowej działalności gospodarczej	78
Daria Pacut, Adam Białk Rozwój kultury obrazkowej a ergonomia stron internetowych, czyli o tym, jak bardzo na konsumenckie wybory wpływa układ grafiki na stronie	87
Oskar Sęk Postawy Polaków wobec działań dotyczących ochrony środowiska	99

Paulina Stobiecka

Partycypacja obywatelska w systemie samorządu terytorialnego na przykładzie miasta i gminy Elbląg..... 110

Dominika Szapar, Diana Piotrowska, Sandra Gajcy

Znaczenie narracji w decyzjach konsumenta 121

Kinga Wąsowicz

Wybrane problemy edukacji z uwzględnieniem działań samorządów lokalnych . 130

SEKCJA NAUK HUMANISTYCZNYCH**Jan Bulak**

Rola historii w poezji Jacka Kaczmarskiego. Zarys problematyki 143

Damian Czarnowski

Polityka Konrada I Mazowieckiego względem Rusi i Prus w świetle źródeł..... 155

Mateusz Duchliński

O języku wybranych tekstów piosenek Philipa Burgera w perspektywie aksjolingwistycznej..... 165

Przemysław Fydryszewski

Granice Królestwa Polskiego za panowania dynastii Piastów 181

Aleksandra Gaj

Sytuacja Polaków wysiedlonych na Zamojszczyznę w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1944 192

Wiktoria Pogoda

Ochrona granicy Rzeczypospolitej Polskiej przez Straż Graniczną w latach 1928–1939 204

Jakub Radosław Sidor

Zróznicowanie warstwy chłopskiej w księstwie śląskim na przełomie XII i XIII w. 211

Anna Staniszeńska

Motoryzacja Wojska Polskiego w latach 1918–1939..... 219

SEKCJA NAUK POLITYCZNO-PRAWNYCH**Hubert P. Cynkier**

Nieścisłość legislacyjna w polskiej praktyce ustawodawczej – próba analizy 235

Simona Dementavičienė

(Un)Necessary lay participation in administration of justice nowadays: If so, in what form and to what extent? 245

Małgorzata Garlicka

Mężczyzna maltretowany w ujęciu prawnego-socjologicznego 257

Alicja Magdalena Jakóbczyk

Księgowość kreatywna i agresywna, *white collar crimes* w ujęciu kryminologii i etyki zawodowej 266

Anna Jarosz-Juszkiewicz

Kanibalizm w ujęciu prawnego-kryminologicznego 275

Kinga Kosmala

Terror i terroryzm na Kresach Południowo-Wschodnich w dwudziestolecie międzywojennym 283

Oleksandr Mykhailichenko

Legal aspects of mandatory vaccination in the European Union 292

Anna Perkowska

Kwoty płci i parytety wyborcze jako gwarancja równego udziału w polityce – analiza wybranych zagadnień 301

Izabela Porwoł, Julia Sawicka

Udział studentów w wyborach powszechnych w Polsce w latach 1990–2020 311

Sylwia Świerżewska

The scope of the International Criminal Court's territorial jurisdiction in relation to the Rohingya genocide case 325

Michał Wołotowski

Dopuszczalność wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w systemach teleinformatycznych a prawo do poszanowania życia prywatnego 334

Dominika Wtulich, Weronika Wiśniewska, Karol Marcin Kowalczyk

Mediacja jako forma rozwiązywania konfliktów w administracji publicznej 345

Daniel Zero

Czy ograniczenie wolności słowa w Internecie jest dopuszczalne? Rozważania teoretycznoprawne 356

SEKCJA NAUK SPOŁECZNYCH I PEDAGOGICZNYCH

Monika Chełchowska

Poczucie sprawiedliwości w edukacji według studentów pedagogiki Uniwersytetu
 Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie 369

Wiktoria Fronsiewicz, Katarzyna Krzyżanowska, Anna Jazdon

Poziom wiedzy rodziców na temat rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym (3-6
 lat). Wnioski z badań 378

Aleksandra Laskowska, Tomasz Ablam

Wpływ lockdownu na czas wolny i wybrane elementy stylu życia studentów kie-
 runku Turystyka i rekreacja na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olszty-
 nie 389

Sabina Irena Sokołowska

Skuteczność edukacyjnych narzędzi e-learningowych w opinii studentów 399

Kinga Wołos

Osoby 50+ jako użytkownicy Internetu w dobie pandemii koronawirusa CO-
 VID-19 414

Patrycja Zarazińska

Znaczenie języka w konstruowaniu relacji pomocowych..... 424

SEKCJA NAUK TEOLOGICZNYCH

Karol Palczewski, Kamil Kądziela

Nowe *Ratio studiorum* i formacja intelektualna alumnów seminarium duchow-
 nych w Polsce 435

Julia Sobolewska

Związek małżeński w ujęciu dialogicznym 448

WSTĘP

Szanowni Państwo,

Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić Państwu monografię, będącą zbiorem artykułów przygotowanych przez Uczestników 50 Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych w Olsztynie „Seminarium Obrazowania Studenckiej Myśli Naukowej”, które odbyło się na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie w dniach 15–16 września 2021 roku. Tomy niniejszej publikacji zawierają najlepsze prace z zakresu nauk humanistycznych, prawniczych, biologicznych, medycznych, nauk o żywności i o zdrowiu, nauk weterynaryjnych i zootechnicznych. Twórcami tych prac są Studenci i Doktoranci uczestniczący w 50. MSKN. Ta wyjątkowa edycja powstała w trudnym czasie pandemii koronawirusa COVID-19, która od marca 2020 roku do chwili obecnej uniemożliwia lub bardzo utrudnia pracę naukową i badawczą w placówkach naukowych. Jako organizatorzy musieliśmy zmierzyć się już po raz drugi z przeprowadzeniem tego projektu w formie zdalnej, co było dla wszystkich uczestników konferencji dużym wyzwaniem. W tegorocznej edycji projektu wzięło udział 260 studentów i doktorantów z 15 uczelni wyższych i ośrodków badawczych w Polsce i za granicą. Zdalne obrady odbywały się w 15 sekcjach tematycznych, obejmujących swoim zakresem niemal wszystkie dyscypliny naukowe UWM w Olsztynie.

Organizatorem 50 Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych było Naukowe Koło Technik Obrazowania w Diagnostyce Chorób Małych Zwierząt z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM w Olsztynie pod opieką prof. dr. hab. Andrzeja Rychlika, zaś organizatorem wspomagającym było Studenckie Koło Naukowe Ustrojów Politycznych „Casus” z Wydziału Prawa i Administracji pod opieką dr. Moniki Giżyńskiej.

Jako organizatorzy jesteśmy zaszczytzeni i dumni, że wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym J. M. Rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie dr. hab. Jerzego Przyborowskiego, prof. UWM, Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego mgr. inż. Gustawa Marka Brzezina oraz Prezydenta Miasta Olsztyna dr. in. Piotra Grzymowicza. Serdecznie dziękujemy Patronom Honorowym za wsparcie i ufundowanie nagród.

Dziękujemy Pełnomocnikowi Rektora ds. Kół Naukowych dr. hab. Adamowi Okorskiemu, prof. UWM za zaangażowanie w organizację tego projektu. Serdeczne podziękowania składamy Nauczycielom Akademickim UWM w Olsztynie, którzy pomagali w realizacji Konferencji; Wszystkim Koordynatorom Sekcji, Członkom Komisji Kon-

kursowych, Recenzentom nadesłanych prac oraz Pełnomocnikom Dziekanów ds. Kół Naukowych.

Dziękujemy Wszystkim Uczestnikom 50 MSKN, którzy w trudnych warunkach pandemii wytrwale pracowali naukowo. W imieniu Organizatorów pragnę wyrazić przekonanie, że mimo braku spotkań osobistych, wykorzystaliśmy narzędzia do pracy zdalnej, by nawiązać kontakty naukowe, wymienić doświadczenia i zawiązać nowe przyjaźnie.

Mam nadzieję, że monografia, którą Państwu przekazujemy, będzie nie tylko materialnym śladem zrealizowanego projektu, lecz także ciekawą i inspirującą lekturą.

prof. dr hab. Andrzej Rychlik

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
50 Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych

RECENZENCI

Sekcja Nauk Ekonomicznych

dr Dorota Sobol
dr Jarosław Skorwider-Namiołko
dr Kamil Kotliński
dr Karol Wojtowicz

Sekcja Nauk Humanistycznych:

dr inż. Monika Ziniewicz
dr hab. Wiesław Łach, prof. UWM
dr Grzegorz Kała
dr hab. Halina Łach

Sekcja Nauk Polityczno-Prawnych

dr Dobrochna Ossowska-Salamonowicz
dr hab. Edyta Sokalska

dr hab. Denis Solodov, prof. UWM
dr Monika Giżyńska
dr hab. Elżbieta Zębek, prof. UWM

Sekcja Nauk Społecznych i Pedagogicznych

dr Iwona Staszkievicz-Grabarczyk
dr Małgorzata Stańczak
dr hab. Krzysztof Szatrawski, prof. UWM

Sekcja Nauk Teologicznych

ks. prof. dr hab. Jacek J. Pawlik
ks. dr hab. Marek Żmudziński, prof. UWM
ks. dr hab. Zdzisław Żywica, prof. UWM

**SEKCJA NAUK
EKONOMICZNYCH**

Artur Bońkowski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Nauk Ekonomicznych

Koło Naukowe Rachunkowości

Opiekun: dr Renata Burchart

RAPORTOWANIE NIEFINANSOWE SPÓŁEK GIEŁDOWYCH. STUDIUM PRZYPADKU

Wstęp

Wykorzystanie rachunkowości jako systemu informacyjno-kontrolnego w zakresie ochrony środowiska to wynik wzrostu świadomości ekologicznej przedsiębiorstw (wiedzy o stanie degradacji środowiska, który zagraża dalszej egzystencji człowieka), efekt coraz częstszych żądań ze strony społeczności lokalnych co do ujawniania przez przedsiębiorstwa informacji dotyczących zagadnień środowiskowych lub skutek przymusu państwa, mającego prawo taki przymus w sposób bezpośredni (prawno-administracyjny) lub pośredni (ekonomiczny) zastosować (Macuda 2015, s. 101–102). Przesłanką rachunkowości ekologicznej jest oddziaływanie przedsiębiorstwa na środowisko, a rezultatem – prezentacja w formie odpowiedniego sprawozdania.

Koncepcja odpowiedzialności w biznesie, choć już opisana w literaturze, jest wciąż przedmiotem wielu konferencji, kongresów, sympozjów oraz innych spotkań ludzi nauki i praktyki. Ciągłe jednak jednym z zagadnień, które wzbudza zainteresowanie i jest przedmiotem dyskusji, pozostaje raport z działań przedsiębiorstwa społecznie odpowiedzialnego, tzw. raport CRS. Szczególnie chodzi o jego zakres ujawnień, wiarygodność danych w nim zawartych, relacje między zakresem i szczegółowością tych ujawnień a zachowaniem przewagi konkurencyjnej oraz utrzymanie tajemnicy handlowej (Kamela-Sowińska 2015, s. 3).

Wśród używanych terminów zazwyczaj są wykorzystywane następujące określenia: raportowanie społeczne (*social reporting*), raportowanie środowiskowe (*environmental reporting*), raportowanie społeczne i środowiskowe (*social and environmental reporting*), raportowanie społecznej odpowiedzialności biznesu (*corporate social responsibility reporting*), raportowanie zrównoważonego rozwoju (*sustainability reporting*), raporto-

wanie ESG (*ESG reporting*), raportowanie TBL (*triple bottom line reporting*) (Śnieżek, Krasodomska, Szadzińska 2018, s. 68–69).

Sprawozdania zrównoważonego rozwoju mają umożliwić porównanie wyników społecznych i środowiskowych danej organizacji w czasie oraz względem innych organizacji (Michałaka 2010, s. 27–28).

W publikacji podjęto próbę spojrzenia na ujawnianie informacji niefinansowych, w tym w szczególności dotyczących zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności biznesu, jak również na zintegrowaną sprawozdawczość jako nowy nurt w sprawozdawczości jednostek gospodarczych.

1. Standard Informacji Niefinansowych jako krajowa regulacja środowiskowa

10 października 2017 roku został opublikowany Standard Informacji Niefinansowych (SIN). Jest on regulacją środowiskową, której opracowanie było koordynowane przez Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych oraz Fundację Standardów Raportowania.

Standard Informacji Niefinansowych został stworzony przez zespół ekspertów posiadających doświadczenie w kwestiach raportowania informacji niefinansowych oraz zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialnego biznesu.

SIN umożliwia polskim spółkom wypełnienie obowiązków raportowania informacji niefinansowych określonych Dyrektywą 2014/95/UE, implementowaną do polskiego prawa Ustawą z 15 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o rachunkowości, Dz. U. z 2017 r., poz. 61. SIN może być stosowany nie tylko przez spółki notowane na giełdzie, ale też przez inne przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje.

Sprawozdania niefinansowe, według wskazań SIN, powinny w stopniu niezbędnym do zrozumienia rozwoju, wyników i sytuacji jednostki oraz wpływu jej działalności dotyczyć co najmniej zagadnień środowiskowych, społecznych i pracowniczych, poszanowania praw człowieka, przeciwdziałania korupcji i łapownictwu, w tym powinny zawierać:

1. Krótki opis modelu biznesowego jednostki.
2. Opis polityk stosowanych przez jednostkę w odniesieniu do tych zagadnień, w tym do stosowanych procedur należytej staranności.
3. Wynik tych polityk.
4. Główne ryzyka związane z tymi zagadnieniami, powiązane z operacjami jednostki, w tym – w stosownych przypadkach i na zasadzie proporcjonalności – jej stosunkami gospodarczymi, produktami lub usługami, które mogą wywierać niekorzystny wpływ w tych dziedzinach, oraz sposób zarządzania tymi ryzykami przez jednostkę.
5. Niefinansowe kluczowe wskaźniki wyników związane z daną działalnością (SIN, s. 7).

Sprawozdanie powinno również zawierać opis prowadzonych przez spółki polityk w odniesieniu do zagadnień środowiskowych, społecznych i pracowniczych, poszanowania praw człowieka oraz przeciwdziałania korupcji i łapownictwu.

Wymienione obszary powinny dotyczyć m.in.:

1. Zagadnień środowiskowych – szczegółowe informacje na temat obecnego i przewidywanego wpływu działalności jednostki na środowisko oraz, w stosownych przypadkach, na zdrowie i bezpieczeństwo, wykorzystywanie energii odnawialnej lub nieodnawialnej, emisję gazów cieplarnianych, zużycie wody i zanieczyszczenie powietrza.
2. Spraw społecznych i pracowniczych – informacje przedstawione w sprawozdaniu mogą dotyczyć działań podejmowanych w celu zapewnienia równouprawnienia płci, wdrożenia podstawowych konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, warunków pracy, dialogu społecznego, poszanowania prawa pracowników do informacji i do wyrażania opinii, poszanowania praw związków zawodowych, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dialogu ze społecznościami lokalnymi lub działań podejmowanych w celu zapewnienia ochrony i rozwoju tych społeczności, a także relacji z konsumentami i odpowiedzialnego prowadzenia marketingu i promocji.
3. Praw człowieka – oświadczenie powinno zawierać informacje dotyczące polityk stosowanych w zakresie poszanowania praw człowieka i przeciwdziałaniu dyskryminacji.
4. Przeciwdziałania korupcji i łapownictwu – oświadczenie może zawierać informacje na temat stosowanych instrumentów przeciwdziałania korupcji i łapownictwu, w tym np. kodeksów etyki (SIN, s. 8).

Spółki objęte nowymi przepisami mają obowiązek stosowania zasady „stosuj lub wyjaśnij” (*comply or explain*) – w przypadku, gdy dana jednostka nie prowadzi polityki w zakresie jednego lub kilku zagadnień, będzie miała ona obowiązek ujawnić ten fakt oraz podać jego przyczyny.

Standard Informacji Niefinansowych dzieli zakres raportowanych treści na trzy podstawowe kategorie: Obszar zarządczy (G); Obszar środowiskowy (E); Obszar społeczny i pracowniczy (S).

2. Nowe obowiązki raportowania niefinansowego od 1 stycznia 2017 roku

30 grudnia 2016 roku Prezydent podpisał nowelizację Ustawy o rachunkowości nakładającą obowiązek raportowania niefinansowego przez największe spółki i grupy notowane na giełdzie, banki, fundusze inwestycyjne i inne jednostki zainteresowania publicznego w Polsce. Od 1 stycznia 2017 roku weszła w życie znowelizowana Ustawa

o rachunkowości, która transponuje do polskiego prawa unijną dyrektywę w sprawie ujawniania danych niefinansowych i informacji dotyczących różnorodności. Objęła ona około trzysta największych firm w Polsce i około sześć tysięcy w całej UE.

Celem nowelizacji była implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/95/UE z 22 października 2014 roku, która ma zwiększać znaczenie, spójność oraz porównywalność informacji niefinansowych ujawnianych przez niektóre duże jednostki i grupy na terenie Unii Europejskiej.

Podmiotami objętymi obowiązkiem raportowania niefinansowego są duże jednostki zainteresowania publicznego posiadające określoną formę prawną (spółki kapitałowe, spółki komandytowo-akcyjne lub takie spółki jawne lub komandytowe, których wszystkimi wspólnikami ponoszącymi nieograniczoną odpowiedzialność są spółki kapitałowe lub spółki komandytowo-akcyjne bądź spółki z innych państw o podobnej do tych spółek formie prawnej) oraz grupy kapitałowe, w których jednostką dominującą jest jednostką zainteresowania publicznego¹.

Do dużych jednostek zaliczają się spółki oraz grupy kapitałowe o średniorocznym zatrudnieniu powyżej pięciuset osób (w przeliczeniu na pełne etaty) oraz o sumie bilansowej wyższej niż 20 mln euro lub przychodach netto wyższych niż 40 mln euro. Kryterium wielkości musi zostać spełnione przez co najmniej dwa lata z rzędu, tj. w roku obrotowym, za który sporządzają sprawozdanie finansowe oraz w roku poprzedzającym ten rok.

Organizacja może wybrać jedną z dwóch opcji. Pierwsza jest taka, że dane niefinansowe mogą zawierać się w sprawozdaniu z działalności spółki jako wyodrębniona część (oświadczenie na temat informacji niefinansowych) lub też mogą zostać przedstawione w oddzielnym sprawozdaniu, np. raporcie społecznym, raporcie CSR, raporcie zintegrowanym, raporcie wpływu.

Spółka może ustalić własne zasady raportowania bądź wykorzystać dowolne krajowe, unijne lub międzynarodowe wytyczne czy standardy. Raportująca organizacja ma obowiązek wskazania, z jakich zasad lub standardów/wytycznych skorzystała, sporządzając oświadczenie lub odrębny raport niefinansowy.

Obecnie ponad 80% raportów niefinansowych w Polsce jest przygotowywanych w oparciu o międzynarodowe standardy i wytyczne (Ibisz, Pichil 2018, s. 3).

¹ Jednostki zainteresowania publicznego to:

1. Jednostki działające na podstawie prawa bankowego, przepisów o obrocie papierami wartościowymi, przepisów o funduszach inwestycyjnych, przepisów o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych.
2. Jednostki, które zamierzają ubiegać się bądź już się ubiegają o zezwolenie na wykonywanie działalności na podstawie przepisów, o których mowa powyżej.
3. Emitenci papierów wartościowych dopuszczonych, zamierzających się ubiegać lub ubiegających się o ich dopuszczenie do obrotu na jednym z rynków regulowanych Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) lub w alternatywnym systemie obrotu.
4. Krajowe instytucje płatnicze.
5. Instytucje pieniądza elektronicznego.

W praktyce oznacza to, że firmy są zobowiązane do raportowania np. czy mają wdrożony kodeks etyki, czy w ramach systemu oceny ryzyk monitorują ryzyko korupcji, czy mają narzędzia w tym zakresie, np. whistleblowing, ile zanotowano potwierdzonych przypadków korupcji. Umiejętny dobór wskaźników niefinansowych podlegających monitoringowi może przynieść organizacji duże korzyści zarządcze. Przykładem może być liczba potwierdzonych przypadków korupcji, poziom fluktuacji, satysfakcja pracowników i klientów.

Tematami, jakie powinny zostać poruszone w odniesieniu do zagadnień niefinansowych, są:

1. Kwestie środowiskowe – szczegółowe informacje na temat obecnego i przewidywanego wpływu działalności jednostki na środowisko oraz, w stosownych przypadkach, na zdrowie i bezpieczeństwo, wykorzystywanie energii odnawialnej lub nieodnawialnej, emisję gazów cieplarnianych, zużycie wody i zanieczyszczenie powietrza.
2. Kwestie społeczne i pracownicze – informacje na temat działań podejmowanych w celu zapewnienia równouprawnienia płci, wdrożenia podstawowych konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, warunków pracy, dialogu społecznego, poszanowania prawa pracowników do informacji i do wyrażania opinii, poszanowania praw związków zawodowych, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dialogu ze społecznościami lokalnymi lub działań podejmowanych w celu zapewnienia ochrony i rozwoju tych społeczności.
3. Prawa człowieka oraz walka z korupcją i łapownictwem – oświadczenie na temat informacji niefinansowych może zawierać informacje na temat zapobiegania naruszaniu praw człowieka lub na temat stosowanych instrumentów walki z korupcją i łapownictwem.

Duże spółki giełdowe o średniorocznym zatrudnieniu powyżej dwustu pięćdziesięciu osób są zobowiązane do raportowania informacji na temat polityki różnorodności (celów, działań rezultatów) oraz różnorodności składu jej organów administrujących, zarządzających i nadzorczych (m.in. wiek, płeć, pochodzenie geograficzne, wykształcenie i doświadczenie zawodowe).

W przypadku niezastosowania się do nowych wymogów grożą takie same sankcje jak w przypadku sprawozdawczości finansowej. To, czy spółka zastosowała się do nowych przepisów, będzie zadaniem biegłych rewidentów i firm audytorskich, które będą sprawdzać, czy przedstawiono oświadczenie na temat informacji niefinansowych lub odrębne sprawozdanie. Natomiast weryfikacja tych danych przez niezależny podmiot świadczący usługi atestacyjne pozostaje dobrą praktyką rynkową zależną od indywidualnej decyzji organizacji.

W przypadku danych niefinansowych dotyczących oczekiwanych zdarzeń lub spraw w trakcie negocjacji, których ujawnienie mogłoby przynieść szkodę spółce i wpłynąć negatywnie na jej sytuację rynkową (tzw. danych wrażliwych), dopuszcza się pominięcie tych danych, z zaznaczeniem takiego pominięcia.

3. Metodyka badań

Celem badań jest analiza oraz ocena sprawozdań niefinansowych spółki giełdowej. Podmiotem badań była spółka giełdowa CCC z branży obuwniczej. Przedmiotem badań były trzy sprawozdania niefinansowe, opublikowane i dostępne na stronie internetowej badanej spółki. Okres badań obejmuje lata: 2017–2019. Metodą badań była analiza dokumentów źródłowych, analiza pozioma i pionowa danych znajdujących się w raportach niefinansowych badanej jednostki oraz metoda opisowa. Źródłami danych wykorzystanych w publikacji były: literatura fachowa, artykuły naukowe z przedmiotu badań, strony internetowe, akty prawne.

Spółka CCC S.A. z siedzibą w Polkowicach w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej rozpoczęła działalność w 1996 roku. Od 2004 roku jest notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. W 2011 roku firma uruchamia Centrum Logistyczne w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Polkowicach. Sprzedaż Grupy CCC prowadzona jest przez salony obuwnicze i sklepy online pod markami CCC, e-obuwie, Gino Rossi, Vögele, DeeZee. Grupa CCC obecna jest w dwudziestu dziewięciu krajach (w 23 krajach ma sklepy stacjonarne, w 15 krajach – sklepy online). Spółka posiada ponad tysiąc dwieście salonów zlokalizowanych głównie w Unii Europejskiej. Źródła zaopatrzenia stanowią zarówno producenci zagraniczni, jak i krajowi².

4. Wyniki badań

Objętość sprawozdań niefinansowych spółki CCC liczy od 130 stron za 2017 rok, 120 stron za 2018 rok po 164 strony za 2019 rok. Każdy raport zaczyna się od opisu oraz historii jednostki, następnie przedstawiony jest m.in. zarząd oraz rada nadzorcza, historia firmy, kalendarz wydarzeń, łańcuch wartości oraz model biznesowy.

Łańcuch dostaw przedstawia takie dane, jak: kraje, z których pochodzą dostawy, kryteria wyboru dostawcy oraz współpraca z nim i wszelkiego rodzaju ryzyka związane z dostawcami, np.: praca dzieci. Rozdział dotyczący klienta informuje o strukturze sprzedaży, obsłudze klienta, reklamacjach, innowacjach takich, jak np.: skaner esize.me. W obszarze pracowników omawiana jest struktura zatrudnienia ze względu na wiek, płeć, rodzaj zatrudnienia, etat. Opisany został proces rekrutacji oraz adaptacji. Wspomniano także środowisko pracy oraz benefity pracownicze. Podano dokładny opis systemu rozwoju oraz oceny pracownika. Są wymienione wskaźniki dotyczące wypadków, m.in. liczba wypadków, wskaźnik częstości wypadków, wskaźnik ciężkości wypadków.

² [https://pl.wikipedia.org/wiki/CCC_\(przedsiębiorstwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/CCC_(przedsiębiorstwo)) (31.05.2021)

Opis relacji społeczeństwa i firmy w raporcie pokazuje, jak przedsiębiorstwo wspiera lokalne społeczności, zwłaszcza wokół swoich fabryk w Polsce. Firma CCC przedstawia w raporcie wszystkie swoje działania na rzecz rozwoju sportu oraz edukacji.

Dział poświęcony środowisku w 2018 roku został podzielony na osobne działy, gdy w pozostałych analizowanych raportów mamy oddzielne rozdziały *stricto* poświęcony środowisku. Mamy tu przedstawione dane dotyczące zużycia wody, energii, z podziałem na źródło danej energii. Podana jest także struktura emisji gazów cieplarnianych. Są także przedstawione działania podejmowane na rzecz poprawy sytuacji środowiskowej.

Firma popiera dane zamieszczone w raporcie wysokiej jakości przedstawieniami graficznymi informacji oraz zdjęciami w tle. Należy zauważyć, że przeważają pozytywne dane, negatywne informacje możemy odnaleźć głównie w działach dotyczących środowiska oraz pracowników. Przykładami negatywnych informacji są te dotyczące:

- odprowadzania ścieków oraz zużycia wody,
- uwalniania szkodliwych gazów do atmosfery,
- wypadków w miejscu pracy.

Przykładami pozytywnych informacji są:

- wzrost ilości sklepów,
- kalendarz wydarzeń (przedstawione są jedynie pozytywne dane),
- rozwój wszelkiego rodzaju innowacji.

W obszarze środowiska w latach 2017–2019 powtarzającym się tematem było oświetlenie LED. Zastosowana technologia daje znaczącą poprawę zużycia energii elektrycznej, nastąpiło jej obniżenie ze 150 W do 19 W, oraz żywotności oświetlenia. Kolejnym działaniem na rzecz zmniejszenia zużycia energii było wprowadzenie inteligentnego modelu zarządzania energią. System polega na eliminacji zbędnych źródeł poboru energii oraz rezygnacji z pracy urządzeń w trybie „stand by”. Po pierwszych wynikach firma CCC oszacowała w 2019 roku, że powszechne wprowadzenie takiego modelu doprowadzi do oszczędności na poziomie ponad 10 tysięcy MWh.

Woda w Grupie CCC jest wykorzystywana do celów higieniczno-sanitarnych, konsumpcyjnych oraz w procesach produkcyjnych w zakładach produkcyjnych. Woda jest pobierana jedynie z ujęć zewnętrznych. Wyjątek stanowi spółka Gino Rossi S.A., która korzysta z własnego ujęcia wody. W raportach podawane jest jedynie zużycie wody w m³ za wyjątkiem raportu z 2019 roku, w którym zostały wprowadzone także inne wskaźniki. Raport został wzbogacony o dane zużycia wody: na 1 mln zł przychodu oraz na jednostkę produktu.

Każdy z raportów przedstawia dane dotyczące recyklingu, ponownego wykorzystania oraz utylizacji. Raporty za lata 2017 oraz 2018 przedstawiają krótki opis działań mających za zadanie zminimalizować zużycie materiałów. W 2019 roku została opisana akcja spółki Vögele Shoes polegająca na wymienianiu zużytych butów oraz torebek na kupony. W wyniku tej działalności udało się zebrać i poddać recyklingowi 530 ton butów. Poza opisem działań spółki Vögele Shoes zostały znacznie szerzej opisane działania mające na celu minimalizację wytwarzania odpadów.

Zużycie paliw kopalnych nie jest szeroko opisywane, tak jak zużycie energii elektrycznej. W raportach najczęściej zostaje zamieszczona jedynie tabela dotycząca zużycia konkretnych paliw oraz działania dotyczące odnawialnych źródeł energii.

Tabela 1 Zestawienie danych zużycia surowców energetycznych Grupy CCC według Sprawozdań niefinansowych za lata 2017–2019

Wyszczególnienie	2017	2018	2019
	Lata		
Gaz ziemny	100 345 (m ³)	449 872 (m ³)	6 067,1 (MWh)
Olej napędowy	77 519 (l)	123 190 (l)	2 885,6 (MWh)
Benzyna	111 394 (l)	156 562 (l)	2 885,6 (MWh)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Sprawozdań niefinansowych spółki CCC za lata 2017–2019.

W raportach nie zawsze podaje się dane w tych samych jednostkach. Widać to w raporcie za 2019 rok, w którym zamiast jednostek typu litry czy m³ podano zużycie w MWh.

W ostatnim analizowanym raporcie za 2019 rok został dodany do działu środowiska element ryzyka oraz sposoby zarządzania nim. Podrozdział ten opisuje siedem różnego rodzajów ryzyk związanych m.in. z aspektem prawnym oraz zużyciem surowców i wody.

Podsumowanie

Koncepcja zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw w kontekście odpowiedzialności społecznej biznesu pozostaje wciąż w fazie doprecyzowywania. Ma ona dziś zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników (Śnieżek, Perlińska 2012, s. 215). Najważniejsze jest jednak nieustające dążenie do sformułowania odpowiedzi na pytanie: jak należy doskonalić system rachunkowości, a w nim sprawozdawczość finansową, aby był on użyteczny w realiach wyzwań XXI wieku i zgodny z ideą zrównoważonego rozwoju.

Przyszłość sprawozdawczości przedsiębiorstw należy do sprawozdawczości zintegrowanej. Jest ona w stanie dostarczyć interesariuszom sprawozdań, które w sposób spójny, zwięzły, przejrzysty i porównywalny obejmują zarówno informacje o charakterze finansowym, jak i niefinansowym. W tym kontekście bardzo pozytywnie należy ocenić nowelizację ustawy o rachunkowości, nakładającą od 1 stycznia 2017 roku obowiązek raportowania niefinansowego na największe spółki i grupy notowane na giełdzie, banki, fundusze inwestycyjne oraz inne jednostki zainteresowania publicznego w Polsce.

Wyniki analizy raportów niefinansowych pozwoliły stwierdzić że spółka starała się jak najlepiej dostosować do nowych przepisów ustawowych. Przepisy Ustawy o ra-

chunkowości są sformułowane w sposób dość ogólny, co z jednej strony pozwala jednostkom na pewną elastyczność, ale z drugiej strony wymaga od jednostek większego zaangażowania przy praktycznym zastosowaniu tych wymogów.

Badana spółka prezentuje w swoich raportach niefinansowych wiele działań podjętych w ramach realizacji celów z zakresu zrównoważonego rozwoju. Jednostka ponad 90% odpadów wytwarzanych w ramach działalności poddaje recyklingowi lub innym procesom odzysku. W 2019 roku zdobyła piąte miejsce w Rankingu Odpowiedzialnych Firm organizowanym przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu.

W ocenie autora, sprawozdanie niefinansowe analizowanej jednostki zostało wykorzystane jako instrument reklamujący firmę, jednocześnie zmobilizowało spółkę do podjęcia szeregu działań związanych z odpowiedzialnym biznesem w obszarach: pracowniczym, społecznym i środowiskowym. Profesjonalna grafika oraz uwypuklenie pozytywnych informacji niefinansowych pozwoliło firmie na wykorzystanie raportów do jej promocji. Taka sytuacja jest możliwa, ponieważ prawo bilansowe przewiduje jedynie kontrolę sporządzenia raportu niefinansowego, bez uwzględnienia oceny jakościowej.

Bibliografia

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/95/UE z dnia 22.10.2014. zmieniająca dyrektywę 2013/34/UE w odniesieniu do ujawniania informacji niefinansowych i informacji dotyczących różnorodności przez niektóre duże jednostki oraz grupy. (Dz. Urz. UE L 330 z 15.11.2014). <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32014L0095&from=EN>, Pobrano (20.05.2021)
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/CCC_\(przeds%C4%99biorstwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/CCC_(przeds%C4%99biorstwo)) (31.05.2021)
- Ibisz M., Pichil M. 2018. Obowiązek raportowania niefinansowego od 1 stycznia 2017 r. <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/zarzadzania-procesami-i-strategiczne/articles/sustainability-insights/obowiazek-raportowania-niefinansowego-od-1-stycznia-2017.html>, Pobrano (20.05.2021)
- Kamela-Sowińska A. 2015. Skutki ekonomiczne realizacji umowy społecznej jako podstawy raportów CSR. *Studia Oeconomica Posnaniensia*. T. 3. Nr 1. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu. ss. 68–85.
- Macuda M., 2015. Rachunkowość odpowiedzialności społecznej – raportowanie zagadnień środowiskowych. *Studia Oeconomica Posnaniensia*. T. 3. Nr 1. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu. ss. 97–111.
- Michalak J. 2010. Standardy sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju. Stopień ich zastosowania na świecie i w Polsce. Perspektywy rozwoju na podstawie wyników badań empirycznych. *Studia i Prace Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*. Nr 14. T. 2. ss. 26–38.
- Raport niefinansowy Grupy CCC za rok 2017.
- Raport niefinansowy Grupy CCC za rok 2018.
- Raport niefinansowy Grupy CCC za rok 2019.
- Ustawa z 15 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o rachunkowości (Dz. U. 2017, poz. 61 ze zm.)

- Standard Informacji Niefinansowych, 2017. Fundacja Standardów Raportowania Warszawa. <https://seg.org.pl/pl/standard-informacji-niefinansowych-sin>, Pobrano (20.05.2021)
- Śnieżek E., Krasodomska J., Szadziewska A. 2018. Informacje niefinansowe w sprawozdawczości biznesowej przedsiębiorstwa. Wydawnictwo Nieoczywiste. Katedra Rachunkowości. Uniwersytet Łódzki.
- Śnieżek E., Perlińska M. 2012. Rachunkowość i sprawozdawczość finansowa w dobie zrównoważonego rozwoju. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica*. T. 276. Zarządzanie, finanse i rachunkowość wobec wyzwań współczesnej gospodarki opartej na wiedzy. ss. 203–216.

Abstrakt

NON-FINANCIAL REPORTING OF STOCK EXCHANGE COMPANIES. CASE STUDY

Od 1 stycznia 2017 roku Ustawa o rachunkowości wprowadziła dla dużych spółek giełdowych obowiązek raportowania niefinansowego. Celem publikacji jest analiza danych w raportach niefinansowych spółki giełdowej z branży obuwniczej. Badaniom poddano raporty niefinansowe za okresu trzech lat: 2017, 2018 i 2019. Dane niefinansowe obejmują informacje dotyczące: kwestii pracowniczych, społecznych, środowiskowych, obszary etyki w biznesie i przeciwdziałania korupcji, relacji z klientami, odpowiedzialności za produkt, poszanowania praw człowieka oraz dialogu z partnerami zewnętrznymi. W opinii autora analizowane raporty niefinansowe stały się instrumentem do zaprezentowania pozytywnego obrazu spółki, jednocześnie zmobilizowało firmę do podjęcia szeregu działań związanych z odpowiedzialnym biznesem. Profesjonalna grafika oraz uwypuklenie pozytywnych informacji niefinansowych pozwoliły firmie na wykorzystanie raportów do jej promocji. Taka sytuacja jest możliwa, ponieważ prawo bilansowe przewiduje jedynie kontrolę sporządzenia raportu niefinansowego, bez uwzględnienia oceny jakościowej.

Słowa kluczowe: raportowanie niefinansowe, koncepcja odpowiedzialności w biznesie, Standard Informacji Niefinansowych

Keywords: non-financial reporting, concept of responsibility in business, Standard of Non-financial Information

Klaudia Borkowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Studenckie Koło Naukowe Zarządzania Zasobami Ludzkimi Creative

Opiekun koła: dr Sylwia Stachowska

DYSKRYMINACJA W ZATRUDNIENIU – PERSPEKTYWA KOBIET

Wstęp

Obserwując pozycję kobiet w zatrudnieniu, nadal można zauważyć, że w wielu miejscach pracy są one dyskryminowane. Mimo postępu techniki, globalizacji czy też zmiany podejścia do życia pozycja kobiet w zatrudnieniu nadal jest mniej istotna od pozycji mężczyzn. Według raportu Global Gender Gap Report z 2020 roku, kobiety w Europie środkowowschodniej będą miały równy status ekonomiczny, prawny i społeczny oraz równe szanse w 2128 roku, czyli za 107 lat¹.

Obowiązujący w Polsce zakaz dyskryminacji ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, religię, narodowość nie jest jednoznaczny z niewystępowaniem tego zjawiska w zatrudnieniu. Pracodawcy często, kierując się świadomością, iż kobiety, zakładając rodzinę, muszą poświęcić się rodzicielstwu, boją się je awansować, przydzielać duże projekty czy też inwestować w szkolenia w obawie, że zrezygnują one z zatrudnienia (Kalinowska-Nawrotek 2005).

Do eliminacji zjawiska dyskryminacji kobiet w zatrudnieniu przyczynia się odpowiednie zarządzanie zasobami ludzkimi, tj. przeciwdziałanie temu zjawisku na każdym etapie zatrudnienia, zarówno w procesie rekrutacji, jak i w momencie podjęcia pracy, podczas jej trwania, a także odpowiednia reakcja, kiedy zjawisko dyskryminacji się pojawi.

¹ Global Gender Gap Report 2020, <https://nieczekam107lat.ofeminin.pl>, data dostępu 31.05.2021 r.

Dyskryminacja kobiet w zatrudnieniu – istota, przejawy i sposoby przeciwdziałania

Dyskryminacją nazywa się wybiórczą ocenę i różne traktowanie ludzi ze względu na ich pochodzenie, wyznanie, orientację seksualną, płeć, niepełnosprawność czy też wiek. Słowo dyskryminacja jest przeciwieństwem równouprawnienia, co przeczy zasadzie równości, która mówi, że „każdemu należy się to, co przysnaje mu prawo” (Nie-dbała 2011).

Artykuł 32 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że wszyscy są wobec prawa równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Podkreślone jest również w ust. 2, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Ustawodawca odniósł się w sposób szczególny do równouprawnienia płci. W art. 33 Konstytucji jest zapis, iż kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

Mimo obowiązujących przepisów i rosnącej świadomości obywateli nadal częstym zjawiskiem jest dyskryminowanie kobiet ze względu na płeć, a miejscami, w których kobiety spotykają się z nią najczęściej, jest praca oraz dom. Kwestia zatrudnienia wiąże się z dyskryminacją już na starcie, ponieważ często kobietom odmawia się przyjęcia do pracy w obawie, że zajdą w ciążę. Kolejnym przejawem dyskryminacji w zatrudnieniu jest zróżnicowanie wynagrodzenia względem mężczyzn, przydział obowiązków czy też zabezpieczeń emerytalnych (Smyła 2015).

Z góry zakłada się, że kobiety są bardziej przywiązane do rodziny, bardziej cenią życie rodzinne niż zawodowe, mają niższe kwalifikacje czy też nie są nastawione na robienie kariery. Kobiety spotykają się z dyskryminacją na różnych etapach zatrudnienia (Znańska-Kozłowska 2012).

Na rynku pracy można zauważyć trzy związane z tym zjawiska: „szklanego sufitu”, „lepkiej podłogi” oraz „ruchomych schodów”. Niższa proporcja kobiet względem mężczyzn na stanowiskach kierowniczych określana jest jako „szklany sufit”, przez który kobiety mogą jedynie obserwować niedostępne dla nich wyższe piętra kariery zawodowej zaprojektowane tylko dla mężczyzn (Gick, Tarczyńska 1999). Zjawiskiem „lepkiej podłogi” określane jest przypisanie kobietom konkretnych dziedzin, w których mogą uzyskać zatrudnienie, np. edukacja, usługi czy też służba zdrowia, podczas gdy przed mężczyznami otwiera się więcej możliwości aktywności zawodowej. Segregacja zawodowa wiąże się również z mniejszą możliwością awansów nawet w sfeminizowanych zawodach, co określa się mianem „ruchomych schodów” (Nowakowska 2004).

Istnieje wiele metod przeciwdziałania zjawisku dyskryminacji kobiet w miejscu pracy. Często można się spotkać z określeniem, iż występowanie dyskryminacji w zatrudnieniu jest patologią zarządzania zasobami ludzkimi. Sposobem, by nie dopuścić do występowania dyskryminacji w organizacji, jest przestrzeganie procedury antydy-

skryminacyjnej oraz kategoryczny zakaz dyskryminacji ze względu na płeć w miejscu pracy, czyli odpowiednie zarządzanie zasobami ludzkimi.

Główną rolę w zapobieganiu wystąpieniu zjawiska dyskryminacji w organizacji jest odpowiednie działanie kadry kierowniczej. Zadaniem pracodawcy oraz osób zarządzających w przedsiębiorstwie jest stworzenie takiej kultury organizacyjnej i stosowanie takich metod zarządzania zasobami ludzkimi, które uchronią przed wystąpieniem dyskryminacji (Behowska-Gebhardt, Stalewski 2004).

Istotną rolę w zapobieganiu dyskryminacji ma właściwe zarządzanie kapitałem ludzkim w organizacji, na co składają się: odpowiednia polityka zarządzania, sprecyzowane kryteria oceny kandydatów przyjmowanych do pracy czy też ustalania ich wynagrodzeń i możliwości awansu (Lewicka 2014).

Przepisy Kodeksu Pracy mówią, iż pracodawca ma obowiązek uszanować godność pracownika oraz inne jego dobra, jak również dbać o to, aby pracownicy mieli takie same prawa z tytułu wykonywania tych samych obowiązków. Aby zrealizować swoje obowiązki wynikające z art. 94 pkt 2b k.p. pracodawca powinien przedstawić pracownikom przepisy dotyczące równego traktowania w zatrudnieniu – omówić to, co jest zakazane, a co mieści się w granicach prawa. Kolejnym sposobem na wywiązanie się z obowiązków pracodawcy jest wprowadzenie jasnych i sprawiedliwych systemów wynagradzania, rekrutacja w oparciu o zasadę równych szans. Działaniem zapobiegającym dyskryminacji kobiet w miejscu zatrudnienia ze względu na płeć są jasne opisy stanowisk, tj. działań, jakie ma wykonać pracownik na danym stanowisku. Sformalizowane ścieżki kariery, sprawiedliwa polityka awansowa czy też dostęp do szkoleń są kolejnym sposobem przeciwdziałania dyskryminacji w miejscu zatrudnienia. Działanie w oparciu o przepisy antydyskryminacyjne stawia pracodawcę w lepszym świetle oraz tworzy atmosferę pracy opartą na wzajemnym szacunku (Roguska-Kikoła, Piwowska-Rzeszka 2014).

Istotne jest również zachowanie pracodawcy, kiedy wystąpi sytuacja dyskryminacji w organizacji. Najgorszą opcją jest pozostanie biernym, ponieważ wtedy pracodawca ponosi odpowiedzialność za zaistniałą sprawę jako współwinny. Jeżeli sprawa trafiłaby do sądu, trudno byłoby udowodnić, że pracodawca nie był świadomy sytuacji. Kiedy w zakładzie pracy występuje podejrzenie, że doszło do dyskryminacji, pracodawca powinien skonfrontować zaistniałą sytuację z przepisami Kodeksu Pracy. Powyższe działanie pozwoli sprawdzić, czy istnieją przesłanki, aby dany czyn zakwalifikować jako dyskryminację (Roguska-Kikoła, Piwowska-Rzeszka 2014).

Cel i metodyka

Celem badań prezentowanych w niniejszej pracy była identyfikacja doświadczeń studentek, które zetknęły się z dyskryminacją kobiet w zatrudnieniu, oraz ocena wyko-

rzystywanych przez pracodawców praktyk w zakresie przeciwdziałania temu zjawisku. Badania zostały przeprowadzone metodą ankietową. Ankietę skierowano do studentek studiów stacjonarnych oraz niestacjonarnych II stopnia Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, mających doświadczenie związane z pracą zawodową. W procesie przeprowadzania badań poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Czy ankietowane studentki spotkały się ze zjawiskiem dyskryminacji kobiet w miejscu pracy?
- Którego etapu zatrudnienia dotyczyła dyskryminacja?
- Jakie metody przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć respondentki zauważyły w miejscach swojego dotychczasowego zatrudnienia?
- Jakie metody przeciwdziałania temu zjawisku są najlepsze według ankietowanych?
- Jak reagują pracodawcy, kiedy w ich organizacji dochodzi do dyskryminacji ze względu na płeć?

W badaniu udział wzięło pięćdziesiąt sześć studentek, które posiadają doświadczenie w zatrudnieniu. Badania zostały przeprowadzone w maju 2020 roku. Wśród ankietowanych 54% stanowiły studentki drugiego roku, taki sam procent ankietowanych studiował w trybie niestacjonarnym, jednak nie były to te same respondentki. Większość kobiet biorących udział w badaniu obecnie pracuje (62,5%), pozostałe aktualnie pozostają bez zatrudnienia. Ankietowanych posiadających staż pracy od roku do trzech lat oraz poniżej roku było po 37,5%, a pracujących powyżej trzech lat było 25%.

Wyniki badań

Spośród pięćdziesięciu sześciu ankietowanych studentek 69,7% spotkało się z dyskryminacją kobiet w miejscu zatrudnienia, przy czym dyskryminacja dotyczyła bezpośrednio 24 kobiet, a 15 spotkało się z dyskryminacją dotyczącą innej zatrudnionej kobiety. Jedynie 17 ankietowanych nie spotkało się z dyskryminacją kobiet ze względu na płeć w miejscach ich dotychczasowego zatrudnienia. Ankietowane zapytane o ich reakcję na dyskryminowanie oraz reakcję kobiet, które to spotkało, jako główne działania zaznaczyły: zgłoszenie sytuacji bezpośredniemu przełożonemu, zgłoszenie sytuacji do komórki kadrowej – po 9 wskazań. Kolejnymi często wskazywanymi reakcjami były: otwarte mówienie o sytuacji w gronie współpracowników, zgłoszenie do pracodawcy, że jest się dyskryminowaną, skorzystanie z pomocy prawnika/radcy prawnego, jak również brak podjęcia jakichkolwiek działań – te odpowiedzi uzyskały po 8 wskazań. Dwie pojedyncze odpowiedzi dotyczyły zgłoszenia sytuacji do Państwowej Inspekcji Pracy oraz rezygnacji z zatrudnienia (tabela 1).

Ankietowane kobiety zostały poproszone o wskazanie płaszczyzny, której dotyczyła dyskryminacja. Najwięcej wskazań – 10 (27,7%) – uzyskała odpowiedź „zakresu

Tabela 1. Reakcja respondentek oraz innych zatrudnionych kobiet w sytuacji dyskryminacji

Reakcja		Dyskryminacja dotyczyła respondentki bezpośrednio	Dyskryminacja dotyczyła innej kobiety	Ogółem
Zgłoszenie sytuacji bezpośredniemu przełożonemu	liczba wskazań	6	3	9
	udział w (%)	25,0	20,0	45,0
Zgłoszenie sytuacji do komórki kadrowej	liczba wskazań	6	3	9
	udział w (%)	25	20,0	45,0
Zgłoszenie pracodawcy, że jest się dyskryminowaną	liczba wskazań	6	2	8
	udział w (%)	25	13,3	38,3
Otwarte mówienie o sytuacji w gronie współpracowników	liczba wskazań	5	3	8
	udział w (%)	20,8	20,0	40,8
Skorzystałam z pomocy prawnika/radcy prawnego	liczba wskazań	5	3	8
	udział w (%)	20,8	20	40,8
Niepodjęcie żądanych działań	liczba wskazań	4	4	8
	udział w (%)	16,7	26,7	43,4
Zgłoszenie sytuacji do Państwowej Inspekcji Pracy	liczba wskazań	–	1	1
	udział w (%)	–	6,7	6,7
Inne: rezygnacja z pracy	liczba wskazań	1	–	1
	udział w (%)	4,2	–	4,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

przydzielonych zadań”, kolejnymi odpowiedziami, które uzyskały po 6 wskazań, były: możliwość awansu, możliwość rozwoju i dostępu do szkoleń oraz wysokość wynagrodzenia. Proces rekrutacji był taką płaszczyzną w 5 przypadkach, a dodatkowe gratyfikacje i premie miały 3 wskazania (tabela 2).

Respondentki zostały zapytane także o reakcję pracodawców na wystąpienie dyskryminacji w miejscu pracy. Najwięcej wskazań – 17 (43,6%) – uzyskała odpowiedź, iż nie było reakcji. Kolejną odpowiedzią o największej liczbie wskazań było natychmiastowe zaplanowanie zmian w obszarze, którego dotyczyła dyskryminacja – 8 wskazań, a następnie odpowiedź, iż pracodawca doprowadził do wyjaśnienia sytuacji – 5 wskazań. Jedna z respondentek udzieliła odpowiedzi innej i wyjaśniła, że pracodawca natychmiast zainterweniował wśród kadry zarządzającej w przedsiębiorstwie, ponieważ nie wiedział, że taka sytuacja ma miejsce (tabela 3).

Tabela 2. Płaszczyzny dyskryminacji, z jaką spotkały się ankietowane kobiety w miejscu pracy

Wyszczególnienie	Liczba wskazań	Udział w (%)
Zakres przydzielonych zadań	10	27,7
Wysokość wynagrodzenia	6	16,7
Możliwość awansu	6	16,7
Dostęp do szkoleń i możliwości rozwoju	6	16,7
Proces rekrutacji	5	13,9
Dodatkowe gratyfikacje (premie, nagrody)	3	8,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Tabela 3. Reakcja pracodawcy na występowanie dyskryminacji w miejscu pracy

Wyszczególnienie	Liczba wskazań	Udział w (%)
Brak reakcji	17	43,6
Natychmiastowe zaplanowanie zmian w obszarze, którego dotyczyła dyskryminacja	8	20,5
Doprowadzenie do wyjaśnienia sytuacji	5	12,8
Załodzenie sytuacji przeprosinami	4	10,3
Przeprowadzenie wewnątrzorganizacyjnego zebrania i przypomnienie pracownikom obowiązujących zasad	3	7,7
Wprowadzenie kategorycznego zakazu dyskryminacji ze względu na płeć	1	2,6
Natychmiastowa interwencja wśród kadr zarządzających w firmie, pracodawca nie wiedział, że taka sytuacja ma miejsce	1	2,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Kolejne pytanie skierowane do ankietowanych, które udzieliły odpowiedzi innej niż „brak reakcji”, dotyczyło zmian w przedsiębiorstwie, jakie nastąpiły po interwencji pracodawcy. Respondentki mogły wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Najwięcej – 8 wskazań – miała odpowiedź, iż poprawiły się warunki pracy, kolejną najczęściej udzielaną odpowiedzią był „brak kolejnych przypadków dyskryminacji”. Odpowiedź, iż wzrósł poziom motywacji do pracy otrzymała 5 wskazań. Po 4 wskazania otrzymały odpowiedzi dotyczące poprawy atmosfery pracy oraz lepszej współpracy. Dwie respondentki udzieliły odpowiedzi, że po reakcji pracodawcy w organizacji nic się nie zmieniło (tabela 4).

Wszystkie ankietowane, zarówno te, które spotkały się z dyskryminacją, jak również te, które jej nie doświadczyły, zostały poproszone o wskazanie, z jakimi sposobami przeciwdziałania dyskryminacji kobiet ze względu na płeć spotkały się w swoim do-

Tabela 4. Zmiany, które nastąpiły po interwencji pracodawcy w sytuacji dyskryminacji

Wyszczególnienie	Liczba wskazań	Udział w (%)
Poprawa warunków pracy	8	34,8
Brak kolejnych przypadków dyskryminacji	6	26,1
Wzrost motywacji do pracy	5	21,7
Poprawa atmosfery pracy	4	18,2
Lepsza współpraca	4	18,2
Eliminacja współzawodnictwa	2	9,1
Brak zmian	2	9,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

tychczasowym doświadczeniu zawodowym, a następnie, które z nich oceniają jako najlepsze. Najwięcej respondentek wskazało, iż spotkało się z procedurą rekrutacji opartą na równości szans – 25 wskazań. Kolejnymi odpowiedziami, które uzyskały najwięcej wskazań, po 21, były odpowiedzi: akceptacja i promocja różnorodności w zatrudnieniu, ocena kandydatów do pracy na podstawie kompetencji, sformalizowane ścieżki kariery zawodowej, kreowanie atmosfery pracy opartej na wzajemnym szacunku. Trzy ankietowane odpowiedziały, że nie zauważyły żadnych sposobów przeciwdziałania dyskryminacji kobiet ze względu na płeć w miejscach ich dotychczasowego zatrudnienia.

Respondentki poproszone o wskazanie najlepszych według nich sposobów przeciwdziałania dyskryminacji najczęściej wskazywały odpowiedzi: kreowanie atmosfery pracy opartej na wzajemnym szacunku – 26 wskazań, procedura rekrutacji oparta na równości szans – 22 wskazania, oraz otwarta komunikacja – 19 wskazań. Najmniej ankietowanych odpowiedziało, że według nich sformalizowane ścieżki kariery są dobrą metodą przeciwdziałania dyskryminacji w miejscu zatrudnienia (tabela 5).

Studentki zostały również poproszone o opinię, czy z ich doświadczeń wynika związek pomiędzy płcią pracodawcy/osób zarządzających w przedsiębiorstwie a występowaniem dyskryminacji. Według 64,3% ankietowanych taka zależność nie występuje, a według 25% dyskryminacja występuje częściej w miejscach, gdzie zarządzają mężczyźni. Według 6 ankietowanych do dyskryminacji kobiet dochodzi częściej w miejscach zarządzanych przez kobiety.

Ostatnie pytanie zadane wszystkim respondentkom wiązało się ze znajomością przepisów prawnych regulujących kwestię dyskryminacji kobiet w miejscu zatrudnienia. Większość ankietowanych kobiet – 85,7% – zna powyższe przepisy, jedynie 14,3% ankietowanych, czyli 8 kobiet, ich nie zna. Kolejne pytanie zostało zadane respondentkom znającym przepisy prawa regulujące kwestię dyskryminacji i dotyczyło tego, jakie źródła prawa są im znane. Najwięcej wskazań – 42 – miała odpowiedź Kodeks Pracy, następną najczęściej wskazywaną odpowiedzią była Konstytucja RP – 30 wskazań. Po 12 wskazań otrzymały odpowiedzi: Konwencja o ochronie praw człowieka i podsta-

Tabela 5. Metody przeciwdziałania dyskryminacji w miejscu pracy – doświadczenia i ocena skuteczności w opinii ankietowanych kobiet

Wyszczególnienie		Metody wykorzystywane przez pracodawców	Najlepsze metody według respondentek
Procedura rekrutacji oparta na równości szans	liczba wskazań	25	22
	udział w (%)	44,6	39,3
Akceptacja i promocja różnorodności w zatrudnieniu	liczba wskazań	21	16
	udział w (%)	37,5	28,6
Ocena kandydatów do pracy oparta na kompetencjach	liczba wskazań	21	14
	udział w (%)	37,5	25,0
Kreowanie atmosfery pracy opartej na wzajemnym szacunku	liczba wskazań	21	26
	udział w (%)	37,5	46,4
Sformalizowane ścieżki kariery	liczba wskazań	21	8
	udział w (%)	37,5	14,3
Równość i jawność płacy	liczba wskazań	20	14
	udział w (%)	35,7	25,0
Otwarta komunikacja	liczba wskazań	19	19
	udział w (%)	33,9	33,9
Opisy stanowisk z jasnym wskazaniem zakresu obowiązków	liczba wskazań	18	17
	udział w (%)	32,1	30,4
Jasne i obiektywne kryteria przyznawania wynagrodzeń i gratyfikacji finansowych	liczba wskazań	18	13
	udział w (%)	32,1	23,2
System wynagradzania oparty na ocenie wyników pracy	liczba wskazań	16	18
	udział w (%)	28,6	32,1
Równość w dostępie do szkoleń	liczba wskazań	12	13
	udział w (%)	21,4	23,2
Procedura antydyskryminacyjna	liczba wskazań	8	14
	udział w (%)	14,3	25,0
Transparentna polityka awansowa	liczba wskazań	8	16
	udział w (%)	14,3	28,6
Konsekwentne przestrzeganie zakazu dyskryminacji	liczba wskazań	4	17
	udział w (%)	7,1	30,4
Żadne	liczba wskazań	3	–
	udział w (%)	5,4	–

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

wowych wolności oraz Ustawa o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Kodeks Karny został wskazany przez 11 respondentek, a najmniejszą liczbę wskazań miały Karta Praw Podstawowych – 6 wskazań oraz Traktat Lizboński – 4 wskazania.

Dyskusja

Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają wnioski z literatury przedmiotu (Gawarycka i in. 2007) mówiące, że sytuacja kobiet i mężczyzn na rynku pracy się różni, ponieważ rzeczywiście kobiety są w trudniejszym położeniu od płci przeciwnej.

Doświadczenia studentek związane z dyskryminacją w miejscu zatrudnienia potwierdzają, że przejawy dyskryminacji wobec kobiet są nadal często spotykane mimo obowiązujących przepisów antydyskryminacyjnych, co znajduje odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu (Znańska-Kozłowska 2012).

Dokonana przez respondentki ocena skuteczności metod przeciwdziałania dyskryminacji kobiet w zatrudnieniu również potwierdza wnioski płynące z literatury (Lewicka 2014). Ankietowane wskazują na kreowanie atmosfery pracy opartej na wzajemnym szacunku czy też równość w procesie rekrutacji jako najlepsze, ich zdaniem, metody przeciwdziałania wystąpieniu dyskryminacji. Literatura konstatuje, że stworzenie kultury organizacyjnej opartej na wzajemnym szacunku, odpowiednia polityka firmy oraz procedury rekrutacji pozwalają na właściwe zarządzanie kapitałem ludzkim, dzięki czemu można zapobiegać wystąpieniu dyskryminacji w miejscu zatrudnienia.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania ukazują, jak często kobiety spotykają się z dyskryminacją mimo kategorycznego zakazu prawnego. Ponad połowa ankietowanych spotkała się z dyskryminacją kobiet w miejscu zatrudnienia, a większość respondentek doświadczyła jej osobiście. Spośród ankietowanych jedynie dwie kobiety nie zauważyły w przedsiębiorstwie żadnych metod przeciwdziałania temu zjawisku. W przypadku pozostałych respondentek najczęściej zauważonymi praktykami zarządzania zasobami ludzkimi przeciwdziałającymi temu zjawisku były: procedura rekrutacji oparta na równości szans, ocena kandydata do pracy na podstawie kompetencji oraz kreowanie atmosfery pracy opartej na wzajemnym szacunku czy też sformalizowane ścieżki kariery. Respondentki, oceniając najlepsze według nich metody, wybrały kreowanie atmosfery pracy opartej na wzajemnym szacunku, procedurę rekrutacji opartą na zasadzie równości szans, otwartą komunikację oraz system wynagradzania oparty na wynikach pracy.

Według ankietowanych, najsłabszą z podanych do wyboru metod przeciwdziałania zasobami ludzkimi były sformalizowane ścieżki kariery, gdyż nie pokrywały się z tym, co zauważają w przedsiębiorstwie. Była to jedna z najczęściej wybieranych w tym pytaniu odpowiedzi.

Najważniejszymi aspektami dla kobiet, by poczuły się równie ważne w pracy jak mężczyźni, jest równość już w procesie rekrutacji oraz tworzenie atmosfery pracy opartej na otwartości oraz wzajemnym szacunku. Kobiety za dobrą praktykę zarządzania zasobami ludzkimi uznały również wynagradzanie za wyniki pracy. Objęte badaniem studentki często wskazały przy tym na opis stanowisk z jasnym wskazaniem zakresu obowiązków jako dobrą metodę, co może wiązać się z faktem, że dużo kobiet doświadczyło dyskryminacji właśnie na tej płaszczyźnie.

Przeprowadzone badania ukazują, że dyskryminacja kobiet nadal występuje często, a działania pracodawców nie zawsze odzwierciedlają to, co według kobiet mogłoby zapobiec ich nierównemu traktowaniu. Kobiety jednak coraz częściej sprzeciwiają się temu zjawisku, podejmują działania mające na celu polepszenie ich sytuacji zawodowej. Zaskakującym okazało się, że w dobie obowiązujących przepisów antydyskryminacyjnych wielu pracodawców nie podjęło żadnych działań, kiedy wystąpiło nierówne traktowanie kobiet ze względu na płeć w ich organizacji. Zawodowe nierówności wiążą się z tym, że w wielu miejscach pracy nie ma jasnej procedury antydyskryminacyjnej, jak również nie występuje konsekwentne przestrzeganie zakazu dyskryminacji, co według kobiet byłoby dobrą praktyką zarządzania zasobami ludzkimi.

Bibliografia

- Gawarycka, Wasilczuk, Zwiech, 007, Szklany sufit i ruchome schody – kobiety na rynku pracy, CeDeWu, Warszawa
- Gick A. Tarczyńska M, 1999, Motywowanie pracowników, PWE, Warszawa
- Kalinowska-Nawrotek B., 2005, Dyskryminacja kobiet na polskim rynku pracy, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań
- Lewicka D., 2014, Zapobiegania patologiom w organizacji. Rola funkcji personalnej, PWN, Warszawa
- Rogucka-Kikoła A., Piwowarska-Rzeszka M., 2014, Mobbing i dyskryminacja w stosunkach pracy, Difin, Warszawa
- Smyła J. 2015, Młoda kobieta na rynku pracy. Szanse i ograniczenia, Wydawnictwo im. Jana Kochanowskiego, Kielce
- Znańska-Kozłowska K. 2012. Dyskryminacja kobiet na rynku pracy. Zeszyt Naukowy 25, Text, Kraków, s. 172–185

Źródła internetowe

Definicja; dyskryminacja. <https://mfiles.pl/pl/index.php/Dyskryminacja>, data dostępu 31.05.2021 r

Global Gender Gap Report 2020, www.nieczekam107lat.ofeminin.pl, (dostęp 31.05.2021r)

Abstract**DISCRIMINATION IN EMPLOYMENT – WOMEN’S PERSPECTIVE**

In the 21st century, gender discrimination in the workplace should not take place. Unfortunately, despite the existing anti-discrimination laws, women are still treated unequally, both at the stage of looking for a job and during employment.

The aim of the study was to identify the experiences of female students related to discrimination against women in employment and to evaluate the practices used by employers in the field of counteracting this phenomenon. The research was carried out using the questionnaire method on a group of second-cycle students of the Faculty of Economic Sciences at the University of Warmia and Mazury in Olsztyn.

The results of the conducted research confirm that women still face discrimination in the workplace. The vast majority of respondents experienced discrimination that directly affected them or other employed women. The best methods of counteracting this phenomenon were indicated by equality in the recruitment process and creating an atmosphere based on mutual respect.

Słowa kluczowe: dyskryminacja, dyskryminacja w zatrudnieniu, dyskryminacja kobiet, studentki

Keywords: discrimination, discrimination in employment, women, students

Patrycja Folga

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Studenckie Koło Naukowe Zarządzania Zasobami Ludzkimi „Creative”

Opiekun: dr Sylwia Stachowska

DETERMINANTY MOTYWACJI DO PRACY W CZASIE PANDEMII COVID-19 NA PRZYKŁADZIE AMREST SP. Z O.O.

Wstęp

Obecna sytuacja związana z pandemią koronawirusa znacząco wpłynęła na życie społeczne wielu ludzi. Dotknęła również działalność gospodarczą. Podczas jej trwania uruchomiono wiele mechanizmów wspomagających działalność trzeciego sektora. Wiele branż w tym czasie zmniejszyło swój przychód, niektóre z nich się zamykały lub zawieszały działalność (Koronawirus wyzwaniem... 2020). Sytuacja taka w znaczącym stopniu dotknęła m.in. branży gastronomicznej. Podczas odblokowywania gospodarki placówki branży gastronomicznej musiały dostosować warunki funkcjonowania do przestrzegania restrykcji mających na celu obniżenie prawdopodobieństwa zakażenia wirusem. Wpływ pandemii COVID-19 był odczuwalny również przez wielu pracowników, gdyż nie wszyscy mieli możliwość wykonywania obowiązków zawodowych w formie stacjonarnej. Zmieniły się metody pracy, zmianie uległo także podejście, jak również motywacja do pracy.

Czynniki kształtujące motywację pracowników i ich znaczenie

Proces motywacji opiera się na kilku teoriach, których na przestrzeni ostatnich lat zaczęło przybywać. Największym dorobkiem może wykazać się psychologia, określająca przyczyny, dla których człowiek zachowuje się w określony sposób. Z punktu widzenia nauki o zarządzaniu, motywację można określić jako wpływ czynników wewnętrznych

oraz zewnętrznych na człowieka istotnych dla osiągnięcia przez niego określonych celów (Armstrong 2007). Dzięki motywacji wewnętrznej pojawiają się samoczynne bodźce, które sprawiają, że ludzie zachowują się w określony sposób. Takim bodźcem jest przykładowo odpowiedzialność, charakteryzująca się poczuciem samokontroli, czy możliwość wykorzystania i rozwoju umiejętności. Natomiast motywacja zewnętrzna wiąże się z nagradzaniem w postaci pensji, pochwały czy awansu (Armstrong 2007). Motywacja jest również podstawowym czynnikiem decydującym o wydajności pracownika, co oznacza, że jest jedną z najważniejszych funkcji zarządzania. Narzędzia motywacyjne powinny wpływać na pracownika w sposób wspierający realizację celów przedsiębiorstwa.

Według J. Penca, motywacja, rozumiana jako mechanizm psychologiczny uruchamiający i organizujący zachowanie człowieka, skierowana jest na osiągnięcie zamierzonego celu. Stanowi jego wewnętrzną siłę, która jest analogiczna do siły fizycznej. Motywacja odnosi się do przeżyć psychicznych człowieka, od których zależy możliwość i kierunek aktywności pracownika (Penc 1996). J.A. Finch Stoner i Ch. Wankel określili motywację jako wszystko, co wywołuje, ukierunkowuje i podtrzymuje zachowania ludzi (Stoner, Wankel 1997).

S. Borkowska uważa, że efekt pracy jest zależny od możliwości, zdolności bądź też umiejętności ludzkich, ujawnianych przez chęć działania, a tą chęcią jest właśnie motywacja. Zdaniem tej autorki, motywację należy rozumieć jako proces wewnętrzny, mechanizm, który wywołuje, ukierunkowuje i podtrzymuje określone zachowania ludzkie (Borkowska 2006).

Natomiast S. Kałużny uważa, że motywowanie to wprawianie w ruch, zachęcanie do czynności, wpływanie na drugą osobę. Motywowanie to dziedzina kierowania, która zapewnia pełne zaangażowanie w pracę i obowiązki, z intencją jak najlepszego wykorzystania kwalifikacji, umiejętności i uzdolnień do realizacji wybranych celów stojących przed jednostką gospodarczą (Kałużny 2000). Według M. Armstronga, motywowanie to plan zatrzymania dobrych pracowników w przedsiębiorstwie (Armstrong 2000).

W literaturze przedmiotu wymienia się różne bodźce o charakterze materialnym i niematerialnym wpływające na motywację pracowników. Jednym z najszerzej rozumianych instrumentów motywacji o charakterze materialnym jest wynagrodzenie za pracę. W skład wynagrodzenia za pracę wchodzi m.in.: praca stała, finansowe bodźce krótkoterminowe, finansowe bodźce długoterminowe oraz świadczenia dodatkowe (Borkowska 2005). Motywacja finansowa w postaci środków pieniężnych to stosowane najczęściej świadczenia. Pula wynagrodzeń może być zróżnicowana w zależności od kosztów i wielkości przedsiębiorstwa.

Wynagrodzenie podstawowe umożliwia zaspokojenie elementarnych potrzeb pracownika. Według hierarchii potrzeb A. Masłowa, zwracana jest też uwaga na sytuację, w której zaspokojona potrzeba przestaje być czynnikiem motywującym. Większe znaczenie od zarabiania pieniędzy mogą mieć inne czynniki z listy F. Herzberga, takie jak: warunki pracy, jakość zarządzania. Autor modelu zwraca uwagę na to, że system

wynagrodzeń powinien obejmować zarówno wynagrodzenia finansowe, jak i niefinansowe (Armstrong 2007).

Istotną rolę w motywowaniu odgrywają także bodźce pozafinansowe. Pracownicy nagradzani są za swoją pracę: zapewnianiem poczucia bezpieczeństwa, pewnością, że są częścią firmy, gwarantowaniem stabilności zatrudnienia i dobrej atmosfery pracy (Zygmunt 2016).

M. Juchnowicz oceniła, że narzędzia motywowania są na tyle istotne, że powinny obejmować wszystkich pracowników przedsiębiorstwa. Można wyróżnić trzy funkcje narzędzi motywowania (Juchnowicz 2014):

- funkcja informacyjna, która określa, czy pracownik zasłużył na nagrodę motywującą;
- funkcja tożsama z unikaniem kar, określa, na jakie zachowania mogą pozwolić sobie pracownicy w organizacji;
- funkcja dyscyplinująca, która określa rolę pracowników w organizacji oraz to, jakie są powierzone im obowiązki zawodowe.

Jedną z najważniejszych strategii motywacji jest to, że ludzie będą lepiej zmotywani pracując w środowisku, w którym czują się doceniani za to, kim są i co robią. Jednoznacznie oznacza to zwracanie uwagi na podstawową potrzebę uznania. W takim przypadku zadaniem pracodawcy powinno być zachęcanie pracowników do tworzenia procesów zarządzania przez efekty, które umożliwiają tworzenie oczekiwań i przekazywanie pozytywnych informacji zwrotnych na temat wybranych osiągnięć. Ponadto kadra kierownicza powinna tworzyć systemy wynagrodzeń dające możliwość uznawania danych osiągnięć przy użyciu zarówno finansowych, jak i niefinansowych bodźców.

Dla pracownika ważne jest również środowisko, w którym funkcjonuje. Środowisko kulturowe organizacji, w którym doceniane są wartości i normy, będzie miało wpływ na to, jaki skutek odniosą próby motywowania pracowników. Ważnym aspektem w przypadku pracownika jest również indywidualny proces planowania kariery, potrzeby rozwijania posiadanych zdolności oraz awansu zawodowego. Na zachowania w miejscu pracy wpływa również sposób postrzegania zachowań ludzi w warunkach, w jakich się znaleźli. W literaturze przedmiotu do kluczowych aspektów związanych z zachowaniami ludzkimi zalicza się (Armstrong 2007):

- dwuznaczność i konflikt, jako cechy człowieka, podczas podejmowanej roli w pracy;
- zasadność stanowiska pracy, tzn. bycie samodzielnym i rozwiązywanie problemów;
- zachowania liderów w postaci wyznaczania celów oraz ułatwiania pracy współpracownikom;
- działania w pracy w postaci zespołowej, współpraca i przyjazne nastawienie;
- polityka organizacyjna, która ma bezpośredni wpływ na zachowania współpracowników, np. system wynagrodzeń.

Obecnie zarządzanie zasobami ludzkimi obejmuje mniej lub bardziej rozbudowane procesy indywidualne. Za najbardziej motywujące czynniki uznaje się elementy koncepcji mixu motywacyjnego nastawionego na rozwój osobisty i korzyści, tworzonego

przez pięć źródeł motywacji. Ludzie są gotowi pracować w organizacji, która gwarantuje dobrą atmosferę w pracy, dobre relacje między pracownikami czy komfortowe warunki pracy (Kobyłka 2016).

Podczas występowania pandemii COVID-19 wiele branż ograniczyło swoje udziały na rynku, co było równoznaczne z ograniczeniem miejsc pracy. Sektory gospodarki związane z gastronomią czy turystyką mogą mieć problemy finansowe oraz związane z funkcjonowaniem ze względu na strach przed zakażeniem dotychczasowych klientów (Piątkowska 2020). W przypadku wyżej wymienionych branż około 12% pracowników sektora stanowili studenci, którzy są najbardziej narażeni na utratę dochodu (W jaki sposób pandemia COVID-19... 2020).

COVID-19 wpłynął negatywnie na komfort życia i psychikę człowieka. Jednocześnie z występującą sytuacją powstają obawy dotyczące zatrudnienia, co skutkuje pogorszeniem stanu psychicznego pracowników, a to wpływa na ich motywację do pracy. W zakładach pracy zalecane jest promowanie takiego rytmu dnia, jaki występował przed pandemią. Często wynikiem stresu w pracy jest trudność w koncentracji, nieustanne odczuwanie zmęczenia, przytłoczenia, jak i myśli charakterystycznych dla wypalenia zawodowego. Należy zachęcać pracowników w zakładach pracy do otwartości w rozmowach z kadrą menedżerską oraz korzystania z profesjonalnego poradnictwa psychologicznego, jeśli pracownicy tego potrzebują (Socha 2020).

Cel i metodyka badań

Podstawowym celem przeprowadzonych badań była identyfikacja znaczenia czynników wpływających na motywację do pracy w czasie pandemii COVID-19 na przykładzie firmy AmRest sp. z o.o. W przeprowadzonych badaniach poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania:

- Jakie czynniki motywacji do pracy są najistotniejsze dla pracowników?
- Jakie czynniki materialne i niematerialne wpływają na motywację pracowników podczas pandemii COVID-19?
- Jak pandemia COVID-19 wpłynęła na różne obszary pracy zawodowej związane z motywacją na przykładzie firmy AmRest sp. z o.o.?

Badaniami objęto pracowników restauracji sieci AmRest sp. z o.o. zlokalizowanych w Olsztynie. W badaniu wzięły udział 52 osoby. Badania przeprowadzono metodą ankiętową w pierwszym kwartale 2021 roku.

Wśród badanych pracowników większość (75%) stanowiły kobiety. Większość ankietowanych to osoby w wieku 18–24 lat (80,8%), następnie osoby w wieku 25–35 lat (15,39%) oraz osoby w wieku 35 lat lub więcej (3,9%). W badaniu wzięło udział 73,1% osób z wykształceniem średnim, 15,4% osób z wykształceniem wyższym oraz 11,5% osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Część respondentów to osoby ze

stażem pracy w restauracjach sieci AmRest do jednego roku (34,6%). Taką samą część respondentów stanowiły osoby ze stażem od jednego do trzech lat (34,6%). Natomiast najmniej liczną grupę stanowiły osoby ze stażem pracy powyżej trzech lat (30,8%).

Ponad połowę badanej populacji stanowiły osoby zatrudnione w ramach umowy o pracę (57,7%), a 42,3% to osoby zatrudnione w ramach umowy zlecenia. Większość respondentów to osoby otrzymujące wynagrodzenie do 2800 zł brutto (73,1%), a 26,9% stanowiły osoby otrzymujące wynagrodzenie powyżej 2800 zł brutto.

Wyniki badań

Według respondentów, najważniejszym czynnikiem motywacyjnym jest dobra atmosfera w pracy (86,5%). Ważnymi czynnikami są również wynagrodzenie za pracę (71,2%) czy premie i nagrody pieniężne (69,2%). Najmniej istotne czynniki to atrakcyjny pakiet dodatkowych świadczeń (17,3%), możliwość samorealizacji (34,6%), atrakcyjna i ciekawa praca oraz możliwość szkolenia i rozwoju zawodowego (38,5%) (tabela 1).

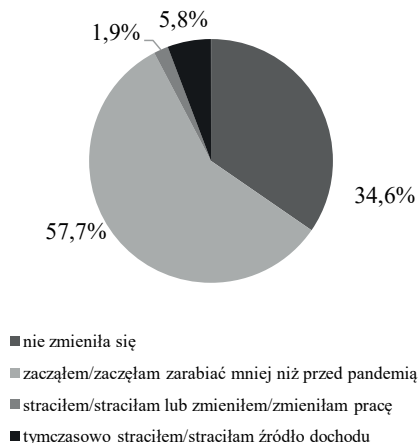
Tabela 1. Najważniejsze czynniki motywacyjne w opinii respondentów

Wyszczególnienie	Liczba wskazań	Udział (w %)
Dobra atmosfera w pracy	45	86,5
Wynagrodzenie za pracę	37	71,2
Premie, nagrody pieniężne	36	69,2
Dobre relacje z przełożonym	26	50,0
Pewność i stałość zatrudnienia	24	46,2
Możliwość awansu	24	46,2
Pochwała od przełożonego	23	44,2
Atrakcyjna i ciekawa praca	20	38,5
Możliwość szkolenia i rozwoju zawodowego	20	38,5
Możliwość samorealizacji	18	34,6
Atrakcyjny pakiet dodatkowych świadczeń	9	17,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Motywowanie pozytywne polega na tworzeniu dla pracownika perspektyw w rozwijaniu celów w miarę spełnienia oczekiwań wobec pracodawcy, natomiast motywowanie negatywne opiera się na wzbudzaniu lęku, który pobudza do pracy. Według wszystkich respondentów najskuteczniejszym sposobem motywowania jest motywowanie pozytywne. Oznacza to, że ankietowani nie uznają motywowania negatywnego jako skutecznego sposobu oddziaływania na zaangażowanie w pracę.

Ponad połowa respondentów ocenia wysokość otrzymywanego wynagrodzenia na poziomie niższym niż przed pandemią COVID-19 (57,7%). Znaczna część ankietowanych ocenia, że sytuacja związana z pracą zawodową w trakcie pandemii nie zmieniła się (34,6%). Niektórzy ankietowani stracili lub zmienili pracę w trakcie pandemii COVID-19 (7,7%). Respondenci, którzy tymczasowo stracili źródło dochodu, stanowili tylko 1,9% badanej grupy (rysunek 1).



Rysunek 1. Zmiany związane z sytuacją zawodową respondentów w czasie pandemii COVID-19

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Najwięcej badanych pracowników restauracji sieci AmRest ocenia relacje ze współpracownikami jako pozytywne (82,7%). Tylko nieliczni ankietowani oceniają relacje z innymi pracownikami jako negatywne (17,3%). W odniesieniu do atmosfery w zakładzie pracy większość ankietowanych ocenia ją pozytywnie (69,2%). Niektórzy pracownicy oceniają atmosferę w sposób negatywny (30,8%). Ponad połowa pracowników sieci AmRest ocenia obecne kontakty w klientem w czasie pandemii COVID-19 jako pozytywne (57,7%), natomiast pozostali ankietowani oceniają relacje w sposób negatywny (42,3%). Podczas pandemii COVID-19 większość ankietowanych ocenia otrzymywane wynagrodzenie w sposób negatywny (57,7%). Mniejszy odsetek stanowią respondenci, którzy oceniają otrzymywane wynagrodzenie w sposób pozytywny (42,3%). Może to świadczyć o ograniczonej liczbie pracowników na danym stanowisku ze względów bezpieczeństwa, co jest równoznaczne z niższym wynagrodzeniem na przestrzeni miesięcy. Oddziaływanie stresu związanego z pracą ponad połowa ankietowanych oceniła w sposób negatywny (55,8%), natomiast pozostali w sposób pozytywny (44,2%). Nieco mniejszy odsetek pracowników ocenia w sposób pozytywny możliwość pracy w pełnym wymiarze czasu (42,3%). Ponad połowa badanej populacji ocenia możliwości pracy w pełnym wymiarze czasu w sposób negatywny (57,7%).

W tym przypadku istotny wpływ ma również ograniczona liczba stanowisk pracy. Ponad połowa respondentów ocenia osiągnięte wyniki w pracy w sposób pozytywny (57,7%), natomiast mniejszy odsetek ankietowanych ocenia w sposób negatywny (42,3%). Świadczy to o zwiększonej ilości sprzedaży posiłków na wynos z pomocą firm kurierskich, które podczas pandemii rozszerzyły swoją działalność. Duża część ankietowanych ocenia bezpieczeństwo i higienę pracy w sposób pozytywny (86,5%). Natomiast mniejszy odsetek respondentów ocenia ten czynnik w sposób negatywny (13,5%). Wysoki odsetek pozytywnego odbioru bezpieczeństwa i higieny pracy podczas pandemii COVID-19 ma nie tylko wpływ na występującą sytuację, ale również na styczność pracowników z jedzeniem, co jest równoznaczne z zachowaniem zasad higienicznych na stanowiskach w pracy (tabela 2).

Tabela 2. Wpływ pandemii COVID-19 na wybrane obszary związane z pracą zawodową

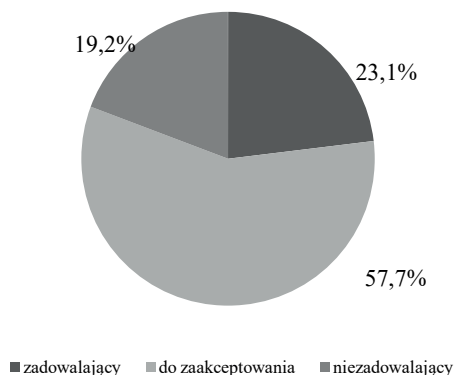
Wyszczególnienie	Wpływ pozytywny		Wpływ negatywny	
	Liczba wskazań	Udział (w %)	Liczba wskazań	Udział (w %)
Bezpieczeństwo i higiena pracy	45	86,5	7	13,5
Relacje ze współpracownikami	43	82,7	9	17,3
Atmosfera w zakładzie pracy	36	69,2	16	30,8
Kontakty z klientem	30	57,7	22	42,3
Osiągane wyniki w pracy	30	57,7	22	42,3
Stres związany z pracą	23	44,2	29	55,8
Otrzymywane wynagrodzenie	22	42,3	30	57,7
Możliwość pracy w pełnym wymiarze czasu	22	42,3	30	57,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Większość respondentów ocenia atmosferę w miejscu pracy jako bardzo dobrą (44,2%) oraz dobrą, przyjazną (42,3%). Wybrani respondenci oceniają atmosferę w miejscu pracy jako zadowalającą (13,5%). Najmniejszą część stanowią pracownicy sieci fast food oceniający atmosferę jako złą, nieprzyjazną (1,9%).

Ponad połowa ankietowanych ocenia poziom otrzymywanego wynagrodzenia za pracę jako akceptowalny (57,7%). Duży odsetek stanowią również pracownicy oceniający otrzymywane wynagrodzenie za pracę w sposób zadowalający (23,1%). Natomiast najmniejszą część stanowią respondenci, którzy w sposób niezadowolający oceniają swoje wynagrodzenie (19,2%) (rysunek 2).

Ponad połowa ankietowanych ocenia, że otrzymywane wynagrodzenie jest adekwatne do wykonywanej pracy (57,7%). Znacząca część pracowników ocenia jednak swoje wynagrodzenie jako nieadekwatne do wykonywanej pracy (42,3%).



Rysunek 2. Ocena poziomu otrzymywanego wynagrodzenia za pracę przez respondentów

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Większość ankietowanych ocenia premię jako silny bodziec motywacyjny (84,6%). Pozostałe osoby oceniły premię jako element o ograniczonym działaniu (9,6%). Najmniejszy odsetek respondentów jest zdania, że premia nie ma wpływu na motywację do pracy (5,8%).

Według ankietowanych najbardziej atrakcyjnymi pod względem motywacyjnym świadczeniami pozapłacowymi są premie i paczki świąteczne (65,4%). Ponad połowa respondentów ocenia, że rabaty pracownicze są atrakcyjnymi świadczeniami pozapłacowymi (57,7%). Połowa pracowników sieci AmRest ocenia, że dobrowolne karty benefit są atrakcyjnym świadczeniem (50,0%). Duża część respondentów ocenia, że imprezy integracyjne są cennym świadczeniem pod względem motywacyjnym (44,2%). Najmniejszy odsetek wskazań uzyskały świadczenia socjalne (23,1%). Może to być związane z faktem, że nie wszyscy pracownicy korzystają z tego dodatku pozapłacowego (tabela 3).

Tabela 3. Dodatkowe świadczenia pozapłacowe oferowane przez pracodawcę uznawane przez respondentów za najbardziej atrakcyjne pod względem motywacyjnym

Wyszczególnienie	Liczba wskazań	Udział (w %)
Premie, paczki świąteczne	34	65,4
Rabaty pracownicze	30	57,7
Karty benefit	26	50,0
Imprezy integracyjne	23	44,2
Świadczenia socjalne	12	23,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Większość respondentów zgodziła się ze stwierdzeniem, że kierownictwo we właściwy sposób motywuje pracowników do pracy (65,4%). Duża część ankietowanych oceniła, że kierownictwo nie motywuje we właściwy sposób pracowników do pracy (34,6%).

Dyskusja

Przeprowadzone badania potwierdziły wnioski płynące z literatury przedmiotu (Armstrong 2007), że ważnymi czynnikami, które wpływają na motywację pracowników, są: atmosfera w pracy oraz wynagrodzenia finansowe. Zostało potwierdzone również, że motywacja materialna w postaci premii i nagród pieniężnych ma wpływ na motywację pracowników (Zygmunt 2016). Obecnie, podczas pandemii COVID-19, ważna dla pracowników jest również pewność i stałość zatrudnienia, co w tradycyjnych koncepcjach dotyczących motywacji było na dalszym planie.

Z przeprowadzonych badań wynika, że czynniki niematerialne w postaci relacji ze współpracownikami, zespołami, przełożonymi i kadrą menedżerską zwiększają szansę na wzrost motywacji wszystkich zatrudnionych pracowników. Zaskakujące jest jednak to, że w przypadku objętych badaniem osób mniejsze znaczenie okazały się mieć świadczenia dodatkowe i chęć samorealizacji, co jest podkreślane w literaturze przedmiotu (Borkowska 2005).

Wyniki przeprowadzonych w restauracji sieci AmRest sp. z o.o. badań potwierdziły, że pandemia COVID-19 wpłynęła w znaczący sposób na atmosferę w pracy i na podejście do obowiązków. Wielu respondentów oceniło w sposób negatywny wpływ stresu związanego z pracą podczas pandemii COVID-19. Potwierdziło się, że ważne jest zastosowanie w miejscu pracy rozwiązań pomagających zrozumieć i zaakceptować negatywny wpływ pandemii COVID-19 na strefę emocjonalną oraz wzmacniać poczucie bezpieczeństwa w miejscu pracy (Socha 2020).

Podsumowanie

Z przeprowadzonych badań wynika, że większość pracowników restauracji sieci AmRest uznaje za najważniejszy czynnik motywacji do pracy wykonywanie zawodowych obowiązków w dobrej atmosferze. W dalszej kolejności ankietowani wskazują motywację w formie pieniężnej za istotną, co oznacza, że efektywna praca wiąże się przede wszystkim z dobrą atmosferą. Respondenci oceniają jednocześnie, że dobre relacje z przełożonym są również ważne w pracy. Wszyscy respondenci wskazują motywację pozytywną jako taką, która najskuteczniej wpływa na pracowników. Większość respondentów oceniła również, że podczas pandemii COVID-19 zaczęli zarabiać mniej, a wybrane osoby tymczasowo straciły źródło dochodu.

Ankietowani oceniają pozytywnie atmosferę w pracy oraz kontakt ze współpracownikami w czasie epidemii. Warto wspomnieć, iż pandemia COVID-19 ograniczyła pracę w pełnym wymiarze czasu, ale wspomogła przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie zakładu pracy.

Zapobieganie negatywnemu oddziaływaniu pandemii COVID-19 na sferę psychologiczną pracowników umożliwia budowanie trwałych relacji ze współpracownikami i kadrą kierowniczą. Kierownictwo również wpływa na osiągnięte wyniki w pracy przez pracowników. Większość respondentów oceniła atmosferę w pracy jako bardzo dobrą oraz przyjazną.

Wielu respondentów ocenia otrzymywane wynagrodzenie jako akceptowalne, natomiast niewielki odsetek uznaje je za niezadowolające, co może świadczyć, że dla większości pracowników podczas trudnej sytuacji wywołanej pandemią COVID-19 każde otrzymane wynagrodzenie jest istotne. Wielu respondentów ocenia również premię jako silny bodziec motywujący do działania. Wielu pracowników jest zadowolonych z posiadanych świadczeń pozapłacowych. Istotne dla respondentów są przede wszystkim premie i paczki świąteczne, rabaty pracownicze bądź wspólne wyjścia integracyjne kształtujące pozytywną atmosferę w pracy. Wpływ na wysokie osiągnięcia w pracy ma przede wszystkim wydawanie posiłków na wynos i rozwój firm kurierskich. Większość ankietowanych oceniła, że kierownictwo raczej potrafi motywować we właściwy sposób do pracy. Rozmowy ze współpracownikami pomagają kształtować oraz znaleźć rozwiązania oparte na doświadczeniach pracowników starszych stażem i kadry kierowniczej. Dlatego kadra menedżerska za pomocą dostępnych środków w czasie pandemii COVID-19 kształtuje motywację pracowników.

Bibliografia

- Armstrong M. 2007. Zarządzanie zasobami ludzkimi, Wolters Kluwer, Kraków
Borkowska S. 2006. Motywacja i motywowanie [w:] Król H., Ludwiczyski A. (red.). Zarządzanie Zasobami Ludzkimi, Tworzenie kapitału ludzkiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
Juchnowicz M. 2014. Zarządzanie kapitałem ludzkim. Procesy, narzędzia, aplikacje, PWE, Warszawa
Kałużny S. 2000. Skuteczne kierowanie przedsiębiorstwem, Wydawnictwo Kwantum, Warszawa
Penc J. 1996. Motywowanie w zarządzaniu, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków
Stoner J.A.F., Wankel Ch. 1997. Kierowanie, PWE, Warszawa

Źródła internetowe

- W jaki sposób pandemia covid-19 wpływa na sytuację ekonomiczną i psychospołeczną studentów? Diagnoza i rekomendacje, 2020 https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/265061/grodzicki_et-al_w_jaki_sposob_pandemia_covid-19_wplynela_na_sytuacje_ekonomiczna_i_psychospoleczna_studentow_2020.pdf (dostęp 2.06.2021)

- Kobyłka A. 2016. Źródła motywacji pokolenia Y w pracy zawodowej <https://bazekon.uek.krakow.pl/gospodarka/171439444> (dostęp 23.05.2021)
- Praca zbiorowa pod redakcją Marcinkiewicz K., Nowak P., Popielec D, Wilk M. 2020. Koronawirus wyzwaniem współczesnego świata. Media i komunikacja społeczna. https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/246735/marcinkiewicz_nowak_popielec_wilk_koronawirus_wyzwaniem_wspolczesnego_spoleczenstwa-2020.pdf (dostęp 4.01.2020)
- Piątkowska M. 2020. Analiza wybranych aspektów dotyczących roli pracy w życiu człowieka w okresie pandemii koronawirusa w Polsce w kontekście zdrowia publicznego http://enpuir.npu.edu.ua/bitstream/123456789/30831/1/Hum.%20Korpus_V34_T2.pdf#page=50 (dostęp 23.05.2021)
- Socha K. 2020. Zagrożenie i zapobieganie COVID-19 w miejscu pracy. Poradnik dla służby medycyny pracy <https://npz.net.pl/wp-content/uploads/2021/01/Zagrozenie-i-zapobieganie-COVID-19-w-miejscu-pracy-poradnik-dla-SMP.pdf> (dostęp 23.05.2021)
- Zygmunt K. 2016. Motywowanie jako jedna z podstawowych funkcji zarządzania zasobami ludzkimi w służbach mundurowych na przykładzie Straży Granicznej <http://repozytorium.wsb-nlu.edu.pl/bitstream/handle/11199/10593/Katarzyna%20Zygmunt.pdf> (dostęp 23.05.2021)

Abstract

DETERMINANTS OF MOTIVATION TO WORK DURING THE COVID-19 PANDEMIC ON THE EXAMPLE OF AMREST SP. Z O.O.

Motivation is one of the most important elements of management in an organization. It is one of the fundamental management functions necessary to achieve the company's goals. Therefore, it is very important to create effective incentive systems in the organization, with the use of appropriate tools stimulating the willingness to work of employees. In this respect, it is necessary to identify the factors determining employee motivation. This issue becomes particularly important in the context of changes in employment and work in the times of the COVID-19 pandemic.

The aim of the research presented in this paper was to identify the importance of factors influencing employee motivation to work during the COVID-19 pandemic. The research was conducted using the questionnaire method. They covered employees of the AmRest sp. z o.o. Network, employed in KFC restaurants located in Olsztyn. The research was conducted in the first quarter of 2021.

According to the presented research, the performance of professional duties in a good atmosphere is considered the most important factor of motivation to work. Other factors, that influence the motivation to work are additional cash benefits or good relations with the supervisor.

Słowa kluczowe: motywacja do pracy, motywowanie, pandemia COVID-19

Keywords: motivation to work, motivating, COVID-19 pandemic

Daniel Gliński

Studenckie Koło Naukowe Myśli Społecznej i Politycznej „Seneka”

Opiekun: dr Tomasz Winnicki

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu

Instytut Ekonomiczny

WPŁYW PANDEMII COVID-19 NA BRANŻĘ GIER KOMPUTEROWYCH

Wstęp

Rynek gier komputerowych na świecie rozwija się bardzo dynamicznie. Jego początki trudno jest jednoznacznie określić, ponieważ nie można stwierdzić, jaką grę należy uznać za początek branży. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż nie każdy uznaje tę samą definicję gry. Za pierwszą aplikację mającą znamiona gry komputerowej można uznać *Kółko i krzyżyk* A. Douglasa z 1951 roku. Co ciekawe, była to część jego pracy doktorskiej (Kluska 2011). Jeżeli jednak za warunek konieczny do uznania gry za grę uznamy wykorzystanie przez nią ekranu – w takim przypadku za ojca branży należy uznać W. Higinbothana. Był to człowiek o interesującym życiorysie. Można stwierdzić, iż był on współtwórcą pierwszej bomby atomowej. W historii gier wideo zapisał się dzięki stworzeniu *Tennis for Two*, tj. prostego programu, który pozwalał dwóm osobom na rozegranie meczu w tenisa.

N. Bushnell to kolejne z nazwisk, którego nie można pominąć w dyskusji o początkach gier. To właśnie on jest założycielem legendarnego Atari – firmy-matki automatów do gier. On także stworzył równie słynną grę *Pong*, która – ze względu na swoją prostotę i dostępność w miejscach publicznych – zapoczątkowała nową epokę rozrywki.

Współcześnie branża gier przeżywa swój rozkwit. Nie oznacza to, że dziś gry wideo tworzy się łatwiej. Wśród eksportów z branży i literatury przedmiotu trudno o jednoznaczną odpowiedź w tej kwestii. Dużym ułatwieniem jest z pewnością rozwój technologii. W czasach, gdy branża była jeszcze na początku swej drogi rozwoju, tworzenie gier wiązało się nie tylko z pomysłem i trafieniem w gusta odbiorcy, lecz także z ogromnymi ograniczeniami związanymi z ówczesną technologią. Poradzenie sobie

z nimi wymagało nierzadko niezwyklej dozy kreatywności. Najlepszym przykładem jest legendarna gra wydana w 1985 roku, czyli *Mario Bros.* Ówczesna technologia pozwalała na zapisanie na nośniku maksymalnie 256 kilobajtów danych. Dla porównania – większy rozmiar na dysku ma dziś zrzut ekranu ze wspomnianej gry. W związku z tym umieszczone w grze tekstury chmur oraz krzaków różnią się jedynie kolorem. Podobnie jest z dźwiękami. Utwór zatytułowany *Underground theme* to tak naprawdę jeden dźwięk różniący się jedynie prędkością oraz tonacją (Birch 2014). Obecnie dostęp do wiedzy związanej z tworzeniem gier jest nieporównywalnie łatwiejszy. Wiele rzeczy, które kiedyś trzeba było stworzyć własnoręcznie, dziś dostępnych jest do darmowego użytku (np. silnik Source czy darmowe grafiki i modele).

Wobec tego wydaje się, że obecnie łatwiej jest na grze zarobić. Ma to oczywiście związek z tym, iż sam rynek i liczba graczy są nieporównywalnie większe w stosunku do sytuacji sprzed kilkunastu laty. Co więcej, podział rynku jasno wskazuje, że obecnie niepodważalnym i finansowym numerem jeden są gry mobilne – przede wszystkim ze względu na ich charakterystykę i prostotę wykonania, często nawet największe hity tworzone są przez jedną osobę. Znakomitym przykładem będzie *Flappy Bird* – bardzo prosta w swoich założeniach (i wykonaniu) gra, która stała się międzynarodowym hitem przynoszącym autorowi Dongowi Nguyenowi 50 tys. dolarów przychodu dziennie (Dogtiev 2020).

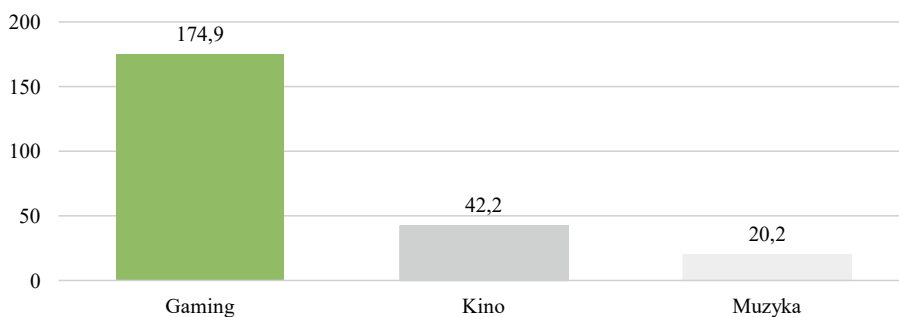
Co więcej, platformy takie jak Steam pozwalają na zamieszczenie tam swojej gry za bardzo niewielką opłatą (obecnie jest to 100 USD) – nie ma już konieczności szukania wydawcy i oddawania mu lwiej części dochodu. Ponadto ze względu na popularność sklepów cyfrowych ogromna część twórców nie decyduje się na wydanie gry w formie fizycznej.

Należy się zatem zastanowić, dlaczego nie każdemu wydawcy dany jest sukces. Rozwój technologii wyeliminował bardzo dużą część barier, na które natknąć mogli się deweloperzy w przeszłości. Następstwem tego jest jednak powstanie bariery wejścia związanej z ogromną liczbą konkurentów. Każdego roku powstaje coraz więcej gier oraz przybywa osób, które traktują je jako swoje hobby. Niezmiennym pozostaje fakt związany z ograniczeniami czasowymi graczy. Nic więc dziwnego, że przeciętny gracz z tego zasadniczego powodu wybiera najczęściej gry AAA, czyli produkowane przez największych deweloperów z ogromnymi budżetami na marketing. Ponad połowa mniejszych gier (tzw. gier *indie*) w ciągu całego cyklu życia nie przekracza progu 4 tys. USD, a 82% gier nie zarabia więcej niż 50 tys. USD (VGI 2020). Biorąc pod uwagę czas, jaki należy poświęcić na produkcję, okazuje się, że w przypadku więcej niż jednego twórcy, przychód nie pokrywa nawet kosztów stworzenia tytułu.

Pandemia COVID-19 w mniejszy lub większy sposób wpłynęła na każdą dziedzinę naszego życia. Nie inaczej było w przypadku produkcji gier. Ogromna część firm (m.in. polski CDProjekt RED) zdecydowała się przejść na zdalny tryb pracy, co niewątpliwie utrudniało wielu zespołom dotrzymanie i tak wymagających już terminów. Odwołano również wiele branżowych wydarzeń, takich jak targi czy pokazy. Mimo wszystko

praca zdalna pozwala na relatywnie skuteczne tworzenie gier komputerowych. Co ciekawe, wspomniane trudności nie przełożyły się jednak na wyniki finansowe branży. Te okazują się bowiem znakomite.

Współcześnie branża gier wideo jest absolutnym gigantem w porównaniu do innych rodzajów rozrywki. Najlepiej obrazuje to fakt, iż przychody za 2020 rok przekraczają kilkukrotnie te wypracowane przez branżę muzyczną czy filmową (rys. 1). Ponadto wspomniany wynik dość znacząco różni się od prognoz. Według raportu firmy Newzoo, branża miała zanotować wynik na poziomie niespełna 160 mld USD – co i tak byłoby wzrostem o 9,3% w stosunku do 2019 roku.



Rysunek 1 Przychody branży gier na tle branży filmowej oraz muzycznej w 2020 roku (w mld USD)

Źródło: Kondycja Polskiej Branży Gier, 2020.

Część ekspertów twierdzi jednak, iż to dopiero po pandemii branża gier napotka trudności. Piotr Żygadło z All in! Games twierdzi, iż konsekwencje i prawdziwy wpływ COVID-19 poznamy dopiero za pewien czas. W jego opinii, nastąpi delikatne tąpnięcie spowodowane brakiem imprez branżowych w znanej nam dotychczas postaci. Targi i premiery *online* nie budzą takiego zainteresowania, a co ważniejsze, nie generują takich przychodów jak te odbywające się stacjonarnie (Kieszek 2020).

Takie prognozy pokrywają się zresztą z tym, co raportuje wspomniana firma Newzoo. Co prawda przewidują oni, iż do 2023 roku przychody związane z ogólnie pojętym gamingiem przekroczą poziom 200 mld USD, jednakże rok 2021 ma być pod tym względem znacznie gorszy – nie tylko nie przewidują dalszego wzrostu, ale wręcz sugerują spadek o 1,1% względem obecnego okresu (Newzoo 2020).

Z kolei według raportu firmy Nielsen, pandemię COVID-19 można uznać za czynnik mający ogromny wpływ na finanse branży, ale nie oczekuje się, że wprowadzenie szczepionki spowoduje załamanie rynku gier. Pomimo iż (zgodnie z przewidywaniami innych ekspertów) w 2021 roku przychody z gier cyfrowych raczej nie wzrosną, to długoterminowe nawyki ukształtowane podczas obostrzeń sanitarnych utrwalały się. Wart odnotowania jest fakt, iż zarówno rynki gier darmowych, jak i Premium w Azji rozrosły się w ujęciu rocznym odpowiednio o 11% i 20%. Taki stan rzeczy ma miejsce

mimo tego, iż kraje azjatyckie (a w szczególności Chiny) poradziły sobie z wirusem znacznie szybciej i skuteczniej niż inne rynki (Nielsen, 2020).

Według powyższych prognoz spadek dotknąć ma jedynie rynek konsol. Rynek gier mobilnych oraz PC powinien zanotować lekki wzrost. Jest to o tyle ciekawe, iż pod koniec 2020 roku swoją premierę miały nowe konsole w postaci PlayStation 5 oraz Xbox Series X/S, co w teorii powinno powodować wzrost zainteresowania nowymi tytułami. Powszechnie wiadomo, iż nowa generacja konsol wiąże się z wyższymi cenami samych gier, co możemy zaobserwować już teraz (Mileszko 2020). Należałoby więc znaleźć powód niższych przychodów w 2021 roku. W dobie pandemii spore znaczenie może mieć fakt, iż rynek gier konsolowych w dalszym ciągu mocno opiera się na fizycznych kopiach, podczas gdy np. gry PC coraz szerzej dostępne są w formie cyfrowej, a część z nich w ogóle nie pojawia się w „pudełku”. Funkcjonowanie branży gier może być złudne dla osób, które nie mają z nią na co dzień styczności. Może się wydawać, iż największe przychody generują gry dla tzw. prawdziwych graczy, dla których ten typ rozrywki jest ich głównym hobby. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna.

Kilka ostatnich lat to prawdziwy boom gier mobilnych. Liczba powstających gier rośnie z każdym rokiem. Nie można się temu dziwić. Biorąc pod uwagę perspektywę czysto ekonomiczną, to gry na smartfony i tablety przynoszą zwyczajnie wyższe przychody ze sprzedaży przy jednocześnie mniejszych poniesionych nakładach. Przykładem może być fakt, iż w 2020 roku najlepiej zarabiająca gra na komputery osobiste i konsole, tj. *Call of Duty: Modern Warfare*, nie znalazłaby się nawet w pierwszej piątce najbardziej dochodowych gier na urządzenia mobilne (Lu 2021).

Jeszcze w 2016 roku podział rynku był stosunkowo równy. Gry mobilne stanowiły 39% przychodów, podczas gdy gry konsolowe i PC odpowiednio 31% i 30%. Z kolei w 2020 roku gry na telefony i tablety stanowiły już przeszło połowę rynku. Nie jest to niespodzianką, biorąc pod uwagę liczbę graczy. Szacuje się, że w gry mobilne gra 2,5 mld osób, podczas gdy na konsolach gra regularnie 0,8 mld osób, zaś na PC ok. 1,3 mld (Kondycja Polskiej Branży... 2020).

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie zmiany w ilości czasu poświęcanego na gry wideo spowodowanej pandemią COVID-19. Istotnym aspektem było również określenie poziomu wydatków ponoszonych na ten typ rozrywki oraz stwierdzenie, czy wirtualny kontakt z innymi graczami może być substytutem dla kontaktu w świecie rzeczywistym.

Material i metody

W części własnej przedstawiono wyniki badań przeprowadzonych na podstawie ankiety zwrotnej w formie formularza na stronie internetowej, rozpowszechnianej za pomocą e-maila i mediów społecznościowych. Badania przeprowadzono w maju 2021

roku na 324 osobach w wieku od 18 do 30 lat zamieszkałych na terenie Polski. Dobór próby był nieprobabilistyczny z wykorzystaniem metody ochotniczej i kuli śnieżnej (Babbie 2004). Badania właściwe przeprowadzono badaniami pilotażowymi na próbie 12 osób w celu określenia poprawności narzędzia badawczego. Badania te nie zostały wliczone w poczet wszystkich odpowiedzi.

W ankiecie znalazły się pytania z odpowiedziami jednokrotnego wyboru i zostały podzielone na dwie części. Pierwsza część obejmowała pytania dotyczące płci, wieku, wykształcenia, posiadania dzieci, wykonywania pracy zarobkowej oraz miesięcznego dochodu własnego ze wszystkich źródeł. W części właściwej zapytano respondentów o poziom ich wydatków na gry, ilość czasu spędzonego na graniu oraz zainteresowania branżą gier komputerowych przed i w trakcie pandemii.

Wyniki badań i dyskusja

Wśród 324 ankietowanych 84% stanowili mężczyźni, a 16% kobiety. Wynik ten nie pokrywa się ze światowym trendem. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w 2017 roku kobiety stanowią ok. 45% wszystkich graczy (Clement 2017).

Ankietowanych podzielono na dwie grupy wiekowe. Grupa obejmująca osoby w przedziale wiekowym od 18 do 23 lat stanowiła 59% respondentów, pozostałe 41% badanych reprezentowało grupę wiekową 24–30 lat. Najliczniejszą grupę respondentów stanowiły osoby z wykształceniem średnim (60% grupy) oraz wyższym (31%). Wykształcenie zawodowe zaznaczyło 4% badanych, a wykształcenie podstawowe posiadał średnio co dwudziesty ankietowany. Wśród badanych 57% stanowiły osoby niebędące w stałym związku. 36% osób deklaruje, iż jest obecnie w związku nieformalnym, a co średnio dwudziesta osoba jest w związku małżeńskim. Najmniej liczną grupę stanowiły osoby o innym stanie cywilnym (wdowa/iec lub po rozwodzie) – 2% ankietowanych. Ponadto ogromna większość badanych to osoby bezdzietne – stanowiły one 94% grupy.

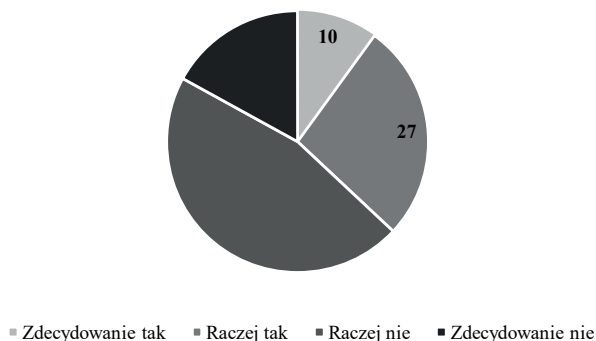
Bardziej zrównoważone wyniki pojawiły się w przypadku pytania o aktywność zawodową. Aż 55% badanych zadeklarowało, iż w momencie wypełniania ankiety posiadali pracę zarobkową. Niespełna 1/3 badanych nie posiada żadnych dochodów. 18% ankietowanych posiada miesięczne przychody w wysokości nieprzekraczającej 2100 zł. Zarobki na poziomie między 2101 a 3700 zł deklaruje 27% osób, a pomiędzy 3701 a 5100 zł – 12%. Pozostałe 12% badanych posiada przychody netto wyższe niż 5100 zł miesięcznie.

Na pytanie, czy w okresie pandemicznym poświęcają więcej czasu na granie w gry komputerowe, dokładnie 1/3 ankietowanych zaznaczyła odpowiedź twierdzącą (rys. 2). W badaniach przeprowadzonych w USA w marcu 2020 roku aż 45% badanych potwierdziło, iż okres pandemiczny skłonił ich do częstszego sięgania po ten typ rozrywki (Clement 2020).

Nie przekłada się to w pełni na wydatki związane z grami. Przeznaczanie większych funduszy na ten typ rozrywki zadeklarował średnio co piąty ankietowany. W ujęciu globalnym, zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych w sierpniu 2020 roku przez firmę Simon-Kucher&Partners, gracze wydają miesięcznie średnio o 39% więcej niż przed pandemią. Co więcej, powrót do normalności nie musi wiązać się z powrotem do poprzedniego stanu wydatków – przewiduje się wzrost po zniesieniu wszelkich ograniczeń, wydatki na gry nadal będą o 21% wyższe niż przed pandemią (Kucher&Partners 2020). Natomiast wśród osób, które z powodu pandemii chętniej zasiadają do ekranu i spędzają przy nim więcej czasu, jedynie 34% uznało swoje wydatki na gry jako wyższe niż wcześniej.

Zdecydowanie mniej liczna grupa zdecydowała się na zakup dedykowanej konsoli do gier (np. Play Station, Xbox czy Nintendo Wii/Switch). Wśród ankietowanych na taki ruch zdecydowało się jedynie 6% osób. Średnio co dziesiąty gracz uznał gry za sposób spędzania czasu na tyle ciekawy, iż postanowił zainteresować się również e-sportem. Przeszło 30% ankietowanych już wcześniej brało udział w tego typu wydarzeniach.

W celu określenia, czy zainteresowanie grami może być trwałym trendem, ankietowanych zapytano o to, czy po powrocie do sytuacji, w której wybór rozrywek i sposobu spędzania wolnego czasu nie będzie w żaden sposób ograniczony, zmniejszy się ich aktywność w kontekście gier (rys. 2).



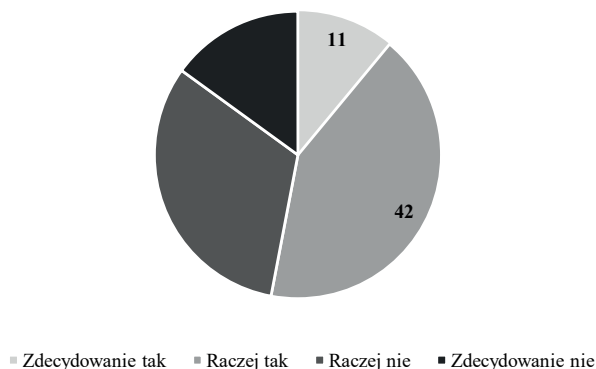
Rysunek 2. Czy w okresie post-pandemicznym będzie Pan/Pani spędzać przy grach mniej czasu? (w %)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Jedynie nieco ponad 1/4 badanych uznała, iż w sytuacji, gdy sytuacja na świecie wróci do normy, prawdopodobnie poświęci mniej czasu na ten typ rozrywki, a tylko co dziesiąty badany stwierdził, że z pewnością gry będą wówczas stanowić mniejszą część jego życia. Przeszło 60% ankietowanych nie planuje zmniejszyć swojej aktywności w świecie gier wideo.

Z kolei za interesującą można uznać sytuację związaną z graniem sieciowym w kontekście relacji międzyludzkich (rys. 3.). Ponad połowa ankietowanych uważa, iż wspólna

gra z innymi osobami poprzez sieć może być (mniej lub bardziej) skutecznym substytutem dla kontaktów w świecie rzeczywistym. Jedynie 15% osób uważa, że gry nie są w najmniejszym stanie zastąpić nam kontaktu z drugą osobą.



Rysunek 3. Czy gry sieciowe mogą zastąpić relacje międzyludzkie? (w %)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Podsumowanie

Jako jedna z nielicznych, branża gier wychodzi obronną ręką z okresu pandemii i wręcz wykorzystuje ją do prężnego rozwoju. Nie wydaje się także, by był to jedynie przejściowy trend. Należy zaobserwować, że ograniczenie swobody w kwestii wyboru rozrywek i sposobów spędzania wolnego czasu miało zauważalny wpływ na liczbę godzin spędzonych przez graczy przed ekranem. Jednakże liczba graczy rosła stale już wcześniej, bez względu na sytuację pandemiczną na świecie. Z tego powodu występuje uzasadnione duże prawdopodobieństwo, iż w momencie zdjęcia obostrzeń liczba graczy może gwałtownie się zmniejszyć.

Rynek gier najpewniej może zyskiwać na sile głównie z powodu nieustannego rozwoju technologicznego. Coraz częściej mamy do czynienia z sytuacją, gdy gra stworzona z myślą o dedykowanych konsolach lub komputerach osobistych otrzymuje wersję na urządzenia typu *handheld* (tj. trzymane w dłoni, przykładem może być premiera *Wiedźmina 3* na konsolę Nintendo Switch). Oznacza to także, że granie w rozbudowane i dopracowane tytuły nie musi już wiązać się z zakupem stosunkowo drogiego sprzętu. Nawet w przypadku gier dostępnych tylko na sprzęty dedykowane wyłącznie dla gier pojawiają się rozwiązania takie jak Google Stadia. Ta, dzięki zastosowanym rozwiązaniom, pozwala uruchomić aplikację, która wymaganiami znacznie przekracza możliwości sprzętu użytkownika.

Na podstawie literatury przedmiotu oraz analizy materiałów wtórnych i badań własnych można sformułować następujące wnioski końcowe.

Branża gier – jako jedna z niewielu branż na świecie – może uznać okres pandemii za finansowo udany. Istotne jest, iż nie jest to tylko sytuacja tymczasowa. Rynek gier rośnie i nic nie wskazuje na zatrzymanie tego trendu, nawet zakończenie pandemii i ogólnoswiatowe problemy z nią związane.

Gry wideo skutecznie walczą ze stereotypem rozrywki dostosowanej wyłącznie dla młodzieży. Jak wynika z przeprowadzonych badań własnych, w dobie pandemii okazały się one wyborem wielu osób powyżej 23 roku życia. Z kolei zgodnie z badaniami firmy ESA, obecnie wiek przeciętnego gracza to 35 lat (ESA 2019). W raporcie tej samej firmy z 2012 roku możemy zauważyć, iż przeciętny gracz miał wówczas zaledwie 30 lat (ESA 2012). Stąd można założyć, że w przyszłości gracze będą coraz starsi.

Gry z każdym kolejnym rokiem przestają być zabawą skierowaną jedynie do zamkniętej grupy ludzi. Coraz więcej osób decyduje się na ten typ rozrywki. Obecna sytuacja może być niekorzystna dla najbardziej zaangażowanych graczy. Wyniki finansowe z ostatnich lat jasno wskazują kierunek rozwoju branży, tj. produkcję gier mobilnych tworzonych dla mało wymagającego gracza, które stanowią ponad połowę rynku. Wiele firm, które dotychczas kojarzono z grami dla najbardziej gorliwych graczy, otwiera się na urządzenia przenośne.

Ograniczenie swobody w wyborze sposobów spędzania wolnego czasu skutecznie zachęciło osoby w wieku od 18 do 30 lat do większych wydatków – 20% ankietowanych potwierdziło, że na gry wydaje obecnie więcej niż kiedykolwiek.

Ponad połowa ankietowanych uznała, że w ich opinii kontakt wirtualny oferowany przez gry może zastąpić kontakt rzeczywisty. To wyraźny sygnał, iż w dobie pandemii granie jest często nie tylko sposobem na zabicie czasu – może to również sposób na rekompensatę braku towarzystwa.

Bibliografia

- Babbie E. 2004, *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa.
- Birch N, 2014. *20 Fascinating Facts You May Not Know About 'Super Mario Bros.'*. <https://uproxx.com/viral/20-fascinating-facts-you-may-not-know-about-super-mario-bros/> (dostęp 3 czerwca 2021 r.)
- Clement J. 2017. *Distribution of video gamers worldwide in 2017, by age group and gender*. <https://www.statista.com/statistics/722259/world-gamers-by-age-and-gender/> (dostęp 3 czerwca 2021 r.).
- Clement J. 2020. *COVID-19: increase in time spent playing video games worldwide as of March 2020*. <https://www.statista.com/statistics/1111587/video-game-time-spent-covid/> (dostęp 3 czerwca 2021 r.)

- Dogtiev A. 2020. *Flappy Bird Revenue – How much did Flappy Bird make?* <https://www.businessofapps.com/data/flappy-bird-revenue/> (dostęp 3 czerwca 2021 r.).
- ESA, 2012. *Essential facts about the computer and video game industry*
- ESA, 2019. *Essential facts about the computer and video game industry*
- Kieszek N. 2020. *Przyjęło się mówić, że COVID-19 nie uderzył w rynek gier, a moim zdaniem kryzys nadejdzie za rok lub 2 lata.* <https://strefainwestorow.pl/artykuly/wywiady/20200709/all-in-games-piotr-zygadło> (dostęp 3 czerwca 2021 r.)
- Mileszko T. 2020. *Gry na PS5 i XSX będą droższe niż na obecne konsole. Znamy polską cenę NBA 2K21.* <https://www.komputerswiat.pl/gamezilla/aktualnosci/gry-na-ps5-i-xsx-beda-drozsze-niz-na-obecne-konsole-znamy-polska-cene-nba-2k21/hq5ljz> (dostęp 3 czerwca 2021 r.)
- Newzoo. 2020. *Global Games Market Report.*
- Nielsen Company. 2020. *2020 year in review. Digital games and interactive media.*
- Simon-Kucher&Partners. 2019. *The Global Gaming Study: Impacts of COVID-19*
- VG Insights. 2020. *Indie game revenues on Steam.*

Abstract

THE IMPACT OF THE COVID – 19 PANDEMIC ON THE COMPUTER GAMES INDUSTRY.

The article describes the beginnings of the video game industry and its development over the years. It describes the changes occurring in the demands of players associated with the development of technology. The current situation of the industry was characterized. Current trends and changes in the entry threshold for game producers were described. In the further part of the article, the influence of the COVID-19 pandemic on the interest in video games and the financial situation of the industry was described. Forecasts for the future of this type of entertainment are presented. Threats that the gaming market will face in the future and opportunities for development were discussed. The results of own research, conducted in the form of a questionnaire distributed over the Internet, with the participation of persons aged 16-30, which indicate an increase in interest in computer games due to the pandemic period, were presented. The growing level of expenditure on this type of entertainment in connection with the COVID-19 pandemic was also shown. The level of interest in topics related to gaming, such as coverage of e-sports competitions, was also determined. The article shows the situation of the games industry, which despite some difficulties (especially in the area of game development) has recorded a greater than expected increase in revenue.

Słowa kluczowe: branża gier, COVID-19, gry komputerowe

Keywords: gaming industry, COVID-19, video games

Kamil Gomulski

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Kolegium Finansów

Koło Naukowe Analiz Rynku Finansowego

Opiekun: mgr Wojciech Kaczmarczyk

ROZWÓJ BRANŻY ALKOHOLI RZEMIEŚLNICZYCH W POLSCE

Wstęp

Alkohol ma istotne znaczenie w polskiej tradycji, historii i kulturze. Różne napoje alkoholowe spożywane były obficie na przestrzeni wieków. Już od średniowiecza produkowano w Polsce piwo, wino i miód pitny, a w czasach nowożytnych również alkohole destylowane. Wytwarzane były one powszechnie, dzięki czemu tworzone niepowtarzalne trunki (Besala 2015). XX wiek to dominacja masowej produkcji alkoholu pozabawionego swojego unikalnego charakteru. W XXI wieku pojawiają się jednak coraz liczniej napoje alkoholowe, które nazwać można rzemieślniczymi.

Alkohole rzemieślnicze definiowane są na wiele sposobów. Definicje najczęściej odnoszą się do piw bądź browarów rzemieślniczych. Można je jednak uogólnić do wszystkich produkowanych rodzajów alkoholu. The American Brewers Association za browar rzemieślniczy uznaje browar mały, niezależny i tradycyjny (Garavaglia i Swinnen 2017). Polskie Stowarzyszenie Browarów Rzemieślniczych jako browar rzemieślniczy definiuje browar, który stawia jakość produktu na pierwszym miejscu, jest znany z ludzi tworzących piwa oraz jest innowacyjny i niezależny (<https://psbr.eu/browary-rzemieslnicze/>, dostęp 18.05.2021). Często uznaje się również, iż alkohol rzemieślniczy wymaga „sztuki i nauki”, by stworzyć niepowtarzalny produkt wysokiej jakości (<https://thecraftycask.com/editorial/what-is-craft-alcohol/>, dostęp 18.05.2021). Na tle przytoczonych definicji w niniejszej publikacji za rzemieślniczy alkohol uznano:

- produkowany z naturalnych składników, metodami tradycyjnymi bądź innowacyjnymi,
- nastawiony przede wszystkim na wysoką jakość i ciekawy smak,
- produkowany przez małą i niezależną wytwórnię.

Do grupy alkoholi rzemieślniczych zaliczyć można napoje alkoholowe każdego rodzaju, jeżeli spełniają przyjęte warunki uznania ich za rzemieślnicze. Najbardziej znanych polskich producentów poszczególnych rodzajów alkoholu rzemieślniczego wymieniono w tabeli 1.

Tabela 1. Znani polscy producenci wybranych rodzajów alkoholi rzemieślniczych

Rodzaj alkoholu rzemieślniczego	Wybrani polscy producenci rzemieślniczy
Piwo	Browar Pinta, Alebrowar, Browar Brokreacja, Doctor Brew
Wino	Winnica Turnau, Winnica Sandomierska, Stara Winna Góra
Destylaty	Wolf&Oak Distillery, Mazurska Manufaktura Alkoholi, Tenczyńska Okovita
Nalewki	Nalewki Kresowe, Manufaktura Cieleśnica, Manufaktura Nalewek
Miód Pitny	Pasieka Jaros, Miodosytia Imbiorowicz, Manufaktura Miody Polskie
Cydr	Cydr Chyliczki, Manufaktura Cydru, Kwaśne Jabłko

Źródło: opracowanie własne na podstawie stron internetowych producentów.

W tabeli ujęte zostały najpopularniejsze produkowane w Polsce alkohole. Pominęto mniej popularne alkohole, takie jak: whisky, gin czy brandy – choć niektórzy producenci tradycyjnych polskich destylatów również produkują niewielkie ilości tych trunków. Nazwy wytwórni nawiązują często do regionu, w którym są zlokalizowane. Część z wytwórni jest nazwana manufakturami. Takie nazewnictwo podkreśla regionalny, naturalny i rzemieślniczy charakter produkowanych przez nie alkoholi.

Cel badania

Podstawowym celem badania jest określenie szans, zagrożeń, mocnych i słabych stron podmiotów działających na rynku alkoholi rzemieślniczych w Polsce. Ponadto w publikacji przedstawiono najważniejsze dane statystyczne dotyczące rozwoju tego rynku w ostatnich latach. Przeanalizowano również główne czynniki sukcesu producentów oraz wzrastającej popularności takich trunków w kraju. Jako iż największą popularnością w Polsce cieszą się piwa rzemieślnicze, to badanie obejmuje w szczególności okres od 2011 roku, kiedy to premierę miało piwo *Atak Chmielu* z Browaru Pinta. Wydarzenie to uznawane jest za początek tzw. Piwnej Rewolucji w Polsce (Kopyra 2016). W tych latach także zaczęła gwałtownie rozwijać się produkcja innych alkoholi rzemieślniczych, co uzasadnia wybór wskazanego okresu badań.

Material i metody

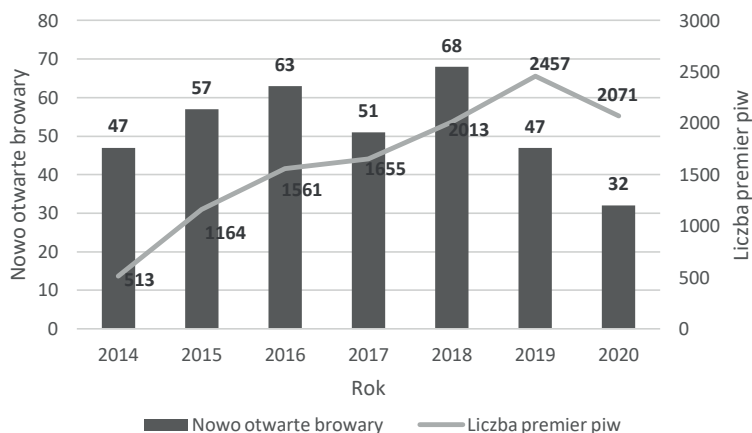
Badanie przeprowadzono w oparciu o dane statystyczne, raporty branżowe, literaturę naukową oraz liczne źródła internetowe, w tym strony internetowe poszczególnych producentów. Z uwagi na charakterystykę tematu i brak licznych opracowań naukowych przeważają źródła internetowe. Artykuł zawiera opis sytuacji poszczególnych segmentów branży alkoholi rzemieślniczych przy uwzględnieniu kluczowych determinant rozwoju. Przeanalizowano przypadki sukcesów podmiotów produkujących dany rodzaj alkoholu. Badanie zawiera również ocenę sytuacji branży przy zastosowaniu analizy SWOT.

Analiza SWOT jest narzędziem stosowanym do planowania i zarządzania strategicznego w organizacjach. Może być również stosowana dla grupy jednostek czy dla całego sektora. Analiza ta pozwala na skupienie się na pozytywnych i negatywnych aspektach zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego środowiska organizacji (Gürel i Tat 2017). Analizę SWOT do badania sytuacji branży piwowarskiej w Polsce stosowali m.in. Kopeć i Mitera (2014) oraz badający wyłącznie branżę rzemieślniczą Wojtyra i Grudzień (2017). Taką metodę do oceny sytuacji polskiego winiarstwa wykorzystwała również Pink (2015). Autor w niniejszym badaniu rozszerza jednak zakres analizy na całą branżę alkoholi rzemieślniczych, przy uwzględnieniu rozwoju branży w kolejnych latach. Uwzględniony został również wpływ pandemii COVID-19 na badaną branżę.

Wyniki badań i dyskusja

Łączna wartość sprzedanego w Polsce alkoholu wyniosła według NielsenIQ w 2020 roku 39,2 mld złotych. Najczęściej spożywany alkoholem jest piwo, ma ono również największy wolumenowy i wartościowy udział w rynku. Ponad 1/3 wartości sprzedanego alkoholu stanowi wódka, mniejsze znaczenie ma wino oraz inne alkohole. Konsumenci poszukują również coraz częściej alkoholi wyższej jakości. W ostatnich latach dynamicznie rośnie sprzedaż alkoholi segmentu premium, takich jak: whisky, rum czy gin. Wzrasta również sprzedaż piw bezalkoholowych (Nielsen 2021). Choć zdecydowana większość tego rynku opanowana jest przez dużych producentów, to zarówno duży rozmiar całego rynku, jak i zmieniające się preferencje konsumentów mogą pozytywnie oddziaływać na rozwój sektora rzemieślniczego.

Udział piwa rzemieślniczego w rynku piwa w Polsce wynosi około 0,5%. Mimo niewielkiej wartości, rynek ten znacznie rośnie z roku na rok (PSBR 2020). Rozwój browarów i produkcja nowych piw rzemieślniczych w ostatnich latach zaprezentowane zostały na rysunku 1.



Rysunek 1. Rozwój browarów i nowych piw rzemieślniczych w Polsce w latach 2014–2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://www.zwrotnica.com.pl/search/label/Statystyki?&max-results=7> (dostęp 18.05.2021).

W latach 2014–2020 otwierano w Polsce średnio ponad 50 nowych browarów rocznie. Tempo przyrostu zmalało jednak po 2018 roku. W maju 2021 roku łącznie w Polsce aktywnie działają 554 browary, w zdecydowanej większości rzemieślnicze (<https://www.ratebeer.com/breweries/poland/0/163/>, dostęp 21.05.2021). Dla porównania przed 2011 rokiem w Polsce działało jedynie około 60 browarów (Wojtyra 2020). Podobnie prezentuje się dynamika liczby rocznych premier piw. Pokazuje to zdecydowany rozwój polskiego rynku piwowarstwa, w szczególności rzemieślniczego, w ostatniej dekadzie. Jednakże lata 2019–2020 wskazują na powolną stabilizację tego rynku.

Polskie browary rzemieślnicze produkują piwa, korzystając zarówno z tradycyjnych przepisów i polskich surowców, jak i podążając za nowoczesnymi stylami powstającymi na całym świecie. Oferują tym samym bardzo zróżnicowaną gamę produktów, na co wskazuje również duża liczba nowych premier piw każdego roku. Piwa te są sprzedawane po znacznie wyższych cenach niż piwa z browarów komercyjnych (Chlebicka i in. 2018). Z tego powodu są one kupowane głównie przez świadomych konsumentów, będących jednocześnie mniej wrażliwymi na cenę produktu. Głównymi konsumentami piw rzemieślniczych w Polsce są ludzie młodzi, najczęściej pochodzący z dużych miast (Wojtyra 2020).

Polskie browary rzemieślnicze dla sfinansowania swojej działalności coraz częściej korzystają z nowoczesnej formy finansowania, jaką jest crowdfunding. W szczególności browary emitują akcje w ramach crowdfundingu udziałowego. Korzystając z tej metody, w latach 2016–2020 dziesięć browarów rzemieślniczych pozyskało kapitał w łącznej wysokości ponad 29,4 mln zł (<https://beesfund.com/>, <https://www.crowdway.pl/>, dostęp 18.05.2021). Temat dotyczący crowdfundingu opisany będzie przez autora szerzej w innym artykule.

Choć Polska nie jest tradycyjnie znana jako kraj winiarski, to w ostatnich latach powstaje coraz więcej nowych winnic. Zdecydowaną większość produkowanego w Polsce wina gronowego zaliczyć można do grupy alkoholi rzemieślniczych – jest ono produkowane tradycyjnymi metodami w małych winnicach. Jest często traktowane przez winiarzy jako hobby (Pink 2015). Nie jest to jednak popularne określenie tego rodzaju alkoholu (<https://naszewinnice.pl/znalezione-w-sieci/wino-rzemieslnicze/>, dostęp 18.05.2021). W ostatnich latach produkcja wina w Polsce znacznie się rozwija, na co wskazują dane przedstawione w tabeli 2.

Tabela 2. Rozwój polskich winnic w latach 2009–2021

Rok gospodarczy	Liczba producentów wina	Powierzchnia upraw winorośli (w ha)	Wielkość produkcji wina (w hl)	Sprzedaż wina (w hl)
2009/10	21	36,01	412,49	b.d.
2010/11	20	37,02	437,1	247,88
2011/12	26	51,28	428,4	294,42
2012/13	35	96,87	903,05	276,79
2013/14	49	99,49	1 979,28	802,82
2014/15	76	134,35	2 737,10	1 524,07
2015/16	103	194,24	5 135,35	2 124,82
2016/17	150	221,23	6 993,82	2 990,63
2017/18	201	331,38	5 207,13	3 963,66
2018/19	230	394,84	12 750,48	6 374,40
2019/20	294	475,35	14 361,34	7 108,77
2020/21	329	547,39	b.d.	b.d.

Źródło: <http://www.kowr.gov.pl/interwencja/wino> (dostęp 18 maja 2021 r.).

W latach 2009–2021 w Polsce liczba producentów wina wzrosła ponad piętnastokrotnie. Wraz ze wzrostem liczby producentów znacznie rośnie również powierzchnia upraw i produkcja wina. Sprzedaż wina jednakże nie osiąga jeszcze poziomów produkcji – co ma związek z długim cyklem produkcji naturalnego wina. Dane nie obejmują jednak winnic w pełni amatorskich, których liczbę szacować można na kolejne kilkadziesiąt. Główne regiony produkcji wina w Polsce to województwa: dolnośląskie, lubuskie, małopolskie, podkarpackie i świętokrzyskie, ale pojedyncze winnice rozsiane są na terenie całego kraju. Coraz popularniejsze są święta i festiwale winiarskie popularyzujące polskie wino (<https://winicjatywa.pl/10-rzeczy-o-polskim-winie/#>, dostęp 18.05.2021).

Produkcja wina gronowego w Polsce ma charakter rzemieślniczy i związek z rosnącą popularnością produktów regionalnych i naturalnych. Mniejsze znaczenie ma ekonomiczny sens produkcji wina – choć działający dłużej producenci oczekują zwo-

tu inwestycji po upływie 8–16 lat od rozpoczęcia działalności. Rozpoczęcie produkcji własnego wina może być również ścieżką dywersyfikacji rozwoju działalności gastronomicznej (Pink 2015).

Poza winem gronowym w Polsce często produkowane jest również wino owocowe – najczęściej jednak jest ono produktem najniższej jakości. Można jednak znaleźć producentów jakościowego, rzemieślniczego wina owocowego. Produkcja wina owocowego jest również popularnym w Polsce hobby. Wyroby domowych winiarzy są często nastawione na wysoką jakość trunku. Zgodnie z prawem jednak takie wina produkowane są na użytek własny, a szansą na rozwój produkcji takiego wina na sprzedaż byłoby uproszczenie regulacji prawnych dotyczących sprzedaży wyprodukowanego alkoholu (Gomulski 2020).

Producenci rzemieślniczy są również obecni na rynku alkoholi mocnych – różnego rodzaju destylatów. Takie wytwórnie produkują w Polsce przede wszystkim wódki i okowity. Na mniejszą skalę produkowane są takie alkohole, jak: whisky, gin czy rum. Główną cechą, odróżniającą produkt rzemieślniczy od masowego, jest zachowanie smaku produktu wyjściowego (zboża, owoców czy ziemniaków). Takie alkohole są najczęściej dostępne w małych, limitowanych partiach (<https://www.40procent.pl/kraft-w-gorzelnictwie-dlaczego-warto-sprobowac/>, dostęp 18.05.2021).

Produkcja rzemieślniczych destylatów napotyka jednak na duże trudności. Są one związane przede wszystkim z wysoką akcyzą na tego typu wyroby oraz dużymi wymogami formalnymi, koniecznymi do spełnienia przy rozpoczęciu produkcji. Również duże przyzwolenie społeczne na nielegalne bimbrownictwo utrudnia rozwój tego segmentu trunków (Wiwała 2015). Interesującym przykładem działania na granicy prawa jest produkcja Śliwowicy Łąckiej – lokalnego i tradycyjnego destylatu śliwkowego, sprzedawanego jednak bez spełniania formalnych warunków czy opłacania akcyzy (Stasik 2018).

Mimo trudniejszej sytuacji również ten segment rozwija się dynamicznie w ostatnich latach. Przykładem sukcesu są emisje akcji w ramach crowdfundingu udziałowego. Dane dotyczące największych tego typu akcji wśród destylarni rzemieślniczych przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3. Crowdfunding udziałowy w polskich destylarniach rzemieślniczych

Emitent	Rok emisji	Planowana kwota zbiórki	Zebrany kapitał	Liczba inwestorów
Mazurska Manufaktura S.A.	2019	4 249 995 zł	2 538 924,5 zł	1010
Tenczyńska Okovita S.A.	2019	4 180 000 zł	4 180 000 zł	1339
Wolf and Oak Distillery S.A.	2020	4 199 985 zł	4 202 820 zł	1482

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://tenczynska-okovita.pl/> i <https://beesfund.com/>, dostęp 18.05.2021.

Pozyskiwanie kapitału w ramach crowdfundingu udziałowego jest skutecznym sposobem finansowania działalności również przez destylarnie rzemieślnicze. Każda z ww. spółek przekonała ponad tysiąc drobnych inwestorów – przede wszystkim potencjalnych klientów, zainteresowanych rzemieślniczymi destylatami. Zebrany kapitał pozwala na sfinansowanie niezbędnych inwestycji. Sukces takich przedsięwzięć może zachęcać kolejne podmioty z tego sektora do pozyskiwania kapitału w taki sposób.

W Polsce tradycyjnym alkoholem mocnym, produkowanym od setek lat, są nalewki. Obecnie jednak większość tak określanych trunków jest niskiej jakości. Pomimo tego w Polsce rozwija się rynek nalewek wysokiej jakości, które również nazwać można rzemieślniczymi. Produkowane są one z różnego rodzaju owoców czy ziół (<https://www.horecanet.pl/nalewki-rosna-w-sile/>, dostęp 18.05.2021). Również produkcja nalewek jest w Polsce utrudniona ze względu na obowiązujące przepisy prawa. Szansą rozwoju tego rynku są produkty półamatorskie, wytwarzane z legalnego spirytusu. Mogą one być dostępne na różnego rodzaju konkursach czy festiwalach (<http://paragrafwkieliszku.pl/przyszlosc-ryнку-polskich-nalewek/>, dostęp 18.05.2021).

Większość produkowanego w Polsce cydru również ma charakter przemysłowy, jednak pojawiają się coraz liczniejsze cydrownie rzemieślnicze. Różnice między cydrem rzemieślniczym a przemysłowym przedstawione zostały w tabeli 4.

Tabela 4. Cydr rzemieślniczy a cydr przemysłowy

Cydr rzemieślniczy	Cydr przemysłowy
Produkowany wyłącznie ze świeżo wyciśniętego soku jabłkowego	Produkowany również z koncentratu
Bez dodatku cukru	Sztucznie dosładzany
Produkowany raz do roku	Produkowany przez cały rok
Dostępny najczęściej lokalnie	Dostępny masowo w sklepach
Wyższa zawartość alkoholu, nawet 7–12%	Niska zawartość alkoholu, najczęściej poniżej 4,5%
Wysoka cena	Niska cena

Źródło: opracowanie własne na podstawie <https://historiacydru.pl/2020/10/08/cydr-rzemieslniczny-kontra-cydr-koncernowy>, dostęp 18.05.2021.

Naturalny charakter i niewielka produkcja rzemieślniczego cydru determinują jego wyższą cenę. W przypadku lekkiego napoju orzeźwiającego, jakim najczęściej jest cydr, konsumenci są mniej chętni do wydawania znacznych pieniędzy na taki rodzaj napoju. To utrudnia rozwój produkcji cydru rzemieślniczego. Szansą dla tego segmentu jest produkcja niestandardowych rodzajów cydru, takich jak cydr lodowy czy cydr z mniej popularnych odmian jabłek.

Kolejnym, tradycyjnie polskim alkoholem fermentowanym, jest miód pitny. Podobnie jak w przypadku cydru, na polskim rynku wciąż zdecydowana większość

produktów ma charakter przemysłowy. W ostatnich latach wzrasta jednak liczba producentów miodu pitnego wysokiej jakości. Właściciele pasiek mogą z własnego miodu produkować do 500 litrów miodu pitnego rocznie na uproszczonych zasadach – jest to produkcja typowo lokalna. (<https://paragrafwkieliszku.pl/rzemieslnicza-produkcja-miodu-pitnego/>, dostęp 18.05.2021).

Przedstawione dane dotyczące produkcji poszczególnych rodzajów alkoholi rzemieślniczych pozwalają na opracowanie analizy SWOT funkcjonowania branży alkoholi rzemieślniczych w Polsce. Uproszczona analiza przedstawiona została w tabeli 5.

Tabela 5. Analiza SWOT branży alkoholi rzemieślniczych w Polsce

Mocne strony – duże zróżnicowanie produktów, – wysoka jakość i naturalny charakter trunków, – lokalny charakter wyrobów, – przywiązanie klienta do producenta, – rosnąca ilość producentów alkoholi rzemieślniczych, – popularyzacja wyrobów dzięki organizacji festiwali i konkursów różnych alkoholi rzemieślniczych	Słabe strony – niewielka skala działalności pojedynczych podmiotów, – wysokie ceny produktów, – niska dostępność produktów w sklepach, – niskie doświadczenie większości producentów, – wysokie koszty inwestycji w przypadku budowy zakładu produkcyjnego
Szanse – popularyzacja naturalnych produktów, – wzrost liczby konsumentów zainteresowanych alkoholami rzemieślniczymi, – bogacenie się społeczeństwa i większa konsumpcja dóbr luksusowych, – finansowanie działalności za pomocą crowdfundingu, – sprzedaż alkoholi za pośrednictwem Internetu	Zagrożenia – konkurencja ze strony producentów masowych, w tym produkcja wyrobów niskiej jakości naśladujących te rzemieślnicze, – skomplikowany system prawny dotyczący produkcji i sprzedaży alkoholu, – niepewność i utrudnienia w prowadzeniu działalności gospodarczej związane z pandemią COVID-19

Źródło: Opracowanie własne (por. Pink 2015; Wojtyra, Grudzień 2017; Kopec, Mitera 2014).

Alkohole rzemieślnicze, jako produkty naturalne i lokalne, mają duże szanse na dalszy rozwój. Powstawać mogą kolejne browary, winnice i destylarnie, co przyczyni się do rozwoju całego rynku. Już istniejące podmioty, z pomocą nowoczesnych źródeł finansowania, mogą dokonywać inwestycji niezbędnych do zwiększenia efektywności i skali działania. Utrudnieniem dla producentów jest konkurencja ze strony producentów masowych, sprzedających swoje wyroby po znacznie niższych cenach. Problemem dla branży jest również skomplikowany system prawny w Polsce – w szczególności rozwiązania dotyczące produkcji, sprzedaży i reklamy napojów alkoholowych (*Ustawa o wychowaniu...* 1982). Kolejnym zagrożeniem może być pandemia COVID-19. Ma

ona negatywny wpływ przede wszystkim na podmioty nastawione na sprzedaż swoich produktów w lokalach gastronomicznych – m.in. winnice związane z restauracjami czy browary sprzedające swoje piwa do pubów. Podmioty sprzedające swoje wyroby za pośrednictwem Internetu bądź sklepów tradycyjnych mogą nawet skorzystać na tej sytuacji, z uwagi na większą ilość butelkowanego alkoholu kupowaną przez konsumentów.

Podsumowanie

Przeprowadzone badanie prowadzi do następujących wniosków:

1. Rynek wszystkich alkoholi segmentu premium w Polsce rozwija się gwałtownie, zwłaszcza w ostatnich latach. Jednocześnie coraz szybciej rozwija się rynek alkoholi rzemieślniczych.
2. Największym segmentem rynku alkoholi rzemieślniczych jest obecnie piwowarstwo rzemieślnicze. Dynamicznie rośnie również liczba winnic zakładanych przez pasjonatów wina.
3. Pozostałe alkohole rzemieślnicze mają mniejsze znaczenie dla całego rynku. Nie wielka liczba producentów cydru, miodu pitnego czy nalewek przy potencjalnym większym popycie daje szansę na rozpoczęcie działalności przez kolejnych producentów. Takimi producentami mogą stać się domowi wytwórcy takich trunków.
4. Szansą na zwiększenie skali działalności dla producentów alkoholu rzemieślniczego jest emisja akcji w ramach crowdfundingu udziałowego przy dużym zaangażowaniu drobnych inwestorów zainteresowanych produktami rzemieślniczymi.
5. Skomplikowane i restrykcyjne przepisy prawne dotyczące funkcjonowania producentów alkoholu w Polsce uniemożliwiają jednak masowe powstawanie mikro-przedsiębiorstw produkujących jakościowe alkohole.
6. Pandemia COVID-19 utrudnia funkcjonowanie podmiotów nastawionych na sprzedaż alkoholu w lokalach gastronomicznych. Jednocześnie rozwijające się nowoczesne kanały dystrybucji są szansą na rozwój sprzedaży bezpośredniej.
7. Sektor alkoholi rzemieślniczych ma wciąż duży potencjał rozwoju w Polsce, zarówno dla nowych producentów, jak i dla już istniejących podmiotów.

Rozwój branży alkoholi rzemieślniczych w Polsce jest interesującym tematem do dalszych badań. W artykule przedstawiono jedynie podstawowe informacje o poszczególnych segmentach tego rynku. Kolejne badania dotyczyć mogą determinant sukcesu producentów alkoholu rzemieślniczego lub oceny efektywności działania poszczególnych podmiotów.

Bibliografia

- Besala J. 2015. Alkoholowe dzieje Polski – czasy Piastów i Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Zysk i S-ka. Poznań
- Chlebicka A., Falkowski J., Lichota J., 2018. From Macro to Micro: The Change of Trendsetters in the Polish Beer Market, in: *Economic Perspectives on Craft Beer*, Garavaglia C., Swinnen J. (red.). Palgrave Macmillan. Cham
- Garavaglia C., Swinnen J. 2017. The craft beer revolution: An international perspective. *Choices*. Vol. 32(3)
- Gomulski K. 2020. Determinanty domowej produkcji wina w Polsce w: *Problemy społecznej ekonomiczne przed erą koronawirusa*, Mogielnicka-Brzozowska M., Cichowska A. (red.). FNCE. Poznań.
- Gürel E., Tat M. 2017. Swot analysis: a theoretical review. *The Journal of International Social Research*. Vol.: 10 Issue: 51
- Kopeć M., Mitera K. 2014. Rozwój piwowarstwa w Polsce w okresie poakcesyjnym. *Progress in Economic Sciences*. Nr 1
- Kopyra T. 2016. Piwo – wszystko, co musisz wiedzieć, żeby nie wyjść na głupka. Wydawnictwo FlowBooks
- NielsenIQ, Napoje alkoholowe w Polsce, <https://www.dlahandlu.pl/detal-hurt/wiadomosci/nielseniq-rok-2020-kamieniem-milowym-dla-kategorii-piw-bezalkoholowych,96449.html>, dostęp 18.05.2021
- Pink M. 2015. Polska jako kraj winiarski? Od tradycji do rodzących się możliwości. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych*. Nr 2
- Stasik A. 2018. Granice nielegalności. Śliwowica Łącka w Perspektywie Antropologicznej. LUD - Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Komitetu Nauk Etnologicznych. Tom 102
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, Dz.U. 2019 poz. 2277 z późn. zm.
- Wiwała L. 2015. Duże problemy małych destylarni. *Przemysł fermentacyjny i owocowo-warzywny*. Nr 6/2015
- Wojtyra B. 2020. How and why did craft breweries 'revolutionise' the beer market? The case of Poland. *Moravian Geographical Reports*. Vol. 28(2).
- Wojtyra B., Grudzień Ł. 2017. Rozwój przemysłu piwowarskiego w Polsce w okresie tzw. piwnej rewolucji w latach 2011–2016. *Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*. Nr 31
- <http://paragrafwkieliszku.pl/przyszlosc-rynku-polskich-nalewek/>, dostęp 18.05.2021
- <http://www.zwrotnica.com.pl/search/label/Statystyki?&max-results=7>, dostęp 18.05.2021
- <https://beesfund.com/>, dostęp 18.05.2021
- <https://historiacydru.pl/2020/10/08/cydr-rzemieslniczy-kontra-cydrkoncernowy>, dostęp 18.05.2021
- <https://naszewinnice.pl/znalezione-w-sieci/wino-rzemieslnicze/>, dostęp 18.05.2021
- <https://paragrafwkieliszku.pl/rzemieslnicza-produkcja-miodu-pitnego/>, dostęp 18.05.2021
- <https://psbr.eu/browary-rzemieslnicze/>, dostęp 18.05.2021
- https://psbr.eu/resources/PSBR_Raport6.7.pdf, dostęp 18.05.2021
- <https://tenczynska-okovita.pl/>, dostęp 18.05.2021
- <https://thecraftycask.com/editorial/what-is-craft-alcohol/>, dostęp 18.05.2021
- <https://winicjatywa.pl/10-rzeczy-o-polskim-winie/#>, dostęp 18.05.2021
- <https://www.40procent.pl/kraft-w-gorzelnictwie-dlaczego-warto-sprobowac/>, dostęp 18.05.2021
- <https://www.crowdway.pl/>, dostęp 18.05.2021
- <https://www.horecanet.pl/nalewki-rosna-w-sile/>, dostęp 18.05.2021

Abstract

DEVELOPMENT OF THE CRAFT ALCOHOL INDUSTRY IN POLAND

In recent years, however, hundreds of craft alcohol producers have appeared on the Polish alcohol market. The aim of the article is to identify opportunities, threats and strengths and weaknesses of entities operating on the craft alcohol market in Poland using the SWOT analysis. The author systematizes the concept of craft alcohol in terms of literature and practice, especially in Polish reality. The survey also contains statistical data and information about the history of the development of this market in Poland in recent years.

The conducted considerations lead to conclusions about great opportunities for further development of this market in the coming years. Despite the still small scale of activity, it is an intensively developing sector, which is also an interesting field of investment, especially as part of equity crowdfunding. However, part of the industry, focused on selling alcohol in premises, is currently very difficult to operate due to the COVID-19 pandemic.

Słowa kluczowe: analiza SWOT, alkohole rzemieślnicze, piwna rewolucja

Keywords: SWOT analysis, craft alcohol, beer revolution

Agnieszka Lulińska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie,

Wydział Nauk Ekonomicznych

Koło Naukowe Inwestorów

Opiekun: dr Karol Wojtowicz

PANDEMIA COVID-19 JAKO CZARNY ŁABĘDŹ NA RYNKU GIEŁDOWYM

Wstęp

Rok 2020 zostanie zapamiętany jako ten, w trakcie którego cały świat został zaskoczony pojawieniem się nowej, groźnej choroby wywoływanej przez wirusa określonego jako SARS-CoV-2. Pierwsze symptomy epidemiczne, już wówczas sprawiających wrażenie groźnych, zaistniały w chińskim mieście Wuhan pod koniec 2019 roku. Szybko okazało się, że konsekwencje zakażeń nowym wirusem są znacznie poważniejsze niż sądzono i że wskaźniki śmiertelności wśród chorych są nadspodziewanie wysokie. Zamknięcie przez chińskie władze centralne miasta Wuhan w styczniu 2020 roku okazało się zabiegiem zbyt późnym i nieskutecznym. Ludzie wyjeżdżający z Chin bardzo szybko rozprawdzili wirusa w skali globalnej, a kolejne, coraz szybsze jego transmisje były tylko kwestią czasu. Świat pod koniec pierwszego kwartału 2020 roku stanął wobec zupełnie nieznanego chorobowego zagrożenia. W konsekwencji eskalacji epidemii strach ogarnął rynki finansowe, w tym inwestorów giełdowych, co spowodowało gwałtowne i bardzo silne przeceny większości instrumentów finansowych, którymi obraca się na giełdach. Zjawiska, które powodują tak istotne w sferze socjoekonomicznej zmiany, o bardzo dużej dynamice i prawie zerowej przewidywalności, nazwano w XX wieku Czarnymi Łabędziami.

Cel pracy

Celem pracy jest ocena, jak zjawisko pandemii wpisuje się w pojęcie Czarnego Łabędzia i związaną z tym niepewność na światowych rynkach giełd papierów wartościowych. W tym celu została użyta analiza techniczna rynków finansowych, która opiera się na porównywaniu aktualnych ruchów cen z analogicznymi zmianami cen w przeszłości, aby przewidzieć prawdopodobne następstwa takich ruchów cen, głównie przy użyciu wykresów graficznych. Analiza ta opiera się na obserwacji ludzkich zachowań.

Definicja Czarnego Łabędzia

Pojęcie Czarnego Łabędzia zostało wprowadzone do powszechnego języka w 2007 roku przez Nassima Nicholasa Taleba w napisanej przez niego książce *Czarny łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*. Amerykański filozof, ekonomista, trader giełdowy i wykładowca postawił tezę, że historia cywilizacji nie jest procesem spokojnej ewolucji, lecz funkcją zaskakujących, gwałtownych i mających bardzo istotne znaczenie dla rozwoju świata zdarzeń o pozytywnych lub negatywnych konsekwencjach. Momenty ich pojawienia się nazwał N.N. Taleb „antyplatońskimi uskokami” w opozycji do platońskiego postrzegania dziejów cywilizacji jako sumy procesów liniowych. Nieprzewidywalność tych zdarzeń wpisuje się w teorię losowości, czyniąc je absolutnie niemożliwymi do przewidzenia, ich analizy *ex post* nie pozwalają w żaden sposób przewidzieć ani czasu, ani rodzaju, ani zasięgu zdarzeń przyszłych. Takie zdarzenia Taleb nazwał Czarnymi Łabędziami i do nich właśnie zaliczam pojawienie się na świecie pandemii wirusa SARS-CoV-2.

COVID-19 a pojęcie Czarnego Łabędzia

Żyjemy w świecie, w którym do początku 2020 roku zakładano, iż dotychczasowy rozwój medycyny, biochemii i farmacji praktycznie wykluczył możliwość wystąpienia ogólnoswiatowej epidemii spowodowanej nowym wirusem lub bakterią, która istotnie zagrażałaby życiu ludzkiemu traktowanemu jako masowy proces w skali całej populacji. Owszem, zdarzenia takie były tematem literatury science-fiction czy fabularnych produkcji filmowych, ale nie były traktowane jako realnie istniejące zagrożenie. Naukowcy, zajmujący się historycznym lub medycznym kontekstem takich wydarzeń z przeszłości, publikowali opracowania przewidujące możliwość pojawienia się kolejnych pandemii, ale ze względu na ich retrospektywny charakter nie traktowano wniosków z tych ba-

dań jako wartych uwagi. To właśnie czyni z pandemii COVID-19 zdarzenie idealnie reprezentujące Czarnego Łabędzia. Politycy, analitycy, doradcy, eksperci i inwestorzy brali pod uwagę niezwykle szeroki obszar czynników, które mogą wpływać na przyszłość światowej gospodarki, w tym notowania papierów na giełdach, a tymczasem zaskoczył absolutnie wszystkich fakt pojawienia się koronawirusa.

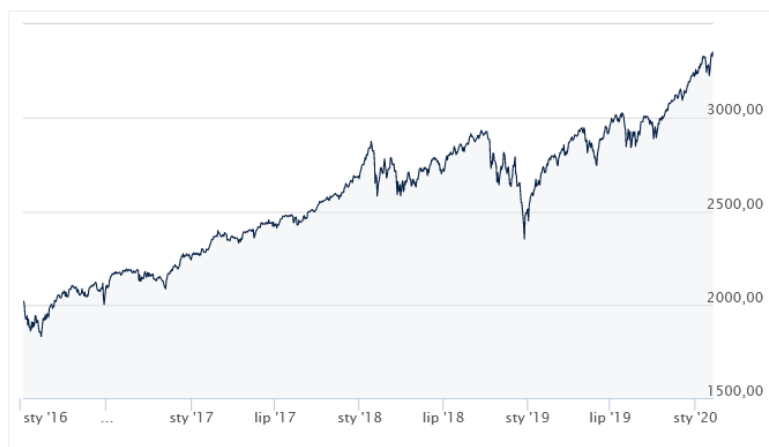
Nieprzewidywalność na rynkach finansowych

Rynkami, które podlegają szczególnie istotnym wpływom znaczących zdarzeń w skali całego świata, są rynki finansowe reprezentowane m.in. przez giełdy papierów wartościowych. Całkowita nieprzewidywalność cen walorów notowanych na tych giełdach jest konsekwencją niemożliwej do określenia ilości i wpływu determinant, z których zdecydowana większość ma charakter stochastyczny. Fakt, że indywidualni i instytucjonalni uczestnicy obrotu papierami wartościowymi pierwotnymi i wtórnymi chcą po prostu uzyskać jak najwyższe stopy zwrotu w jak najkrótszym czasie, czyni z funkcjonowania giełd procesy losowe z występującymi w nich trendami o niemożliwych do przewidzenia kierunkach i czasach trwania. Zaś same ceny walorów notowanych na giełdach, a w konsekwencji wartości indeksów giełdowych są obiektem bezustannych analiz i projekcji zarówno w prymitywnym ujęciu technicznym, jak i niezwykle złożonym ekonometrycznym. Żadne jednak narzędzia nie dają praktycznie nikomu możliwości skutecznego przewidywania wspomnianych wielkości, bo gdyby zaistniało takie narzędzie, masowe i stochastyczne procesy wyceny w sposób skuteczny i bardzo szybki wpisałyby go w swój zbiór determinant, ponownie zamieniając notowania instrumentów finansowych w stochastyczne szeregi czasowe o nieprzewidywalnych tendencjach.

Wpływ informacji na rynki papierów wartościowych

Rynki papierów wartościowych immanentnie dyskontują wszelkie informacje dochodzące do inwestorów, które ci uważają za na tyle istotne, by mogły poważnie zmienić wyceny papierów. Niemal natychmiast wpływają one na ceny akcji i instrumentów wtórnych. Każda istotna negatywna projekcja powoduje spadek cen walorów i *vice versa*. Zjawisko to zostało nazwane przez Eugene E. Fama efficient market hypothesis, czyli hipoteza rynku efektywnego. Rozróżniał on trzy hipotezy rynku efektywnego: słabą, półsilną i silną. Zgodnie z założeniami tej tezy ceny papierów wartościowych w danej chwili w pełni odzwierciedlają wszystkie informacje dostępne na ich temat. Jeżeli zwrócimy uwagę na zachowanie się giełd przed wystąpieniem pandemii, dostrzeżemy, że tzw. rynki kapitałowe w ogóle nie brały pod uwagę możliwości zaistnienia w bliskiej

przyszłości jakiegoś ważnego czynnika negatywnego. Na fali rozwoju gospodarczego najważniejszych państw świata, rosnącej konsumpcji i PKB oraz wiary w skuteczność interwencjonizmu banków centralnych pod postacią tzw. luzowania ilościowego (QE) inwestorzy wyceniali akcje na coraz wyższych, według uśrednionych tendencji, poziomach. Można to zilustrować przykładem na rysunku 1.



Rysunek 1. Notowania indeksu SP500 na NYSE w okresie 01.01.2016–10.02.2020

Źródło: www.bankier.pl

Obserwując na rysunku 1 jeden z najważniejszych finansowych indeksów giełdowych, SP500, widać, że nie tylko na przestrzeni lat 2016–2020 obserwowano istotną tendencję wzrostową, ale tuż przed wystąpieniem pandemii dodatnia dynamika tego indeksu mocno przyspieszyła. Oznacza to, że inwestorzy podwyższyli swoje pozytywne przewidywania co do stanu makroekonomii światowej, nie widząc żadnych istotnych dla niej zagrożeń. Jest to zjawisko, opisane przez N.N. Taleba jako świadomość hodowanego przed Świętem Dziękczynienia indyka, który nie mając ważnych informacji na temat swej przyszłości, przewiduje ją nadmiernie pozytywnie na podstawie rosnącej liczby dni, w których ludzie dbali o niego, systematycznie i smacznie go karmiąc. Ta metafora doskonale wpisuje się w teorię Czarnego Łabędzia, podkreślając, że nawet krótkookresowe przewidywania przyszłości na podstawie zdarzeń przeszłych niosą w sobie wysokie ryzyko popełnienia znaczących błędów. Potwierdzenie tego znajduje się na rysunku 2.

Można zaobserwować, jak ogłoszenie przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) 11.03.2020 roku pandemii COVID-19 spowodowało gwałtowny spadek kursów akcji notowanych na NYSE, a w konsekwencji agregatowych indeksów giełdowych. Poziom indeksu SP500 zmniejszył się wówczas o około 30%, czyli do poziomów ze stycznia 2017 roku. Było to zachowanie typowe dla tzw. rynków inwestycyjnych (choć w istocie są one spekulacyjne) w obliczu pojawienia się nagłej, niespodziewanej i negatywnej in-



Rysunek 2. Notowania indeksu SP500 na NYSE w okresie 01.01.2016–31.03.2020

Źródło: www.bankier.pl

formacji dotyczącej sytuacji globalnej. Dla porównania należy przypomnieć scenariusz zmian cen instrumentów sprzed i po ogłoszeniu upadku banku Lehmann Brothers 15.09.2008 roku. Formalnie rozpoczęło to światowy kryzys finansowy mający genezę na rynku kredytów hipotecznych w USA. Przedstawiono to na rysunku 3.



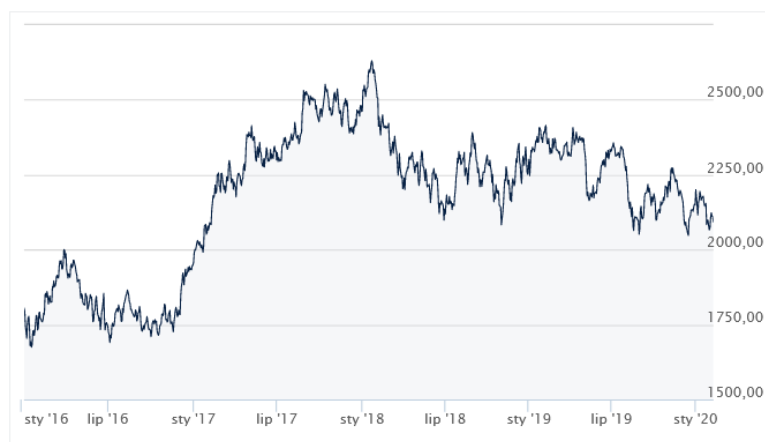
Rysunek 3. Notowania indeksu SP500 na NYSE w okresie 01.01.2004–31.10.2008

Źródło: bankier.pl

Wtedy także gwałtowną korektę indeksów giełdowych, w tym SP500, poprzedził kilkuletni okres dodatniego trendu o wykładniczym charakterze. Daje się jednak zauważyć istotną różnicę w dynamice spadku notowań między rokiem 2008 a 2020. W roku 2008 gwałtowna korekta wyceny rynków finansowych została poprzedzona spadkową tendencją wywołaną pojawiającymi się niekorzystnymi sygnałami płynącymi

z rynku obsługi kredytów hipotecznych. Niemniej nie uchroniło to ani instytucji finansowych sprzedających produkty kapitałowe, ani kupujących te produkty inwestorów przed istotną przeceną po ogłoszeniu czegoś, co w tamtym momencie wydawało się niewyobrażalne – upadku wielkiej i stabilnej, jak się powszechnie wydawało, instytucji bankowej. Można rozpoznać w tym zdarzeniu także typowego Czarnego Łabędzia i potwierdzić jego najistotniejszą cechę: nieprzewidywalność czy wręcz powszechną ludzką nieakceptowalność jego wystąpienia i bardzo istotne tego konsekwencje w kategoriach globalnych.

Należy zwrócić uwagę, że metaforyczny indyk Taleba, szczęśliwy z faktu systematycznej ludzkiej opieki i projektujący dla siebie wspaniałe, niekończące się przyszłe życie, nie jest doskonałym analogiem rzeczywistych sytuacji, a jedynie uproszczonym modelem. Modelem wyrażającym zasadniczą własność ludzkich opinii i projekcji w obliczu nieznanej, choć nazbyt bezrefleksyjnie i pewnie prognozowanej, przyszłości. Jeśli zastąpi się analizę indeksu SP500 sprzed i po ogłoszeniu pandemii prostą techniczną analizą indeksu WIG20 dla analogicznego okresu, to można dostrzec, że korekty wyceny indeksu nie poprzedził wieloletni, stosunkowo systematyczny wzrost, a raczej rachityczne zachowanie tego miernika oparte na spadkowym trendzie w konsekwencji stosunkowo słabej kondycji Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie w okresie od stycznia 2018 roku do stycznia 2020 roku. Przedstawia to rysunek 4.



Rysunek 4. Notowania indeksu WIG20 na GPW w okresie 01.01.2016–10.02.2020

Źródło: www.bankier.pl

Nie umniejsza to jednak znaczenia faktu, że tuż po ogłoszeniu przez WHO pandemii COVID-19 notowania spółek na GPW zostały gwałtownie skorygowane, co pokazuje rysunek 5.

Co charakterystyczne, spadek notowań indeksu WIG20 w ujęciu względnym przewyższył korektę indeksu SP500 i wyniósł w marcu 2020 roku ok. 38%, pomimo utrzy-

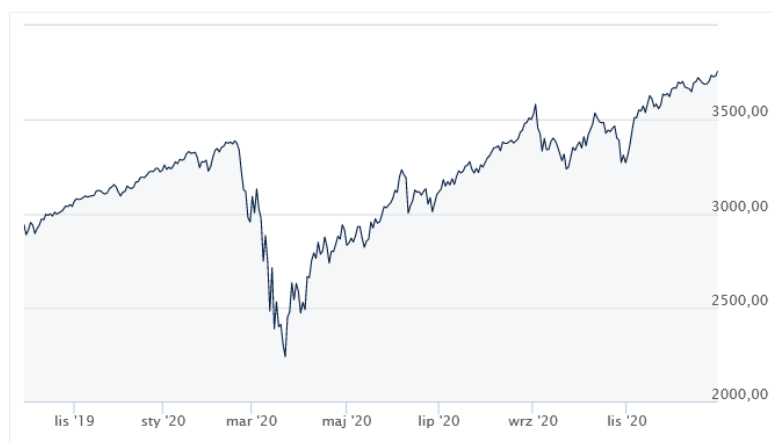


Rysunek 5. Notowania indeksu WIG20 na GPW w okresie 01.01.2016–31.03.2020

Źródło: www.bankier.pl.

mującego się już wcześniej dwuletniego spadkowego trendu. Pokazuje to, że istotne dla gospodarki czysto losowe zdarzenia zaburzające wpływają na dezagregaty rynku finansowego równie silnie, niezależnie od wcześniejszego zachowania tych instrumentów w czasie. Można zatem z bardzo wysokim prawdopodobieństwem podtrzymać tezę N.N. Taleba, że Czarne Łabędzie będą w przyszłości równie skutecznie kształtować zachowania rynków finansowych, czyniąc to w zupełnie nieprzewidywalnych momentach, z nieprzewidywalną częstością i nieprzewidywalną siłą. Sprzyja i sprzyjać temu będzie fakt, że giełdy papierów wartościowych są istotnie sprzężone zarówno przez te same instytucje lokujące posiadane środki na całym świecie, jak i przez przewodnie znaczenie sytuacji na NYSE kształtującej decyzje graczy (inwestorów, spekulantów) na pozostałych giełdach. Jak zatem widać, czynniki te zdecydowanie wzmacniają, a nie niwelują, szoki giełdowe obserwowane globalnie.

Reakcje inwestorów na rynku finansowym w odpowiedzi na Czarne Łabędzie są nadmiarowe, ponieważ wszyscy oni funkcjonują w warunkach silnej niepewności multiplikowanej istotnymi zdarzeniami, których wystąpienia nie oczekiwali. Oznacza to, że dopiero wystarczająco długi okres po wystąpieniu takiego zdarzenia sprzyja uspokojeniu na rynkach finansowych, niwelując w pewnym stopniu wcześniejszą gwałtowną zmianę wyceny instrumentów finansowych. Nie jest to jednak regułą, bowiem w ślad za Czarnym Łabędziem mogą pojawić się kolejne stochastyczne czynniki, które pogłębią wcześniejszą zmianę. I ponownie należy tu podkreślić fakt istnienia łącznej współzależności różnych części globalnego rynku finansowego, np. giełd papierów wartościowych. Trendy postszokowe obserwowane równoległe na tych giełdach są zazwyczaj silnie dodatnio ze sobą skorelowane, przy założeniu analizy dla wystarczająco długiego okresu. Graficzną reprezentację tego procesu dla giełdy nowojorskiej ilustruje rysunek 6.



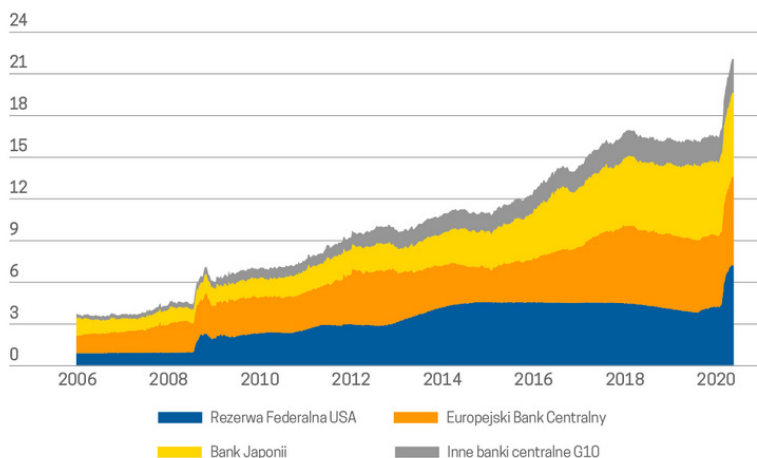
Rysunek 6. Notowania indeksu SP500 na NYSE w okresie 01.10.2019–21.12.2020

Źródło: www.bankier.pl.

Widać, że proces powrotu notowań indeksu SP500 do poziomu sprzed ogłoszenia pandemii rozpoczął się bardzo szybko i już pod koniec sierpnia 2019 roku wartość indeksu osiągnęła poziom wyjściowy. Ocena *ex post* tego fenomenu wydaje się prostą, ale należy pamiętać, że gospodarka światowa oraz inwestorzy finansowi poruszali się w działaniach w obszarze wysokiej niepewności co do długofalowych konsekwencji nowej choroby. Tak szybkie odbicie od dna notowań giełdowych było możliwe dzięki interwencjom Systemu Rezerwy Federalnej FED, który powrócił do skrajnie ekspansywnej polityki tzw. luzowania ilościowego, wcześniej przetestowanego na gospodarce USA w okresie kryzysu finansowego lat 2009–2014. Skalę ekspansji banków centralnych, w tym przede wszystkim FED-u, łatwo ocenić na podstawie poniższego rysunku 7.

Widać, że dynamika wartości skupionych przez FED papierów dłużnych skarbu państwa spektakularnie przewyższyła dynamikę programu QE, który przeprowadzono po rozpoczęciu kryzysu finansowego w 2008 roku. Skala determinacji władz FED-u była wyższa, ponieważ stan makroekonomii USA rzutuje w sposób bardzo istotny na stan globalnej makroekonomii. Doszły do tego stale uwiarygadniane dane dotyczące faktycznej skali zachorowalności i śmiertelności na COVID-19, rozpoczęcie przez Białe Dobre programów pomocy finansowej dla przedsiębiorstw i przedsiębiorców oraz informacje o rozpoczęciu bardzo intensywnych, współfinansowanych przez rząd, prac nad wynalezieniem szczepionki przeciw wirusowi SARS-CoV-2.

Wydarzenia te pokazują, jak istotnie inne, w stosunku do opisanych wcześniej, są reakcje inwestorów na zdarzenia gospodarcze, które są przewidywalne, zapowiedziane i w znacznym stopniu deterministyczne. Zdarzenia te są przeciwieństwem Czarnych Łabędzi, zatem skutkują innymi konsekwencjami, mającymi postać szeregów czasowych opartych na długookresowych trendach z nadpisanymi stosunkowo łagodnymi zmianami notowań instrumentów finansowych.



Rysunek 7. Sumy bilansowe banków centralnych w ujęciu miesięcznym w okresie 01.2006–06.2020 [bln \$]

Źródło: MFW, Global Financial Stability Update, 06.2020.

Podobne jak opisano wyżej, reakcje giełdy na silne próby niwelowania losowości zdarzeń socjogospodarczych można było zauważyć także w innych częściach świata. Dla przykładu przedstawiono na rysunku 8 zmiany notowań indeksu DAX na niemieckiej giełdzie papierów wartościowych.

Na rysunku 8 widać istotną dodatnią korelację między szeregami czasowymi opisującymi indeksy SP500 i DAX. I tutaj determinizm instytucji państwa, jako przeciwieństwo stochastyczności działań niesterowanych administracyjnie, pokazał, podobnie



Rysunek 8. Notowania indeksu DAX na Deutsche Börse w okresie 01.10.2019–21.12.2020

Źródło: www.bankier.pl.

jak w USA, stosunkową gładkość trendu wzrostowego DAX i dość spokojne reakcje inwestorów w okresie od kwietnia 2020 do grudnia 2020 roku. Jedynie pojawianie się kolejnych fal pandemii i będących ich skutkami lockdownów gospodarki (jak np. ten z końca października 2020 r.) powodowały spadki notowań walorów giełdowych. Spadki te jednak były nieporównywalnie słabsze i bardziej krótkotrwałe niż po ogłoszeniu przez WHO pandemii, bowiem gospodarka i inwestorzy byli na nie przygotowani i skutecznie wkalkulowali to w scenariusz przyszłych wydarzeń.

Analizując zmiany po ogłoszeniu pandemii, jakie zachodziły na GPW w Warszawie, obserwuje się realizację podobnego scenariusza, jak omówione wcześniej. Zdecydowane, oparte na kreowaniu deficytu budżetowego działania polskiego rządu w zakresie wspomagania dotkniętych skutkami pandemii przedsiębiorstw, szybkie decyzje dotyczące działania systemu opieki zdrowotnej oraz silnie ekspansywna monetarnie polityka NBP przyczyniały się do systematycznego zmniejszania przeceny walorów notowanych na polskiej giełdzie, co pokazuje rysunek 9. Daje się jednak zauważyć istotną różnicę w sile niwelowania negatywnych skutków pandemii w stosunku do omówionego kształtowania się indeksów DAX czy SP500.



Rysunek 9. Notowania indeksu WIG20 na GPW w okresie 01.10.2019–21.12.2020

Źródło: www.bankier.pl.

Widać, że po silnym spadku poziom WIG20 stosunkowo wolno wzrastał i do końca 2020 roku nie zdołał powrócić do wartości sprzed 20 marca 2020 roku, czyli dnia formalnego ogłoszenia pandemii przez premiera polskiego rządu na terenie Polski. Pokazuje to istotną słabość GPW w Warszawie, o której już wspomniano. Mam tu zwłaszcza na uwadze trend spadkowy indeksu WIG20 już na przestrzeni dwóch lat przed pandemią. Ten powolny proces odbudowy wartości WIG20 był dodatkowo osłabiany przez pojawienie się, spodziewanej poniekąd, drugiej fali pandemii pod koniec

października 2020 roku oraz konieczność wprowadzania w związku z tym kolejnych lockdownów. I w tym przypadku realizowany był scenariusz stosunkowo spokojnej reakcji gospodarki, w tym lokalnego rynku giełdowego, na spodziewane, zatem słabo stochastyczne czynniki zewnętrzne. Można zaobserwować, podobnie jak w opisanych wcześniej przypadkach, biegunowo odległą reakcję rynków w stosunku do szoku po zaistnieniu Czarnego Łabędzia.

Należy sobie zdawać sprawę, że pojawienie się w przyszłości kolejnego Czarnego Łabędzia, w postaci hipotetycznej kolejnej pandemii, zostałoby odpowiednio zdyskontowane przez rynki finansowe i nerwowe przeceny walorów notowanych na giełdach byłyby istotnie słabsze. Ludzie bowiem nabyli już doświadczenia w kontrreakcjach na tego typu zdarzenie i nie przypisywaliby mu tak wielkiego znaczenia, jak w czasie pandemii COVID-19. Dzieje się tak dlatego, że determinanta tego typu przestała być czysto stochastyczna, a to właśnie nieprzewidywalność czyni ze zdarzeń Czarne Łabędzie. Wielka niepewność co do siły i zasięgu oddziaływania takiego zjawiska, niepewność dotycząca czasu trwania jego negatywnych skutków oraz kolejnych, trudnych do zdefiniowania następstw pierwotnych reakcji makroekonomicznych czyni zachowania inwestorów finansowych nerwowymi i powodowanymi głównie strachem. Wszelkie inne bodźce działające na inwestujących, w ujęciu oczywiście średnim dla procesu masowego, schodzą na daleki plan, a obawa przed nieakceptowalnie wysokimi stratami finansowymi powoduje głębokie i bardzo gwałtowne redukcje cen papierów wartościowych. Jeśli zatem wiadomo, że system socjoekonomiczny może być narażony na kolejne Czarne Łabędzie, to za N.N. Talebem wiadomo też o nich na pewno, że:

1. będą miały inny charakter niż dotychczasowe,
2. nie wiadomo, kiedy dokładnie dojdzie do ich wystąpienia,
3. nie wiadomo, czy będą miały pozytywny czy negatywny wpływ na globalną gospodarkę,
4. nie wiadomo też, w jakim obszarze funkcjonowania globalnego systemu socjoekonomicznego zaistnieją Czarne Łabędzie i jakiego rodzaju efekty krótkookresowe, a co ważniejsze długookresowe spowodują.

Podsumowanie

Warto podkreślić, że to właśnie Czarne Łabędzie stawiają najczęściej inwestorów giełdowych w sytuacjach biegunowo odległych od stanów typowych, ustalonych, charakteryzujących się stanami równowagi chwiejnej. Wariancje zmiennych ekonomicznych, w tym finansowych, właśnie w reakcji na Czarne Łabędzie ulegają bardzo istotnemu zwiększeniu, a obserwowane wcześniej trendy zostają silnie zaburzone. To wszystko multiplikuje niepewność inwestycyjną na giełdach i czyni, zwłaszcza z decyzji inwestorów indywidualnych, kruche łodzie miotane w przypadkowych kierunkach przez

potężne fale stochastycznych zdarzeń. Analiza *ex post* wpływu takich zjawisk, zwłaszcza w postaci szeregów czasowych cen walorów czy poziomów indeksów, wydaje się klarownie wskazywać momenty wystąpienia ekstremów tych zmiennych. To powoduje, że można ulec złudzeniu, że łatwo było zauważyć, w którym momencie należało zacząć kupować instrumenty finansowe celem osiągnięcia maksymalizacji zysku, względnie rozpocząć ich sprzedaż, by nie ponieść straty. Ale taka retrospektywna analiza nie ma absolutnie żadnej przydatności w praktyce inwestycyjnej, bowiem w danym momencie nie można powiedzieć zupełnie nic o przyszłych wartościach zmiennej finansowej w dowolnym przyszłym momencie $t+s$. Faktem jest, że jest to tym trudniejsze, czy wręcz niewykonalne, im większa jest siła reakcji gospodarki na Czarnego Łabędzia.

Bibliografia

- Achelis S. (1998), *Analiza techniczna od A do Z*, Oficyna Wydawnicza LT&P, Warszawa, s. 2–4, 7–10.
- Cukierman A., Luzowanie ilościowe i „pieniądze z helikoptera”: nie takie znowu różne, www.obserwatorfinansowy.pl, 19.08.2020 r.
- Fama Eugene F. Efficient Capital Markets: A Review of Theory and Empirical Work. „Journal of Finance”. 25 (2), s. 383–417, 1970.
- Godusławski B., Chądzyński M., „Czasy czarnych łabędzi. Coraz częściej dzieją się rzeczy, których nie da się przewidzieć”, www.forsal.pl, 13 stycznia 2018 r.
- Taleb N.N., Czarny Łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń., Kurhaus Publishing Kurhaus Media, Warszawa 2014.
- <https://www.bankier.pl> (dostęp 1 maja 2021 r.)

Abstract

COVID-19 PANDEMIC AS A BLACK SWAN ON THE STOCK MARKET

COVID-19 pandemic started as an epidemic on 11 November 2019 in Wuhan city. The World Health Organization gave it pandemic status on 11 March 2020. The global market situation has changed drastically and the impact it brings has been challenging in every market. A pandemic event fulfills three attributes:

- 1) It is an unexpected, unusual, and unpredictable event,
- 2) When it happens, it has a huge economic and social impact
- 3) After its occurrence, many people claim that something like this could have been predicted

This combination of attributes fits into the definition of a Black Swan created by N.N. Taleb. The March crash on the Warsaw Stock Exchange showed how unprepared the global economy was for the emergence of the coronavirus. This is confirmed by the results of a survey commis-

sioned by the World Economic Forum, in which respondents typed the ten risks most likely to occur in 2020. The list does not indicate the possibility of a pandemic.

The aim of this paper is to show how the phenomenon of a pandemic fits into the concept of a Black Swan and the related uncertainty on global WSE markets.

The notion of Black Swan implies that these unpredictable and irregular events of enormous magnitude and powerful consequences not only take one by surprise but can also cause harm.

The paper shows how stock prices and indices evolved during the initial period of the pandemic. To show the dependence of changes on the WSE on the course of the pandemic, they were compared with the calendar developed by the WHO. The paper is based on the results of technical analysis of individual indices and interpretation of stock exchange announcements.

Słowa klucze: pandemia, COVID-19, czarny łabędź, giełda papierów wartościowych

Keywords: pandemic, COVID-19, black swan, stock exchange

Adrian Mencil

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Kolegium Finansów

Koło Naukowe Analiz Rynku Finansowego

Opiekun: mgr Wojciech Kaczmarczyk

DETERMINANTY WYBORU FORMY OPODATKOWANIA JEDNOOSOBOWEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ¹

Wstęp

Przedsiębiorcy rozpoczynający prowadzenie działalności gospodarczej podejmują szereg decyzji, w tym co do wyboru formy opodatkowania. Przedsiębiorstwo prowadzone przez osobę fizyczną jest szczególną formą prowadzenia biznesu. Zaliczane jest do mikroprzedsiębiorstw, których stanowi znaczną większość. Umożliwia zarządzanie działalnością pod własnym imieniem i nazwiskiem oraz nie ogranicza przedsiębiorcy samodzielnie prowadzącego interesy działalności gospodarczej. Ponadto stanowi zdecydowaną większość w strukturze wszystkich przedsiębiorstw w Polsce (ok. 96%) oraz wyróżnia się największym udziałem w tworzeniu PKB – 30,2% ogółem (dane za 2016 r.), a w gronie przedsiębiorców – 41,1% (Chaber, Nieć, Orłowska, Zakrzewski, Widła-Domaradzki 2019). Wymienione aspekty decydują o istotności podjęcia badania.

Przedsiębiorca samodzielnie prowadzący działalność gospodarczą wyborem dokonuje spośród czterech form opodatkowania dochodów:

- opodatkowanie na zasadach ogólnych (PDOF):
 - według skali podatkowej (17% i 32%),
 - według stawki liniowej (19%);
- opodatkowanie formami zryczałtowanymi:

¹ Publikacja stanowi zmodyfikowaną część pracy licencjackiej autora pt. „Analiza opodatkowania dochodów jednoosobowej działalności gospodarczej”, napisanej pod kierunkiem dr Marii Gorczyńskiej, prof. UE.

- według ryczału od przychodów ewidencjonowanych (ZPDOF),
- według karty podatkowej (Czuba-Kulisińska, Rybnicka 2016).

Strategia podatkowa stanowi istotny element podczas rozpoczynania działalności. Jedną spośród wielu decyzji, jakie podejmuje przedsiębiorca zakładający działalność gospodarczą, jest wybór metody opodatkowania dochodów.

Wybór niewłaściwej formy podatkowej w przypadku niskiej rentowności przedsiębiorstwa prowadzonego zarówno w formie spółki, jak i przez osobę fizyczną może doprowadzić do jej upadku. Przyjmuje się, że im bardziej zryczałtowana forma opodatkowania, tym mniejsze obowiązki w zakresie dokumentowania operacji gospodarczych dla celów podatku dochodowego oraz w zakresie księgowości i tym mniejszy związek kwoty podatku z rozmiarem działalności gospodarczej.

Cel i metody

Celem badania jest wskazanie determinanty wyboru formy opodatkowania jednoosobowej działalności gospodarczej, jak również ukazanie największych zalet i wad każdej z form podatkowych, a w konsekwencji zidentyfikowanie optymalnej metody podatkowej dla wskazanej formy prowadzenia działalności gospodarczej.

Badanie zostało przeprowadzone z wykorzystaniem krytycznej analizy literatury zwartej, opracowań naukowych, aktów normatywnych i źródeł internetowych.

Wyniki badań i dyskusja

Duże znaczenie mikroprzedsiębiorstw (MP) i ich szczególna rola w gospodarce ze względu na nieograniczone możliwości elastycznego dostosowywania się do zmian w otoczeniu podatkowym są spowodowane dynamicznymi zmianami gospodarczymi w Polsce. Głównym celem MP, pozwalającym im normalnie funkcjonować, jest dążenie do maksymalizacji zysku i utrzymanie płynności finansowej. Podatki odgrywają znaczącą rolę w zarządzaniu finansami przedsiębiorstwa. Zarządzanie podatkami w MP polega na minimalizacji ryzyka generowanego przez obciążenia podatkowe oraz na dokonywaniu możliwie najmniejszych wydatków podatkowych. Zatem właściwy wybór formy opodatkowania stanowi jedną z ważniejszych strategicznych decyzji przedsiębiorcy. Zrozumienie, jak działają podatki dochodowe w bieżącej działalności MP, jest niezbędne do osiągania korzyści podatkowych. Niewłaściwa strategia podatkowa przedsiębiorstwa jest powodem zbędnych kosztów podatkowych. W pewnych sytuacjach dotyczy to również osób fizycznych, które nie osiągają korzyści podatkowych przez brak wiedzy o przysługujących im ulgach i zwolnieniach podatkowych (Makuch 2011).

Dla ustalenia najniższych obciążeń podatkowych niezbędna jest podstawowa wiedza o prowadzonej lub planowanej działalności gospodarczej, dotycząca m.in.: (Deresz, Podstawka 2009):

- wysokości planowanych przychodów i kosztów (przy wysokich kosztach i niskich przychodach korzystniejsze są formy opodatkowania na zasadach ogólnych ze skalą i na zasadach liniowych),
- poziomu planowanych dochodów (przy wysokich dochodach korzystniejsze jest opodatkowanie podatkiem liniowym),
- rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej (ograniczenia dla działalności przy zryczałtowanych formach opodatkowania),
- rozmiaru prowadzonej działalności (w przypadku karty podatkowej).

Zarówno osoby fizyczne samodzielnie prowadzące działalność gospodarczą, jak i przedsiębiorcy spółek handlowych i kapitałowych, wybierając sposób opodatkowania dochodów, powinni dokonać wyboru w odniesieniu do działalności, którą zamierzają wykonywać lub wykonują (w przypadku zmiany formy opodatkowania). Związane jest to z różnorodnymi korzyściami, jak i kosztami, które generowane są przez każdą z form.

W opodatkowaniu na zasadach ogólnych wskazuje się na związek podstawy obliczania podatku z osiąganymi korzyściami finansowymi i istotne możliwości wpływania na wysokość zobowiązania podatkowego. Umożliwia to odpowiednio prowadzona polityka realizacji przychodów i kosztów działalności oraz rodzaj ewidencji. Ponadto możliwy jest wybór powszechnej miesięcznej formuły ustalania zaliczek opartej na danych rzeczywistych lub opartej na danych historycznych – formuły uproszczonej. Dodatkowo mali podatnicy mogą korzystać z kwartalnego rozliczenia. Co więcej na zasadach ogólnych można bilansować dochody i straty ze wszystkich przedsiębiorstw, których właścicielem lub udziałowcem jest podatnik. Dotyczy to również prawa do pomniejszenia dochodu o straty z lat ubiegłych, poniesionych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Istotną wadą opodatkowania na zasadach ogólnych jest skomplikowane i pracochłonne rozliczenie podatkowe potęgowane niejasnością i brakiem spójności interpretacji skutków podatkowych zdarzeń gospodarczych, szczególnie związanych z kategorią kosztów uzyskania przychodów. Osoby fizyczne, których majątek prywatny stanowi jednocześnie majątek przedsiębiorstwa, często wydatki ponoszone na cele prywatne kwalifikują jako koszty podatkowe.

Wybór pomiędzy opodatkowaniem na zasadach ogólnych ze stawką progresywną a na zasadach ogólnych ze stawką liniową wymaga dalszych identyfikacji korzyści i kosztów występujących w tych dwóch rozwiązaniach. Zazwyczaj zalety jednego są wadami drugiego.

Korzyścią związaną ze skalą podatkową jest wysokość stawki progresywnej dla podatników nieprzekraczających I progu podatkowego oraz kwota wolna od podatku. Progresja podatkowa uprawnia do wszystkich odliczeń od dochodu, takich jak: ulgi na nowe technologie i odliczenia o charakterze osobistym (wydatki na cele rehabilitacyjne, ulga Internet oraz przekazane darowizny). Z kolei do odliczeń od podatku zalicza się ulgi na

dzieci oraz zapłacone składki na ubezpieczenie zdrowotne (w kwocie 7,75% podstawy) możliwe do odliczenia w każdej z form opodatkowania. Przyjmuje się, że kwota wolna od podatku jest korzystna dla podatnika, jednak należy zauważyć, że wynosi ona maksymalnie 8 000 zł podstawy opodatkowania. Przekroczenie tej kwoty oznacza konieczność zapłaty podatku, który może zostać pomniejszony o kwotę zmniejszającą podatek.

Korzystne wydaje się być preferencyjne rozliczanie z małżonkiem lub na zasadach przewidzianych dla osób samotnie wychowujących dzieci po spełnieniu wymogów określonych przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Ciupek, Famulska 2013).

Opodatkowanie na zasadach ogólnych według skali podatkowej wiąże się z największą ilością obowiązków ciężących na podatniku. W przypadku przedsiębiorcy są to m.in. (Turakiewicz 2018):

- konieczność prowadzenia rozbudowanej dokumentacji księgowej dokonanych operacji gospodarczych, w tym ewidencji przychodów i rozchodów dla celów obliczania podatku dochodowego,
- miesięczne lub kwartalne wyliczanie i płacenie zaliczek podatkowych,
- prowadzenie ewidencji środków trwałych,
- rozliczanie się w rocznej deklaracji PIT-36 w przypadku osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą lub spółki cywilnej lub PIT-37 w przypadku osoby fizycznej do końca kwietnia roku następnego.

Innym niemniej istotnym elementem, który dodatkowo potęguje efekt progresji podatkowej, jest konieczność łączenia dochodów z działalności gospodarczej z dochodami z innych źródeł podlegających opodatkowaniu na tych samych zasadach. Powoduje ona utrudnienia w planowaniu podatkowym ze względu na zwiększoną ilość czynników determinujących ostateczny dochód (Ciupek, Famulska 2013).

Opodatkowanie na zasadach ogólnych ze stawką liniową uważa się za korzystne dla podatników osiągających wysokie dochody (wyższe niż kwota ok. 100 000 zł), gdyż stałość stawki podatkowej gwarantuje stabilny ciężar podatkowy.

Podstawową korzyścią ze stawki liniowej jest proporcjonalność opodatkowania oraz to, że podlegają jej wyłącznie dochody z pozarolniczej działalności gospodarczej. Podatnik, osiągając dochody z innych źródeł, może uniknąć albo ograniczyć efekt progresji. Co oznacza, że przy niższych dochodach opodatkowanie podatkiem liniowym również może być korzystne, zwłaszcza gdy podatnicy osiągają dochody z innych źródeł mieszczące się w granicach pierwszego przedziału podatkowego. Wtedy zasada niełączenia dochodów może spowodować, że podatnik nie przejdzie na stawkę 32% i tym samym przy wysokich dochodach ogółem jego zobowiązanie podatkowe będzie stosunkowo niskie. Dodatkowo podatnik zyska prawo do ulg podatkowych i zwolnień z tytułu dochodów uzyskiwanych z innych źródeł.

Zasadniczą wadą tej konstrukcji jest brak możliwości stosowania preferencji podatkowych (większości ulg podatkowych). Stosowanie stawki liniowej wyklucza zwolnienie podatkowe w związku z osiąganiem dochodów w specjalnej strefie ekonomicznej oraz

wspólne rozliczenie z małżonkiem lub na zasadach przewidzianych dla osób samotnie wychowujących dzieci (Ciupek, Famulska 2013). Podatnicy o niskich dochodach ponoszą koszty związane z wyższym zobowiązaniem podatkowym, ponieważ obowiązuje ich stawka 19% zamiast 17% w przypadku opodatkowania na zasadach ogólnych z progresywną skalą podatkową.

Elementem mogącym zwiększyć opłacalność w przypadku obu form opodatkowania na zasadach ogólnych jest możliwość wyboru rozliczania podatku w formie zaliczek uproszczonych. Aczkolwiek należy zaznaczyć, iż warto wybrać tę metodę w sytuacji osiągnięcia przez przedsiębiorcę wyższych dochodów w danym roku podatkowym niż w latach poprzednich. Wynika to z tego, że zaliczki te ustala się w oparciu o dane historyczne (Deresz, Podstawka 2009). Przedsiębiorca ma do wyboru, oprócz opisanych dwóch rodzajów opodatkowania jednoosobowej działalności gospodarczej, dwie formy zryczałtowane, których wybór również wiąże się z pewnymi kosztami i korzyściami.

Kolejnymi formami służącymi do obliczenia podatku dochodowego są formy ryczałtowe. Przedsiębiorca, decydując się na zryczałtowane formy opodatkowania dochodów, dokonuje wyboru pomiędzy ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych a kartą podatkową. Korzyścią ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych jest możliwość stosowania odliczeń od przychodów i od podatku na takich samych zasadach, jak w przypadku opodatkowania na zasadach ogólnych z progresją podatkową.

Następną zaletą jest możliwość prowadzenia uproszczonej ewidencji podatkowej. Mniej skomplikowana ewidencja jest bezpośrednim źródłem wyższych dochodów przedsiębiorcy ze względu na niższe koszty księgowości.

Oczywistą korzyścią podatnika są niższe od stawek podatku rozliczanego według skali podatkowej i podatku liniowego stawki ryczałtu. Wybór tej formy pozbawia jednak prawa do wspólnego rozliczenia z małżonkiem lub na zasadach przewidzianych dla osób samotnie wychowujących dzieci, co może być uznane za istotną wadę w konstrukcji tego rodzaju ryczałtu.

Ryczałt ewidencjonowany oblicza się od przychodu niepomniejszonego o koszty jego uzyskania; zatem ten sposób opodatkowania może okazać się korzystny dla osób, które ponoszą niewielkie koszty działalności (Deresz, Podstawka 2009).

Podstawowym aspektem ryczałtowych form podatkowych są niskie stawki podatku, co jest korzystne dla przedsiębiorcy, ale tylko w sytuacji, gdy nie ponosi wysokich kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, ponieważ podatek płacony jest od przychodu.

Następną formą ryczałtową jest karta podatkowa. Korzyścią z niej wynikającą jest to, że podatek ustala naczelnik Urzędu Skarbowego na wniosek podatnika. Ze względu na taki sposób ustalania podatku ograniczane jest ryzyko ustalania zobowiązania podatkowego i identyfikacji obowiązku podatkowego, co stawia podatnika w korzystnej sytuacji, ponieważ im mniejsza możliwość popełnienia błędu, tym mniejsze prawdopodobieństwo kar ze strony organów podatkowych. Dodatkowo podatnik jest zwolniony z prowadzenia ewidencji przychodów i kosztów, samodzielnego ustalania zaliczek

na podatek oraz składania rocznego zeznania podatkowego, co powoduje znaczne ograniczenie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Ponadto stała stawka podatkowa w danym roku korzystnie wpływa na przygotowanie podatnika do zapłaty zobowiązania wobec Urzędu Skarbowego.

Korzyścią jest również możliwość zrzeczenia się karty podatkowej w ciągu 14 dni od dnia doręczenia decyzji w sprawie zastosowania karty podatkowej lub decyzji zmieniającej wysokość podatku dochodowego. W sytuacji, gdy wysokość nowo ustalonego zobowiązania podatkowego okazuje się niekorzystna w stosunku do pozostałych dostępnych form opodatkowania, podatnik może podjąć decyzję o niestosowaniu karty podatkowej i tym samym zaoszczędzić środki finansowe przedsiębiorstwa (Majchrowska 2015).

Innymi korzyściami, które powodują znaczne obniżenie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, są:

- brak obowiązku ewidencji przychodów i kosztów,
- brak konieczności samodzielnego ustalania zaliczek na podatek,
- brak konieczności składania rocznego zeznania podatkowego (Felis, Szlęzak-Matusiewicz 2018).

Niektóre rodzaje działalności mają prawo do stosowania preferencji podatkowych w postaci obniżek stawek podatkowych, co z korzyścią wpływa na działalność przedsiębiorcy (Ustawa o zryczałtowanym... 1998).

Istotnym kosztem związanym z opodatkowaniem kartą podatkową jest konieczność zapłaty podatku nawet w sytuacji, gdy podatnik w rzeczywistości poniósł stratę z działalności. Wynika to z tego, że kwota podatku jest z góry narzucona.

Do kosztów tej konstrukcji zalicza się również konieczność ubiegania się o opodatkowanie tą formą oraz brak możliwości stosowania preferencji podatkowych (Ciupek, Famulska 2013). Podobnie jak w ryczałcie ewidencjonowanym ustawodawca nie przewiduje możliwości wspólnego rozliczenia podatkowego z małżonkiem oraz na zasadach przewidzianych dla osób samotnie wychowujących dzieci, a opodatkowani tą formą, jeżeli nie osiągają innych dochodów opodatkowanych według skali podatkowej, nie mają możliwości stosowania żadnych odliczeń, za wyjątkiem składki na ubezpieczenie zdrowotne (Majchrowska 2015).

Do kosztów karty podatkowej zalicza się zwyrzki podatkowe z tytułu zatrudnienia osób niewliczonych przez przepisy ustawy do liczby zatrudnionych (Dzwonkowski 2010).

Karta podatkowa opłacalna jest przede wszystkim dla działalności na niewielką skalę, lecz musi być ona na tyle duża, żeby pozwoliła przedsiębiorcy na osiągnięcie zysków po opodatkowaniu. Niewielka zmiana, jak zwiększenie liczby pracowników o jedną osobę, może spowodować, że znikną korzyści wynikające z karty przez wyższą stawkę podatku. Dochód może zamienić się w stratę z działalności z powodu obciążenia fiskalnego. Dodatkowo w ostatnich latach stawki karty podatkowej systematycznie wzrastały i w niektórych rodzajach działalności spadła opłacalność tego podatku (Żabiński 2017).

Istotnym jest wybór odpowiedniej formy opodatkowania działalności po uwzględnieniu wszystkich aspektów, w tym mocnych i słabych stron każdej metody podatkowej. W niektórych przypadkach korzystniejsze mogą okazać się zasady ogólne ze stawką liniową, lecz po uwzględnieniu możliwości wspólnego rozliczenia ze współmałżonkiem to zasady ogólne ze skalą progresywną będą bardziej opłacalne.

Z kolei jeżeli przedsiębiorca wybierze opodatkowanie ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych i nie przewidzi kosztochłonności prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, może okazać się, że mimo zaskakująco wysokich przychodów ze sprzedaży osiągnie stratę podatkową. Sytuacja taka wystąpi, gdy koszty będą na tyle wysokie, że przedsiębiorca osiągnie niewielki bądź zerowy dochód na działalności gospodarczej, a mimo to zapłaci wysoki podatek dochodowy ze względu na podstawę opodatkowania, którą tworzą w znacznym stopniu uzyskane przychody.

Podsumowanie

Teoretycznie najwięcej korzyści umożliwia opodatkowanie ze skalą podatkową, lecz związane jest to ze skomplikowaną ewidencją i szeregiem obowiązków. Ponadto po przekroczeniu I progu podatkowego nadwyżkę dochodu należy opodatkowywać wysoką 32-procentową stawką podatku. Opodatkowanie ryczałtem ewidencjonowanym jest korzystne jedynie przy niskich kosztach uzyskania przychodów. Metoda ze stawką liniową staje się opłacalna dla przedsiębiorców osiągających wysokie dochody. Z kolei karta podatkowa sprzyja działalności gospodarczej wykonywanej na niewielką skalę i jednocześnie wydajnie prowadzoną.

Podsumowując przeprowadzone badanie literatury, aktów normatywnych oraz źródeł internetowych, nie sposób dojść do jednoznacznej konkluzji. Odpowiednia forma opodatkowania działalności gospodarczej powinna zostać wybrana w oparciu o wiele czynników. Formę podatkową dobiera się z uwzględnieniem rozmiaru przedsiębiorstwa, perspektywy rozwoju i uwzględnieniem celów, położenia geopolitycznego czy otoczenia bliższego i dalszego.

Zatem, aby zidentyfikować optymalną formę opodatkowania, należy zastosować podejście indywidualne. Zróżnicowanie przedsiębiorstw pod wieloma względami powoduje, że nie sposób podjąć decyzję w oparciu o analizę teoretyczną możliwości każdej z form opodatkowania jednoosobowej działalności gospodarczej. Ponadto zbliżające się zmiany w systemie podatkowym wymuszają konieczność podjęcia dalszych badań.

Bibliografia

- Chaber P., Nieć M., Orłowska J., Zakrzewski R., Widła-Domaradzki Ł., Domaradzka A. 2019. Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, red. Zakrzewski R., Skowrońska A., Wyd. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa, dostęp: https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/ROSS-2019-www_190711.pdf (10.05.2020), s. 68.
- Ciupek C., Famulska T. 2013. Strategie podatkowe przedsiębiorstw. Praca zbiorowa red. Bożeny Ciupek i Teresy Famulskiej. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice.
- Dzwonkowski H. 2010. Prawo podatkowe. Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa.
- Felis P., Szlęzak-Matusewicz J. 2018. Ryczałtowe opodatkowanie dochodów osób fizycznych jako źródło dochodów budżetowych w Polsce. Wydawnictwo SGH, Warszawa.
- Majchrowska A. 2015. Zryczałtowane formy opodatkowania działalności gospodarczej – karta podatkowa, ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Wybrane aspekty rachunkowości – wymiar teoretyczny i praktyczny, red. Grzegorz Lew. Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów.
- Makuch M.A. 2011. Wybór formy opodatkowania w podatku dochodowym od osób fizycznych jako element strategii podatkowej w małych przedsiębiorstwach. Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego Nr 667, Szczecin, dostęp: https://wneiz.pl/nauka_wneiz/frfu/40-2011/FRFU-40-47.pdf (08.08.2019).
- Podstawka M., Deresz A. 2009. Konsekwencje wyboru formy opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych pozarolniczej działalności gospodarczej. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce, dostęp: http://www.tstefaniuk.uph.edu.pl/zeszyty/archiwalne/80-2009_4.pdf (06.01.2020).
- Rybicka K., Czuba-Kulińska B. 2016. Wybrane aspekty optymalizacji podatkowej w małych przedsiębiorstwach. Wydawnictwo Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie, Częstochowa, dostęp: <https://zeszytyhumanitas.pl/resources/html/article/details?id=142684> (03.2020).
- Turakiewicz J. 2018. Prowadzenie działalności gospodarczej, podatki, ubezpieczenia i prawo pracy w Polsce w 2018 roku, cz. III. Wydawnictwo Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego SA, Jelenia Góra, dostęp: <http://karr.pl/wp-content/uploads/2018/07/3a.pdf> (07.2018).
- Żabiński A. 2017. Karta podatkowa jako stymulanta rozwoju mikroprzedsiębiorczości w gminach, „Finanse, Rynki finansowe, Ubezpieczenia” 87, 2017, nr 3, dostęp: <https://wnus.edu.pl/frfu/pl/issue/457/article/6430/> (19.03.2020).
- Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, t.j. Dz. U. 2020 r., poz. 1426, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, t.j. Dz. U. 2020 r., poz. 1905, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2019 r., poz. 1835.
- <https://www.pit.pl/aktualnosci/zaliczki-od-pazdziernika-wedlug-stawki-17-proc-ale-nie-dla-wszystkich-966467> (dostęp: 15.10.2019).
- <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-podatek-liniowy-jako-optymalna-forma-opodatkowania> (dostęp: 03.04.2019).
- <https://www.infakt.pl/blog-ksiegowy/zasady-ogolne-podstawowa-forma-opodatkowania/> (dostęp: 27.01.2019).
- <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-podatek-liniowy-w-dzialalnosci-gospodarczej-czy-to-sie-oplaca> (dostęp: 16.01.2019).

<http://www.podatekdochodowy.pl/artykul,1532,1768,wady-i-zalety-poszczegolnych-form-opodatkowania.html> (dostęp: 27.12.2019).

Abstract

DETERMINANTS OF THE CHOICE OF THE FORM OF TAXATION OF SOLE PROPRIETORSHIP

The choice of the form of business taxation is one of the most important decisions made by entrepreneurs. Improperly thought out can lead to financial losses. The aim of this article is to present the costs and benefits of income taxation methods and an attempt to indicate the optimal tax form for sole proprietorship. The analysis shows that it is impossible to choose the form for a sole proprietorship without taking into account the individual factors for each enterprise. It is therefore necessary to carry out research on a specific unit.

Słowa kluczowe: podatek dochodowy, ryczałt ewidencjonowany, karta podatkowa, optymalne opodatkowanie.

Keywords: income tax, registered lump sum, tax card, optimal taxation

Daria Pacut

Adam Białk

Koło Naukowe E-biznesu

Opiekun: mgr Paweł Szyman

Uniwersytet Morski w Gdyni

Wydział Zarządzania i Nauk o Jakości

ROZWÓJ KULTURY OBRAZKOWEJ A ERGONOMIA STRON INTERNETOWYCH, CZYLI O TYM, JAK BARDZO NA KONSUMENCKIE WYBORY WPŁYWA UKŁAD GRAFIKI NA STRONIE

1. Wstęp

Obecnie każdy użytkownik Internetu, trafiając na jakąkolwiek stronę internetową, napotyka mnóstwo zdjęć, grafik oraz filmów. W takiej formie firmy lokują reklamy swoich produktów i usług. Intensywny rozwój grafiki przyczynił się do powstania nowych trendów i rozwiązań mających na celu przykucie uwagi konsumenta.

Celem artykułu jest próba sformułowania odpowiedzi na pytanie, jak układ grafik i ich wykorzystanie na stronach internetowych wpływają na wybory konsumenta. Odpowiedź wymaga bliższego zdefiniowania, czym jest ergonomia stron internetowych, jaki układ najbardziej oddziałuje na konsumenta oraz jakie grafiki są wykorzystywane.

Ergonomia witryn internetowych, a inaczej mówiąc użyteczność stron internetowych według strony poradnikprzedsiębiorcy.pl¹ definiowana jest jako poziom satysfakcji czerpanej przez użytkownika danej witryny. Składa się na to kilka czynników: od podstawowych elementów zaczynając, a kończąc na tych, na które najrzadziej zwraca się uwagę. To właśnie od nich zależy, jak ile czasu użytkownik spędzi na stronie. Im dłużej użytkownik przegląda stronę, tym lepiej jest ona postrzegana przez pozycjonujące algorytmy Google. Główną ideą użyteczności witryn internetowych jest zo-

¹ Strona internetowa, blog: poradnikprzedsiębiorcy.pl/-marketing-internetowy-web-usability-stron-internetowych

rientowanie na użytkownika – to on jest powodem, dla którego powstaje witryna. Nie tylko ma być ona wizytówką firmy, ale ma odpowiadać na potrzeby tych, do których jest skierowana. Z tego powodu przy tworzeniu serwisów pod uwagę brane są opinie użytkowników. Niektóre firmy decydują się na przeprowadzenie badań oceniających satysfakcję z korzystania ze stworzonych przez nich witryn. Proces ich udoskonalania nigdy się nie kończy i wymaga ciągłej modernizacji. Kolejnym czynnikiem, który wpływa na poziom zadowolenia użytkownika, jest szybkość ładowania się strony. Oczekuje on, że uzyska pożądane przez siebie informacje natychmiast. Witryny, których ładowanie trwa dłużej niż kilka sekund, z góry zniechęcają użytkownika. Jeżeli nie da się tego uniknąć, należy umieścić na stronie informację o postępie ładowania.

Najważniejsze jest ograniczenie do minimum czynności, jakie musi wykonać użytkownik. Bardzo ważne jest, aby przy tworzeniu witryny tworzyć znane i sprawdzone schematy. Wszystkie elementy muszą być logicznie uporządkowane i rozmieszczone. Użytkownik powinien w sposób intuicyjny trafiać na treści. Nikt lubi tracić czasu na wgłębianie się w długie teksty, z reguły każdy szybko przegląda i analizuje widziany obraz. Szczególną uwagę należy poświęcić czynnikom porządkującym, czyli śródtytułom, nagłówkom oraz podziałom stron. Wskazane jest wykorzystywanie licznych prześwitów, ramek oraz podkreśleń. Twórcy witryny nie mogą zaniedbać systemu nawigacji w witrynie. Powinien on być wyposażony w rozbudowaną i dokładną wyszukiwarkę, przejrzystą mapę witryny oraz czytelne oznaczenia, na przykład „Strona główna”, opatrzone aktywnymi linkami, dzięki którym użytkownik z łatwością przeniesie się do poszukiwanego miejsca. Wszelkie informacje i treści na stronie powinny być tworzone w taki sposób, aby były jak najkrótsze i jak najbardziej wartościowe. Po uprzednim opracowaniu grupy docelowej twórca artykułu może przejść do przygotowania wartościowej i oryginalnej treści. Kolejnym i ostatnim ważnym aspektem tworzenia użytecznej witryny jest dostosowanie interfejsu, czyli pola komunikacji pomiędzy użytkownikiem a stroną. W tym przypadku trzeba również zadbać o jak najmniejszą liczbę ruchów do wykonania przez użytkownika. Do takich zabiegów należą na przykład oznaczenia pól formularza, które należy wypełnić, zwrócenie uwagi na błędy pojawiające się we wprowadzanych danych oraz odpowiednio rozmieszczone podpowiedzi, etykiety linków oraz instrukcje.

Połączenie wiedzy psychologicznej oraz informatycznej doprowadziło do opracowania schematów zachowań użytkowników w Internecie. Ważnym aspektem jest to, iż dla przeciętnego czytelnika pojawienie się zbyt wielu informacji naraz jest przytłaczające. Uniemożliwia mu to szybkie ich przetworzenie i segregację. Mało który użytkownik długo zastanawia się nad wyborem, z tego względu warto ograniczyć możliwość wyborów na stronie do minimum. Użytkownik i tak zdecyduje się na pierwsze dostępne propozycje. Ponadto jest on przyzwyczajony do utartych modeli budowy serwisu. Ma wypracowany pogląd o tym, jak powinna wyglądać przeciętna strona internetowa. Jest przyzwyczajony do czynności, które zawsze wykonuje, wchodząc na stronę. Odejście od utartych metod może wzbudzać w użytkowniku dezorientację i poczucie dyskomfortu.

Według witryny poradnikprzedsiębiorcy.pl², grafika jest nieodłącznym elementem treści. Jednym z popularnych narzędzi, w których wykorzystuje się grafikę na stronie, jest reklama graficzna. Do jej skuteczności przyczynia się wykorzystanie trzech elementów: wezwanie do działania, nazwa firmy oraz logotyp i przejrzysty komunikat. W takiej formie reklamy należy unikać długich i złożonych treści. W reklamie graficznej powinny być umieszczone krótkie i treściwe hasła oraz slogany. Grafiki na witrynie internetowej nie należy umieszczać na losowo wybranych stronach. Musi być ona odpowiednio ułożona, dobrana tematycznie i emitowana na stronach, na które trafia najwięcej odbiorców.

Dla sprawdzenia, jak w praktyce wykorzystanie lub niewykorzystanie wspomnianych czynników przy projektowaniu strony wpływa na jej odbiór, zostało przeprowadzone badanie ankietowe. Wzięło w nim udział stu czterech respondentów. Kwestionariusz został przesłany do aktywnych użytkowników witryn internetowych, a uzyskanie odpowiedzi trwało czternaście dni. Wśród badanych znalazło się tyle samo kobiet, co mężczyzn. Znaczna większość to osoby w wieku 19–25 lat oraz posiadające wykształcenie średnie lub wyższe. Ankietowani zostali poproszeni o zapoznanie się z dwoma witrynami, na podstawie których udzielali odpowiedzi. Pytania związane były z uczuciami, jakie towarzyszą przy przeglądaniu podanych stron, oraz z konsekwencjami, jakie mogą z nich wynikać – np. dokonanie zakupu.

Pierwsza ze stron to strona sklepu z kosmetykami: sklep.barwa.com.pl. Stworzona została w dość stonowanych, delikatnych, pastelowych kolorach. Wykorzystano puste białe przestrzenie, liczne zdjęcia oraz slider z reklamami. Strona pełni funkcję sklepu internetowego marki. Warto w tym miejscu przyjrzeć się, jakie reakcje wzbudzała wśród badanych oraz czy dokonaliby oni na tej stronie zakupu.

Większość udzieliła odpowiedzi pozytywnych w odniesieniu do atrakcyjności strony. Badani uważają, że kolorystyka i szata graficzna są odpowiednio dobrane, grafika jest atrakcyjna i przyjemna dla oka. Rzadko pojawiał się problem z czytelnością strony i brakiem zrozumienia treści. Ilość tekstu na stronie, zdaniem większości respondentów, jest odpowiednia, a menu przejrzyste i wyczerpujące. Nie pojawiały się również problemy z szybkością ładowania strony, a nawigacja i poruszanie się między stronami były zadowalające. Ponad połowa respondentów uważa przebywanie na stronie za przyjemne i deklaruje chęć dokonania zakupu.

Wśród rzeczy, które irytowały internautów, wymieniono: reklamy typu pop-up, zbyt smutną kolorystykę, zbyt częste pogrubienia w tekście, zbyt dużą liczbę obrazków i zdjęć na raz, wyskakujące modal boxy, zbyt małą czcionkę w menu górnym po rozwinięciu opcji, możliwość kliknięcia w menu górnym po rozwinięciu opcji w „pustym polu”, zbyt obszerną sekcję pod zasadami zwrotów, ogólnie pojęty design. Odpowiedzi na te dodatkowe pytanie udzieliło 28 ze 104 badanych. Dziesięć osób napisało, że nie

² <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-reklama-graficzna-co-robic-by-była-skuteczna>

zauważyło nic, co sprawia im dyskomfort w trakcie użytkowania witryny. Podsumowując, respondenci oceniają przebywanie na stronie Barwa Cosmetics pozytywnie. Znaczna większość obdarzyła ją zaufaniem i dokonała zakupu.

Następna witryna poddana badaniu to przypinki.pl. Jest to strona, na której można dokonać zakupu przypinek, medalów, breloków, magnesów i innych podobnych gadżetów. Została zaprojektowana w dość energetycznej kolorystyce dzięki wykorzystaniu intensywnego odcienia czerwieni. Przeplata się ona z kolorem czarnym oraz pustą białą przestrzenią. Zdjęcia produktów są duże, kolorowe i bardzo wyraziste.

Głosy respondentów co do adekwatności kolorystyki i szaty graficznej do tematyki strony są zróżnicowane. Jednak przeważają oceny najniższe. Grafika na stronie zdaniem większości badanych nie jest atrakcyjna, a zdjęcia produktów nie są przyjazne dla oka.

W skali od 1 do 5 średnia ocena czytelności strony wyniosła 2,77, natomiast średnia ocen precyzji stosowanego języka to 3,09. Większość ankietowanych nie jest w stanie jednoznacznie określić, czy ilość tekstu znajdującego się na stronie jest odpowiednia. Prawie ten sam odsetek uważa, że tekstu jest za dużo, jak i że wykorzystano go w odpowiedniej ilości. Mniejsze grono respondentów, bo 13,5%, uważa, że tekstu jest jednak za mało. Znaczna mniejszość uważa, że odpowiednio dobrano ilość tekstu. Menu strony uzyskało średnią ocen 2,86. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, iż menu nie jest do końca dopracowane i nie odpowiada na wszystkie potrzeby oraz zapytania użytkowników. Wśród aspektów, które irytują badanych, wymieniono: ogólnie pojęty design, źle dobraną kolorystykę i kompozycję wizualną, tandetny kolor czerwony i nadmiar materiałów wykorzystanych na stronie, czcionkę loga, rozmieszczenie przycisków, reklamy, zbyt duże „kafelki” z produktami na stronie głównej, słabo widoczną cenę produktu, brak rzeczywistych zdjęć produktów, trudność dodania produktów do koszyka, słabą czytelność strony, statyczny cookie banner niereagujący na scrollowanie, konieczność zbyt długiego scrollowania strony, białe tło, ogromną ilość tekstu. Pojawiły się także komentarze, iż nie można nic znaleźć, strona jest za mało czytelna, a wszystkie te elementy występujące jednocześnie sprawiają, że użytkownik nie ma ochoty korzystać ze strony. Na pytanie otwarte w tej kwestii odpowiedzi udzieliło trzydziestu jeden ankietowanych i tylko dwie odpowiedzi nie były negatywne. Szybkość ładowania strony została oceniona dobrze i uzyskała średnią ocen 3,18. Łatwość poruszania się pomiędzy stronami uzyskała ocenę średnią 2,97. Prawdopodobnie respondenci czuli się trochę zagubieni podczas korzystania ze strony, co wpłynęło na kolejny badany czynnik, czyli stopień łatwości złożenia zamówienia w sklepie internetowym. Ze średniej ocen (2,9) wynika, iż dla respondentów złożenie zamówienia nie jest najłatwiejsze i wymaga więcej wysiłku niż by oczekiwali. Znaczna większość ankietowanych nie zrobiłaby zatem zakupów na tej stronie, część wahała się nad jednoznaczną odpowiedzią, a niewielki odsetek, bo 16,3%, zdecydowałoby się na zakup. Trochę ponad połowie respondentów przebywanie na stronie przypinki.pl nie sprawia przyjemności, a 33,7% osób nie potrafi odnieść się do tego pytania jednoznacznie. 15,4% badanych uważa jednak stronę za przyjemną w odbiorze.

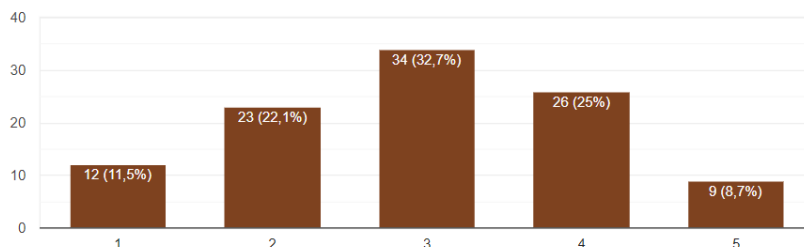
Podsumowując uzyskane wyniki, można stwierdzić, iż pierwsza badana strona znacznie lepiej została przystosowana do użytkowników. Są oni mniej zdezorientowani i poirytowani w trakcie jej przeglądania, a elementy graficzne są odpowiednio dobrane do tematyki. W przypadku drugiej witryny nie zadbano o ergonomię, przesadzono z doбором zbyt intensywnych kolorów, które nie współgrają z kategorią sprzedawanych produktów. Użytkownicy niechętnie z niej korzystają i nie darzą jej zaufaniem.

Warto jednak przyrzeć się szczegółowiej, jakie błędy popełniono przy tworzeniu powyższych stron i jakie zasady projektowania użytecznych witryn pominięto.

Pierwszą dość kluczową zasadą projektowania stron internetowych jest nawigacja strony. Tak jak wspomniano wcześniej, powinna być oczywista i czytelna, a od momentu wyboru produktu do jego produktu powinna prowadzić jak najmniej skomplikowana droga. Na przykładzie ankiet dotyczących sklepu przypinki.pl można zauważyć, że na pytanie dotyczące właśnie nawigacji (wykres 1a) znaczna część respondentów stwier-

10a. Jak łatwo jest Panu/i poruszać się między stronami? (Powrót do strony głównej, poprzednia, następna strona)

104 odpowiedzi

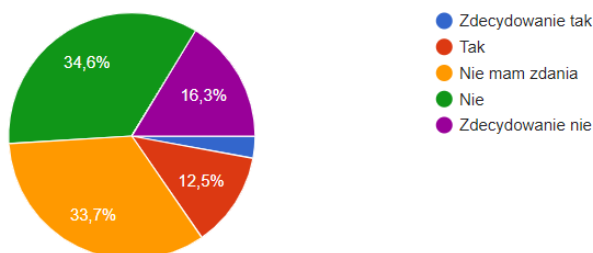


Wykres 1a. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące nawigacji strony

Źródło: opracowanie własne przy pomocy narzędzia Google Forms.

12a. Czy przebywanie na stronie sprawia Panu/i przyjemność?

104 odpowiedzi



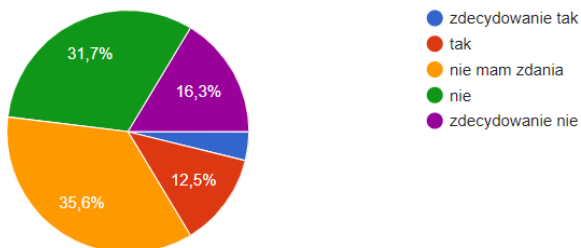
Wykres 1b. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące nawigacji strony

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

dziła, że poruszanie się między stronami nie jest dość proste i przyjemne (wykres 1b). Ponadto dość słaba nawigacja wywołuje u użytkowników chęć wycofania się z kupna produktów tej firmy, co przedstawia wykres 1c.

13a. Czy zrobił(a)by Pan/i zakupy na tej stronie internetowej?

104 odpowiedzi



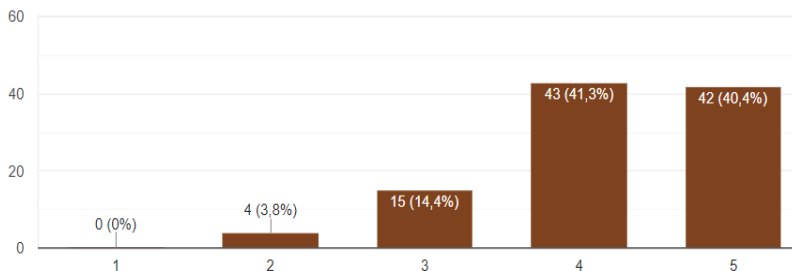
Wykres 1c. Odpowiedzi ankietowanych na pytania odnośnie do kupna produktów na stronie przypinka.pl

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

Zdecydowanym kontrastem jest strona Barwy Cosmetics, która jest przykładem dobrego zaprojektowania nawigacji na stronie. Potwierdza się to w odpowiedziach ankietowanych (Wykres 2a, b). Przebywanie na tej stronie sklepu internetowego jest dla przeważającej części respondentów łatwe oraz przyjemne. Ponadto, patrząc na wykres 2c, zdecydowanie można sformułować wniosek, że sposób nawigacji znacząco

10 Jak łatwo jest Panu/i poruszać się między stronami? (Powrót do strony głównej, poprzednia, następna strona)

104 odpowiedzi

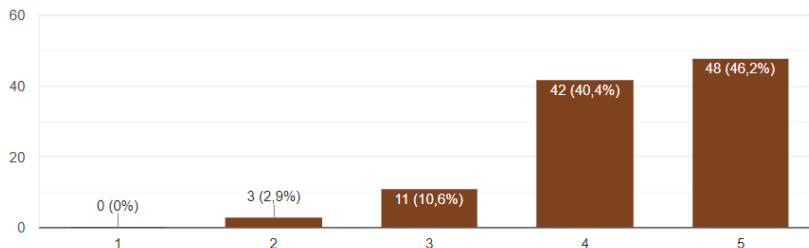


Wykres 2a. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące nawigacji strony Barwy Cosmetics

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

11. W jakim stopniu dla Pana/i łatwe jest złożenie zamówienia na tej stronie?

104 odpowiedzi

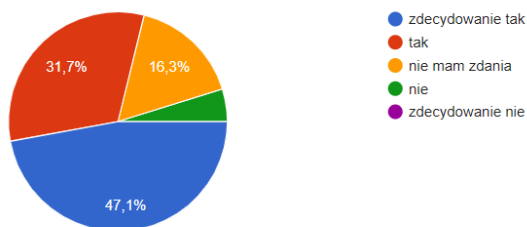


Wykres 2b. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące nawigacji strony Barwy Cosmetics

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

13. Czy zrobił(a)by Pan/i zakupy na tej stronie internetowej?

104 odpowiedzi



Wykres 2b. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące nawigacji strony Barwy Cosmetics

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

wpływa na konsumentów, gdyż dzięki prostocie i łatwości przemieszczania się między stronami i składania zamówienia zamówień jest więcej.

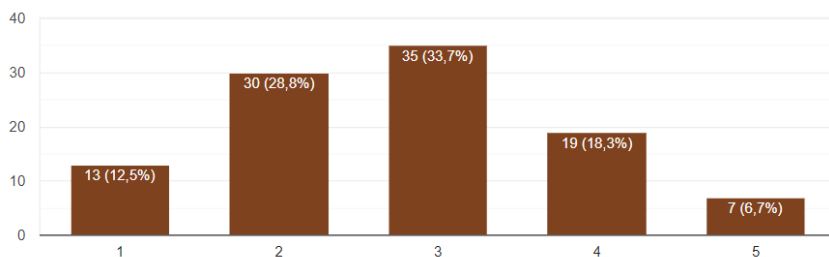
Kolejnym kluczowym aspektem przy projektowaniu witryn internetowych jest czytelność strony. Skutecznym zabiegiem tworzenia treści w Internecie jest dzielenie na mniejsze bloki tekstowe. Aby zaciekać użytkownika, na pewno nie należy zalewać go natłokiem informacji, które mamy do przekazania. Jak pisze Michał Ziółkowski w swoim artykule dotyczącym UX design³, duże znaczenie ma także rodzaj czcionki stosowany na stronie i wysokość linii między zapobiegających nachodzeniu tekstów na siebie. Na przykładzie sklepu przypinki.pl można zauważyć, że na jego stronie jest stosowana dość nietypowa czcionka, która nie jest dobrze odbierana przez ankietowa-

³ Artykuł, Podstawowe zasady projektowania stron internetowych, mobiletry.com/blog/podstawowe-zasady-projektowania-stron-internetowych (dostęp 31.05.2021r.)

nych. Pokazuje to poniższy wykres 3a. Co więcej, na czytelność strony ma także wpływ szata graficzna, styl i kolory, które są na niej stosowane. W tym przypadku także badana strona pozostawiała wiele do życzenia wśród respondentów (wykres 3b). Wymienione elementy miały wpływ na decyzje użytkowników dotyczące ewentualnych zakupów w tych sklepach online.

4a. W jakim stopniu strona jest dla Pana/i czytelna ?

104 odpowiedzi

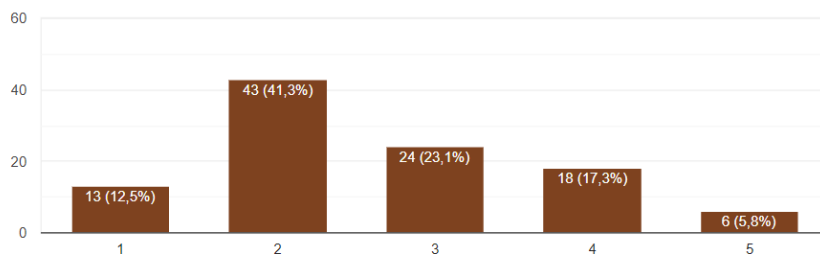


Wykres 3a. Odpowiedzi ankietowanych do pytania odnośnie do czytelności strony przypinka.pl

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

1a. W jakim stopniu kolorystyka strony i szata graficzna są wg Pana/i odpowiednio dobrane do tematyki strony?

104 odpowiedzi



Wykres 3b. Odpowiedzi ankietowanych do pytania odnośnie do czytelności strony przypinka.pl

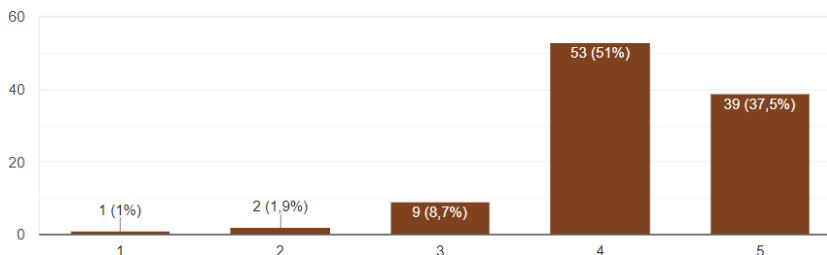
Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

Dla kontrastu poniżej przedstawiono odpowiedzi respondentów dotyczące sklepu Barwa Cosmetics (wykres 4a, b), w którym użytkownicy byli skłonni złożyć więcej zamówień.

Ostatnim, szczegółowo omawianym, dość poważnym błędem jest grafika na stronach. Zdjęcia produktów oferowanych przez dane firmy powinny przyciągać wzrok

4. W jakim stopniu strona jest dla Pana/i czytelna ?

104 odpowiedzi

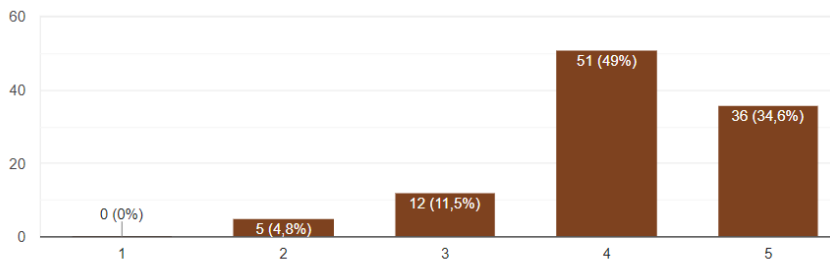


Wykres 4a. Odpowiedzi ankietowanych do pytania odnośnie do czytelności strony Barwa Cosmetics

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

1. W jakim stopniu kolorystyka strony i szata graficzna są wg Pana/i odpowiednio dobrane do tematyki strony?

104 odpowiedzi



Wykres 4b. Odpowiedzi ankietowanych do pytania odnośnie do czytelności strony Barwa Cosmetics

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

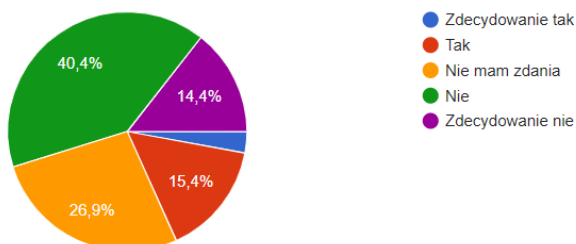
klientów oraz działać na nich zachęcająco. Zdarza się niekiedy tak, że spotkać można „surowe”, nieedytowane fotografie przedmiotów, co przełożyć się może na niezadowolenie klientów. Potwierdzeniem tego jest wykres 5a oraz wykres 5b, które ukazują odpowiedzi respondentów na pytanie o grafikę na stronie przypinka.pl.

Analogicznie, przyglądając się odpowiedziom odnośnie do strony drugiego sklepu, jakim jest Barwa Cosmetics, zauważymy całkowicie odmienne zdanie wśród ankietowanych (wykres 6a, b). W tym przypadku respondenci dostrzegają bardziej atrakcyjne fotografie, co przekłada się na chęć zrobienia zakupów w tymże sklepie.

Pisząc o ergonomii witryn internetowych, nie można zapomnieć także o czynniku, jakim jest szybkość ładowania witryny. A wpływ na to ma w znacznym stopniu ilość

2a. Czy uważa Pan/i, że grafika na stronie jest atrakcyjna?

104 odpowiedzi

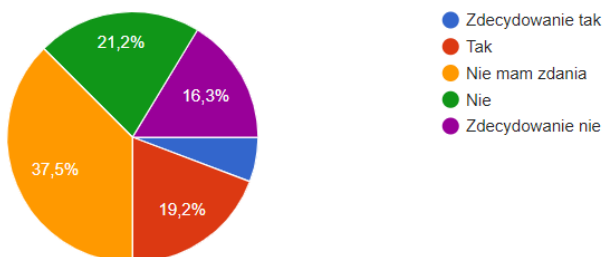


Wykres 5a. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące grafiki na stronie przypinka.pl

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

3a. Czy zdjęcia produktów są wyraźne, atrakcyjne, "przyjemne" dla oka?

104 odpowiedzi



Wykres 5b. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące grafiki na stronie przypinka.pl

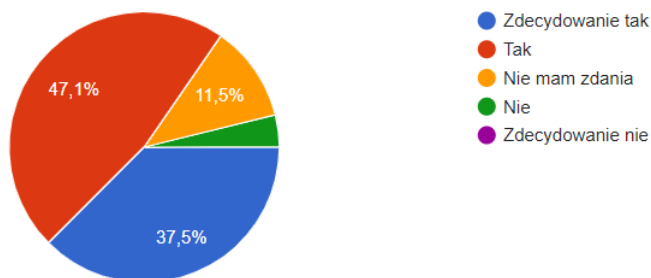
Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

i jakość grafiki, filmów na stronach. Należy znaleźć złoty środek. Grafika na stronie nie musi być w wysokiej rozdzielczości, która zajmuje kilkanaście MB pamięci, bo i tak wielu użytkowników sieci nie zauważy różnicy pomiędzy jakością 4K a HD czy nawet odrobinę słabszą. Należy pamiętać, że klient sklepu ma ograniczony czas, a im szybciej będą ładować mu się poszczególne strony, tym mniejsze jest ryzyko opuszczenia tejże witryny przez niego.

Odnosnie do reklam internetowych, które wyświetlają się na witrynach, również należy pamiętać, by nie nadużywać cierpliwości użytkowników sklepów. Każda reklama

2. Czy uważa Pan/i, że grafika na stronie jest atrakcyjna?

104 odpowiedzi

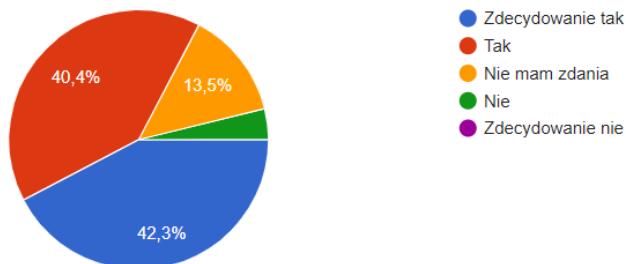


Wykres 6a. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące grafiki na stronie Barwa Cosmetics

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

3. Czy zdjęcia produktów są wyraźne, atrakcyjne, "przyjemne" dla oka?

104 odpowiedzi



Wykres 6b. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie dotyczące grafiki na stronie Barwa Cosmetics

Źródło: opracowanie własne, przy pomocy narzędzia Google Forms.

przynosi właścicielowi jakiś zysk, lecz z drugiej strony często też niecierpliwi i denerwuje odbiorcę. Najważniejszym faktem jest znalezienie punktu równowagi w ilości reklam.

W przedstawionym badaniu ankietowym potwierdzono hipotezę, że układ grafik, ich wykorzystanie oraz zasady ergonomii w projektowaniu witryn internetowych wpływają na wybory konsumenta.

Ważne jest, by pamiętać o tych zasadach, ponieważ może to pomóc firmie być bardziej konkurencyjną i znacząco wpłynąć na ilość otrzymanych zamówień produktów w Internecie.

Bibliografia

- Podstawowe zasady projektowania stron internetowych, mobiletry.com/blog/podstawowe-zasady-projektowania-stron-internetowych (dostęp 31.05.2021 r.)
- Poradnik przedsiębiorcy. poradnikprzedsiębiorcy.pl/-marketing-internetowy-web-usability-stron-internetowych (dostęp 18.04.2021 r.)
- Poradnik przedsiębiorcy. poradnikprzedsiębiorcy.pl/-reklama-graficzna-co-robic-by-była-skuteczna, (dostęp 19.04.2021 r.)

Abstract

TYTUŁ ANG

The Internet community is developing at a dizzying pace. What comes with that is a huge amount of all kinds of materials that Internet users are posting on the Internet. To take control of these processes there have been many algorithms created. Mostly they are based on users' experiences. What is more they segregate, filter and manage content in the global network. This article focuses on the topic of the graphics layout on websites. Thanks to numerous studies conducted by scientists, a kind of "golden advice" has been created. With that comes advice for designers on how to create and place graphics, such as photos, animations, films on websites, to make them as user-friendly as possible. Some of these principles are mentioned in the article. In addition, the article deals with the subject of still developing graphics in its various forms. The main purpose of writing this work is to test the hypothesis: By following the principles of web design ergonomics and creating graphics, you can significantly increase the attractiveness of the website and influence the choices of users who will become customers and consumers of the website owner's products.

The first part of this work is a theoretical presentation of the image culture development and also ergonomics of web design. The next part of the article contains a brief presentation of the research. Diagnostic survey methods were used. The target group for the study were the inhabitants of the Pomeranian Voivodeship. The analysis and interpretation were possible by using an internet questionnaire as the research technique, and a questionnaire as the research tool. The last part contains the analysis and interpretation of the test results.

Owing to the analysis and interpretation of the results based on the respondents' answers, it was possible to determine the feelings of users which indicate to what extent the layout of the website graphics affects their choices.

Conclusions that can be drawn from the conducted research are following. Firstly a significant part of the users suggest that their choices are based on the attractive appearance of the website and many people give up browsing the website which looks chaotic. Secondly consumer choices are also influenced by other factors, such as the user's attachment to a given website and the brand associated with it. Thirdly users are more and more often and more and more consciously using websites that develop their confidence, users prefer using functional websites with traditional navigation. Fourthly the website has a significant impact on creating the client base.

It is worth discussing the ergonomics of website design. It significantly influences the decisions made by users. Thanks to writing this work, the knowledge about consumer choices was broadened and the objectives were achieved.

Słowa kluczowe: ergonomia, grafiki, witryna internetowa, użyteczność

Keywords: ergonomics, graphics, website, usability

Oskar Sęk

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu

Instytut Ekonomiczny

Studenckie Koło Naukowe Myśli Społecznej i Politycznej SENEKA

Opiekun naukowy: dr inż. Tomasz Winnicki

POSTAWY POLAKÓW WOBEC DZIAŁAŃ DOTYCZĄCYCH OCHRONY ŚRODOWISKA

Wstęp

Dziedzina określana współcześnie mianem ochrony środowiska stopniowo kształtowała się w poszczególnych krajach rozwiniętych i uprzemysłowionych w latach 60. i 70. XX w. Powoływano się ówczesnie na różne, sprzeczne ze sobą, definicje, które doprowadzały do wielu nieporozumień i uniemożliwiały rzetelne porównania działań międzynarodowych w tym zakresie (Lonc, Kantowicz 2005). Wobec tego, biorąc pod uwagę przykład Polski, w niniejszym artykule odniesiono się do definicji omawianego zjawiska w polskim prawie.

Według ustawy Prawo ochrony środowiska (Dz. U. 2001 r. Nr 62, poz. 627) przez ochronę środowiska „rozumie się podjęcie lub zaniechanie działań, umożliwiających zachowanie lub przywracanie równowagi przyrodniczej”. Ochrona ta polega zwłaszcza na:

- racjonalnym przekształcaniu środowiska i gospodarowaniu jego zasobami w zgodzie z zasadą zrównoważonego rozwoju,
- przeciwdziałaniu zanieczyszczeniom,
- przywracaniu elementów przyrodniczych do stanu właściwego.

Tak jak powyżej, w kontekście światowego zainteresowania ochroną środowiska, po raz pierwszy wzięto ją pod uwagę w latach 60. XX w., gdy stopniowo dokonywano konceptualizacji tego pojęcia w aspekcie interdyscyplinarnym, skupiając się na krytyce konsumpcjonizmu, utraty więzi międzyludzkich i negatywnym oddziaływaniu człowieka na środowisko naturalne. Pierwsze zestawienie zbiorcze w tym zakresie zostało opracowane w 1969 roku przez sekretarza generalnego ONZ U. Thanta, który przedstawił dokument pt. *Człowiek i jego środowisko*. W podobnym tonie zostały zaprezen-

towane raporty Klubu Rzymskiego, w tym raport pt. *Granice wzrostu* opublikowany na konferencji w Sztokholmie w 1972 roku. Dokument ten (podobnie jak kolejne) doprowadził do wzrostu zainteresowania tematyką ochrony środowiska wśród rządów większości państw. Niemniej jednak dopiero dzięki konferencji w Tbilisi w 1977 roku zwrócono uwagę na konieczność wdrożenia edukacji ekologicznej ze względu na powiązanie stanu środowiska z jakością życia ludzi i społeczeństwa. Obok tego w latach 80. XX w. podpisano następujące protokoły:

- helsiński w 1985 roku dotyczący zmniejszenia emisji dwutlenku siarki do atmosfery,
- montreali (1987 r.) dotyczący ograniczenia substancji wywołującej dziurę ozonową,
- sofijski (1988 r.) celem zmniejszenia emisji tlenków azotu.

Na konferencji w Rio de Janeiro w 1992 roku opracowano kilka bardzo ważnych dokumentów, które odcisnęły piętno na późniejszych decyzjach polityków względem ochrony środowiska, m.in. deklarację w sprawie 27 zasad polityki rozwoju i środowiska, Agendę 21 w formie stoletniego planu rozwoju powiązanego ze środowiskiem oraz konwencję w sprawie klimatu, która dotyczyła głównie tematyki globalnego ocieplenia. Z kolei światowy szczyt zrównoważonego rozwoju w Johannesburgu, który odbył się w 2002 roku, obejmował (oprócz wystąpienia prezydenta Kwaśniewskiego z punktu widzenia Polski nt. wizji i doświadczeń Polski w ramach zamiany zadłużenia zagranicznego na inwestycje ekologiczne) głównie deklaracje socjalno-społeczne, związane z zasobami naturalnymi i ochroną przyrody oraz z ochroną zdrowia (Lonc, Kantowicz 2005).

Powyższe wydarzenia pośrednio i bezpośrednio ukierunkowały politykę Unii Europejskiej, a następnie Polski, w kontekście ochrony środowiska. Sama Unia Europejska zainteresowała się utworzeniem polityki środowiskowej w 1972 roku. Z kolei Traktat z Maastricht określił cele wspólnej polityki UE dotyczące środowiska, tj. utrzymanie i ochrona środowiska oraz poprawa jego jakości, ochrona zdrowia ludzkiego, racjonalna eksploatacja zasobów naturalnych, wspieranie działań międzynarodowych dążących do opanowania regionalnych i globalnych problemów środowiska.

Prośrodowiskowe działania UE w tym zakresie obejmują najczęściej formowanie wspólnych polityk oraz przekazywanie środków pieniężnych drogą współfinansowania projektów, programów i akcji. W przypadku Polski wykorzystano środki z różnych programów w różnym okresie, m.in. były to: PHARE (materialna pomoc przedakcesyjna do UE) i SAPARD (dofinansowanie i dostosowanie rolnictwa do gospodarki rynkowej dla krajów kandydujących do UE) (Lonc, Kantowicz 2005). Współcześnie natomiast w ramach ochrony środowiska finansowany był program regionalny Infrastruktura i Środowisko w ramach perspektywy finansowej UE w latach 2014–2020 oraz program Czyste Powietrze.

Celem badań była identyfikacja postaw Polaków wobec działań dotyczących ochrony środowiska w jednostkach samorządu terytorialnego oraz określenie wpływu cech respondentów na ww. postawy.

Material i metody

Artykuł został podzielony na część teoretyczną i badawczą. W części teoretycznej została omówiona kwestia ochrony środowiska oraz kilka przykładowych ogólnopolskich i europejskich działań w tym zakresie.

W części badawczej zostały przeprowadzone badania własne metodą CAWI na portalach społecznościowych w niezależnych grupach tematycznych oraz przy użyciu poczty elektronicznej we wszystkich jednostkach samorządu terytorialnego w Polsce. Dodatkowo przeprowadzono wywiad bezpośredni na grupie respondentów z terenu Elbląga i okolic. Badania zostały wykonane na przełomie lutego i marca 2020 roku na próbie 1657 osób, z czego udzielono 1612 poprawnych odpowiedzi. Dobór próby był nieprobabilistyczny z wykorzystaniem metody ochotniczej i kuli śnieżnej (Babbie 2004). Badania właściwe poprzedzono badaniami pilotażowymi na próbie 54 osób w celu określenia poprawności narzędzia badawczego. Badania te nie zostały wliczone w poczet wszystkich odpowiedzi.

Ankieta składała się z dwiętnastu pytań zamkniętych jednokrotnego wyboru i była podzielona na dwie części, tj. metryczkę oraz badania właściwe. W pierwszej części pytania dotyczyły weryfikacji, czy ankietowany ukończył 15 rok życia oraz czy mieszka na terenie Polski od co najmniej roku. W kolejnej części metryczki były zbierane dane nt. płci, wieku, wykształcenia, stanu cywilnego, liczby dzieci i liczby osób w gospodarstwie domowym, województwa będącego miejscem zamieszkania, statusu wykonywania pracy zarobkowej oraz miesięcznego dochodu netto ze wszystkich źródeł. Następnie w części właściwej respondentom zadano pytania związane z oceną stanu ochrony środowiska w Polsce.

Na podstawie uzyskanych odpowiedzi, ze względu na występowanie danych jakościowych nieparametrycznych, przeprowadzono test chi-kwadrat niezależności przy użyciu IBM® SPSS® 26 (Aczel, Sounderpandian 2018). W celu zmierzenia siły związku pomiędzy zmiennymi obliczono współczynnik V-Cramera (Cramer 1946). Uzyskane wyniki zostały zaprezentowane w wersji tabelarycznej, graficznej i opisowej.

Wykonano analizę rzetelności narzędzia badawczego za pośrednictwem współczynnika alfa Cronbacha obliczonego za pośrednictwem arkusza kalkulacyjnego w programie IBM® SPSS® 26. Współczynnik alfa Cronbacha wyniósł 0,654, natomiast współczynnik alfa Cronbacha na podstawie pozycji standaryzowanych wyniósł 0,806. W badaniach oba te współczynniki różnią się ze względu na wysoki poziom różnicy pomiędzy wariancjami odpowiedzi. Wobec tego współczynnik na podstawie pozycji standaryzowanych (tj. przy założeniu, że wariancje odpowiedzi są równe) znajduje się w przedziale 0,6-0,9. Pozwala to stwierdzić, że wyniki z uzyskanych badań można wnioskować poprawnie, a odpowiedzi są wewnętrznie spójne (Aron, Coups, Aron 2013).

W celu diagnozy występowania błędu wspólnej metody wykorzystano test jednego czynnika Harmansa obliczony w programie IBM® SPSS® Statistics 26. Wartość ww. testu

wyniosła 0,270. Z racji tego, że ta wartość znajduje się poniżej 0,5, można stwierdzić, że przy przeprowadzonych badaniach kwestionariuszowych nie wystąpił błąd wspólnej metody (Razmus, Mieleńczuk 2018).

Wyniki badań i dyskusja

W tabeli 1 przedstawiono charakterystykę respondentów ze względu na dobór nieprobabilistyczny próby. Wystąpiła nadreprezentacja kobiet oraz osób z następującymi cechami: w wieku 36–45 lat, z wykształceniem magisterskim, bez dzieci, zamieszkujący w czteroosobowym gospodarstwie domowym, mieszkający w województwie warmińsko-mazurskim, wykonujący pracę zarobkową oraz otrzymujący wynagrodzenie między 1 137 zł a 3 560 zł. Pytanie związane z dochodem było oparte o trzy kwoty na podstawie danych z sierpnia 2019 roku: pierwsza to minimum socjalne (1136 zł) uśrednione na jedną osobę (Kurowski 2018), druga to przybliżone średnie wynagrodzenie w gospodarce krajowej, a trzecia to orientacyjna kwota miesięcznych zarobków netto do II progu podatkowego dla PIT.

Tabela 1. Charakterystyka respondentów

	L. odp.	%		L. odp.	%
Płeć					
Kobieta	1 124	69,73%	Mężczyzna	488	30,27%
Wiek					
15–17	31	1,92%	46–55	212	13,15%
18–25	398	24,69%	56 i więcej	146	9,06%
36–45	408	25,31%	nd*	nd	nd
Wykształcenie (ukończone)					
Podstawowe	69	4,28%	Licencjat/inżynier	265	16,44%
Zawodowe	24	1,49%	Magister/inny tytuł równorzędny	837	51,62%
Średnie	350	21,71%	Doktor i wyżej	11	0,68%
Policealne	56	3,47%	nd	nd	nd
Stan cywilny					
Singiel/ka bez stałego partnera/ki	347	21,53%	Wdowiec/Wdowa	15	0,93%
W związku nieformalnym	366	22,70%	Po rozwodzie bez stałego partnera	39	2,42%
W związku małżeńskim	806	50,00%	Po rozwodzie ze stałym partnerem	39	2,42%

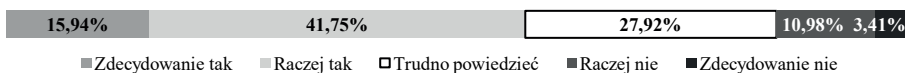
Liczba dzieci w gospodarstwie domowym					
0	780	48,39%	3	91	5,65%
1	336	20,84%	4 i więcej	27	1,67%
2	378	23,45%	nd	nd	nd
Liczba osób w gospodarstwie domowym					
1	155	9,62%	6	54	3,35%
2	393	24,38%	7	17	1,05%
3	417	25,87%	8 i więcej	11	0,68%
4	423	26,24%	Inne	12	0,74%
5	130	8,06%	nd	nd	nd
Województwo będące miejscem najczęstszego zamieszkania					
dolnośląskie	99	6,14%	podkarpackie	73	4,53%
kujawsko-pomorskie	82	5,09%	podlaskie	78	4,84%
lubelskie	92	5,71%	pomorskie	97	6,02%
lubuskie	38	2,36%	śląskie	163	10,11%
łódzkie	74	4,59%	świętokrzyskie	50	3,10%
małopolskie	134	8,31%	warmińsko-mazurskie	275	17,06%
mazowieckie	149	9,24%	wielkopolskie	99	6,14%
opolskie	42	2,61%	zachodniopomorskie	67	4,16%
Status wykonywania pracy zarobkowej					
Tak	1 314	81,51%	Nie	298	18,49%
Miesięczny dochód netto ze wszystkich źródeł					
0 zł	136	8,44%	3 561-5 036 zł	353	21,90%
1-1 136 zł	139	8,62%	Powyżej 5 036 zł	218	13,52%
1 137-3 560 zł	766	47,52%	nd	nd	nd

*nd – nie dotyczy

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

Na rysunku 1 przedstawiono stosunek Polaków do wspierania ochrony środowiska z wykorzystaniem funduszy UE w pięciostopniowej skali Likerta. Jak można zaobserwować, większość respondentów (15,94% odpowiedziało zdecydowanie tak, a 41,75% raczej tak) stwierdziła, że fundusze UE pomagają chronić środowisko naturalne. Co ciekawe, aż 27,92% nie miało zdania w tym zakresie, co może świadczyć o braku wiedzy na ten temat. Dla porównania w badaniu dotyczącym rozpoznawalności i wiedzy o Funduszach Europejskich w społeczeństwie polskim w listopadzie 2020 roku 62% respondentów uważało, że Fundusze Europejskie są w Polsce dobrze wykorzystywane, zaś jedynie 12% nie miało zdania na ten temat (Danae 2020).

Na rysunku 2 ukazano ocenę respondentów dotyczącą dbałości o środowisko naturalne wykazywanej przez lokalną społeczność. Ocena 1 oznaczała „w ogóle nie dba”, a 10 „bardzo dba”. Najczęściej wybieraną odpowiedzią była ocena 5 (20,53%), zaś naj-

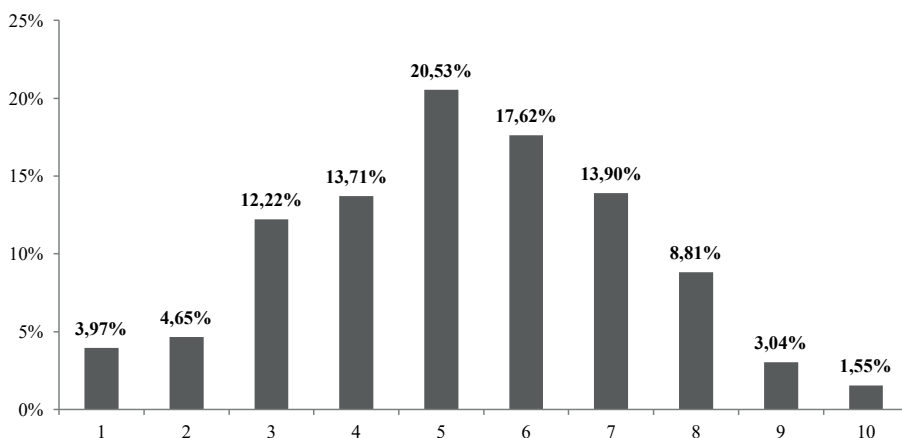


Rysunek 1. Stosunek Polaków do wspierania ochrony środowiska za pomocą funduszy UE

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

rzadziej ocena 10 (1,55%). Średnia ocen wyniosła 5,24 w całej Polsce. Z kolei najniższa średnia ocen w tym zakresie wystąpiła w województwie lubuskim (4,61), największa zaś w województwie podlaskim (5,87).

Dla porównania w ramach badań świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski w raporcie z badania jakości powietrza z listopada 2019 roku zapytano respondentów, czy podejmują działania związane z ograniczeniem emisji zanieczyszczeń do powietrza, z czego 35,3% osób zadeklarowało, że tak. Zaliczono do nich m.in. korzystanie z komunikacji miejskiej, roweru i/lub poruszanie się pieszo, nieużywanie samochodu do poruszania się po mieście oraz zmianę źródła ciepła w miejscu zamieszkania (Szatanowska i in. 2019).

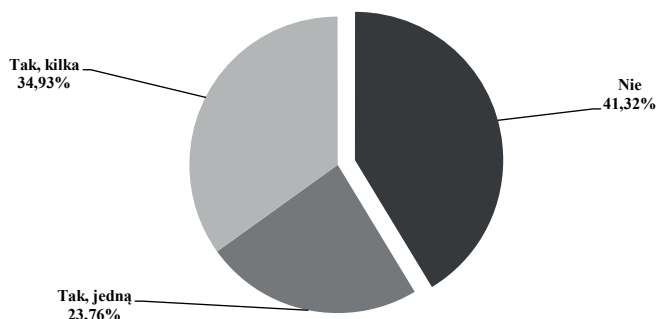


Rysunek 2. Ocena respondentów dotycząca dbałości o środowisko wykazywanej przez społeczność lokalną

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

Na rysunku 3 przedstawiono wyniki badań dotyczące znajomości ogólnopolskich inicjatyw prośrodowiskowych. Ponad połowa respondentów znała co najmniej jedną inicjatywę prośrodowiskową na terenie Polski (58,69%), z czego 34,93% znało ich co najmniej kilka. W układzie województw najwięcej respondentów znało co najmniej jedną inicjatywę tego typu w województwie opolskim (70,73%). Najmniejszą wiedzę w tym zakresie mieli respondenci z województwa warmińsko-mazurskiego (47,27%).

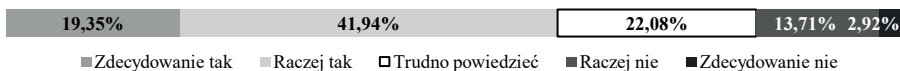
Na rysunku 4 zaprezentowano stosunek respondentów do popierania inicjatyw samorządów mających na celu wspieranie ochrony środowiska w pięciostopniowej skali



Rysunek 3. Znajomość ogólnopolskich inicjatyw prośrodowiskowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

Likerta. Jak można zaobserwować, stosunek ten był pozytywny w przypadku większości respondentów (19,35% odpowiedziało „zdecydowanie tak”, zaś 41,94% „raczej tak”). Co ciekawe, wskazywały na to także badania związane ze świadomością ekologiczną Polaków przeprowadzane przez CBOS po 2000 roku, w których skonstatowano: „odpowiedzialność za stan środowiska naturalnego spoczywa zdaniem badanych na władzach lokalnych, które obecnie budzą większe zaufanie niż poprzednio” (Kłos 2015).



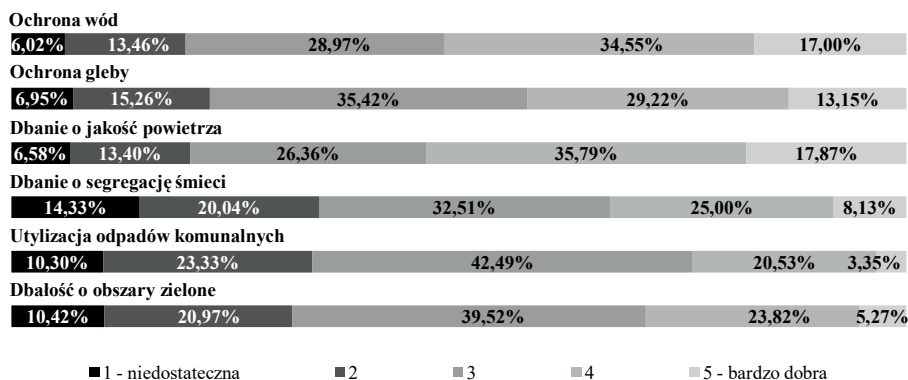
Rysunek 4. Stosunek respondentów do popierania inicjatyw samorządów wobec ochrony środowiska

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

Na rysunku 5 przedstawiono ocenę wybranych obszarów dotyczących ochrony środowiska na terenie zamieszkania respondentów w skali od 1 do 5; 1 oznaczało ocenę niedostateczną, a 5 ocenę bardzo dobrą. Biorąc pod uwagę średnią ocen poszczególnych obszarów w skali Polski, najwyższą średnią ocen miało dbanie o segregację śmieci (3,45). Na drugim miejscu znalazło się dbanie o obszary zielone (średnia ocen 3,43), następnie utylizacja odpadów komunalnych (średnia ocen 3,26), ochrona wód i dbanie o jakość powietrza (średnia ocen 2,93) oraz na końcu – ochrona gleby (średnia ocen 2,83). Biorąc pod uwagę średnią ocen z uwzględnieniem województw, najwyższy wynik osiągnęła dbałość o obszary zielone (średnia ocen 3,76), zaś najniższy dbanie o jakość powietrza (średnia ocen 2,61). Co ciekawe, obie ww. średnie ocen podanych obszarów obejmują województwo lubuskie.

Dane z przeprowadzonego testu statystycznego chi-kwadrat niezależności zostały przedstawione w formie tabeli krzyżowej w tabeli 2.

Spośród 90 par zmiennych 54 okazało się być istotne statystycznie dla $p < 0,05$. Z kolei siła związku wśród par zmiennych istotnych statystycznie, obliczona za pośred-



Rysunek 5. Ocena wybranych obszarów dot. ochrony środowiska na terenie zamieszkania respondentów

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

nictwem współczynnika V-Cramera, wahała się pomiędzy 0,071 a 0,194, przy czym wartości do 0,2 stanowią o bardzo słabej sile zależności.

Z par zmiennych znajdujących się w tabeli 2, biorąc pod uwagę cechy pochodzące z charakterystyki respondentów, zależności nieistotne statystycznie zostały oznaczone na szaro i dotyczyły płci (6 par zmiennych), wieku (2 pary zmiennych), stanu cywilnego (4 pary zmiennych), liczby dzieci w gospodarstwie domowym (9 par zmiennych), liczby osób w gospodarstwie domowym (7 par zmiennych), województwa będącego miejscem najczęstszego zamieszkania (3 pary zmiennych), statusu wykonywania bądź niewykonywania pracy zarobkowej (2 pary zmiennych) oraz dochodu własnego netto miesięcznie ze wszystkich źródeł (3 pary zmiennych).

W oparciu o tabelę krzyżową chi-kwadrat niezależności oraz siłę tych niezależności można sformułować następujące stwierdzenia związane z poniższymi parami zmiennych.

- Największy wpływ na ustosunkowanie się do tego, czy fundusze Unii Europejskiej pomagają chronić środowisko naturalne na terenie zamieszkania respondentów, miało wykonywanie pracy zarobkowej, najmniejszy zaś stan cywilny.
- Największy wpływ na ustosunkowanie się do tego, czy społeczność lokalna na terenie zamieszkania respondentów dobrze dba o środowisko naturalne, miała płeć, najmniejszy zaś wykształcenie.
- Na znajomość jakichkolwiek ogólnopolskich inicjatyw prośrodowiskowych na terenie miejsca zamieszkania respondentów największy wpływ miało wykonywanie pracy zarobkowej, zaś najmniejszy liczba osób w gospodarstwie domowym.
- Największy wpływ na ustosunkowanie się do tego, czy na terenie miejsca zamieszkania respondentów władze lokalne inicjują akcje wspierające ochronę środowiska, miało wykonywanie pracy zarobkowej, zaś najmniejszy stan cywilny.

Tabela 2. Tabela krzyżowa chi-kwadrat niezależności wraz ze współczynnikiem V-Cramera

n=731		Płeć	Wiek	Wykształcenie (ukończone)	Stan cywilny	L. dzieci	L. osób w gosp. dom.	Woj.	Wyk. pracy zarobkowej	Dochód netto
Czy Pana/Pani zdaniem fundusze Unii Europejskiej pomagają chronić środowisko naturalne na terenie Pana/Pani zamieszkania?	χ^2_{emp}	16,952	88,528	103,231	49,683	12,495	49,166	76,143	37,593	82,002
	df	4	20	24	20	16	32	60	4	16
	α	0,002	0,000	0,000	0,000	0,709	0,027	0,078	0,000	0,000
	V	0,103	0,116	0,127	0,088	0,044	0,087	0,109	0,153	0,113
Czy Pana/Pani zdaniem społeczność lokalna na terenie Pana/Pani zamieszkania dobrze dba o środowisko naturalne?	χ^2_{emp}	31,976	91,670	103,936	57,369	24,070	69,932	181,139	12,170	50,890
	df	9	45	54	45	36	72	135	9	36
	α	0,000	0,000	0,000	0,102	0,936	0,547	0,005	0,204	0,051
	V	0,141	0,107	0,104	0,084	0,061	0,074	0,112	0,087	0,089
Czy zna Pan/Pani jakiekolwiek ogólnopolskie inicjatywy prośrodowiskowe na terenie Pana/Pani miejsca zamieszkania?	χ^2_{emp}	3,994	52,948	71,274	30,319	11,937	27,068	57,650	54,244	76,188
	df	2	10	12	10	8	16	30	2	8
	α	0,136	0,000	0,000	0,001	0,154	0,041	0,002	0,000	0,000
	V	0,050	0,128	0,149	0,097	0,061	0,092	0,134	0,183	0,154
Czy na terenie Pana/Pani miejsca zamieszkania władze lokalne inicjują akcje wspierające ochronę środowiska?	χ^2_{emp}	6,618	101,888	129,365	56,214	15,081	59,956	119,449	60,549	115,496
	df	4	20	24	20	16	32	60	4	16
	α	0,158	0,000	0,000	0,000	0,519	0,002	0,000	0,000	0,000
	V	0,064	0,126	0,142	0,093	0,048	0,096	0,136	0,194	0,134
Proszę ocenić wybrane obszary dotyczących ochrony środowiska na terenie lokalnym Pana/Pani miejsca zamieszkania – ochrona wód	χ^2_{emp}	41,660	55,930	72,941	23,650	14,897	24,813	78,774	17,336	40,498
	df	4	20	24	20	16	32	60	4	16
	α	0,000	0,000	0,000	0,258	0,532	0,814	0,052	0,002	0,001
	V	0,161	0,093	0,106	0,061	0,048	0,062	0,111	0,104	0,079
Proszę ocenić wybrane obszary dotyczących ochrony środowiska na terenie lokalnym Pana/Pani miejsca zamieszkania – ochrona gleby	χ^2_{emp}	26,030	48,775	76,863	40,434	17,173	33,838	83,481	19,219	37,358
	df	4	20	24	20	16	32	60	4	16
	α	0,000	0,000	0,000	0,004	0,374	0,379	0,024	0,001	0,002
	V	0,127	0,087	0,109	0,079	0,052	0,072	0,114	0,109	0,076
Proszę ocenić wybrane obszary dotyczących ochrony środowiska na terenie lokalnym Pana/Pani miejsca zamieszkania – dbanie o jakość powietrza	χ^2_{emp}	2,742	34,508	76,737	39,888	28,289	28,948	162,675	26,198	46,911
	df	4	20	24	20	16	32	60	4	16
	α	0,602	0,023	0,000	0,005	0,029	0,622	0,000	0,000	0,000
	V	0,041	0,073	0,109	0,079	0,066	0,067	0,159	0,127	0,085
Proszę ocenić wybrane obszary dotyczących ochrony środowiska na terenie lokalnym Pana/Pani miejsca zamieszkania – dbanie o segregację śmieci	χ^2_{emp}	3,166	26,514	69,780	32,947	11,481	35,710	112,139	18,533	17,184
	df	4	20	24	20	16	32	60	4	16
	α	0,530	0,149	0,000	0,034	0,779	0,298	0,000	0,001	0,374
	V	0,044	0,064	0,104	0,071	0,042	0,074	0,132	0,107	0,052
Proszę ocenić wybrane obszary dotyczących ochrony środowiska na terenie lokalnym Pana/Pani miejsca zamieszkania – utylizacja odpadów komunalnych	χ^2_{emp}	7,792	16,006	43,027	21,020	13,533	40,713	108,897	6,867	21,782
	df	4	20	24	20	16	32	60	4	16
	α	0,100	0,716	0,010	0,396	0,633	0,139	0,000	0,143	0,150
	V	0,070	0,050	0,082	0,057	0,046	0,079	0,130	0,065	0,058
Proszę ocenić wybrane obszary dotyczących ochrony środowiska na terenie lokalnym Pana/Pani miejsca zamieszkania – dbałość o obszary zielone	χ^2_{emp}	1,632	52,208	61,099	25,293	21,702	39,325	62,180	24,803	38,034
	df	4	20	24	20	16	32	60	4	16
	α	0,803	0,000	0,000	0,190	0,153	0,175	0,398	0,000	0,001
	V	0,032	0,090	0,097	0,063	0,058	0,078	0,098	0,124	0,077

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

- W ramach wybranych obszarów dotyczących ochrony środowiska na terenie lokalnym:
 - na ocenę ochrony wód i ochrony gleb największy wpływ miała płeć, a najmniejszy wpływ miał dochód własny netto miesięcznie ze wszystkich źródeł,
 - na ocenę dbania o jakość powietrza największy wpływ miało województwo będące miejscem najczęstszego zamieszkania, najmniejszy zaś liczba dzieci,
 - na ocenę dbania o segregację śmieci największy wpływ miało województwo będące miejscem najczęstszego zamieszkania, najmniejszy zaś stan cywilny,
 - na ocenę utylizacji odpadów komunalnych największy wpływ miało województwo będące miejscem najczęstszego zamieszkania, najmniejszy zaś wykształcenie,
 - na ocenę dbałości o obszary zielone największy wpływ miało wykonywanie pracy zarobkowej, najmniejszy zaś dochód.

Podsumowanie i wnioski

Polacy są coraz bardziej świadomi, jeżeli chodzi o dbanie o dobro przyrody zarówno lokalnie, jak i w szerszej skali. Z pewnością jest jeszcze wiele do zrobienia w kwestii ochrony środowiska w Polsce. Można to zaobserwować w odniesieniu do świadomości ekologicznej czy znajomości programów prośrodowiskowych, a także ich długoterminowych efektów. Na podstawie literatury przedmiotu i analizy badań własnych można sformułować poniższe wnioski końcowe.

W kwestii zadanych pytań dotyczących wspierania ochrony środowiska za pomocą funduszy UE oraz popierania inicjatyw samorządów dotyczących ochrony środowiska co czwarty respondent nie miał zdania na ten temat. Do tego 41,32% respondentów nie znało żadnej ogólnopolskiej inicjatywy prośrodowiskowej. Wobec tego należałoby zintensyfikować działania informacyjne związane z ochroną środowiska na poziomie krajowym i samorządowym.

Analiza statystyczna wykazała, że podane cechy respondentów miały bardzo słabą siłę zależności wobec pytań dotyczących ochrony środowiska. Należy więc założyć, że istnieją inne czynniki, które mogą mieć większy wpływ na postawy wobec ochrony środowiska.

W kontekście ochrony środowiska najbardziej istotną cechą było wykształcenie, co wskazuje na istnienie zależności pomiędzy wykształceniem a postawami wobec ochrony środowiska. Należy więc kłaść większy nacisk na edukację w tym zakresie.

Przeprowadzone badania własne nie są reprezentatywne względem populacji Polski, wobec tego jego wyniki mogą nie odzwierciedlać prawidłowych postaw i poziomu świadomości ekologicznej Polaków.

Bibliografia

- Aczel A., Sounderpandian J. 2018. *Statystyka w zarządzaniu*, PWN, Warszawa.
- Aron A., Coups E., Aron E. 2013, *Statistics for psychology. Sixth edition*, Pearson.
- Babbie E. 2004, *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa.
- Cramer H. 1946. *Mathematical models of statistics*, Princeton University Press, Princeton.
- Danae, 2020, *Badanie rozpoznawalności i wiedzy o Funduszach Europejskich w społeczeństwie polskim Edycja 2020*, Gdańsk.
- Kłos. L., 2015, Świadomość ekologiczna Polaków – przegląd badań, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, nr 42, T.2, Metody ilościowe w ekonomii, 35–44.
- Kurowski P. 2018. *Poziom i struktura minimum socjalnego w grudniu 2018 r.*, Instytut Pracy i Praw Socjalnych.
- Lonc E., Kantowicz E. 2005, *Ekologia i ochrona środowiska. Podręcznik dla studentów*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, Wałbrzych.
- Szatanowska A. i in. 2019, *Jednotematyczne badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski. Jakość powietrza. Raport z badania. Listopad 2019*, Ministerstwo Klimatu i Środowiska.
- Razmus W., Mieleńczuk E. 2018, *Błąd wspólnej metody w badaniach kwestionariuszowych*, Polskie Forum Psychologiczne, nr 2, t. 23, 277–290.
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. 2001 r. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.).

Abstract

ATTITUDES OF POLES TOWARDS ACTIVITIES RELATED TO ENVIRONMENTAL PROTECTION

The paper was divided into theoretical and practical parts. The theoretical part indicated what environmental protection is and what activities are carried out both as part of the functioning of local communities and at the national and European Union level. In the practical part, own research was conducted at the turn of February and March 2020 on a sample of 1612 people using the CAWI method. Then, the chi-square independence test was conducted between the characteristics of the respondents and the questions about attitudes towards environmental protection, and the strength of these relationships was measured using the V-Cramer coefficient. The aim of the article is to identify Poles' attitudes towards environmental protection activities in local government units and to determine the impact of respondents' characteristics on the above-mentioned attitudes. The goal has been achieved. Statistically relevant differences occurred between the education level and attitudes towards environmental protection. Information and educational activities in this area should be increased. The research results were presented in a descriptive, graphic and tabular form.

Keywords: environmental protection, local government

Słowa kluczowe: ochrona środowiska, samorząd terytorialny

Paulina Stobiecka

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu

Studenckie Koło Naukowe Myśli Społecznej i Politycznej SENEKA

Opiekun koła: Naukowego: dr inż. Tomasz Winnicki

PARTYCYPACJA OBYWATELSKA W SYSTEMIE SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO NA PRZYKŁADZIE MIASTA I GMINY ELBLĄG

Wstęp

W polskich gminach od kilku lat zaczęła funkcjonować instytucja budżetu obywatelskiego. Budżet partycypacyjny, często nazywany „obywatelskim”, określany jest procesem decyzyjnym, w ramach którego mieszkańcy współtworzą budżet danego miasta, współdecydując o dystrybucji określonej puli środków publicznych (Kębłowski 2013). Budżet obywatelski powinien spowodować włączenie mieszkańców do zarządzania gminą oraz stworzenie przestrzeni do dyskusji (Bluj, Stokłuska 2015). Procedury tego budżetu w gminach mogą się różnić. W polskim ustawodawstwie aż do 30 stycznia 2018 roku nie było przepisów określających funkcjonowanie budżetów obywatelskich. Miasta same decydowały o warunkach, zakresie oraz wysokości budżetu obywatelskiego, w wyniku czego wysokość budżetu obywatelskiego była mocno zróżnicowana (Sintomer, Herzberg, Rocke 2014).

Partycypacja społeczna objawia się w postaci niewymuszonych, kierowanych do-brem wspólnym form aktywności obywatelskiej związanych z demokracją bezpośrednią (Kalisiak-Mędelska 2015). Konsultacje społeczne ograniczają się do kontaktów z kilkoma liderami lub organizacjami, a ich wynik nie jest obligatoryjny dla władz. W przypadku partycypacji społecznej mieszkańcy udzielają się w tworzeniu planów, projektów oraz ich późniejszym zatwierdzeniu (Górski 2005).

Historia budżetu i regulacje prawne

Budżet partycypacyjny powstał w brazylijskim Porto Alegre, stolicy stanu Rio Grande do Sul, jednego z centrów opozycji przeciwko wojskowej dyktaturze. Walka pozwoliła wykształcić sposoby oraz narzędzia współpracy z mieszkańcami. W 1989 roku przeprowadzono inicjatywę budżetową, która okazała się być sukcesem i zyskała popularność w Brazylii. Do 2008 roku wprowadziło go około 200 tamtejszych miast, obejmując ponad 44 miliony mieszkańców. Dzięki temu upowszechnił się w Ameryce Południowej, Europie, Afryce, Azji i Ameryce Północnej (Kębłowski 2013).

W Polsce inicjatorem pierwszego budżetu obywatelskiego była nieformalna grupa mieszkańców (Sopocka Inicjatywa Rozwojowa), chcąc zaktywizować sopocian i przekonać ich, że mają realny wpływ na rozwój swojego miasta (Stokłuska [www1](#)). Budżet partycypacyjny stał się szybko popularny również w innych polskich miastach. Coraz częściej pojawia się pytanie, czy wzrost popularności budżetów obywatelskich wynika z chęci włączenia mieszkańców w procesy decyzyjne zgodnie z koncepcją *governance* czy też wykorzystania ich do działań promocyjnych, zwłaszcza przed wyborami (Kębłowski 2014).

Od 2018 roku Ustawa o samorządzie gminnym zawiera przepisy dotyczące tworzenia budżetu partycypacyjnego (Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym). Zostały one wprowadzone Ustawą z 11 stycznia 2018 roku o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych). Przed 2018 rokiem można było zgłaszać propozycje do budżetu gminy w oparciu o ustawę o funduszu sołeckim (Ustawa z dnia 21 lutego 2014 r. o funduszu sołeckim).

Budżety obywatelskie wprowadzane są w oparciu o artykuł 5a Ustawy o samorządzie gminnym, na mocy którego w wypadkach przewidzianych Ustawą oraz w innych sprawach ważnych dla gminy na jej terytorium mogą być przeprowadzane konsultacje z mieszkańcami. Zasady i tryb ich przeprowadzania określa stosowna uchwała rady gminy. Przyjęto, że w przypadku procesu budżetu partycypacyjnego władze gminy deklarują, że decyzje mieszkańców zostaną uznane za wiążące (Kraszewski, Mojkowski 2014).

Przepisy regulujące budżet obywatelski pozostawiają władzom jednostki dużą swobodę w zakresie procedury budżetu obywatelskiego. Ustawodawca wskazuje kilka wymogów, jakie muszą być spełnione. Budżet obywatelski ma odbywać się corocznie. W gminach na prawach powiatu utworzenie budżetu obywatelskiego jest obowiązkowe, a wysokość budżetu ma wynosić minimum 0,5% wydatków zawartych w ostatnim przedłożonym sprawozdaniu z wykonania budżetu.

Organem mającym kompetencje do regulowania procedury jest rada, która czyni to za pomocą uchwał, określa ona również wymogi formalne, wymaganą liczbę podpisów mieszkańców popierających projekt – nie może być ona większa niż 0,1% mieszkańców terenu objętego pulą budżetu obywatelskiego, w którym zgłaszany jest projekt.

Cel i metoda badań

Badania zostały przeprowadzone przez Autorkę w oparciu o ankietę rozpowszechnianą za pośrednictwem portalów społecznościowych w niezależnych grupach tematycznych. Zostały one wykonane w okresie od 11 marca do 13 kwietnia 2021 roku na 165 osobach, z czego 153 udzieliło poprawnych odpowiedzi. Badania zostały przeprowadzone na populacji mieszkańców Gminy Miasta Elbląg powyżej 18 roku życia. Dobór próby był nieprobabilistyczny z wykorzystaniem metody ochotniczej i kuli śnieżnej (Babbie 2004). Badania właściwe poprzedzono badaniami pilotażowymi na próbie jedenastu osób w celu określenia poprawności narzędzia badawczego – nie zostały wliczone w poczet wszystkich odpowiedzi.

Narzędzie badawcze składało się z 16 pytań zamkniętych jednokrotnego wyboru i było podzielone na dwie części – metryczkę oraz badania właściwe. W pierwszej części pytania dotyczyły weryfikacji wieku respondentów oraz zamieszkania na terenie Polski od co najmniej roku. W kolejnej części metryczki były zbierane dane nt. płci, wieku, wykształcenia, stanu cywilnego, posiadania dzieci, miejsca najczęstszego zamieszkania. W części zasadniczej pytania dotyczyły znajomości pojęcia i zasad budżetu obywatelskiego, udziału czynnego i biernego w inicjatywie w przeszłości, zamiaru udziału w przyszłej edycji oraz oceny inicjatywy.

Na podstawie uzyskanych odpowiedzi, ze względu na występowanie danych jakościowych, przeprowadzono test chi-kwadrat (Aczel, Sounderpandian 2018). W celu zmierzenia siły związku pomiędzy zmiennymi obliczono współczynnik V-Cramera (Cramer 1946). Do obliczeń i analizy danych wykorzystano arkusz kalkulacyjny Microsoft Excel®. Uzyskane wyniki zostały zaprezentowane w wersji tabelarycznej oraz opisowej.

Wykonano analizę rzetelności narzędzia badawczego za pośrednictwem współczynnika alfa Cronbacha obliczonego z wykorzystaniem arkusza kalkulacyjnego w programie Microsoft® Office Excel® wyniósł on 0,751. Pozwala to stwierdzić, że wyniki z uzyskanych badań można wnioskować poprawnie, a odpowiedzi są wewnętrznie spójne, ponieważ znajdują się w przedziale między 0,6-0,9 (Aron, Coups, Aron 2013).

W celu diagnozy występowania błędu wspólnej metody wykorzystano test jednego czynnika Harmansa, obliczony w programie wyniósł 0,260. Z uwagi na to, że wartość ta jest niższa od 0,5, można stwierdzić, że przy przeprowadzonych badaniach kwestionariuszowych nie wystąpił błąd wspólnej metody (Razmus, Mieleńczuk 2018).

Celem badań własnych było określenie zaangażowania oraz stosunku mieszkańców gminy oraz miasta Elbląg do budżetu obywatelskiego.

Wyniki badań i dyskusja

W tabeli 1 przedstawiono charakterystykę respondentów i wyniki badań, w których 66,67% respondentów stanowiły kobiety, a mężczyźni – 33,33%. W przeprowadzonych badaniach nie uwzględniono osób poniżej 18 roku życia. W badaniach uczestniczyło 57,5% respondentów w wieku od 18 do 26 roku życia, od 27 do 36 roku życia uczestniczyło 9,8%, od 37 do 46 roku życia 17,6%, od 47 do 59 roku życia 10,5%, od 60 roku życia i więcej 4,6% badanych. W badaniach ujęto ukończone wykształcenie, które dla podstawowego stanowiło 11,8%, dla zawodowego – 11,1%, dla średniego – 52,9%, dla wyższego – 24,2%. Respondenci zapytani o posiadanie dzieci w 63,4% odpowiedzieli przecząco, natomiast w 36,6% twierdząco. Badani zapytani o miejsce najczęstszego zamieszkania wskazali w 11,8% gminę Elbląg, a w 88,2% miasto Elbląg.

Tabela 1. Zestawienie charakterystyki respondentów w przeprowadzonych badaniach własnych

Pytanie/odpowiedzi	Liczba odpowiedzi	Stosunek %
Płeć		
Kobieta	102	66,67%
Mężczyzna	51	33,33%
Wiek		
18–26	88	57,5%
27–36	15	9,8%
37–46	27	17,6%
47–59	16	10,5%
60 i więcej	7	4,6%
Wykształcenie (ukończone)		
Podstawowe	18	11,8%
Zawodowe	17	11,1%
Średnie	81	52,9%
Wyższe	37	24,2%
Czy ma Pan/Pani dziecko lub dzieci?		
Nie	97	63,4%
Tak	56	36,6%
Miejsce najczęstszego zamieszkania		
Gmina Elbląg	18	11,8%
Miasto Elbląg	135	88,2%

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

W tabeli 2 przedstawione są odpowiedzi respondentów na pytania dotyczące budżetu partycypacyjnego. Aż 94,1% respondentów zadeklarowało, że spotkało się z pojęciem

Tabela 2. Pytania właściwe w przeprowadzonych badaniach własnych

Czy spotkał/a się Pan/Pani z pojęciem budżet obywatelski?		
Nie	9	5,9%
Tak	144	94,1%
Czy na dzień wypełniania ankiety kiedykolwiek zgłaszał/a Pan/Pani wniosek do budżetu obywatelskiego?		
Nie	124	81%
Tak	29	19%
Czy zamierza Pan/Pani złożyć projekt w najbliższej edycji Budżetu Obywatelskiego?		
Nie	94	61,4%
Nie wiem	46	30,1%
Tak	13	8,5%
W ilu edycjach brał/a Pan/Pani udział w głosowaniu na projekt w ramach budżetu obywatelskiego?		
Nigdy	72	47,1%
1 edycja	25	16,3%
2 edycje	35	22,9%
3 edycje i więcej	21	13,7%
Czy uczestniczył/a Pan/Pani w spotkaniach informacyjnych dotyczących Budżetu Obywatelskiego?		
Nie	96	62,7%
Nie wiedziałem/łam o spotkaniach	39	25,5%
Tak	18	11,8%
Czy zasady Budżetu Obywatelskiego są dla Pana/Pani jasne?		
Zdecydowanie nie	22	14,4%
Raczej nie	21	13,7%
Nie mam zdania	39	25,5%
Raczej tak	33	21,6%
Zdecydowanie tak	38	24,8%
Czy Pani/Pana zdaniem debaty z mieszkańcami na etapie składania wniosków będące działaniem edukacyjnym są przydatne i potrzebne?		
Zdecydowanie nie	4	2,6%
Raczej nie	5	3,3%
Nie mam zdania	34	22,2%
Raczej tak	41	26,8%
Zdecydowanie tak	69	45,1%
Czy Pana/Pani zdaniem jest zauważalna zmiana w miejscu zamieszkania związana z realizacją projektów w ramach budżetu obywatelskiego?		
Zdecydowanie nie	11	7,2%
Raczej nie	22	14,4%
Nie mam zdania	35	22,9%

Raczej tak	40	26,1%
Zdecydowanie tak	45	29,4%
Czy Pana/Pani zdaniem przeprowadzania tego typu inicjatyw jest potrzebne?		
Zdecydowanie nie	2	1,3%
Raczej nie	4	2,6%
Nie mam zdania	11	7,2%
Raczej tak	41	26,8%
Zdecydowanie tak	95	62,1%

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

budżetu obywatelskiego, 5,9% nie spotkało się z tym pojęciem. Na dzień wypełniania ankiety 19% respondentów składało wnioski do budżetu obywatelskiego, aż 81% nie zgłaszało takiego wniosku. W najbliższej edycji budżetu obywatelskiego 8,5% uczestników badań zamierzało złożyć wniosek, 30,1% nie wiedziało, czy złoży wniosek, a 61,4% nie zamierzało złożyć wniosku. Prawie połowa, bo aż 47,1% respondentów, nigdy nie brała udziału w inicjatywie, jaką jest budżet obywatelski. W jednej edycji brało udział 16,3% badanych, w dwóch edycjach 22,9% badanych, natomiast w trzech edycjach i więcej – 13,7% badanych. Wśród badanych 62,7% nie uczestniczyło w spotkaniach informacyjnych dotyczących budżetu obywatelskiego, 25,5% nie wiedziało o spotkaniach. Uczestnictwo zadeklarowało 11,8% badanych. W pytaniu o przejrzystość zasad budżetu obywatelskiego 24,8% respondentów zadeklarowało, że zasady są zdecydowanie jasne, a 21,6% zadeklarowało, że te zasady są raczej zrozumiałe. Niezrozumienie zasad zadeklarowało 14,4% respondentów, 13,7% zaznaczyło, że zasady są dla nich raczej niezrozumiałe, natomiast 25,5% nie miało zdania. W pytaniu o przydatność i potrzebę debat z mieszkańcami 45,1% badanych zadeklarowało, że takie badania są zdecydowanie potrzebne, a 26,8% że raczej jest na nie zapotrzebowanie. Przeciwno przeprowadzaniu debat było zdecydowanie 2,6% badanych, raczej na nie było 3,3% badanych, a 22,2% nie miało zdania na ten temat. Zmianę związaną z przeprowadzaniem budżetu obywatelskiego zdecydowanie zauważyło 29,4% badanych, zauważało ją w mniejszym stopniu również 26,1% respondentów. Zmian nie zauważało zdecydowanie 7,2%, a raczej nie zauważało 14,4%, 22,9% nie miało zdania. Według aż 62,1% badanych inicjatywy pokroju budżetu obywatelskiego są zdecydowanie potrzebne, w mniejszym stopniu zapotrzebowanie na tego typu inicjatywy wykazała grupa 26,8% respondentów. Brak potrzeby przeprowadzania tego typu inicjatyw wykazało 1,3%, w mniejszym stopniu 2,6% badanych, natomiast 7,2% nie miało zdania w tej kwestii.

Przeprowadzono test chi-kwadrat niezależności dla $p < 0,5$ pomiędzy cechami respondentów a pytaniami właściwymi w ankiecie. Spośród 45 par zmiennych 16 okazało się być istotne statystycznie. Siła związku wśród par zmiennych istotnych statystycznie, obliczona za pośrednictwem współczynnika V-Cramera, wahała się pomiędzy 0,017–0,420, przy czym wartości do 0,2 stanowią o bardzo słabej sile zależności (28 par zmiennych), zaś wartości do 0,4 stanowią o słabej sile zależności (16 par zmien-

nych). Biorąc pod uwagę cechy z charakterystyki respondentów, w tabeli 3 i 4 zależności nieistotne statystycznie zostały oznaczone na szaro. W tabeli 3 przedstawiono tabelę krzyżową chi-kwadrat dla ocen dotyczących znajomości oraz oceny zapotrzebowania na inicjatywę budżetu obywatelskiego.

Tabela 3. Tabela krzyżowa chi-kwadrat dla ocen dot. znajomości oraz oceny zapotrzebowania na inicjatywę budżetu obywatelskiego

n=153		Płeć	Wiek	Wykształcenie (ukończone)	Posiadanie dzieci	Miejsce najczęstszego zamieszkania
Czy spotkał/a się Pan/Pani z pojęciem budżet obywatelski?	χ^2_{emp}	0,531	2,205	17,361	0,044	4,285
	df	1	4	3	1	1
	α	0,466	0,698	0,001	0,834	0,038
	V	0,059	0,120	0,337	0,017	0,167
Czy zasady Budżetu Obywatelskiego są dla Pana/Pani jasne?	χ^2_{emp}	10,866	34,105	19,921	15,872	4,438
	df	4	16	12	4	4
	α	0,028	0,005	0,069	0,003	0,350
	V	0,266	0,236	0,208	0,322	0,170
Czy Pani/Pana zdaniem debaty z mieszkańcami na etapie składania wniosków będące działaniem edukacyjnym są przydatne i potrzebne?	χ^2_{emp}	5,785	17,933	15,296	1,821	3,993
	df	4	16	12	4	4
	α	0,216	0,328	0,226	0,769	0,407
	V	0,194	0,171	0,183	0,109	0,162
Czy Pana/Pani zdaniem jest zauważalna zmiana w miejscu zamieszkania związana z realizacją projektów w ramach budżetu obywatelskiego?	χ^2_{emp}	5,665	34,881	14,978	18,254	3,867
	df	4	16	12	4	4
	α	0,226	0,004	0,243	0,001	0,424
	V	0,192	0,239	0,181	0,345	0,159
Czy Pana/Pani zdaniem przeprowadzania tego typu inicjatyw jest potrzebne?	χ^2_{emp}	5,684	8,605	12,832	5,339	6,107
	df	4	16	12	4	4
	α	0,224	0,929	0,381	0,254	0,191
	V	0,193	0,119	0,167	0,187	0,200

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

Pierwsze pytanie z tabeli 3 dotyczyło znajomości pojęcia budżetu obywatelskiego, które ujawniło, że dla znajomości powyższego pojęcia znaczenie miało wykształcenie oraz miejsce najczęstszego zamieszkania. Na pytanie o jasność zasad budżetu obywatelskiego miały wpływ takie czynniki, jak: płeć, wiek oraz posiadanie potomstwa. W

pytaniu o potrzebę debat wszystkie czynniki okazały się być nieistotne. Natomiast przy pytaniu o zauważalne zmiany związane z realizacją projektów w ramach budżetu obywatelskiego istotnymi czynnikami były wiek oraz posiadanie dzieci. Ostatnie pytanie z tabeli 3 o potrzebę przeprowadzenia inicjatyw w ramach budżetu obywatelskiego okazało się być nieistotne statystycznie. W tabeli 4 przedstawiono tabelę krzyżową chi-kwadrat dla ocen dotyczących uczestnictwa w budżecie obywatelskim.

Tabela 4. Tabela krzyżowa chi-kwadrat dla ocen dot. uczestnictwa w budżecie obywatelskim

n=153		Płeć	Wiek	Wykształcenie (ukończone)	Posiadanie dzieci	Miejsce najczęstszego zamieszkania
Czy uczestniczył/a Pan/Pani w spotkaniach informacyjnych dotyczących Budżetu Obywatelskiego?	χ^2_{emp}	1,460	14,543	2,510	8,302	2,528
	df	2	8	6	2	2
	α	0,482	0,069	0,867	0,016	0,283
	V	0,098	0,218	0,091	0,233	0,129
Czy na dzień wypełniania ankiety kiedykolwiek zgłaszał/a Pan/Pani wniosek do budżetu obywatelskiego?	χ^2_{emp}	1,042	27,004	2,766	7,477	0,142
	df	1	4	3	1	1
	α	0,307	0,000	0,429	0,006	0,706
	V	0,083	0,420	0,134	0,221	0,030
Czy zamierza Pan/Pani złożyć projekt w najbliższej edycji Budżetu Obywatelskiego?	χ^2_{emp}	6,615	22,216	1,314	7,431	2,020
	df	2	8	6	2	2
	α	0,060	0,005	0,971	0,024	0,364
	V	0,192	0,269	0,066	0,220	0,115
W ilu edycjach brał/a Pan/Pani udział w głosowaniu na projekt w ramach budżetu obywatelskiego?	χ^2_{emp}	11,814	32,445	23,846	10,867	1,245
	df	3	12	9	3	3
	α	0,008	0,001	0,005	0,012	0,742
	V	0,278	0,266	0,228	0,267	0,090

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

W pierwszym pytaniu z tabeli 4, które było związane z uczestnictwem w spotkaniach informacyjnych, wpływ miało jedynie posiadanie dzieci przez respondentów. Przy 2 i 3 pytaniu o zgłaszanie wniosku do budżetu obywatelskiego oraz o zamiar jego złożenia istotnymi czynnikami był wiek oraz posiadanie dzieci. W pytaniu o liczbę edycji budżetu obywatelskiego, w których respondent brał udział, nieistotnym czynnikiem było miejsce najczęstszego zamieszkania. Pozostałe cechy, takie jak: płeć, wiek, wykształcenie oraz posiadanie dzieci, były istotne statystycznie.

K. Sidorkiewicz w swojej publikacji powołuje się na badania z 2012 roku oraz 2014 roku. Zwraca w nich uwagę na sposób prowadzenia konsultacji społecznych w Elblągu. Umieszczane były na internetowej stronie BIP, a następnie zbierano opinie i uwagi, jednak nie przeprowadzano ich w zgodzie z regulaminem. W przeprowadzonej w 2012 roku ewaluacji wskazano niski poziom wiedzy na temat prawnych aspektów konsultacji. W 2013 roku opracowano raport z ewaluacji działań związanych z budżetem obywatelskim. Na jego podstawie zrealizowano projekt *Elbląg konsultuje*, który miał na celu uporządkować zasady konsultacji społecznych z mieszkańcami. W tym celu utworzono specjalną stronę internetową. Na początku 2014 roku przeprowadzono kolejne badania dotyczące partycypacji obywatelskiej. Stwierdzono małą wiedzę na temat konsultacji, niskie poczucie wpływu na sprawy miasta, słabe informowanie o konsultacjach itp. (Sidorkiewicz 2019).

Podsumowanie i wnioski

Ostatnimi czasy coraz popularniejszą formą zaangażowania społeczeństwa w sprawy lokalne stawał się budżet obywatelski. Mimo iż inicjatywa ta w Polsce funkcjonuje od 2011 roku, pozostaje wciąż niedopracowana ze względu na brak jednolicie ustalonych zasad. Na podstawie analizy literatury przedmiotu i badań własnych sformułowano następujące wnioski końcowe:

Na znajomość pojęcia budżetu obywatelskiego największy wpływ miało wykształcenie oraz miejsce zamieszkania respondentów. Najprawdopodobniej respondenci posiadający wyższe wykształcenie byli bardziej zainteresowani miejscem, w którym mieszkają, przez co sami poszukiwali takich informacji.

Na zauważalność efektów inicjatyw budżetu obywatelskiego w miejscu zamieszkania największy wpływ miało posiadanie przez respondentów dzieci. Ponad połowa respondentów zauważa zmiany w tym zakresie w miejscu zamieszkania.

Na bezpośredni oraz pośredni udział w budżecie obywatelskim przez respondentów wpływ miało jedynie posiadanie przez nich dzieci. Wynikało to prawdopodobnie z tego, że projekty budżetu zazwyczaj dotyczą infrastruktury miejskiej, m.in. placów zabaw, parków, które sprzyjają spędzaniu w nich czasu przez rodziny.

Z odpowiedzi respondentów wynika, że jedynie 11,8% respondentów brało udział w spotkaniach informacyjnych. Jest to niski wynik, który sugeruje nieodpowiednią godzinę spotkań lub nieodpowiedni sposób rozpowszechniania informacji o ich terminie. Spośród respondentów 45,1% uważało, że debaty z mieszkańcami są potrzebne. Sugeruje to występowanie powyższych problemów.

Spośród respondentów 47,1% nigdy nie brało udziału w inicjatywie budżetu obywatelskiego. Prawdopodobnie oznacza to, że inicjatywa nie była w odpowiedni sposób promowana lub respondenci nie zauważali korzyści z proponowanych zmian.

Według 62,1% respondentów inicjatywy związane z budżetem obywatelskim były potrzebne. Potrzebne są kolejne badania, które pomogą określić, dlaczego pomimo zapotrzebowania na tego typu inicjatywy respondenci nie partycypują społecznie w tym zakresie.

Bibliografia

- Aczel A., Sounderpandian J., Statystyka w zarządzaniu, wyd. PWN, Warszawa 2018.
- Aron A., Coups E., Aron E., Statistics for psychology. Sixth edition, wyd. Pearson, 2013.
- Babbie E. 2004, Badania społeczne w praktyce, PWN, Warszawa.
- Bluj A., Stokłuska E., Budżet partycypacyjny (obywatelski) krok po kroku. Poradnik dla praktyków, Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, Warszawa 2015.
- Cramer H., Mathematical models of statistics, wyd. Princeton University Press, Princeton 1946.
- Górski R., Przewodnik po demokracji uczestniczącej, Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trójka”, Poznań-Kraków 2005.
- Kalisiak-Mędelska M., Partycypacja społeczna na poziomie lokalnym jako wymiar decentralizacji administracji publicznej w Polsce, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Kębłowski W., Budżet partycypacyjny. Krótka instrukcja obsługi, Instytut Obywatelski, Warszawa 2013.
- Kębłowski W., Budżet partycypacyjny. Ewaluacja, Instytut Obywatelski, Warszawa 2014.
- Kraszewski D., Mojkowski K., Budżet obywatelski w Polsce, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2014.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 713).
- Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 130).
- Ustawa z dnia 21 lutego 2014 r. o funduszu sołeckim, (Dz.U. z 2014 r., poz. 301)
- Razmus W., Mieleńczuk E., Błąd wspólnej metody w badaniach kwestionariuszowych, Polskie Forum Psychologiczne, 2018.
- Sintomer Y., Herzberg C., Rocke A., Transnational Models of Citizen Participation: The Case of Participatory Budgeting, [w:] Hope for Democracy – 25 years of participatory budgeting worldwide, N. Dias (red.), In Loco Association, Sao Bras De Alportel 2014.
- Stokłuska E., Opis przykładu partycypacji. budżet obywatelski w Sopocie, https://partycypacjaobywatelska.pl/wp-content/uploads/2015/09/praktyka_budzet_obywatelski_sopot.pdf (27.05.2021).
- Sidorkiewicz K., Partycypacja mieszkańców na poziomie lokalnym – przykład Elbląga, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, 2019.

Abstract

CIVIC PARTICIPATION IN THE LOCAL GOVERNMENT SYSTEM ON THE EXAMPLE OF THE CITY AND COMMUNE OF ELBLĄG.

This article deals with the subject of the civic budget as a participatory initiative in local government units. The theoretical part explains the concept of civic budget and civic participation. The paper presents the history of the creation of the world's first participatory budget and the first such budget in Poland. It shows the legal regulations of the civic budget. The aim of this article is to examine civic participation on the example of civic budget in the commune and city of Elbląg.

The material presents the results of our own research conducted with the use of the internet survey. In the work there was examined the participation of the inhabitants of the commune and the city of Elbląg in the initiative and the intention to submit the project in the next edition of the civic budget.

The research was conducted in the period from March 11 to April 13, 2021 on 165 people, 153 of whom answered correctly. The subjects were asked 16 singlechoice closed questions. Based on the data obtained from the study, a statistical analysis was performed. Out of 45 pairs of variables, 16 turned out to be statistically significant.

Having children had the greatest impact on participation in the civic budget among the respondents, but it had a weak strength of dependence in the statistical analysis. Almost half of the respondents declared that they did not participate in the civic budget. Future research should include other characteristics of the respondents that could more strongly influence the willingness to participate in the citizens' budget.

Keywords: civic budget, regulations of the civic budget, civic participation, commune and town Elbląg

Słowa kluczowe: budżet obywatelski, przepisy dotyczące budżetu obywatelskiego, partycypacja obywatelska, miasto i gmina Elbląg

Dominika Szapar
Diana Piotrowska
Sandra Gajcy
Uniwersytet Morski w Gdyni
KN E-Biznesu
Opiekun naukowy mgr Paweł Szyman

ZNACZENIE NARRACJI W DECYZJACH KONSUMENTA

Streszczenie: Przedmiotem niniejszego artykułu są techniki marketingowe służące wywieraniu wpływu na potencjalnego konsumenta. Jego celem jest podnoszenie *świadomości* na temat emocjonalnego wpływu reklamy i zjawiska influencer marketingu w social mediach. Wywód składa się z dwóch części. W pierwszej dokonano przeglądu definiowania storytellingu oraz narracji, a w kolejnej przedstawiono oddziaływanie narracji oraz influencer marketingu na przykładach. W artykule przeprowadzono badania kompleksowe nad pojęciami marketingowymi i ich funkcjonowaniem w praktyce, zastosowano metodę monograficzną, metodę indywidualnych przypadków, a także metodę intuicyjną oraz analizy i krytyki piśmiennictwa. Artykuł wykazuje, że konsumenci powinni brać pod uwagę, że przedsiębiorstwa wychodzą poza tradycyjną formę promocji, stosują narzędzia marketingu elektronicznego. Zwrócić uwagę należy też na to, że jednym ze znaczących celów firmy jest budowanie przewagi konkurencyjnej tak, by klient postrzegał, zapamiętywał, a także podświadomie rozpoznawał przedsiębiorstwo i jego produkty *bądź usługi*.

Słowa kluczowe: storytelling, narracja, influencer marketing, konsument

Wstęp

W dzisiejszym świecie codziennie jesteśmy poddawani działaniu wielu bodźców marketingowych. Ze względu na szerokie możliwości wyboru i ograniczony czas na weryfikację informacji często ostateczną decyzję o zakupie podejmujemy na podstawie opinii innej osoby. W takim przypadku kluczowe znaczenie mają jej pozytywne wrażenia. Jak

twierdzi L. Abbot, konsumenci tak naprawdę nie pożądamy produktu, lecz satysfakcjonujących doświadczeń, które są z nim związane [1]¹. Powszechnymi praktykami są: budowanie relacji, utrzymywanie interakcji z klientem oraz tworzenie pozytywnego wizerunku, wpisują się one w pojęcie marketingu doświadczeń. Definiuje się go jako:

proces tworzenia, utrzymywania, wzbogacania i pogłębiania interakcji przedsiębiorstwa z klientem poprzez dostarczenie zapadających w pamięć doświadczeń, które będą angażować i wiązać emocjonalnie klientów z marką [2].

Doświadczeniem są wszelkie interakcje klienta z marką, produktem lub usługą, a także uczucia, które dotyczą wszystkich aktywności przedsiębiorstwa. W związku z nowo powstałym trendem działanie przedsiębiorstw w sferze wirtualnej staje się koniecznością. Przedsiębiorstwa w swoich zabiegach reklamowych wykorzystują wiele elementów, nie ograniczając się jedynie do tradycyjnej reklamy. Z działań promujących w artykule skupiono się na następujących:

- narracja storytellingowa wpisująca reklamy w większe historie,
- wykorzystywanie influencer marketingu,
- „gafy” firm znacząco zwiększające oglądalność stron internetowych,
- wpływ narracji na podejmowane decyzje.

Storytelling

Opowiadanie historii, czyli storytelling, towarzyszy ludziom od zawsze i wyrasta z potrzeby nadania sensu własnemu bytowi oraz wpisania go w większą, logiczną całość [1]. W odniesieniu do marketingu storytelling jest etykietą zbiorczą obejmującą techniki opowiadania historii. Mamy z nim do czynienia pod względem retoryki, np. w reklamie. W produkcji storytelling jest wytwarzaniem dyskursu, czyli praktyką językową, która zawiera określone: interes, perspektywę i reguły użycia języka oraz wpisuje się w uprzednio zdefiniowaną ideologię. Narracja jest natomiast sposobem rozumienia świata, czyli schematem porządkowania i posługiwania się informacjami [2]. Narracje wpisują się w nasze zbiorowe, kulturowe wyobrażenia rzeczywistości oddziałujące na nasze postawy, myśli i zachowania. Narracja jest pośrednikiem między odbiorcą, a światem kreowanym w reklamie. Efektywna narracja zapada w pamięć odbiorcy. Narracja w reklamach włącza świat rzeczywisty do medium reklamowej fikcji w celu jak najefektywniejszego podkreślenia atrakcyjności produktu.

Często nawet najbardziej egoistyczne pragnienia mają swoje źródło w kształtującym nas zastanym w społeczeństwie porządku wyobrażonym. Przykładem ilustrują-

¹ Delińska L. 2017. Koncepcja Marketingu Doświadczeń w nowych mediach, s. 82.

cym jest powiedzenie „Idź za głosem serca” łączące w sobie dziewiętnastowieczną ideę romantyzmu z konsumpcjonizmem. Podobny przekaz można zauważyć w sloganie „Do what you feels good” („Rób to, co sprawia, że czujesz się dobrze”), którym Coca-Cola reklamowała swój napój. Y.N. Harari zwraca uwagę na to, że porządek wyobrażony jest intersubiektywny, co oznacza, że istnieje w wyobrażeniu i komunikacji wielu jednostek równocześnie. Jeżeli większość osób podzielających dany pogląd umrze lub coś wpłynie na nie tak mocno, że zaczną wierzyć w alternatywny porządek wyobrażony, to zjawisko ulegnie modyfikacji bądź zniknie. Charakter intersubiektywny mają przykładowo narracje historyczne, pieniądze, wierzenia czy prawo. Aby zmienić porządki wyobrażone, należy przekształcić równocześnie świadomość miliardów ludzi. Narzędziami pomocnymi, pozwalającymi przeistoczyć ją w ogromnej skali, są ruchy ideologiczne, partie polityczne czy wspólnoty wyznaniowe. Jednak choćby rozmontowywać jeden porządek wyobrażony za drugim, nie znajdziemy się nigdy w otoczeniu wolnym od wyobrażenia².

W dzisiejszym świecie reklamy otaczają nas nieustannie, są na bilbordach, w telewizji, przeglądarkach internetowych, ulotkach czy gazetach. Jednym z czynników sprzyjających powszechności działań marketingowych jest romantyczny konsumpcjonizm, będący splotem romantyzmu i konsumpcjonizmu. Łączy on ideę nieustannej potrzeby nowych doznań z utożsamianiem szczęścia z konsumpcją produktów i usług. Z popularności tego poglądu korzysta przykładowo branża turystyczna, która stawia w swojej ofercie akcent na przeżycia i doznania, np. zobaczenie pięknych krajobrazów czy poznanie obcych kultur. W przypadku e-reklamy narracja odwołuje się do tła kulturowego odbiorcy, tak aby dopasować się do tych skojarzeń, z którymi odbiorca się utożsamia, oraz sprawić, że konsument uzna produkt za niezbędny w budowaniu czy potwierdzaniu własnej tożsamości.

Narracja i dezinformacja mogą być elementami wojny informacyjnej wpisującej się w wojnę psychologiczną. Jedną z najskuteczniejszych form działań manipulacyjnych są te prowadzące do zmiany poczucia tożsamości zgodnie z zamiarem manipulatora. Takie działania zaczynają się zazwyczaj od prób stłumienia czy zagłuszenia narracji strony przeciwnej i zdominowania przestrzeni informacyjnej wokół obiektu manipulacji. Przez przejaskrawioną narrację wywołują w odbiorcy gniew zaburzający racjonalne weryfikowanie informacji. To z kolei prowadzi widza do zniekształcenia poznawczego zwanego heurystyką afektywną polegającą na dokonywaniu emocjonalnych skrótów myślowych. Takie oddziaływanie na widza pomaga niektórym stacjom wpoić mu określoną tożsamość. Użytecznym narzędziem w tym zadaniu jest posługiwanie się formą „my” oraz bezpośrednie zwroty do oglądającego. Taka narracja prowadzi ludzi ku myśleniu tożsamościowemu, czyli zniekształceniu poznawczemu, sprawiającemu, że osoba, która mu podlega, przyjmuje bądź odrzuca informacje, nie biorąc pod uwa-

² Harari Y. 2019. *Sapiens. Od zwierząt do Bogów*. Warszawa, Wydawnictwo Literackie, s. 144–147.

gę ich wartości merytorycznej, a jedynie to, czy sprzyja lub zagraża budowaniu tożsamości grupy, do której należy. To z kolei uniemożliwia dyskusję na tematy, które dla zmanipulowanego widza są elementem zaszczerpionej tożsamości. Taka manipulacja może skutkować niepokojami społecznymi i agresją³.

Kłamstwo i dezinformacja mają charakter manipulacyjny, często również perswazyjny bądź służący wywołaniu chaosu⁴. Osoby podlegające kłamstwom i dezinformacji, np. fake newsom, pozostają pod ich wpływem m.in. ze względu na nieweryfikowanie prawdziwości ich treści i przywiązanie do przedstawionych korzyści. Wysiłek, który trzeba włożyć w weryfikację informacji, oraz jej atrakcyjność wydają się być kluczowe w zjawisku popularności kłamstw i fake newsów. Proces selekcji informacji wymaga czasu i posiadania odpowiednich źródeł ze sprawdzoną treścią. Wydłużony okres filtracji i usuwania dezinformacji sprawia, że fake newsy nadal mogą szkodliwe oddziaływać i wywoływać realne szkody w świecie rzeczywistym^{5, 6}. Przekonująca narracja wpływa na rzeczywistość, ponieważ mniej lub bardziej oddziałuje na nasze postawy i zachowania zarówno w świecie rzeczywistym, jak i wirtualnym.

Oddziaływanie narracji w stosunku do klienta na przykładach

Dzięki zwiększającej się popularności mediów społecznościowych zaistniała realna potrzeba, by marki rozpoczęły współpracę z rozpoznawalnymi osobami, działającymi głównie na portalach, tj. Facebook, Instagram czy YouTube⁷. Influencer marketing definiowany jest jako poszukiwanie wpływowych oraz popularnych osób w danej dziedzinie i nawiązanie z nimi współpracy dotyczącej promocji marki bądź produktu, polegającej na wykorzystaniu zorganizowanej społeczności wokół tej osoby⁸. Korzyściami wynikającymi ze stosowania tej usługi jest aktywizacja odbiorców, zaufanie do promującej osoby, autentyczność czy fakt, że influencer może być w ciągłym kontakcie z obserwującymi go osobami⁹. Do wad takiego rozwiązania promocyjnego zalicza się nieterminowość ze strony influencera. Przykładem influencer marketingu przeprowadzonego ze znaczącym sukcesem jest współpraca marki Vistula z piłkarzem

³ Wylie Ch. 2020. *Mindf*ck Cambridge Analytica, czyli jak popsuć demokracji*. Kraków, s. 142–14.

⁴ Cantarero K. *Kłamstwo a manipulacja*. Instytut Psychologii Polska Akademia Nauk.

⁵ Bieniek B. *Miedzy prawdą a fake news'em. Dezinformacja w czasie pandemii koronawirusa*, Uniwersytet Śląski, Wstęp.

⁶ Cialdini R. 2001. *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk: GWP.

⁷ K. Wicińska. 2017. Media społecznościowe jako narzędzie rozwijające działania marketingowe przedsiębiorstw, *Czasopismo Rynek – Społeczeństwo – Kultura*, Nr 3(24).

⁸ R. Wilusz. 2017. Influencer Marketing potężny ponad miarę, *Marketing (r)Evolution*. Nowe techniki, pomysły, rozwiązania. Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów.

⁹ E. Jaska, A. Werenowska, B. Gomoła. 2019 *wykorzystanie influencer marketingu w kreowaniu wizerunku marki*, *Polityki Europejskie, Finanse i Marketing*. Warszawa.

Robertem Lewandowskim, która w 2016 roku podwyższyła sprzedaż produktów o 26% w stosunku do roku poprzedniego, jak również przyniosła korzyści wizerunkowe, dzięki czemu powiększyło się grono osób potencjalnie zainteresowanych zakupem reklamowanych produktów. W roku 2017 podpisano kolejny kontrakt, tym razem piłkarz stworzył autorską kolekcję odzieży, co spotkało się z zainteresowaniem ze strony potencjalnych konsumentów.

Przykładem, gdy influencer nie wywiązał się z kontraktu we właściwy sposób, jest współpraca Jakuba Wojewódzkiego z marką Huawei¹⁰. Publikując posty na portalu społecznościowym Instagram, dodawał on hashtagi „#TeamHuawei”, „HuaweiP20Pro”, dodatkowo oznaczał profil marki, niektóre zdjęcia posiadały także nakładkę wskazującą, że zdjęcie zostało zrobione przez smartfon tej marki. Niedługo po oficjalnym wstąpieniu do zespołu Huawei Wojewódzki opublikował zdjęcie, na którym ogląda telewizję w swoim mieszkaniu, a na stole obok zauważyć można opakowanie smartfona iPhone X. Zdjęcie wywołało oburzenie obserwujących go osób, wiele negatywnych komentarzy, ale również wpłynęło na wizerunek marki. Podobna sytuacja z marką Huawei dotyczyła wspomnianego Roberta Lewandowskiego, który także był ambasadorem tej marki. Opublikował on zdjęcie na Tweeterze przesłane z iPhone (rysunek 1).



Rysunek 1. Wpis Roberta Lewandowskiego na Tweeterze zamieszczony ze smartfona iPhone

Źródło: <https://www.gsmmaniak.pl/835792/ambasadorzy-huawei-promocja-marka-iphone-wpadki/> (dostęp 18 kwietnia 2021r.).

¹⁰ <https://consumer.huawei.com/pl/press/news/2018/kuba-wojewodzki-teamhuawei/> (dostęp 18 kwietnia 2021r.).

Nike Air do promocji swoich produktów posłużyła się przekonującą, emocjonalną narracją „wyzwaniową” ukazującą trud zawodowych sportowców. Przekaz jest jednoznaczny – sport często przynosi ból zarówno psychiczny, jak i fizyczny. Taka narracja storytellingowa przedstawia bohatera w punkcie sytuacyjnym A. Aby wykonać zadanie, musi dostać się do punktu B, a produkt ma być receptą służącą do spełnienia celu. W tym wypadku przez cały czas trwania spotu pojawia się logo marki na odzieży sportowców bądź ich sprzęcie. Osoba oglądająca może wczuć się w historie ukazane przez markę oraz podświadomie wiązać ją z wysiłkiem, a także sprzętem oraz odzieżą sportową, którą wybierają najlepsi sportowcy. A więc jeśli chcesz, aby sport sprawiał mniejszy ból, wybierz produkty Nike Air.

Kolejnym przykładem jest spot reklamowy marki Mercedes ukazujący historię młodego chłopca, który wymyka się z domu i przemierza miasto po zmroku, podczas gdy jego rodzice śpią¹¹. Bohater dociera po wędrowce na miejsce, którym jest posterunek policji. Funkcjonariusz nie jest zdziwiony widokiem dziecka, po czym wypowiada słowa „ostatni raz”. Chłopiec wsiada do auta marki Mercedes, zapina pasy swoje i misia, a policjant odwozi go do domu. Historia ukazuje markę jako dobrą dla rodzin oraz umożliwiającą bezpieczny powrót do domu. Oba przykłady pokazują, że opowieści, przekazując ideę, sprzedają produkt. Przez angażującą, emocjonalną historię oraz rekomendację znanych osób firma buduje więź z klientem, co pomaga zdobyć przewagę konkurencyjną¹².

BMW wypuściło krótkometrażowy film w reżyserii Alejandro Gonzaleza, w którym konstrukcja narracyjna nawiązuje do dramatycznej struktury dzieła¹³. Dziesięciominutowa etiuda opowiada historię wojennego fotografa, który zostaje śmiertelnie postrzelony. Towarzyszący mu kierowca podczas wyprawy wojennej ma spełnić jego ostatnią wolę. Marka została ukazana jako środek do realizacji wyższych celów. Przekaz jest silnie emocjonalny, jego tłem są tragiczne wydarzenia wywołujące u widza refleksje z pogranicza przeżyć katartycznych.

Na stronie internetowej szwedzkiej marki Foreo z okazji Black Friday 29.11.2019 roku ukazał się w promocji flagowy artykuł UFO służący do pielęgnacji twarzy oraz dekoltu. Jego regularna cena wynosiła 1199 zł, w wyniku błędu przeceniono urządzenie o 96%, czyli na 43zł. Przyczyną błędnej promocji było pomylenie ceny urządzenia z ceną kompatybilnych do niego masek. Twórca Foreo, Filip Sedic, wydał oświadczenie:

Jeśli wiadomość o rekordowej obniżce na foreo.com dotarła do tysiąca osób na całym świecie w zaledwie 2 godziny, to znaczy, że tym razem to fani Foreo byli bardziej czujni.... niż my, z powodu szaleństwa zakupowego w Czarny Piątek. Straciliśmy po-

¹¹ <https://www.youtube.com/watch?v=-V2vHSuUJog> (dostęp 19 kwietnia 2021r.).

¹² <https://marketerplus.pl/rola-narracji-storytellingowej-w-reklamie/> (dostęp 19 kwietnia 2021r.).

¹³ https://www.youtube.com/watch?v=FgOOU0z_Pik (dostęp 19 kwietnia 2021r.).

nad 10 milionów dolarów przychodu, ale zyskaliśmy prawie 40 000 nowych klientów na całym świecie, co jest pozytywną myślą, szczególnie w kontekście przedświątecznej atmosfery. Będziemy zatem honorować wszystkie zamówienia i postaramy się, aby wszystkie zakupy zostały zrealizowane w obiecany przez nas terminie¹⁴.



Rysunek 2. Publikacje oraz zasięg posta opublikowanego przez twórcę Foreo na portalu społecznościowym Tweeter

Źródło: <https://prowly.com/magazine/zmonitorowane-kryzysy-i-hity-pr-2019/> (dostęp 17.04.2020 r.).

Na rysunku 2 ukazano zasięg odbioru Tweeta – dzięki pomyłce, zyskał on zasięg 906,5 tys. odbiorców oraz 39 publikacji. Marka zdobyła jeszcze większą rozpoznawalność oraz jest kojarzona z uczciwością, co z pewnością będzie działało na jej korzyść.

Podsumowanie

Pojmowanie przekazu marketingowego jako pewnego rodzaju opowieści wpisującej się w kod kulturowy jest pomocne w kreowaniu reklamy efektywnej i zapadającej w pamięć. Warto zwrócić przy tym uwagę na rosnącą rolę influencerów w podejmowaniu decyzji konsumenckich. Narracja dotycząca produktu poparta przez lubianą, popularną osobę szybciej zyskuje oddźwięk niż idea bez takiego poparcia. Warto mieć na uwadze odpowiedzialność, z jaką wiąże się wybór metod storytellingu i influencer marketingu oraz łączenie tych metod w kampaniach marketingowych. Umożliwiają one wywieranie wpływu na nastroje społeczne i szerzenie idei w sposób efektywny i często na dużą skalę, nierzadko wiążąc się ze szczególnie mocnym wydzźwiękiem emocjonalnym. Przy stosowaniu tych metod trzeba zachować czujność i skupić się na szczegółach fabuły i poczynaniach zaangażowanych gwiazd. Świadomość sposobu oddziaływania storytellingu i influencer marketingu może pomóc w dokonywaniu bardziej przemyślanych wyborów konsumenckich. Dostrzeżenie emocjonalnego wpływu reklamy oraz refleksja nad tym może pomóc podejmować bardziej racjonalne decyzje. Podobnie zdawanie

¹⁴ <https://prowly.com/magazine/zmonitorowane-kryzysy-i-hity-pr-2019/> (dostęp 19 kwietnia 2021r.).

sobie sprawy z faktu sugerowania się zdaniem lubianych influencerów może pomóc zachować zdrowy dystans do ich opinii. Zagłębienie się w mechanizmy rządzące storytellingiem i influencer marketingiem pomaga również w planowaniu efektywnych kampanii reklamowych. Ciekawie opowiedziana historia w ustach odpowiedniej osoby może umożliwić propagowanie pozytywnych idei, pozytywnie wpłynąć na wizerunek firmy oraz wyniki sprzedażowe. Na koniec warto zwrócić, naszym zdaniem, uwagę na korzystny społecznie przykład storytellingu w reklamie, tzn. na pozytywny przekaz zawarty w reklamach czekolad marki Milka. Oczywiście, dobrze opowiedziana marketingowa historia, jest korzystna dla firmy i produktów, które są przez nią reklamowane. Jednak należy zwrócić uwagę na promowane przy tej okazji idee, wywoływane emocje i efekt nie tylko sprzedażowy, ale też społeczny. W reklamach czekolad marki Milka historie często opierają się na rodzinie, radości, byciu dla siebie dobrymi. Oby jak najwięcej działów marketingowych miało świadomość, że przekazem reklamowym można wpływać na emocje społeczne, i wykorzystywało do promocji produktów te, które działają ku naszemu pożytkowi.

Bibliografia

- Bieniek B., 2020 r. Między prawdą a fake news'em. Dezinformacja w czasie pandemii koronawirusa, Uniwersytet Śląski.
- Cantarero K., 2016 r. Kłamstwo a manipulacja. Instytut Psychologii, Polska Akademia Nauk.
- Cialdini R. B., 2001. Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka. Gdańsk GWP.
- Delińska L., 2017. Koncepcja Marketingu Doświadczeń w nowych mediach, s. 82.
- Harari Y., 2019. Sapien. Od zwierząt do Bogów, Warszawa Wydawnictwo Literackie, s. 144–147.
- Jaska E., Werenowska A., Gomoła B. 2019. Wykorzystanie influencer marketingu w kreowaniu wizerunku marki, Polityki Europejskie, Finanse i Marketing, Warszawa.
- Szczęsna E., 2007. Polityka mediów. Warszawa s.133.
- Wasilewski J. Storytelling jako narzędzie marketingu politycznego – model, Studia Politologiczne, vol. 45 s. 37.
- Wicińska K. 2017. Media społecznościowe jako narzędzie rozwijające działania marketingowe przedsiębiorstw, Czasopismo Rynek – Społeczeństwo – Kultura, Nr 3(24).
- Wilusz R. 2017. Influencer Marketing potężny ponad miarę, Marketing (r)Evolution. Nowe techniki, pomysły, rozwiązania. Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów.
- Wylie Ch., 2020. Mindf*ck Cambridge Analytica, czyli jak popsuć demokrację. Kraków, s. 142–14.

Źródła internetowe

- <https://prowly.com/magazine/zmonitorowane-kryzysy-i-hity-pr-2019/> (dostęp 19 kwietnia 2021 r.).
- https://www.youtube.com/watch?v=FgOOU0z_Pik (dostęp 19 kwietnia 2021 r.).
- <https://marketerplus.pl/rola-narracji-storytellingowej-w-reklamie/> (dostęp 19 kwietnia 2021 r.).
- Mercedes-Benz - The Journey

<https://consumer.huawei.com/pl/press/news/2018/kuba-wojewodzki-teamhuawei/> (dostęp 18 kwietnia 2021 r.)

Abstract

THE IMPORTANCE OF NARRATIVE IN CONSUMER'S DECISIONS

This article highlights the factors that influence marketing on the consumer. Its purpose is to build consumer awareness of social media algorithms. The reasoning consists of two parts. The first part reviews the definition of storytelling and narration, and the next part presents the impact of narrative and influencer marketing using examples. In the article, comprehensive research on marketing concepts and their functioning in practice was carried out, the monographic method, the method of individual cases, as well as the intuitive method as well as analysis and criticism of the literature were used. The article shows that consumers should take into account that enterprises go beyond the traditional form of promotion and use electronic marketing tools. It should also be noted that the overriding goal of companies is to build a competitive company, so that the customer perceives, remembers and subconsciously recognizes the company and its products or services.

Keywords: storytelling, narration, influencer marketing, consumer

Kinga Wąsowicz

Studenckie Koło Naukowe Myśli Społecznej i Politycznej „SENEKA”

Opiekun naukowy: dr inż. Tomasz Winnicki

PWSZ w Elblągu – Instytut Ekonomiczny

WYBRANE PROBLEMY EDUKACJI Z UWZGLĘDNIENIEM DZIAŁAŃ SAMORZĄDÓW LOKALNYCH

Wstęp

W każdym regionie istnieje odmienne zapotrzebowanie na usługi oraz instytucje świadczące usługi na rzecz społeczeństwa. Wynika to z różnych uwarunkowań społecznych, gospodarczych, politycznych, a także geograficznych. W związku z tym pojawiają się istotne różnice w edukacji pomiędzy poszczególnymi regionami Polski, a także środowiskami lokalnymi. Różnice te obejmują również system edukacji, na który bardzo duży wpływ mają samorządy lokalne.

Edukacja to pojęcie, które wiąże się wychowaniem, kształceniem intelektualnym i wiedzą człowieka (Kolanowska 2018). Jest to proces, w którym człowiek nabywa pewnych umiejętności psychicznych, a także fizycznych przygotowujących do dalszego etapu życia. Wiedzę zdobywa się nie tylko dzięki szkołom i uczelniom, ale także w życiu codziennym (Chłóń-Domańczyk 2012). Reforma oświaty z 2017 roku spowodowała scedowanie pełnej odpowiedzialności za wprowadzone zmiany na jednostki samorządu lokalnego (Pęczkowski, 2017).

Celem badań była próba oceny funkcjonowania systemu edukacji w Polsce po reformie systemu oświaty z 2017 roku.

Material i metody

Artykuł został podzielony na część teoretyczną i badawczą. W części praktycznej zostały przeprowadzone badania własne przez Autora przy wykorzystaniu ankiety za pośrednictwem strony WWW (CAWI) rozpowszechnionej na portalach społecznościowych w niezależnych grupach tematycznych. Ponadto wykorzystano pocztę elektroniczną w celu pozyskania respondentów ze wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Dodatkowo przeprowadzono wywiad bezpośredni z grupą respondentów z terenu Elbląga i okolic. Badania zostały przeprowadzone na przełomie lutego i marca 2020 roku na próbie 1657 osób, z czego udzielono 1612 poprawnych odpowiedzi. Badania zostały przeprowadzone w odniesieniu do populacji mieszkańców Polski powyżej piętnastego roku życia. Dobór próby był niepropabilistyczny z wykorzystaniem metody ochotniczej i kuli śnieżnej (Babbie 2004). Badania właściwe poprzedzono badaniami pilotażowymi na próbie 54 osób w celu określenia poprawności narzędzia badawczego. Badania te nie zostały wliczone do wyniku badań głównych.

Ankieta składała się z trzynastu pytań zamkniętych jednokrotnego wyboru i była podzielona na dwie części, tj. metryczkę oraz badania właściwe. W pierwszej części pytania dotyczyły weryfikacji wieku respondentów oraz zamieszkania na terenie Polski od co najmniej roku. W kolejnej części metryczki były określane dane dotyczące płci, wieku, wykształcenia, stanu cywilnego, liczby osób i dzieci w gospodarstwie domowym, miejsca zamieszkania (województwo, powiat/miasto na prawach powiatu oraz gmina), wykonywania lub niewykonywania pracy zarobkowej oraz miesięcznego dochodu netto ze wszystkich źródeł. W części zasadniczej pytania dotyczyły poziomu zadowolenia mieszkańców z systemu edukacji. Do obliczeń i analizy danych wykorzystano arkusz kalkulacyjny. Uzyskane wyniki zostały zaprezentowane w wersji tabelarycznej, graficznej i opisowej. Wykonano analizę rzetelności narzędzia badawczego za pośrednictwem współczynnika alfa Cronbacha obliczonego za pośrednictwem arkusza kalkulacyjnego w programie Microsoft Office Excel[®] (=0,811). Pozwala to stwierdzić, że wyniki z uzyskanych badań można wnioskować poprawnie, a odpowiedzi są wewnętrznie spójne, ponieważ w obu badaniach ten współczynnik znajduje się w przedziale pomiędzy 0,6–0,9 (Aron, Coups, Aron 2013). W celu diagnozy występowania błędu wspólnej metody wykorzystano test jednego czynnika Harmansa obliczony w programie IBM[®] SPSS[®] Statistics 26. Wartość ww. testu wyniosła 0,339. Z racji tego znajduje się ona poniżej 0,5, można stwierdzić, że przy przeprowadzonych badaniach kwestionariuszowych nie wystąpił błąd wspólnej metody (Razmus, Mieleńczuk 2018). W dyskusji wykorzystano także wyniki badań ogólnopolskich dotyczących systemu oświaty przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej, IPSOS, IBE.

1. Relacja pomiędzy systemem edukacji a jednostkami samorządu terytorialnego

Decentralizacja polskiej oświaty związana z jakością nauczania i procesu pedagogicznego była domeną kuratoriów oświaty i wychowania. Zreformowano więc organy prowadzące szkoły (samorządy lokalne), które lepiej niż kuratoria zdawały sobie sprawę z potrzeb organizacyjnych i budżetowych swoich szkół. Zadania wykonywane przez lokalne jednostki samorządu terytorialnego są ważne w życiu społecznym, głównie w sferze edukacji. Zachowanie niezależności szkół jest istotnym zabezpieczeniem jakości edukacji, ponieważ uniezależnia proces nauczania od bieżących wpływów władzy politycznej. W efekcie pozwala to na bardziej efektywne zarządzanie szkołą. Pozycja samorządu jako organu prowadzącego szkołę jest bardzo silna. Decyduje on o wymiarze zatrudnienia w szkole, w tym o liczbie przyznanych etatów dla nauczycieli, psychologów, pedagogów szkolnych, a także o przydzielonych godzinach dydaktycznych przeznaczonych dla uczniów. Decyzje te przekładają się bezpośrednio na jakość systemu oświaty w Polsce. Poza dysponowaniem środkami finansowymi samorząd jest w posiadaniu wielu narzędzi, od których zależy stan prowadzonych jednostek organizacyjnych. Przykładem może być m.in. połączenie doposażenia szkół z projektami, które umożliwiają lepsze wykorzystanie innowacyjnych technologii (Sadura 2016). Transformacja doprowadziła nie tylko do wzrostu współczynnika scholaryzacji, a także do dobrych wyników polskich uczniów na tle innych krajów Europy i świata – bez wzrostu manifestacji nierówności społeczno-ekonomicznych.

Edukacja w Polsce jest regulowana przez wiele aktów prawnych, takich jak: Konstytucja RP, ustawa o systemie oświaty, ustawa o finansach publicznych, ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. 2003 r. Nr 203, poz. 1996) określa finanse przeznaczone na zadania samorządu terytorialnego. Zapewnia ona podział środków z budżetu państwa, który zostanie przeznaczony na cele oświatowe. Jednostki samorządu terytorialnego mają dużą swobodę finansową, a środki pieniężne w ich dochodach muszą być też przeznaczone na cele związane z oświatą. Jednak zdarza się, że fundusze jednostek samorządu terytorialnego nie są wystarczające na potrzeby szkolnictwa. W tym przypadku państwo ma obowiązek udzielenia subwencji. Samorządy mają swobodę w rozdysonowaniu tych środków pieniężnych, ponieważ cele, na które mają zostać wykorzystane fundusze, nie są ściśle określone, podaje się ogólne przeznaczenie wykorzystania funduszy. Zadania oświatowe finansowane są także ze środków własnych jednostki samorządowej. Z budżetu gminy finansowane są: przedszkola samodzielne, przedszkola przy szkołach podstawowych oraz po części pomoc materialna dla uczniów. Zadania oświatowe finansowane są też ze środków organów społecznych szkół. Takimi organami w szkole są: rada szkoły, rada rodziców i samorząd uczniowski. Innymi źródłami pozyskiwania dodatkowych funduszy mogą być także organizacje po-

zarządowe. Oświata może też być finansowana przy udziale środków finansowych Unii Europejskiej. Pieniądze przeznaczone są dla uczniów, nauczycieli, studentów i osób, które chcą podnieść swoje kwalifikacje.

Cechą pozytywną i charakterystyczną polskiego systemu zarządzania oświatą jest to, iż wskutek wielu reform ciężar zarządczy przeszedł na samorządy, jednak równowaga kompetencji nie została zachwiana. Państwo zachowało funkcje regulacyjne i kontrolne w najistotniejszych sprawach, jednak nie zawsze jest w stanie efektywnie je sprawować. Samorządy mają duży potencjał finansowy i są na tyle silne, aby radzić sobie z zadaniami i skutecznie je wykonywać. Globalny obraz finansowania oświaty jest pozytywny niezależnie od tego, że niektóre samorządy mają problem z zapewnieniem wystarczających środków finansowych mimo otrzymywanych subwencji (Maj-Waśniowska, 2017). Jednostki samorządu terytorialnego są w dużej mierze odpowiedzialne za działalność szkół lub placówek. Ich zadaniami są: kontrola wydawanych przez szkoły i placówki powierzonych środków finansowych, monitorowanie i informowanie o stanie realizacji zadań oświatowych, zagwarantowanie zasobów do realizacji ramowych planów nauczania, zabieganie o prawidłowy przebieg rekrutacji uczniów, zapewnienie bezpłatnego nauczania w ramach realizacji podstawy programowej, tworzenie bezpiecznych i higienicznych warunków realizacji podstawy programowej, umożliwienie zatrudniania nauczycieli posiadających wymagane kwalifikacje, inspirowanie nauczycieli poprzez tworzenie warunków do doksztalcenia, monitorowanie i nadzorowanie realizacji celów polityki oświatowej, dbanie o edukację uczniów wymagających specjalnych potrzeb edukacyjnych, pozyskiwanie informacji o realizacji przez szkoły i placówki zadań edukacyjnych, wspomaganie szkół i placówek w osiągnięciu wymagań określonych przez państwo, inicjowanie działania zmierzającego do osiągnięcia przez szkoły i placówki wysokich efektów kształcenia (Kula, Krawczyk, Kordziński, Pulwarska 2015). Dzięki uregulowaniu statusu samorządu terytorialnego w konstytucji i ustawach krajowych on jest jedną z podstawowych instytucji ustrojowo-prawnych współczesnego państwa. Samorząd terytorialny można zdefiniować „jako organ administracji publicznej na określonym terytorium, a zarazem społeczność lokalną o charakterze korporacyjnym, do której przynależy się z mocy prawa” (Adamowicz, Skarżyńska 2017).

Zgodnie z art. 18 prawa oświatowego (Dz. U. 2018 r., poz. 996) przyjęta struktura szkolnictwa zawodowego docelowo obejmuje następujące szkoły:

- trzyletnią szkołę branżową I stopnia,
- pięcioletnie technikum,
- trzyletnią szkołę specjalną przysposabiającą do pracy,
- dwuletnią szkołę branżową II stopnia,
- szkołę policealną dla osób posiadających wykształcenie średnie lub wykształcenie średnie branżowe, o okresie nauczania nie dłuższym niż 2,5 roku.

Zmiana klasyfikacji zawodów (Dz. U. 2017 r., poz. 622) pociąga za sobą zmiany w podstawie programowej kształcenia w zawodach (Dz. U. 2017 r., poz. 860) i nowe opracowanie ramowych programów nauczania (Dz. U. 2017 r., poz. 703). Zgodnie

z nowelizacją o systemie oświaty (Dz. U. 2017 r., poz. 60, 949 i 1292) szkoły rozpoczęły kształcenie w 77 zawodach, technika w 98 zawodach, a szkoły branżowe II stopnia w 2020 roku rozpoczęły kształcenie w 43 zawodach. Wyżej przedstawione reformy w Polsce dały uczniom więcej możliwości wyboru kierunku, a także lepsze perspektywy na przyszłość.

2. Wyniki badań własnych i dyskusja

Większą część respondentów stanowiły kobiety (blisko 70%). Ankietowani byli w wieku ponad 18 lat (74%), a znaczna część z nich posiadała tytuł magistra bądź inny tytuł równorzędny. Spora część respondentów pozostawała w związku małżeńskim lub w związku nieformalnym, a najmniejszą grupę stanowiły osoby bez stałego partnera, po rozwodzie lub po śmierci małżonka. W połowie gospodarstw domowych badanych osób nie ma dzieci, natomiast przeważnie w gospodarstwie domowym mieszkają przynajmniej dwie osoby. Najwięcej ankietowanych osób pochodzi z województwa warmińsko-mazurskiego, a najmniej z województwa lubuskiego. Znaczna większość respondentów odpowiedziała, że wykonuje pracę zarobkową, a połowa z nich otrzymuje, ze wszystkich źródeł utrzymania, wynagrodzenie mieszczące się w przedziale 1137–3560 zł.

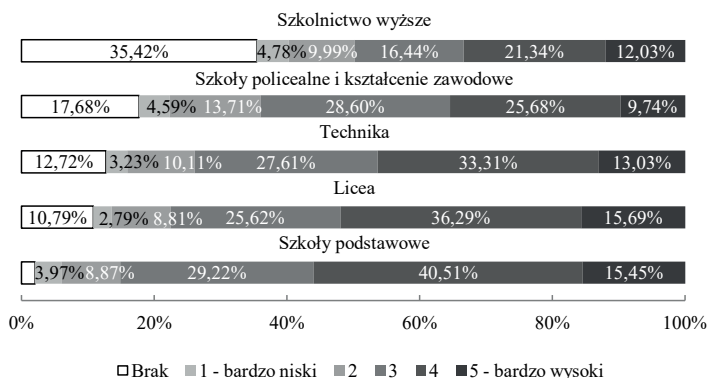
Na rysunku 1 zostały przedstawione wyniki badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej w 2018 roku: szkoły ponadgimnazjalne otrzymały od 82% do 87% ocen pozytywnych, najwięcej negatywnych ocen otrzymały publiczne gimnazja – 39%.



Rysunek 1. Ocena poziomu kształcenia w Polsce po reformie edukacji Polski z 2017 roku

Źródło: CBOS, Centrum Badania Opinii Społecznej, *Ocena systemu edukacji po roku od wprowadzenia reformy*, wrzesień 2018 r., nr. 122/2018.

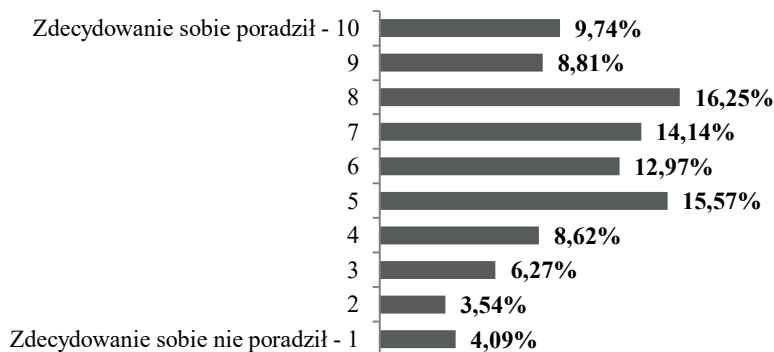
Na rysunku 2 została przedstawiona ocena poziomu edukacji w Polsce na poszczególnych etapach nauczania przez uczestniczących w badaniach. Zdaniem ankietowanych, najwyższy poziom nauczania był w liceach (15,69%), a najniższy w szkołach policealnych i placówkach kształcenia zawodowego (4,59%). Wskaźniki zadowolenia z poziomu edukacji w Polsce były na stosunkowo wysokim poziomie, jeśli chodzi o szkoły podstawowe, licea i technika. Natomiast szkoły policealne, kształcenie zawodowe oraz szkolnictwo wyższe uzyskało mniej pozytywnych opinii od pozostałych etapów kształcenia.



Rysunek 2. Ocena poziomu edukacji w Polsce

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Na rysunku 3 przedstawiona została ocena reformy szkolnictwa w Polsce. W opinii respondentów samorządy lokalne poradziły sobie z reformą szkolnictwa w Polsce z 2017 roku. Niemalże 10% ankietowanych dało najwyższą ocenę reformie, a łącznie 61,91% badanych wystawiło pozytywne oceny pomiędzy 6 a 10.



Rysunek 3. Reforma szkolnictwa w Polsce

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Inne zdanie mieli Polacy w sondażu przeprowadzonym przez IPSOS dla OKO.press w 2019 roku. Reforma edukacji została oceniona zdecydowanie źle przez 38% respondentów, a 15% oceniło ją jako „raczej źle niż dobrze”. Z kolei 24% osób oceniło zmiany w systemie oświaty na „raczej dobrze” niż „źle”, zaś zaledwie 12% osób oceniło ją jako „zdecydowanie dobrze” (Ambroziak, 2019).

Badania dotyczące systemu edukacji przed reformą szkolnictwa na obszarze Polski prowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS, 2017) wskazały, że najwyższe zadowolenie było obserwowane w szkołach podstawowych (9% ankietowanych dało najwyższą ocenę), a najniższe w zasadniczych szkołach zawodowych (5% ankietowanych dało najwyższą ocenę). Publiczne gimnazja uzyskały najwięcej negatywnych ocen (50%) Z badań CBOS wynika, że respondenci ponadprzeciętnie oceniają przeprowadzoną reformę szkolnictwa w Polsce z 2017 roku (średnio 56,40%). Nie uwzględniając odpowiedzi „trudno powiedzieć”, najwyższe zadowolenie uzyskały publiczne technika (87,70%), a najniższe zadowolenie wystąpiło w publicznych gimnazjach (71,62%).



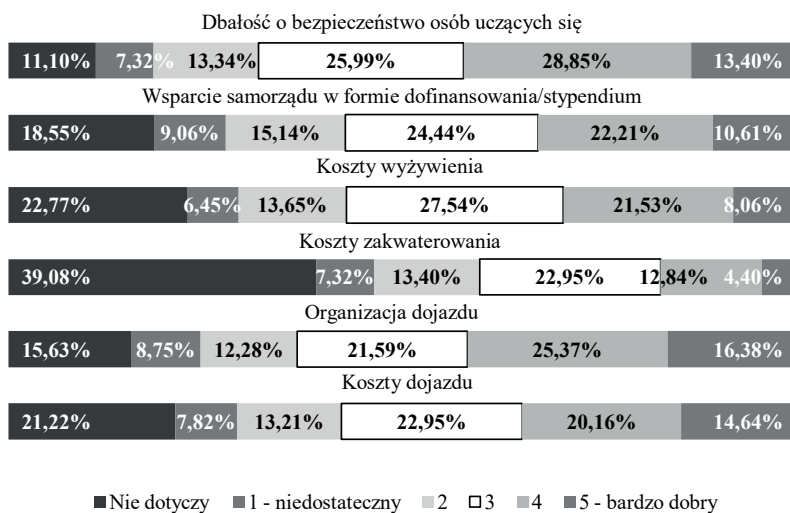
Rysunek 4. Ocena edukacji w Polsce przed reformą szkolnictwa Polski z 2017 roku

Źródło: CBOS, 2017, *Polacy o reformie systemu edukacji*, Warszawa, 16/2017.

Na rysunku 5 przedstawiono wyniki oceny wybranych obszarów edukacji na terenie Polski. Ankietowani stwierdzili, że dbałość o osoby uczące się jest na dosyć wysokim poziomie. 20,66% badanych oceniło nisko, a 25,99% respondentów twierdziło, że dbałość o bezpieczeństwo osób uczących się była na średnim poziomie. Inne zdanie mieli respondenci w badaniu przeprowadzonym przez Instytut Badań Edukacyjnych. Badania przeprowadzone na uczniach, pedagogach, a także nauczycielach i dyrektorach różnych szkół wykazały, że 39% uczniów doświadcza agresji kilka razy w tygodniu lub w miesiącu. 42% uczniów odpowiedziało, że są dręczeni codziennie (Entuzjaści Edukacji, 2015).

Następnym badanym obszarem były koszty wyżywienia dzieci i młodzieży. Należy zauważyć, że niniejsze koszty osiągnęły najniższy odsetek negatywnych opinii w po-

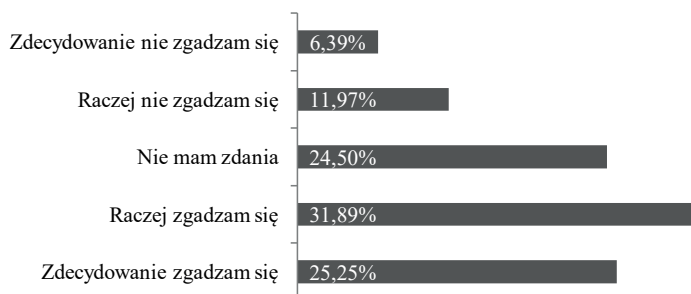
równaniu z innymi badanymi obszarami funkcjonowania edukacji (6,45%). 20,10% respondentów dało ocenę 4 lub 5, natomiast 27,54% ankietowanych oceniło koszty żywienia na ocenę 3. Wśród czynników istotnych w obszarze edukacji były koszty zakwaterowania. Znacznej części ankietowanych koszty zakwaterowania nie dotyczyły (39,08%). Jednak w porównaniu do innych badanych obszarów funkcjonowania edukacji miały one procentowo najmniej pozytywnych ocen (7,32%). Negatywne opinie utrzymują się na poziomie 17,24%, natomiast opinie pozytywne 20,72%. Jeśli chodzi o organizację dojazdu dzieci i młodzieży należy powiedzieć, że jego ocena przez respondentów była najwyższa względem innych badanych obszarów (16,38%). Przewaga pozytywnych opinii nad negatywnymi wyniosła 20,72%. 21,59% respondentów dało ocenę 3. Ostatnim badanym obszarem funkcjonowania edukacji na terenie Polski były koszty dojazdu. 21,22% osób ankietowanych koszty dojazdu nie dotyczą. Większa część badanych dała pozytywne oceny (34,80%) Negatywnych opinii było znacznie mniej (21,02%), natomiast 22,98% respondentów oceniło koszty dojazdu na 3.



Rysunek 5. Ocena wybranych obszarów funkcjonowania edukacji na terenie Polski

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Na rysunku 6 zostały przedstawione informacje dotyczące gotowości respondentów do ponoszenia wyższych kosztów związanych z edukacją. 25,25% ankietowanych zaznaczyło, że zdecydowanie są w stanie ponieść wyższe koszty na edukację. Z kolei 18,36% respondentów określiło, że nie są gotowi na poniesienie wyższych kosztów edukacji. Łącznie opinie „nie mam zdania” oraz opinie negatywne stanowiły 42,86% odpowiedzi. Był to niższy procentowo wynik od pozytywnych opinii, które wynoszą łącznie 57,14%.



Rysunek 6. Gotowość do poniesienia wyższych kosztów edukacji

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Podsumowanie

Obywatelom zależy na wysokim poziomie nauczania w kraju. Pozwala to również na rozwój gospodarki, przemysłu oraz innych dziedzin. Dzięki bardziej wykształconemu społeczeństwu państwo będzie się rozwijać, a to wzmocni wizerunek Polski na świecie i przyczyni się do zajęcia wyższej pozycji w hierarchii światowej pod względem nauczania, a także w wielu innych dziedzinach gospodarki. Na podstawie analizy literatury oraz przeprowadzonych badań można sformułować następujące wnioski:

Obywatele są zadowoleni z reformy szkolnictwa Polski z 2017 roku. Oznacza to, że została ona przeprowadzona w dobry i korzystny sposób dla społeczeństwa. Biorąc również pod uwagę wynik zadowolenia z poszczególnych etapów edukacji, najbardziej na reformie skorzystały szkoły podstawowe. To znaczy, że samorządy lokalne poradziły sobie z reformą szkolnictwa w Polsce.

Po reformie edukacji w Polsce z 2017 roku ankietowani najgorzej oceniają szkoły wyższe, licea oraz szkoły policealne, zaś najwyżej technika. Z kolei w badaniach własnych przeprowadzonych przez Autora najwyższą średnią ocenę otrzymały szkoły podstawowe. Niniejsze wyniki sugerują, że należałoby położyć większy nacisk na zwiększenie poziomu w szkołach ponadpodstawowych.

Ważnym aspektem jest gotowość do poniesienia wyższych kosztów w celu lepszego kształcenia siebie lub dzieci. Większość ankietowanych twierdzi, że było w stanie ponieść większe opłaty na kształcenie dzieci. Jednak z badań nie wynikało, jaki był związek między gotowością do poniesienia wyższych kosztów w celu kształcenia i zamożnością ankietowanych.

Pośród wszystkich ocenionych obszarów funkcjonowania edukacji najwyżej oceniono dbałość o bezpieczeństwo uczniów w szkołach, a najgorzej koszty zakwaterowania. W efekcie może to stanowić jedną z barier dostępu do edukacji dla osób mniej zamożnych.

Ze względu na nielosowy dobór próby dla przeprowadzonych badań ankietowych wyniki mogą być nieadekwatne względem innych badań, które mogłyby być przeprowadzone na reprezentatywnej grupie Polaków. Nadreprezentacja kobiet, osób z wyższym wykształceniem i ankietowanych zamieszkałych w województwie warmińsko-mazurskim może nie odzwierciedlać rzeczywistej oceny Polaków wobec systemu edukacji.

Bibliografia

- Aron A., Coups E., Aron E., 2013, *Statistics for psychology. Sixth edition*, wyd. Pearson, s. 625.
- Babbie E., 2004, *Badania społeczne w praktyce*, wyd. PWN, Warszawa, s. 204–206.
- CBOS, 2017, *Polacy o reformie systemu edukacji*, Warszawa, nr 16/2017
- CBOS, 2018, *Centrum Badania Opinii Społecznej, Ocena systemu edukacji po roku od wprowadzenia reformy*, Wrzesień 2018 r., nr 122/2018.
- Chłoń-Domańczyk A., 2013, *Liczą się efekty. Raport o stanie edukacji 2012*, Warszawa, Instytut Badań Edukacyjnych.
- Entuzjaści Edukacji, 2015, *Bezpieczeństwo uczniów i klimat społeczny w polskich szkołach. Informacja prasowa*, Wyd. Kapitał Ludzki, Narodowa Strategia Spójności, Warszawa, s. 1–8.
- Kolanowska E., 2018, *The system of education in Poland 2018*, wyd. Foundation for the Development of the Education System, Warszawa, s. 36–37.
- Kula B., Krawczyk B., Kordziński J., Pulwarska V., 2015, *Jak samorząd może wspierać szkoły?*, wyd. Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa.
- Maj-Waśniowska K., 2017, *Niestabilności warunków funkcjonowania systemu oświaty w Polsce*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 485, 262–275.
- Pęczkowski R., 2017, *Reforma systemu edukacji czy kolejna gra pozorów?*, Edukacja – Technika – Informatyka, 4/22, 21–28.
- Sadura P., 2016, *Od centralnego planowania do współzarządzania? Polski system edukacji w epoce zmiany paradygmatu administrowania*, wyd. Zarządzanie Publiczne, nr 1(35)/2016, s. 47–55.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz.U. 2017 r., poz. 59).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13 marca 2017 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (Dz.U. 2017 r., poz. 622).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 marca 2017 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia w zawodach (Dz.U. 2017 r., poz. 860).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół (Dz.U. 2017 r., poz. 703).
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. 2017 r., poz. 60, 949 i 1292).
- Ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. 2003 r. Nr 203, poz. 1996).
- Strony internetowe
- A. Ambroziak, *Polki i Polacy nie pogodzili się z reformą Zalewskiej. Mówią, że szkodzi szkole*, <https://oko.press/polki-i-polacy-nie-pogodzili-sie-z-reforma-zalewskiej-mowia-ze-szkodzi-szkole-sondaze/>, (dostęp 09 sierpnia 2021 r.)
- E. Bąk, P. Jagosz, B. Brózda, J. Siwek-Hulbój, *Raport z ewaluacji wewnętrznej*, <http://gm-twar-dorzecзка.pl/ewaluacjaszkola2017.pdf> (dostęp 23 kwietnia 2020 r.)

Abstract

**SELECTED PROBLEMS OF EDUCATIONAL SYSTEM WITH REFERENCE
TO LOCAL GOVERNMENT ACTIVITY**

The research paper presents chosen aspects of the way education functions in Poland. It presents assessment of Polish education reform 2017 and shows general level of society's satisfaction with the forms, procedures and results of education in Poland. The research was carried out at the turn of February and March 2020 and involved 1657 participants. The main objective of the research was an attempt to assess how Polish educational system operates after the reform in 2017.

Słowa kluczowe: edukacja, nauczanie, reforma szkolnictwa, samorządy lokalne

Keywords: education, teaching, school reform, local government

**SEKCJA NAUK
HUMANISTYCZNYCH**

Jan Bulak

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Koło Naukowe „Phronesis”

Opiekun koła: dr Maciej Zakrzewski

ROLA HISTORII W POEZJI JACKA KACZMARSKIEGO. ZARYS PROBLEMATYKI

Wstęp

10 kwietnia 2004 r. odszedł do wieczności jeden z największych polskich poetów XX wieku, nazywany niesłusznie *bardem „Solidarności”*. Jacek Kaczmarski – bo o nim mowa – mimo upływu lat nadal oddziałuje na tych, którzy (najczęściej w młodości) trafiają w sieci na jego piosenki i zachęteni interesującą treścią sięgają następnie po jego wiersze. W niniejszym artykule zostanie zarysowana problematyka odwołań do historii, historii sztuki lub historii literatury w tekstach Jacka Kaczmarskiego.

Najważniejszym badaczem twórczości Kaczmarskiego w Polsce jest filolog Krzysztof Gajda, którego monografia *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów* stanowi podstawowe źródło interpretacji wierszy autora „Obławy” (Gajda 2003). Artykuły poświęcone historii w twórczości omawianego autora publikowali m.in. Ewa Paczoska (Paczoska 2010), Małgorzata Lisiecka (Lisiecka 2010), Bartłomiej Krupa (Krupa 2010), Izolda Kiec (Kiec 2010). Cztery interesujące i pełne erudycji eseje na temat odwołań do historii i historii sztuki w twórczości omawianego poety opublikował Andrzej Kasperek (Kasperek 2013), natomiast przewodnik po obrazach będących inspiracją dla Kaczmarskiego – Iwona Grabska i Diana Wasilewska (Grabska, Wasilewska 2014). Na uwagę zasługują powstałe niedawno prace Małgorzaty Krzysztofik poświęcone I Rzeczypospolitej oraz obecności mitów i wątków biblijnych w twórczości Kaczmarskiego (Krzysztofik 2017, 2020). Pomimo systematycznego narastania literatury przedmiotu, temat dziejów w utworach jednego z największych polskich bardów nadal nie został opracowany z wykorzystaniem warsztatu historyka. Należy więc przedstawić zarys tej problematyki, co może i powinno być wstępem do pogłębionych badań.

Jacek Kaczmarski urodził się 22 marca 1957 r. Był synem Janusza Kaczmarskiego i Anny Trojanowskiej – artystów plastyków. Istotną rolę w jego wychowaniu odegra-

li jednak dziadkowie, u których mieszkał i którzy dawali mu poczucie ciepła rodzinnego (Walentynowicz 2014, 18). Dzięki codziennemu obcowaniu ze sztuką przyszły bard posiadał znajomość form i historii malarstwa, jednocześnie zdradzając talenty literackie i muzyczne (fortepian, potem gitara) (Nowak 2012). Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim po obronie pracy magisterskiej dotyczącej postaci Stanisława Augusta Poniatowskiego w poezji okolicznościowej jego epoki. Na scenie zadebiutował w 1976 r., potem związał się z dwoma muzykami – pianistą Zbigniewem Łapińskim i gitarzystą Przemysławem Gintrowskim, przy czym Kaczmarowski był jedynym z tej trójki autorem tekstów (tekściarzem?) (Traczyk 2010). Stopniowo zdobywali kolejne laury, a sam Kaczmarowski w euforii roku 1980 został okrzyknięty *bardem* „Solidarności”. Nigdy jednak nie zapisał się do żadnego ruchu społecznego ani partii, do końca życia pozostając antysystemowy. W latach 1981–1991 przebywał na przymusowej emigracji, pisząc, koncertując i włączając się w działalność antykomunistyczną i polonijną. W 1984 roku został zatrudniony w Radiu „Wolna Europa”, gdzie miał możliwość prowadzenia autorskiej audycji „Kwadrans Jacka Kaczmarowskiego”. W 1990 r. odbył pierwszą poemigracyjną trasę koncertową po Polsce. Objawiająca się wówczas niezwykła popularność barda zachęciła go do dalszej pracy. Powrócił do działalności wspólnie z Gintrowskim i Łapińskim i wspólnie wydali płyty „Mury w Muzeum Raju” oraz „Wojna postu z karnawałem”. Z samym Łapińskim w 1993 r. nagrał „Sarmatię”, a następne płyty wydawał raczej z piosenkami we własnych aranżacjach. Emigrował do Australii, gdzie – jak sam twierdził – na sprawy polskie mógł patrzeć z właściwym dystansem. Po kilku latach powrócił do Polski. W 2002 r. zdiagnozowano u niego raka przełyku. Zorganizowano wówczas pomoc na wielką skalę, angażując w koncerty charytatywne znanych polskich artystów. Niestety, 10 kwietnia 2004 roku Jacek Kaczmarowski zmarł w gdańskim szpitalu. Dla swoich fanów pozostał niedoścignionym wzorem piosenki poetyckiej, czyli tzw. poezji śpiewanej (Gajda 2009).

Był autorem około 660 tekstów (por. Gajda, 2013, 347–380), z czego 166 (ok. 25%) na potrzeby badań zostało zakwalifikowanych przez autora niniejszego tekstu jako nawiązujące do historii, która rozumiana jest w trojaki sposób (por. Wiroński 2011, 33). Ponieważ Kaczmarowski urodził się w latach pięćdziesiątych i większość swojego życia przeżył w okresie PRL, za piosenkę nawiązującą z jego perspektywy do historii uznano:

- każde bezpośrednie nawiązanie do dziejów sprzed 1945 r.,
- opisywanie historii własnej lub historii innych jednostek,
- autorskie formułowanie sądów na temat mechanizmów procesu dziejowego lub diagnoza powtarzalności wydarzeń historycznych.

Przykłady każdego z typów utworów zostaną pokrótce scharakteryzowane niżej. Szczególnie przy drugim punkcie należy zaznaczyć, iż użycie terminu *historia własna* jest uprawnione, gdyż w wielu przypadkach czytelnik nie ma wątpliwości, że autor utożsamiał się z podmiotem lirycznym. Stąd też założenie jedności podmiotu i autora.

Też, iż Kaczmarowski często używał historii w swoich utworach i miało to określony cel, formułowała przed kilku laty Małgorzata Lisiecka, gdy pisała, że Kaczmarowski [...] był

zainteresowany historią jako jednym z najważniejszych, być może nawet najważniejszym źródłem poetyckiego wyjaśniania i interpretowania rzeczywistości (Lisiecka 2010, 137).

Interesujące jest zestawienie chronologiczne wybranych wierszy traktujących o tak szeroko rozumianej historii. Pierwszy znany utwór Kaczmarzkiego pochodzi z 1971 r. (gdy miał 14 lat), od tej pory poeta pisał już do końca życia. Wykaz chronologiczny ukazał, że spośród 165 „historycznych” wierszy 16% powstało w latach siedemdziesiątych, 48% w latach osiemdziesiątych, tylko 32% w latach dziewięćdziesiątych, zaś w XXI w. (co zrozumiałe) – zaledwie 3%. Wśród tych wierszy jeden (*Limeryki o narodach*) został napisany w 1987 r., a w 1992 r. dopisano część drugą. Z tego powodu został pominięty w klasyfikacji chronologicznej. Widać więc, że Kaczmarzski na potrzeby własnej twórczości używał wątków historycznych najczęściej w latach osiemdziesiątych. Podobne wnioski, choć już nie tak stanowcze, można wyciągnąć z analizy Tabeli 1. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych poeta odwoływał się do historii w prawie trzeciej części swoich utworów. Wynika z tego, że największe zainteresowanie historią jako potencjalnym środkiem przekazu w utworze poetyckim wystąpiło u Kaczmarzkiego w wieku dojrzałym, tzn. w chwili, gdy kończył studia. Być może miały na to wpływ badania prowadzone w celu napisania pracy magisterskiej i jego zainteresowanie oświeceniem. Widać wyraźnie, iż w ostatnich latach życia Kaczmarzski odchodził od takiej formy. Wiersze z tego okresu skupiały się głównie na uczuciach poety, jego życiu prywatnym czy postawach ludzkich, a także na przeżywanej chorobie (np. „Oddział chorych na raka...”).

Tabela 1. Odsetek wierszy o tematyce historycznej.

Dekada	Liczba wierszy ogółem (wg Gajda 2013, 347- 380)	Liczba wierszy o tematyce historycznej	Odsetek (%)
1971–1980	169	26	15
1981–1990	264	79	30
1991–2000	178	55	29
2001–10 IV 2004	45	5	11
SUMA:	656	165	25

Źródło: Opracowanie własne.

Jest to paradoksalne dla polskiego twórcy. Po rewolucji roku 1980, podczas tak zwanego *Karnawału „Solidarność”*, znacząco złagodniała cenzura i modnym stało się za wszelką cenę (często kosztem jakości tekstu) uderzać w socjalistyczne władze (Gajda 2009, 127). Wrażliwość nie pozwalała Kaczmarzkiemu komentować rzeczywistości wprost, wołał uciekać się do subtelniejszych form, czyli odwoływać się do historii, symboli narodowych czy kulturowych. Ta kontestacja antysystemowego nurtu polskiej

poezji śpiewanej jest charakterystyczna dla jego osobowości i całokształtu twórczości. Na pytanie, dlaczego uznał, że jest to najlepsza forma przekazu, sam poeta w późniejszym wywiadzie odpowiadał:

[...] kiedy wszystko można było powiedzieć wprost, ja postanowiłem znowu sięgnąć do metafory i do dystansu historycznego. Starałem się przekonać ludzi, że to, co przeżywają, nie jest czymś nadzwyczajnym i jedynym, tylko pewnym wydarzeniem w szeregu innych. Takich zrywów, rewolucji, momentów nadziei i klęsk w każdym pokoleniu zdarza się przynajmniej jeden czy dwa.

W tym okresie twórczości poety ujawniła się także kontestacja emocjonalnego podchodzenia do bieżących wydarzeń politycznych. W jego odczuciu człowiekowi w okresie przełomu winien towarzyszyć spokój i świadomość uczestnictwa w powtarzalnym akcie dziejowym. Dalsza część wypowiedzi jest już konstatacją dotyczącą przyszłości całego ruchu.

[...] Warunkiem ocalenia największych zdobyczy „Solidarności” jest przede wszystkim zdanie sobie sprawy, że należy o tym myśleć w sposób historyczny (Gajda 2009, 128).

Tak również patrzy na myśl historiozoficzną M. Krzysztofik, która uznaje za charakterystyczne dla Kaczmarek przekonanie o *uniwersalizmie kołowo nawracających dziejów*. Bieżące wydarzenia są mniej lub więcej powtórką wydarzeń wcześniejszych (Krzysztofik 2017, 243).

W swojej karierze artystycznej twórca „Murów” starał się tworzyć wiersze i piosenki spójne tematycznie, aby ściśle określona tematyka utworów mogła złożyć się w wydaną na płycie całość, czyli program. Przykładem takiej formy przekazu jest nagrane w 1981 r. „Muzeum”, czyli zbiór dwudziestu ekfraz: Jacka Malczewskiego, Jana Matejki, Maksymiliana Gierymskiego, Bronisława Linkego, Andrzeja Wróblewskiego, Jana Piotra Norblina, Piotra Michałowskiego, Witkacego, Jerzego Krawczyka, Francisco Goi, Józefa Gielniaka czy arrasów wawelskich.

Podmiotem lirycznym był w nich najczęściej bohater któregoś z obrazów, na przykład jeden ze świadków protestu Rejtana (obraz Matejki), włączę rozmawiający z powstańcami styczniowymi (obraz Maksymiliana Gierymskiego) czy widz egzekucji dokonywanej na zdrajcach podczas insurekcji kościuszkowskiej w Warszawie. Ten niezwykle komentarz do euforii pierwszej „Solidarności” był próbą wpisania przez Kaczmarek tej rewolucji w ostatnie dwieście lat polskiej historii.

[...] chodziło nam o to, by ludziom nie wydawało się, że są czymś absolutnie wyjątkowym, że nagle stało się coś, czego nigdy nie było i nigdy tak nie będzie. Próbowaliśmy skomentować ostatnie 200 lat naszej historii tak, żeby powstanie „Solidarności” i nastroje ludzi uwidocznili jako jeden z fragmentów mozaiki, którą jest nasza świadomość historyczna. No i okazało się, że to było trafne przemyślenie („Przekaz” 1985).

Ostatni wniosek poety potwierdził bardzo pozytywny odbiór programu wśród publiczności – „Muzeum” zostało wykonane ponad trzysta razy (Gajda 2009, 128). Wykorzystanie motywów historycznych mogło jednak przerosnąć oczekiwania autora i wywołać nieprzewidziane skojarzenia, zwłaszcza gdy wydarzenia polityczne przybierały nieprzewidziany obrót, czego przykładem jest wiersz „Rejtan, czyli raport ambasadora”, w którym podmiotem jest przebywający w loży Matejkowego obrazu Otto Magnus von Stackelberg.

[...] Jednym z pierwszych obrazów, które opisaliśmy... które opisałem [...] jest obraz Jana Matejki pt. „Rejtan” dotyczący powszechnie znanej historii Sejmu Rozbiorowego i aktu jednego z posłów. Była to piosenka określona przez ambasadę radziecką jako antysowiecka, chociaż dotyczy historii rozbiorowej, kiedy jeszcze nikomu w Rosji się o Związku Radzieckim nie śniło, ale problem polega na tym, że na krótko przed napisaniem tej piosenki i wystawieniem jej publicznie odczytano w Polsce [...] list KPZR do Komitetu Centralnego PZPR w sprawie niepokoїв, w sprawie niezadowolającej sytuacji w Polsce. Otóż piosenka „Rejtan...” jest to list ambasadora rosyjskiego w Warszawie, który opisuje carcy, co się dzieje na sejmie rozbiorowym. Przypadkowa zbieżność tych dwóch faktów wywołała niepotrzebny, ale jakże wymowny kontekst (Zapowiedź do utworu Rejtan, czyli raport ambasadora z koncertu RPA Live [V 1985 r.].).

Wypowiadana w 1985 r. zapowiedź piosenki „Rejtan...” dobrze obrazuje stosunek autora do historii, zaś sama piosenka była dziełem sztandarowym, którego bardzo często używał do podkreślania swojego myślenia na temat historii i roli poezji w nazywaniu procesów dziejowych. Sam obraz Matejki, co często Kaczmarek podkreślał, powszechnie istniał w świadomości Polaków, choć słowa zawarte w wywiadzie z Natalią Gorbaniewską, jakoby obraz ten wisiał w każdej klasie szkoły podstawowej w Polsce wydają się mocno przesadzone.

[...] Chciałem pokazać, że już było tylu artystów, którzy patrzyli na takie same rzeczy i zostawili po sobie pewne dzieła, które przetrwały do naszych czasów, ale w międzyczasie zmieniły znaczenie, albo je straciły czy znowu odzyskały i naprawdę trzeba o tym myśleć w sposób perspektywiczny, historyczny. Najlepszym przykładem tej sytuacji jest „Rejtan” Matejki. Ten obraz wisi w każdej klasie szkoły podstawowej w Polsce. Na stu uczniów, dziewięćdziesięciu dziewięciu w ogóle na to nie patrzy, bo jest to dla nich coś, co się zdarzyło w końcu XVIII w. O czym się mówi? Bohater, patriota, a tamci to zdrajcy, ale po prostu nie przychodziło im do głowy, do momentu, w którym myśmy nie zaczęli o tym śpiewać, po Sierpniu, że to byli ludzie tacy, jakich oni widzą na co dzień (Grabska, Wasilewska 2012).

Czerpanie ze zdarzeń historycznych na potrzeby swoich utworów miało więc też – zdaniem Kaczmarek – charakter nowatorski, jeśli się weźmie pod uwagę rzadkie ożywianie przez polskich twórców postaci z obrazów czy bohaterów literackich. W rezultacie odbiorcy jego dzieł mieli spoglądać na jednostki historyczne z perspekty-

wy sobie współczesnej, a przez to zmniejszać do nich dystans. Z tezą tą polemizowała Ewa Paczoska, która zaznaczywszy, że autor „Muzeum” chciał opowiedzieć historię na nowo, odwoływała się do pomysłów z drugiej połowy XIX w., kiedy tacy twórcy jak Stanisław Wyspiański czy Maria Konopnicka tworzyli dzieła, które miały służyć odnowieniu narodowej pamięci, *wyrwaniu jej z bezpiecznego mauzoleum godnych, lecz martwych pamiątek* (Paczoska 2010, 120-122).

Innymi programami Kaczmareckiego, w których większość stanowiły teksty odwołujące się do historii, były: „Wojna postu z karnawalem” (1993), wspomniana „Sarmatia” (1993) oraz „Kuglarze i wisielcy” (1994). „Wojna postu...” uznawana jest za jego jeden z najlepszych programów, o czym świadczy głosowanie miłośników twórczości Kaczmareckiego związane z kołobrzeskim festiwalem *Nadzieja* w 2008 r., kiedy to właśnie ten program uzyskał największą liczbę głosów i został wykonany przez Kwartet ProForma. Sam Kaczmarecki powiedział, że „Wojna postu...” *...to jest najlepszy nasz wspólny program* (Odra 2002, 3 (484), 33). Grana z Gintrowskim i Łapińskim podczas dwóch tras koncertowych w całej Polsce zawierała utwory nawiązujące do historii nowożytnej Europy ze szczególnym uwzględnieniem *barokowych Niderlandów* (Zapowiedź do piosenki „Epitafium dla Sowizdrzała” z płyty „Wojna postu z karnawalem – »Riviera«, część I).

[...] *To był powtórzony, moim zdaniem udanie, manewr z 1981 roku, kiedy pisaliśmy „Muzeum”, że o czasach dzisiejszych trzeba mówić, odwołując się do tego, co już było w analogicznych sytuacjach. To nie znaczy, że wszystkiego się można nauczyć od historii, ale ludzie w okresach przełomu zachowują się podobnie* („Odra”, 2002, 3 (484), 33).

Kaczmarecki czerpał inspirację z obrazów Rembrandta, Breughla, Caravaggia, czy nawet filmu Bergmana („Siódma pieczęć”). Jest wielce prawdopodobne, że zapoznał się też z wydaną w 1989 r. książką Bronisława Geremka „Świat >>opery żebraczej<<. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich XV-XVII wieku”. Sam poeta tłumaczył na koncertach, że program powstał po to, by pokazać jego wizję potransformacyjnej integracji europejskiej.

[...] *dojście do Europy, czy powrót do Europy, nie musi oznaczać powrotu do autostrad, ubezpieczeń społecznych czy pełnych sklepów, natomiast musi oznaczać powrót do historii Europy, która jest pełna dramatów, tragedii, zbrodni, wojen religijnych i ekonomicznych, których byliśmy kiedyś częścią i będziemy częścią* (Zapowiedź do utworu *Antylitania na czasy przejściowe* z płyty *Wojna postu z karnawalem – »Riviera«, część I* dołączonej do boxu Jacek Kaczmarecki. *Ze sceny*).

Zatem obecna po upadku komunizmu w Polsce idea jednoczenia się z Europą musiała przebiegać za pośrednictwem historii. Kluczowa okazała się po raz kolejny konstatacja – powtarzana często przez Kaczmareckiego – *że ludzie w okresach przełomu zachowują się podobnie* („Odra”, 2002, 3 (484), 33).

Na grę z historią Rzeczypospolitej szlacheckiej poeta pozwolił sobie podczas pisanie programu „Sarmatia”. Zawierał on teksty prześmiewcze wobec epoki staropolskiej,

wskazujące defekty tego okresu oraz wady narodowe Polaków (Gajda 2013, 202). Krytyka – jak zawsze w jego twórczości – była merytoryczna. Słuchacze odnaleźli na tej płycie piosenki czerpiące inspiracje ze źródeł historycznych, jak choćby z *Opisu obyczajów za panowania Augusta II* Jędrzeja Kitowicza czy *Żywotu człowieka poczciwego* Mikołaja Reja. Gra z historią odbywała się w konwencji dzieł Gombrowicza, przez co właściwie cała płyta mogłaby być traktowana jako cykl piosenek dotyczący pojmowania polskości przez autora (Gajda 2013, 205).

„Sarmatię” otwierała między innymi piosenka autobiograficzna łącząca XX wiek z epoką przedrozbiorową, w której Kaczmarek obudował legendami swoje drzewo genealogiczne, choć na wstępie zaznacza, że jego przodkowie:

[...] Czy byli pod Grunwaldem – milczą kronikarze. Jeżeli wzięli Moskwę – to ich tam zjedzono. Brakuje mi pradziadów w głównym nurcie zdarzeń. Bym mógł ich dać za przykład pro publico bono.

Na bazie historii Polski przedstawił legendarne dzieje własnej rodziny:

... Za to jakiś zmarznięty francuski gwardzista
Miło ogrzał się w jednym z litewskich powiatów,
A znów Tatar Potockich czarnym okiem błyskał
Do stołecznej działaczki „Proletaryatu”.

W końcowych wersach wyjawiał cel podawania swojego życiorysu. Akcja liryczna rozgrywa się w polskim urzędzie, gdy podmiot prosi o *dokument, że jest Polakiem*. Każdy zainteresowany życiem i twórczością tego poety z łatwością odnajdzie w tym próbę uwiarygodnienia się przed polskimi słuchaczami, gdy po *dekadzie wygnania* wracał do Polski. Zgrabne ujęcie rozprawy z polską przeszłością i pamięcią złotego wieku XVI występuje w piosence „Z XVI-wiecznym portretem trumiennym rozmowa”. Podmiot liryczny, Polak z XX wieku, prowadzi monolog skierowany do portretu trumiennego swojego praprzodka. Wymowa utworu jest potwierdzeniem przytoczonego wcześniej cytatu: mimo zdobyczy cywilizacyjnych nie mamy prawa czuć się lepsi niż Polacy złotego wieku. Ciągłe zagubieni, roztargnieni, *w zawiei z gołą głową szukamy własnej czapki*, w przeciwieństwie do szlachty mamy kłopoty nie tylko z łaciną, ale i językiem polskim.

Nieznajomość i niezrozumienie ojczytych dziejów, a przede wszystkim brak chęci ich poznania, jest głównym zarzutem Kaczmareckiego: [...] *lecz ujrzy przodek w grobie na co nas jeszcze stać, bo się kochamy w sobie, nie pragnąc siebie znać*. „Sarmatia” kończyła się więc wnioskiem, iż Polacy, według słów Kaczmareckiego, [...] *nie zgłębiają istoty swoich porażek i zwycięstw, swojej tożsamości. Wolą mity, wolą wyobrażenia, zarówno te piękne, jak i te tragiczne, uchylają się przed rzeczywistością* („Odra”, 2002, 3 (484), 33). Krzysztof Gajda stwierdził, że [...] *poeta [w „Sarmatii” – JB] przywołuje znaki literackie z przeszłości po to, aby wypowiedzieć się na temat współczesności, odwołuje się do tradycji, by pokazać rodowód dzisiejszych sytuacji, by wyjaśnić polskość w złożonym procesie kul-*

turotwórczym. [...] Kaczmarek przystawia nam sarmackie zwierciadło, byśmy dostrzegli oczywistość pewnych procesów, które zachodzą w III Rzeczypospolitej (Gajda 2013, 210).

Błędem byłoby postrzeganie tej najbardziej historyzującej płyty Kaczmarek jako próby obrony sarmackiego mitu. W literaturze krytycznej podkreśla się, że umieszczone na niej piosenki miały mieć charakter demitologizacyjny, w których Polak XXI wieku odnalazłby w sobie spore pokłady pienactwa sprzed wieków. Szczęśliwa, pozbawiona problemów *Terra felix* jest więc tylko tłem (momentami przejaśnionym), przy którym bardziej mają się odznaczać wady narodowe Polaków (Gajda 2013, 214–215). Sam Kaczmarek przyznawał, że w początkowej fazie pisania programu jego intencją było oddanie własnego krytycznego stosunku do XX-wiecznego postrzegania sarmackich źródeł świadomości, czyli mentalności. W trakcie pracy przekonał się, że takie formułowanie problemu byłoby podważaniem samych źródeł, dyskusją z faktami ([...] Źródła są, jakie są, i potępienie ich w czambuł to potępienie samego siebie). Użył więc warsztatu polonisty, aby analizując i wykorzystując język dokumentów epoki staropolskiej, przekuć odszukane słabości w siłę, co miałyby być wyznacznikiem mądrości narodowej („Odra”, 2002, 3 (484), 33).

Przy omawianiu stworzonych przez tego poetę programów należy także wspomnieć o mało udanej próbie stworzenia blues-opery „Kuglarze i wisielcy” na motywach „Człowieka śmiechu” Wiktora Hugo. Reżyserem spektaklu był Krzysztof Zaleski, teksty były autora „Obławy”, a muzyka – Jerzego Satanskowskiego. W zamyśle Kaczmarek napisane przez niego utwory, prócz uniwersalnych treści, miały ukazywać mentalność i politykę Anglii doby nowożytnej. Niestety, poza kilkoma dobrymi tekstami, odbiorcom zapadały w pamięć głównie wulgaryzmy. Blues-opera została zresztą negatywnie oceniona przez krytyków teatralnych (Gajda 2009, 255–259).

Trzeba powrócić do kwestii podziału utworów na te dotyczące historii do 1945 r., historii jednostek i dotyczące procesu dziejowego. W zdecydowanej większości Kaczmarek czerpał inspirację z historii nowożytnej (doliczono się około 50 takich piosenek) oraz najnowszej. Badaczka M. Krzysztofik podkreśla, że [...] *grupa tekstów stanowiących refleksję nad spuścizną Pierwszej Rzeczypospolitej stanowi zaledwie wycinek jego bogatej spuścizny, ale zarazem wycinek bardzo ważny, wręcz fundamentalny dla zrozumienia jego artystycznego credo* (Krzysztofik 2017, 14). Poeta najrzadziej sięgał w swojej twórczości do czasów średniowiecza, zaś motywy starożytne są wprawdzie obecne, jednak w przeważającej większości związane z mitami i historiami biblijnymi. Bartłomiej Krupa doliczył się 14 piosenek poruszających szerzej temat II wojny światowej (Krupa 2010, 152) – te zaś podzielił na dotyczące: początku wojny, tematyki obozowej, getta oraz zbiorczo – powstania warszawskiego i końca wojny. W artykule tym został jednak niewłaściwie postawiony akcent na to, jakoby istotą przywoływania zdarzeń wojennych była sama chęć dokonania ich literackiego opisu. Tymczasem istotne były raczej postawy ludzkie w czasach kryzysu wszelkich wartości (Krupa 2010, 155–156).

W wierszach Kaczmarek postaci ożywały. Podmiotem lirycznym była Katarzyna II, Marcin Luter, Stańczyk albo członek AK. Łatwość konstruowania ballado-

wej narracji pozwalała zaprezentować hipotetyczną wymianę zdań między Kościuszką a Stanisławem Augustem Poniatowskim, dotyczącą losów ostatniej mapy Polski. Nic dziwnego, że piosenka o konferencji jałtańskiej, w której opisuje się jej przebieg, jest dalece skuteczniejsza dydaktycznie od klasycznie przeprowadzanej lekcji historii. Opinia taka występuje wśród młodych ludzi, ale znajduje też potwierdzenie w działaniach oświaty. Na przykład na maturze rozszerzonej z języka polskiego w 2015 r. pojawił się utwór „Zesłanie studentów”, zaś na obu maturach z historii w 2011 r. – „Jałta”. Niekiedy można natknąć się na strony internetowe, które w maju zachęcają do powtórki materiału historycznego właśnie z Jackiem Kaczmarskim (Por. Walentynowicz 2014).

Wiele jest utworów, w których Kaczmarski przedstawiał wydarzenia z własnego życia. Było to zarówno umiejscowienie siebie podczas historycznych wydarzeń („Doświadczenie. Marzec '68”), jak i opis wcześniej nieznanych, raczej niemożliwych teraz do zweryfikowania epizodów życiowych („Zabić kota”, „Pochwała Łotrostwa”). Potrafił także, w nawiązaniu do wielkich poetów, głównie do François’a Villona i jego „Wielkiego Testamentu”, sporządzić własny poetycki „Testament '95”, w którym próbował podsumować swoje dotychczasowe życie (choć miał dopiero 38 lat). Interesująca jest zawarta w tym utworze teza, jakoby jednostki ocalone, *wielcy ocaleni z historii rusztów i popielnic*, zjawiają się, *by szydzić, a potem kusić i do sprostania im przymusić*, a także wciągnąć do rozmowy o człowieku. Nie należy jednak – w odczuciu poety – bać się tych, którzy zostali pogrzebani przed wiekami, bowiem antagoniści sprzed stuleci nie mogą stanowić dla współczesnego człowieka konkurencji. Długie rozważania kończy – jakże charakterystyczna dla poety – puenta o niezmienności losu: *póki słońce świeci, wciąż będą rodzić się poeci*, którzy tak jak on będą podążali w stronę prawdy. Udowadnia to, że być może, *życie jest do rzeczy*. Interesujące, że wszystkie wymienione w tym akapicie wiersze zostały umieszczone w jednym albumie „Pochwała Łotrostwa”, jednym z najbardziej autotematycznych w twórczości Kaczmarskiego.

Jednymi z najbardziej znanych są piosenki o powtarzalności historii, a także o mechanizmach zachodzących w dziejach. Słuchacze piosenek Kaczmarskiego wiedzą, że tak jak w „Strącaniu aniołów” zbuntowane anioły zostały strącone w przepaść i nazwane szatanami, tak i w ich życiu każdy kolejny rządzący będzie się starał strącać w przepaść niepamięci swoich poprzedników lub przynajmniej przedstawiać i utrzymywać w powszechnej pamięci jako ucieleśnienie zła. Ludzi, którzy własnym wysiłkiem uzyskają wolność, będzie można rozpoznać po tym, że są kulawi („Walka Jakuba z aniołem”), gdyż uzyskanie swobody zawsze musi wiązać się z ponoszeniem jakichś obciążeń, a klasy wyzyskiwane utworzą proletariat, by po przejęciu władzy zaprzeczyć głoszonemu przez siebie ideom. Trudno tu nie wspomnieć sławnych „Murów”, które bardzo negatywnie nastawiają do wszystkich ruchów masowych, zwłaszcza tych rewolucyjnych. Od tych mechanizmów dziejowych – zdaje się mówić Kaczmarski – nie ma ucieczki.

Prócz tych typów twórczości „okołohistorycznej” Kaczmarski odwoływał się do kultury starożytnej, a że jej recepcja w Europie jest znaczna, toteż można powiedzieć, iż ogólnie odwoływał się do kultury, z którą historia jest przecież nierozzerwalnie związana.

Mityczne alegorie (Ikar, Odys, Helena, Orfeusz) czy dzieje biblijne (właściwie cały program „Raj”) zanurzają jego twórczość w kulturze europejskiej, a dzięki prostocie przekazu i rytmiczności śpiewanych wersów wielokrotne słuchanie jego piosenek przybliża do kultury antycznej i zaznajamia odbiorcę z wątkami współczesnej (tzn. XX-wiecznej) kultury. To już wkroczenie w obszar poetyckiego dydaktyzmu. Oczywiście, utrwalanie w pamięci piosenek Kaczmarek oznacza mimowolne przyjęcie jego sposobu myślenia i postrzegania świata. A o tę skuteczność przede wszystkim w poezji chodzi. Również nie do przecenienia jest rola mitu, którego Kaczmarek używał chętnie jako zakorzonego w kulturze (a więc czytelnego) gotowego wzorca, który uzmysławia stałość, niezmiennosć i powtarzalność losu człowieka (Lisiecka 2010, 137).

Podsumowanie

Jacek Kaczmarek był jednym z największych polskich poetów XX w. o szerokim oddziaływaniu na ludzi młodych, którzy są spragnieni wiedzy na temat przeszłości, a jednocześnie bardzo podatni na utożsamianie się ze swoimi idolami. Dodatkowym atutem jego wierszy jest oczywiście ich umuzyycznienie i niepowtarzalne wykonywanie, które jest bardzo atrakcyjną formą przekazu treści. Powszechne w Polsce zainteresowanie Kaczmarem za życia, a po jego śmierci częste wykorzystywanie jego twórczości w sytuacjach o różnym zabarwieniu politycznym pozwala sądzić, że był on twórcą masowym. Miał więc możliwość oddziaływania na rzesze i prezentowania swojej koncepcji dziejów.

Kaczmarek śpiewał o historii, interpretował ją na swój własny sposób, czyli tak, by pokazać, że postawy ludzkie w okresie wielkich wydarzeń historycznych są zawsze takie same. To sceptyczne podejście do człowieka zmusza do refleksji i dzięki temu jest skuteczną formą przekazu. Utwory z programów historycznych (albo: dyskutujących z historią) zwykle przybierały formę wcielania się w postaci znane z historii politycznej lub te, które były nieistotnymi dla historiografii świadkami ważnych wydarzeń dziejowych. Dzięki temu odbiorca nie patrzył na wydarzenie historyczne z lotu ptaka – uzyskano efekt zbliżenia go z wydarzeniem historycznym, co miało doprowadzić do uniwersalnych wniosków. Odbiorca zaś – mówi Lisiecka – odczytuje przekaz Kaczmarek jako sceptyczny: osadzona w historii jednostka znajduje się w trybach systemu z natury rzeczy wrogiemu sobie, gdyż wymaga na nim uchylanie się lub zupełne porzucenie wyznawanych wartości. Należałoby jednak podejść do tej kwestii na chłodno, gdyż – jak konkluduje – człowiek nie może istnieć bez tego systemu i winien raczej przyjąć pozycję biernego obserwatora, jakby widza w teatrze. W ten tylko sposób ma szansę uzyskać spokój wewnętrzny (Lisiecka 2010, 143).

Z pewnością jednak omawiany poeta nie zadowalał się wyłącznie opisem przeszłości czy ożywieniem postaci historycznych. Jego wiersze były autorską interpretacją mechanizmów rządzących człowiekiem i historią (por. Czaja 2020, 196–197). To

rzadko stosowany (bo wymagający erudycji i empatii) sposób interpretacji dziejów, jednak nie do przecenienia pod względem dydaktycznym. Wiersze te, poddane krytycznej analizie na lekcjach historii lub polskiego, mogłyby kształtować świadomość kolejnych generacji myślących Polaków.

Niniejszy artykuł miał na celu jedynie zarysować problem odwoływania się Jacka Kaczmareckiego do historii w swoich utworach. Tematyka ta jest tym bardziej istotna, im bardziej Jacek Kaczmarecki jest popularyzowany za pośrednictwem umieszczania go w programie nauczania języka polskiego i (przede wszystkim) historii. Wciąż jednak brakuje opracowania, które wyczerpywałoby temat, zwłaszcza że zagadnienie to wymagałoby pracy monumentalnej, jeśli weźmie się pod uwagę, że należałoby poddać analizie 27% jego twórczości, czyli ponad 160 utworów. Podejmowane dotychczas próby w tym zakresie nie przedstawiały zagadnienia gruntownie, a czasem, z racji krótkiej formy, koncentrowały się wyłącznie na najbardziej znanych utworach. Przystępując więc do badań twórczości legendarnego autora „Murów”, należałoby podążać w kierunku analizy kontekstów historycznych. Idealem byłoby, gdyby była to publikacja tym razem napisana przez historyka, a nie zaś – literaturoznawcę.

Literatura

Wypowiedzi Jacka Kaczmareckiego:

Zapowiedź do utworu *Antylitania na czasy przejściowe* z płyty „Wojna postu z karnawałem- »Riviera«, część I, box: Jacek Kaczmarecki, ze sceny.

Zapowiedź do utworu *Epitafium dla Sowizdrzała*, płyta: „Wojna postu z karnawałem-»Riviera«, część I”, box: Jacek Kaczmarecki, ze sceny.

Wywiady z Jackiem Kaczmareckim:

Nigdy nie pisaliśmy na zamówienie. „Przekaz”, kwiecień 1985 r., nr 1, <https://www.kaczmarecki.art.pl/media/wywiady-z-jackiem-kaczmareckim/nigdy-nie-pisalismy-na-zamowienie/> [dostęp 2 czerwca 2017 r.].

Piątek J. 2002. Za dużo czerwonego. „Odra”, nr 3(484).

Opracowania

Gajda K. 2009. To moja droga: biografia Jacka Kaczmareckiego, Wrocław.

Jacek Kaczmarecki w świecie tekstów. Poznań 2013.

Grabska I., Wasilewska D. 2012. Lekcja historii Jacka Kaczmareckiego. Warszawa.

Kasperek A. 2013. Galeria Jacka Kaczmareckiego. Skrzydło wschodnie, Gdańsk.

- Kiec I. 2010. Jacek Kaczmarski między historią wielką i małą [w:] *Zostały jeszcze pieśni...: Jacek Kaczmarski wobec tradycji*. red. K. Gajda, M. Traczyk. Warszawa, s. 167-174.
- Krupa B. 2010. Druga wojna światowa w piosenkach Jacka Kaczmarskiego [w:] *Zostały jeszcze pieśni...: Jacek Kaczmarski wobec tradycji*. red. K. Gajda, M. Traczyk. Warszawa, s. 150-166.
- Krzysztofik M. 2017. *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w poezji Jacka Kaczmarskiego*. Kielce.
- Lisiecka M. 2010. Mit i historia w poezji Jacka Kaczmarskiego [w:] *Zostały jeszcze pieśni...: Jacek Kaczmarski wobec tradycji*. red. K. Gajda, M. Traczyk. Warszawa, s. 135-149.
- Nowak K. 2012. Wstęp [w:] *Lekcja historii Jacka Kaczmarskiego*. red. I. Grabska, D. Wasilewska. Warszawa, s. 2-3.
- Paczoska E. 2010. Jacek Kaczmarski i polski kanon [w:] *Zostały jeszcze pieśni...: Jacek Kaczmarski wobec tradycji*. red. K. Gajda, M. Traczyk. Warszawa, s. 117-134.
- Traczyk M. 2010. Poeta czy tekściarz i kto o tym decyduje? [w:] *Zostały jeszcze pieśni...: Jacek Kaczmarski wobec tradycji*. red. K. Gajda, M. Traczyk. Warszawa, s. 349-363.
- Walecki W. (red.). 2020. *Biblia w twórczości Jacka Kaczmarskiego*. t. 1. *Stworzenie świata, Raj utracony, Aniołowie*. Kraków.
- Walentynowicz K. 2014 *Mimochodem: rozmowy o Jacku Kaczmarskim*. Warszawa.
- Wiroński P. 2011. *Wbrew, pomimo i dlatego: analiza twórczości Jacka Kaczmarskiego*. Kraków.

Abstract

THE ROLE OF HISTORY IN JACEK KACZMARSKI POETRY. OUTLINE OF THE PROBLEMS

The article presents an outline of the problem of the occurrence of history in the poems of Jacek Kaczmarski, one of the greatest Polish poets. In his works, the artist often referred to historical threads. He presented them to make the audience aware that we repeat the mistakes made by our ancestors in the past. During the work, the poet's poems were analyzed and classified according to the historical issues raised. This issue would require monumental work, since historical threads appear in 27% of his poems. Therefore, when starting to research the works of the legendary author of "Walls", one should move towards the analysis of historical contexts, which could bring benefits, for example, in the implementation of the curriculum. It would be great, if the publication was written by a historian at this time, not a literary scholar.

Key words: Jacek Kaczmarski, poetry, history

Damian Czarnowski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Humanistyczny

Naukowe Koło Studentów Historii UWM

Opiekun: dr hab. Anna Pytasz-Kołodziejczyk, prof. UWM

POLITYKA KONRADA I MAZOWIECKIEGO WZGLĘDEM RUSI I PRUS W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ

Wstęp

Celem niniejszej pracy jest ukazanie polityki Konrada I Mazowieckiego względem Rusi i Prus na przestrzeni jego panowania i ocena stosunków rusko-mazowieckich. Walkę z Prusami i ludami im pokrewnymi można w okresie obejmującym temat pracy podzielić na dwie części: lata 1200/1202–1227, 1226/7–1247. W tym czasie książęta podejmowali różne działania wobec ziem położonych w sąsiedztwie terytorium Mazowsza. Początkowo zasadniczym celem mogło być opanowanie Prus, co zmieniło się wraz ze śmiercią Leszka Białego, księcia krakowsko-sandomierskiego, w 1227 roku, kiedy rozpoczął się etap walki o Kraków, skutkujący ze strony Konrada obojętnością wobec północy. W tym samym czasie zaczęły nabierać pozytywnego kształtu stosunki rusko-mazowieckie.

Księstwo Mazowieckie ukształtowało się politycznie wraz z nabraniem mocy prawnej przez słynny dokument (błędnie nazywany testamentem) Bolesława III Krzywoustego, który podzielił kraj na dzielnice. W poczet ziem należących do księstwa mazowieckiego zaliczane były Mazowsze i Kujawy. Pewne zmiany nastąpiły w 1233 roku, kiedy na Kujawach powstało księstwo kujawskie, które we władanie objął Kazimierz II.

Częścią państwa piastowskiego Mazowsze było już w drugiej połowie X w.¹ Świadczą o tym źródła historyczne, m.in. relacja Ibrahima ibn Jakuba i dokument *Dagome Iudex*, chociaż źródła archeologiczne zdają się datować początki przynależności do

¹ M. Rukat, *Siemowit I Mazowiecki. Książę trudnego pogranicza (ok. 1215–23 czerwca 1262)*, Kraków 2018, s. 19.

Polski na XI w. Nie wiadomo, jaka część ziem mazowieckich początkowo należała do państwa gnieźnieńskiego, a które z ziem stanowiących Mazowsze w XII w. zostały przyłączone nieco później². Aleksander Gieysztor za najwłaściwszy obszar Mazowsza uważa tereny między Wkrą, Skrwą, południową granicą Pojezierza Mazurskiego i rzeką Orzyc, gdzie istnieją ślady osadnictwa otwartego i grodowego z VI w.³.

Konrad I Mazowiecki objął samodzielne rządy ok. 1202 roku, czyli mając, w najlepszym przypadku, 15 lat⁴. Księstwo Mazowieckie u zarania panowania Konrada, wbrew nazwie, składało się z ziem: mazowieckiej i kujawskiej. Świadczy o tym m.in. wpis w *Annales Silesiaci compilati* brzmiący „Conradus vero Masouiam, Cuiauiam cum suis pertinenciis suscepit”⁵. Być może Kujawy trafiły we władanie młodego księcia nieco później niż Mazowsze, a początkowo współrządził tam razem z Mieszkciem III Starym⁶, jednakże nie sposób to zagadnienie rozstrzygnąć ostatecznie. Do Kujaw i Mazowsza należy doliczyć ziemię łęczycką. Wyżej wymienione tereny miał posiadać Konrad Mazowiecki już przed 1206 rokiem⁷. Zainteresowanych głębszą analizą postaci księcia odsyłamy do monografii Agnieszki Teterycz-Puzio⁸ dotyczącej jego osoby oraz do pracy Henryka Samsonowicza⁹, który jednak skupił się bardziej na przedstawieniu księcia na tle epoki.

Państwo Konrada graniczyło od południa z ziemiami, które objął we władanie jego brat Leszek Biały (ziemie: sandomierska, wiślicka, łęczycka oraz nieco później dzielnicą senioralna), od wschodu z Rusią, zaś od północy z Prusami i Litwą.

Politykę Konrada I Mazowieckiego można podzielić na dwa okresy. Pierwszy z nich rozpoczyna się razem z samodzielnym panowaniem księcia i trwa aż do śmierci Leszka Białego, drugi zaś trwa od zjazdu gąsawskiego, właściwie do śmierci pierwszego księcia niezależnego Mazowsza.

Celem niniejszej pracy będzie przedstawienie polityki księcia mazowieckiego wobec Rusi i Prus na przestrzeni jego panowania. W przypadku Rusi autor skupi się na postaci Daniela Halickiego.

Już w 1205 roku nastąpiło pierwsze spotkanie Konrada I Mazowieckiego z Rusinami. Razem z bratem pokonali pod Zawichostem Romana Halickiego, który zginął w bitwie. Według Jana Długosza, w bitwie oddziałami mazowieckimi miał dowodzić Krystyn:

² A. Gieysztor, *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza (połowa X–połowa XIII w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 r.*, red. A. Gieysztor i H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 85.

³ Ibidem, s. 95.

⁴ A. Teterycz-Puzio, *Konrad I Mazowiecki. Książ wielki łacki (1187/89–31 sierpnia 1247)*, s. 31.

⁵ *Annales Silesiaci compilati*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, tom III, wyd. M. Błazowski, Lwów 1878, s. 673.

⁶ B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada I Kazimierzowica na Kujawach*, „Ziemia Kujawska”, t. VII, 1985, s. 15.

⁷ Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XII–XIV wieku*, Poznań–Warszawa 1974, s. 167.

⁸ A. Teterycz-Puzio, op. cit.

⁹ H. Samsonowicz, *Konrad I Mazowiecki (1187/88–1247)*, Kraków 2008.

*Dzięki niemu Bóg dał zwycięstwo Polakom w stoczonej pod Zawichostem bitwie z księciem ruskim Romanem. Pod jego zarządem i zwierzchnictwem Mazowsze i Kujawy uzyskały spokój, rosły bardzo dochody książęce, zbrodniarzy karano, a ludzi najuczciwszych obdarzano zaszczytami*¹⁰, wojewoda mazowiecki, postać niezwykle istotna dla Mazowsza, do której jeszcze wrócimy.

Nie znamy przyczyn tego konfliktu, dla naszego tematu zaś istotny jest pewien jego skutek. Roman pozostawił po sobie dwóch małoletnich synów, Daniela i Wasylka, którzy w późniejszym czasie będą sojusznikami Konrada, a następnie Siemowita. Zaopiekowali się nimi Leszek Biały i król węgierski Andrzej¹¹. Jako skutek uboczny ekspansywnej polityki polskiej względem Rusi można uznać przymierze książąt ruskich z Litwinami i Prusami.

Po bitwie pod Zawichostem kierunek wschodni był naturalnym obszarem działania dla Leszka Białego, zatem i dla Konrada. Potwierdzeniem tego był ślub Konrada z Agafią, córką księcia Nowogrodu Siewierskiego, Światosława. Ślub ten odbył się ok. roku 1207, tak jak ślub Leszka Białego z Ingwardą, córką księcia łuckiego¹². Być może zgoda ojca Agafii na ślub została wymuszona, gdyż w 1206 roku, jak możemy dowiedzieć się z przekazu Jana Długosza, miał on zostać porwany przez wojewodę sandomierskiego Sulisława, który najechał Ruś z rozkazu Leszka Białego.

Pierwszym istotnym wątkiem pruskim za panowania Konrada I Mazowieckiego była misja prowadzona przez cystersów z Łekna. Wzmianką o misji pruskiej cystersów jest bulla papieża Innocentego III z 26 października 1206 roku. Widnieje w niej wezwanie polskiego kleru do poparcia działań opata łekieńskiego na terenie Prus i informacja o udzieleniu zezwolenia na działalność chrystianizacyjną¹³.

Jako pierwszy dowodził misją brat Boguchwał (Gotfryd), który jednak nie osiągnął wielkich sukcesów i został odwołany do Rzymu¹⁴. Rozmach misji nadał następca Boguchwała – Chrystian. Pochodził on z Pomorza Zachodniego lub Meklemburgii¹⁵. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że wszystko odbywało się za zgodą księcia mazowieckiego. Akcja misyjna prowadzona przez Chrystiana przyniosła, według Henryka Samsonowicza, spore rezultaty. Chrystian dbał również o rozwój działalności organizacyjnej, gromadził środki m.in. na wykup jeńców i wychowanie dzieci, zwłaszcza dziewczynek. Być może udało mu się namówić do konwersji plemiona zamieszkujące Pomezanię i Pogezanię. W 1215/1216 roku Chrystian został pierwszym biskupem

¹⁰ Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, tł. J. Mrukówna, ks. 6, Warszawa 2009, s. 281.

¹¹ G. Labuda i J. Bardach, *Utrwalenie i wzrost rozbicia dzielnicowego*. w: *Historia Polski. Tom I do roku 1764. Część I do połowy XV w.*, red. H. Łowmiański, Warszawa 1958, s. 325.

¹² H. Samsonowicz, op. cit., s. 50.

¹³ G. Labuda, *Prusy i Jaćwieg w przededniu inwazji krzyżackiej (XI–XII w.)*, w: red. M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka–Społeczeństwo–Państwo–Ideologia*, s. 85.

¹⁴ H. Samsonowicz, op. cit., s. 54.

¹⁵ A. Teterycz-Puzio, op. cit., s. 63.

pruskim. Najprawdopodobniej został wyświęcony w Rzymie, dokąd przybył z dwoma pruskimi nobilemi: Warpodą i Surwabuną, którzy zostali ochrzczeni¹⁶. Pierwszy z nich przyjął imię Filipa Prusa i podarował Chrystianowi *terram de Lausania* (ziemia łożańska lub lanzańska), drugi – Pawła Prusa¹⁷. Paweł Prus związany był z Ziemią Lubawską (*Terra Lubavia*), którą Innocenty III wymienia w bulii z 18 lutego 1216 roku¹⁸. Zatem udało się Chrystianowi nawrócić do 1216 roku przynajmniej dwóch nobiliów pruskich. W Lubawie rezydowali w późniejszym czasie biskupi chełmińscy, a postać Chrystiana została upamiętniona w herbie miasta. Także w roku 1216 otrzymał biskup nadania ziemskie, m.in. od Władysława Odonica¹⁹.

Prusami interesowali się nie tylko Polacy, ale i Duńczycy, którzy zaatakowali Sambię i zdobyli przyczółki w Estonii²⁰. Najprawdopodobniej misja Chrystiana nie miała większego zasięgu niż Pomezania i Pogezania. Jego działalność nie pozwoliła jednak podbić Prusów. Według Piotra z Dusburga słowo Boże głoszone przez Cystersów „padło na ziemię nie dobrą, owocu żadnego nie wydało”²¹. Jak wyżej napisano, nie jest to do końca prawda. Misja pod kierownictwem Chrystiana założyła kilka klasztorów, których powstanie przypisuje się działalności opata Morymundu²². Akcja chrystianizacyjna była także powodem konsolidacji i reakcji plemion pruskich, której Chrystian nie mógł przeciwstawić się bez pomocy polskich książąt, z najbardziej zainteresowanym sprawą pruską Konradem na czele.

Warto także wspomnieć o konfliktach między Polakami a Rusinami, którzy starli się w latach 1209 i 1211. W 1209 roku Polacy zostali pokonani przez Rusinów i Litwinów, zaś w 1211 roku miał miejsce najazd rusko-litewski na ziemie polskie, który jednak raczej nie dotknął Konrada I Mazowieckiego.

Już w 1212 roku Konrad, Leszek i Mściwój wyprawili się na Prusy, jednakże były to raczej zbrojne manifestacje niż działania ofensywne. W 1217 roku zmarł wojewoda Krystyn, co wyzwoliło falę najazdów pruskich na Mazowsze i ziemię chełmińską. Zapis rocznika krakowskiego podaje pod tym rokiem, że „kwiat rycerstwa mazowieckiego padł pod zgnilizną zazdrośników, a mur całego Mazowsza rozpadł się wraz z ziemią mazowiecką, dotąd opływającą mlekiem i miodem”²³. W 1218 roku Chrystian otrzymał od Konrada Grudziądz. Największy z najazdów pruskich na Mazowsze miał miejsce

¹⁶ G. Labuda, *Prusy i Jaćwięż...*, s. 86.

¹⁷ A. M. Wyrwa, *Alberyk z Trois-Fontaines o początkach chrześcijaństwa w Prusach*, [w:] red. Z. Górczak, J. Jaskulski, *Wielkopolska – Polska – Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bolesławowi Nowackiemu*, Poznań 2009, s. 77.

¹⁸ W. Niesiołowski, *Powiat iławski. Dzieje miast i Wsi Pojezierza Iławskiego. Zabytki, pejzaż, społeczeństwo i kultura*, Iława 2017, s. 77.

¹⁹ G. Labuda, *Prusy i Jaćwięż...*, s. 86.

²⁰ H. Samsonowicz, *Konrad...*, s. 54–55.

²¹ Piotr z Dusburga, *op. cit.*, s. 21.

²² J. Powierski, *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach*, w: red. J. Trupinda, *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–1995. Tom 1*, Malbork 2003, s. 91.

²³ A. Gieysztor, *op. cit.*, s. 123.

w 1220 roku, kiedy to Prusowie zaatakowali Konrada we współpracy z Danielem Romanowiczem. Piotr z Dusburga w *Kronice ziemi pruskiej*, napisał, że Prusowie „niszcząc całkiem ziemię chełmińską, zamienili ją w pustkowię”²⁴.

Po wyprawie Leszka Białego na Ruś Mazowsze najechali Litwini około 1220 roku. W 1221 roku Konrad wyłamał się ze współpracy z Leszkiem i poczynił krok w stronę poprawy stosunków z Danielem Romanowiczem: „W tym czasie przyszedł Lestko na Daniela ku Szczekarzewu broniąc mu iść na pomoc Mściśławowi, teściowi swojemu. Konrad zaś, [który] przyjechał godzić Lestka i Daniela, poznawszy obłudę Lestkową, nie pozwolił księciu Danielowi jechać do Lestka”²⁵.

Fragment ten jest o tyle ciekawy, że pokazuje nieco inną, w porównaniu do kronik polskich, stronę księcia mazowieckiego. Okazuje się, że książę był skory nie tylko do działań impulsywnych, jak wobec wojewody Krystyna. Zdaje się, że Konrad w tym przypadku patrzył nieco dalej niż brat i chciał zażegnać ryzyko najazdów na swoje ziemie. Opisywany nieco wyżej moment był dla stosunków mazowiecko-ruskich przełomowy. Ujawnia się także różnica zdań między Kazimierzowiczami. Nie podejmujemy się wyrokowania nad powodem takiej rozbieżności, gdyż jest to w świetle dzisiejszych źródeł nie do ustalenia. Być może jednak to właśnie ten moment, w którym Konrad wykazał się lojalnością wobec Daniela, zdecydował o trwałości sojuszu mazowiecko-ruskiego.

W 1222 roku udało się przywrócić mazowieckie panowanie nad ziemią chełmińską. Rok wcześniej Leszek Biały wysunął projekt utworzenia targu na granicy z Prusami w celu ich chrystianizacji. Pomysł ten był niewątpliwie mało realny i nie rokował sukcesu. *Kronika ziemi pruskiej* wspomina o bierności i pewnej bezsilności Konrada wobec ataków pruskich²⁶. Podjęta nieco później inicjatywa utworzenia własnego zakonu rycerskiego przez Konrada I okazała się fiaskiem. W 1223 roku została utworzona „stróża rycerska”, która warta jest uwagi głównie ze względu na to, że była jednym z ostatnich polskich przedsięwzięć²⁷. Jej istnienie nie przyniosło jednak pozytywnych rezultatów, a nawet pośrednio doprowadziło do najazdu Henryka Brodatego na Kraków, gdyż małopolscy Gryfici spiskowali przeciwko Leszkowi Białemu, po tym jak Konrad wypędził z granic Mazowsza cały ród, a Leszek pozbawił urzędu wojewodę krakowskiego Marka z Brzeźnicy: „Nagły napad Prusów doprowadził do masakry rycerzy krakowskich z rodu Odrowążów i – ponoć haniebną – ucieczki dowódcy, Mazowszanina Jana Klimontowica – z rodu Świebodziców-Gryfitów”²⁸.

W 1227 roku w Gąsawie śmierć poniósł Leszek Biały, brat i najbliższy sojusznik księcia mazowieckiego. Spowodowało to przewartościowanie polityki Konrada I Mazowieckiego w celu zdobycia tronu krakowskiego, co udało mu się jedynie na krót-

²⁴ Piotr z Dusburga, op. cit., s.21

²⁵ *Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*, tł. D. Dąbrowski i A. Jusupowicz, Kraków-Warszawa 2017, s. 120.

²⁶ Piotr z Dusburga, op. cit., s. 21–23.

²⁷ H. Samsonowicz, op. cit., s. 56.

²⁸ Ibidem.

ko w latach 1241–1243. Wiec w Gąsawie kończy pierwszy etap rządów Konrada. Od tego czasu rozpoczyna się kolejny, naznaczony walką o Kraków. Prusy stają się sprawą mniej istotną. Był to największy błąd Konrada podczas jego panowania. Co osiągnąć mógł Konrad, wybierając ekspansję na kierunek pruski, możemy tylko przypuszczać, jednakże patrząc na sukcesy okrojonego już księstwa Siemowita I (1248–1262) zdaje się, że dużo więcej niż na terenach piastowskich. W momencie, gdy misja Chrystiana nie przynosiła oczekiwanych rezultatów, a Prusowie dość śmiało poczynali sobie na granicy mazowieckiej, postanowił sięgnąć po pomoc zakonu krzyżackiego.

Nie będziemy rozstrzygać, czy wpływ na to mógł mieć Henryk Brodaty czy ktoś inny. Marny efekt działań podejmowanych względem Prusów był, bez wątpienia, jedną z motywacji do poszukiwania innego rozwiązania. A. Gieysztor twierdzi, że w końcu 1225 roku w Płocku podjęto decyzję o zwróceniu się do Hermana von Salza z ofertą ziemi chełmińskiej dla krzyżaków, oczekiwano w zamian osłony przed Prusami i agresji wobec tychże. W 1226 roku rozpoczęły się rokowania Konrada z zakonem krzyżackim. W marcu 1226 roku cesarz Fryderyk II wystawił przywilej, którego treść wspomina o tym, że książę Mazowsza zdecydował się oddać Zakonowi ziemię chełmińską i jakąś inną pograniczną ziemię, ażeby opanowali oni Prusy, które to nadania cesarz zatwierdził²⁹. Być może chodzi o ziemię lubawską, nie ma jednak co do tego pewności. Cesarz Fryderyk, powołując się na cesarską władzę nad światem, przekazał Zakonowi bezpieczeństwa ziemie pogan do zdobycia³⁰. Pojawienie się krzyżaków już w 1228 roku było niewątpliwie efektem przewartościowania polityki księcia i chęci zdobycia Krakowa. W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o jednym wydarzeniu. W 1228 roku Konrad przywołał zakon rycerski Pruskich Rycerzy Chrystusowych i osadził w części ziemi dobrzyńskiej. Oprócz tego nadał im dwie wsie na lewym brzegu Wisły, a biskup Gunter nadał swoje posiadłości w ziemi dobrzyńskiej i zwolnił od dziesięcin nowych osadników. O nadaniu Chrystiana dla braci dobrzyńskich możemy dowiedzieć się z bulli Grzegorza IX z 28 października 1228 roku³¹. Dusburg sądzi, że Konrad działał w tym przypadku za radą biskupa Chrystiana³². Początkowo pojawiło się w Dobrzyniu 15 rycerzy, na których czele stał mistrz Brunon. Głównie wywodzili się oni z Dolnej Saksonii i Meklemburgii³³. Pruscy Rycerze Chrystusowi w swojej działalności nie odnieśli większych sukcesów. Za jedyny można uznać udaną obronę Dobrzynia chwilę po ich przybyciu do grodu. Większość z nich połączyła się z zakonem krzyżackim,

²⁹ G. Labuda, *Osadzenie zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej (1220–1230) i utrwalenie się jego państwa w Prusach i w Inflantach (1230–1243)*, w: red. M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka–Społeczeństwo–Państwo–Ideologia*, s. 118.

³⁰ A. Gieysztor, *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza (połowa X–połowa XIII w.)*, w: red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, op. cit., s. 124.

³¹ G. Labuda, *O nadaniu Chrystiana dla Dobrzyńców z 1228 roku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XX, z. 2, 1972, s. 43.

³² Piotr z Dusburga, op. cit., s. 22.

³³ G. Labuda, *Prusy i Jaćwieg...*, s. 91.

który przejął także ich posiadłości, wzmacniając tym samym własne struktury³⁴. W bulli z 18 stycznia 1230 roku papież wezwał krzyżaków do wydarcia ziemi chełmińskiej z rąk Prusów. Ci zaś wczesną wiosną 1230 roku osiedlili się nad Wisłą. Mistrzem krajowym został Herman von Balk³⁵.

W tym samym czasie: „Konrad obdarzył Daniela i Wasylka wielką miłością”³⁶. Taki zapis w *Kronice halicko-wołyńskiej* jasno sugeruje, że Konrad postanowił podjąć szeroko zakrojoną współpracę z Romanowiczami. Sojusz z Romanowiczami był w tym momencie opcją naturalną, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę ruskie wpływy na dworze mazowieckim (Agafia). Okres walk o tron krakowski skonsolidował relacje Konrada (zapewne i jego synów – Bolesława i Siemowita) z Romanowiczami. Zawarto także pierwsze porozumienie rusko-polskie, które regulowało zasady prowadzenia działań zbrojnych: „Stworzyli między sobą przysięgę Ruś i Lachowie, że później, kiedy będzie między nimi waśń, nie będą zagarniać Lachowie ruskiej czeladzi, ani Rusini lackiej”³⁷.

Nie ma wątpliwości, że Daniel Romanowicz był żywotnie zainteresowany objęciem przed Konrada I Mazowieckiego władzy w Krakowie. Rusini pomagali Konradowi I Mazowieckiemu w walkach o Kraków. Dowiadujemy się o tym m.in. z bulli Grzegorza IX z 27 lutego 1233 roku, która wspomina o Saracenach i Rusinach walczących z polskimi książętami³⁸. Słowo „Saraceni” może odnosić się do Połowców, których Daniel Romanowicz miał na swojej służbie m.in. w czasie wypraw na Jaćwież w połowie XIII w. Udało się, na krótko, uczynić księciem sandomierskim Bolesława I Mazowieckiego – pierworodnego syna Konrada.

W połowie lat czterdziestych XIII w. doszło do pewnego ochłodzenia w stosunkach Romanowiczów z Konradem I. Poparł on Michała Wsiewołodowicza w konflikcie z Danielem i Wasylkiem. W odpowiedzi na te działania: „Daniel w toż lato poszedł na Michała na Halicz. Oni zaś pokoju prosząc dali mu Przemyśl. Po tymże lecie Daniel przywiódł na Konrada Litwę Mendoga i Izjasława nowogródzkiego”³⁹. Zatem w 1237 lub 1238 roku Daniel przyłączył do Rusi mazowiecki Drohiczyn i przyłożył rękę do najazdu na Mazowsze. Była to jednak odpowiedź na działania Konrada.

W 1241 roku Mongołowie najechali Polskę, śmierć poniósł w słynnej bitwie pod Legnicą, Henryk Pobożny. Spalone zostały między innymi Zawichost, Kraków, Sandomierz i wiele innych miejscowości. Po tej bitwie Tatarzy cofnęli się, ale skutki tego najazdu widoczne były zarówno wówczas, jak i wiele lat później. Źródła wskazują na to, że w tym czasie Konrad udzielił poparcia księciu czernichowskiemu⁴⁰. Gościł w 1241 roku na Mazowszu także Daniel Romanowicz, co świadczy o ociepleniu relacji mię-

³⁴ Ibidem.

³⁵ G. Labuda, *Osadzenie zakonu krzyżackiego*, s. 120.

³⁶ *Kronika halicko-wołyńska*, s. 136.

³⁷ Ibidem, s. 138.

³⁸ A. Teterycz-Puzio, *op. cit.*, s. 131.

³⁹ *Kronika halicko-wołyńska*, s. 153.

⁴⁰ Ibidem, s. 159–160.

dzy książętami. Najazd Mongołów nie dotknął w wielkim stopniu ziem mazowieckich. Splot wydarzeń pozwolił na zrealizowanie ambicji dotyczących Krakowa. 18 maja 1241 roku Konrad został princepsem. 25 maja 1243 roku Konrad poniósł klęskę z wojskami dowodzonymi przez Bolesława Wstydliwego i Klemensa z Ruszczy w bitwie pod Suchodołem i utracił, jak się później okazało – na zawsze, tron krakowski. Od tego czasu dążył do odzyskania stolicy, co jednak mu się nie udało. Początkowo próbował pokojowo, ale to również nie przyniosło większych skutków. Konrad próbował działać przy pomocy Romanowiczów, o czym wspomniano w *Kronice halicko-wołyńskiej*: „Daniel z bratem zaczęli wojnę z Bolesławem, księciem lackim. Weszli w ziemię lacką czterema drogami. Sam Daniel wojował około Lublina, a Wasylko wzdłuż Izwoły i wzdłuż Łady około Białej, dworski książęcy Andrzej wzdłuż Sanu, a Wyszata wojował Pogórze. I wzięwszy łupy powrócili i znów wyszli i powojowali ziemię lubelską aż i do rzeki Wisły i Sanu”⁴¹. W 1244 roku we współpracy z Rusinami lub Litwinami (pierwsza opcja podana przez H. Samsonowicza, druga – A. Teterycz-Puzio) Konrad najechał Kielce. Ostatnim bitewnym tchnieniem Konrada był sukces w bitwie pod Zaryszowem. Pomimo początkowych sukcesów po powrocie na Mazowsze Konrad utracił szybko zdobyte tereny. Książę zmarł 31 sierpnia 1247 roku, a władzę po nim przejęli jego synowie – Bolesław i Siemowit. Szczególnie ten drugi zyskał na dziedzictwie ojca, budując bardzo silną więź z Romanowiczami.

Należy pozytywnie ocenić, pomimo szkód wyrządzonych w Małopolsce, współpracę księcia z Romanowiczami, którzy okazali się dobrymi sojusznikami, nawet pomimo tego, iż zajęli Drohiczyn i popadali w krótkie konflikty z Konradem. Śledząc starania Konrada o Kraków, wypada zauważyć, że książę był w stanie zabezpieczyć swoje granice. Współpraca z Romanowiczami okazała się długofalową i największy rozmiar przyjęła dopiero za panowania Siemowita I Mazowieckiego, jednakże podłoże pod ten sojusz to dzieło Konrada I Mazowieckiego. Negatywnie wypada ocenić politykę pruską prowadzoną przez Konrada I Mazowieckiego. Zakończyła się ona wraz ze sprowadzeniem zakonu krzyżackiego. Udało się wyeliminować zagrożenie pruskie, ale nie powiększono terytorium księstwa, a zakon krzyżacki w dłuższym okresie okazał się poważnym przeciwnikiem dla Piastów.

⁴¹ Ibidem, s. 169–170; D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz. Król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012, s. 242–247.

Bibliografia

Źródła

- Annales Silesiaci compilati*, w: *Monumenta Poloniae Historica* tom III, wyd. M. Błazowski, Lwów 1878.
- Długosz Jan, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, tł. J. Mrukówna, ks. 5–6, Warszawa 2009.
- Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*, tł. D. Dąbrowski i A. Jusupović, Kraków–Warszawa 2017.
- Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, wyd. B. Kürbis, Kraków 2010.
- Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza. Część II. Dokumenty z lat 1248–1355*, wyd. Irena Sułkowska-Kuraś i Stanisław Kuraś, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989.
- Piotr z Dubsurga, *Kronika ziemi pruskiej*, tł. Sławomir Wyszomirski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2011.

Opracowania

- Bardach J., Labuda G., *Utrwalenie i wzrost rozbitcia dzielnicowego*. w: *Historia Polski. Tom I do roku 1764. Część I do połowy XV w.*, red. H. Łowmiański, PWN, Warszawa 1958, s. 304–326.
- Dąbrowski D., *Daniel Romanowicz. Król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2012.
- Gieysztor A., *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza (połowa X–połowa XIII w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 r.*, red. A. Gieysztor i H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 85–131.
- Guldon Z., Powierski J., *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XII–XIV wieku*, PWN, Poznań–Warszawa 1974.
- Labuda G., *O nadaniu Chrystiana dla Dobrzyńców z 1228 roku*, „*Roczniki Humanistyczne*”, t. XX, z. 2, 1972, s. 43–50.
- Labuda G., *Osadzenie zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej (1220–1230) i utrwalenie się jego państwa w Prusach i w Inflantach (1230–1243)*, w: red. M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka–Społeczeństwo–Państwo–Ideologia*, s. 96–138.
- Labuda G., *Prusy i Jaćwieg w przededniu inwazji krzyżackiej (XI–XII w.)*, w: red. M. Biskup, G. Labuda, op. cit., s. 67–95.
- Niesiobędzki, Powiat iławski. *Dzieje miast i Wsi Pojezierza Iławskiego. Zabytki, pejzaż, społeczeństwo i kultura*, Instytut Pamięci Niesioba, Iława 2017.
- Samsonowicz H., *Konrad I Mazowiecki (1187/88–1247)*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2017.
- Śliwiński B., *Początki rządów Konrada I Kazimierzowica na Kujawach*, „*Ziemia Kujawska*”, t. VII, 1985, s. 5–27.
- Powierski J., *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach*, w: red. J. Trupinda, *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–1995. Tom I*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2003, s. 87–115.
- Rukat M., *Siemowit I Mazowiecki. Książę trudnego pogranicza (ok. 1215–23 czerwca 1262)*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2018.
- Teterycz-Puzio A., *Konrad I Mazowiecki. Książę wielki lacki (1187/89–31 sierpnia 1247)*, Kraków 2019.
- Wyrwa A.M., *Alberyk z Trois-Fontaines o początkach chrześcijaństwa w Prusach*, [w:] red. Z. Górczak, J. Jaskulski, *Wielkopolska – Polska – Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bolesławowi Nowackiemu*, Instytut Historii UAM, Poznań 2009, s. 69–99.

Abstract

**THE POLITICS OF KONRAD MAZOWIECKI WITH REGARD TO
RUTHENIA AND PRUSSIA**

The topic of the article is an attempt to present a politics of Konrad I Mazowiecki with regard to Ruthenia and Prussia. Author tried to bring closer the issues related to territorial division of Mazowsze under the authority of Konrad I, he also tried to bring closer actions of Konrad I with regard to Prussia and Ruthenia in the 1200–1247. Author described relations of Masovia and Ruthenia in that time. Author tried to show the change Konrad I Mazowiecki's attitude to Prussia before and after occurrences in Gąsawa in 1227, he paid attention for the most important occurrences that have an influence for relations with Ruthenia and Prussia and also relations Konrad I with his brother Leszek I who had an influence on the foreign policy of the younger son of Kazimierz Sprawiedliwy.

The results from elaborations made it possible to obtain the information about politics of Konrad I with regard to Ruthenia and Prussia and state that relations of Prince of Masovia with Ruthenia was correct at least and they allowed to long-term cooperation Konrad I Mazowiecki and his son Siemowit I Mazowiecki with Halich-Volhynian prince – Danilo Romanovich.

Mateusz Duchliński

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Studenckie Koło Naukowe Młodych Germanistów
Opiekun koła: dr Tomasz Żurawlew

O JĘZYKU WYBRANYCH TEKSTÓW PIOSENEK PHILIPPA BURGERA W PERSPEKTYWIE AKSJOLINGWISTYCZNEJ

Wstęp

Muzyka jest bez cienia wątpliwości jedną z najpiękniejszych dziedzin sztuki, która towarzyszy człowiekowi od samego początku jego istnienia. Gdy słyszymy słowo *sztuka* przed oczami staje nam stereotypowy obraz elegancko ubranych ludzi w teatrze lub operze. Przez to wydaje się, że obcowanie z nią jest czymś niedostępnym dla przeciętnego człowieka, czymś elitarnym. Należy jednak zauważyć, że sztuka się rozwija, dostosowuje do aktualnych trendów, dojrzewa. Współczesne seriale, filmy, książki czy nawet gry komputerowe są naznaczone piętnem sztuki. Potrafią poruszyć, bawić i zadziwiać, a to są właśnie charakterystyczne cechy sztuki popularnej, które warunkują jej trwanie. Sztuka popularna jest niewątpliwie źródłem przyjemności estetycznej, a przyjemność płynąca z czytania, oglądania, słuchania czy grania pozostaje, jak się wydaje, znacznie dłużej w pamięci odbiorców, niż dzieła sztuki elitarniej (Burszta 2005). W pojmowaniu sztuki pojawia się jednak pewna rozbieżność uwarunkowana różnicą pokoleń, niekiedy statusem społecznym. Osoby starsze bowiem, chętniej sięgną po książkę, podczas gdy przedstawiciele młodszego pokolenia po serial czy grę komputerową (oczywiście zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie pojawiają się wyjątki od tej reguły). Natomiast z jedną dziedziną sztuki do czynienia ma każdy i jest nią właśnie muzyka.

Na szczególną uwagę w dziedzinie muzyki zasługuje w mojej ocenie zespół *Frei Wild* z Południowego Tyrolu, a przede wszystkim wokalista i autor tekstów – Philipp Burger. Tworzona przez niego muzyka jest klasyfikowana jako *hard rock*, a więc jako „ciężka i agresywna” materia dźwięku, jednak jest to jedynie czubek góry lodowej, którą prezentuje nam Burger. Ową „szczegółność” artysta zyskuje dzięki temu, co do-

strzegamy w tekstach jego piosenek, ich języku. Burger przedstawia w nich odbiorcom swój świat wartości – to, co jest dla niego ważne.

Aby ten świat poznać i lepiej zrozumieć przesłanie jego piosenek wymagana jest analiza aksjolingwistyczna. Sądzę, że poprzez rozważenie nacechowań aksjologicznych zawartych w słowie możliwe jest pełniejsze wyjaśnienie sensów piosenek Burgera, a co za tym idzie zbliżenie się do świata wartości, które określają jego myśli werbalizowane w piosenkach. Temu przeświadczeniu daje wyraz niniejsza praca. Podejmę w niej próbę określenia sposobu komunikowania przez twórcę wartościowań w wybranych przeze mnie do analizy tekstach oraz opisanie rzeczywistości, która podlega w nich waloryzacji. Tym samym ujawnię elementy świata wartości, które są bliskie niemieckiemu artyście. Praca ta zmierza również do potwierdzenia mojej tezy, że pogłębiona interpretacja tekstu artystycznego nie może się obyć bez analizy aksjolingwistycznej materiału językowego, z którego tekst ten powstał.

Z powodu ograniczeń redakcyjnych poprzestanę na analizie trzech piosenek Philipa Burgera. Sądzę jednak, że te z konieczności oszczędne rozważania wypełnią pewną lukę w obszarze wiedzy o nim, a ściślej o języku wartości, którym posługuje się w swoich tekstach – cenionych, podkreślmy, wśród niemieckich wykonawców tego nurtu muzyki.

Teoria aksjolingwistyki w krótkim zarysie

Każdy człowiek kieruje się pewnym systemem wartości. Są to wartości, które zostały ukształtowane w podświadomości indywidualnie poprzez autorytety, stworzone samodzielnie przez daną osobę, lub też w dużej części zaczerpnięte ze społecznych norm, nabytych w procesie socjalizacji. Takimi zagadnieniami zajmuje się aksjologia. Jest to, ogólnie mówiąc, nauka o wartościach. Aksjolingwistyka natomiast skupia swoją uwagę na języku i bada go pod kątem wartości właśnie. Spoglądając na język (bez znaczenia czy polski czy niemiecki) możemy zauważyć, że pewne słowa niosą ze sobą określone nacechowanie emocjonalne. Słowa takie jak *dobry* (niem. *gut*), *prawdomówny* (niem. *wahrheitsliebend*) ujawniają ładunek pozytywny, natomiast *zły* (niem. *böse*), *kłamać* (niem. *lügen*) wyraźnie negatywny. Dzieje się tak dlatego, że skojarzenia wyrazów z emocjami są silnie uwarunkowane kulturowo. Należy też podkreślić, że pewne słowa niosące określony ładunek emocjonalny mogą być różnie postrzegane przez różnych użytkowników języka. Wartości są bowiem zjawiskiem mocno subiektywnym i wiążą się z dążeniem danej jednostki do dobra (Puzynina 2004). Dlatego też słowa mające w opinii jednych konotację pozytywną, mogą być w opinii drugich odbierane jako negatywne. To z kolei prowadzi do wniosku, że wartościowania mogą nie stanowić elementu definicyjnego danego wyrazu. Jadwiga Puzynina wymienia dwa typy wyrazów, które mają moc wartościującą:

1. ogólnie wartościujące, takie jak *dobry* (niem. *gut*) i *zły* (niem. *böse*). Do tej grupy należą również czasowniki mówiące o czymś ogólnym wartościowaniu, takie jak *chwalić* (niem. *loben*), *potępiać* (niem. *verurteilen* / *verdammten*), *aprobować* (niem. *gutheißen*).
2. opisowo-wartościujące, obejmujące swoją treścią element lub elementy semantyczne (znaczeniowe), ze względu na które wyraz jest nacechowany pozytywnie lub negatywnie np. *ładny* (niem. *schön*), *brzydki* (niem. *hässlich*), *zdrowy* (niem. *gesund*), *chory* (niem. *krank*) (Puzynina 1982).

Jak słusznie zauważa Puzynina, w namyśle nad językiem komunikującym wartościowania należy nakreślić granicę pomiędzy wyrazami określającymi ilość i jakość. Otóż wyrazy określające ilość, takie jak *długi* (niem. *lang*), *krótki* (niem. *kurz*), *ciepły* (niem. *warm*), *zimny* (niem. *kalt*) są przymiotnikami określającymi cechę danej rzeczy lub zjawiska, nie wyrażającymi jednak przy tym wartościowania. Innymi słowy oceny ilościowe zawierają wyżej wymieniony element definicyjny. Oceny jakościowe natomiast zawarte w znaczeniach słów takich jak *dobry* (niem. *gut*), *zły* (niem. *schlecht*), *ładny* (niem. *schön*), *brzydki* (niem. *hässlich*) posiadają ściśle powiązaną z nimi konotację pozytywną lub negatywną, a więc zawierają element sądzący i wartościujący. Owa granica może zostać w określonych przypadkach zatarta. Dotyczy to na przykład wyrazów takich jak *ciepły* (niem. *warm*) czy *zimny* (niem. *kalt*), które w znaczeniu niedosłownym mogą stanowić ocenę postawy człowieka. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że wyrazy określające ilość mogą otrzymać status tych, które określają jakość. Stane się tak, gdy zastosujemy odpowiednią partykułę, np. *za długo* (niem. *zu lang*), *za krótko* (niem. *zu kurz*), *zbyt ciepło* (niem. *zu warm*), *zbyt zimno* (niem. *zu kalt*). W takiej formie wyrażają one czyjeś subiektywne zdanie, a więc zyskują element sądzący, wartościując otaczającą rzeczywistość (Zühlke 1992).

Według Puzyniny, oprócz rzeczywistości, która nas otacza, wartościujemy również możliwe światy pojawiające się w naszej podświadomości, samych siebie, nasze możliwości, przymioty oraz postępowania. Puzynina wymienia ponadto trzy grupy obiektów ludzkiej oceny, są nimi:

- cechy, stany, procesy i czynności dotyczące klas, przedmiotów i zjawisk;
- cechy, stany, procesy i czynności określonych i nieokreślonych osób, przedmiotów i zjawisk;
- klasy osób, przedmiotów i zjawisk oraz konkretne (określone lub nieokreślone) osoby, przedmioty i zjawiska ze względu na jakieś ich cechy, stany, procesy lub czynności (Puzynina 2004).

Puzynina przedstawia również ważny element w procesie opisu wartościowań, jakim jest ustalenie, kto jest podmiotem tekstowej waloryzacji. Dotyczy to zarówno tekstów literackich jak i języka mówionego. Według Puzyniny mamy tu do czynienia ponownie z trzema grupami:

- z wartościowaniami podmiotu mówiącego lub autora tekstu; w poezji także podmiotu lirycznego, w prozie narracyjnej – narratora. (będą one miały szczególne znaczenie w dalszej części mojej pracy);
- utwory literackie z wartościowaniami ich bohaterów (za którymi również czasem kryje się autor) oraz
- z wartościowaniami relacjonowanymi w mowie niezależnej (cytatach) lub zależnej, stwarzającej możliwość modyfikacji relacjonowanych wypowiedzi przez autora relacji. (tamże)

Wartościowania w takiej roli pełnią przede wszystkim funkcję perswazyjną, której celem jest kształtowanie postaw ludzkich oraz ludzkich zachowań. Funkcja ta może sprawiać wiele problemów, gdy zostaje użyta nieodpowiednio – na przykład wtedy, gdy jest narzędziem manipulacji, w wyniku której poprzez pozytywną lub negatywną waloryzację danych osób, rzeczy czy zjawisk wpływa się w sposób nieuczciwy na świadomość odbiorcy.

W stronę języka piosenek Philippa Burgera

Analizę zaczniemy od utworu, który pojawił się w albumie *Rivalen und Rebellen*. Album ukazał się w 2018 r. pod nadzorem studia *Rookies & Kings*, które współpracuje z zespołem Burgera do dziś. Utwór pojawił się również rok później w trzynastym już albumie pod tytułem *Still II*, jednak tylko w wydaniu rozszerzonym.

Frei. Wild

Verbotene Liebe, verbotener Kuss

Wir träumten uns an gleiche Orte

Und dachten es macht keinen Sinn

Dieselben ungeweinten Tränen

Doch wir folgten den Gefühlen in uns drin

Geheime Küsse, stille Schreie

Und alle Zeichen gegen uns

Doch der Herzschlag in uns beiden

Besiegte Angst, besiegte Leiden

Keine Mauer war zu hoch, keine Hürde zu groß

Verbotene Liebe, Gefühle auf der Flucht

Verbotene Küsse, wir haben es versucht

Stärker als jedes Nein der Welt

Ist das was uns zusammen hält

Verbotene Liebe, Gefühle auf der Flucht

Verbotene Küsse, wir haben es versucht

*Stärker als jedes Nein der Welt
Ist das was uns zusammen hält
Im eigenen Verlangen gefangen
Durch Maschen fremder Hand entzweit
Zwar frei im Recht doch nicht im Leben*

*Sogar der Sand der Zeit
Begrub die Hoffnung auf Freiheit
Auf Freiheit uns zu halten, zu lieben
Auf Freiheit uns zu zeigen, zu leben
Doch der Herzschlag in uns beiden
Besiegte Angst, besiegte Leiden
Keine Mauer war zu hoch, keine Hürde zu groß
Verbotene Liebe, Gefühle auf der Flucht
Verbotene Küsse, wir haben es versucht
Stärker als jedes Nein der Welt
Ist das was uns zusammen hält
Verbotene Liebe, Gefühle auf der Flucht
Verbotene Küsse, wir haben es versucht
Stärker als jedes Nein der Welt
Ist das was uns zusammen hält
Das was uns zusammen hält
Das was uns zusammen hält
Stärker als jedes Nein der Welt
Ist das was uns zusammen hält*

Jest to utwór o miłości zakazanej, która urzeczywistnia się wbrew wszystkim przeszkodom, stanowionym przez „nie” tego świata (*Nein der Welt*). Utwór zbudowany został ze słownictwa natury symbolicznej i stąd wynika aksjologiczne nacechowanie tekstu oraz siła jego przesłania. Sporo jest w nim wyrazów z wyraźną pozytywną konotacją wartościującą, m.in. *miłość* (*Liebe*), *serce* (*Herz*), *wolność* (*Freiheit*), *nadzieja* (*Hoffnung*), *pocałunek* (*Kuss*), *przewyciężyć* (*besiegen*), a także jednostek z konotacją ujemną: *łzy* (*Tränen*), *wygnanie* (*Flucht*), *strach* (*Angst*), *cierpienie* (*Leiden*), *mur* (*Mauer*), *zakazany* (*verboten*), *pogrzebać* (*begraben*), *obcy* (*fremd*). Jakie jest przesłanie piosenki? Autor zdaje się podpowiadać, że doświadczenie przeciwności może tylko umocnić miłość. Daje mu wyraz, zestawiając leksemy o przeciwnych znakach wartości: *verbotene Liebe* (przydawka *verboten* wykazuje tu ujemną konotację wartościującą, rzeczownik *Liebe* jest nacechowany pozytywnie), podobnie: *verbotene Küsse, Gefühle auf der Flucht* (rzeczownikowi *Gefühle* przysługuje pozytywna konotacja tekstowa, natomiast przydawce *auf der Flucht* negatywna) czy *fremde Hand* (jednostka *fremd* wykazuje ujemną konotację wartościującą, natomiast znaczenie słowa *Hand* kojarzymy

pozytywnie). Da się wobec tego zaobserwować, że z wyrazów o przeciwnych znakach wartości autor tworzy aksjologicznie nośne metafory.

Słowem kluczowym w utworze jest *miłość* (*Liebe*), które sem wartości pozytywnej zawiera już w znaczeniu pojęciowym. Analiza treści tekstu ze szczególnym uwzględnieniem sensu znaczeń wartościujących wskazuje na to, że autor wysoko ją sobie ceni jako wartość duchową. Posługując się słownictwem emotywnym daje on wyraz temu, że wartość tę rozumie głównie jako doświadczenie pozytywnego uczucia. Jest ono jednak niewątpliwie trwałe i silnie spaja tych, których połączyło: miłość jest tym – wyznaje podmiot – *co trzyma razem* (*das was zusammen hält*).

Wartością ważną dla osoby mówiącej jest także wolność, a konkretnie *wolność do miłości* (*Freiheit, zu lieben*). Poprzez zastosowanie metafory *obcej ręki* (*fremde Hand*) z wyraźnie negatywną konotacją wartościującą autor przekonuje, że miłość nie może być skrępowana ingerencją z zewnątrz i musi się rozwijać wyłącznie w wolności. W wersach: *Im eigenen Verlangen gefangen / Durch Maschen fremder Hand entzweit* (*schwytni we własne pragnienia / rozdzieleni podstępna, obcą dłonią*) podmiot odnosi się do wydarzeń, których doświadczył jako czegoś negatywnego. Wyrazem takich przeżyć jest także zastosowanie na tle zarysowanego w utworze kontekstu leksemu *Masche*, który wspomnianą *obcą rękę* metaforycznie dookreśla poprzez odniesienie do ujemnie waloryzowanego doświadczenia podstępny. Obserwujemy więc, że postulowanie w utworze wartości miłości oraz wartości wolności zachodzi w wyniku przenośnie komunikowanych ocen, dzięki czemu w sposób bardziej zintegrowany możemy rozpoznać sposób rozumienia przez autora obu właściwości losu człowieka. W sposobie, w jaki konceptualizowana jest wolność, Burger odróżnia wolność wobec prawa od wolności w życiu. Pisząc *Zwar frei im Recht doch nicht im Leben* (*wprawdzie wolni według prawa, lecz nie w życiu*), daje on wyraz temu, że wolności nie ogranicza prawo lecz ludzie – być może czynią to ze względu na kolor skóry, wiek czy status społeczny. Z poczuciem braku jakiegokolwiek nadziei na zmianę takiego stanu rzeczy odbiorcy konfrontowani są w słowach: *Sogar der Sand der Zeit / Begrub die Hoffnung auf Freiheit / Auf Freiheit uns zu zeigen, zu leben* (*I nawet piasek czasu / Pogrzał nadzieję na wolność / Na wolność by się ujawnić, by żyć*). Na podstawie językowego sposobu komunikowania ocen – podkreślmy raz jeszcze, że przewagę mają w tym względzie metaforycznie ugruntowane waloryzacje – możemy dojść do wniosku, że wolność konceptualizowana jest w omawianym tekście piosenki nie jako właściwość sama w sobie, lecz jako wartość, dzięki której człowiek może stanowić o własnym losie. Burger łączy ją z miłością oraz odpowiedzialnością za drugą osobę i są to w jego konceptualizacji wartości nadrzędne – odebranie jednej z nich wiąże się z utratą wszystkich. Przedstawia to za pomocą języka przystępnego dla odbiorcy, a zestawienie leksyki zarówno pozytywnie jak i negatywnie wartościującej nadaje przesłaniu ten rodzaj spójności, który pozwala dowiedzieć się czegoś więcej na temat aksjologicznego wymiaru jego myślenia o świecie. Możemy wnioskować, że według Burgera wartości wolności i miłości zawsze wygrają i przewyciężą to co złe – mimo negatywnych doświadczeń.

Ale wygrana ta nie może sprawić, że wszelkie antywartości znikną zupełnie, ponieważ te zawsze istniały i zapewne istnieć będą. Jedną z nich jest ekstremizm, z którym autor „rozprawia się” w innej piosence. Przyjrzyjmy się wobec tego kolejnym treściom, próbując na gruncie aksjologicznym zrozumieć ich sens:

*Macht euch endlich alle platt
Sie reichen sie weiter
Die Flamme der Angst
Fünf Finger zum Gruß, zur Faust
Viel Hass, kein Verstand
Morbide Gestalten
Zwei Zeichen, ein Ziel
Macht durch Angst, durch Verfolgung
Das altbewährte Spiel
Und ich seh' Häuser brenn'n
Seh' wieder Steine fliegen
Seh' Idioten beim Angriff
Sehe Menschen davor flieh'n
Seh' die identische Scheiße
Seh' die Brüder im Geiste
Beste Feinde und Krieger
Seh' extreme Verlierer
Macht euch endlich alle platt
Ihr geht uns allen auf den Sack
Haut euch die Knüppel in die Schnauze
Scheiß Extremistenpack!
Wer übrig bleibt, soll zahl'n
Und um die anderen ist es egal
Sie weh'n braun und wehen rot
Atme sie nicht ein, ihre Winde bring'n den Tod
Die größten Tyrannen
Im Zufall der Zeit
Mit Waffengewalt zur Freiheit
Welch schelmisches Leid!
Im Jubel der Zerstörung
Das Schwache erstarkt
Aus der Zuflucht zur Aggression
Werden Tote geboren
Und ich seh' Häuser brenn'n
Seh' wieder Steine fliegen
Seh' Idioten beim Angriff*

*Sehe Menschen davor flieh'n
Seh' die identische Scheiße
Seh' die Brüder im Geiste
Beste Feinde und Krieger
Seh' extreme Verlierer
Macht euch endlich alle platt
Ihr geht uns allen auf den Sack
Haut euch die Knüppel in die Schnauze
Scheiß Extremistenpack!
Wer übrig bleibt, soll zahl'n
Und um die anderen ist es egal
Sie weh'n braun und wehen rot
Atme sie nicht ein, ihre Winde bring'n den Tod*

Tym, co w odbiorze czytelnicznym tekstu ujawnia się niemal od razu, jest niewątpliwie negatywny stosunek osoby mówiącej do otaczającej ją rzeczywistości, w której doświadcza ona skutków wszelkich skrajności, ekstremizmów. Interpretacja tego tekstu byłaby dalece niewystarczająca, gdyby nie przeanalizować języka komunikującego wspomniane negatywne wartościowania. Przyjrzyjmy się więc najpierw aksjologicznym nacechowaniom zastosowanej leksyki.

W utworze mamy do czynienia z wyrazami, które wykazują ujemną konotację wartościującą: m.in. *strach* (*Angst*), *pięść* (*Faust*), *wrogowie* (*Feinde*), *pokonany / przegrany* (*Verlierer*), *cierpienie* (*Leid*), *śmierć* (*Tod*). Możemy jednak wyróżnić jeszcze takie jednostki leksykalne, które ujawniają nie tylko konotację wartościującą, lecz zawierają także sem wartościujący w znaczeniu pojęciowym, np. *idioci* (*Idioten*), *tyrani* (*Tyrannen*), *nienawiść* (*Hass*), *upadły / wątlły* (*morbid*), *prześladowanie* (*Vefolgung*), *zniszczenie* (*Zerstörung*). W tekście występują też wyrażenia charakterystyczne dla wulgarnego rejestru mowy: *ekstremistyczna hołota* (*Extremistenpack*), *gówno* (*Scheiße*), *wkurwiać* (*auf den Sack gehen*) – tu negatywne wartościowanie zachodzi w wyniku użycia utrwalonej w niemieckim metafor, czy słowo *ryj / morda* (*Schnauze*), które to negatywny znak wartości otrzymuje dopiero na tle kontekstu, gdyż słowo to poza takimi uwarunkowaniami określa przednią część głowy zwierzęcia i jako takie pozostaje aksjologicznie nienacechowane (Duden 2021: hasło *Schnauze*). Potencjał negatywnie wartościujący wzmagają także związki wyrazowe o przeciwnych znakach wartości, np. *najlepsi wrogowie i wojownicy* (*beste Feinde und Krieger*) czy *najwięksi tyrani* (*die größten Tyrannen*). W tych dwóch przypadkach posłużono się stopniem najwyższym przymiotnika¹, by umocnić negatywne waloryzowanie „wrogiej tyranii”, którą dla osoby mówiącej stanowi skrajny ekstremizm. Z podobnym zderzeniem przeciwstawnych znaków wartości

¹ Podkreśliśmy na marginesie, że stopniowanie określenia danej cechy jest językowym wykładnikiem wartościowania.

mamy do czynienia w metaforze *Jubel der Zerstörung* (uwielbienie zniszczenia), poprzez którą podmiot mówiący wartościuje negatywnie wszelkie skrajne postawy ludzkie.

Analiza materiału językowego pozwala nam stwierdzić, jakie jest podejście autora do ekstremizmu. Burger dostrzega, jak destrukcyjne środki niesie on ze sobą i jakie są skutki tej destrukcji: *plonące domy* (*brennende Häuser*), *latające kamienie* (*fliegende Steine*) i *uciekający przed tym wszystkim ludzie* (*die davor fliehenden Menschen*). Podmiot mówiący nie dostrzega niczego pozytywnego w ekstremistycznych postawach ludzi i ich działaniach. Zdaje się więc, że jego głos to swoisty *protest song* (niem. *Proteslied*), poprzez który narrator postuluje uniwersalizm w świecie zdominowanym przez skrajności.

Fenomen, jakim jest *protest song* ma bez wątpienia ogromne znaczenie w historii piosenki niemieckojęzycznej. Największy rozwój tego gatunku przypada na lata pięćdziesiąte oraz sześćdziesiąte ubiegłego wieku, a zatem okres po II wojnie światowej (Williams 2020). Wszechobecne ograniczenia swobód obywatelskich², ucisk ze strony władz i zimna wojna zapewniały rozkwit ruchom opozycyjnym. Ci, którzy nie mogli (lub nie chcieli) maszerować i wydzierać wolności pięścią, walczyli słowem. Tak narodził się wspomniany gatunek piosenki, który – co warto dodać – gościł często na ustach nie tylko Niemców, ale i Polaków czy Francuzów. Co ciekawe, gatunek ten był na tyle uniwersalny, że piosenki powstałe w jednym kraju były tłumaczone na inne języki i dzięki temu zyskiwały nowe grono odbiorców. Chodziło bowiem o samą ideę. *Protest song* nie zamierzał być pieśnią nawołującą do walki czy stanowić tzw. pieśń ludową. Chodziło tu o zwrócenie uwagi na pewne fenomeny, nad którymi należy się pochylić, np. panująca cenzura (Rose 2010).

Po wnikliwej analizie języka badanego tu tekstu można dojść do wniosku, że wskazuje on na obecność cech tego gatunku. Jak zostało to już wyżej podkreślone, podmiot mówiący ma dość skrajności i w sposobie, w jaki posłużył się językiem, daje wyraz temu, że czuje się dotknięty przez ich skutki. Zdaje się zwracać uwagę odbiorcom, że stanowią one problem nie tylko dla niego. Poprzez kontestację rzeczywistości stara się ten problem zwalczyć, a sposób, w jaki to czyni, w pewnym sensie stanowi o swego rodzaju indywidualności, odrębnym sposobie materializowania w słowie *protest song*. Bo oto już sam tytuł wskazuje na raczej mało pacyfistyczne podejście do sprawy i można odnieść wrażenie, że jest to niejako „zwalczanie ognia ogniem”. Ponadto utwór ujawnia w niektórych fragmentach językowe wykładniki wulgarności, co samo w sobie stanowi o wspomnianej odrębności formy. Należą do nich takie frazy jak: *Scheiß Extremistenpack!* (w tłumaczeniu funkcjonalnym: *pieprzona ekstremistyczna hołota*) czy *Ihr geht uns allen auf den Sack / Haut euch die Knüppel in die Schnauze* (wszystkich nas wkurwiacie / dajcie sobie po pysku).

² Mam tu na myśli głównie państwa będące pod silnym wpływem ideologii komunistycznej.

W kontekście rozważań nad językiem piosenki warto zadać pytanie o to, kiedy przeklinamy i do czego w ogóle są nam potrzebne wulgaryzmy. Otóż przeklinamy pod wpływem silnych emocji. Efekt ich użycia jest często bardzo podobny niezależnie od tego, czy są one reakcją spontaniczną na nagle doświadczane bodźce, czy też reakcją na wydarzenia, które trwały przez dłuższy okres. Wulgaryzmy pozwalają negatywne emocje wyrazić – nieraz w bardzo dosadny sposób. Podobnie jest ze sposobem użycia języka w badanym tekście – z tym że tu artysta posługując się wulgarnym rejestrem mowy zwraca odbiorcom uwagę na obecność ekstremizmów jako na problem społecznie ważny, dopominający się wspólnych wysiłków w jego zwalczeniu. Nie można tu więc mówić o chęci szokowania odbiorców, pozyskania „widowni”. Jest to, jak sądzę, wyrażenie frustracji, którą wywołały wydarzenia otaczające autora. Wspomniane „zwalczanie ognia ogniem” znajduje więc swoje „artystyczne” uzasadnienie. W poczuciu niemocy twórca wybiera „mniejsze zło” i posługuje się ekspresją językową o wyjątkowo nośnej sile protestu. W ten sposób pokazuje, że wszelka skrajność nie prowadzi do niczego dobrego. Dłuższe funkcjonowanie w skrajnych ideologiach zawsze będzie prowadziło do różnicy zdań, konfliktów, a nawet zamieszek i wojen – stąd nieraz dosadne użycie języka w piosence, dzięki któremu skutecznie dochodzi do głosu protest autora.

Zarówno ekstremizm, jak i wszelkie inne skrajne postawy są skutkiem ludzkich decyzji, wyborów. Przeanalizowany wyżej tekst nasuwa pytanie o to, co skłania człowieka do takich postaw. Odpowiedzi na nie Philipp Burger poszukuje w innym jeszcze utworze, ujawniając na płaszczyźnie swojego idiosylu autorski sposób językowej waloryzacji rzeczywistości. Przyjrzyjmy się więc treściom kolejnej piosenki i, stosując mechanizmy aksjolingwistycznego opisu badanego języka, spróbujmy jeszcze bardziej zgłębić bliski autorowi system wartości:

*Die nur nach fremden Sünden fischen
Unbehagen, hier wird nicht gekleckert
Wird nur rumgemeckert
Aus dem Vollen geschöpft
Hier wird noch mit Liebe geköpft
Mit wahrer Liebe geköpft, ja, ja, ja
Es gibt hier zwei große Player: „Gut und Schlecht“
Und beide lassen es richtig krachen
Ja, so richtig krachen
Beim anderen Player hassen
Sie müssen hassen, hassen, hassen
Fertig die Diskurserstickung, fertig das Gift
Fertig das Gift Richtung Scheißgesellschaft
Gräben bauen, Zäune ziehen, Abstand halten
Feind anpissen, ja nicht reden
Weil nur die eigenen Sichtweisen zählen*

Fertig die Diskurserstickung, fertig das Gift
Fertig das Gift Richtung Scheißgesellschaft
Gruben graben, Fallen stellen, Fettnäpfchen auslegen
Und auf keinen Fall auf Augenhöhe miteinander reden
Ich scheiß' auf alle
Alle, weil ich so was nicht brauche
Weil ich mein Leben
Nicht in so ein beschissenes Gift tauch'
Denn alle die, die dieses Gift mischen
Wollen nur nach fremden Sünden fischen
Ich scheiß' auf alle
Alle, weil ich so was nicht brauche
Weil ich mein Leben
Nicht in so ,n beschissenes Gift tauch'
Denn alle die, die dieses Gift mischen
Wollen nur nach fremden Sünden fischen
Irgendein Haar in irgendeiner Suppe
Irgendwas geht auf den Sack
Köder raus, Sünde rein, Keule drauf
So geht das Herz richtig auf
So nehmen Karrieren ihren Lauf
Rein in das Sieb, wirst schon sehen
Alle mit Kanten bleiben liegen
Es ist viel einfacher als Gold sieben
Hier entscheidest du nach Belieben
Welche Werte welchen Wert kriegen
Fertig die Diskurserstickung, fertig das Gift
Fertig das Gift Richtung Scheißgesellschaft
Gräben bauen, Zäune ziehen, Abstand halten
Feind anpissen, ja nicht reden
Weil nur die eigenen Sichtweisen zählen
Fertig die Diskurserstickung, fertig das Gift
Fertig das Gift Richtung Scheißgesellschaft
Gruben graben, Fallen stellen, Fettnäpfchen auslegen
Und auf keinen Fall auf Augenhöhe miteinander reden

Utwór ten traktuje o konfliktach, których ludzie nie rozwiązują, starając się przywrócić pokój – wręcz przeciwnie: szerzą oni agresję. Zaobserwowane w nim mechanizmy antyfrastycznego użycia języka mogą spowodować, że czytelnik odbierze przesłanie tekstu jako nawoływanie do niej. Próbę zrozumienia intencji Burgera winien więc poprzedzać aksjologiczny namysł nad sensem piosenki – tym bardziej, że zastosowana

w tekście antyfraza jest wyrazem ironicznego napięcia, które jako takie zawsze wiąże się z komunikowaniem ocen i wartości.

Dostrzegamy, że utwór jest przepełniony wyrażeniami o konotacji ujemnej: *Fertig das Gift* (trucizna już gotowa), *Gräben bauen* (budować okopy), *Zäune ziehen* (szarpać ogrodzenia), *Abstand halten* (trzymać dystans), *Feind anpissen* (oszczać wroga), *Gruben graben* (kopać doły), *Fallen stellen* (zastawiać pułapki), *Fettnäpfchen auslegen* (wytykać błędy). Zwroty będące odbierane pozytywnie, poprzez zastosowanie zaprzeczenia, również nabierają wartości ujemnych: *ja nicht reden* (byle nie rozmawiać), *auf keinen Fall auf Augenhöhe miteinander reden* (pod żadnym pozorem nie rozmawiać twarzą w twarz). Burger także w tej piosence stosuje frazy o przeciwnych znakach wartości: *Köder raus, Sünde rein, Keule drauf / So geht das Herz richtig auf* (Wywab, grzesz, zwalcz / To prawdziwy miód na serce). Na uwagę zasługuje też słowo grzech (*die Sünde*), które zarówno w znaczeniu pojęciowym, jak również konotacyjnym ujawnia negatywne nacechowanie aksjologiczne, gdyż oznacza przekroczenie wyznaniowo warunkowanych norm moralnych – innymi słowy określa dany czyn jako zły. Już sam tytuł utworu, korzystając z tego właśnie słowa, nakreśla odbiorcom sens poruszanej w piosence problematyki: *Die nur nach feremden Sünden fischen* (Ci, którzy łowią cudze grzechy).

Philipp Burger nawiązując ponownie do problematyki ekstremizmu przedstawia tym razem jego „narodziny”. Zdaniem autora takie postawy tworzą się przez nieumiejętność rozmowy: *auf keinen Fall auf Augenhöhe miteinander reden* (pod żadnym pozorem nie rozmawiać twarzą w twarz). Można tu, jak sądzę, założyć, iż chodzi o ludzi, którzy mają pewne wpływy, sprawują władzę i jako tacy nie są w stanie stanąć twarzą w twarz z oponentem, podjąć z nim uczciwego dialogu, próby rozwiązania problemu... Wybierają drogę łatwiejszą. Drogę skrajności. Aby osiągnąć dany cel, zrzeszają dookoła ludzi, którzy określone poglądy podzielają. Osoba mówiąca stoi natomiast z boku i przygląda się tym wydarzeniom, komentując je – dodajmy raz jeszcze, że komentarz ten ma charakter ironiczny. Podmiot wypowiada się w sposób, który można zrozumieć jako zachętę do postaw ekstremistycznych:

*Feind anpissen, ja nicht reden
Weil nur die eigenen Sichtweisen zählen
Fertig die Diskurserstickung, fertig das Gift
Fertig das Gift Richtung Scheißgesellschaft
Gruben graben, Fallen stellen, Fettnäpfchen auslegen
Und auf keinen Fall auf Augenhöhe miteinander reden*

W refrenie ujawnia on jednak swój prawdziwy osąd rzeczywistości, dając dosadny wyraz temu, że nie chce w niej brać udziału: *Ich scheiß' auf alle / Alle, weil ich so was nicht brauche / Weil ich mein Leben Nicht in so ein beschissenes Gift tauch' (Pieprzę to wszystko / Nie potrzebuję tego / Nie zanurzę swojego życia / W tej cholernej truciznie)*. W następnym wersie wskazuje, że wszelka skrajna ideologia, za którą podążają ludzie,

jest „pułapką”, taktyczną, omamiającą grą: *Denn alle die, die dieses Gift mischen / Wollen nur nach fremden Sünden fischen* (Bo wszyscy ci, którzy ją szykują / Chcą jedynie łowić cudze grzechy). Opiera się ona przede wszystkim na zawistnym ukazywaniu błędów w postępowaniu i myśleniu innych przy jednoczesnym bezkrytycznym stosunku do siebie tych, którzy ją praktykują.

W utworze wiele razy pojawiają się słowa *Köder* (przynęta) oraz *Gift* (trucizna), które ujawniając negatywnie wartościujące konotacje tekstowe mogą być interpretowane jako figuratywne znaki ideologii nienawiści. Ludzie z natury łatwo popadają w skrajności, a kierowanie ich ku nim jest według autora czynem wysoce nieetycznym. Podmiot wiele razy zwraca się do adresata słowami z wyraźnie ujemnym zapleczem nacechowania aksjologicznego: *Wirf den Köder raus / Wirf nochmal den Köder raus / Zieh dir doch noch mal / Ein paar fremde Sünden raus* (Zarzuć przynętę / Zrób to jeszcze raz / Potęp jeszcze kilka cudzych grzechów), negatywnie wartościując mocą ironii zło ekstremistycznych postaw. Zastosowany w cytowanych słowach współczynnik ironicznej antyfrazy dąży więc do ujawniania prawdy o wspomnianym złu, jest wyrazem krytyki rozfanatyzowanych doktryn, których skutki społeczne mogą być bardzo destrukcyjne. Zauważmy, że negatywny znak wartości powtarzającego się w tekście piosenki słowa *Gift* (trucizna) jest jednym z elementów ironicznej gry autora: *Fertig die Diskurserstickung, fertig das Gift / Fertig das Gift Richtung Scheißgesellschaft* (Dyskursy już zduszone, trucizna już gotowa / Trucizna gotowa dla pieprzonego społeczeństwa).

Przeprowadzona analiza ujawnia jeden ważny element badanego idiosylu – ironię, która jako zjawisko tekstowe jest rodzajem mowy nie wprost bazującej na strukturach semantycznie skontrastowanych. (Lapp 1997) Burger posługuje się nią, demaskując pozorną słuszność określonych racji. Nasuwa się jednak jeszcze jeden wniosek: dokonana środkami ironicznej antyfrazy negatywna ocena rzeczywistości wiąże się także z ekspresją bólu, goryczy. Tym, jak sądzę, należy tłumaczyć użycie w tekście dosadnych ekspresywizmów, które jako takie są w piosence wykładnikami wulgarnego rejestru mowy.

Utwór stanowi w pewnym sensie uzupełnienie piosenki *Macht euch endlich alle platt*. Autor dał w nim wyraz temu, że ideologiczne skrajności nie służą rozwojowi człowieka. Analizując treści jego piosenek poprzez wgląd w język wartości dochodzimy do wniosku, że bliski jest mu aksjologiczny uniwersalizm, który w jego ocenie niweluje różnice, łagodzi konflikty.

Podsumowanie

Zastosowany w powyższych refleksjach aparat pojęciowy językoznawstwa aksjologicznego pozwolił scharakteryzować sposób wyrażania przez Philippa Burgera wartościowań w wybranych przeze mnie do analizy piosenkach i umożliwił rozpoznanie niektórych elementów systemu wartości, którymi twórca kieruje się w obrazowaniu świata.

W jego piosenkach zetkniemy się z wartościami pozytywnymi jak miłość, przyjaźń czy braterstwo oraz takimi, które należą do antywartości. Bardzo częstym motywem w utworach jest ekstremizm, fanatyzm i wszelka skrajność, w jaką może popadać ludzkość. Autor sprzeciwia się takiemu postępowaniu, stosując niekiedy dosadny, czasem wulgarny rejestr mowy, który jest wyrazem frustracji i chęci zmiany.

Udało się ustalić, że Burger posługuje się najczęściej słownictwem opisowo wartościującym. Leksyka prymarnie wartościująca jest w jego idiolekcie niewątpliwie rzadkim przypadkiem. Najczęstszym sposobem komunikowania ocen jest mowa nie wprost, wraz z całym zapleczem metaforycznych, symbolicznych czy aluzyjnych użycie języka. Ponadto składnikiem jego idiolektu jest retoryka ironiczna, która z natury rzeczy ma charakter negatywnie wartościujący. Ważną płaszczyzną rozumienia sensów jego piosenek jest wobec tego kontekst. Zaobserwowałem w związku z nim ciekawą zależność – otóż autor często stosuje wyrazy, które jako jednostki systemu języka nie są aksjologicznie nacechowane, jednakże w wyniku działania kontekstu takimi się stają. Częstą strategią komunikowania ocen jest również zestawianie wyrazów o przeciwnych znakach wartości, w wyniku czego powstają w jego piosenkach aksjologicznie nośne metafory. Uwagę w tekstach autora zwracają również dosadne ekspresywizmy mające charakter negatywnie wartościujących wulgaryzmów.

W przebadanym materiale językowym udało się stwierdzić obecność jednostek leksykalnych, których znaczenia pojęciowe i konotacyjne zawierają częściej ujemny niż dodatni znak wartości. Fakt ten wskazuje niewątpliwie na zależność stosowanego słownictwa od krytycznego stosunku Burgera do określonych elementów otaczającej go rzeczywistości. Nie bez powodu więc posługuje się on tzw. protest songiem.

Różnorodność tematyczna jego tekstów oraz sposób ich językowego ukształtowania wskazują na to, że nie da się ich zakwalifikować do sztuki elitarnej. Jednak właśnie dzięki temu są one w stanie poruszyć odbiorcę, a sam autor udowadnia, że sztuka nie jest czymś niedostępnym. Twórczość Burgera jest przede wszystkim ludzka. Porusza on tematy bliskie jego słuchaczom, dając jednocześnie wyraz swoim aksjologicznym predylekcjom. Do wartości przezeń ujawnianych należą miłość, wolność, odpowiedzialność. Autor daje wyraz temu, że nie jest mu obce doświadczenie lęku, alienacji i kłamstwa. Tym jednak, co szczególnie piętnuje są wszelkiego rodzaju ekstremizmy. I tu nie przebiera w słowach, posługując się nieraz wspomnianymi już wulgarnymi środkami ekspresji. Sądzę jednak, że nie należy ich postrzegać jako czegoś skrajnie negatywnego, gdyż stoi za nimi niezgoda zwykłego człowieka, doświadczonego pozostawionych przez ludzi ruin fanatyzmu. Wydaje się, że zdarzający się niekiedy „pikantny” rejestr jego mowy możemy więc usprawiedliwić troską o świat wolny od zaślepienia doktrynerstwa, fundamentalizmu, zacietrzewionej nietolerancji.

Przedstawione w mojej pracy refleksje dowodzą, że aparat pojęciowy aksjolingwistyki skutecznie wspiera interpretację tekstu artystycznego, pomaga przybliżyć się do intencji autora, poznać bliżej sposób jego myślenia. Sądzę, że objaśnianie sensów utrwalonych w słowie artysty przynosi lepsze efekty, gdy towarzyszy temu namysł ak-

sjolingwistyczny – tym bardziej wtedy, gdy twórca ujawnia w swoich tekstach własne etyczne przekonania.

Literatura

- Burszta W.J. 2005. Kultura i muzyka popularna: ujęcie językoznawcze [w:] W teatrze piosenki. red. Kielec I., Traczyk M., Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań, s. 15-25. Duden Wörterbuch. <https://www.duden.de/woerterbuch> (dostęp 22 maja 2021 r.).
- Fus A. 2018. Vulgarismen aus der Perspektive der pragmatischen Kontextabhängigkeit [w:] Germanica Wratislaviensia, nr 143. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 181-191.
- Lapp E. 1997. Linguistik der Ironie, 2. Auflage. Gunter Narr Verlag, Tübingen, s. 24.
- Maleszyńska J. 2005. O pocieszeniu jakie daje piosenka [w:] W teatrze piosenki. red. Kielec I., Traczyk M., Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań, s. 26-35.
- Paweł R. 1991. O metodach badania osobniczego języka wartości (na materiale pism Norwida) [w:] Język a kultura. T. 3. Wartości w języku i w tekście. red. Puzynina J., Anusiewicz J., Wrocław, s. 103-118.
- Puzynina J. 2013a. Językoznawstwo a aksjologia [w:] Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa. Kraków, s. 21-31.
- Puzynina J. 2013b. O problemach wartościowania w języku i w tekście [w:] Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa. Kraków, s. 111-121.
- Puzynina J. 2013c. Horyzonty aksjolingwistyki [w:] Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa. Kraków, s. 123-139.
- Rose M.C. 2010. Striking a Discordant Note: Protest Song and Working-Class Political Culture in Germany, 1844-1933. University of Southampton, s. 9.
- Suchorab K. 2018. Strukturelle Analyse der gewählten Vulgarismen in deutschen und polnischen Liedtexten (am Beispiel von Rap- und Rockliedern) [w:] Linguistische Treffen in Wrocław, Nr. 14. Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław, s. 359-374.
- Walczak B. 2005. Piosenka jest dobra na wszystko (O języku piosenki uwagi wstępne) [w:] W teatrze piosenki. red. Kielec I., Traczyk M., Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań, s. 36-43.
- Williams M. 2020. Das Protestlied „Le déserteur“ von Boris Vian: Wahrnehmung und Aneignung in Frankreich und in der Bundesrepublik Deutschland der 1960er Jahre. ATeM, Nr. 5,1. https://doi.org/10.15203/ATeM_2020_1.05 (dostęp 6 lutego 2021 r.).
- Zühlke S. 1992. Sprachliche Wertung im Deutschen. Probleme der linguistischen Beschreibung [w:] Sprachliche Bewertung polnisch und deutsch. red. Falkenberg G., Fries N., Puzynina J., Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 73-99.

Abstract

AN AXIOLINGUISTIC INTERPRETATION OF THE LANGUAGE IN THE LYRICS OF PHILIPP BURGER'S SELECTED SONGS

This article analyzes the idiolect of Philipp Burger, a rock musician and lyricist who is well known in Germany. The aim of the study was to describe the rhetorical means by which the author communicates value, to identify the components of the artist's world of values, and to justify the hypothesis that an in-depth interpretation of lyrics requires an axiolinguistic analysis of the underlying linguistic material. Axiolinguistic description served as a research method for achieving the above goals.

Value statements in the lyrics of Philipp Burger's selected songs were analyzed based on the cognitive apparatus of axiological linguistics. The analyses revealed that indirect speech, irony and expressive vocabulary with an occasional vulgar modality are the main rhetorical devices for communicating value in the artist's work. It was found that love, friendship and brotherhood are among the leading themes in Philipp Burger's world of values. An analysis of the communicated value statements also demonstrated that Burger's lyrics castigate anti-values such as extremism or fanaticism.

The study revealed that axiolinguistic description generally supports the interpretation of lyrical content in works of art. The findings also indicate that despite the fact that Philipp Burger's lyrics frequently contain concepts with negative connotations, the artist's songs advocate for a world that is filled with idealism and hope.

Key words: axiological linguistics, values, statements expressing value, Philipp Burger, extremism

Słowa kluczowe: aksjolingwistyka, wartości, środki wyrażania ocen, Philipp Burger, ekstremizm

Przemysław Fydryszewski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Humanistyczny

Koło Historyków Wojskowości

Opiekun: dr hab. Wiesław Bolesław Łach

GRANICE KRÓLESTWA POLSKIEGO ZA PANOWANIA DYNASTII PIASTÓW

Każde państwo pragnące utrzymać swą spójność, niezależność i system obronny zmuszone było od najdawniejszych czasów zwracać uwagę na bezpieczeństwo granic. Obszary pogranicza przejmowały na siebie odpowiedzialne zadania ochrony centrów życiowych państwa, chroniąc je przed najazdem nieprzyjaciół. Kraje, które nie potrafiły odpowiednio zabezpieczyć swoich granic lub nie były w stanie tego uczynić, zazwyczaj traciły swoją suwerenność.

Kształt granic i system ich zabezpieczenia ulegał w ciągu wieków ciągłym zmianom. Wywierały nań wpływ różnorodne czynniki, jak zagrożenie ze strony sąsiadów, postęp w technice, zwłaszcza w budowie fortyfikacji, poziom uzbrojenia czy sposoby walki. Państwa większe, bogatsze, mogły sobie pozwolić na system obronny bardziej skuteczny, aniżeli państwa niewielkie i słabe. Przykładem niech będzie Mur Chiński czy Wał Trajana. Zawsze i wszędzie w budowie systemu ochrony granic w szerokim zakresie wykorzystywano fizjografię terenu na samej linii granicznej, jak i jej zapleczu¹.

Polska w czasach panowania dynastii Piastów u zarania swego bytu przyjęła wiele ówczesnie funkcjonujących wzorców w systemie ochrony granic, zarówno pod względem ich umocnienia technicznego, wykorzystania terenu, jak i zabezpieczenia militarnego. Położenie geograficzne państwa polskiego między Odrą, Bugiem i Karpatami, stwarzały korzystne warunki obronne. Tam gdzie brakowało w terenie naturalnych elementów obronnych budowano przesieki, wały i rowy oraz grody.

Celem niniejszego referatu jest przedstawienie procesu kształtowania się granic państwa pierwszych Piastów i systemu ich ochrony. Przyjęte cezury czasowe odnoszą się do całego okresu piastowskiego. Nie wiadomo dokładnie, kiedy rozpoczęła panowanie dynastia, ale jest wiadome, że jej początki wiążą się z ukształtowaniem się plemion

¹ *Granice Rzeczypospolitej Polskiej (na przestrzeni dziejów)*, red. Z.B. Kumoś, Warszawa 2005, s. 13.

polskich jako samodzielnych jednostek terytorialno-politycznych. Naczelnym organem przywódczym był wiec, który wybierał księcia powierzając mu funkcje kierownicze².

Do większych plemion polskich, które powstały na przełomie VIII–IX w., można zaliczyć: Wiślan (siedziby znajdowały się nad górną Wisłą), Polan (nad Wartą), Pomorzan, (zamieszkiwali wybrzeże Bałtyku między Odrą i Wisłą), Ślęzan (nad dolną Odrą), Mazowszan (nad środkową Wisłą) i Lędzian (nad Sanem)³. Kupcy rzymscy zanotowali, w swych zapiskach, że tereny te, zamieszkiwały „pokojowe ludy rolnicze, żyjące w stanie wiejskiej demokracji”⁴.

Pierwsze ślady granic i umocnień granicznych na ziemiach polskich pochodzą z okresu plemiennych wspólnot terytorialnych z przełom VIII i IX wieku. Były to przesieki, wały i rowy. Od połowy IX w. zaczęto wznosić osady obronne – grody. Budowano je nie tylko na pograniczu, lecz także w głębi kraju. Pełniły one różne funkcje: obronne, administracyjne, gospodarcze i kulturowe. W okresie późniejszym grody stały się ośrodkami władzy książęcej⁵.

Grody strażnicze na pograniczu miały zadanie ochrony granic państwa plemiennego. Wznoszono je w miejscach ewentualnych przejść nieprzyjaciela takich jak: brody, wąwozy, przełęcze czy szlaki handlowe. Budowano ich wiele, stanowiły pierścień spinający system obronny państwa od zewnątrz. Wraz z innymi fortyfikacjami nadgranicznymi – przesiekami, wałami, rowami powiązanymi z naturalnym środowiskiem geograficznym, miały w przeważającej mierze charakter ciągłych linii obronnych. Ze względu na swą funkcję strażniczą były silniej umocnione w postaci wałów drewno-ziemnych, ostrokołów oraz głębokich rowów wypełnionych wodą⁶.

Pierwszym udokumentowanym władcą państwa Polan był Mieszko I z dynastii Piastów. Władzę zaczął sprawować około 960 r. Jego państwo obejmowało obszar Wielkopolski, Kujaw, Mazowsza i skrawek Pomorza. Na zachodzie graniczyło z Niemcami. Terytoria plemienne Lubuszan, Wieletoń i Łużyczan stanowiły wał chroniący państwo Polan przed ekspansją margrabiów saskich. Na północy od strefy wpływów duńskich oddzielały je plemiona pomorskie i wieleckie. Na wschodzie między Rusią a posiadłościami Polan znajdowały się ziemie Drewlan i Dulebów, a na południu państwo graniczyło z Czechami.

Priorytetem Mieszka I było zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony młodemu państwu. Na początek umocnił niestabilne granice i poszerzył terytorium o obszar Po-

² H. Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów: 966-1996*, Warszawa 1997, s. 31.

³ Jakub Rudnicki, *Historia Polski/Plemiona Polskie*, <https://historia-polski.klp.pl/a-6154.html>, [dostęp: 21.05.2021].

⁴ Przemysław Sierechan, *Stosunki gospodarcze ziem polskich z Imperium Rzymskim*, <https://www.imperiumromanum.edu.pl/artukul/stosunki-gospodarcze-ziem-polskich-z-imperium-rzymskim/> [dostęp: 21.05.2021].

⁵ *Losy i panowanie Mieszka I - pierwszego historycznego władcy Polski. Niektórzy twierdzą, że był Wikin-giem*, <https://www.focus.pl/artukul/mieszko-i-992-pierwszy-historyczny-wladca-polski-co-o-nim-wie-my>, [dostęp: 21.05.2021].

⁶ *Granice Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 14.

morza Zachodniego, walcząc z grafem saskim Wichmanem. O dwukrotnym starciu obu książąt wspomniał w 963 r. saski kronikarz Widukind z Nowej Korbei. Natomiast z kronik Ibrahima ibn Jakuba wiemy, że posiadał 3000 wojowników, którzy pozostawali na wyłącznym utrzymaniu księcia⁷.

Obawiając się z zachodu agresji ze strony Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego oraz ze wschodu Księstwa Kijowskiego, Mieszko zawarł sojusz z chrześcijańskim księciem czeskim Bolesławem, który został przypięczętowany ślubem Mieszka z Dobrawą oraz chrztem. Pod względem militarnym Czechy należały do najsilniejszych państw w tym rejonie Europy. Miało to ogromne znaczenie, gdyż zniechęcało sąsiadów Polski do ekspansji⁸.

Rozwój terytorialny państwa Mieszka I zagrażał niemieckiemu margrabiemu Hodonowi, który stał na czele sąsiadującej z Polską Marchii Łużyckiej. Hodon obawiał się, że u granic rośnie w siłę wrogie państwo. Szczególnie zaniepokoił się zdobyciem przez Mieszka I zachodniej części Pomorza. W 972 r. doszło do bitwy pod Cedynią nad Odrą. Zwycęstwo Mieszka utrwaliło jego władzę na Pomorzu Zachodnim. Cesarz, zaniepokojony konfliktem i rosnącą potęgą księcia, wezwał obie strony do zaprzestania walk.

Obowiązek ochrony granic w państwie Mieszka I należał do książęcej drużyny złożonej z wojów. Państwo, które pozostawił Mieszko swemu następcy, zamieszkiwało 1,2 mln ludzi. W sąsiednich Czechach mieszkało ok. 0,5 mln ludzi, w Niemczech 3,5 mln ludzi, a na Rusi 4,5 mln. Państwo Mieszka I posiadało naturalne granice. Od południa stanowiły je góry Karpaty i Sudety, od zachodu pas puszczy (zalesie terenu wynosiło ok. 80%) i rzeka Odra, od północy Morze Bałtyckie, na wschodzie – rzeka Bug oraz mokradła i puszcze na granicy z ludami pruskimi⁹. Te naturalne elementy przyrody stanowiły bariery dosyć trudne do pokonania przez najeźdźców.

Najstarszy opis granic Polski pochodzi z dokumentu „Dagome iudex”. Dzięki zachowanemu opisowi można w przybliżeniu ustalić granice państwa polskiego u schyłku panowania Mieszka. Miały one bieć o Bałtyku, wzdłuż obszarów pruskich, Rusi, Krakowa (czyli Małopolski), Moraw i Miłska aż do Odry i wzdłuż niej do państwa/miasta gnieźnieńskiego. Określone w dokumencie granice wcale nie musiały wykluczać przynależności Śląska do państwa Mieszka. Z tekstu jednoznacznie wynika, że od Moraw granice biegły do Miłska. Nie jest w dokumencie opisane w jaki sposób zostały ustalone. Mogły one bieć zarówno brzegiem Odry, jak i wzdłuż gór Sudetów¹⁰.

⁷ Tomasz Kowalski, *Relacja Ibrahima IBN Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego*, <http://tomaszewska.com.pl/1gim.5r.tz.2.ibrahim.ibn.jakub.pdf>, [dostęp: 21.05.2021].

⁸ *Stosunki polsko – niemieckie od X do XII wieku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Stosunki_polsko-niemieckie_od_X_do_XII_wieku [dostęp: 21.05.2021].

⁹ *Powstanie państwa polskiego*, http://www.wiking.com.pl/Pliki/Przykladowerozdzialy/262_przykladowe_rozdzialy_06032018223713_1520372233.pdf [dostęp: 21.05.2021].

¹⁰ *The Legal Path of Polish Freedom – Dagome Iudex*, <http://polishfreedom.pl/dokument/dagome-iudex> [dostęp: 21.05.2021].

Po śmierci Mieszka I pozostało liczne potomstwo. Większość możnych poparła księcia Bolesława, który objął władzę po ojcu. Nowy książę dążył do rozszerzenia wpływów politycznych i gospodarczych na tereny sąsiedzkie. Zerwał sojusz polsko – czeski w 985 r. stąd Bolesław Chrobry musiał liczyć się z atakiem byłego sojusznika na państwo polskie¹¹.

Śmierć cesarza Ottona III spowodowała pogorszenie stosunków polsko-niemieckich. Bolesław wykorzystał wewnętrzne walki w Rzeszy i zajął Miśnię, Miłsko i Łużyce. Wydarzenie to doprowadziło do wybuchu wojny polsko-niemieckiej, która rozciągnięta w czasie trwała do 1018 r. Zmagania toczyły się ze zmiennym szczęściem dla Chrobrego. Ostatecznie na mocy pokoju zawartego z cesarzem Henrykiem II w 1018 r., Miłsko i Łużyce pozostały przy Polsce.

Bolesław zaangażował się również w walki o tron Czech. W 1003 r. najechał i zajął stolicę Czech – Pragę, przyjmując tytuł księcia czeskiego. Czechy znalazły się przez rok pod jego panowaniem. Kolejnym obszarem przyłączonym do państwa polskiego był obszar Grodów Czerwieńskich¹².

Do ochrony tak rozległego terytorium książę potrzebował licznej armii. Kronikarz Gall Anonim, zostawił taki oto opis: [...] Większe są zaiste i liczniejsze czyny Bolesława, aniżeli my to możemy opisać lub prostym opowiedzieć słowem. Bo jakież to rachmistrz potrafiłby mniej więcej pewną cyfrą określić żelazne jego hufce, a cóż dopiero przytoczyć opisy zwycięstw i tryumfów takiego ich mnóstwa! Z Poznania bowiem [miał] 1300 pancernych i 4000 tarczowników, z Gniezna 1500 pancernych i 5000 tarczowników, z grodu Władysława 800 pancernych i 2000 tarczowników, z Giecza 300 pancernych i 2000 tarczowników, ci wszyscy waleczni i wprawni w rzemiośle wojennym występowali [do boju] za czasów Bolesława Wielkiego. [Co do rycerstwa] z innych miast i zamków, [to] wyliczać [je] byłoby to dla nas długi i nieskończony trud, a dla was może uciążliwym byłoby tego słuchać. Lecz by wam oszczędzić żmudnego wyliczania, podam wam bez liczby ilość tego mnóstwa: więcej mianowicie miał król Bolesław pancernych, niż cała Polska ma za naszych czasów tarczowników; za czasów Bolesława tyle prawie było w Polsce rycerzy, ile za naszych czasów znajduje się ludzi wszelakiego stanu [...]¹³.

Podsumowując, Bolesław Chrobry poszerzył terytorium Polski o następujące ziemie: Łużyce, Miłsko, Grody Czerwieńskie oraz na okres tymczasowy o Czechy i Morawy. Do ochrony tak rozległego terytorium i granic potrzebne były liczne fortyfikacje. Odcinek granicy zachodniej – ujście Odry od Szczecina po Bałtyk było zabezpieczone umocnionymi grodami strażniczymi. Mało grodów strażniczych znajdowało się na odcinku od Szczecina do Kostrzyna, gdyż bagnista Odra doskonale broniła na tym odcinku dostępu do Polski.

¹¹ *Historia powszechna/Polska pierwszych Piastów*, https://pl.wikibooks.org/wiki/Historia_powszechna/Polska_pierwszych_Piast%C3%B3w [dostęp: 21.05.2021].

¹² Łukasz Piernikarczyk, *Bolesław Chrobry – Polskie Dzieje – Historia Polski w Internecie*, <https://polskie-dzieje.pl/poczet-wladcow-polski/dynastia-piastow/boleslaw-chrobry.html> [dostęp: 21.05.2021].

¹³ *Staropolska on – line średniowiecze*, <http://staropolska.pl/średniowiecze/dziejopisarstwo/Gall.html> [dostęp: 21.05.2021].

Po śmierci Bolesława Chrobrego królem Polski został w 1025 r. jego syn – Mieszko II. Nowy król początkowo kontynuował politykę ojca. Wkrótce stanął naprzeciw połączonych sił cesarstwa na zachodzie i Rusi na wschodzie. W 1031 r. Polska nie zdołała odeprzeć ataku obydwu tych państw i utraciła Milsko, Łużyce oraz Grody Czerwieńskie. Po śmierci Mieszka II w 1034 r. pogłębił się zamęt w kraju. Jego następca Kazimierz uciekł z Królestwa Polskiego, by ostatecznie znaleźć schronienie w Niemczech. Obrona granicy nie była zorganizowana. Sytuację wykorzystali Czesi, którzy w 1038 r. spustoszyli Wielkopolskę i przyłączyli do swojego państwa Śląsk. Cesarz Niemiecki był zaniepokojony wzrostem pozycji Czech. Książę Kazimierz uzyskał od cesarza pomoc zbrojną i w 1039 r. na czele 500 ciężkozbrojnych wojów powrócił do kraju i zdobył Wielkopolskę oraz Małopolskę. Kazimierz za swój główny cel postanowił odnowić potęgę państwa polskiego, stąd jego przydomek Odnoviciel¹⁴.

Skoro nie można było utrzymywać większych oddziałów na żołdzie monarszym, należało przejść do osadzania wojów na ziemi. Nadawano im ziemię na zasadach zobowiązujących z jednej strony do służby wojskowej na wezwanie monarchy, a z drugiej strony uprawiających do udziału w rencie feudalnej z tej ziemi, co stało się związkiem wykształconego później „prawa rycerskiego”. Zobowiązało to rycerzy do ochrony pogranicza. Z jednej strony pogranicze było bezpieczne, ale z drugiej Uszczuplało dochody skarbu państwa. Pod koniec panowania Kazimierza Odnoviciela terytorium Polski uległo zmniejszeniu o ziemie Pomorza Gdańskiego i Grodów Czerwieńskich. Również skróceniu uległy granice państwa polskiego¹⁵.

Kolejny książę Bolesław Śmiały opierał się na rozwiązaniach ojca. Dążył do umocnienia pozycji państwa poprzez wyprawy wojenne. Walczył z Czechami, odzyskał od Rusi Grody Czerwieńskie. Po ucieczce Bolesława Śmiałego, władzę objął jego młodszy brat – Władysław Herman. Jego polityka miała wkrótce doprowadzić do rozbicia dzielnicowego. Herman nadał wielką pozycję w państwie palatynowi – Sieciechowi. Budziło to zazdrość i gniew synów Władysława: Bolesława Krzywoustego i jego przyrodniego brata Zbigniewa. Sprzymierzili się przeciwko Sieciechowi i wygnali go z kraju, jednocześnie wymuszając na ojcu, by podzielił między nich Polskę. Starszy – Zbigniew – otrzymał Wielkopolskę i Kujawy, a Bolesław – Małopolskę i Śląsk. Mazowsze pozostało we władaniu Władysława Hermana¹⁶.

Po śmierci Hermana władzę przejął Bolesław Krzywousty. Podbił Pomorze Gdańskie i Pomorze Zachodnie. Po jego śmierci w 1138 r. doszło do rozbicia dzielnicowego i do bratobójczych walk pomiędzy braćmi.

¹⁴ W. Duch, *Mieszko II i kryzys monarchii wczesnopiastowskiej*, <https://historia.org.pl/2020/05/02/mieszko-ii-i-kryzys-monarchii-wczesnopiastowskiej/> [dostęp: 22.05.2021].

¹⁵ W. Duch, *Kazimierz Odnoviciel i odbudowa zrujnowanego państwa polskiego*, <https://historia.org.pl/2020/05/06/kazimierz-odnoviciel-i-odbudowa-zrujnowanego-panstwa-polskiego/> [dostęp: 22.05.2021].

¹⁶ *Bolesław II Śmiały – Postacie*, <https://dzieje.pl/postacie/boleslaw-ii-smialy> [dostęp: 22.05.2021].

Za pierwszych Piastów system organizacji granic opierał się o grody. Każdy ważniejszy gród zarządzany był przez urzędnika książęcego zwanego kasztelanem, który obowiązany był czuwać nad bezpieczeństwem przydzielonego mu okręgu. Kasztelani zarządzający okręgami nadgranicznymi odpowiedzialni byli także za ochronę granic. Nie istniały wówczas wyodrębnione wojska graniczne, a do ochrony granic przeznaczano część sił będących w posiadaniu księcia czy króla. Obszary pogranicza strzegły wydzielone drużyny wojów. Ich służba oparta na grodach granicznych polegała na ochronie określonych odcinków granicznych. Na pierwsze miejsce wysuwały się obserwacja z wież strażniczych i patrole konne. Znane były również podsłuchy nocne i zasadzki organizowane w miejscach najbardziej zagrożonych¹⁷.

Obrona obszarów pogranicza miała należeć do każdego księcia z osobna. Brak środków finansowych oraz stałego wojska doprowadził do katastrofalnej sytuacji. System obrony pogranicza przestał istnieć, a granice były narażone na ekspansję państw trzecich. Zagrożone i bezbronne granice państwa Piastów zaczęły się kurczyć. Polska na wielu odcinkach wycofywała się, ponosząc straty terytorialne, zwłaszcza na północy i zachodzie kraju. Poszczególni władcy dzielnicowi nie byli w stanie zorganizować właściwej ochrony granic, które słabo bronione stały otworem dla Niemców, Duńczyków, Krzyżaków, Litwinów i Tatarów.

Sytuacja z biegiem lat nie poprawiała się. Rozbite państwo polskie na samodzielne i rywalizujące ze sobą księstwa nie było w stanie stawiać oporu wpływom politycznym i militarnym sąsiadów. Z czasem negatywnych czynników pojawiało się coraz więcej. Dzielnice z pokolenia na pokolenie rozdrabniano dzieląc pomiędzy kolejnych książęcych synów¹⁸.

Jednym ze skutków braku silnej władzy książęcej i długotrwałej ochrony granic oraz bratobójczych walk była utrata Pomorza Zachodniego na rzecz Marchii Brandenburskiej¹⁹, Pomorza Gdańskiego na rzecz Niemiec oraz utrata Ziemi Chełmińskiej na rzecz Zakonu Krzyżackiego. Ponadto południowe dzielnice zmagaly się z najazdami Mongołów. W 1241 r. najeźdźcy spalili Lublin, Sandomierz i Kraków, następnie skierowali się na Śląsk. Najazdy tatarskie unaocznily bezsilność podzielonego kraju. Choć poszczególnych książąt łączyła wspólnota interesów, to mimo wszystko nie uzgadniali oni wspólnych działań, czego skutkiem była utrata ziem i kurczenie się granic państwowych²⁰.

Odbudowę państwa polskiego zajął się Władysław Łokietek. Błyskawicznie opanował w 1306 r. Małopolskę, ziemię sieradzko-łęczycką oraz Kujawy i Pomorze Gdańskie. Nie udało mu się jednak podporządkować Wielkopolski. W 1308 r. Krzyżacy zajęli Pomorze Gdańskie, które na długi okres czasu było poza granicami Królestwa

¹⁷ *Granice Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 16.

¹⁸ Leszek Biały, <https://szlakpiastowski.pl/piastowie/15-leszek-bialy> [dostęp: 22.05.2021].

¹⁹ Bolesław Krzywousty – Postacie, <https://dzieje.pl/postacie/boleslaw-krzywousty> [dostęp: 22.05.2021].

²⁰ *Sąsiedzi Polski w XII – XIII wieku*, <http://www.tomaszewska.com.pl/2lo.1cz.5r.10n.sasiedzi.polski.12.13.w.pdf> [dostęp: 22.05.2021].

Polskiego. Po raz kolejny w 1331 r. Królestwo Polskie zostało zaatakowane przez Krzyżaków i skutkiem tego najazdu było oderwanie od Polski kolejnej dzielnicy – Kujaw²¹.

Kazimierz Wielki objął władzę po śmierci swego ojca Władysława Łokietka w 1333 r. Po objęciu tronu pod bezpośrednim panowaniem króla znalazły się ziemie: krakowska i sandomierska tworzące Małopolskę oraz poznańska i kaliska wchodzące w skład Wielkopolski. Kazimierz dostrzegł różnorodne niebezpieczeństwa grożące ze strony Brandenburgii, Krzyżaków czy Czech. W tym celu przeprowadził szereg reform (spisał prawo wydając statuty wiślickie i piotrkowskie). Podstawą polskich sił zbrojnych była jazda złożona ze „szlachetnie urodzonych” rycerzy. Byli oni zazwyczaj uzbrojeni w miecze i broń sieczną, a do ochrony służyła im zbroja kolczugowa. Chłopi natomiast mieli w swoich obowiązkach dostarczanie żywności, karmienie i pojenie koni rycerskich oraz naprawianie ekwipunku rycerskiego (ale tylko na strefie pogranicza). Prócz obowiązku „opieki” nad rycerstwem na pograniczu, chłopstwo tworzyło tzw. „pogon” – do ich obowiązków należało ściganie wrogich wojsk w najbliższej okolicy, wyłapywanie niedobitków, atakowanie mniejszych grup przeciwnika przez mieszkańców wsi. Chłopstwo było również zobowiązane do stróżowania na pasie pogranicznym. Obowiązek pełnienia straży przez chłopów najdłużej utrzymywał się wzdłuż północnego odcinka granicy państwa polskiego (ze względu na sąsiedztwo państwa krzyżackiego). Natomiast mieszczaństwo zobowiązane było do wykonywania elementów uzbrojenia, dostarczania żywności i budowy fortyfikacji oraz uiszczania specjalnych opłat zwanych „wojennymi”, które były rozmaitej wielkości w zależności od stopnia zamożności jak i również charakteru wojny.

Do osobistego udziału w obronie granic lub wyprawie wojennej zobowiązani byli przede wszystkim Ci, którzy posiadali dobra ziemskie: szlachta, włościanie, rycerze, wójtowie miejscy. Uchylenie się od obowiązku służby wojskowej groziło konfiskatą dóbr lub w najgorszym wypadku karą śmierci. Obowiązek uczestnictwa w obronie kraju spoczywał na wszystkich zdolnych do noszenia broni (prócz duchownych). Dotyczyło to tylko wojny na terenie kraju, tzw. wyprawa domowa (*expedito domestica*). W świetle postanowień Kazimierza Wielkiego duchowni świadczyli podatki oraz wystawiali pewną grupę ludzi pod bronią na wyprawę (dotyczyło to tylko dóbr prywatnych). Majątki kościelne były zwolnione od tych obciążeń. Statuty zobowiązywały również do osobistego uczestnictwa w pospolitym ruszeniu wg zasady – właściciel dóbr w zależności od ich wielkości ma obowiązek przystąpić do wyprawy w towarzystwie uzbrojonych towarzyszy. Szlachcic wyruszał na wojnę na czele uzbrojonego i wyposażonego własnym kosztem pocztu²².

²¹ W. Duch, *Król Polski Władysław Łokietek i jego droga do koronacji w Krakowie*, <https://historia.org.pl/2020/01/19/krol-polski-wladyslaw-lokietek-i-jego-droga-do-koronacji-w-krakowie/> [dostęp: 22.05.2021].

²² *Działalność króla Kazimierza Wielkiego*, <http://www.kazimierzwielki.pl/kazimierz-wielki/dzialalnosc/> [dostęp: 22.05.2021].

W drugiej połowie XIV w. wykształciła się następująca zasada: jeśli szlacheckie pospolite ruszenie w trakcie działań zbrojnych przekraczało granicę państwa, wtedy wyprawę finansował król ze skarbcza królewskiego. Za czasów Kazimierza Wielkiego zmieniły się także elementy obronności państwa, np. organizacja wojska w jego formie podstawowej, tzn. pospolitym ruszeniu. Najmniejszą jednostką organizacyjną była kopia, którą stanowił rycerz i kilku pocztowych. Wielkość pocztu była uzależniona od stanu majątkowego rycerza, uzbrojenie i wyposażenie było podstawowym obowiązkiem. Większą jednostką organizacyjną były chorągwie. Dzieliły się na: rodowe – skupiały przedstawicieli rodu pieczętującego się jednym herbem, ziemskie – składały się ze średniej i drobnej szlachty pochodzącej z jednej ziemi oraz chorągwie zaciężne – w ich skład wchodziła ochotnicy, którzy wyposażali się na własny koszt²³.

Do wzrostu obronności granic Polski przyczyniła się budowa warownych miast i zamków, budowanych na kamieniu lub cegle. Z cegły budowano zamki na północy, z kamienia na południu. Na północy zamki budowano wykorzystując przeszkody wodne, natomiast na południu zamki powstawały przeważnie na stromych wzgórzach. Pas środkowy terytorium kraju stanowił podstawę całego systemu obronnego. Składał się z ziemi łęczyckiej, sieradzkiej, kuliskiej i krakowskiej. Przed napadami czeskimi od strony południowo – zachodniej rolę obronną odgrywał pas zamków np. w Będzinie czy Pieskowej Skale. Na terenach ziemi sandomierskiej (wschód) ciągnął się pas warowni, który stanowił osłonę przed najazdami Litwinów na Małopolskę. Na północy agresję ze strony Krzyżaków powstrzymać miały zamki, które znajdowały się na przeprawach przez Wartę, Noteć czy Brdę. Mury zamków często (ale nie zawsze) były wykończone zębato (blanki), gęsto przetykane basztami. Baszty stanowiły silniejsze punkty oporu. Szczególnym przykładem kazimierzowskiego systemu obrony są Orle Gniazda. Są to warownie zbudowane na terenie Wyżyny Krakowsko- Częstochowskiej, które miały bronić stołecznej Małopolski. Większość z nich powstała w trudnych do zdobycia wapiennych skałach. Przykładami takiego typu zamku mogą być zamki w Rabsztynie i Ojcowie oraz mury obronne Olkusza, będącego ważnym ośrodkiem górniczym. Oprócz zamków królewskich budowano także zamki prywatne. Zamki budowali również duchowni²⁴.

Przykładem zamku, który wchodził w skład systemu ochrony granic jest zamek Królewski w Łęczycy. Zamek stanął na sztucznym wzniesieniu otoczonym fosą, która zasilana była wodami przepływającej niedaleko rzeki Bzury. Niemal w całości został zbudowany z czerwonej cegły, osadzony na kamiennych fundamentach. Otoczony był murem o wysokości 10 m, z potężną, zwieńczoną blankami, ośmiokątną wieżą w południowo-zachodnim narożu (Wieża Szlachecka). Na zachodniej ścianie znajdowała

²³ A. Zamojski, *Poland. A History*, HarperCollins Publishers, Londyn 2015, s. 43-45.

²⁴ W. Duch, *Zamki i murowane budowle Kazimierza Wielkiego. Zastał Polskę drewnianą, zostawił murowaną*, <https://historia.org.pl/2018/02/13/zamki-i-murowane-budowle-kazimierza-wielkiego-zastal-polske-drewniana-zostawil-murowana/> [dostęp: 23.05.2021].

się czworoboczna wieża bramna, z więzieniem w dolnej części i pomieszczeniem dla straży nad bramą. Na piętrze znajdował się spichlerz oraz zbrojownia²⁵.

Kronikarz Janek z Czarnkowa działalność Kazimierza Wielkiego podsumował następująco: [...] Ten król ponad wszystkich książąt polskich dzielnie rządził [...], albowiem jak drugi Salomon wyniósł dzieła swoje, budując miasta, domy i grody. [...] Wszystkie te miasta i zamki opatrzył bardzo silnymi murami, budowlami i wieżami wyniosłymi, głębokimi fosami i innymi fortyfikacjami na ozdobę królestwa, a ku bezpieczeństwu i schronieniu narodu polskiego. Za panowania bowiem tego króla powstało w lasach, gajach i na karczowiskach prawie drugie tyle miast i wsi, ile przedtem było w Królestwie Polskim [...]²⁶.

Podsumowując należy stwierdzić, iż system ochrony granic Królestwa Polskiego za czasów Piastów przeżywał swoje wzloty i upadki. Początkowo plemiona broniły samodzielnie swoich grodzisk i nie były uzależnione od rozkazów księcia czy króla, których wówczas jeszcze nie było. Mieszko I jak i jego syn, Bolesław Chrobry, bardzo dobrze zorganizowali obronę granic, mimo powiększenia terytorium państwa. Utrzymując drużynę książęcą z własnych funduszy, nie zapewniali bezpieczeństwa tylko sobie, ale mogli je także wykorzystać do odepchnięcia ataku zaborczych sąsiadów na ziemie polskie.

Po rządach Bolesława Chrobrego sytuacja w kraju zaczęła się pogarszać; liczne najazdy i powstania lokalnej ludności przeciwko władcom znacznie osłabiły obronę granic. Wreszcie rozbicie dzielnicowe doprowadziło do chaosu, gdyż każdy z książąt chciał zdobyć we własne posiadanie ziemie swojego brata. Mimo tworzenia wspólnej całości, jakim było państwo polskie, w czasie najazdów wroga, książęta nie pomagali zbrojnie swoim współbratynom licząc na łatwe powiększenie terytorium własnej dzielnicy. Dopiero za czasów Władysława Łokietka stabilność gospodarcza i ekonomiczna kraju, a co za tym idzie stabilność granic, wracała do normalności. Największy postęp jednak dokonał ostatni z Piastów – Kazimierz Wielki. Zwykło się o nim mówić, że [...] zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną [...]. Budowa dużej liczby zamków niedaleko granic wzmocniła państwo pod względem politycznym i gospodarczym (zniechęcało to sąsiadów do najazdu na kraj). Niestety, ostatni z Piastów nie pozostawił po sobie żadnego potomka, dlatego dynastia Piastów wygasła. Umocnienia granic dokonane przez Kazimierza Wielkiego niewątpliwie ułatwiły kontrolę terytorium kraju w przyszłości przez następną dynastię – dynastię Jagiellonów.

²⁵ J. Bednarek, *Łęczyca. Zamek Królewski*, <http://www.zamkipolskie.com/leczy/leczy.html> [dostęp: 23.05.2021].

²⁶ Jan z Czarnkowa, *Kronika Jana z Czarnkowa*, Wydawnictwo E Wende i Sp., Warszawa 1905, https://pl.wikisource.org/wiki/Kronika_Jana_z_Czarnkowa/Jakim_sposobem_rz%C4%85dzi%C5%82_Kazimierz_pa%C5%84stwem_i_narodem [dostęp: 23.05.2021].

Literatura

- Bednarek J., Łęczycza. Zamek Królewski. <http://www.zamkipolskie.com/leczy/leczy.html>.
- Bolesław II Śmiały – Postacie. <https://dzieje.pl/postacie/boleslaw-ii-smialy> [dostęp 22 maja 2021 r.].
- Bolesław Krzywousty – Postacie. <https://dzieje.pl/postacie/boleslaw-krzywousty> [dostęp 22 maja 2021 r.].
- Dominiczak H. 1997. Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów: 966-1996. Warszawa.
- Duch W. Kazimierz Odnowiciel i odbudowa zrujnowanego państwa polskiego. <https://historia.org.pl/2020/05/06/kazimierz-odnowiciel-i-odbudowa-zrujnowanego-panstwa-polskiego/> [dostęp 22 maja 2021 r.].
- Duch W. Król Polski Władysław Łokietek i jego droga do koronacji w Krakowie. <https://historia.org.pl/2020/01/19/krol-polski-wladyslaw-lokietek-i-jego-droga-do-koronacji-w-krakowie/> [dostęp 22 maja 2021 r.].
- Duch W. Mieszko II i kryzys monarchii wczesnopiastowskiej. <https://historia.org.pl/2020/05/02/mieszko-ii-i-kryzys-monarchii-wczesnopiastowskiej/> [dostęp 22 maja 2021 r.].
- Duch W. Zamki i murowane budowle Kazimierza Wielkiego. Został Polskę drewnianą, zostawił murowaną. <https://historia.org.pl/2018/02/13/zamki-i-murowane-budowle-kazimierza-wielkiego-zostal-polske-drewniana-zostawil-murowana/> [dostęp 23 maja 2021 r.].
- Działalność króla Kazimierza Wielkiego. <http://www.kazimierzwieli.pl/kazimierz-wielki/dzialalnosc/> [dostęp 22 maja 2021 r.].
- Kumoś Z.B (red.). 2005. Granice Rzeczypospolitej Polskiej (na przestrzeni dziejów). Warszawa. Historia powszechna/Polska pierwszych Piastów. https://pl.wikibooks.org/wiki/Historia_powszechna/Polska_pierwszych_Piast%C3%B3w [dostęp 21 maja 2021 r.].
- Kowalski T. Relacja Ibrahima IBN Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego. <http://tomaszewska.com.pl/1gim.5r.tz.2.ibrahim.ibn.jakub.pdf> [dostęp 21 maja 2021 r.].
- Kronika Jana z Czarnkowa. https://pl.wikisource.org/wiki/Kronika_Jana_z_Czarnkowa/Jakim_sposobem_rz%C4%85dzi%C5%82_Kazimierz_pa%C5%84stwem_i_narodem [dostęp 23 maja 2021 r.].
- Leszek Biały. <https://szlakpiastowski.pl/piastowie/15-leszek-bialy> [dostęp 22 maja 2021 r.].
- Losy i panowanie Mieszka I - pierwszego historycznego władcy Polski. Niektórzy twierdzą, że był Wikingiem. <https://www.focus.pl/artykul/mieszko-i-992-pierwszy-histeryczny-wladca-polski-co-o-nim-wiemy> [dostęp 21 maja 2021 r.].
- Piernikarczyk Ł., *Bolesław Chrobry – Polskie Dzieje – Historia Polski w Internecie*. <https://polskiedzieje.pl/poczet-wladcow-polski/dynastia-piastow/boleslaw-chrobry.html> [dostęp 21 maja 2021 r.].
- Powstanie państwa polskiego. http://www.wiking.com.pl/Pliki/Przykladowerozdzialy/262_przykladowe_rozdzialy_06032018223713_1520372233.pdf [dostęp 21 maja 2021 r.].
- Rudnicki J. Historia Polski/Plemiona Polskie. <https://historia-polski.klp.pl/a-6154.html> [dostęp 21 maja 2021 r.].
- Sąsiedzi Polski w XII – XIII wieku. <http://www.tomaszewska.com.pl/2lo.1cz.5r.10n.sasiedzi.polski.12.13.w.pdf> [dostęp 22 maja 2021 r.].
- Sierechan P. Stosunki gospodarcze ziem polskich z Imperium Rzymskim. <https://www.imperiumromanum.edu.pl/artykul/stosunki-gospodarcze-ziem-polskich-z-imperium-rzymskim/> [dostęp 21 maja 2021 r.].
- Staropolska on – line średniowiecze. <http://staropolska.pl/sredniowiecze/dziejopisarstwo/Gall.html> [dostęp 21 maja 2021 r.].

Stosunki polsko – niemieckie od X do XII wieku. https://pl.wikipedia.org/wiki/Stosunki_polsko-niemieckie_od_X_do_XII_wieku [dostęp 21 maja 2021 r.].

The Legal Path of Polish Freedom – Dagome Iudex. <http://polishfreedom.pl/dokument/dagome-iudex> [dostęp 21 maja 2021 r.].

Abstract

THE BORDERS OF THE KINGDOM OF POLAND DURING THE REIGN OF THE PIAST DYNASTY

The first traces of borders in the Polish lands, in the form of earth ramparts and castles, came from the periods of tribal territorial communities, which occurred at the turn of the 8th and 9th centuries. The first documented ruler from the Piast dynasty was Mieszko I. The territorial development of the Mieszko I state threatened the German margrave Hodon, who headed the Lusatian Marchion adjacent to Poland. Hodon was feared that a hostile state was growing stronger at the border. He was particularly concerned about the conquest of the western part of Pomerania by Mieszko I.

The oldest description of Poland's borders came from the document "Dagome iudex". Thanks to "Dagome iudex" it is possible to approximate the borders of the Polish state at the end of Mieszko's reign. They were supposed to be placed from the Baltic Sea, along the borders of Prussia, Ruthenia, Krakow (i.e. Lesser Poland), Moravia and Miłsko as far as the Odra River and along to the state / city of Gniezno. The next ruler of the Piast dynasty, Bolesław, organized an expedition to Ruthenia, which resulted in the annexation of Grody Czerwieńskie to Poland. Bolesław Chrobry expanded the territory of Poland with the following lands: Łużyce, Miłsko, Grody Czerwieńskie and temporarily the Czech Republic and Slovakia. After the death of Herman, who took the power after Bolesław the Bold, in 1102 there was a conflict between the brothers over Mazovia. Since then, the defense of the borderland was in the interest of each individual ruler. The situation hadn't been improved over the years. The Kingdom of Poland still had poorly defended borders. West Pomerania, conquered in the first half of the 12th century by Bolesław Krzywousty, came under German sovereignty during the period of regional disintegration. After the death of Wenceslaus III, in 1306, Łokietek quickly took the control of Małopolska, the land of Sieradz and Łęczyca, as well as Kujawy and Gdańsk Pomerania. Casimir the Great, son of Władysław Łokietek, took the power after his father's death in 1333. After taking the throne, the lands of Kraków and Sandomierz constituting Małopolska, as well as Poznań and Kalisz which were part of Greater Poland, fell under the direct rule of the king. Most of all those who owned lands: nobles, stewards, knights, town mayors (except for clergy) were obliged to personally participate in the defense of borders or a war expedition.

The construction of fortified cities and castles contributed to the increase in the defense of the Polish borders. An example of a castle that made up the border protection system is the Royal Castle in Łęczyca. It was built almost entirely of red brick, set on stone foundations.

Aleksandra Gaj

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego

Studencko-Doktoranckie Koło Naukowe „Phronesis”

Opiekun: dr Maciej Zakrzewski

SYTUACJA POLAKÓW WYSIEDLONYCH NA ZAMOJSZCZYZNĘ W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ W LATACH 1939–1944

Wstęp

Wysiedlenia na Zamojszczyźnie znane są w historiografii ze względu na ich znaczenie w realizacji Generalnego Planu Wschodniego. Jego celem było zdobycie „Lebensraumu”, czyli przestrzeni życiowej, która według założeń należała się Niemcom jako „rasie panów” i miała zostać przeznaczona dla „ludzi czystej niemieckiej krwi” (Internetowa Encyklopedia PWN. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Lebensraum;3931104.html> (dostęp: 1.06.2021)).

Wydarzenia mające miejsce w okresie 1942–1943 na tych terenach znane są również ze względu na los, jaki spotkał polskie dzieci pochodzące z tamtych obszarów. W przypadku przedstawiania dziejów powiatów, zaliczanych powszechnie do regionu Zamojszczyzny, trzeba również omówić kwestię związaną z wydarzeniami, jakie się rozegrały przed realizacją Generalplan Ost. Wpisują się one bowiem w niemiecką politykę wysiedleńczą i dotyczą tych terenów, jednak nie jako „pierwszego obszaru osadniczego” dla ludności pochodzenia niemieckiego, a jako terenu, na który trafili wysiedleni Polacy (Wnuk J. 1975. Dzieci polskie oskarżają. Wydawnictwo Lubelskie. Lublin. s. 147.).

Cel

Celem niniejszej pracy jest odpowiedź na następujące pytania: jak przebiegały wysiedlenia ludności polskiej z obszarów wcielonych do Rzeszy? Z jakich obszarów Polacy

byli przesiedlani do dystryktu lubelskiego? Jak przedstawiała się sytuacja wysiedlonych Polaków po przybyciu na Zamojszczyznę?

Artykuł ma charakter analizy porównawczej, a praca została oparta na materiałach dotyczących wypędzeń ludności polskiej z terenów włączonych do Rzeszy, dokumentach niemieckich oraz materiałach wspomnieniowych mieszkańców powiatu biłgorajskiego oraz zamojskiego.

Polityka wysiedleńcza na terenach włączonych do III Rzeszy

Genezy polityki wysiedleńczej stosowanej przez władze III Rzeszy można doszukiwać się w książce Adolfa Hitlera *Mein Kampf*, w której wyznaczył jako cel poszukiwanie przestrzeni życiowej na wschodzie, odrzucając jednocześnie germanizowanie miejscowej ludności. W rozumieniu przyszłego kanclerza Rzeszy, germanizacja polegała na grabieży nowo podbitych obszarów, z których mieszkańcy mieli zostać wypędzeni. 7 października 1939 roku Hitler powierzył Heinrichowi Himmlerowi jako Reichführerowi SS zadanie sprowadzenia na tereny Rzeszy ludności niemieckiej, zamieszkałej zagranicą, co skutkowało późniejszymi masowymi wysiedleniami. Według dekretu, Himmler odpowiedzialny był również za utworzenie nowych obszarów osiedleńczych przeznaczonych dla kolonistów (Dekret Führera i Kanclerza Rzeszy o umocnieniu niemieckości z dnia 7 października 1939. [w:] *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka*. Książka i Wiedza, Warszawa. s. 112–114).

Potwierdzeniem przyszłych losów okupowanych obszarów był wydany następnego dnia dekret, na mocy którego zachodnie ziemie polskie zostały bezpośrednio wcielone do III Rzeszy z następującym podziałem administracyjnym: Okręg Rzeszy, czyli tzw. Prusy Zachodnie z siedzibą w Gdańsku z obwodami rejencyjnymi Gdańsk, Kwidzyn i Bydgoszcz, Okręg Rzeszy Poznań z obwodami Poznań i Kalisz. Ponadto w wyniku włączenia terenów nadgranicznych powołano prowincję Śląsk z obwodem Katowice oraz prowincję Prusy Wschodnie z obwodem Ciechanów (Dekret Führera i Kanclerza Rzeszy o podziale administracyjnym i administracji ziem wschodnich z 8 października 1939. [w:] *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka*. Książka i Wiedza, Warszawa. s. 114–115).

Warto jednak zaznaczyć, że całkowite wysiedlenie Polaków przewidywano po zwycięskiej wojnie. Sytuacja taka była podyktowana dużymi kosztami, jakie pochłaniały działania wojenne. Władze niemieckie od początku planowania akcji wysiedleńczych były świadome trudności, jakie mogą powstać w przypadku represji na narodzie polskim, którego zniszczenie wydawało się niemożliwe. Powodów dla tego twierdzenia jest kilka: po pierwsze naród polski posiadał zbyt dużą tradycję, a w historii nie było momentu, w którym naród polski został skutecznie stłamszony. Drugi powód podawany w „Tezach Ogólnych” memoriału to wielkość narodu, który z liczbą 23,4 milio-

nów obywateli stanowił jeden z największych narodów w Europie. Ostatnim powodem było doświadczenie Polaków dotyczące utrzymania narodu bez państwa, przy jednoczesnym wzroście siły w narodzie ponieważ:

polityka pruska wobec Polaków mogła narodowość polską utrzymać na niskim poziomie politycznym i kulturalnym, ale nie mogła przeszkodzić wzrostowi zarówno polskiego stanu posiadania ziemi, jak i liczby dusz polskich (Płoski S. 1956. Dziennik Hansa Franka. Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa. s. 79–80).

Przedstawiając plan wysiedleńczy, podkreślono, że w pierwszej kolejności wysiedleniu podlegają Polacy, którzy osiedlili się na tych terenach po 1918 roku. Określano ich jako świadomych narodowo i politycznie „Nationalpolen” (Polaków), a także inteligencję polską, a dokładniej księży, właścicieli ziemskich, wyższych urzędników nauczycieli i członków organizacji polskich, uznając ich za niebezpiecznych dla państwa niemieckiego. Doradzono wprowadzenie polityki wyróżniania wybranych grup Polaków, tzw. „Wasserpolen”, jako „mniejszości słowiańskie”, co miało na celu poróżnienie Polaków i rozbicie świadomości narodowej.

„Wasserpolen”, czyli Kaszubi, Mazurzy oraz Ślązacy, uważani byli za grupy nadające się do zniemczenia na równi z grupą „neutralnie usposobioną, od dawna osiadłą warstwą ludności”. Zaliczano do niej drobnych rzemieślników, urzędników na niższych stanowiskach, a także częściowo ludność wiejską. Zalecano, aby na wysiedlonych terenach kolonizować chłopów, rzemieślników i kupców niemieckiego pochodzenia z „pozostałego polskiego terenu”, „przyznanych Rosji obszarów wschodnich” oraz znad Bałtyku (Wardzyńska M. 2017. Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Warszawa. s. 22–24).

Realizacja planów niemieckich w Kraju Warty

Wraz z początkiem okupacji władze niemieckie rozpoczęły politykę germanizacyjną, która w Kraju Warty przebiegła w kilku etapach. Pierwszym z nich było zlikwidowanie zewnętrznych oznak polskości poprzez usunięcie języka polskiego z ulic, zmieniając szyldy sklepowe i nazwy ulic. Rozwiązano polskie organizacje i koła związane z polityką i kulturą, skonfiskowano zbiory, zamykając biblioteki i muzea. Zamknięto również instytuty, uniwersytety i akademie. Po tym nastąpiły masowe aresztowania i wywózki osób mających dużą świadomość narodową – oskarżano ich o „działalność antyniemiecką”, do której Niemcy zaliczali również udział w walkach wrześniowych. Inną grupą, w którą były wycelowane aresztowania, były osoby, wokół których potencjalnie mógł tworzyć się polski ruch oporu. W czasie masowych aresztowań miały miejsce tzw. „dzikie wysiedlenia”, które nie zostały uwzględnione w planach wysiedleńczych. Były one inicjatywą miejscowych Niemców, wnioskujących do lokalnych władz o przypisanie

im wybranych lokali mieszkaniowych zajętych przez Polaków. Po otrzymaniu nakazu opuszczenia domu bądź mieszkania wyznaczone osoby miały dobę na wyjazd. „Dziki wysiedlenia” objęły kilka tysięcy Polaków, w głównej mierze kupców, rzemieślników i właścicieli ziemskich. Nierzadko byli oni przymuszani do wyjazdu przez członków miejscowych nazistowskich partii (Wardzyńska M. 2017. Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Warszawa. s. 144–145).

Do wysiedleń przewidywanych przez centralne plany wysiedleńcze zaczęto przygotowywać się w październiku 1939 roku poprzez tworzenie ewidencji i list, sporządzanie kartotek oraz organizację obozów etapowych i transportów kolejowych. Sporządzono pierwszy „Nahplan”, czyli plan wysiedleńczy, decydując również o przeprowadzeniu spisu ludności, który miał na celu zorientowanie się władz w przynależności narodowej mieszkańców. Do czasu przeprowadzenia spisu przewidywano wysiedlenie około 80 tysięcy Polaków i Żydów w celu umieszczenia na ich miejscu Niemców nadbałtyckich. Działania te zostały wstrzymane wraz z rozpoczęciem spisu powszechnego. „Dziki wysiedlenia” mające miejsce w październiku i listopadzie 1939 roku zostały zabronione jako niezgodne z głównym planem wysiedleńczym (Madańczyk Cz. 1970. Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce. Tom I. PWN. Warszawa. s. 308–309.) (Wardzyńska M. 2017. Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Warszawa. s. 31).

Mianowany na kierownika „specjalnego sztabu do wysiedlania Polaków i Żydów” Wilhelm Koppe, będący wyższym dowódcą SS i policji w Kraju Warty oraz pełnomocnikiem Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny, wydał 12 listopada 1939 roku zarządzenie, w którym zawarty był cel wysiedleń określony jako „oczyszczenie i zabezpieczenie nowego niemieckiego okręgu państwowego” poprzez pozbycie się z tych terenów określonych kręgów społecznych. Nawiązaniem do dokumentu była dyrektywa precyzująca przebieg spisu ludności oraz jej podział na trzy grupy, które miały: polityczne wpływy, gospodarczą potęgę lub oddziaływanie duchowe. Porządek wysiedleń miał być zależny od poziomu niebezpieczeństwa, jakie wiązano z wytypowanymi osobami. Wśród grup przeznaczonych do wysiedlenia znajdowała się inteligencja oraz osoby związane z polskimi organizacjami. Do akcji nie zaliczono duchowieństwa, którego przedstawicieli planowano zamknąć w klasztorach, a następnie wywieźć w większych grupach. Faktycznie jednak wysiedlenia objęły polityków, społeczników, inteligencję, a także rzemieślników, handlarzy, usługodawców, rolników oraz właścicieli mieszkań, które upatrzyli sobie Niemcy do przejęcia. Dalekopis Reinharda Heydricha z listopada 1939 wskazywał konieczność rozwinięcia akcji wysiedleńczej i zwiększenia liczby wywiezionych do 80 tysięcy osób, a następnie zlecał zorganizowanie transportów w taki sposób, aby dziennie do Generalnej Guberni trafiało 5 tysięcy wysiedlonych z samego Kraju Warty.

Na skutek realizacji pierwszego planu wysiedleńczego przypadającego na rok 1939 wywieziono do Generalnego Gubernatorstwa 85 657 Polaków z 82 miast i 347 wsi znajdujących się w 29 powiatach na terenie trzech rejencji. Wysiedleni z Kraju Warty zazwyczaj trafiali do dystryktu krakowskiego (Tarnów, Kraków), radomskiego (Jędrzejów, Opoczno) oraz warszawskiego (Sokołów Podlaski, Tomaszów Mazowiecki). Ponad 700 osób z powiatu krotoszyńskiego w rejencji poznańskiej oraz 207 osób z powiatu wągrowieckiego w rejencji inowrocławskiej zostało wywiezionych do dystryktu lubelskiego (Wardzyńska M. 2017. Wysziedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Warszawa. s. 148–185).

Pierwsza akcja wysiedleńcza ukazała niedociągnięcia w organizacji, które należało zniwelować podczas planowanych kolejnych. Dotyczyło to przypadków wysyłania transportów do Generalnej Guberni bez wcześniejszych uzgodnień, co często skutkowało kilkudniowym postojem wagonów wypełnionych wysiedlonymi bez wyżywienia i w mrozie (Madajczyk Cz. 1970. *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. Tom I. PWN. Warszawa. s. 309).

W styczniu 1940 roku podczas konferencji w Berlinie Heydrich określił cele kolejnej akcji wysiedleńczej, planując wywiezienie do Generalnego Gubernatorstwa 831 tysięcy Polaków i Żydów, zakładając, że realizacja drugiej fali wysiedleń odbędzie się tak jak pierwsza. W tym jednak przypadku głównym priorytetem miało być pozbycie się z obszarów wcielonych do Rzeszy rolników, których gospodarstwa były solidne i dobrze utrzymane (Płoski S. 1956. *Dziennik Hansa Franka*. Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa. s. 82–83). Planowana ilość wysiedlonych wymagała wzmożonej organizacji zaopatrzenia oraz obozów przejściowych, dlatego w 1940 roku utworzono Centralę Przesiedleńczą w Łodzi wraz z podlegającym jej obozem (Wardzyńska M. 2017. Wysziedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Warszawa. s. 190).

Władze Generalnego Gubernatorstwa z Hansem Frankiem na czele uważały jednak, że nie są w stanie przyjąć prawie miliona osób, tym bardziej że był problem z zaopatrzeniem, gdyż brakowało zabezpieczenia żywności i odzieży ze strony władz niemieckich. Groźba Franka dotycząca nieprzyjmowania na teren Generalnej Guberni wysiedlonych, którzy nie byli zaopatrzeni w żywność na osiem dni, sprawiła, że Wilhelm Koppe zarządził obowiązek zaopatrywania wywożonych w żywność (Płoski S. 1956. *Dziennik Hansa Franka*. Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa. s. 83.) (Madajczyk Cz. 1970. *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. Tom I. PWN. Warszawa. s. 311).

Wysziedlenia w Kraju Warty odbywały się cyklicznie przez cały 1940 rok, a podczas nich przeprowadzano selekcję, która skutkowała wywozem do III Rzeszy do przymusowej pracy osób młodych. Starcy i dzieci byli odsyłani do Generalnego Gubernatorstwa. Drugi plan, krótkofalowy przeprowadzony na terenie Kraju Warty w 1940 roku, spowodował wypędzenie przynajmniej 125 717 Polaków, w tym z 63 miast wysiedlo-

no 5117 osób, natomiast z 1448 wsi – 104 514 rolników narodowości polskiej. Akcja objęła 37 powiatów, z czego z 30 powiatów mieszkańcy byli wywożeni do dystryktu lubelskiego (Wardzyńska M. 2017. Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Warszawa. s. 191–271).

Trzeci „Nahplan” przygotowany na początku 1941 roku miał na celu przygotowanie miejsca dla przesiedlanej ludności niemieckiej z Besarabii, Bukowiny i Dobrużdy. Przewidywano, że do osiedlenia 53 tysięcy Niemców konieczne jest wysiedlenie z Kraju Warty 152 tysięcy Polaków oraz kolejne 46 tysięcy w celu przesiedlenia volksdeutscheów i stamdeutscheów, czyli rzemieślników niemieckiego pochodzenia, oraz 130 tysięcy



Powiaty Kraju Warty, z których ludność została wysiedlona do dystryktu lubelskiego w latach 1939–1941

Źródło: opracowanie własne.

dla utworzenia poligonów. Tak duża liczba wysiedlonych Polaków wynikała z przyjęcia zasady zakładającej, że pięć lub sześć polskich gospodarstw, które były uważane za małe, będzie łączonych w jedno duże. Realizacja planów niemieckich stała się trudna w związku z niemieckim przygotowywaniem się do ataku na ZSRR. Dlatego też od marca 1941 roku wysiedlona ludność polska kierowana była do obozów przesiedleńczych znajdujących się w Łodzi oraz błyskawicznie utworzonych prowizorycznych obozów, gdzie dokonywano selekcji, podczas których wybierano rodziny nadające się do pracy w Rzeszy bądź Francji lub w gospodarstwach należących do kolonistów niemieckich.

Do obozów w Łodzi transportowano Polaków nienadających się do pracy, czyli kobiety z dziećmi, niepełnosprawnych oraz osoby starsze, a także „element niepożądany”. Według przyjętych w listopadzie 1939 roku uzgodnień, do „elementu społecznego” zaliczali się osoby o wysokim poczuciu przynależności narodowej, czyli tzw. „fanatycy” Polacy, którzy nie zostali wcześniej wysiedleni, a także żebracy, alkoholicy, gruźlicy, chorzy umysłowo, kobiety pracujące w domach publicznych i na ulicy oraz uchylające się od pracy. W lutym tego roku zarządzono przeprowadzenie spisu „elementów niepożądanych”, który miał bazować na danych pochodzących z wydziału służby zdrowia, sądów oraz urzędów opieki zdrowotnej. Skutkiem tego było wytypowanie jako „elementu społecznego” liczącego ponad 58 tysięcy Polaków, którzy następnie zostali wywiezieni na teren Generalnej Guberni. Akcja wysiedleńcza w 1941 roku objęła 23 miasta oraz 641 wsi, skutkiem było wysiedlenie na rzecz osiedlenia ludności niemieckiej 49 227 Polaków, 20 712 z terenów przeznaczonych na poligony Wehrmachtu oraz osoby zakwalifikowane do „elementu niepożądanego”, czyli 58 852 Polaków. Z 36 powiatów na terenie Kraju Warty do dystryktu lubelskiego skierowano transporty z 12 powiatów (Wardzyńska M. 2017. Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Warszawa. s. 271–321).

Na terenie Kraju Warty wysiedlenia były przeprowadzane często w środku nocy, a Polacy mieli od 20 do 30 minut na opuszczenie swoich mieszkań. Zezwolono im na wzięcie najpotrzebniejszych rzeczy osobistych, poza pościelą, oraz 200 złotych, które przypadały na jedną osobę. Następnie przewożono ich do obozów przesiedleńczych, gdzie poddawano ich selekcji, a później pakowano do pociągów i wywożono na teren Generalnego Gubernatorstwa (Klukowski Z. 2017. Zamojszczyzna 1918–1959. Ośrodek KARTA. Warszawa. s. 182–183).

„Akcja Saybusch”

Na mocy postanowień z października 1939 roku granice III Rzeszy objęły swoim zasięgiem województwo śląskie, część województwa kieleckiego oraz małopolskiego. Rejencja katowicka, z powiatem żywieckim, rejencją opolską, wrocławską i legnicką

znajdowały się w granicach prowincji śląskiej, która w styczniu 1941 roku została podzielona na prowincję dolnośląską i górnośląską. Od momentu włączenia tych terenów do Rzeszy władze niemieckie wprowadziły politykę mającą na celu zlikwidowanie oznak polskości i nadanie tym ziemiom niemieckiego charakteru. Germanizacja Śląska przebiegała podobnie do tej prowadzonej w Kraju Warty, polegała na niszczeniu pomników, zamykaniu szkół, uczelni i instytucji przy jednoczesnym aresztowaniu Polaków biorących udział w obronie Śląska oraz osób o wysokim poczuciu narodowym. Według planów dotyczących prowincji śląskiej, wysiedlenia miały objąć osoby „wrogo usposobione”, jednak akcja została wstrzymana. Koncepcja Josefa Wagnera, nadprezydenta prowincji, według której większość Ślązaków jest spolonizowanymi Niemcami, oraz opór Wagnera wobec wysiedleń spowodował spór z pełnomocnikiem Komisarza Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny, który został przerwany szybkim przeprowadzeniem akcji.

Założenia planu nie uwzględniały wysiedlenia Polaków z terenów przemysłowych, a z obszarów rolniczych, głównie z powiatu żywieckiego, co miało być spowodowane nastrojami antyniemieckimi panującymi wśród mieszkańców (Wardzyńska M. 2017. Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Warszawa. s. 429–433).

W ramach przygotowań do wysiedleń rozpoczęto planowanie transportów na trasie Powiat Żywiec–Łódź–Generalne Gubernatorstwo, a także zorganizowano prowizoryczne obozy zbiorcze w budynkach szkół w Żywcu oraz Rajczy, które podlegały Centrali Przesiedleńczej w Łodzi. Najważniejszym kryterium była istniejąca oraz planowana struktura rolna danej miejscowości. Została ona opracowana na podstawie informacji zebranych podczas zeznań, do których Polacy byli zobowiązani. (Sikora M. 2009. „Aktion Saybusch”. [w:] Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej. Nr. 8–9 (103–104). IPN. Warszawa. s. 87–88).

„Akcja Żywiec” („Aktion Saysbuch”) rozpoczęła się w nocy z 21 na 22 września 1940 roku w Jelesni – do wsi wkroczył batalion Schupo, z którego część policjantów otoczyła miejscowość, a kolejna podzielona na grupy składające się z dwóch lub trzech osób budziła mieszkańców waleniem w drzwi. Polacy mieli pół godziny na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy i byli pilnowani przez Schupowców, ponieważ zakazano mieszkańcom wzięcia ze sobą inwentarza żywego, pościeli, pieniędzy oraz przedmiotów wartościowych, takich jak biżuteria, za wyjątkiem obrączek. Następnie byli pędzeni w wyznaczone we wsiach miejsca zbiorcze, skąd transportowano ich ciężarówkami do obozów przejściowych, gdzie byli poddawani rewizji osobistej i wstępnej selekcji.

Polacy byli prowadzeni po jakimś czasie na bocznice kolejową, z której wieziono ich w wagonach towarowych do Łodzi, a później do wyznaczonych miejsc na terenie Generalnej Guberni. Wysiedlenia zakończyły się 12 listopada tego samego roku i przyczyniły się do wywiezienia od 12 do 17 tysięcy osób z ponad 30 miejscowości na terenie powiatu żywieckiego, w celu osiedlenia 4000 Volksdeutschów (Sikora M. 2009.

„Aktion Saybusch”. [w:] Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej. Nr. 8–9 (103–104). IPN. Warszawa. s. 90–91).

Zamojszczyzna nowym domem

Pojęcie „Zamojszczyzny” odnosi się do niesprecyzowanego bliżej obszaru, który pod względem etnograficznym, gospodarczym czy historycznym jest niejednorodny. Po wszechnie przyjmuje się, że teren, który jest nazywany Zamojszczyzną, obejmuje obszar powiatu biłgorajskiego, tomaszowskiego (nieistniejącego w latach 1940–1944), zamojskiego oraz hrubieszowskiego, natomiast sama nazwa regionu nabrała znaczenia po wydarzeniach, które miały miejsce na tych terenach w latach 1942–1943 (Reinfuss R. 1969. *Kultura ludowa Zamojszczyzny na tle stosunków etnograficznych województwa lubelskiego*. [w:] *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*. Zamojskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Zamościu. Zamość. s. 439).

Ważne jest w tym przypadku zaznaczenie, że z perspektywy mieszkańców Zamojszczyzny Polacy oraz Żydzi przybyli na te tereny z obszarów wcielonych do III Rzeszy są przesiedleńcami, natomiast termin „wysiedleńcy” odnosi się do osób, które zostały wypędzone podczas trzech akcji wysiedleńczych w okresie 1942–1943.

Pierwsze wzmianki dotyczące przybycia ludności z Zachodu pochodzi z listopada 1939 roku, kiedy do Zwierzyńca przybył transport przesiedlonych z powiatu poznańskiego. Były to głównie kobiety i dzieci, które przetrzymywano w barakach, a następnie przewożono w osobowych nieocieplonych wagonach. Po przybyciu do osady organizacją zakwaterowania zajął się Gustaw Świda, który część przesiedlonych wysłał do okolicznych wsi, natomiast pomoc w zaopatrzeniu zapewniła Polakom ordynacka ochronka (Kurzępa I. 1997. *Wspomnienia. Lata wojny i okupacji*. Towarzystwo Miłośników Zwierzyńca. Zwierzyniec. s. 23).

Kolejny transport składający się ze 160 osób z powiatu wągrowieckiego przybył miesiąc później do Szczebrzeszyna i znajdowały się w nim także głównie dzieci, a także kobiety w zaawansowanej ciąży, które po przyjeździe zostały rozlokowane na noc we wsi Brody, a następnie poroździelane do wsi Rozłopy, Michałów, Radecznicza, Sułów oraz Deszkowice (Klukowski Z. 2017. *Zamojszczyzna 1918–1959*. Ośrodek KARTA. Warszawa. s. 182–183).

Wiosną 1940 roku do Tarnogrodu przybyli przesiedleńcy z powiatu poznańskiego oraz łódzkiego, którzy zostali umieszczeni w domach oraz chałupach, natomiast wyżywienie zostało im zapewnione przez miejscową ludność na polecenie gminy (Dołomiszewicz M. H. 2015. *Okupacja niemiecka w Tarnogrodzie*. [w:] *Dzieci Zamojszczyzny okresu okupacji niemieckiej w latach 1939–1944*. Jantar BIS. Puławy. s. 179). W tym samym czasie do Szczebrzeszyna przyjechał transport 1070 osób pochodzących z Kutna, Włocławka i Łodzi i przeważały w nim kobiety, dzieci oraz osoby starsze, które na-

stępnie zostały rozesłane do wiosek na terenie powiatu zamojskiego i biłgorajskiego. (Klukowski Z. 2017. Zamojszczyzna 1918–1959. Ośrodek KARTA. Warszawa. s. 204–205.) Do 1941 roku na teren Zamojszczyzny przybyło przynajmniej dziewięć kolejnych transportów przesiedlonych m.in. z powiatu poznańskiego, łódzkiego, węgrowskiego, kutnowskiego i włocławski, a także z obszaru Żywiecczyny oraz Śląska (Klukowski Z. 2017. Zamojszczyzna 1918–1959. Ośrodek KARTA. Warszawa. s. 222–226, 238, 240, 253.) (Kurzępa I. 1997. Wspomnienia. Lata wojny i okupacji. Towarzystwo Miłośników Zwierzyńca. Zwierzyńiec. s. 26, 28).

Pomoc w zakwaterowaniu, wyżywieniu i zaopatrzeniu sanitarnym gwarantowały początkowo punkty Polskiego Czerwonego Krzyża oraz miejscowe organizacje charytatywne, które w 1940 roku zostały wcielone do powstałej w tym roku Rady Głównej Opiekuńczej. Delegatury rady w postaci Polskich Komitetów Opiekuńczych znajdowały się w Biłgoraju, Tomaszowie Lubelskim, Zamościu oraz Hrubieszowie (Kłapeć J. 2011. Rada Główna Opiekuńcza w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944. Wydawnictwo UMCS. Lublin. s. 96–98, 119–120). Wsparcie to było niezbędne ze względu na wyżej opisaną sytuację przesiedleńców, którzy jeśli byli w posiadaniu żywności, to wystarczała ona najwyżej na kilka dni. Trzeba przypomnieć, że załadowane wagony z przewożoną ludnością nader często były zatrzymywane na kilka dni. Wśród przesiedlonych panowała duża zachorowalność na gruźlicę, tyfus oraz czerwonkę, co następnie powodowało wybuch epidemii wśród ludności z Zachodu oraz dużą śmiertelnością (Pojasek S. 2018. Przemysł–Ostrów. Okupacja, konspiracja, medycyna. Przemysł–Ostrów. s. 45, 48–49).

W listopadzie 1941 roku, kiedy nadchodziły transporty przesiedlonych z Zachodu na Zamojszczyznę, władze niemieckie przeprowadziły próbne wysiedlenie w powiecie zamojskim w ramach przygotowań do realizacji Generalplan Ost (Generalny Plan Wschodni). Miał on na celu zdobycie „przestrzeni życiowej”, czyli terenów przeznaczonych do osiedlenia (Lebensraum) (Internetowa Encyklopedia PWN. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Lebensraum;3931104.html> (dostęp: 1.06.2021.)).

Urzeczywistnienie Generalnego Planu Wschodniego nastąpiło na terenach Zamojszczyzny w listopadzie 1942 roku w powiecie zamojskim i trwało do sierpnia 1943 w trzech fazach: (1) Aktion Zamość w okresie listopad 1942 – marzec 1943, (2) Ukraieneraktion (styczeń – marzec 1943) oraz (3) Aktion Werwolf (czerwiec – sierpień 1943). W wydarzeniach tych brali udział przesiedleni Polacy, którzy podczas segregacji byli odseparowywani od miejscowej ludności, a następnie legitymowani i zwalniani (Dołomisiwicz M. H. 2015. Okupacja niemiecka w Tarnogrodzie. [w:] Dzieci Zamojszczyzny okresu okupacji niemieckiej w latach 1939–1944. Jantar BIS Puław. s. 184–185). Często jednak w źródłach można spotkać informacje o całkowitym wysiedleniu wiosek, w których zakwaterowana została przesiedlona ludność (Klukowski Z. 2017. Zamojszczyzna 1918–1959. Ośrodek KARTA. Warszawa.).

Teren Zamojszczyzny, a szczególnie powiat biłgorajski oraz zamojski były największym skupiskiem przesiedlonej ludności polskiej z terenów wcielonych do Rzeszy, a jednak wydarzenia związane z przesiedleniami Polaków na te tereny w latach 1939–

1941 są często pomijane na rzecz akcji wysiedleńczych, które miały miejsce w okresie 1942–1943 (Kłapeć J. 2011. Rada Główna Opiekuńcza w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944. Wydawnictwo UMCS. Lublin. s. 66–68). W przypadku opracowywania historii związanej z tym obszarem w okresie okupacji niemieckiej, szczególnie związanej z niemieckimi planami dotyczącymi osiedlenia na polskich terenach ludności niemieckiej, często zdarza się ograniczanie tematu Zamojszczyzny do historii regionalnej pomimo powiązań z innymi terenami.

Podsumowanie

Artykuł miał na celu ukazanie wysiedleń ludności polskiej w Kraju Warty i na Żywiecczyźnie oraz ich przesiedlenie do dystryktu lubelskiego, a dokładniej do powiatu biłgorajskiego, zamojskiego, tomaszowskiego oraz hrubieszowskiego. Użyte w pracy materiały przybliżyły sposób, w jaki Polacy zostali wypędzeni ze swoich domów i mieszkań, warunki, w jakich ich przewożono, oraz ich losy na obcych dla nich terenach.

Analiza materiałów użytych w pracy ukazała potrzebę dalszych badań związanych z terenem Zamojszczyzny jako obszarem przesiedleńczym dla ludności polskiej z Zachodu, a także opracowanie działalności organizacji charytatywnych, w tym Polskich Komitetów Opiekuńczych w powiecie biłgorajskim, zamojskim, tomaszowskim oraz hrubieszowskim pod kątem działalności na rzecz przesiedlonych.

Bibliografia

Źródła

- Dekret Führera i Kanclerza Rzeszy o umocnieniu niemieckości z dnia 7 października 1939. [w:] Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka. Książka i Wiedza, Warszawa.
- Dekret Führera i Kanclerza Rzeszy o podziale administracyjnym i administracji ziem wschodnich z 8 października 1939. [w:] Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka. Książka i Wiedza, Warszawa.
- Klukowski Z. 2017. Zamojszczyzna 1918–1959. Ośrodek KARTA. Warszawa.
- Kurzepa I. 1997. Wspomnienia. Lata wojny i okupacji. Towarzystwo Miłośników Zwierzynca. Zwierzyniec.
- Dołomisiewicz M. H. 2015. Okupacja niemiecka w Tarnogrodzie. [w:] Dzieci Zamojszczyzny okresu okupacji niemieckiej w latach 1939–1944. Jantar BIS. Puławy.
- Pojasek S. 2018. Przemyśl–Ostrów. Okupacja, konspiracja, medycyna. Przemyśl–Ostrów.

Hasła encyklopedyczne

Internetowa Encyklopedia PWN. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Lebensraum;3931104.html> (dostęp: 1.06.2021.)

Artykuły

Sikora M. 2009. „Aktion Saybusch”. [w:] Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej. Nr 8–9 (103–104). IPN. Warszawa.

Opracowania

Płoski S. 1956. Dziennik Hansa Franka. Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa.

Wardzyńska M. 2017. Wysiedlenia ludności polskiej z okupowanych ziem polskich włączonych do III Rzeszy w latach 1939–1945. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Warszawa.

Madajczyk Cz. 1970. Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce. Tom I. PWN. Warszawa.

Kłapeć J. 2011. Rada Główna Opiekuńcza w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944. Wydawnictwo UMCS. Lublin.

Wnuk J. 1975. Dzieci polskie oskarżają. Wydawnictwo Lubelskie. Lublin.

Title: The situation of Poles displaced to the Zamojszczyzna region during the German occupation of 1939–1944

Abstract

THE SITUATION OF POLES EXPELLED FROM ZAMOŚĆ REGION DURING THE GERMAN OCCUPATION IN 1939–1944

Concepts concerning the Zamojszczyzna region during World War II in Polish historiography mainly refer to pacification and resettlement actions organized by German authorities in 1942–1943, as well as to the Polish resistance movement, which was supposed to defend the local population from repressions. The purpose of this article, however, will be to present events prior to 1942, namely the resettlement of Poles to the Zamojszczyzna region from areas incorporated directly into the Reich. It was the first stage of the General Resettlement Plan covering the areas of occupied Poland.

The studies concerning the Zamojszczyzna region that have appeared so far do not deal with the subject of the resettlement of Poles to these areas. The author attempts to show the course of resettlement and the situation of Polish resettlers in the Zamojszczyzna region by comparing studies concerning resettlement from areas incorporated into the Reich, government documents concerning the policy towards Poles living in those areas, as well as on the basis of memoirs and accounts of Zamojszczyzna residents who, despite the difficult occupation situation, often took part in actions aimed at helping the resettled.

The analysis of the materials revealed the need for further research into the issue of the resettlement of the Polish population in the Zamojszczyzna region in 1939–1941, as well as related aspects of the organization of aid for the resettled, including the activity of the Central Welfare Council.

Słowa kluczowe: wysiedlenia, II wojna światowa, Zamojszczyzna, Wielkopolska, Żywiecczyzna, okupacja, polityka okupacyjna

Keywords: resettlement, World War II, Zamojszczyzna region, Greater Poland, Żywiecczyzna Region, occupation, occupation policy

Wiktoria Pogoda

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Humanistyczny
Koło Naukowe Studenckiej Współpracy Zagranicznej
Opiekun: dr hab. Halina Łach

OCHRONA GRANICY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ W LATACH 1928–1939

Granica polityczna współcześnie kojarzy się zwykle z linią, która oddziela dwa państwa lub oddziela terytorium jednego państwa od drugiego. Jej wyznacznikiem w terenie są widome znaki naturalne lub sztuczne stworzone przez człowieka¹. Według Encyklopedii PWN granica danego państwa to „powierzchnia pionowa przechodząca przez linię graniczną wyznaczoną na powierzchni ziemi, oddzielająca terytorium jednego państwa od innych państw lub od obszarów niepodlegających niczyjej suwerenności”².

Ochrona granicy państwowej to nie tylko ochrona pod względem politycznym, ale również gospodarczym i ekologicznym. Ochrona polityczna granicy to czynności podejmowane zarówno w kraju, jak i poza jego granicami, w celu zachowania suwerenności państwa. Ochrona gospodarcza natomiast jest to przeciwdziałanie wszelkim zjawiskom, które mogłyby powodować zatrzymanie rozwoju państwa pod kątem gospodarczym. Ochrona ekologiczna polega na zapobieganiu przemieszczania zza granicy wszelkich zanieczyszczeń, materiałów oraz chorób, które mogłyby zagrażać ludziom, zwierzętom i roślinom.

Nie ulega wątpliwości, że ruch graniczny ma charakter masowy. Aby odbywał się on w sposób płynny i bezkonfliktowy pomiędzy państwami sąsiadującymi ze sobą muszą spełnione zostać następujące warunki:

¹ H. Dominiczak, *Granice Państwa i ich Ochrona na Przestrzeni Dziejów*, Bellona, Warszawa 1997, s. 14.

² J.R. Truchan, *Wybrane obszary współdziałania Policji i Straży Granicznej w ochronie granicy Polski-ze-wewnętrznej granicy Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016, s. 9.

- oba państwa muszą mieć stabilny i podobny poziom rozwoju gospodarczego;
- muszą prowadzić ujednoliconą politykę wizową;
- państwa sąsiadujące wspólnie muszą przeciwdziałać nielegalnemu handlowi środkami odurzającymi i bronią, a także nielegalnym przyjazdom, pobytem osób, czy też oszustwom podatkowym, celnym i przemytom;
- państwa współdziałają w ramach ochrony ekologicznej³.

W szeregu istniejących w II Rzeczypospolitej formacji granicznych bardzo istotne miejsce zajmuje powstała 22 marca 1928 r. – na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego „O Straży Granicznej”, podporządkowana została ministrowi skarbu – Straż Graniczna⁴. Dokument ten, mocą ustawy regulował zadania, kompetencje i strukturę organizacyjną formacji. Straż Graniczna wobec tego miała charakter policyjno-wojskowy z szerokimi kompetencjami skarbowo-celnymi. Stanowiła również jednolitą formację, zorganizowaną na zasadach obowiązujących w wojsku. Była jednocześnie organem wykonawczym władz skarbowych w zakresie ochrony celnej i władz administracji ogólnej w ramach ochrony granic państwa⁵.

Od 1 kwietnia 1928 roku formacja zaczęła swoją działalność. Ochraniać miała granicę północno-zachodnią, zachodnią i południową (część granicy z Niemcami w rejonie Prus Wschodnich, z Wolnym Miastem Gdańskiem, granicę morską, z Niemcami na zachodzie, z Czechosłowacją i częściowo z Rumunią na południu).

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek ministra skarbu, w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, mianował dowódcę, który stanął na czele Korpusu Straży Granicznej. Swoje działania opierał na prawach dowódcy wojskowego. Do jego obowiązków należało kierowanie, zarządzanie i nadzór nad wszystkimi sprawami związanymi z ochroną granicy państwowej. Aby usprawnić i ułatwić mu wykonywanie swoich zadań powołano sztab Straży Granicznej. W listopadzie 1928 r. zmieniono nazwę „Dowódca Straży Granicznej i Dowództwo” na „Komendant Straży Granicznej i Komenda”⁶. Wobec tego, pierwszym komendantem został pułkownik, a następnie gen. bryg. Stefan Paślawski, który od 1927 r. był naczelnym dowódcą Straży Celnej i przeprowadził jej reorganizację w Straż Graniczną. Od grudnia 1928 r. formacją dowodził gen. bryg. Jan Tomasz Jur-Gorzechowski, doświadczony oficer wywodzący się z żandarmerii Wojska Polskiego. Trzecim i ostatnim komendantem głównym od mar-

³ J.R. Truchan, *op. cit.*, s. 51.

⁴ J. Prochowicz, *Organizacja Straży Granicznej w 1928 r.* [w:] *80 Rocznica Powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej*, Komenda Główna Straży Granicznej i Centrum Szkolenia Straży Granicznej, t. 1, Warszawa-Kętrzyn 2008, s. 41.

⁵ *Straż Graniczna 1928-1939*, <https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/rys-historyczny/1918-1939/37449,Straż-Graniczna-1928-1939.html> [dostęp: 01.06.2021].

⁶ H. Dominiczak, *Granice Państwa...*, s. 254.

ca 1939 r. był gen. bryg. Walerian Czuma, któremu przypadło zadanie przygotowania formacji do działań wojennych we wrześniu 1939 roku⁷.

Komendzie Straży Granicznej podlegały bezpośrednio Inspektoraty Okręgowe, których było pięć (brygady), które dzieliły się na inspektoraty graniczne (bataliony), a te z kolei na komisariaty (kompanie) i placówki graniczne (strażnice)⁸. Naczelnemu Inspektoratowi SG (od listopada 1928 r. Komendzie Straży Granicznej) podlegały inspektoraty okręgowe, w skład których wchodziły inspektoraty graniczne, komisariaty oraz placówki (I i II linii). Początkowo powołano pięć inspektoratów okręgowych: Mazowiecki (siedzibą był Ciechanów), Pomorski (Czersk, następnie Bydgoszcz), Wielkopolski (Poznań), Śląski (Katowice) i Małopolski (Sanok)⁹.

Placówki I linii głównie patrolowały granicę i jej zaplecze, prowadziły obserwacje, zasadzki, czaty, strzegły wyznaczonych przejść granicznych, dróg i stacji kolejowych oraz konwojowały transporty towarów lub osób. Działalność placówek miała przede wszystkim charakter prewencyjny, więc były one ulokowane najbliżej linii granicy, a funkcjonariusze działali jawnie. Reagowały one w razie stwierdzenia naruszenia granicy. Placówki II linii natomiast przeznaczone były głównie do służby informacyjno-wywiadowczej, ale także administracyjnej. Zasadą ich pracy był podział przydzielonego obszaru między poszczególnych funkcjonariuszy. Każdemu z nich przydzielano po kilka miejscowości, na obszarze których zbierał informacje o działaniach przemysłowych oraz z zakresu działalności politycznej¹⁰.

Straż Graniczna podlegała trzem resortom, ponieważ zadania jakie miała wykonywać wchodziły w zakres kompetencji trzech ministerstw: Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych¹¹. Pod względem kompetencji podlegała¹²:

- ministrowi skarbu, z tytułu przynależności organizacyjnej i bezpośredniego nadzoru,
- ministrowi spraw wewnętrznych, jako organowi wykonawczemu władz administracji ogólnej w zakresie ochrony granic,
- Ministerstwu Spraw Wojskowych, z uwagi na jego współudział w decydowaniu o kierowniczych kadrach Straży Granicznej i organizacji wewnętrznej, aczkolwiek

⁷ A. Ochał, *Na granicy czuwa Straż*, file:///C:/Users/Wika/Downloads/Na_granicach_II_Rzeczypospolitej_Formacje_graniczne_1918-1939_WEB.pdf [dostęp: 03.06.2021].

⁸ H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 254.

⁹ A. Ochał, *Na granicy czuwa Straż*, file:///C:/Users/Wika/Downloads/Na_granicach_II_Rzeczypospolitej_Formacje_graniczne_1918-1939_WEB.pdf [dostęp: 03.06.2021].

¹⁰ G. Goryński, *Powstanie, organizacja i funkcjonowanie Straży Granicznej w latach 1929-1939*, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Slupskie_Studia_Historyczne/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18-s225-242/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18-s225-242.pdf [dostęp: 10.06.2021].

¹¹ *Straż Graniczna 1928-1939. Zadania i Rozwój*, http://www.emeryci-sg.org.pl/historia/sg/sg_dwa_rp.html [dostęp: 07.06.2021].

¹² J. Prochowicz, *op. cit.*, s. 47.

brak jest w wydanym rozporządzeniu „O Straży Granicznej” zapisu, który czyniłby Straż Graniczną organem ministra spraw wojskowych.

Struktura organizacyjna Straży Granicznej została oparta na rozporządzeniu Ministra Skarbu Gabriela Czechowicza „O organizacji Straży Celnej” z 11 listopada 1927 r. oraz na rozporządzeniu Ministra Skarbu z 18 marca 1928 r. Struktura była wieloszczeblowa i składała się z¹³:

- Komendy Straży Granicznej;
- Inspektoratów okręgowych – 5;
- Inspektoratów granicznych – 22;
- Komisariatów Straży Granicznej (granicznych i wewnętrznych) – 103;
- Placówek Straży Granicznej pierwszej (I) (416) i drugiej (II) (229) linii oraz posturków informacyjnych.¹⁴

Komendantowi Straży Granicznej oprócz wymienionych jednostek organizacyjnych podlegały także: Centralna Szkoła Straży Granicznej wraz z Zakładem Tresury Psów Granicznych, Inspektorat Ceł w Gdańsku, Oddział Informacyjny Komendy Straży Granicznej¹⁵.

Skuteczna kontrola, a także ochrona granic to sprawy najwyższej wagi dla państw członkowskich Unii Europejskiej. Polska Straż Graniczna wypełniała i wypełnia do dziś swoje ustawowe zadania z tym związane. To była i jest do tej pory przede wszystkim ochrona polskiej granicy państwowej i kontrola ruchu granicznego. Działania te są podyktowane zarówno względami bezpieczeństwa Polski, jak i całej wspólnoty europejskiej, interesów i praw jej obywateli¹⁶.

Do głównych zadań Straży Granicznej w okresie II Rzeczypospolitej należało¹⁷:

- niedopuszczenie do nielegalnego przekroczenia granicy i przemytu towarów, nielegalnego ruchu towarowego i osobowego na wodach granicznych;
- śledzenie i ujawnianie przemytu oraz innych przekroczeń obowiązujących postanowień skarbowo-celnych i postanowień o granicach państwa;

¹³ G. Goryński, *Powstanie, organizacja i funkcjonowanie Straży Granicznej w latach 1929-1939*, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Slupskie_Studia_Historyczne/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18-s225-242/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18-s225-242.pdf [dostęp: 10.06.2021].

¹⁴ G. Goryński, *Powstanie, organizacja i funkcjonowanie Straży Granicznej w latach 1929-1939*, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Slupskie_Studia_Historyczne/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18-s225-242/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18-s225-242.pdf [dostęp: 10.06.2021].

¹⁵ *Straż Graniczna 1928-1939. Zadania i Rozwój*, http://www.emeryci-sg.org.pl/historia/sg/sg_dwa_rp.html [dostęp: 07.06.2021].

¹⁶ J.R. Truchan, *op. cit.*, s. 52.

¹⁷ E. Żaluska, P. Gajur, *Straż Graniczna w dziesięcioleciu istnienia (1928 – 1938)*, [file:///C:/Users/Wika/Downloads/66.E.Zaluska%20\(1\).pdf](file:///C:/Users/Wika/Downloads/66.E.Zaluska%20(1).pdf) [dostęp: 08.06.2021].

- pełnienie w urzędach celnych służby wartowniczej, konwojowej, służby posterunkowej na drogach celnych oraz współdziałanie w postępowaniu celnym w wypadkach i w sposób określony przez ministra skarbu;
- strzeżenie nienaruszalności znaków i urządzeń granicznych;
- współdziałanie z właściwymi organami na zasadzie specjalnych przepisów przy wykonywaniu zarządzeń, mających na celu bezpieczeństwo publiczne i zapobieganie szkodom zagrażającym interesowi publicznemu;
- współdziałanie z organami wojska w zakresie obrony państwa.

Najbardziej powszechną formą przestępczości, z którą mieli do czynienia funkcjonariusze było przemytnictwo. Straż Graniczna przeciwdziałała także przestępstwom przeciwko monopolom oraz ścigała nadużycia podatkowe, w rachunkowości i stemplowaniu dowodów obrotu finansowego.

Na co dzień funkcjonariusze Straży Granicznej zajmowali się patrolowaniem granicy. W tamtych czasach odbywało się to przy pomocy koni, rowerów, bądź pieszo. Stałe posterunki pozostawiono tylko i wyłącznie na przejściach gospodarczych, granicznych i wieżach obserwacyjnych. W ramach poprawy skuteczności i lepszej koordynacji pracy SG zaczęto również korzystać z podsłuchów i zasadzek.

Straż odpowiadała za ochronę odcinka granicy państwowej, który liczył 3284,3 km. Polsko-niemiecki odcinek granicy przebiegał w zróżnicowanych warunkach terenowych. W większości pokrywała się ona z naturalnymi przeszkodami (wodnymi – 49%). Lasami, ciągnącymi się nieraz po kilkadziesiąt kilometrów od granicy w głąb obydwu państw, przebiegała w 30%, w terenie otwartym w 16,5%, a między zabudowaniami – 4,3%. Jej przebieg, zwłaszcza na Śląsku, był na niektórych odcinkach niezwykle skomplikowany. Przecinała ona grunty, gospodarstwa, a nawet budynki. Problemem były też stare kopalnie, których chodniki przebiegały pod granicą¹⁸.

Pod koniec 1937 r. opracowano projekt nowej ustawy o Straży Granicznej, w którym nadano jej bardziej wojskowy charakter. W stosunku do dotychczas obowiązującego rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22.03.1928 r. zawierał on następujące zmiany¹⁹:

- w sprawach związanych z obroną państwa podporządkowywał oddziały Straży Granicznej władzom wojskowym;
- poszerzał zakres współpracy Straży Granicznej z wojskiem;
- zmieniał nazwę stopni oficerów i podoficerów Straży Granicznej i upodabniał je do wojskowych;
- wprowadzał zmiany w przepisach dyscyplinarnych wzorując je na przepisach dyscyplinarnych obowiązujących w Siłach Zbrojnych;

¹⁸ G. Goryński, *Powstanie, organizacja i funkcjonowanie Straży Granicznej w latach 1929-1939*, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Slupskie_Studia_Historyczne/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18-s225-242/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18-s225-242.pdf [dostęp: 10.06.2021].

¹⁹ *Straż Graniczna 1928-1939. Zadania i Rozwój*, http://www.emeryci-sg.org.pl/historia/sg/sg_dwa_rp.html [dostęp: 07.06.2021].

- przewidywał przekazywanie spraw karnych oficerów i podoficerów Straży Granicznej sądom wojskowym;
- wprowadzał odrębne sądy honorowe dla oficerów Straży Granicznej.

19 maja 1939 r. przeprowadzono pierwszą fazę mobilizacji plutonów wsparcia dla dziewięciu komisariatów, zaś 10 sierpnia 1939 r. zmobilizowano SG na całej długości granicy. 25 sierpnia 1939 r. ostatecznie zatwierdzono podległość Straży Granicznej względem wojska. W przededniu wojny SG zmobilizowała 115 komisariatów, w sile 445 oficerów, 6241 podoficerów i 9 315 szeregowych ogółem SG liczyła 16 001 ludzi, z czego na granicy przebywało 15 029. Oddziały Straży w większości był to mobilne jednostki cyklistów, gdyż rowerów zgromadzono 10 406. Ubrojenie stanowiło 15 352 zwykłych karabiny, 491 ręcznych karabinów maszynowych, 2064 sztuk broni krótkiej, 8 szt. 37 mm armat ppanc., 37 260 granatów i nieznaną liczbę ciężkich karabinów maszynowych.²⁰

Nie da się ukryć, że ostatnie miesiące przed wybuchem drugiej wojny światowej były ciężkim okresem dla Straży Granicznej. Wiemy o wielu przypadkach ostrzeliwania funkcjonariuszy oraz placówek, w których stacjonowali. Nagminnie naruszano również granicę państwową i organizowano prowokacje, aby zakłócić pracę funkcjonariuszy. Straż Graniczna w okresie swojego istnienia zmieniała i rozwijała się według istniejących na dany moment potrzeb i możliwości. Walka z przestępczością wymagała od funkcjonariuszy dużej sprawności, operatywności oraz stosowania niekonwencjonalnych rozwiązań. Działalność Straży Granicznej nie doprowadziła do likwidacji przemytu, ale ograniczyła jego rozmiar w znacznym stopniu.

Literatura

- Dominiczak H. 1997. *Granice Państwa i ich Ochrona na Przestrzeni Dziejów*. Bellona, Warszawa.
- Goryński G. Powstanie, organizacja i funkcjonowanie Straży Granicznej w latach 1929-1939, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Slupskie_Studia_Historyczne/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18-s225-242/Slupskie_Studia_Historyczne-r2012-t18-s225-242.pdf [dostęp 10 czerwca 2021 r.].
- Ochał A. Na granicy czuwa Straż, file:///C:/Users/Wika/Downloads/Na_granicach_II_Rzeczypospolitej_Formacje_graniczne_1918-1939_WEB.pdf [dostęp 3 czerwca 2021 r.].
- 80 Rocznica Powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej. Komenda Główna Straży Granicznej i Centrum Szkolenia Straży Granicznej, t. 1, Warszawa-Kętrzyn 2008.
- 80 Rocznica Powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej. Komenda Główna Straży Granicznej i Centrum Szkolenia Straży Granicznej, t. 2, Warszawa-Kętrzyn 2008.

²⁰ Z. Sperka, *Zarys organizacji i działalności Polskiej Straży Granicznej w latach 1928-1939*, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/11276/1/Sperka_Zarys%20organizacji%20i%20dzia%C5%82alno%C5%9Bci%20Polskiej%20Stra%C5%BCy%20Granicznej.pdf [dostęp: 09.06.2021].

- Sperka Z. Zarys organizacji i działalności Polskiej Straży Granicznej w latach 1928–1939, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/11276/1/Sperka_Zarys%20organizacji%20i%20dzia%C5%82alno%C5%9Bci%20Polskiej%20Stra%C5%BCy%20Granicznej.pdf [dostęp: 9 czerwca 2021 r.].
- Straż Graniczna 1928-1939, <https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/rys-historyczny/1918-1939/37449,Straż-Graniczna-1928-1939.html> [dostęp 1 czerwca 2021 r.].
- Straż Graniczna 1928-1939. Zadania i Rozwój, http://www.emeryci-sg.org.pl/historia/sg/sg_dwa_rp.html [dostęp 7 czerwca 2021 r.].
- Truchan J.R. 2016. Wybrane obszary współdziałania Policji i Straży Granicznej w ochronie granicy Polski-zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno.
- Załużska E., Gajur P. Straż Graniczna w dziesięcioleciu istnienia (1928 – 1938), [file:///C:/Users/Wika/Downloads/66.E.Zaluska%20\(1\).pdf](file:///C:/Users/Wika/Downloads/66.E.Zaluska%20(1).pdf) [dostęp 8 czerwca 2021 r.].

Abstract

THE ORGANIZATION AND STRUCTURE OF THE BORDER GUARD AND THE PROTECTION OF THE POLISH BORDER BY THE BORDER GUARD IN 1928-1939

Established on 22 March 1928 by the decree of the President of the Republic of Poland Ignacy Mościcki – the Border Guard occupies an important place in the existing border formations. On April 1, 1928, the formation began its activities. It was to protect the north-western, western and southern borders.

The President of the Republic of Poland, on the proposal of the Minister of the Treasury, in consultation with the Minister of Military Affairs, appointed a commander to head the Border Guard Corps. A staff was appointed to assist him. The Border Guard Headquarters was directly subordinated to District Inspectorates, of which there were five (brigades), which were divided into border inspectorates (battalions), which in turn were divided into commissariats (companies) and border posts (watchtowers). The Border Guard was subordinate to three ministries such as the Ministry of the Treasury, the Ministry of the Interior, and the Ministry of Military Affairs.

The organizational structure of the Border Guard was based on the regulation of the Treasury Minister Gabriel Czechowicz „On the organization of the Customs Guard” of November 11, 1927 and the regulation of the Treasury Minister of March 18, 1928.

The main tasks of the Border Guard were: protection of the Polish state border and control of border traffic. They were responsible for protecting a section of the state border that was 3284.3 kilometers long.

Jakub Radosław Sidor

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Naukowe Koło Studentów Historii UWM

Opiekun: dr hab. Anna Pytasz-Kołodziejczyk, prof. UWM

ZRÓŻNICOWANIE WARSTWY CHŁOPSKIEJ W KSIĘSTWIE ŚLĄSKIM NA PRZEŁOMIE XII I XIII W.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba omówienia ludności wiejskiej wczesnego średniowiecza pod względem statusu społecznego jej członków, ich położenia majątkowego i prawnego. Świat tej grupy średniowiecznego społeczeństwa wciąż zawiera wiele zagadnień stosunkowo słabo opracowanych w historiografii, w szczególności dla obszaru księstwa wrocławskiego w korelacji z sąsiednimi organizmami politycznymi. Tutaj, jeszcze do początku XIII w., przetrwały dawne plemienne zwyczaje, na które nałożono nową administrację i nowe prawa.

Wkraczając w X w. państwo Piastów rozpoczęło przechodzenie ze starego modelu plemiennego w system feudalny. Mimo niszczenia politycznych struktur plemiennych, władza książęca pozostawiła nietkniętą strukturę terytorialno-sąsiedzką zwaną opole¹. Opola składały się z kilku do kilkunastu wsi w zależności od jego rozmiaru terytorialnego. W połączeniu z otaczającymi je użytkami rolnymi, łąkami, rzekami czy lasami tworzyły szachownicę sąsiedzkich użytków, do których każdy miał prawo, o ile w odpowiednim czasie wyraził potrzebę korzystania z nich. Władza książęca zachowała także tradycyjną rolę opoli w zachowaniu miru wspólnym wysiłkiem wszystkich jej mieszkańców. Każde z opoli miało obowiązek wskazać i wydać zabójcę sędziemu książęcemu. W razie niewykonania tej powinności, karę opłacali wszyscy mieszkańcy opola, niezależnie od swojego stanu społecznego. Na opolach ciążył także obowiązek „śladu”, czyli wymóg śledzenia i pochwylenia przestępcy, który przechodził by przez jego terytorium, aż do granicy sąsiedniego opola, które przejmowało ten obowiązek².

¹ K. Modzelewski, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław 1978, s. 161.

² K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004, s. 336.

Instytucję tę można zaobserwować u wszystkich osiadłych ludów rolniczych tzw. barbarzyńskiej Europy. W królestwie czeskim i na połabskiej Słowiańszczyźnie nazwa tej instytucji brzmiała „osada”, a u plemion germańskich „marka”, co dosłownie znaczyło granica lub znak graniczny³.

Wsie składały się z najwyżej kilku rodzin, często stanowiących rozrodzone potomstwo pierwszego osadnika. Bliski stosunek sąsiedzki umożliwiał łatwiejsze organizowanie się na wypadek zagrożenia czy wspólnego wypasu bydła. Rozpowszechnionym zwyczajem było zbieranie bydła czy nierogacizny z całej wsi i wypasanie jej wspólnymi siłami, przez wyznaczanych do tego kolejno członków każdej z zamieszkających w niej rodzin. Teren, który był użytkowany przez całą wieś zwano żrebem. Nie należał on jednak na własność do danej wsi czy rodziny, ale był wspólnym dobrem całego opola.

Podstawową jednostką społeczną zamieszkującą wsie była rodzina. W jej skład wchodziły: głowa rodziny, najczęściej ojciec lub najstarszy brat oraz kilku dorosłych mężczyzn, synów bądź braci, wraz z żonami i dziećmi. Głowa rodziny miała pełną władzę patriarchalną i mogła decydować o życiu i śmierci każdego z jej członków.

Każda z rodzin budowała własne chaty, początkowo ziemianki bądź półziemianki, a od XII w. najczęściej chaty naziemne, zazwyczaj o konstrukcji zrębowej. Wykonywała także na własne potrzeby narzędzia czy odzież. Oczywiście droższe czy bardziej materiałochłonne i skomplikowane narzędzia, takie jak radła, kupowano od lokalnego kowala, dzieląc koszty pomiędzy całą wieś. Zdarzało się, że członkowie rodzin byli wyspecjalizowani w pewnej dziedzinie rzemiosła, najczęściej jednak każdy z jej członków wykonywał wszelką potrzebną w danym czasie pracę. Jeżeli w pobliżu była rzeka, mężczyźni chodzili łowić ryby i polować na bobry, korzystając z książęcej bukowiny wypasali świnie czy zajmowali się bartnictwem lub uprawą przydomowego ogródka. Kobiety dbały o dzieci oraz trudniły się tkactwem, sprzedając swoje wyroby na targu, bądź uzupełniając braki rodzinnego zapotrzebowania. Uprawa roli odbywała się w systemie dwupolowym, bądź w bardziej ekstensywnych systemach. Z powodu małej wydajności i długiego czasu odłogu, jedno pole mogło przez kilka sezonów być nieużytkowane, bądź przeznaczone na zasiew łąki. Aby zatem wyżywić jedną wieś oraz zapłacić należne księciu daniny, potrzeba było zagospodarować znaczny obszar ziemi. Najlepsza i najżyźniejsza ziemia zazwyczaj była ulokowana najbliżej domostw i przeznaczano ją na uprawę warzyw czy lnu i konopi⁴.

Wraz z wprowadzeniem władzy książęcej powstała potrzeba wyznaczenia miejsc, które umożliwiałyby sprawowanie kontroli oraz obrony terytorium wchodzącego w skład domeny księcia. Zadanie to wypełniać zaczęły jednostki administracji grodowej zwane kasztelaniami (*castrum*) rozlokowane na całym terytorium państwa. Należy jednak pamiętać, że zwłaszcza w dokumentach z wczesnego okresu państwowości Piastów, termin *castrum* mógł się odnosić zarówno do grodu, jak i do podległego mu

³ Tenże, *Chłopi*, s. 33.

⁴ B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 57–58.

okręgu (kasztelani)⁵. Pierwsze wzmianki o nich możemy przeczytać u Galla zwanego Anonimem. Tak właśnie Bolesław Chrobry jako *dux ambulans* sprawował swoją władzę przemieszczając się po państwie, a organizacja grodowa zapewniała władcy ochronę oraz aprowizację⁶. W czasie objazdów książę sprawował również sądy, a podczas jego nieobecności funkcję tę przejmowali książęcy urzędnicy, bądź ich zastępcy. Do obowiązków kasztelanów należało utrzymanie miru na targach oraz szlakach komunikacyjnych czy rozstrzyganie sporów sąsiedzkich. Chłopi zamieszkujący dane kasztelanie byli zobowiązani uiszczać w odpowiednich terminach należne im daniny. Do najczęściej pojawiających się w dokumentach podatków zwyczajowych należały: poradne-podymne, stróża, narzaz oraz podworowe.

Poradne-podymne stanowiło pozostałość dawnego plemiennego systemu podatkowego i było niczym innym niż podatkiem od ziemi. Nazwa poradne wywodziła się od radła, czyli urządzenia, które służyło do orania ziemi. W dokumentach: „Jeszcze w XIII w. posługiwano się często pojęciem „ziemi na dwa woły” (*terra ad duos boves*)”. W dokumentach z XII i XIII w. możemy zauważyć określanie tej daniny także jako podymne i czasem jako powołowe. Jako pierwszy zbieżność taką zauważył Stanisław Smolka⁷, pogląd taki podzielali także Józef Widajewicz⁸ oraz Karol Modzelewski⁹.

Stróża natomiast miała powstać wedle *Kroniki Wielkopolskiej* w wyniku zaniku przymusu obrony granic państwa Piastów przez ogół ludności w czasach Bolesława Chrobrego¹⁰. Obowiązek ten przejął nowo rodzący się stan rycerski. Zamiast tego chłopi byli zobowiązani do aprowizacji grodów kasztelańskich, które następnie rozdzielały zgromadzone zapasy do grodów granicznych.

Wyraz *incisio* przetłumaczony na polski oznacza nacięcie. Pod taką właśnie dosłowną nazwą kryła się w dokumentach danina oznaczająca podatek od przepędzania nierogaczyny w lasach będących prywatną własnością książęcą, które razem ze wszystkim co się w nich znajdowało należały do właściciela ziemi. Geneza tego podatku wywodziła się od sposobu przeliczania liczby zwierząt pędzonych na łąki poprzez nacinanie karbów, albo inaczej narzazów właśnie, na kiju. Danina ta występowała także w królestwie czeskim, gdzie występowała pod nazwą *narez*. Kwota naliczana na poczet tej daniny była zależna od liczebności stada.

Podworowe – danina „od-dworu”, czyli od chaty, ponieważ tak właśnie określano w XIII w. miejsce zamieszkania, wbrew nazwie nie była daniną od każdego domostwa. W ramach tej powinności ludność zobowiązana była corocznie przekazywać krowę lub nierogaczynę (świnie, owce, kozy), a nawet ich substytuty w postaci innych płacideł, kruszcu, bądź nawet monet. Niekiedy w dokumentach wprost pisano o daninie

⁵ K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X-XIII wiek*, Poznań 2000, s. 81.

⁶ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, Wrocław 1996, Ks. I, 12.

⁷ S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1881, s. 148.

⁸ J. Widajewicz, *Powołowe-poradne. Danina ludności wiejskiej w Polsce piastowskiej*, Lwów 1913, s. 7.

⁹ K. Modzelewski, *Chłopi*, s. 66–67.

¹⁰ *Kronika Wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, Kraków 2017, ks. XI, s. 71–72.

krowy (*vaccalia*) albo o krowie podworowej (*vacca podvorova*)¹¹. Podworowe było jedną z mniej uciążliwych danin, gdyż rozkładano jego płacenie na całą wieś. Mieszkańcy każdej wsi, jeżeli akurat wywiązywali się z powinności oddając krowę, ustanawiali między sobą kolejność w jakiej będzie się to odbywać.

Wyprawy wojenne organizowane przez Piastów w X w. zapewniały nie tylko nowe nabytki terytorialne czy ogromne ilości łupów wojennych, ale także niewolników. W polskiej historiografii zwani brańcami, zapełniali liczne majątki będące własnością księcia. Znaczna ich liczba znajdowała się także w osadach należących do nowo rodzącego się stanu rycerskiego. Człowiek taki wzięty w niewolę (lub jego potomkowie) był najniżej ulokowany w hierarchii społecznej. Ludzie ci z biegiem czasu stali się podstawą organizacji setno-dziesiętniczej. Określani w źródłach terminem *decimi*, łączeni byli w grupy po dziesięć rodzin, bądź dziesięciu mężczyzn. Dziesięć takich grup łączono w setkę, w dokumentach określaną terminem *centum servi*. Każda setka podporządkowana była książęciem urzędnikowi *centurio*. Karol Modzelewski zauważa, że taka organizacja była skierowana na nadzór nad grupami rozproszonymi na dużym terytorium¹².

Brańcy należący bezpośrednio do księcia często byli zasiedlani w wyspecjalizowanych osadach i wyuczani konkretnych umiejętności, które akurat w tej okolicy były najbardziej przydatne dla panującego. Ośrodki takie określano mianem dworu książęcego (*curia ducis*) i nie musiały być to koniecznie miejsca, w których książę zatrzymywał się podczas licznych objazdów kraju, lecz mogły być to miejsca, które taki ośrodek zaopatrywały. Z biegiem czasu, na przełomie XI i XII w., wraz ze zmniejszającą się liczbą nowych niewolników, dotychczas osadzeni i wyspecjalizowani brańcy przekształcają się w ludzi półwolnych. Z uwagi na ich wyspecjalizowanie, osoby takie były często zwalniane z płacenia zwyczajowych podatków i poza zakazem wychodu ich status zostanie zbliżony do ratajów, czyli ludzi użytkujących prywatną ziemię pańską cudzym inwentarzem, w zamian za prawo do korzystania z jej części na własny użytek.

Rozszerzając swoje terytorium książęta piastowscy posiadli na własność całą ziemię „pasów niczych” pomiędzy terenami należącymi do poszczególnych plemion. Tereny te od niepamiętnych czasów stanowiące bufory zabezpieczające przed agresją niebezpiecznych sąsiadów przestały spełniać swoje znaczenie. To właśnie na nich miały miejsca najliczniejsze nadania na rzecz rycerstwa i kościoła. Władcy jednak nie mogli tego czynić na ziemiach będących częścią struktur opolnych. Aż do XIII w. nie udało się pozbawić wolnych chłopów ich praw do dziedzicznej ziemi. Jak pisze K. Modzelewski: „Dlatego dokumenty rejestrujące darowizny możnych na rzecz Kościoła wspominają tylko o niewolnych, (...) Charakterystyczny jest natomiast zupełny brak w tych nadaniach, a więc i w dobrach samych nadawców, zwykłych chłopów gospodarujących na dziedzicznej ziemi przodków”¹³. Ci „zwykli chłopcy” mniej więcej od XI w. tworzyli

¹¹ K. Modzelewski, *Organizacja*, s. 149.

¹² Tenże, *Chłopi*, s. 129.

¹³ Tamże, s. 54.

grupę chłopską zwaną chłopami-dziedzicami. Posiadali oni pełnię praw do użytkowania swojej ojcowizny w strukturze opolnej oraz prawo wychodu. Ich zależność od księcia ograniczała się do płacenia danin wedle zwyczajowego „prawa polskiego” oraz udziału w pospolitym ruszeniu.

Liczne nadania ziemskie na rzecz Kościoła spowodowały chęć zabezpieczenia jego własności oraz uzyskania pełni świadczeń płynących z posiadania zwierzchnictwa nad darowanymi chłopami przez kasztelanie biskupie. Mimo, iż Kościół był zdecydowanie najlichnijszym sukcesorem nadań ziemskich, wszelkie nadania czyniono z ludnością niewolną. Zaczęło się to zmieniać dopiero w XII w. za panowania Leszka Białego. Nadawanie przez tego władcę ziemi wraz z chłopami-dziedzicami było jawnym pogwałceniem praw ludzi wolnych.

Rozpoczęło to proces, który był bardziej widoczny po śmierci Kazimierza III Wielkiego. Mianowicie chłopci-dziedzice zaczęli przekształcać się w pozbawionych praw do ziemi (które to prawo przysługiwało im od dawien dawna z tytułu instytucji opolnej) i nie mogących gromadzić majątków „przypisańców” o podobnym statusie prawnym do ratajów oraz ludność zamieszkującą dwory książęce. Bardzo podobny proces zrównywania statusu ludności chłopskiej wraz z dawnymi niewolnikami osadzonymi w dobrach książęcych możemy zaobserwować w drugiej połowie XII w. w królestwie czeskim¹⁴.

W drugiej połowie XII w. Bolesław V Wysoki, który znaczną część swojej młodości spędził na dworze niemieckiego rodu Hohenstaufów, postanowił zaszczyć nabyte tam wzorce na terenie księstwa wrocławskiego. Już w 1175 r. możemy przeczytać o lokowaniu nowych wsi i osadzaniu tam osadników pochodzenia niemieckiego¹⁵. Akcja kolonizacyjna na terenie Śląska, a zwłaszcza w bardzo słabo zamieszkałych puszcach okalających Przedgórze Sudeckie i Bory Dolnośląsko-Łużyckie, była prowadzona bardzo intensywnie zwłaszcza przez jego syna Henryka I Brodatego. Aby zachęcić osadników do osiedlania się w księstwie wrocławskim konieczne było zapewnienie zwolnień z płacenia podatków zwyczajowych. Osadnicy tacy określani w źródłach jako goście (*hospites*, *liberi hospites*) na zazwyczaj kilkanaście lat zwolnieni byli ze wszelkich danin zwyczajowych (*ius ducale*), do których zobowiązani byli chłopci-dziedzice i pospolici wolni¹⁶. Zwolnienia te oczywiście musiały być zatwierdzone poprzez odpowiedni immunitet (przez Henryka I Brodatego) ogłaszany zazwyczaj ustnie na wiecu książęcym. Konieczne więc było dokładne wytyczenie obszaru jego funkcjonowania, jak opisał to Benedykt Zientara: „Wytyczanie tej granicy dokonywał książę, często osobiście albo za pośrednictwem wysokich urzędników, obchodząc lub objeżdżając wydzielany teren i wyznaczając granice przez naciosy na drzewach lub wystawianie kamieni

¹⁴ T. Petráček, *Nevolníci a svobodní, kníže a velkostatek. Fenomén darovaných lidí přemyslovských zemí 10.–12. Století*, Hradec Králové 2012, s. 31–32.

¹⁵ B. Zientara, dz. cyt., s. 109.

¹⁶ R. Grodecki, *Książęca włość trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce w XII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1913, t. 27, s. 29–31.

granicznych. Taki sposób wytyczania granic, jak również sam ograniczony obszar nazywano ochodzą lub (częściej) ujazdem (*Circuition* i *circumequitatio*)¹⁷. Po upływie terminu wolnizny, goście w zdecydowanej większości musieli opłacać takie same podatki zwyczajowe, jak chłopci-dziedzice pod jurysdykcją księcia. Wyjątek stanowili koloniści osadzani na tzw. prawie niemieckim, którzy mieli o wiele lepsze warunki do wzbogacania się. Goście posiadali pełną swobodę, jeśli chodzi o możliwość przemieszczania się, jednak nie posiadali praw do dziedziczenia ziemi, w praktyce jednak dość powszechne stawało się przejmowanie przez dzieci gości ziemi po swoich rodzicach i dopóki książę nie „nadał” jej komuś innemu, ich prawa do użytkowania ojcowizny były respektowane. Warto także zaznaczyć, że gośćmi nie musieli być ludzie pochodzenia niemieckiego. Zdarzało się przemieszczanie ludności polskiej i osadzanie ich na prawach *liberi hospites*.

Mimo iż zdecydowana większość wolnych chłopów posiadała większy lub mniejszy dziedziczny majątek, który pozwalał im na uprawę ziemi lub trudnienie się rzemiosłem. W skutek wojny i zniszczenia rodzinnej osady wraz z inwentarzem, zubożenia albo zbyt dużego rozrostu rodziny w połączeniu ze zmniejszającą się ojcowizną zdarzało się, że chłop wraz z żoną i dziećmi opuszczał rodzinną osadę. Jeżeli posiadał własny inwentarz, który wystarczał mu do zagospodarowania cudzej ziemi, mógł jako gość zostać osadzony na pańskiej ziemi i cieszyć się pełnią praw do nowo zasiedlonej ziemi. Jeżeli nie posiadał takiego inwentarza, mógł zatrudnić się jako najemnik w cudzym, prywatnym majątku. Takich najemników zwano ratajami. Ludzie tacy „dzierżawili” ziemię i narzędzia oddając całość uzyskanych plonów właścicielowi posiadłości. W zamian przydzielana im była pewna część pańskiej ziemi, która umożliwiała im przeżycie. Rataj, jako iż był człowiekiem wolnym, posiadał pełne prawo wychodu. Mógł opuścić „dzierżawę” kiedy tylko chciał, wiązało się to jednak z koniecznością szukania nowego miejsca do życia.

Bardzo ciekawą, a zarówno tajemniczą grupę stanowili smardowie. Była to grupa ludności stosunkowo nisko ułożonej w hierarchii społecznej. Ich nazwa prawdopodobnie wywodzi się od słowa smród albo śmierdziel. Daje pewne wyobrażenie o pozycji tej grupy w społeczeństwie. Charakterystyczne jest także ich występowanie zarówno wśród Słowian wschodnich, jak i zachodnich, na ziemiach Rusi określani byli jako smerdzi, a na ziemiach serbsko-połabskich jako smurdowie. Kazimierz Tymieniecki utożsamiał ich z ogółem chłopów-dziedziców¹⁸, jednak zdaje się być to pojęcie błędne. Chodź wzmianki o nich możemy znaleźć już w dokumentach z XI w. ostatni raz wspomniani są w dokumencie z 1226 r.: „słudzy tegoż księcia którzy potocznie zwą się samardami (*servi eiusdem ducis, qui smardi vulgariter apellantur*). Skąpe informacje źródłowe oraz bardzo wczesne występowanie smardów, według Modzelewskiego mogą

¹⁷ B. Zientara, dz. cyt., s. 112.

¹⁸ K. Tymieniecki, *Smardowie polscy: Studium z dziejów społeczno-gospodarczych wczesnego średniowiecza*, Poznań 1959, s. 39–41.

świadczyć o starym plemiennym rodowodzie. Zauważa też, że statut prawny smardów może być zbliżony z germańskimi litami. Do podparcia swojej tezy przytacza pewien dokument margrabiów Ottona i Dietricha: „litów, tj. smurdów, którzy wykonują nakazane im codzienne posługi”¹⁹.

Podsumowując, struktura społeczna państwa piastowskiego była bardziej skomplikowana niż trójpodział na *oratores*, *bellatores* i *laboratores*, zaprezentowany przez Adalberona w XI w. Obok wolnych ludzi (chłopów-dziedziców) wywodzących się bezpośrednio od dawnych rodzin plemion słowiańskich zamieszkujących swe ojcowizny od pokoleń, możemy znaleźć nowo osiadłych przybyszy pochodzących zarówno z królestwa czeskiego, jak i północnych części Cesarstwa Rzymskiego. Z wolnych mieszkańców księstwa śląskiego, których codzienne obowiązki oscylowały wokół uprawy roli, należy także pamiętać o ratajach i smardach, którzy mimo nie posiadania żadnej własności prywatnej byli ludźmi całkowicie wolnymi z punktu widzenia zwyczajowego „prawa polskiego”. Obok wolnych kmieci znajdowali się też ludzie pozbawieni swych praw, czy to wzięci w niewolę w trakcie jednej z licznych wypraw wojennych, czy to tracąc wolność za rozmaite przestępstwa, czy też będąc uzależnionym od ziemi, w wyniku zmiany sposobu nadań książęcych jakie zaistniały w pierwszych dekadach XIII w. Wyróżnić także należałoby jeszcze chociażby mieszczan, których co prawda w państwie Piastów nie było za dużo, jednak stanowili jego istotną część, czy też kupców, zwłaszcza na Śląsku, gdzie stale utrzymywano kontakty handlowe z ziemiami Rzeszy pod kontrolą Wettinów i Hohenstaufów.

Literatura

- Anonim tzw. Gall. 1996. Kronika polska. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Grodecki R. 1913. Książęca włość trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce w XII w. „Kwartalnik Historyczny”, t. 27, s. 1-66.
- Kronika Wielkopolska. 2017. Universitas, Kraków.
- Modzelewski K. 1978. Chłopi w *monarchii wczesnopiastowskiej*. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Modzelewski K. 2000. *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X-XIII wiek*. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Nauk, Poznań.
- Modzelewski K. 2004. *Barbarzyńska Europa*. Wydawnictwo ISKRY, Warszawa.
- Petráček T. 2012. *Nevolníci a svobodní, kníže a velkostatek. Fenomén darovaných lidí přemyslovských zemí 10.–12. Století*. Argo, Hradec Králové.
- Smolka S. 1881. *Mieszko Stary i jego wiek*. Nakład Gebethera i Wolffa, Warszawa.
- Tymieniecki K. 1959. *Smardowie polscy: Studium z dziejów społeczno-gospodarczych wczesnego średniowiecza*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

¹⁹ K. Modzelewski, *Chłopi*, s. 119–121.

Widajewicz J. 1913. *Powołowe-poradlnie. Danina ludności wiejskiej w Polsce piastowskiej*. Nakładem Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej, Lwów.

Zientara B. 1975. *Henryk Brodaty i jego czasy*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Abstract

THE DIVERSITY OF THE PEASANTS IN THE SILESIAN DUCHY AT THE TURN OF THE 12TH AND 13TH CENTURIES

The purpose of the article was to show the diversity of individual groups of peasants in the Duchy of Silesia at the turn of the 12th and 13th century, with use of the comparative, retrogressive and progressive methods. Peasants of the Duchy of Silesia didn't form one indivisible group. The largest group of peasant population were the heirs of the old tribal structures – opole, which was inhabited by free peasant-heirs, with full ownership of the land they used. Among the structures of opole were located prince's courts (*curia ducis*), in which were settled the captives and slaves, performing the work required by the prince. Similarly functioned church and knight estates. A separate group consisted of free people who hired to work on someone else's property were the *rataje* and the *smardowie*. A separate group were settlers, arriving from outside the borders of Piast's state. Summing up the social structure of the Piast's state, just like all other state creations in Europe, was more complicated than the tripartite division to *oratores*, *bellatores* and *laboratores* presented by Adalberon in 11th century.

Słowa kluczowe: średniowiecze, chłopci, księstwo śląskie

Key words: middle ages, peasants, Duchy of Silesia

Anna Staniszevska

Uniwersytet Warminsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Humanistyczny

Koło Historyków Wojskowości

dr hab. Wiesław Bolesław Łach

Opiekun koła: prof. Małgorzata Skórzewska-Amberg, dr Ben Sassi

MOTORYZACJA WOJSKA POLSKIEGO W LATACH 1918–1939

Wstęp

W okresie pierwszej wojny światowej szybko dostrzeżono przydatność samochodów do szybkiego przemieszczania mniejszych oddziałów na zagrożone odcinki frontu oraz dostarczania jednostkom frontowym amunicji i niezbędnego zaopatrzenia. Konieczność wyposażenia armii w pojazdy mechaniczne o możliwie dużej nośności spowodowała wzrost produkcji pojazdów mechanicznych – głównie samochodów. Pojazdy mechaniczne szybko okazały się środkiem przewozowym o stosunkowo dużej szybkości i wydajności w odniesieniu do masy transportowanego towaru lub przewożonej liczby ludzi. Ponadto, w porównaniu do transportu taborowego o trakcji konnej, samochody miały większą zdolność do przemieszczania się, większą ładowność oraz wymagały mniejszej liczby ludzi do obsługi. Jednak szersze zastosowanie pojazdów mechanicznych do transportu w wojsku było poważnym problemem głównie ze względów finansowych oraz braku rozbudowanej sieci drożnej o utwardzonych szosach¹.

Potrzebę motoryzacji wojska widziano również w odrodzonej Polsce. Jednak wyniszczenie kraju przez wojnę powodowało, że przed państwem polskim stało wiele ważniejszych zadań niż szybka motoryzacja wojska, dlatego nieznaczny jej rozwój nastąpił dopiero w latach trzydziestych. Co nie znaczy, że wojsko było pozbawione sprzętu motorowego w pierwszych latach niepodległości. Motoryzacja wojska była dziedzina,

¹ W. Jarno, *Służba samochodowa Wojska Polskiego w latach trzydziestych XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzensis Filia Historica”, *Oblicza wojny Wojsko w drodze*, pod red J. Kita, M. Pogońska-Pol, Łódź 2017, s. 230.

która mimo zapóźnienia w stosunku do krajów zachodnich czy nawet Czechosłowacji, stopniowo się rozwijała.

Głównym celem niniejszego artykułu jest ukazanie rozwoju motoryzacji Wojska Polskiego w latach 1918–1939. Przyjęte cezury czasowe odnoszą się do całego okresu międzywojennego.

Poniższy artykuł podejmuje problematykę motoryzacji wojska, w szczególności wybrane zagadnienia związane ze sprzętem samochodowym w armii, stosunku władz wojskowych do motoryzacji oraz tworzenie jednostek zmotoryzowanych w latach trzydziestych. Pojęcie „sprzęt motorowy” obejmuje pojazdy kołowe, jak np.: motocykle, samochody osobowe, ciężarowe, specjalne, terenowe i sanitarne. Z uwagi na różnorodność marek sprzętu wojskowego w pracy został ukazany jedynie sprzęt typowy bądź występujący w większej ilości.

Za pierwszego konstruktora samochodu uznaje się Karla Benza. Już w 1886 roku został opatentowany pierwszy pojazd napędzany silnikiem spalinowym, który obecnie traktowany jest jako założyciel rodu samochodów. Niestety nie wiadomo, kiedy dokładnie po raz pierwszy zaprezentowano go w Polsce. Pierwszą firmą zajmującą się sprzedażą samochodów na terenie Królestwa Polskiego była firma Stanisława Grodzkiego. Od sierpnia 1896 roku sprowadzał on pojazdy marki Benz. Do czasu wybuchu pierwszej wojny światowej na polskim rynku, a dokładniej w Warszawie, pojawiło się wielu przedstawicieli handlowych, którzy oferowali samochody znanych i nowych marek. Wówczas już była możliwość zakupu samochodów następujących marek: Benz, Minerra, Stoewer, Peugeot, *Dürkopp*, *Overland*, *Saurer*, *Fiat*, *Lorraine-Dietrich*, *Delau-nay-Belleville*, *Studebaker*, *De Dion-Bouton*, *Case*, *Napier*, *Charron*, *Komnic*, *Pic-Pic*, *Mors*, *Renault*, *Itala*, *Protos*, *N.A.G.*, *Pipe*, *Opel*, *Apollo*, *Lloyd*, *Hispano-Suiza*, *Panhard Levassor*, *Mercedes*, *Puch*, *Ford*, *Bugatti*, *F.N.*, *Austro-Daimler*².

W czasie pierwszej wojny światowej zainteresowanie motoryzacją było bardzo duże. Doceniono samochody podczas trwania wojny. Pojazdy mechaniczne miały istotne znaczenie dla efektywnego, szybkiego przemieszczania wojska, sprzętu wojennego i broni. Szczególnie były popularne i wykorzystywane przez kadrę dowództw i sztabów poszczególnych armii walczących na frontach wojny. Działania wojenne pokazały przydatność pojazdów spalinowych dla walczących armii.

Tuż po zakończeniu działań wojennych samochód stał się coraz bardziej rozpoznawalnym środkiem transportu. W krajach europejskich nastąpił szybki i skuteczny rozwój motoryzacji w poszczególnych latach. Do przodujących należały: Francja, Niemcy, Włochy oraz Czechosłowacja. Jak rozwijała się motoryzacja w poszczególnych państwach w okresie międzywojennym, informuje poniższa tabela 1.

² M. Raczkowski, *Karl Benz- ojciec motoryzacji*, http://kwasnicki.prawo.uni.wroc.pl/pliki/Raczkowski%20o%20Karl_Benz.pdf, [dostęp: 08-05-2021].

Tabela 1. Rozwój motoryzacji w Polsce ukazany na tle wybranych państw europejskich

Państwo	Ilość samochodów 1.01.1924 r.	Ilość samochodów 1.01.1929 r.	Ilość samochodów 1.01.1935 r.
Niemcy	200 000	570 000	937 000
ZSRR	18 700	b.d.	180 000
Francja	b.d.	1 080 000	2 036 000
Włochy	b.d.	189 000	370 000
Czechosłowacja	b.d.	60 000	112 000
Polska	7 501	29 423	24 821

Źródło: E. Kozłowski: *Wojsko Polskie 1936–1939: próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1964, s. 178.

Na podstawie danych zawartych w tabeli należy stwierdzić, że rozwój motoryzacji w Polsce w poszczególnych okresach był bardzo opóźniony w stosunku do krajów europejskich. Po kryzysie gospodarczym pojawił się wręcz spadek ilości zarejestrowanych aut. W latach 1929–1935 liczba ich zmniejszyła się o ponad 4,5 tys. Spowodowało to narastanie asymetrii pomiędzy rozwojem motoryzacji w Polsce, a krajami europejskimi takimi, jak: Niemcy, Francja, Włochy czy Czechosłowacja. Taki stan musiał mieć istotny wpływ na poziom motoryzacji wojska i jego mobilność³.

Po odzyskaniu niepodległości Polska była zmuszona stworzyć własny przemysł motoryzacyjny. Polityka gospodarcza państw zaborczych nie zostawiła odrodzonemu państwu jakichkolwiek fabryk przemysłu maszynowego. W czasie wojny na terenach okupowanych istniejące fabryki czy zakłady maszynowe zostały zniszczone oraz pozbawione większości urządzeń. Aby odtworzyć starą infrastrukturę fabryk maszynowych czy pobrać nowe zakłady, potrzebne były środki finansowe w budżecie państwa. Ponadto poważnym problemem był brak wykształconej kadry technicznej, której w Polsce nie było⁴.

Po wojnie w kraju istniało bardzo dużo taboru motoryzacyjnego różnorodnego pochodzenia i jakości.auta były jedną wielką różnorodnością marek. wyprodukowane zostały w wielu krajach na całym świecie. Wojsko było wyposażone w około 1200 samochodów osobowych, które pochodziły ze zdobyczy wojennych. W dyspozycji znalazły się auta, które zostały przejęte od oddziałów wojskowych armii austriackiej i niemieckiej okupujących obszary Królestwa Polskiego, Białorusi i Ukrainy. Samochody zostały zarekwirowane oddziałom wojsk okupacyjnych, które skapitulowały, bądź pochodziły z kontyngentów państw centralnych na rzecz państw zwyciężczych⁵. Nie-

³ E. Kozłowski: *Wojsko Polskie 1936–1939: próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1964, s. 178.

⁴ T. Szczerbicki, *Motoryzacja w Polsce w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości*, <https://nowahistoria.interia.pl/ii-rzeczpospolita/news-motoryzacja-w-polsce-w-pierwszych-latach-poodzyskaniu/>, [dostęp: 10.01.2021].

⁵ J. Kaliński, *Motoryzacja a infrastruktura drogowa w Polsce po 1918 roku*, <https://cor.sgh.waw.pl/bitstream/handle/20.500.12182/367/Drogi%20po%201918.pdf?sequence=2&isAllowed=y>, [dostęp: 14.04.2021].

stety pojazdy miały wątpliwą wartość użytkową z powodu zniszczenia i wyeksploatowania. Władze wojskowe dążyły do scalenia taboru oraz podjęcia próby sformowania zaplecza technicznego w formie warsztatów.

Mimo trudności technicznych i braku wykwalifikowanej kadry oficerskiej i podoficerskiej, samochodów w wojsku ciągle przybywało. W lipcu 1920 roku na stanie były 1584 auta różnych typów⁶, a rok później w kwietniu 1921 roku wojsko posiadało już 1940 pojazdów⁷. Samochody w większości były produkcji niemieckiej, francuskiej, amerykańskiej i austriackiej. Część przybyła do Polski razem z armią gen. Józefa Hallera⁸.

Fakt istnienia nielicznych oddziałów samochodowych nie oznacza, że niektórzy dowódcy nie doceniali znaczenia motoryzacji. Minister spraw wojskowych Kazimierz Sosnkowski pisał już w 1922 roku:

[...] samochód w wojsku jest narzędziem walki, jako nieodzowny i niezastąpiony środek komunikacyjno-transportowy w dobie obecnych wojen. Samochód osobowy ma olbrzymie znaczenie przy wszelkiego rodzaju zamierzeniach operacyjnych i łącznie z motocyklem może zastąpić środki łączności [...] W przyszłej wojnie pomiędzy innymi warunkami zwycięży ten, kto będzie posiadał większą i pewniejszą ilość środków transportowo-komunikacyjnych [...] Samochód będzie ważnym czynnikiem decydującym o rezultacie bitwy, na równi z armatą i innymi środkami walki [...]

Zatem władze wojskowe widziały potrzebę rozpoczęcia prac zmierzających do motoryzacji wojska⁹.

W sierpniu 1921 roku na skutek ustaleń pokojowej organizacji armii Ministerstwo Spraw Wojskowych rozpoczęło zaplanowane już wcześniej ujednolicenie typów i marek samochodów osobowych w wojsku. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej w Polsce było aż 140 pojazdów różnych marek. Na rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych do dalszej eksploatacji pozostawiono amerykańskie samochody osobowe sprawdzonych i znanych marek, takich jak: Ford T, Buick, Dodge, Cadillac oraz samochody firm austriackich i niemieckich: Mercedes, Benz i Austro-Daimler¹⁰.

Władze wojskowe zdawały sprawę z bardzo dużego zużycia sprzętu motorowego i dlatego zaczęły organizować zaplecze techniczne i szkolenie mechaników – kierowców. W listopadzie 1918 roku wojsko przejęło sześć warsztatów naprawczych po byłej armii niemieckiej oraz austriackiej. Dwa zakłady znajdowały się w Warszawie: zakłady Praga przy ulicy Terespolskiej oraz zakłady Smolna przy ulicy Smolnej. Pozostałe ulokowane zostały w Lublinie, Częstochowie, Krakowie i Łodzi. W miarę obejmowania

⁶ E. Bijak, *Plan częściowej motoryzacji sił zbrojnych okresu międzywojennego (1921-1938)*, Warszawa 1967, s. 173.

⁷ M. Cieplewicz, P. Staweczki: *Wojskowość polska w latach 1921-1926*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, Warszawa 1990, s. 463.

⁸ W. Jarno, *Służba samochodowa Wojska Polskiego...*, dz. cyt., s. 233.

⁹ Tamże, s. 70.

¹⁰ T. Szczerbicki, *Motoryzacja w Polsce...*, dz. cyt., [dostęp: 08.05.2021].

w zarząd ziem przez administrację polską zaczęto zakładać nowe, które powstały w Poznaniu, Lwowie i Brześciu¹¹. W listopadzie 1919 roku warsztaty Praga przy ulicy Terespolskiej zostały przemianowane na Centralne Warsztaty Samochodowe (CWSam.)¹², pozostałe natomiast pełniły rolę wojskowych warsztatów okręgowych¹³. Przedsiębiorstwo pracowało w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Na początku mieściło się w pomieszczeniach poprzedniej fabryki manometrów Schaffera i Budenberga¹⁴. Warsztaty obejmowały budynek administracyjny, halę fabryczną oraz pomieszczenia magazynowe, w których było dwanaście obrabiarek uniwersalnych, czyli wiertarki oraz tokarki. Na początku działał tylko sprzęt pozostawiony przez okupanta niemieckiego.

W CWSam. w 1920 roku rozpoczęły działalność produkcyjną i jako pierwsze podjęły produkcję samochodów własnej konstrukcji dla wojska. Dużym osiągnięciem było wyprodukowanie szesnastu samochodów pancernych FT-B konstrukcji inżyniera Tadeusza Tańskiego. Pojazdy te posiadały bardzo dobre właściwości eksploatacyjno-taktyczne: dużą ruchliwość, zasięg do 250 km, prędkość do 50 km/godz. Przeszły próbny test sprawdzający: poruszanie się w warunkach wojny manewrowej. Zostały bardzo wysoko ocenione przez naczelne dowództwo. Wóz uznany został za najlepszy wóz pancerny w armii polskiej¹⁵.

Kolejną serię produkcji wozów pancernych planowano podjąć już w następnych latach. Nie doszło do niej, bo wojsko kupiło w 1924 roku półgąsienicowe samochody Citroën-Kegresse. Kilka wybranych pojazdów opancerzono w CWSam. na podstawie projektu inż. Józefa Chacińskiego oraz inż. Roberta Gabeau'a¹⁶.

Nie można też pominąć wykonania montażu samochodów. W 1920 roku zostało zmontowanych 240 samochodów o nazwie Ford. Pojazdy te zostały wyremontowane z części, które pochodziły z różnorodnych źródeł, np. ze zniszczonych aut zakupionych

¹¹ K. Groszlik, *Dziesięć lat pracy wojskowych warsztatów samochodowych*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1928 z. 6, s. 1312. https://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/350275/PDF/NDIGCZAS016498_R11_1937_T21_003.pdf, [dostęp: 16-03-2021].

¹² CWSam- Centralne Warsztaty Samochodowe.

¹³ Dziennik Rozkazów Wojskowych 1919 nr 94, poz. 3657, http://zbrojownia.cbw.wp.mil.pl:8080/Content/5335/Dz_R_1919_94.pdf, [dostęp: 14.04.2021].

¹⁴ J. Tarczyński, W. Jeleń, *Początki polskiej motoryzacji. Samochody CWS*, Warszawa 1991, s. 18.

¹⁵ Dziennik.pl, *Pierwszy polski samochód skonstruował Tadeusz Tański. Zamordowali go Niemcy*, <https://auto.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/8127486,tadeusz-tanski-smierc-polski-samochod-cws-pancerny-ford-ft-b.html> [dostęp: 14.04.2021].

¹⁶ W samochodach pancernych Citroën-Kegresse wprowadzono kilka istotnych zmian, które zwiększyły ich możliwości bojowe. Obniżono nadwozie pancerne, co spowodowało wzrost stabilności wozu w warunkach terenowych i zastosowano nową chłodnicę (konstrukcji firmy Tank w Warszawie) zabezpieczającą silnik przed przegrzewaniem. T. Wójcik, *Centralne Warsztaty Samochodowe w Warszawie w latach 1918–1928: przyczynek do genezy polskiej motoryzacji*, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przeglad_Historyczno_Wojskowy/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14\(65\)-n2_\(244\)/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14\(65\)-n2_\(244\)-s187-195/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14\(65\)-n2_\(244\)-s187-195pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przeglad_Historyczno_Wojskowy/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14(65)-n2_(244)/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14(65)-n2_(244)-s187-195/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14(65)-n2_(244)-s187-195pdf), [dostęp: 09-03-2021].

za granicą czy skonstruowanych przez krajowych producentów. Z importu pochodziły silniki, natomiast polskie były inne elementy potrzebne do montażu pojazdów¹⁷.

Z czasem pojawiło się również duże zapotrzebowanie na środki transportu dla służb medycznych. Opracowano własną konstrukcję pojazdów sanitarnych. Na początku były montowane na podwoziach osobowych Ford T, a w późniejszych czasach na podwoziach półciężarowych o typie TT¹⁸. Poniższa rycina ukazuje Forda jako wojenną sanitarkę.



Rysunek 2. Ford jako sanitarka wojenna

Źródło: J. Lemański, *Ford- model T*, <http://nmt.waw.pl/wp-content/uploads/2020/11/Ford.pdf>, [dostęp: 05-04-2021].

Po zakończeniu wojny i po przejściu wojska na stopę pokojową w 1921 roku określono nowe zadania i organizację Centralnych Warsztatów Samochodowych¹⁹. Na podstawie ustaleń MSWojsk, w warsztatach produkowano części zamienne i akcesoria samochodowe oraz prowadzono prace badawcze związane ze sprzętem motorowym, zajmowano się również remontami i naprawami kapitalnymi. W strukturze przedsiębiorstwa znajdowały się: biuro rachunkowe, dowództwo, kancelaria, warsztaty, komisja gospodarcza, oddział czołgowy, depot, biuro techniczne oraz sekcja administracyjna.

¹⁷ K. Gronowski, *Technika motoryzacyjna w Polsce w okresie międzywojennym*, Wrocław-Warszawa-Karków 1965, s. 96–97.

¹⁸ J. Lemański, *Ford- model T*, <http://nmt.waw.pl/wp-content/uploads/2020/11/Ford.pdf>, [dostęp: 05-04-2021].

¹⁹ P. Ochociński, *Historia i współczesność. Wojska samochodowe w Warszawie 1918–1939*, <https://10psam.wp.mil.pl/pl/pages/historia-i-wspoczesnosc-2020-01-21-9/>, [dostęp: 10.03.2021].

W warsztatach pracowało 138 pracowników etatowych, w tym 81 specjalistów wojskowych oraz 57 pracowników cywilnych²⁰.

W kolejnych latach przedsiębiorstwo zostało rozbudowane i zmodernizowane w celu zwiększenia możliwości wytwórczych warsztatu. Rozbudowano obiekty przemysłowe, m.in. stolarnię, spawalnię, lakiernię i tapicernię. Wybudowano również garaże, pomieszczenia socjalne dla pracowników i składy na karoserie. Po zlikwidowaniu warsztatów czołgowych w Łodzi w listopadzie 1921 roku Centralne Warsztaty Samochodowe przejęły ich zadania remontowe²¹. Podjęły montaż i produkcję samochodów na potrzeby wojska i odbiorców cywilnych. Na potrzeby wojska remontowano pojazdy wojskowe i wykonywano montaż samochodów ciężarowych i osobowych. Zmontowano nadwozia 400 samochodów ciężarowych Berliet, 300-SPA, 375-Ursus i 25 czołgów do szkoleń. Ogółem wykonano ponad dwa tysiące nadwozi różnych typów²².

W przedsiębiorstwie uruchomiono też produkcję części zamiennych do samochodów oraz czołgów będących na wyposażeniu wojska. Szacowana wartość wynosiła kilkanaście milionów złotych. Dodatkowo wyprodukowano sto silników dwucylindrowych typu 02, które zasilaly radiostacje polowe, następnie serię silników czterocylindrowych CWST-2 do dźwigarek balonowych, i dźwigarki artyleryjskie z silnikiem CWST-1, które były montowane na przyczepkach i samochodach. Uruchomiono produkcję przyczep specjalnych, czyli radiowych, oświetleniowych, fotolaboratoryjnych i warsztatowych. Rozpoczęto również produkcję samochodowej instalacji oświetleniowej i łożysk rolkowych²³.

W 1927 roku CWSam. utraciły samodzielność i weszły w skład utworzonych Centralnych Warsztatów Inżynierii, które w 1928 roku przekształcono w Państwowe Zakłady Inżynierii. Stanowiły one przedsiębiorstwo wydzielone z ogólnej administracji państwowej. Przekształcając się w przedsiębiorstwo, warsztaty nadal podlegały pod Ministerstwo Spraw Wojskowych i działały według statutu zatwierdzonego przez rząd na wniosek szefa resortu²⁴. Państwowe Zakłady Inżynieryjne kierowały produkcją państwową i eliminowały konkurencję. Istotny wpływ na PZInż. i politykę udzielania koncesji odgrywało Ministerstwo Spraw Wojskowych, które zainteresowane było sprzętem samochodowym dla wojska.

²⁰ W zależności od potrzeb remontowych każdego roku zwiększano zatrudnienie pracowników cywilnych.

²¹ T. Wójcik, *Centralne Warsztaty Samochodowe w Warszawie w latach 1918-1928: przyczynek do genezy polskiej motoryzacji*, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 14(65)/2 (244), 2013. [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przeglad_Historyczno_Wojskowy/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14\(65\)-n2_\(244\)/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14\(65\)-n2_\(244\)-s187-195/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14\(65\)-n2_\(244\)-s187-195.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przeglad_Historyczno_Wojskowy/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14(65)-n2_(244)/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14(65)-n2_(244)-s187-195/Przeglad_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14(65)-n2_(244)-s187-195.pdf), dostęp [09-03-2021].

²² J. Tarczyński, W. Jeleń, *dz. cyt.*, s. 26.

²³ T. Wójcik, *Centralne Warsztaty Samochodowe...*, *dz. cyt.*

²⁴ J. Ślipiec, *Kształtowanie się i główne kierunki działalności służb wojska II Rzeczypospolitej w systemie bezpieczeństwa militarnego lat 1921-1927*, Warszawa 2011, s. 242.

CWSam. pełniły ważną rolę w kształtowaniu podstaw krajowej motoryzacji, montażu samochodów ciężarowych i osobowych, rozbudowały produkcję (1924–1928). Mimo niepowodzenia w produkcji samochodów w poprzednich latach ludzie nabyli doświadczenia, które w następnych latach stało się przydatne przy produkcji licencyjnych pojazdów Fiat oraz Saurer. CWSam. zostały zakładem przemysłowym o motoryzacyjnym profilu produkcji aż do 1927 roku²⁵.

Poziom rozwoju motoryzacji w wojsku był adekwatny do rozwoju przemysłu motoryzacyjnego w kraju. Dopiero w drugiej połowie lat 20. budowę i rozwój rynku samochodowego w pełni realizowały Państwowe Zakłady Inżynieryjne oraz zatwierdzone firmy zagraniczne, jak, np. Chevrolet, Ford, Citroen oraz prywatne i małe wytwórnie, np. AS bądź Stetysz²⁶. PZInż. oparły produkcję na zakupie licencji. Samochody ciężarowe i autobusy wytwarzano na podstawie umowy ze szwajcarską firmą Saurer, a licencję na produkcję samochodów osobowych, autobusów i lekkich ciężarówek zakupiono od firmy Fiat²⁷.

W połowie lat 30. na rzecz ratowania krajowej motoryzacji władze polityczne podjęły szereg działań. Utworzona została w 1935 roku Międzyministerialna Komisja do Spraw Motoryzacji Kraju. Była to pierwsza profesjonalna komórka opiniodawcza powołana na szczeblu najwyższych władz centralnych. Jej działania sprowadzały się do ratowania krajowej motoryzacji. Komisja uznała konieczność dopuszczenia na rynek polski samochodu osobowego w niskiej cenie, budowę sieci stacji obsługi i garaży, redukcję ceł, a przede wszystkim zwolnienie z części podatków podmiotów zakupujących auta oraz obniżenie opłat na P.F.D. Rząd, mimo oporów zainteresowanych resortów, podjął działania rekomendowane przez komisję. Od połowy lat 30. zostały zmniejszone cła na import części zamiennych, jak i na mało- i średniolitrażowe samochody osobowe, co obniżyło ich ceny aż o ok. 25%²⁸.

Kolejnym krokiem w rozwoju motoryzacji w kraju okazał się Dekret Prezydenta RP z 7 maja 1936 roku, który wprowadził ulgi dla nowych nabywców samochodów. Zostały przyznawane premie w wysokości od 15% do 35% ceny. Ulgę wypłacano w postaci potrącenia odpowiedniej kwoty z płaconego wcześniej podatku i obowiązywała do 1 stycznia 1938 roku²⁹. Następnym aktem prawnym będącym dowodem działań komisji była ustawa uchwalona w kwietniu 1938 roku. Przewidywała następujące regulacje w celu pobudzenia rynku motoryzacyjnego:

- zwrot 20% ceny kupna samochodu, którą pobrano od nabywcy z podatku dochodowego,

²⁵ T. Wójcik, *Centralne Warsztaty Samochodowe...*, dz. cyt.

²⁶ Sz. Jasina, *Polska motoryzacja w okresie międzywojennym*, <https://moto.wp.pl/polska-motoryzacja-w-okresie-miedzywojennym/>, [dostęp: 25.01.2021].

²⁷ A. Rummel, *Polskie konstrukcje i licencyjne i motoryzacyjne w latach 1922–1980*, Warszawa 1985, s. 14.

²⁸ E. Brzóska, *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918–1939*, Szczecin, s. 172–175.

²⁹ Tamże.

- ułatwienie sprzedaży na raty oraz możliwość zaciągnięcia kredytu pod zastaw pojazdu,
- obniżenie opłat na P.F.D., w szczególności za samochody ciężarowe,
- obniżka cen na paliwa płynne³⁰.

Należy zwrócić uwagę na sprawę montowni. Władze państwowe udzielały koncesji prywatnemu sektorowi motoryzacyjnemu na budowę montowni w celu produkcji samochodów. Ministerstwo Spraw Wojskowych popierało politykę zakładania montowni i ich istnienie uznawało za korzystne. Ministerstwo stało na stanowisku ograniczenia importu samochodów, co przekładało się na ograniczenie typów samochodów w wojsku. Takie stanowisko było słuszne z punktu interesu bezpieczeństwa państwa. Władze wojskowe dążyły do ujednolicenia rezerwy mobilizacyjnej armii³¹.

Państwowe Zakłady Inżynieryjne nie były zainteresowane udzielaniem koncesji. Istotny wpływ na taką politykę wywierało Ministerstwo Spraw Wojskowych, które zainteresowane było sprzętem samochodowym dla wojska. Stosunek władz wojskowych zaczął się zmieniać po modernizacji bazy technicznej PZInż. Pierwszym zakładem, który otrzymał koncesję, było Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych Lilpop, Rau i Loewenstein S.A. w Warszawie³².

Ilość produkowanych samochodów w montowniach była zmienna w poszczególnych latach: w 1928 roku wyprodukowano około 1000 samochodów osobowych i 80 ciężarowych; w latach 1929–1930 produkcja wynosiła 3000 osobowych i 200 ciężarowych; w 1931 roku – około 100 sztuk, po czym montownie zostały zamknięte³³. Łączna produkcja wyniosła ok. 8000 samochodów osobowych i półciężarowych oraz 500 samochodów ciężarowych. Aby zwiększyć produkcję, planowano zbudować montownię w Ożarowie. Mimo rozpoczęcia budowy prace wstrzymano w roku 1930³⁴. Główną przyczyną zamknięcia był rozwijający się kryzys ekonomiczny (mniejsze zainteresowanie kupnem samochodów).

Polskie władze wojskowe podejmowały działania w kierunku zastąpienia trakcji konnej trakcją gąsienicową bądź kołową. Przyspieszenie nastąpiło w połowie lat 30., kiedy w armiach państw sąsiedzkich pojazdy samochodowe odgrywały rolę operacyjną. Jednak motoryzacja wojska polskiego była niewystarczająca mimo wysiłków polskich władz wojskowych. Przyczyn upatrywać należało w:

- słabości gospodarczej kraju,

³⁰ A. Rummel, *Polskie konstrukcje i licencje motoryzacyjne w latach 1922–1980*, s. 54; W. Rychter, dz. cyt., s. 262–263.

³¹ A. Rostocki, J. Tarczyński, *Automobilizm w Warszawie do roku 1939*, Warszawa 1988, s. 180.

³² A. Rummel, *Autobiografia*, https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Kwartalnik_Historii_Nauki_i_Techniki/Kwartalnik_Historii_Nauki_i_Techniki-r1990-t35-n2_3/Kwartalnik_Historii_Nauki_i_Techniki-r1990-t35-n2_3-s149-206/Kwartalnik_Historii_Nauki_i_Techniki-r1990-t35-n2_3-s149-206.pdf, [dostęp: 09-04-2021].

³³ A. Rummel, dz. cyt. s. 20.

³⁴ A. Rostocki, J. Tarczyński, *Automobilizm ...*, dz. cyt., s. 202.

- niechętnym stosunku władz państwowych do rozwoju przemysłu motoryzacyjnego,
- restrykcyjnej polityce fiskalnej wobec nabywców samochodów,
- niskim stopniu rozwoju motoryzacji w kraju,
- braku funduszy w budżecie państwa.

W latach 30. prowadzono prace studyjne na temat wykorzystania kolumn samochodowych w wojsku. Badania te potwierdziły, że wykorzystywanie samochodów przyniesie zwiększenie mobilności służb i broni w zakresie szybszego transportu sprzętu, ludzi oraz zaopatrzenia. Koszty przewozu 100 ton materiału na odległość 30 km wymagały w przypadku taborów konnych około 250 wozów parokonnych o nośności 400 kg, co najmniej 250 ludzi do obsługi i 500 koni. Natomiast transport samochodowy wymagał 34 samochodów ciężarowych o nośności 3 ton i 68 ludzi do obsługi³⁵. Jednocześnie stwierdzono że: *Motoryzacja transportów daje wielkie korzyści co do zysku czasu i oszczędności pieniędzy [...]*³⁶.

Władze wojskowe do połowy lat 30. nie przywiązywały większej wagi do ograniczenia zaoferowanych marek samochodów znajdujących się na polskim rynku. W 1931 roku wiceminister Spraw Wojskowych, gen. R. Sławoj-Składkowski³⁷ wyszczególnił marki nadające się dla wojska:

- Ford – osobowe i półciężarowe wszystkich produkowanych typów,
- Skoda – osobowe, ciężarowe i półciężarowe wszystkich typów,
- Praga – ciężarowe wszystkich typów,
- Renault – osobowe typu Viva-Six, Mona-Six, ciężarowe typu TL, TR oraz TS, półciężarowe typu SX i SZ,
- Citroen³⁸.

Głównymi przesłankami wyboru było funkcjonowanie i istnienie montowni samochodów w Polsce. Taką marką był Ford. Ponadto władze popierały zakładanie i organizację prywatnych przedsiębiorstw przemysłu motoryzacyjnego, takich jak montownie. Jednym z warunków było przejście od montażu do całkowitej produkcji krajowej. Została wprowadzona również ewidencja pojazdów mechanicznych dla celów wojskowych. Każdy zarejestrowany pojazd musiał posiadać na 14 stronie dowodu rejestracyjnego ocenę przydatności dla wojska³⁹.

³⁵ W. Jarno, *Służba samochodowa Wojska Polskiego...*, dz. cyt., s. 238.

³⁶ Tamże, s. 228–231.

³⁷ A. Adamczyk, *Wokół premierostwa Felicjana Sławoja Składkowskiego- uwagi i spostrzeżenia*, http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:FO8too_yq2oj:cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl_11089_13280/c/fh60Arkadiusz_Adamczyk79_99.pdf+&cd=2&hl=pl&ct=clnk&gl=pl, [dostęp: 05-05-2021].

³⁸ J. Pilzys, *Planowanie i dysponowanie środkami finansowymi przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w latach 1921–1939*, http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:H2c_GhpwuPYJ:cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.mhp-05cca511-5d6c-44f7-8b84-1ecc64eac15a/c/BTiP_2_2011_07_Pilzys.pdf+&cd=2&hl=pl&ct=clnk&gl=pl, [dostęp: 06-04-2021].

³⁹ Rozporządzenie Min. Komunikacji i Spraw Wewnętrznych o wydaniu koncesji na zarobkowy przewóz osób pojazdami mechanicznymi w obrębie jednej gminy, Dz.U. 1935.29.226, <https://sip.lex.pl/akty-praw>

Z początkiem 1936 roku rozpoczęto próby nad wykorzystaniem autobusów miejskich jako pojazdów sanitarnych. Autobusy Saurer oraz Polski Fiat 621 R przystosowano do przewozu dwunastu rannych.

Na wypadek wojny jednostki broni pancernej zobowiązane były do wystawiania kolumn samochodów ciężarowych, które pochodziły z zapasów mobilizacyjnych, a później z mobilizacji cywilnej. Kolumny te były organizowane na podstawie ładowności samochodów:

- Typ I – samochody do dwu ton ładowności,
- Typ II – samochody o ładowności trzech ton oraz powyżej i tzw. krajowe, tworzone z pojazdów rekwirowanych⁴⁰.

Formowano również kolumny sanitarne. Tworzone były z pojazdów wojskowych, PCK oraz mobilizacji cywilnej, jak i samochodów osobowych z pojazdów rekwirowanych oraz mobilizacyjnych m.in. autobusy miejskie⁴¹. W działaniach wojennych wzięło udział:

- 16 kolumn typu I,
- 14 typu II,
- 12 kolumn krajowych,
- 7 kolumn samochodów osobowych,
- 17 kolumn sanitarnych,
- 10 krajowych kolumn osobowo-sanitarnych, ok. 1400 samochodów⁴².

W 1937 roku rozpoczęto organizację brygady zmotoryzowanej. Była to 10 Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej. Koszty jej organizacji wynosiły około 25 mln złotych⁴³. Jej dowódcą od 1939 roku został płk Stanisław Maczek⁴⁴.

Przed wybuchem wojny etat brygady określał 4294 żołnierzy, w tym 190 oficerów, 4104 szeregowych. Na wyposażeniu było 790 pojazdów motorowych różnych typów, w tym 77 osobowych i terenowych, 48 specjalnych, 307 ciężarowych, 14 półciężarowych, 2 warsztatowe, 3 półgąsienicowe, 23 cysterny, 50 ciągników i 266 motocykli⁴⁵.

Kolejną jednostkę motoryzacyjną rozpoczęto tworzyć latem 1939 roku. Była to Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa. Do jej głównych zadań miała należeć obrona linii Wisły. Brygadę tworzone na bazie 1 Pułku Strzelców Konnych z Garwolina⁴⁶. W chwili wybuchu wojny wyposażenie brygady w sprzęt motorowy wynosiło

ne/dzu-dziennik-ustaw/wydawanie-koncesyj-na-zarobkowy-przewoz-osob-pojazdami-mechanicznymi-w-16835808, [dostęp: 08-06-2021].

⁴⁰ R. Szubański, *Polska broń pancerna w 1939 roku*, Warszawa 1982, s. 200.

⁴¹ W. Rychter, *Dzieje samochodu*, Warszawa 1962, s. 332.

⁴² R. Szubański, *Polska broń pancerna...*, dz. cyt., s. 65.

⁴³ K. Skusiewicz, *Wojskowo-polityczne warunki organizowania brygad pancerno-motorowych w Wojsku Polskim w latach 1936–39*, Akta Universitatis Lodzensis, 1984, s. 98.

⁴⁴ J. Majka, *Brygada motorowa płk Maczka*, Rzeszów 2008.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ S. Rowecki, *Wspomnienia i notatki autobiograficzne*, Warszawa 1988, s. 124.

ok. 75%⁴⁷. Braki w sprzęcie były bardzo widoczne. Wynosiły około 200 samochodów do stanu pokojowego (75% pełnego) i pozostałe 25% do etatu wojennego. Brygada nie posiadała kolumn taborowych, przyznanej artylerii i połowy czołgów⁴⁸. Nie zakończyły się kursy nauki jazdy. W chwili wybuchu wojny z powodu braku sprzętu samochodowego i braku benzyny płk. S. Rowecki rozkazał zniszczenia większości samochodów i przelanie resztek paliwa do czołgów.

Zakończenie

Motoryzacja wojska polskiego stanowiła pochodną ogólnego stanu motoryzacji w kraju. W momencie odzyskania niepodległości Polskę dzielił znaczący dystans w stosunku do państw sąsiednich. Na początku powstały Centralne Warsztaty Samochodowe, które zajmowały się remontem pojazdów. Własny przemysł motoryzacyjny trzeba było budować od podstaw. Powodem braku rozwoju przemysłu motoryzacyjnego był brak fabryk, kadr technicznych, sprzętu i środków finansowych w państwie.

Władze polityczne i wojskowe decydowały się na zakup licencji wybranych marek samochodowych. Rząd polski zapewniał tylko licencjodawcy wyłączność na produkcję, bez żadnych środków finansowych.

Zdawano sobie sprawę z roli taboru samochodowego w wojsku, dlatego przed wybuchem wojny rozpoczęto doposażenie jednostek w samochody oraz rozpoczęto organizację jednostek zmotoryzowanych i pancernych. Jednak mimo wysiłków organizacyjnych braki w sprzęcie samochodowym i motorowym w wojsku były tak znaczne, że nie udało się w pełni wyposażać oddziałów wojskowych.

Bibliografia

- Adamczyk A., *Wokół premierostwa Felicjana Sławoja Składkowskiego – uwagi i spostrzeżenia*, http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:FO8too_yq2oJ:cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl_11089_13280/c/fh60Arkadiusz_Adamczyk79_99.pdf+&cd=2&hl=pl&ct=clnk&gl=pl, [dostęp: 05.05.2021].
- Bijak E., 1967, *Plan częściowej motoryzacji sił zbrojnych okresu międzywojennego (1921-1938)*, Warszawa.
- Brzosko E., 1982, *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918-1939*, Szczecin.

⁴⁷ Tamże, s. 48-49; S. Rowecki, *dz. cyt.*, s. 164-165.

⁴⁸ S. Rowecki, *dz. cyt.*, s. 161.

- Cieplewicz M., Staweczki P., 1990, *Wojskowość polska w latach 1921–1926*, [w:]: *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, Warszawa.
- Dziennik Rozkazów Wojskowych 1919 nr 94, poz. 3657, http://zbrojownia.cbw.wp.mil.pl:8080/Content/5335/Dz_R_1919_94.pdf, [dostęp: 14.04.2021].
- Dziennik.pl, *Pierwszy polski samochód skonstruował Tadeusz Tański. Zamordowali go Niemcy*, <https://auto.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/8127486,tadeusz-tanski-smierc-polski-samochod-cws-pancerny-ford-ft-b.html> [dostęp: 14.04.2021].
- Gronowski K., 1965, *Technika motoryzacyjna w Polsce w okresie międzywojennym*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- Groszlik K., 1928, *Dziesięć lat pracy wojskowych warsztatów samochodowych*, Przegląd Wojskowy, http://istmat.info/files/uploads/51382/maly_rocznik_statystyczny_1939.pdf [dostęp: 09.06.2021].
- Jagiello Z., 2005, *Piechota Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa.
- Jarno W., 2017, *Służba samochodowa Wojska Polskiego w latach trzydziestych XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzensis Filia Historica”, *Oblicza wojny Wojsko w drodze*, Łódź, s. 230.
- Jasina Sz. *Polska motoryzacja w okresie międzywojennym*, <https://moto.wp.pl/polska-motoryzacja-w-okresie-miedzywojennym/>, [dostęp: 25.01.2021].
- Kaliński J., *Motoryzacja a infrastruktura drogowa w Polsce po 1918*, <https://cor.sgh.waw.pl/bitstream/handle/20.500.12182/367/Drogi%20po%201918.pdf?sequence=2&isAllowed=y>, [dostęp: 14.04.2021].
- Kozłowski E., 1964, *Wojsko Polskie 1936–1939: próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa.
- Lemański J., *Ford- model T*, <http://nmt.waw.pl/wp-content/uploads/2020/11/Ford.pdf>, [dostęp: 05.04.2021].
- Majka J., 2008, *Brygada motorowa płk Maczka*, Rzeszów.
- Ochociński P., *Historia i współczesność. Wojska samochodowe w Warszawie 1918–1939*, <https://10psam.wp.mil.pl/pl/pages/historia-i-wspoczesnosc-2020-01-21-9/>, [dostęp: 10.03.2021].
- Piłzys J., *Planowanie i dysponowanie środkami finansowymi przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w latach 1921–1939*, http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:H2c_GhpwuPYJ:cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.mhp-05cca511-5d6c-44f7-8b84-1ecc64eac15a/c/BTiP_2_2011_07_Pilzys.pdf+%&cd=2&hl=pl&ct=clnk&gl=pl, [dostęp: 06.04.2021].
- Rackowski M., *Karl Benz- ojciec motoryzacji*, http://kwasnicki.prawo.uni.wroc.pl/pliki/Rackowski%20o%20Karl_Benz.pdf, [dostęp: 08.05.2021].
- Rummel A., 1985, *Polskie konstrukcje i licencje motoryzacyjne w latach 1922–1980*, Warszawa.
- Tarczyński J., Jeleń W., 1991, *Początki polskiej motoryzacji: samochody CWS*, Warszawa.
- Rostocki A.M., Tarczyński J., 1988, *Automobilizm w Warszawie do roku 1939*, Warszawa.
- Rozporządzenie Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych o wydaniu koncesji na zarobkowy przewóz osób pojazdami mechanicznymi w obrębie jednej gminy*, Dz. U. 1935 r. Nr 29, poz. 226, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/wydawanie-koncesyj-na-zarobkowy-przewoz-osob-pojazdami-mechanicznymi-w-16835808>, [dostęp: 08.06.2021].
- Rowecki, S. 1988, *Wspomnienia i notatki autobiograficzne*, Warszawa.
- Rummel A., 1985, *Polskie konstrukcje i licencje motoryzacyjne w latach 1922–1980*.
- Rychter W., 2003, *Moje dwa i cztery kółka*, Warszawa.
- Skibiński F., 1989, *Ulańska młodość 1917–1939*, Warszawa.
- Szubański R., 1982, *Polska broń pancerna w 1939 roku*, Warszawa.
- Ślipiec J., 2011, *Kształtowanie się i główne kierunki działalności służb wojska II Rzeczypospolitej w systemie bezpieczeństwa militarnego lat 1921–1927*, Warszawa.

Wójcik T., 2013, *Centralne Warsztaty Samochodowe w Warszawie w latach 1918–1928: przyczynek do genezy polskiej motoryzacji*, [https://bazhum.muzhp.pl/media//files/ Przegląd_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14\(65\)-n2_\(244\)-s187-195.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Przegląd_Historyczno_Wojskowy-r2013-t14(65)-n2_(244)-s187-195.pdf), [dostęp: 02.03.2021].

Szczerbicki T., *Motoryzacja w Polsce w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości*, <https://nowahistoria.interia.pl/ii-rzeczpospolita/news-motoryzacja-w-polsce-w-pierwszych-latach-poodzyskaniu/>, [dostęp: 10.01.2021].

Abstract

MOTORIZATION OF THE POLISH ARMY IN 1918–1939

Motorization of the Polish Army in 1918–1939 period was crucial for modernisation of the army. As the automobile became more common, armies became more interested in use of it, mostly for transport of soldiers or goods. It was a good alternative for railroad transport, which had many logistical problems and also the horse transport with its physical limitations. The first Polish constructed automobile was created in 1927, named of CWS T-1 and constructed in Central Automobile Workshops. The question of and usage and deployment of these vehicles was discussed following years as well as maintenance of Polish road system.

Main goal of „Motoryzacja Wojska Polskiego w latach 1918–1939” is review of certain issues of motorized industry of the second Polish Republic. Due to mass interest in motorized vehicles in 1918–1939 period they have become more common and were crucial for effective and fast deployment of troops. Not only was it more effective but also more comfortable and safe for the personnel.

Motorization of the Polish Army is becoming more and more stable compared to what was happening in 1918–1939 period of time and it shows. The road system is also becoming more longlasting, despite not in all regions of Poland.

**SEKCJA NAUK
POLITYCZNO-PRAWNYCH**

Hubert P. Cynkier

Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie

Studenckie Prawnicze Koło Naukowego FORUM Kozminski Law Students
Association

NIEŚCISŁOŚĆ LEGISLACYJNA W POLSKIEJ PRAKTYCE USTAWODAWCZEJ – PRÓBA ANALIZY

Wstęp

Okres światowej pandemii wirusa SARS-CoV-2 był okresem wzmożonej pracy nie tylko polskiego Parlamentu, ale również Parlamentu Unii Europejskiej oraz innych Parlamentów krajów europejskich (https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/coronavirus-response/timeline-eu-action_pl). Prawo obecnie obowiązujące w państwach należących do Unii Europejskiej nie było dostosowane do sytuacji pandemicznej i przymusowej izolacji obywateli.

Polski Parlament, chcąc zabezpieczyć interesy obywateli oraz państwa, uchwalił 2 marca 2020 r. ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (<http://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/komunikat.xsp?documentId=4ECBEF9803796221C125864D003F99D2>), w której znalazły się podstawowe normy regulujące działanie najważniejszych obszarów związanych z ochroną zdrowia, gospodarką i sektorem finansowym na wypadek pojawiania się sytuacji kryzysowej wywołanej COVID-19. Dwa dni od pierwszej inicjatywy uchwałodawczej związanej z pandemią wirusa SARS-CoV-2, tj. 4 marca 2020 r., w Polsce został zdiagnozowany pierwszy przypadek osoby zakażonej wirusem SARS-CoV-2 (<https://www.gov.pl/web/zdrowie/pierwszy-przypadek-koronawirusa-w-polsce>). Niespełna dziesięć dni później został wprowadzany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pierwszy *lockdown*, który w mniej lub bardziej zmienionej formie trwa do dnia dzisiejszego. Niestety nie obyło się bez błędów podczas tworzenia i dokonywania wykładni aktów prawodawczych. Często owe nieścisłości wynikały z nieuwzględnienia kontekstu, który jest niezbędny do prawidłowej interpretacji przepisów prawa. „Kontekst jako element językowy (kon-

tekst słowny) oraz jako element pozatekstowy (kontekst pozajęzykowy) jest determinantą (zmienną) znaczenia danej wypowiedzi. Dla odbioru i zrozumienia wypowiedzi tekstowej potrzeba zatem wiedzy pozatekstowej i pozajęzykowej [...]” (Choduń 2018). Ponadto prawodawca powinien mieć na względzie jedną z najważniejszych cech tekstu prawnego, mianowicie jednoznaczność. Ujednolicenie tekstu prawnego musi się również wiązać z zasadami terminologizacji (Moroz 2014).

Metoda

Ze względu na niezwykle obszerny materiał badawczy autor tekstu ograniczył się do wskazania najważniejszych nieścisłości legislacyjnych w czasie pandemii wirusa SARS-CoV-2 w Polsce w latach 2020/2021. W artykule została przyjęta podstawowa metoda dogmatyki prawa tj. językowo-logiczna analiza tekstów prawodawczych, która opiera się w znacznej części na wykładni prawa.

Brak gotowych rozwiązań w czasie sytuacji kryzysowej

Gdyby istniały gotowe rozwiązania prawne umożliwiające pracę zdalną posłów/senatorów zdecydowanie usprawniłoby to działanie Parlamentu. Marszałek Sejmu/Senatu mógłby, powołując się na konkretne przepisy w regulaminie Sejmu/Senatu RP, niezwłocznie wprowadzić tryb pracy zdalnej posłów/senatorów, tak jak zrobiono to w innych państwach Unii Europejskiej (https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/191/plik/dzialania_parlamentow_podczas_panedemii_covid-19.pdf) i Parlamencie Europejskim (https://www.europarl.europa.eu/pdfs/news/expert/2020/4/story/20200408STO76807/20200408STO76807_pl.pdf). Usprawniłoby to proces legislacyjny i nie powodowałoby zbędnych opóźnień w pracach Sejmu i Senatu RP. Gotowe systemy informatyczne, odpowiednio zabezpieczone, umożliwiłyby pracę zdalną służby cywilnej, między innymi w kancelariach Sejmu, Senatu, Prezesa Rady Ministrów czy Ministrów oraz Rządowego Centrum Legislacyjnego.

Dopiero 26 marca 2020 r. Sejm RP ustanowił Uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, której głównym celem miało być umożliwienie udziału posłów w posiedzeniach i głosowaniach zdalnie za pomocą aplikacji internetowej (M. P. z 2020 r. poz. 476). Wymagało to wprowadzenia nowych systemów informatycznych umożliwiających dyskusję i głosowanie przez posłów zarówno podczas posiedzeń Sejmu jak i komisji sejmowych z każdego miejsca w Polsce. Takie systemy powstały dopiero w momencie kryzysowym, co opóźniło prace legislacyjne Sejmu o kilkanaście dni.

Art. 2. wyżej wymienionej Uchwały zawierał przepis derogacyjny, który wszedł w życie z dniem 30 czerwca 2020 r. Marszałek Sejmu 19 czerwca 2020 r. na wniosek posłów Prawa i Sprawiedliwości poddał pod głosowanie Uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 czerwca 2020 r. zmieniającą uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 421), która uchylała art. 2 Uchwały z 26 marca 2020 r. Ze strony opozycji słychać było głosy niezadowolenia w związku z bezterminowym przejściem na tryb zdalny, jak chociażby głos poseł Iwony Śledzińskiej-Katarsińskiej, która twierdziła: „To się staje sejm niemy” (<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C665798%2Csejm-zmienil-regulamin-bedzie-stala-mozliwosc-wprowadzenia-zdalnej-pracy>). Warto się zastanowić nad tym czy te obawy były poparte jakimikolwiek przesłankami. Art. 198a Regulaminu Sejmu jednoznacznie wskazuje dwa powody, z jakich Sejm RP może przejść na tryb „zdalny” i jest to między innymi stan epidemii (który w Polsce jest od 20 marca 2020 r.) oraz stan wyjątkowy, klęski żywiołowej albo wojenny.

Aby państwo poprawnie funkcjonowało w dobie światowej pandemii niezbędna była szybka i odpowiednia reakcja polskiej władzy ustawodawczej (Sejmu i Senatu) i wykonawczej (Rady Ministrów wraz z Prezesem Rady Ministrów, Prezydenta RP oraz Wojewodów). To właśnie od tych organów zależała prawidłowa legislacja i tok wprowadzanych uregulowań prawnych. Cała koordynacja i nadzór nad procesem legislacyjnym w Polsce spoczywały na Rządowym Centrum Legislacji. W czasie pierwszych 53 dni pandemii powstało 138 ustaw, co daje średnio 2,6 ustawy dziennie (<http://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=USTAWYALL&NrKadencji=9&NrPosiedzenia=9>). Znaczną część wszystkich przyjętych ustaw stanowiły projekty poselskie, które miały spowodować przyspieszenie i uproszczenie procesu legislacyjnego.

Od początku pandemii wirusa SARS-CoV-2 w Polsce tj. 13 marca 2020 r. zmieniło się życie wszystkich obywateli. Zabrakło jednakże szczególnych norm prawnych odnoszących się do sytuacji kryzysowych, które powinny być stanowione ponad partyjnymi podziałami i bez wnoszenia zbędnych poprawek.

W 2017 r. został opracowany Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego przez Narodowe Centrum Bezpieczeństwa (<https://rcb.gov.pl/krajowy-plan-zarzadzania-kryzysowego/>). Dokument zawierał dwie części: A – zapobieganie i przygotowanie oraz B – reagowanie i odbudowa. W części A nie znalazły się informacje dotyczące zmienionego trybu pracy Parlamentu polskiego i możliwości wstrzymania działalności gospodarczych. Sam dokument jest napisany lakonicznie i ogólnikowo, nie ma w nim zawartych konkretnych działań, a tylko ich propozycje. Rozwiązania w nim zawarte m.in. nie zabezpieczają systemu ochrony zdrowia przed przeciążeniem. Część B zawiera informacje o możliwości wprowadzenia stanu klęski żywiołowej z powodu epidemii. Wszelkie działania rządu związane z przeciwdziałaniem i zwalczaniem epidemii są prawnie uzasadnione tylko i wyłącznie poprzez wprowadzenie stanu nadzwyczajnego – stanu klęski żywiołowej. Wymieniono tam takie sposoby zapobiegania epidemii jak: masowe szczepienia, obowiązek poddania się kwarantannie, obowiązek stosowania środków niezbędnych do zwalczania chorób zakaźnych etc.

Sprzeczności w aktach prawodawczych wydanych na początku pandemii wirusa SARS-CoV-2

Jednym z pierwszych aktów prawodawczych ogłoszonych na początku pandemii wirusa SARS-CoV-2 było Rozporządzenie Ministra Zdrowia (Dz. U. z 2020 poz. 433 z późn. zm.) (prof. Łukasza Szumowskiego) z dnia 13 marca 2020 w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego. Rozporządzenie w §5 zakazywało działalności gospodarczej polegającej między innymi na: „przygotowaniu i podawaniu posiłków i napojów gościom siedzącym przy stołach [...]”, „projekcji filmów lub nagrań wideo w kinach [...]” oraz innych. Podczas pierwszych kilkudziesięciu dni pandemii działalność gastronomiczna, rozrywkowa, hotelowa, handlowa (powyżej 2000 m²) itp. zostały wstrzymane. Na przedsiębiorców, którzy nie stosowali się do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. nakładane były kary finansowe, które w większości po odwołaniu się do sądu były umarzane w związku z wadliwością owych przepisów, bowiem zgodnie z art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „Ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny” (<https://www.prawo.pl/prawo/kary-administracyjne-za-lamanie-obostrzen-wyroki-sadow,505734.html>). Ograniczenie wolności działalności gospodarczej byłoby możliwe w momencie wprowadzeniu na terytorium RP stanu klęski żywiołowej (Wilk 2012).

Niestosowanie się do ustawy zasadniczej nadwerżyło zaufanie obywateli do władzy państwowej, czego potwierdzeniem były liczne skargi kierowane przez obywateli. W 2020 r. liczba ich wzrosła o 22% (<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/informacja-o-dzialalnosci-rpo-w-2020-r-i-stanie-przestrzegania-praw-obywateli-konferencja-prasowa-Adama-Bodnara>) w stosunku do 2019 r. Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar zwrócił uwagę na niekonstytucyjność przepisów ograniczających działalność gospodarczą i zauważył, że aby takie regulacje mogły mieć miejsce niezbędne jest wprowadzenie jednego ze stanów nadzwyczajnych opisanych w Konstytucji RP. Potwierdzeniem stanowiska RPO jest Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu (Wyrok Wojewódzkiego SA w Opolu z 27.10.2020 r., II SA/Op 219/20, LEX nr 3093916). Wyrok ten ma charakter przełomowy, bowiem daje możliwość ukaranym przedsiębiorcom dochodzenia sprawiedliwości i odszkodowania od Skarbu Państwa oraz otwiera furtkę do składania pozwów zbiorowych przeciwko Skarbowi Państwa (<https://kbzlegal.pl/precedensowy-wyrok-w-sprawie-ograniczen-w-prowadzeniu-dzialalnosci-gospodarczej-z-powodu-covid-19/>).

Do Sejmu i Senatu RP napływają petycje przedsiębiorców i obywateli takich jak Pan M. Nowa (wyraził zgodę na upublicznianie jego imienia i nazwiska), który w petycji do Sejmu i Senatu RP postulował o zmianę art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, tak „by obowiązkiem Rady Ministrów a nie prawem było wprowadzenie stanu klęski żywiołowej w przypadku ogłoszenia stanu epidemii.”

(Druk sejmowy nr: BKSP-145-IX-108/20). Petycja ta nie została rozpatrzona pozytywnie przez Komisję do spraw petycji. Pani Poseł Urszula Augustyn, która przedstawiała petycję w następujący sposób motywowała, aby ją odrzucić: „Postulowane w petycji zmiany budzą wątpliwości, co do zgodności z art. 228 i art. 232 Konstytucji. Zrealizowanie postawionego w petycji postulatu oznacza w istocie ustanowienie ustawowego obowiązku wprowadzania stanu klęski żywiołowej przez Radę Ministrów, który byłby pochodną decyzji wojewody albo ministra zdrowia. Jest to bardzo sztywna reguła, sztywne narzucenie” (<https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/biuletyn.xsp?sknrn=PET-35>).

Nie zdecydowano się na to, aby wprowadzić na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jeden ze stanów nadzwyczajnych, o których mowa w Rozdziale XI Konstytucji RP, a mianowicie stan klęski żywiołowej. Art. 2 ust. 1 stanowi, że: „Stan klęski żywiołowej może być wprowadzony dla zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych [...]” Dz. U. Nr 62, poz. 558 z późn. zm.), tym bardziej, że art. 3 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy wymienia choroby zakaźne jako przyczynę katastrof naturalnych. Ponadto, stan epidemii wprowadzony 20 marca 2020 r. został wprowadzony bezterminowo. Jeśli miałby być on traktowany jako *quasi* stan nadzwyczajny to w myśl wykładni prokonstytucyjnej powinien być wprowadzony na terytorium RP na czas nie dłuższy niż 30 dni, a jego przedłużenie powinno odbyć się za zgodą Sejmu RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów (<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1470029,stan-klaski-zywiolej-kiedy-mozna-wprowadzic.html>). Brak takiego wniosku może skutkować konsekwencjami w postaci postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Być może niechęć partii rządzącej do skorzystania z prerogatyw jakie daje Konstytucja RP była spowodowana tym, że: „W myśl art. 228 ust. 7 Konstytucji RP w czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie mogą być przeprowadzane wybory między innymi do Sejmu, Senatu, Prezydenta RP, a kadencje tych organów ulegają odpowiednio przedłużeniu. Podobnie w świetle art. 228 ust. 6 Konstytucji RP w okresie tym nie mogą być zmieniane: Konstytucja, ordynacje wyborcze oraz ustawy o stanach nadzwyczajnych” (Haczkowska 2020). Mogłoby to znacznie nasilić ataki na urząd Prezydenta RP, a opozycja nie stroniłaby od podważania jego autorytetu co mogłoby spowodować zagrożenie konstytucyjnego ustroju państwa.

Pierwszy lockdown – wiosna 2020

Bez wątpienia jednym z aktów prawodawczych wywołujących największe kontrowersje jest Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. poz. 566 z późn. zm.) a zwłaszcza §5 tego rozporządzenia, który zakazuje przemieszczania się na terytorium RP z wyjątkiem ważnych powodów. Wydaje się, że

jest to oczywiste działanie wbrew art. 52 ust. 3 Konstytucji RP, który jasno wskazuje, że wprowadzenie ograniczeń w poruszaniu się po terytorium RP jest możliwe jedynie za pomocą ustawy. Również Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 28 czerwca 2000 r. (Wyrok TK z 28.06.2000 r., K 34/99, OTK 2000, nr 5, poz. 142) podkreślił, że „Ustawodawca nie może przekazywać do unormowania w drodze rozporządzenia spraw o istotnym znaczeniu dla urzeczywistnienia wolności i praw człowieka i obywatela zagwarantowanych w konstytucji. Wymienione sprawy muszą być regulowane bezpośrednio w ustawie”. Wyrok uniewinniający Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2021 r. w sprawie o sygn. akt II KK 64/21 jest potwierdzeniem wadliwości owych przepisów i ma charakter przełomowy, który daje możliwość wnoszenia kasacji od wyroków sądów niższych instancji (Wyrok SN z 16.03.2021 r., II KK 64/21, LEX nr 3147759). Wyrok ten może powodować osłabienie autorytetu legislacyjnego i aktów prawodawczych, które były tworzone przez ostatni rok. Ponadto poddaje w wątpliwość czy Rządowe Centrum Legislacji jest przygotowane do prawidłowego i nieobciążonego żadnymi wadami ustanawiania prawa w Rzeczypospolitej Polskiej. Warto również zwrócić uwagę na wkład RCL w prawodawstwo, które umożliwiałoby sprawne działanie państwa w czasie pandemii wirusa SARS-CoV-2. Pokazało ono, że brakuje w polskim systemie prawnym gotowych rozwiązań proceduralnych, które na wypadek sytuacji kryzysowej mogłyby zostać natychmiast wprowadzone w życie.

Wybory prezydenckie 2020

W przypadku głosowania osobistego w lokalu wyborczym wzrastało prawdopodobieństwo zarażenia się wirusem SARS-CoV-2. Nigdy wcześniej nie opracowano alternatywnych sposobów oddawania głosu na kandydatów z wyjątkiem głosowania korespondencyjnego. Od 2018 r. możliwość korespondencyjnego oddania głosu w wyborach posiadały tylko osoby niepełnosprawne, które mogły wybrać między tym sposobem a pomocą pełnomocnika (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1319: Art. 53a.). Warta odnotowania jest poprawka do kodeksu wyborczego zgłoszona przez partię rządzącą w nocy z 27 na 28 marca 2020 r. Rozszerzała ona zakres osób, które mogą głosować korespondencyjnie. Poprawka ta w oczywisty sposób naruszała nie tylko Konstytucję RP, ale również wyrok Trybunału Konstytucyjnego i Regulamin Sejmu RP. Stoi ona w sprzeczności z art. 119 Konstytucji RP, w których mowa jest o rozpatrywaniu projektu ustawy w trzech czytaniach i art. 123, który mówi jednoznacznie, że Rada Ministrów może uznać uchwalony przez siebie projekt ustawy za pilny, z wyjątkiem projektów ustaw [...] dotyczących wyboru Prezydenta RP [...] a także kodeksów, ponadto jest niezgodna również z wyrokiem TK z 3 listopada 2006, który czytelnie wskazuje minimalny termin przed zarządzonymi wyborami, kiedy można dokonać zmian w prawie wyborczym: „Konieczne zatem w tym zakresie (swoistym minimum) powinno być

uchwalanie istotnych zmian w prawie wyborczym [...], co najmniej sześć miesięcy przed kolejnymi wyborami, rozumianymi nie tylko jako sam akt głosowania, ale jako całość czynności objętych tzw. kalendarzem wyborczym. Ewentualne wyjątki od tak określonego wymiaru mogłyby wynikać jedynie z nadzwyczajnych okoliczności o charakterze obiektywnym.” (Wyrok TK z dnia 3 listopada 2006 r. sygn. akt K 31/06 (Dz. U. Nr 202, poz. 1493)) Pojawia się również pytanie, czy pandemia może być „nadzwyczajną okolicznością”. Odpowiedź nasuwa się sama, oczywiście, że tak, ale czy pozwala to Marszałkowi Sejmu na procedowanie poprawki bez „żadnego trybu”? Uznając, że zmiana prawa wyborczego jest istotna i od niej zależy zdrowie i życie obywateli to czy miałaaby ona jakąkolwiek moc konstytucyjną? Można domniemywać, że nie.

Wnioski i podsumowanie

Niewątpliwie czas od początku II kwartału 2020 r. jest okresem wzmożonej pracy Parlamentu polskiego. W czasie niespełna roku zostało przyjętych kilkadziesiąt ustaw, które miały za zadanie ochronić nie tylko zdrowie i życie obywateli Polski, ale także nie dopuścić do załamania się systemu zdrowia czy polskiej gospodarki. Trudno nie docenić prawnych kroków, które podjęła władza ustawodawcza i wykonawcza, ale nadmierny pośpiech, skupienie się na wąskich zakresach aktywności powodowały, że akty uchwalane zawierały sprzeczności, wykluczały się wzajemnie; zjawisko takie powodowało zamieszanie i bałagan.

Odmienne zdania odnośnie wykładni przepisów prawa stanowionego w ostatnim roku głoszone przez autorytety prawne wprowadzały w zakłopotanie obywateli co do interpretacji uchwalanego prawa. Ministerstwo Finansów dokonało objaśnienia przepisów podatkowych za rok pandemii w wydanym przez siebie specjalnym „poradniku”. Stworzenie takiego objaśnienia może wskazywać na problem interpretacyjny przepisów (<https://www.gov.pl/web/finanse/objasnienia-podatkowe-covid>). Zamęt prawny prowadził często do absurdalnych zachowań obywateli, którzy powoływali się na wykładnię prawa, której dokonywały osoby nie mające kompetencji do interpretowania przepisów prawnych. Trzeba bowiem pamiętać o dwupoziomowości tekstów prawnych, wymaga to przejścia z przepisów prawnych na normy prawne (Choduń 2016).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii w § 25 ust. 1 określa, że obywatel powinien zasłaniać usta i nos maseczką, nie przyłbicą, chustą czy inną częścią odzieży (Dz. U. poz. 367 z późn. zm.). „Wydaje się, że najważniejszym czynnikiem wpływającym na kształt omawianej normy jest postulat jednoznaczności tekstów formułowanych za pomocą należących do normy wyrażań językowych i reguł. Niejednoznaczność sformułowań językowych może spowodować odczytanie tekstu niezgodne z intencjami prawodawcy” (Gębka-Wolak 2014). „Zrozu-

miałość tekstu aktu normatywnego oznacza, że dana osoba potrafi odtworzyć normy postępowania (normy prawne) zawarte w tym tekście (Wronkowska, Zieliński 1993), a w szczególności potrafi określić, jakie zachowania, w jakich okolicznościach są przez te normy zakazane lub nakazane (norma sankcjonowana) oraz jakie zachowania są nakazane w razie przekroczenia normy sankcjonowanej, w tym jakie sankcje zostaną zastosowane przez organ stosujący prawo (norma sankcjonująca)” (Karczewski 2015).

Nie można interpretować wyrwanego z kontekstu przepisu bez umiejscowienia go w całym systemie prawnym, powinno się bowiem odwoływać do całego rozporządzenia oraz sytuacji pandemicznej w Polsce (Jabłońska-Bonca 2005).

Ważnym aspektem w procesie legislacyjnym jest, aby prawo nie budziło wątpliwości na każdym z poziomów wykładni przepisów prawa oraz aby akty prawodawcze były tak skonstruowane, żeby nie można było ich obejść. W trakcie procesu legislacyjnego nadrzędnym celem ustawodawcy powinno być dobro wspólne, bezpieczeństwo, zdrowie i życie obywateli. Nie można również zapomnieć o skutkach gospodarczych sytuacji kryzysowych, które dotknęłyby przedsiębiorców. Akty prawne powinny zapewniać ochronę i pomoc każdemu przedsiębiorcy, bowiem to oni są filarem gospodarki każdego kraju.

Częste zmiany i nowelizacje obszernych aktów prawodawczych powodowały problem z ich przestrzeganiem. Dla obywateli najważniejsze było zdrowie bliskich i własne. Kolejno nowe uchwalane akty sprawiały wrażenie jakoby miałyby uzupełniać niedostatki w poprzednich. Jednym z powodów takich działań mogła być niewystarczająca ilość gotowych rozwiązań proceduralnych na wypadek wystąpienia epidemii na terenie Polski.

Literatura

- Choduń A. 2016. Koncepcja wykładni prawa Macieja Zielińskiego. RPEiS, 78 (4): 57-68.
- Choduń A. 2018. Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Duch Guillot J. 2020. Jak Parlament dostosował się do pracy podczas pandemii. Dyrekcja Generalna ds. Komunikacji, 1-4.
- Dziennik Gazeta Prawna. <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1470029,stan-kleski-zywioliekiedy-mozna-wprowadzic.html> (dostęp 28 marca 2021 r.)
- Gębka-Wolak M. 2014. Wstępne uwagi o normie składniowej aktów prawnych. Poznańskie Spotkania Językoznawcze, 28: 93-107.
- Haczkowska M. 2020. Zmiana Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „W Czasach Zarazy”. PPIA, 123: 147-165.
- Jabłońska-Bonca J. 2005. Podstawy prawa dla ekonomistów. LexisNexis, Warszawa.
- Karczewski J. 2015. Postulat jasności prawa w odniesieniu do prawa Unii Europejskiej. Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej, 2(11): 42-58.

- KBZ Żuradzka & Wspólnicy Adwokaci i Radcy Prawni sp.j. <https://kbzlegal.pl/precedensowy-wyrok-w-sprawie-ograniczen-w-prowadzeniu-dzialalnosci-gospodarczej-z-powodu-covid-19/> (dostęp 28 marca 2021 r.).
- Komisja Europejska. https://ec.europa.eu/info/live-work-travel-eu/coronavirus-response/timeline-eu-action_pl (dostęp 28 marca 2021 r.).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), Art. 228 ust. 7.
- Moroz A. 2014. Granice błędu — norma językowa a teksty prawne. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 28: 25-37
- Państwowa Agencja Prasowa. <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C665798%2Csejm-zmienil-regulamin-bedzie-stala-mozliwosc-wprowadzenia-zdalnej-pracy> (dostęp 28 marca 2021 r.).
- Prawo.pl. <https://www.prawo.pl/prawo/kary-administracyjne-za-lamanie-obostrzen-wyroki-sadow,505734.html> (dostęp 28 marca 2021 r.).
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz. U. z 2020 poz. 433 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. poz. 566 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. poz. 367 z późn. zm.).
- Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. <https://rcb.gov.pl/krajowy-plan-zarzadzania-kryzysowego/> (dostęp 28 marca 2021 r.).
- Rzecznik Praw Obywatelskich. <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/informacja-o-dzialalnosci-rpo-w-2020-r-i-stanie-przestrzegania-praw-obywateli-konferencja-prasowa-Adama-Bodnara> (dostęp 28 marca 2021 r.).
- Sejm RP. <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/biuletyn.xsp?sknrn=PET-35> (dostęp 3 maja 2021 r.)
- Sejm RP. <http://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=USTAWYALL&NrKadencji=9&NrPosiedzenia=9> (dostęp 28 marca 2021 r.).
- Sejm RP. <http://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/komunikat.xsp?documentId=4ECBEF9803796221C125864D003F99D2> (dostęp 28 marca 2021 r.).
- Senat RP. https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/191/plik/dzialania_parlamentow_podczas_pandemii_covid-19.pdf (dostęp 28 marca 2021 r.).
- Serwis Rzeczypospolitej Polskiej. <https://www.gov.pl/web/finanse/objasnienia-podatkowe-covid> (dostęp 3 maja 2021 r.).
- Serwis Rzeczypospolitej Polskiej. <https://www.gov.pl/web/zdrowie/pierwszy-przypadek-koronawirusa-w-polsce> (dostęp 28 marca 2021 r.).
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 2020 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M. P. z 2020 r. poz. 476).
- Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz. U. Nr 62, poz. 558 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1319). Art. 53a.
- Wilk J. 2012. Wprowadzanie ograniczeń praw i wolności w stanie klęski żywiołowej. *Akta Era-smiana*, 3: 145-162.
- Wronkowska S., Zieliński M. 1993. Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych. Urząd Rady Ministrów, Warszawa
- Wyrok Sądu Najwyższego z 16.03.2021 r., II KK 64/21, LEX nr 3147759.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28.06.2000 r., K 34/99, OTK 2000, nr 5, poz. 142.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2006 r. sygn. akt K 31/06 (Dz. U. Nr 202, poz. 1493).

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z 27.10.2020 r., II SA/Op 219/20, LEX nr 3093916.

Abstract

LEGISLATIVE INACCURACY IN THE POLISH LEGISLATIVE PROCESS – ATTEMPT AT AN ANALYSIS

The purpose of this article is to address inconsistencies in several legislative acts issued by the Polish Parliament, Prime Minister, Council of Ministries, and individual ministers during the SARS-CoV-2 pandemic in 2020 and 2021. The article examines selected legislative acts produced in 2020 and 2021 (Regulation of the Minister of Health of March 13, 2020 announcing a state of epidemic threat on the territory of the Republic of Poland; Journal of Laws of 2020, item 433 as amended, Regulation of the Council of Ministries of March 31, 2020, on the establishment of various limitations, directives, and bans in the event of an epidemic; Journal of Laws, item 566 as amended, Regulation of the Council of Ministries of February 26, 2021, on the establishment of various limitations, directives, and bans in the event of an epidemic; Journal of Laws, item 367 as amended), to govern the function of the state and individuals during one of the world's largest crises since 1945.

The difficulties that the executive and legislative branches were confronted with are identified. Among the most serious are a lack of appropriate solutions in the case of a crisis such as a pandemic or issuing legislative acts with mutually contradictory provisions. The article discusses court decisions (Supreme Court and administrative court judgements) pertaining to the legitimacy of issued legislative acts. Following the analysis, it is revealed that the acts and regulations issued in 2020 to address the repercussions of the COVID-19 pandemic contain numerous errors and inconsistencies.

Key words: legislation, SARS-CoV-2 pandemic, legal acts

Słowa kluczowe: legislacja, pandemia wirusa SARS-CoV-2, akty prawne

Simona Dementavičienė

Mykolas Romeris University (MRU), Lithuania

Law School Institute of Public Law

MRU Doctoral Candidate's Association

(UN)NECESSARY LAY PARTICIPATION IN ADMINISTRATION OF JUSTICE NOWADAYS: IF SO, IN WHAT FORM AND TO WHAT EXTENT?

Introduction

The preambles to the constitutions of many countries of the world enshrine the constitutional principle *of the rule of law*, which presupposes one of the duties of the state – the duty to create an efficient and transparent judicial system guaranteeing human rights and freedoms. One way of ensuring this fundamental principle of the rule of law is through the Lay Participation in the administration of justice. It should be noted that there are two forms of Lay Participation in the world (lay judges and jury/jurors) that are discussed in this article.

The first global stage of judicial reforms began as early as the late 18th century when French citizens decided to introduce trial by jury. What began in France quickly spread to neighbouring countries, many European countries introduced jurors into their judicial systems at the end of the 19th century (Fukurai 2019). It is noteworthy that in the early twentieth century lay judges (Lithuanian term: *tarėjai*; Czech – *přisedící*; Danish – *lægmænd*; Croatia – *porotnici*; Polish – *ławników*; Slovak – *prísediaci*) became established, permeated by autocratic ideas at the time, as they were appointed by a special political force (Jackson, Kovalev 2006).

The current second stage of global judicial reform is linked to the break-up of the Soviet Union (SS) at the end of the 20th century, when Lay Participation in the administration of justice began to be linked not to the dominant political regime but to democratic processes (Fukurai 2019).

In Poland, a reform began in 1995, which marked the beginning of a change that weakened the participation of lay judges (pol. *ławników*) in judicial panels (Kielin

2017). Lithuania has not introduced a system of Lay Participation (the participation of the members of the public (*Citizens/Public/Lay Participation*) in the administration of justice (*Lay Adjudication*) in the administration of justice yet. However, strong public criticism about the judiciary forced the government to consider introducing Lay Participation. A draft amendment No. XIIIIP-3273 to the Constitution has been registered at the Seimas (<https://e-seimas.lrs.lt/portal/documentSearch/lt>), the adoption of which would lead to the introduction of a mixed tribunal (German: *schoffengerichte*) in Lithuania, where lay judges, together with professional judges in the panel, would hear cases and make decisions.

The aim of this paper is to review Lay Participation in the European Union (hereinafter: *EU*) in order to assess the need for lay judges/juries in the administration of justice nowadays and to find the most optimal form and extent of Lay Participation.

Research methodology

Qualitative research has been carried out. The data collection (thematic analysis, and document selection were performed), data processing (document content analysis: research papers, other literature related to the issue of the study, Constitutions of EU countries, and other international and national legislation), and data analysis (a dogmatic and comparative analysis was performed) *methods* have been employed. The results and the findings obtained and analyzed have been classified and organized into original tables which can be considered as the novelty of this research.

Further follows the results and discussion part which is divided into two sections. The first section of this part discusses Lay Participation form and extent in EU countries, and the second one discusses whether lay judges/juries in the administration of justice are needed nowadays. It also discusses the most optimal form and extent of Lay Participation. Finally, the article provides conclusions based on the results and discussion of the analysis of scientific sources and documents.

Results and Discussion

1. The Form and Extent of Lay Participation in EU Countries Nowadays

None of the international human rights instruments require Lay Adjudication to be incorporated within the judicial branch of government. The right of every citizen to take part in the “government of the country” or the “conduct of public affairs”, directly or through freely chosen representatives, is acknowledged in some international docu-

ments (article 21(1) of the Universal Declaration of Human Rights, entitled “Everyone has the right to take part in the government of his country, directly or through freely chosen representatives”, and Article 25(a) of the International Covenant on Civil and Political Rights, entitled “[Every citizen shall have the right and the opportunity] to take part in the conduct of public affairs, directly or through freely chosen representatives”. The formulation of this political right in various documents can be interpreted either narrowly, as participation in government through elected representatives, or more widely, as including direct participation in the organs of government (Jackson, Kovalev 2006).

Not all EU countries with the *Lay Participation* institute have it established at the highest (constitutional) level, but only at the legislative (ordinary) level (see Table 1).

Table 1. The regulation of Lay Participation institute (LPI) in EU countries

EU countries which have LPI		EU countries which do not have LPI and it is not regulated in the Constitution	EU countries which have LPI and it is regulated in the Constitution	EU countries which have LPI only in law (statute)
1. Ireland 2. Austria 3. Belgium 4. Bulgaria 5. Czech 6. Denmark 7. Estonia 8. Greece 9. Spain 10. Italy 11. Cyprus 12. Croatia 13. Poland 14. Malta 15. Portugal 16. France 17. Slovakia	18. Slovenia 19. Finland 20. Sweden 21. Hungary 22. Germany	1. Latvia 2. Lithuania 3. Luxembourg 4. Netherlands 5. Romania	1. Article 38(5) of the <i>Irish</i> Constitution 2. Article 91(1) and (2) of the <i>Austrian</i> Constitution 3. Article 150 of the <i>Belgian</i> Constitution 4. Article 132a (6) of the <i>Bulgarian</i> Constitution 5. Article 94(2) of the <i>Czech Republic</i> Constitution 6. Article 97(1) of the <i>Greek</i> Constitution 7. Article 125 of the <i>Spanish</i> Constitution 8. Article 102(3) of the <i>Italian</i> Constitution 9. Article 115(1) of the <i>Croatian</i> Constitution 10. Article 182 of the <i>Polish</i> Constitution 11. Article 65(2) of the <i>Danish</i> Constitution 12. Article 142(2), Article 148(3) and (4) of the <i>Slovak</i> Constitution 13. Article 128 of the <i>Slovenian</i> Constitution 14. Article 207 of the <i>Portuguese</i> Constitution	1. Estonia 2. Cyprus 3. Malta 4. France 5. Finland 6. Sweden 7. Hungary 8. Germany

Source: Own study

As can be seen from the Table 1., currently, members of the public (lay judges/jury) do not participate in the administration of justice in five out of twenty-seven EU countries (Latvia, Lithuania, Luxembourg, the Netherlands, and Romania). *Lay Participation* institute exists in the remaining twenty-two, i.e., Ireland, Austria, Belgium, Bulgaria, the Czech Republic, Estonia, Greece, Spain, Italy, Cyprus, Croatia, Poland, Malta, Portugal, France, Slovakia, Slovenia, Hungary, Germany, and the Nordic countries (Denmark, Finland, Sweden). In Estonia, Cyprus, Malta, France, Finland (since there is no absolute separation of powers, public officials may also perform some functions that are as to their nature bordering on what is normally deemed a judiciary (Husa 2010), Sweden, Hungary, and Germany this concept is established not at the highest (constitutional), but at the legislative (ordinary) level. The Constitutions of these states established the citizen participation in the “government of the country” only through elected representatives, i.e., there is no provision which includes direct participation in the organs of government, except for Hungary (i.e., a model of both narrow and wide interpretation is established).

Consequently, the Constitutions of fourteen of the twenty-two (five do not have) EU countries oblige some Lay Participation in the administration of justice (see Table 2).

Of the *fourteen* EU countries where the importance of *Lay Participation* institute is established at the highest (constitutional) level, *five* do not define their form and extent in the Constitution (Bulgaria, the Czech Republic, Italy, Poland, Slovenia). The Constitutions of *seven* EU countries set out the form and extent of their involvement in the administration of justice (Ireland, Austria, Belgium, Denmark, Greece, Spain, Portugal), where the form is jury/jurors, and the extent is criminal proceedings; however, this is not necessarily the case in practice. In *two* countries, Croatia and Slovakia, the extent is not defined, only the form, respectively, jurors and lay judges.

In the next chapter, it is useful to discuss the necessity of lay judges/jury in the administration of justice nowadays. Moreover, it is important to discuss the most optimal form and extent of Lay Participation.

2. The Need of Lay Participation and Its Most Optimal Form and Extent

Throughout the history <...> confrontations were common between those who had argued that a non-lawyer judiciary [*Citizens/Public/Lay Participation, Lay Adjudication*] threatens the integrity and independence of the law and those who had maintained that lay persons [lay judges, jurors] on courts keep the judiciary closer and thus more accountable to the people (Sheldon 1988) [discussions are still taking place around the world (the jury trial in Lithuania was mentioned on 25 June 1998 in the resolution of the Republic of Lithuania “On the Outline of the Reform of the Legal System and Their Implementation” and the Institute of Lay Participation is still being discussed)].

Table 2. The definition of form and extent of Lay Participation (LP) in the Constitutions of EU countries (own study)

EU countries which <i>define the form and extent of LP</i> in the Constitution	EU countries which <i>define the form and extent of LP</i> in the Constitution, but the <i>actual situation</i> is as follows:	EU countries which define the <i>form OR extent</i> in the Constitution	EU countries which <i>do not define the form or extent</i> in the Constitution	The EU countries which <i>do not define the form or extent</i> , but the <i>actual situation</i> is as follows:
1. Ireland: “<...>no person shall be tried on any criminal charge without a jury”. 2. Austria: “a jury<...>in crimes entailing severe penalties, to be specified by law, and in all cases of political felonies and misdemeanours”. 3. Belgium: “A jury<...>all criminal matters, as well as for political and press offences, with the exception of press offences motivated by racism or xenophobia”. 4. Denmark: “Laymen <...>in criminal <...>cases and the form <...>, including what cases are to be tried by jury, shall be provided for by Statute”. 5. Greece: “Felonies and political crimes shall be tried by mixed jury courts <...>”. 6. Spain: “Citizens<...>in the administration of justice through the institution of the jury, <...>criminal trials <...>”. 7. Portugal: “A jury may participate in the trial of serious crimes, save those involving terrorism or highly organised crime”.	1. Ireland – as well as in some civil cases. 2. Austria – as well as lay judges in commercial, labour, and social law cases. 3. Belgium – lay judges, as well as in commercial, labour cases. 4. Denmark – both jurors and lay judges, in criminal cases in district and regional courts. 5. Greece – there are special Mixed Jury Courts (<i>μεικτόπρωτάδικα</i>) and Mixed Jury Courts of Appeal (<i>μεικτόπρωτάΕφετεία</i>) in criminal cases. 6. Spain – there are special Mixed Jury Courts (<i>El Tribunal del Jurado</i>) in criminal cases. 7. Portugal: “The form and extent established in the Constitution function in practice”.	1. Croatia – the extent is not defined, only the form (<i>porotniaci</i>), they are involved in all instances, in criminal, juvenile, and military cases. 2. Slovakia – the extent is not defined, only the form (<i>prísediaci</i>), they are members of the panel with professional judges of the district courts in criminal cases.	1. Bulgaria: “The Inspectorate shall examine the operation of the judicial authorities without affecting the independence of judges, jurors<...>”. 2. The Czech Republic: “A statute may specify in which matters and in what manner other citizens shall participate alongside judges in court’s decision-making”. 3. Italy: “The law regulates the cases and forms of the direct participation of the people in the administration of justice”. 4. Poland: “A statute shall specify the scope of participation by the citizenry in the administration of justice”. 5. Slovenia: “The circumstances and form of the direct participation of citizens in the exercising of judicial power are regulated by law”.	Bulgaria – jury in criminal cases at first instance. 2. The Czech Republic – lay judges (<i>prísediaci</i>) are members of the panel with professional judges in criminal cases at first instance. 3. Italy – there are jury courts (<i>Corte d’Assise</i>) in first instance in most serious crimes. 4. Poland – lay judges (<i>lawników</i>) were included in the Disciplinary Chamber (<i>Izba Dyscyplinarna</i>) of the Polish Supreme Court (<i>Sąd Najwyższy</i>). 5. Slovenia – jurors (<i>porotnic</i>) in criminal, labour, and social cases at first instance.

In Slovenia, it is also being debated that the complexity of criminal cases makes it better to set up a real jury trial like it is practised by their northern neighbours (Austria) (Jančar 2021).

2.1. The Most Optimal Form of Lay Participation

This chapter of the paper further discusses *the form* to which citizens could be involved in the administration of justice.

In the case of jury/jurors, they decide on the guilt, i.e., they should find out the facts of the case. The professional judges decide on the qualification and punishment of the criminal offense. Jury/jurors are a form of limited Public Participation in the administration of justice. The powers of jury/jurors are limited because they do not decide on the qualification or punishment of criminal offense. In addition, judges could also take part in a guilt debate if, for example, most jury/jurors so request, or when jury/jurors cannot give a unanimous decision (verdict). This possibility is foreseen in Korea following a new review of this institute. In addition, the Korean system enables the defendant to turn down a jury trial, and the court may also decide not to conduct a jury trial under certain circumstances such as when jurors or their families or relatives face possible danger (Chin 2019). Since the powers of jury/jurors are limited and there are many of them (depending on the state: six, nine, twelve) and they should decide by a majority, the likelihood of adverse on the judiciary is reduced (for example, by trying to influence the verdict to third parties).

This form of Public (Citizen) Participation in the administration of justice is most common in criminal cases and only rarely in civil cases. This may be enough to give citizens a sense of security and a sense of implementing their rights. This would lead to the disclosure of the privacy shield that things are not as bad in the courts as might have been thought.

This form of Lay Participation may be modified and adapted to the justice system of each state. It is important that the powers of such lay persons are limited. In this way, an unprofessional approach would be avoided where knowledge of the law is required, i.e., on the qualification and punishment of criminal offenses. The guilt is related to the question of fact, therefore, the life experiences of lay persons could be useful here, if necessary, for deciding together with professional judge.

Another form of Lay Participation is discussed below is *mixed tribunal*. Lay judges are equivalent to judges, and they hear cases and make decisions in panels. It is argued that the lay judge's participation in court proceedings in the administration of justice is bringing life experience and knowledge of social relations, which has a significant impact on the decision of the court. In Lithuania, the involvement of lay judges in the administration of justice is conditioned by reasons (or one of the most significant reasons) related to the nation's distrust of persons administering justice, so the disclosure of the privacy shield alone could help. Isolation of the public breeds anxiety that something is wrong in the courts, and, thus, mistrust arises.

It is, therefore, worth considering, whether the insufficient form of the jury/jurors, i.e., with exclusively limited powers is appropriate to involve lay judges when cases get complicated, but there are a lot of lawyers trained and not everyone finds a job by specialty. Is it worth in such a situation to additionally involve non-professionals in the administration of justice who would create competition for persons who had graduated from law (i.e., would take the places of the professionals)? It is clear that the length of proceedings would be extended (Kielin 2017; Chojniak, Wiśniewski 2013), as the judicial process would have to be controlled by the participation of extra persons, i.e., including the explanation to them the content of the law, which is only understood by professional lawyers through lengthy legal training and practical application.

American scholars very strictly describe the involvement of today's members of public [lay judges, not jury] in the administration of justice, describing such legal practices as unlicensed, which is not only prohibited but also criminal. A non-lawyer who completes a will form for a friend, gives a friend advice on criminal or civil legal matters, or represents a friend in court could face a conviction for unlicensed practice of law. However, a justice of the peace or town justice whose day job could be that of a butcher, baker or candle stick maker and whose formal education may consist of a high school diploma or equivalent is somehow presumed to gain expertise in civil and criminal procedure as well as general competence in substantive law by completing a few days or weeks of training. Can such a person be rationally expected to rule on motions, fully understand and appropriately sustain or overrule lawyers' objections at trial, understand and properly apply the rules of civil and criminal procedure, distinguish between admissible and inadmissible evidence and in general display the competence of a lawyer with a Juris Doctor degree earned over seven years of undergraduate and graduate study who has passed the state bar? The answer should be obvious (López, Maccarrone 2019). The justification of practical necessity for tolerating lay judges was certainly valid in Medieval England and arguably through the early part of the 20th century in the United States, but it no longer applies as today there are ample qualified attorneys who can serve as judges anywhere in the United States if they are appropriately compensated (López, Maccarrone 2019). It is not enough that a judge be fair and impartial. Lay judges can certainly meet that standard. However, a judge must also have a thorough knowledge of both the relevant substantive and procedural law that they are asked to apply before they can deprive criminal defendants of their liberty or property. The spirit of the constitutional guarantees of due process, common sense and basic principles of justice require it (López, Maccarrone 2019).

The institute of lay judges is criticized on the grounds that their participation in the increasingly complex legal systems with increasingly sophisticated assessments is no longer in keeping with the times (Dubber, Pihlajamilli 2015). It is also argued that there is a danger of lay people who are not familiar with the law being more susceptible to the inappropriate exertion of influence than professional judges in whom objectivity is instilled through their education and long-term experience (Marutschke 2006).

A Polish scientific paper states that the top of a legal career is the acquired profession of a judge. Their legislature sought to change the composition of the panels of judges to include as many highly qualified judges as possible, thus reducing the participation of lay judges (Polish: *ławników*). Participation of citizens in the administration of justice is provided in Article 182 of the Polish 1997 Constitution. If back in 1952 the Constitution provided only certain exceptions to the Public Participation “rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw w sądach odbywa się z udziałem ławników ludowych z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie” (Article 49). In pursuance of 1997 Constitution the law “udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości określa ustawa”. This approach was based on the idea that, in order to implement the principle of a democratic state, the administration of justice “as a guarantor of the rule of law and a third government” should create a sense of security and protection for citizens. In addition, <...> it has been pointed out that the increasing complexity of cases necessitates the participation of more professional judges in panels (Kielin 2017). Polish Constitutional Tribunal 29 November 2005 paragraph 2.3 of the judgment (No. P16/04) states that the constantly growing number and complexity of regulations regulating specific areas of human activity, as well as the complicated techniques of their interpretation (e.g., in accordance with the European Union law) mean that the participation of people without professional preparation to perform the functions of lay judges may raise some doubts today.

Thus, there are serious doubts about the form like a mixed tribunal. The authors mentioned above criticize lay judges. In the past, when there was a lack of lawyers, lay judges may have been purposeful, and nowadays, as cases get more complicated, the involvement of such members of the public loses its meaning. The power of the jury/jurors are limited as they do not decide on the qualification or punishment for the criminal offense, they only decide on the guilt which is mainly the question of the fact. They may, therefore, be enough to give citizens a sense of security and the exercise of their rights, to intervene in the administration of justice, and to see the work of the courts from within.

2.2. The Most Optimal Extent of Lay Participation

This chapter of the paper further discusses the *extent* to which citizens could be involved in the administration of justice.

It is debatable whether the specific extent of public participation should not be enshrined in the Constitution, especially in criminal cases of the first instance courts of high public interest (resonant, including political). Due to a lack of legal knowledge, the involvement of lay judges in civil cases of a “technical and legal” nature may not be appropriate, except if in civil and administrative cases involving a dispute over unethical commercial practical and financial transactions, abuse of state power, industrial accidents. Active citizen participation in civil and administrative cases could extend

the possible examination of unethical commercial practices and financial transactions, abuse of governmental authority, and even industrial accidents and disasters. It could potentially serve as an important political force enabling the general population to review and evaluate cases involving alleged abuses by influential government agencies, commercial interests, political elites, and business oligarchs (Fukurai 2019).

On the other hand, such cases require a thorough knowledge of civil law (or administrative law), which is much broader than criminal law. Thus, the involvement of lay judges in civil proceedings is more formal. It can only take real meaning in the form of jury/jurors, who only would decide on the guilt in a criminal proceeding, while at the same time would reveal the privacy of the trial process and the work of the court. Joanna Kielin's paper deals with the research that has shown that members of the public (pol. *ławników*) lack experience in the field of labour law and that their assistance in resolving such cases is insignificant (Kielin 2017).

Addressed further later, the United States Supreme Court held in *North v. Russell* that trial of a criminal defendant facing potential incarceration in a case presided over by a lay judge is constitutionally permissible, as long as the defendant retains the right to a *de novo trial* before a judge who is a lawyer (*North v. Russell*, López, Maccarrone 2019). [This conclusion is reinforced by the fact that] in the United States, judges have the power to reinterpret or hold invalid legislation created by state legislative bodies and Congress through the process of judicial review, first announced in 1803 by Chief Justice John Marshall. <...>That is why only attorneys may practice law (López, Maccarrone 2019) [especially in the higher courts]. On the other hand, in their paper, Lithuanian scholars, examining the precedent of the court, as well as the institute of lay judges through the prism of the principle of legal certainty, also proposed to establish that lay judges participate only in oral proceedings in the courts of first instance (Vėgėlė, Kazakevičiūtė 2017).

The task of the court of appeal is to correct the mistakes made by the court of the first instance, and the court of cassation performs exclusive functions in the judicial system (interpretation of the law, formation of uniform court practice, etc.). It is, therefore, appropriate to limit the involvement of lay judges in the administration of justice in the courts of the first instance.

The opposite situation is with jury/jurors. The Supreme Court of Norway in 2009 recognized that the Norwegian jury system, where a person can be sentenced on appeal without any justification (only according to the jury's opinion), is in line with the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms (the Norwegian Supreme Court's 2009 June 12 decision in case HR-2009-01192-P No. 2009/397; "European Court of Human Rights 2010 November 16 Judgment in *Taxquet v. Belgium* (No. 926/05); European Court of Human Rights 2005 May 26 judgment in *Lhermitte v. Belgium* (No. 34238/09).

It is proposed to establish jury trial only in oral criminal proceedings resonance cases of the first instance. The institute of lay judges is criticized on the grounds that

their participation in the increasingly complex legal systems with increasingly sophisticated assessments is no longer in keeping with the times. It is also argued that there is a danger that lay people who are not familiar with the law are more sensitive to the inappropriate exertion of influence than professional judges in whom objectivity is instilled through their education and long-term experience.

Conclusions

Of the fourteen EU countries where the importance of Lay Participation institute established at the highest (constitutional) level, five do not define their form and extent in the Constitution (Bulgaria, the Czech Republic, Italy, Poland, and Slovenia). The Constitutions of seven EU countries set out the form and the extent of their involvement in the administration of justice (Ireland, Austria, Belgium, Denmark, Greece, Spain, and Portugal), where the form is the jury/jurors' participation, and the extent is criminal proceedings, however, this is not necessarily the case in practice. In two countries, Croatia and Slovakia, the extent is not defined, only the form is, respectively, jurors and lay judges.

Following the analysis of the results and the discussion it would be recommended to establish jury trial only in oral criminal proceedings resonance cases of the first instance in administering justice.

The power of the jury/jurors are limited as they do not decide on the qualification or punishment for the criminal offense, they only decide on the guilt which is mainly the question of the fact. They may, therefore, be enough to give citizens a sense of security and the exercise of their rights, to intervene in the administration of justice, and to see the work of the courts from within. There are constantly more and more complex legal cases that are overly complex for lay judges, and professional judges prefer to choose other professional judges rather than less useful lay judges to hear these cases.

It is, therefore, necessary to consider whether the form of jurors is not sufficient, i. e. with limited powers, or the participation of lay judges is purposeful when cases are complicated and lawyers are trained a lot and not all of them find a job according to their specialty. All the more so as it is obvious, the proceedings would take longer: the court proceedings should be controlled with the participation of additional subjects (to interpret the content of legal norms, which is understood only by professional lawyers).

References

- Chin M. 2019. Lay Participation in Taiwan: Observations from Mock Trials. *Asian J. Law Soc.*, 6: 1.
- Chojniak Ł., Wiśniewski Ł. 2013. Warszawscy Ławnicy w postępowaniu karnym – ujęcie historyczne i konstytucyjne. *Wrocławskie Studia Sądowe*, 3.
- Constitute Project. <https://www.constituteproject.org/constitution/> (access 26 February 2021, 13 March 2021, 14 March 2021, 15 March 2021).
- Dawson J. 1966. *A History of Lay Judges*. Harvard University Press, Cambridge.
- Dubber M., Pihlajamäki H. 2015. Lay Participation in Modern Law: A Comparative Historical Analysis. *Comparat. Legal history*, 3: 2. <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/2049677X.2015.1110973?scroll=top&needAccess=true>.
- Fukurai H. 2019. Kazakhstan's Jury Experiment and Beyond: Lessons from Emergent Systems of Lay Participation. *Arizona J. Int. Comparat. Law*, 36: 3.
- Husa J. 2010. *The Constitution of Finland: A Contextual Analysis*. Hart Publishing, London, p. 135.
- ISAP. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20052412037/T/D20052037TK.pdf> (access 5 May 2021).
- Jackson J., Kovalev N. 2006. Lay Adjudication and Human Rights in Europe. *Columbia J. Eur. Law*, 13.
- Jančar M. Sodnik na dopustu. <https://www.iusinfo.si/medijsko-sredisce/dnevne-novice/200179> (access 19 April 2021).
- Kielin J. 2017. Konstytucyjna zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Transformacja systemów wymiaru sprawiedliwości. T. 1. Pozycja ustrojowa władzy sądowniczej i uwarunkowania transformacji.
- López V., Maccarrone E. 2019. Non-Lawyer Judges Presiding Over Criminal Trials: a Constitutionally Permissible Injustice? *Wake Forest J. Law & Policy*, 10: 1. https://wfulawpolicyjournal-dot-com.files.wordpress.com/2020/01/lopez_nonlawyerjudges.pdf.
- Marutschke H. 2006. Laienrichter In Japan, Deutschland und Europa. *Japanisch-Deutsches Symposium*. Berliner Wissenschafts-Verlag, Berlin.
- North v. Russell, 427 JAV 328 (1976).
- Sheldon C. 1988. Due process and the lay judge. *Law Soc. Rev.*, 21: 5. <https://heinonline-org.skaitykla.mruni.eu/HOL/Page?handle=hein.journals/lwsocrw21&id=791&collection=journals&index=>.
- Seimas. <https://e-seimas.lrs.lt/portal/documentSearch/lt> (access 29 April 2021).
- The Norwegian Supreme Court's 2009 June 12 decision in case HR-2009-01192-P No. 2009/397; "European Court of Human Rights 2010 November 16 Judgment in Taxquet v. Belgium (No. 926/05); European Court of Human Rights 2005 May 26 judgment in Lhermitte v. Belgium (No. 34238/09).
- Vėgelė I., Kazakevičiūtė L. 2017. Teismo precedentas Lietuvos teisės sistemoje: 11 metų patirtis ir siūlomo tarėjų instituto iššūkiai. *Jurisprudencija*, 24: 2.

Abstract

The confrontations were common throughout the history between those who had argued that a non-lawyer judiciary threatens the integrity and independence of the law and those who had maintained that lay persons on courts keep the judiciary closer and more accountable to the people. The discussions on the issue are still taking place around the world. The second wave of global judicial reform is linked to the collapse of the Soviet Union in 1991. The reform in Poland began in 1995, which was related to the weakening participation of lay judges (Polish: *ławników*) in judicial panels. Lithuania has not introduced Lay Participation in the administration of justice yet.

The aim of this paper is to review Lay Participation in the European Union in order to assess the need for lay judges/juries in the administration of justice nowadays and to define the most optimal form and extent of Lay Participation. The qualitative research has been carried out. The methods for data collection employed have been thematic analysis and document selection, for data processing – document content analysis, and a dogmatic and comparative data analysis.

Of the fourteen EU countries where the importance of Lay Participation institute is established at the highest (constitutional) level, *five* fail to define their form and extent in their Constitution (Bulgaria, the Czech Republic, Italy, Poland, Slovenia). The Constitutions of *seven* EU countries set out the form and extent of their involvement in the administration of justice (Ireland, Austria, Belgium, Denmark, Greece, Spain, Portugal), where the form is juries/jurors, and the extent is criminal proceedings. In two countries, Croatia and Slovakia, the extent is not defined, only the form, respectively, juries/jurors and lay judges. However, constitutional regulation does not necessarily work in practice.

The form of jury trial is more appropriate nowadays than the form of lay judges (mixed tribunals) for Lay Participation. Juries/jurors' form of Lay Participation may be modified and adapted to the justice system of each state. It is important that the powers of such lay persons are limited. In this way, an unprofessional approach would be avoided where knowledge of the law is required, i.e., on the qualification and punishment of criminal offenses. The guilt is related to the question of fact, therefore, the life experiences of lay persons could be useful here, if necessary, deciding together with the professional judge. The other form, the institute of lay judges (mixed tribunals) is criticized because their participation in the increasingly complex legal systems with increasingly sophisticated assessments is no longer in keeping with the times. It is recommended to establish *jury trial* only in criminal proceedings of resonance cases in the first instance.

Key words: Lay judges (mixed tribunal), jury trial (juries/jurors), Constitutions of European Union, the form and extent of Lay Participation, the need of Lay Participation nowadays

Corresponding author: e-mail: sidementaviciene@stud.mruni.eu

Małgorzata Garlicka

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski Filia w Elku

Koło Naukowe Bezpieczeństwa Wewnętrznego „Marabut”

Opiekun: dr Piotr Wojnicz

MĘŻCZYŻNA MALTRETOWANY W UJĘCIU PRAWNO-SOCJOLOGICZNYM

Wstęp

Tempo obecnych zmian w większości dziedzin życia wymaga szybszego dostosowania się do rzeczywistości. Wyznaczane cele mają ramy czasowe, terminy do przestrzegania, ilość informacji potrzebna do ich osiągnięcia – przytłacza, a przyswoić je trzeba. Zjawisko dążenia do celu po trupach coraz częściej ma miejsce i niepokojąco narasta w różnych środowiskach. Aby osiągnąć zamierzone cele, najłatwiej jest używać agresji i przemocy. W tym kontekście należy przytoczyć słowa Dalai Lamy: „stosując przemoc, możemy coś osiągnąć, ale jedynie kosztem kogoś innego”¹.

Zachodzące przemiany dotyczą także relacji damsko-męskich. W nauce pojawiło się określenie „syndrom maltretowanego męża”. Niniejsza praca została poświęcona wyjaśnieniu tego zjawiska, jego przyczyn i mechanizmu powstawania. Dlaczego mężczyzna, a nie mąż? Dlatego, że mężczyzna jest pojęciem szerszym, a tym samym obejmuje związki formalne i nieformalne.

Osnową poniższego referatu jest przemoc w środowisku domowym. Uwzględnia się tu wyłącznie związki monogamiczne zamieszkujące we wspólnym gospodarstwie domowym. Przedstawiono tradycyjne, stereotypowe podejście społeczeństwa do przemocy w rodzinie. Scharakteryzowano najczęściej występujące rodzaje maltretowania i najtrudniej wykrywalne, czyli psychiczne i emocjonalne. Przytoczono przykłady stereotypowego traktowania tematu przez rozwiązania legislacyjne w Polsce i na bazie prawa międzynarodowego, tj. Konwencji stambulskiej z 2011 roku, programu Unii Europejskiej – Daphne.

¹ Dalai Lama, *Ścieżka do spokoju*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003, str. 41.

Tradycyjnie maltretowanie postrzega się przez pryzmat kobiety jako ofiary przemocy domowej. To stereotyp. Tymczasem coraz częściej mężczyźni podlegają procesom wiktymologicznym. Tradycyjny podział ról – na męskie i kobiece – zatarł się pod wpływem metroseksualizmu, feminizmu, postaw społecznych wobec kobiet, postrzegania ich przez inne kobiety i oceniania na równi z mężczyznami lub nawet wyżej niż mężczyźni. Mężczyzna maltretowany – ofiara wyemancypowanych, niezależnych kobiet, to obszar słabo rozpoznany, ale coraz bardziej widoczny – metroseksualizm często mylony jest ze zniewieściałością. W kontekście kryzysu wartości, niejasnych lub trudnych do ustalenia na płaszczyźnie domowej praw i obowiązków rodzina przestała spełniać swoje podstawowe funkcje.

Rodzina dysfunkcyjna nie spełnia istotnych ról z punktu widzenia zdrowia psychicznego nie tylko jej członków, lecz także bliższego i dalszego otoczenia. O tym, czy rodzinę dysfunkcyjną można uznać za patologiczną, decyduje skala zaburzeń w jej funkcjonowaniu. Cechy charakterystyczne rodziny dysfunkcyjnej: istnienie wstydliwego problemu, który za wszelką cenę powinien być zatajony, brak ustalonych ról i wzorców zachowań, brak prawdziwej komunikacji między członkami rodziny – wzajemne kontakty albo pełne są agresji i wrogości, albo są powierzchowne i stanowią milczącą zgodę na konflikt, kobieta i mężczyzna nie stwarzają sobie wzajemnie warunków do rozwoju, nie ma w niej miejsca na indywidualność, występuje rezygnacja z własnych potrzeb na rzecz utrzymania dotychczasowej sytuacji. Przemoc w rodzinie według ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie to: „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste, w szczególności narażające na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”².

Dysfunkcja – zaburzone relacje pomiędzy członkami, które mają charakter trwałe i wpływają na samopoczucie psychiczne oraz fizyczne.

Syndrom mężczyzny maltretowanego

Artykuł Joanny Pikus to interesujący materiał, zwłaszcza ze względu na aktualność publikacji i wartość percepcji pokolenia obeznanego z tematem, który koncentruje się na założeniu zmiany stereotypu mężczyzny jako sprawcy przemocy.

Cel badań to diagnoza zjawiska przemocy kobiet wobec mężczyzn. Metoda badań – sondaż diagnostyczny, technika – ankieta. Badania przeprowadzone zostały w gru-

² Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz.U. Nr 180, poz. 1493.

pie studentów zróżnicowanej pod względem płci. W badaniach wzięło udział sześćdziesiąt kobiet oraz sześćdziesięciu mężczyzn, studentów Uniwersytetu w Białymstoku i Politechniki Białostockiej.

Stereotypy pozwalają nam na samookreślenie i identyfikację innych ludzi, dzięki nim utrzymujemy komfort psychiczny oraz usprawiedliwiamy własne zachowanie wobec innych. Amerykański psycholog Elliot Aronson opisuje stereotyp jako generalizację określonej grupy osób, którym nadano identyczne charakterystyki, wykluczając ich indywidualne różnice (Aronson, Wilson, Akert, 1997). Stereotypy opierają się głównie na niewiedzy i fałszywych przekonaniach danej społeczności, są często krzywdzące dla osób, których dotyczą. Jednym z takich dręczących stereotypów jest przekonanie o mężczyźnie jako głównym sprawcy przemocy. Bardzo często nieakceptowane jest to, co wydaje się być trudne do zrozumienia, a mianowicie zachowania agresywne przejawiane przez kobiety (Bodzon, 2013). Społeczeństwo nie dopuszcza myśli, że kobieta może występować w roli agresora. Znaczący wpływ na zmianę tego obrazu miało pojawienie się w literaturze pojęcia syndromu maltretowanego męża/partnera (Steinmetz, 1997) oraz terminu syndromu przemocy ze strony bliskiego partnera (Hines, Douglas, 2011)³.

Według badań aż 34% kobiet oraz 31% mężczyzn zadeklarowało, iż zna kobiety, które doświadczają przemocy, natomiast jedynie 42% badanych deklaruje, że zna mężczyznę doświadczającego przemocy. Aż 68% badanych postrzega kobiety jako osoby stosujące przemoc, a 58% przyznaje, że zna mężczyznę stosującego przemoc. Czyli w percepcji badanych osób przemoc jest stosowana niezależnie od płci. Najczęściej zaznaczanym rodzajem przemocy doznawanej przez mężczyzn była przemoc psychiczna, którą wskazało aż 50% badanych⁴. Wszyscy respondenci (100%) nie zgadzają się ze stwierdzeniem, że tylko osoby z widocznymi obrażeniami na ciele doznają przemocy. Podobnie – aż 100% – ankietowanych zgodnie zaprzeczyło stwierdzeniu, że przemoc stosują tylko osoby silniejsze fizycznie. Natomiast jedynie 10% studentów uważa, że przemoc występuje wyłącznie w rodzinach dysfunkcyjnych. Spośród badanych 88% zanegowało stwierdzenie, że mężczyzna doznający przemocy powinien się tego wstydzić i ukrywać ten fakt, natomiast 12% zgodziło się z nim. Najczęściej spotykanymi w praktyce sytuacjami, w których mężczyźni są maltretowani, są sytuacje rozwodowe, procesy o alimenty, kontakty z dziećmi. „... przemoc nie jest związana z płcią”⁵. Christophe Regina reprezentuje ujęcie socjologiczne. Wartościową pozycją w kontekście socjologicznym jest książka Mariana Cabalskiego.

³ J. Pikus, *Stereotyp mężczyzny jako ofiary przemocy – percepcja studentów*, „Kultura i edukacja” 2020 r., Nr 1 (127), str. 195–208.

⁴ J. Pikus, *Stereotyp...*, op. cit., str. 203.

⁵ Ch. Regina, *Przemoc kobiet. Historia społecznego tabu*, przeł. G. Przewłocki, Warszawa 2013 r.

W opinii społecznej i licznych publikacjach funkcjonuje głęboko zakorzeniony stereotyp, że zjawisko przemocy ma charakter jednostronny: sprawcą przemocy jest mężczyzna, natomiast kobieta jawi się jako jej ofiara. Taki coraz bardziej skrzywiony obraz życia społecznego, obejmujący wzajemne relacje między kobietami i mężczyznami w domu i w pracy, przynosi poważne konsekwencje dla życia zbiorowego: rozpad rodziny, wzrost liczby rozwodów, spadek liczby satysfakcjonujących związków, szerzenie się kultury singli, zmiany w sferze preferowanych systemów wartości, narastanie zjawiska maskulinizacji kobiet i zniewieścienia mężczyzn, niepokojące zmiany demograficzne.

Współcześnie obie płcie sytuują się zarówno po stronie sprawców, jak i ofiar przemocy. Autor ma także nadzieję, iż sporządzone opracowanie pobudzi inicjatywy naukowe, służące wypracowaniu strategii i technik zapobiegania i przeciwdziałania opisanym postaciom i formom przemocy stosowanej przez kobiety, w tym domowej⁶.

Najbardziej kontrowersyjnym aspektem popełnianej przez kobiety przemocy domowej jest teoria „syndromu maltretowanego męża” (ang. *battered husband syndrome*). W odpowiedzi na wyniki amerykańskiego Narodowego Sondażu Przemocy w Rodzinie (ang. *National Family Violence Survey*) z 1975 roku Suzanne K. Steinmetz napisała w 1977 roku artykuł, w którym stworzyła to pojęcie jako korelację z „syndromem maltretowanej żony”. Wykorzystując szeroko zakrojoną, niereprezentatywną próbę pięćdziesięciu czterech par, Steinmetz stwierdziła, że mężczyzna popełnił IPV w 47%, a kobieta w 43%. Rzucanie przedmiotami: 39% mężów i 31% żon; pchanie partnera: 31% mężów i 32% żon; bicie: 20% mężów i 20% żon, bicie przedmiotem: 10% mężów i 10% żon⁷.

Regulacje prawne przeciwdziałające przemocy domowej

Policja wciąż hołduje mitowi bezbronnej kobiety i agresywnego mężczyzny. Według raportu CBOS *Przemoc i konflikty w domu* z lutego 2005 roku wynika, że kobiety wyzywają i obrażają partnerów niemal równie często jak mężczyźni. Czy Policja nie definiuje zatem zbyt pochopnie sprawcy i ofiary podczas interwencji? Na pewno sprzyja temu konstrukcja tzw. niebieskiej karty, która z góry narzuca funkcjonariuszom zakwalifikowanie jednej strony konfliktu jako ofiary, a drugiej jako sprawcy. Jest to sprzeczne z art. 5 K.p.k., którego § 1 mówi, że „oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem”, a § 2, że „nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”. Proce-

⁶ <https://www.impulsoficyzna.com.pl/psychologia/1513-596-przemoc-stosowana-przez-kobiety.html>, dostęp: 16 marca 2021 r.

⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemoc_domowa_wobec_m%C4%99%C5%BCczyzn#Syndrom_maltretowanego_m%C4%99%C5%BCa, dostęp: 16 marca 2021 r.

dura tzw. niebieskiej karty nakazuje funkcjonariuszom wskazanie winnego i pośrednio zwalnia ich z obowiązku dochodzenia, czy osoba zgłaszająca przemoc nie działa manipulacyjnie, czy nie tworzy fałszywych dowodów i czy rzeczywiście jest ofiarą. Komenda Główna Policji zapewnia, że niebieska karta nie jest narzędziem procesowym, lecz wewnętrznym dokumentem Policji, mimo to jest powszechnie wykorzystywana w sprawach z art. 207 k.k.⁸ Art. 207 k.k. mówi o czynie karalnym za znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad członkiem swojej rodziny lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny⁹.

Według statystyk policji w Polsce tylko w 2019 roku przemocy doznało przeszło 88 tysięcy osób, z czego ponad 65 tysięcy stanowiły kobiety.

Dostęp do pomocy ofiarom przemocy domowej i ochronę ofiar w Polsce regulują akty prawne oraz instytucje państwowe. Powstała nowa regulacja w procedurze cywilnej (ujęcie prawne) – od 30 listopada 2020 roku obowiązuje kolejna procedura szybkiego reagowania wobec sprawców przemocy domowej. Zapewnia ona możliwość szybkiego izolowania osoby dotkniętej przemocą od osoby stosującej przemoc, w sytuacjach gdy stwarza ona zagrożenie dla życia lub zdrowia domowników. Także od 30 listopada 2020 roku Policja (oraz Żandarmeria Wojskowa) dysponuje nowym środkiem reagowania na przemoc domową (i spowodowane nią zagrożenie), jakim jest nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakaz zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia¹⁰.

Aktualnie w wykazie prac legislacyjnych pod numerem ID114 znajduje się Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie ustanowienia Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na rok 2021¹¹.

Polskie instytucje udzielających pomocy i ochrony w systemie prawnym: Miejskie i Gminne OPS, PCPR, Policja, Prokuratura, Służby zdrowia, Organizacje pozarządowe, Punkty konsultacyjne, Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne, Schroniska dla ofiar przemocy domowej, Ośrodki interwencji kryzysowej, Telefony zaufania, Programy środowiskowe.

Statystyki za 2019 rok: liczba osób, co do których istnieje podejrzenie, że zostały dotknięte przemocą (ogółem) wynosi 88 032, w tym kobiet: 65 195; mężczyzn: 10 676, nieletnich: 12 161, liczba osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie (ogółem) wynosi 74 910, w tym: kobiet 6 448; mężczyzn: 68 148; nieletnich:

⁸ *Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich*, 2010 r., nr 3, Konferencja Rzecznika Praw Obywatelskich „Przeciw przemocy domowej. Ręce są do przytulania”, 22 lutego 2010 r. Warszawa, str. 129–130.

⁹ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*, Dz.U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.

¹⁰ *Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, Dz.U.2020.218 t.j.

¹¹ <https://www.gov.pl/web/rodzina/projekt-uchwaly-rady-ministrow-w-sprawie-ustanowienia-krajowego-programu-przeciwdzialania-przemocy-w-rodzinie-na-rok-2021>, dostęp: 16 marca 2021 r..

314,¹². Jednak zarówno w przypadku mężczyzn, jak i kobiet przemoc domowa jest jednym z najrzadziej zgłaszanych przestępstw na świecie¹³.

Najnowsze badania burzą mit kobiety jako wyłącznej ofiary przemocy. Pokazują również, że problem przemocy w rodzinie nie jest dostatecznie zbadany. Istnieje ogromna potrzeba, by przemoc wobec mężczyzn przestała być problemem wstydlivym. Nie ulega wątpliwości, że takie zjawisko istnieje oraz że jego skala jest o wiele większa niż się dotychczas sądziło¹⁴.

Przykładem międzynarodowego ujęcia legislacyjnego jest powstała w 2011 roku¹⁵ Konwencja stambulska. Zobowiązuje ona państwa, które ją ratyfikowały, do zwalczania wszelkich form przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Każdy z przepisów konwencji ma na celu zapobieganie przemocy, pomoc ofiarom i zapewnienie, by sprawcy stanęli przed obliczem wymiaru sprawiedliwości. Zawiera zestaw prawnie wiążących standardów dla lepszej ochrony i wsparcia. Wskazuje, jakie kroki i działania należy podjąć, żeby ograniczyć skalę tego zjawiska, a także jakie kroki podjąć, gdy do przemocy już doszło. Co ważne konwencja wymaga karania różnych form przemocy wobec kobiet, m.in. przemocy domowej, przemocy ekonomicznej, nękania, molestowania seksualnego i przemocy psychicznej. Konwencja stambulska ma zastosowanie nie tylko do kobiet, mimo iż poświęca dużo uwagi kobietom, gdyż obejmuje formy przemocy, których doświadczają jedynie kobiety tylko dlatego, że są kobietami. Zauważa, że mężczyźni także mogą doświadczać przemocy, dlatego namawia do stosowania jej przepisów w stosunku do wszystkich ofiar przemocy domowej, w tym mężczyzn, dzieci i osób starszych. W ujęciu prawnym Konwencja stambulska po pięciu latach od jej ratyfikacji przez Polskę wywołuje coraz więcej wątpliwości. Dotyczą one głównie jej ideologicznego charakteru, niezgodności z polską Konstytucją, uchybień w procesie ratyfikacyjnym oraz błędnej identyfikacji przyczyn przemocy. Do tej pory Konwencji nie przyjęło trzynastcie państw Rady Europy. Wobec toczącej się debaty nad przyszłością obowiązywania tego dokumentu w Polsce Instytut Ordo Iuris przygotował raport pt. *Dlaczego Polska powinna wypowiedzieć Konwencję stambulską*¹⁶.

Legislacyjnym ujęciem problemu na gruncie międzynarodowym są DECYZJE PRZYJĘTE WSPÓLNIE PRZEZ PARLAMENT EUROPEJSKI I RADĘ: DECYZJA NR 779/2007/WE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 20 czerwca 2007

¹² <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,przemoc-w-rodzinie.html>, dostęp: 16 marca 2021 r.

¹³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemoc_domowa_wobec_m%C4%99%C5%BCzyn, dostęp: 16 marca 2021 r.

¹⁴ *Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich*, 2010 r., nr 3, Konferencja Rzecznika Praw Obywatelskich „Przeciw przemocy domowej. Ręce są do przytulania”, 22 lutego 2010 r. Warszawa, str. 134.

¹⁵ *Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r.*, Data obowiązywania 1 sierpnia 2015 r.

¹⁶ Red. naukowy P. Pawłowska, T. Zych, *Raport Dlaczego Polska powinna wypowiedzieć konwencję stambulską*, Instytut na rzecz kultury prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2021 r.

roku ustanawiająca na lata 2007–2013 program szczegółowy na rzecz zapobiegania i zwalczania przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz na rzecz ochrony ofiar i grup ryzyka (program Daphne III) jako część programu ogólnego „Prawa podstawowe i sprawiedliwość” (Dz.U.UE L z dnia 3 lipca 2007 roku. Priorytetowe znaczenie ma art. 152 Traktatu ustanawiającego. Działania w zakresie ochrony zdrowia ludzkiego^{17,18}.

Art. 207. [Znęcanie się]

§ 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 1a. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 lub 1a połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1–2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12¹⁹.

Przemoc w rodzinie stanowi przedmiot zainteresowania ustawodawców wielu państw. Już na początku lat 70. ubiegłego wieku badania empiryczne w USA wykazały, że przemoc w rodzinie jest najbardziej rozpowszechnioną formą przemocy, a zarazem najmniej kontrolowaną i najbardziej niedocenioną ze względu na częstotliwość i wagę²⁰. Współcześnie przeciwdziałanie temu zjawisku częściej uznawane jest za jeden z priorytetów rządów krajowych w obszarze prewencji kryminalnej, ale realizowany w różnych formach także na poziomie władz lokalnych czy regionalnych²¹. W prawie karnym pojawiają się *in genere* tendencje do wprowadzania coraz bardziej restrykcyjnych przepisów dla sprawców przemocy w rodzinie z jednej strony i skuteczniejszych sposobów ochrony ofiar z drugiej (Austria, Niemcy, Francja, Hiszpania, Cypr, Wielka Brytania, Szwecja, Chorwacja, Bułgaria, Gruzja). Przyczynił się do tego również sposób postrzegania problemu przemocy domowej w prawie międzynarodowym, rozpatrywanego w kategoriach naruszeń podstawowych praw człowieka, w tym prawa do życia i zdrowia oraz poszanowania godności osobistej.

¹⁷ Traktat ustanawiający WE, Dz.U. C 321E z 29.12.2006 r.

¹⁸ Uregulowania prawne dotyczące przemocy w rodzinie na tle wybranych rozwiązań legislacyjnych, Kancelaria Senatu, Warszawa 2009 r.

¹⁹ 19 Art.207 Kodeks Karny (Dz.U. 2020. 1444 t.j. Akt obowiązujący od 5 grudnia 2020 r. do 21 czerwca 2021 r.

²⁰ H.J. Schneider, Przestępczość z użyciem przemocy w Niemczech (tłum. B. Hołyst), Przegląd Policyjny 1995, nr 4, s. 21 i n. oraz podana tam literatura.

²¹ G. Wenda, Safety at the Local Level: Examples from Austria, (w:) J. Czapska (red.), Koordynacja działań lokalnych na rzecz bezpieczeństwa, Kraków 2014, s. 382 i n.; A. Biederman-Zaręba, Bezpieczeństwo wśród fiordów – przeciwdziałanie zagrożeniom na poziomie lokalnym w Norwegii, (w:) Koordynacja działań..., s. 408.

W niektórych systemach prawnych przemoc w rodzinie stanowi okoliczność obciążającą²². We Francji ustawą nr 2006–399 z 4 kwietnia 2006 roku wprowadzono surowsze środki zapobiegania i karania aktów przemocy dokonywanych przez współmałżonków/partnerów (byłych lub obecnych) lub wobec nieletnich. Surowszą karę pociąga za sobą akt przemocy małżonka/partnera także w hiszpańskiej ustawie organicznej 1/2004 w sprawie środków zapewniających kobietom wszechstronną ochronę przed przemocą. Np. w art. 147 Kodeksu karnego czyn napaści z zadaniem ran zagrożony jest karą pozbawienia wolności na okres od 6 miesięcy do 3 lat, ale jeżeli tego czynu dokonuje małżonek/partner – na okres od 2 do 5 lat. W Hiszpanii powstały nawet specjalne sądy ds. przemocy wobec kobiet z *Orden de Protección Judicial* (sądowymi środkami ochrony). Odmienny przypadek stanowi Rosja z przyjętą w 2017 roku ustawą o depenalizacji przemocy fizycznej w rodzinie, na mocy której jednorazowa przemoc wobec najbliższych członków rodziny jest zagrożona jedynie sankcją administracyjną (najczęściej w postaci kary pieniężnej), dopiero kolejne czyny wskazujące na długotrwałą przemoc mogą się wiązać z odpowiedzialnością na podstawie Kodeksu karnego. Kuriozalne jest uzasadnienie tych zmian, zgodnie z którym przemoc domową traktuje się jako swoistą wartość/tradycję rodzinną²³.

Bibliografia

- Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich*, 2010 r., nr 3, Konferencja Rzecznika Praw Obywatelskich „Przeciw przemocy domowej. Ręce są do przytulania”, 22 lutego 2010 r. Warszawa, str. 129–130.
- Cabalski, M. *Przemoc stosowana przez kobiety*. Kraków: Impuls, Kraków 2014 r.
- Dalai Lama, *Ścieżka do spokoju*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003 r.
- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r.*, Data obowiązywania 1 sierpnia 2015 r.
- Pawłowska P., ZychT., *Raport Dlaczego Polska powinna wypowiedzieć konwencję stambulską*, Instytut na rzecz kultury prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2021 r.
- Pikus J. *Stereotyp mężczyzny jako ofiary przemocy - percepcja studentów*, „Kultura i edukacja” Nr 1 (127) 2020 r.
- Radziwinowicz W., W Rosji bicie (w rodzinie) jest wartością tradycyjną, *Gazeta Wyborcza* z dnia 26 stycznia 2017 r.
- Regina Ch., *Przemoc kobiet. Historia społecznego tabu*, przeł. G. Przewłocki, Świat Książki Warszawa 2013 r.

²² W Polsce kwalifikowana jest jako przestępstwo przede wszystkim z art. 207 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1137).

²³ W. Radziwinowicz, W Rosji bicie (w rodzinie) jest wartością tradycyjną, *Gazeta Wyborcza* z dnia 26 stycznia 2017 r.

- Schneider H.J., *Przestępczość z użyciem przemocy w Niemczech* (tłum. B. Hołyst), Przegląd Polityjny 1995, nr 4, s. 21 i n. oraz podana tam literatura.
- Wenda G. Safety at the Local Level: Examples from Austria, (w:) Czapska J.(red.), *Koordinacja działań lokalnych na rzecz bezpieczeństwa*, Kraków 2014, s. 382 i n.; Biederman-Zaręba A., *Bezpieczeństwo wśród fiordów – przeciwdziałanie zagrożeniom na poziomie lokalnym w Norwegii*, (w:) *Koordinacja działań...*, s. 408.
- Traktat ustanawiający WE*, Dz.U. C 321E z 29.12.2006 r.
- Uregulowania prawne dotyczące przemocy w rodzinie na tle wybranych rozwiązań legislacyjnych*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2009 r.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*, Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.
- Wenda G. Safety at the Local Level: Examples from Austria, (w:) Czapska J.(red.), *Koordinacja działań lokalnych na rzecz bezpieczeństwa*, Kraków 2014, s. 382 i n.; Biederman-Zaręba A., *Bezpieczeństwo wśród fiordów – przeciwdziałanie zagrożeniom na poziomie lokalnym w Norwegii*, (w:) *Koordinacja działań...*, s. 408.

Źródła internetowe

- <https://www.impulsoficyna.com.pl/psychologia/1513-596-przemoc-stosowana-przez-kobiety.html>, dostęp: 16 marca 2021 r.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemoc_domowa_wobec_m%C4%99%C5%BCczyn#Syndrom_maltretowanego_m%C4%99%C5%BCa, dostęp: 16 marca 2021 r.

Abstract

A LEGAL-SOCIOLOGICAL APPROACH OF A MALTRETED MAN

The subject of this essay is violence in the domestic environment. Only monogamous relationships are considered, when a man and a woman live together but are not necessarily in a formal marriage relationship. The seeds of the evolution of the traditional and stereotypical approach of society to the role of the family in the context of violence and aggression will be presented. The most common forms of psychological and physical abuse will be characterized. The legal situation will be presented on the basis of national and international law, taking into account the regulations of the Istanbul Convention of 2011 and the European Union's program - Daphne. More and more men become victims of domestic violence. The traditional division of roles - into male and female - has been blurred under the influence of metrosexualism, feminism, social attitudes towards women, their treatment by other women and contemporary evaluation as equal to men and sometimes higher than men. The syndrome of a man abused - victimized by a woman is poorly recognized area. However, it is becoming more and more visible. This paper is an overview. In the course of writing it, the following research methods typical of the social sciences were used: formal-dogmatic and comparative. Those methods allowed us to present a synthetic picture of the analyzed issue. The content was based primarily on the analysis of legal acts. Additionally, literature explaining the concepts related to the topic of the article was used.

Słowa kluczowe: mężczyzna maltretowany, przemoc, rodzina dysfunkcyjna

Keywords: abused man, violence, dysfunctional family

Alicja Magdalena Jakóbczyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Ełku

Administracja

Studenckie Koło Naukowe Bezpieczeństwa Wewnętrznego „Marabut”

Opiekun naukowy dr Piotr Wojnicz

KSIĘGOWOŚĆ KREATYWNA I AGRESYWNA, *WHITE COLLAR CRIMES* W UJĘCIU KRYMINOLOGII I ETYKI ZAWODOWEJ

Rachunkowość z wykorzystaniem elementów księgowości agresywnej może być zachętą do popełniania czynów karalnych. Tego typu nadużyć mogą dopuszczać się osoby, które mają ku temu sposobność, czyli na odpowiednim stanowisku, z wiedzą czy dostępem do dokumentacji danego podmiotu gospodarczego. Przestępstwa gospodarcze to działania trudne do wykrycia, a sam proceder wymaga możliwości i wiedzy specjalistycznej. Osobami decydującymi się na ich podjęcie mogą być np.: menedżerowie, księgowi czy osoby z zarządu. Powodem tego typu zachowań jest chęć zdobycia profitów w postaci korzyści finansowych czy stanowiska. Trafnie zdefiniował to zjawisko wybitny kryminolog i socjolog E.H. Sutherland, klasyfikując jako przestępstwa określane jako *white collar crimes*, a jego teoria w tym aspekcie jest nadal aktualna. Celem pracy jest przybliżenie zagadnienia rachunkowości, księgowości, w tym księgowości kreatywnej i agresywnej jako obszaru sprzyjającego rozwojowi przestępczości gospodarczej, jako instrumentu do popełniania czynów karalnych oraz zjawiska przestępczości tzw. białych kołnierzyków. Wskazano też wzorce zachowań przedstawione w *Kodeksie zawodowej etyki rachunkowości* oraz *Międzynarodowym kodeksie etyki zawodowych księgowych*. Bardzo ważny jest aspekt kryminologiczny tych zagadnień. Wykorzystane zostały metody: dogmatyczno-prawna, monograficzna oraz analiza literatury przedmiotu. Praca ma charakter przeglądowy i jest oparta na dostępnej literaturze.

Rachunkowość a księgowość

Rachunkowością nazywany system, który odzwierciedla sytuację majątkową oraz finansową jednostek gospodarczych w mierniku pieniężnym oraz w uporządkowany i kompletny sposób ujmuje zachodzące w nich zjawiska i procesy gospodarcze przy pomocy specyficznych rozwiązań, metod i form oraz rozwiązań organizacyjnych i technicznych (Kiziukiewicz 2021, s. 25). To także narzędzie biznesu, system informacyjny jednostki gospodarczej umożliwiający przedstawienie zasobów gospodarczych, źródeł finansowania, kosztów, przychodów oraz wyników finansowych jednostki gospodarczej. Najważniejsza funkcja rachunkowości to funkcja informacyjna. Zewnętrzna funkcja informacyjna polega na dostarczaniu wiedzy potencjalnym kontrahentom, inwestorom czy kredytodawcom i pożyczkodawcom oraz organom podatkowym, kontrolnym czy społecznościom lokalnym i innym. Innymi słowy jest to informowanie „na zewnątrz” jednostki gospodarczej. Wewnętrzna funkcja informacyjna to dostarczanie informacji np.: zarządowi, aktualnym inwestorom czy właścicielom i innym. Informacje te są przedstawiane w mierniku pieniężnym. Bardziej szczegółowymi funkcjami w rachunkowości są: funkcja dowodowa, czyli zapisywanie operacji gospodarczych na podstawie dokumentów źródłowych, funkcja rejestracyjna – zapisywanie w porządku chronologicznym operacji gospodarczych w dzienniku, oraz funkcja klasyfikacyjna – zapisywanie operacji gospodarczych na odpowiednich kontach księgowych przewidzianych w zakładowym planie kont (Nowak 2016, s. 9–10).

Księgowość jest częścią składową rachunkowości. Głównym celem księgowości jest zapisywanie, przetwarzanie oraz przechowywanie wszystkich operacji gospodarczych organizacji gospodarczej (Nowak 2016, s. 11). Prowadzenie ksiąg w taki sposób, aby wykorzystać wszystkie jej możliwości, wymaga kreatywności.

Księgowość kreatywna rozpatrywana jest dwojako, w aspekcie pozytywnym i negatywnym. Słowo „kreatywność” kojarzy się z pomysłowością, twórczością. Synonimy tego pojęcia to konstruktywny, mądry czy koncepcyjny – wszystkie mają wydźwięk pozytywny. W kontekście księgowości kreatywnej pozytywne znaczenie tego terminu polega na rozpatrywaniu go jako sztuki właściwego wyboru instrumentów w rachunkowości i korzystanie z możliwości, jakie one oferują. To wykorzystywanie twórczego myślenia i wiedzy w celu znajdowania, tworzenia i wdrażania nowatorskich rozwiązań (Wiercińska 2008, s. 143).

Negatywny aspekt to celowe zniekształcenie w sprawozdaniach finansowych sytuacji finansowej jednostki gospodarczej w celu wprowadzenia w błąd użytkowników tych sprawozdań, np. ewentualnych inwestorów czy kredytodawców. Jest to przedstawienie sytuacji majątkowej i finansowej danej jednostki gospodarczej zgodnie z zasadami rachunkowości w taki sposób, aby stworzyć jej jak najbardziej korzystny wizerunek. Księgowość kreatywna wykorzystuje możliwości, jakie daje interpretacja obowiązujących przepisów i działanie na krawędzi prawa.

Księgowość agresywna jest świadomą manipulacją, działaniem poza prawem. Mia-
nem tym nazwać należy świadome i celowe prowadzenie rachunkowości niewłaściwie
i w sprzeczności z prawem. To manipulacja wynikami finansowymi jednostki gospo-
darczej w celu np. przyciągnięcia inwestora czy pożyczkodawcy, czyli celowe wprowad-
zenie w błąd odbiorców informacji (Stanisławska 2019, s. 17). Działanie takie ma na
celu zwiększenie zysku lub ukrycie strat jednostki gospodarczej, ukrycie ryzyka finan-
sowego, uzyskanie premii za wyniki, uniknięcie skutków kontroli akcjonariuszy czy
właścicieli (Hulicka 2008). Księgowość agresywna jest ukierunkowana na fikcyjne za-
wyższenie pozycji finansowej i wyceny wartości jednostki gospodarczej poprzez sztuczne
zawyżenie jej zysków i możliwości przez np. częstą zmianę niektórych zasad ewidencji.
Stosując tego typu zabiegi, menedżerowie czy kierownicy mają na celu ukrycie ryzyka
finansowego, zmniejszenia ograniczeń przy zaciąganiu pożyczek, manipulację wskaź-
nikami finansowymi na potrzeby kredytodawców czy ewentualnych inwestorów. Z re-
guły kadra kierownicza dopuszcza się tego procederu w celu osiągnięcia stosownych
profitów, jak np. procentowe wynagrodzenie od transakcji czy miejsce w zarządzie jed-
nostki gospodarczej. Różnica między prowadzeniem tych księgowości jest duża, mimo
że cel ich zastosowania jest podobny (Wiercińska 2008, s. 145).

Kodeks zawodowej etyki rachunkowości i Międzynarodowy kodeks etyki zawodowych księgowych

Kodeks zawodowej etyki w rachunkowości to zbiór zasad i wskazań pracy osób zaj-
mujących się rachunkowością. Zgodnie z nim, każda osoba, która zajmuje się pro-
wadzeniem rachunkowości, może złożyć oświadczenie o przyjęciu i stosowaniu go
w Stowarzyszeniu Księgowych w Polsce, stając się Sygnatariuszem *Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości*, a jej obowiązkiem jest przestrzeganie zasad w nim określonym.
Celem działań sygnatariusza powinno być zapewnienie rzetelności wyników prowa-
dzonych działań, praca w zgodzie z zasadami etyki. Powinien cechować się posiada-
niem kompetencji zawodowych, pracą wysokiej jakości, niezależnością. Musi brać
odpowiedzialność za przygotowane i prezentowane informacje, właściwe stosunki
z osobami, jednostkami i instytucjami powiązanymi zawodowo, zachowanie tajemnicy
zawodowej. Równie ważna jak kompetencje jest uczciwość, wiarygodność, solidność,
prawdomówność, szczerść, obiektywizm, uprzejmość, szacunek i odpowiedzialność
społeczna. Kompetencje zawodowe to nie tylko wiedza i umiejętności z zakresu ra-
chunkowości, ale również etyki i właściwych postaw zawodowych. Sygnatariusz po-
winien kierować się przepisami prawa, regulacjami międzynarodowymi i zasadami
dobrych praktyk. Musi być niezależny, nie może ulegać naciskom zwierzchników czy
osobom, które chcą wpłynąć na rzetelny obraz dokumentacji. Wyniki pracy nie po-
winny być podyktowane zażyłością, zaufaniem czy zastraszaniem. W przypadku, gdy

ujawnione zostaną nieścisłości czy uchybienia, które mają konsekwencje w rachunkowości, osoba ją prowadząca powinna z uwzględnieniem przepisów prawa i zasad etyki powiadomić o tym bezpośredniego przełożonego lub kierownika jednostki (*Kodeks zawodowej etyki w rachunkowości* 2012). *Międzynarodowy kodeks etyki zawodowych księgowych*, w tym *Międzynarodowe standardy niezależności*, przeznaczony jest do stosowania na całym świecie dzięki ujednoliceniu międzynarodowych oraz krajowych standardów i ustanowieniu wysokiej jakości norm etycznych. Według niego, zawód księgowy to działanie w interesie publicznym, a nie tylko zatrudniającego. Podstawowe zasady etyczne w tym zawodzie to: uczciwość, obiektywizm, posiadanie specjalistycznej wiedzy w zakresie, jaki pozwoli na świadczenie profesjonalnej i kompletnej usługi opartej na najnowszych standardach zawodowych i technicznych, odpowiednim ustawodawstwie i w zgodzie z przepisami prawa oraz regulacjami, a także zachowanie poufności informacji, jakie księgowy uzyskał w związku z wykonywaniem zawodu. Powinien unikać działań, które mogłyby wpłynąć niekorzystnie na obiektywizm czy uczciwość lub zdyskredytować zawód, nie powinien manipulować informacjami w celu odniesienia korzyści osobistych lub korzyści finansowych dla innych. Informacje sporządzone lub prezentowane przez niego nie powinny wprowadzać w błąd, powinny być dokładne i kompletne (*Międzynarodowy kodeks etyki zawodowych księgowych*, w tym *Międzynarodowe standardy niezależności* 2019). Zasady etyki zawodowej w każdym z tych dokumentów mają na celu utrzymanie dobrego wizerunku oraz zaufania do zawodu księgowego.

Teoria E.H. Sutherlanda

Korzystanie z możliwości, jakie daje prowadzenie księgowości agresywnej jest przestępstwem gospodarczym, którego dopuszczają się z reguły osoby na wysokich stanowiskach. Mają one możliwości i potrzebną wiedzę oraz zaufanie właścicieli czy akcjonariuszy jednostki gospodarczej, a ich działania są niezauważalne i trudne do udowodnienia. Przestępstwa *white collar crimes* po raz pierwszy nazwał i podjął się ich omówienia Edwin H. Sutherland, amerykański socjolog i kryminolog w swoim przemówieniu w grudniu 1939 roku. Przestępczość gospodarczą rozpatrywał, odwołując się do kryterium sprawcy. Według jego koncepcji, osobą popełniającą przestępstwo gospodarcze jest ktoś, kto cieszy się wysoką pozycją społeczną i powszechnym uznaniem w ramach swojej działalności zawodowej, najczęściej związanej z działalnością gospodarczą czy finansową (Kryminologia 2007, s. 294). Jego celem było ukazanie cech sprawcy takiego przestępstwa popełnianego podczas wykonywania przez niego zawodu. E.H. Sutherland podkreślał, że takie przestępstwa nie były z reguły rozpatrywane w kontekście prawa karnego, a jedynie jako naruszenie zasad prawa administracyjnego czy cywilnego, mimo że przynosiły o wiele większe straty finansowe niż pospolita prze-

stępczość (Sutherland, 1949, s. 16). Dzięki zaufaniu społeczeństwa „białe kołnierzyki” mogą niepostrzeżenie rozwijać swoją działalność przestępczą i być niewykrywalnymi. Mają z reguły dużą wiedzę w zakresie finansów, podatków, prawa gospodarczego czy księgowości, dzięki czemu ich poczynania są bardzo zgrabnie tuszowane i trudne do wykrycia. Z racji swojego stanowiska osoby takie potrafią też obejść procedury kontroli wewnętrznej, jakie obowiązują w danej jednostce gospodarczej. Koncepcja *white collar crime* E.H. Sutherlanda zainspirowała wielu kryminologów i socjologów. Skupiał się on na tym, że przestępczość tego typu jest popełniana przez konkretny typ osoby. Według niego jednostki uczą się z interakcji z innymi osobami, jakie mają możliwości do popełnienia przestępstwa gospodarczego. Sutherland zauważył po pierwsze, że popełniane przez potężnych i wpływowych członków elit społecznych przestępstwa są niezauważane lub ignorowane przez kryminologów. Kolejne jego spostrzeżenie to zakres szkód powodowanych przez białe kołnierzyki. Podkreślił on nieproporcjonalność krzywd wyrządzonych przez elity w porównaniu do pospolitych przestępstw, na które jest kładziony ogromny nacisk, i równie nieproporcjonalną kontrolę i karalność tychże przestępstw w porównaniu z przewinieniami wpływowych ludzi. Po trzecie kwestia wykorzystywania stanowiska czy zawodu wykonywanego przez osobę i związany z tym okazywany jej szacunek i wysoki status społeczny. Nie ma możliwości popełniania tego typu nadużyć osoba bez takich predyspozycji. Kolejny aspekt w badaniach Sutherlanda to możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności korporacji czy innej jednostki gospodarczej, czyli ponoszenie odpowiedzialności za niewychwycenie procedurów przestępczych wysoko postawionych pracowników. Jego podejście do przestępczości białych kołnierzyków ukazało, że główny nurt kryminologii koncentruje się przede wszystkim na przestępstwach klasy niższej, pomijając przestępczość elit, która jest o wiele bardziej szkodliwa. Biznesmeni i profesjonaliści popełniają przestępstwa, nie obawiając się kontroli czy odpowiedzialności karnej, a ich poczynania związane są z nadmierną władzą i możliwościami. Przestępczość gospodarcza białych kołnierzyków jest nietypowa ze względu na wpływ społecznego postrzegania osoby popełniającej przestępstwo. Definiowana jest przez pryzmat statusu i możliwości. Wykorzystuje on zaufanie, jakim darzy go społeczeństwo, dla korzyści osobistych lub organizacji, w której jest zatrudniony. Szanse na defraudację, oszustwa podatkowe czy inne przestępstwa gospodarcze są kształtowane przez charakter działalności przestępcy w jednostce gospodarczej. Władza i autorytet, zawód i stanowisko, przywileje oraz postrzeganie jako tzw. klasy wyższej generują zachowania niezgodne z prawem. Długotrwały wpływ Sutherlanda na kryminologię można zaobserwować na całym świecie. Przestępstwa określane jako przestępstwa białych kołnierzyków w większości jurysdykcji nie istnieją. Są jednak: korupcja, defraudacja, oszustwa podatkowe, wykorzystywanie informacji poufnych i inne, które są powiązane z *white collar crimes* (Gottschalk, Gunnesdal 2018, s. 1–15). W teorii *white collar crimes* to przestępstwa bez ofiar, jednak w wyniku tych działań wielu ludzi zostało pozbawionych środków finansowych, wiele jednostek gospodarczych upadło i wiele osób straciło pracę. Zaobserwowano wzrost liczby tego

typu procederów, ale ich wykrywalność jest znikoma, czego przyczyną są możliwości technologiczne, wiedza i umiejętności sprawców.

Przestępstwa białych kołnierzyków w Polsce penalizuje szereg przepisów. Należy do nich między innymi: art. 296 kodeksu karnego, który mówi o nadużyciu uprawnień czy niedopełnieniu obowiązków zobowiązań wobec osoby fizycznej, prawnej czy jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej w zajmowaniu się jej sprawami majątkowymi czy gospodarczą działalnością, co prowadzi do znacznej szkody majątkowej, spowodza niebezpieczeństwo wyrządzenia takiej szkody, podejmowane jest dla osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyrządza szkodę majątkową w wielkich rozmiarach – czyn taki podlega karze grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności od trzech miesięcy do ośmiu lat w zależności od szkodliwości czynu. Art. 297 kodeksu karnego, który dotyczy manipulacji dokumentami, aby uzyskać pożyczkę bankową, gwarancję kredytową, kredyt, dotację, subwencję czy zamówienie publiczne kredytu, pożyczki bankowej, gwarancji kredytowej, dotacji, subwencji lub zamówienia publicznego, i ustala za to karę pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat. Art. 303 kodeksu karnego mówi o nierzetelnym lub niezgodnym z prawdą prowadzeniu dokumentacji z działalności gospodarczej oraz niszczeniu, usuwaniu, przerabianiu czy podrabianiu takiej dokumentacji, za co grozi w przypadku nieznacznej szkody kara grzywny, ograniczenia wolności czy pozbawienia wolności, a w przypadku znacznej szkody pozbawienie wolności od trzech miesięcy do lat pięciu. Art. 311 kodeksu karnego odnosi się do fałszowania lub przemilczania informacji o stanie majątkowym oferenta w dokumentacji związanej z obrotem papierami wartościowymi, co ma istotne znaczenie dla zbycia, nabycia papierów wartościowych czy podwyższenia lub obniżenia wkładu, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech.

Regulacje odpowiedzialności za nieprzestrzeganie prawa w tworzeniu dokumentacji czy sprawozdań finansowych są zawarte w kodeksie karnym, kodeksie karnym skarbowym oraz w ustawie o rachunkowości (isap.sejm.gov.pl, 2021). W Polsce tego typu przestępstwa są coraz częstsze, a ich wykrywalność czy udowodnienie drastycznie niskie. Według statystyk postępowań wszczętych o przestępstwa gospodarcze w Polsce w roku 2018 było 106 358, w 2019 roku – 113 492, a w 2020 roku – 107 890. W województwie podlaskim odpowiednio: w 2018 roku było 2445 postępowań, w 2019 roku – 2580, a w 2020 roku – 2795. W województwie warmińsko-mazurskim w roku 2018 wszczęto 4147 postępowań, w 2019 roku – 4324, a w 2020 roku odnotowano 4138 wszczętych postępowań (statystyka.policja.pl, 2021).

***White collar crimes* – studium przypadku**

Przedsiębiorstwo Enron powstałe w 1985 roku w USA dzięki innowacyjnym rozwiązaniom i strategiom rozwoju, za które odpowiedzialny był Kenneth Lay, stało się

głównym graczem na rynku gazu i energii elektrycznej w USA. Miało oddziaływać na całym świecie, w tym w Polsce – Elektrownia Nowa Sarzyna. W październiku 2001 roku spółka ogłosiła straty za III kwartał w wysokości 638 mln USD. Śledztwa wykazały nieprawidłowości w księgowości i sprawozdaniach finansowych na ogromną skalę. W 2000 roku rozbieżność między zyskiem księgowym wykazanym a faktycznym wyniosła 1 mld USD. Wartość spółki spadła z 80 mld USD w 2000 roku do 220 mln USD w 2001 roku. Oszustwa, jakich się dopuściło przedsiębiorstwo, to fałszowanie sprawozdań finansowych, wyprowadzanie zobowiązań poprzez tworzenie fikcyjnych spółek i wykazywanie fikcyjnych zysków, niepłacenie podatku dochodowego i niszczenie dokumentacji spółki (Surdykowska 2006, s. 234–239).

WorldCom to firma świadcząca usługi telekomunikacyjne. W 1999 roku cena jej akcji przekroczyła 64 USD. Po ujawnieniu skandalu w 2002 roku akcje Worldcom spadły do dziewięciu centów, a firma ogłosiła upadłość (www.scholink.org, 2021). W 2001 roku zawyżyła zyski o prawie 4 mld USD, manipulując danymi sprawozdań finansowych. Ówczesny dyrektor finansowy Scott Sullivan pieniądze przeznaczone na wydatki operacyjne rozłożył na kontach nieruchomości. Firma dzięki temu zabiegowi zamiast straty w 2001 roku zwiększyła przychody o około 3 mld USD i odnotowała zysk w wysokości 1,4 mld USD. Sullivan oraz prezes firmy Bernard Ebbers rejestrowali również fałszywe transakcje w celu zawyżenia przychodów. W 2002 roku firma przyznała się do błędnego zaksięgowania prawie 4 mld USD i ogłosiła jedną z największych w historii USA upadłość. Wszczęto postępowanie prawne w sprawie B. Ebbersa oraz S. Sullivana. Pierwszy z nich został skazany na 25 lat więzienia za dziewięć zarzutów oszustwa, a drugi za siedem zarzutów po przyznaniu się do winy na pięć lat pozbawienia wolności (www.thebalance.com, 2021).

Toshiba to firma, która miała być flagowa dla wizerunku biznesu w Japonii jako przykład korporacji rzetelnej i odnoszącej sukcesy. Gdy wybuchł skandal związany z ujawnieniem zawyżania zysków i oszustw księgowych firmy, zaskoczyło to społeczność biznesową Japonii oraz społeczności korporacyjne na całym świecie (www.scholink.org, 2021). Audyt korporacji w 2015 roku wykazał sfalszowanie raportów dotyczących zysku operacyjnego, zawyżonego wstępnie o około 1,22 mld dolarów, a ostatecznie na 2 mld USD. Osoby odpowiedzialne za ten stan rzeczy, czyli top menedżerowie, prezes i dyrektorzy, odeszły z korporacji. Nadzór giełdowy nałożył na korporację karę 53 mln dolarów. Okazało się, że zamiast zysku koncern miał 300 mln dolarów strat (www.crn.pl, 2021).

Ahold to sieć supermarketów założona w 1887 roku w Niderlandach. W latach 2001 i 2002 zawyżyła swoje zyski o co najmniej 500 mln dolarów, a wartość akcji spadła o 63% (www.scholink.org, 2021). Dyrektor generalny Cees van der Hoeven i dyrektor finansowy Michael Meurs skazani zostali na dziewięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i na grzywnę 225 tys. euro każdy. Członek zarządu Jan Andrae skazany został na cztery miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz karę grzywny 120 tys. euro (www.pfcg.org.pl, 2021).

Prezes i członek zarządu spółki Beskidzka Grupa Producentów Owoców i Warzyw usłyszeli zarzuty działania na szkodę spółki, przedłożenie nierzetelnej dokumentacji w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w celu uzyskania dotacji na utworzenie grupy i prowadzenie działalności administracyjnej. Uzyskali nienależne dofinansowanie ponad 1 mln zł. Oskarżenie obejmuje też próbę wyłudzenia od firmy ubezpieczeniowej odszkodowania na kwotę przekraczającą 1,5 mln zł. Wykazano również nieprawidłowości w sporządzaniu deklaracji podatkowych i wprowadzanie w błąd organów skarbowych. Zastosowano wobec nich wolnościowe środki zapobiegawcze. Dochodzenie w tej sprawie jest kontynuowane (cba.gov.pl, 2021).

W pracy przedstawiono podstawowe pojęcia oraz motyw i możliwości towarzyszące popełnianiu przestępstw gospodarczych oraz wskazano ich niską wykrywalność. W oparciu o dostępne źródła wykazano, że rachunkowość i księgowość prowadzona w sposób agresywny jest obszarem sprzyjającym rozwojowi przestępczości gospodarczej, zwrócono także uwagę na aspekt kryminologiczny zagadnienia. Wykazano, że teoria E.H. Sutherlanda jest w aspekcie uwarunkowań osób popełniających przestępstwa gospodarcze jak najbardziej aktualna. Pomimo istnienia szeregu przepisów regulujących etyczne zachowanie księgowych, często ten zawód jest wykorzystywany w procedurze przestępczym.

Bibliografia

- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., 2007 Kryminologia Arche s.c. Gdańsk.
Centralne Biuro Antykorupcyjne CBA. <https://cba.gov.pl> (dostęp 6 maja 2021 r.).
Gottschalk P., Gunnesdal L. 2018. White-Collar Crime in the Shadow Economy. Palgrave Pivot, Norwegia.
Hulicka M. 2008. Oszukańcza sprawozdawczość finansowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
Internetowy System Aktów Prawnych. <https://isap.sejm.gov.pl> (dostęp 24 maja 2021 r.).
Kiziukiewicz T. 2021. Ustawa o rachunkowości Komentarz, Wolters Kluwer, Warszawa.
Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości, Warszawa 2012.
Kutera M., Hołda A., Surdykowska S.T. 2006 Oszustwa księgowe teoria i praktyka Difin, Warszawa.
Magazyn CRN. <https://crn.pl/> (dostęp 30 kwietnia 2021 r.).
Międzynarodowy kodeks etyki zawodowych księgowych (w tym Międzynarodowe standardy niezależności 2019 International Federation of Accountants (IFAC)).
Nowak E. 2016. Rachunkowość Zasady i metody. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
Platforma wzajemnej wymiany i nauki Scholink. <http://www.scholink.org/> (dostęp 19 maja 2021 r.).
Polskie Forum Corporate Governance. <http://www.pfcg.org.pl/> (dostęp 30 kwietnia 2021 r.).
Stanisławska M. 2019. Kreatywna rachunkowość a manipulacja danymi. Wydawnictwa Druge, Warszawa.

Statystyka policja pl. <https://statystyka.policja.pl/> (dostęp 30 kwietnia 2021 r.).

Sutherland, E. 1949. *White Collar Crime*. Dryden Press, New York.

Sutherland, E. 1940. *White Collar-Criminality*. *American Sociological Review*, vol 5, s. 1–12.

The balance. <https://www.thebalance.com/> (dostęp 30 kwietnia 2021 r.).

USTAWA z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny.

Abstract

CREATIVE AND AGGRESSIVE ACCOUNTING, WHITE COLLAR CRIMES IN TERMS OF CRIMINOLOGY AND PROFESSIONAL ETHICS

The aim of the work was to present the issues of accounting, bookkeeping, creative and aggressive accounting as an area for the development of economic crime and the phenomenon of crime, the so-called white collars. Dogmatic and legal methods were used that were used during the verification. The work is of a review character and is based on the available literature. It explains the subject of accounting, bookkeeping as its component of creative and aggressive accounting, and the differences between them. Models of ethical behavior are shown based on the Code of Professional Accounting Ethics and the International Code of Ethics for Professional Accountants. The theory of white collar crimes by E. H. Sutherland has been described. Some legal regulations of this type of crimes in Poland are presented, as well as the statistics of their committing and detection in Poland, Warmińsko- Mazurskie and Podlaskie voivodships. Examples of economic crimes in the USA, Netherlands, Japan, and Poland are also given.

Keywords: accountancy, bookkeeping, economic crimes, professional ethics

Anna Jarosz-Juszkiewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurki Filia w Elku

Koło Naukowe Bezpieczeństwa Wewnętrznego „Marabut”

Opiekun: dr Piotr Wojnicz

KANIBALIZM W UJĘCIU PRAWNO-KRYMINOLOGICZNYM

Wstęp

Kanibalizm, ludożerstwo, antropofagia – pod tymi pojęciami kryje się jedna czynność, a jest nią spożywanie mięsa ludzkiego przez innych ludzi. Początków kanibalizmu doszukiwać się można w najdawniejszych dziejach. Dzieci w piątej klasie szkoły podstawowej uczą się mitu, w którym ojciec zjada własne dzieci. Człowiek smakował ludzkiego ciała podczas rytuału, wierząc w magiczną moc pozwalającą jednoczyć się z wyznawanym bóstwem. Inni kanibale byli przekonani, iż mięso ludzkie ma właściwości lecznicze, a kolejni traktowali ten zabieg jako ostatnią metodę pozwalającą utrzymać się przy życiu.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie przesłanek kierujących człowiekiem zmuszonym do sięgnięcia po ciało ludzkie oraz rozważenie, czy polskie prawo zakazuje tego odrażającego czynu. Praca wyjaśnia pojęcia kanibalizmu i jego synonimów oraz prezentuje dotyczące tego procedery przepisy prawne. Przedstawia badanie sondażowe mające zobrazować, czym współcześnie kierowałby się człowiek, gdyby dopuścił się ludożerstwa, oraz znajomość sankcji po jego dokonaniu. W pracy posłużono się metodami formalno-dogmatyczną, a także komparatystyczną. Ponadto rozważania w poniższym artykule zostały oparte na analizie ogólnodostępnej literatury, w tym tekstów takich autorów, jak: Nathan Constantine, Anne Applebaum i Michelle Kaminski.

1. Etymologia i rodzaje kanibalizmu

Według encyklopedii kanibalizm jest to pożeranie się osobników tego samego gatunku w następstwie głodu, nadmiernego zagęszczenia. Dokładniejsze wytłumaczenie odnaleźć można pod synonimem antropofagia, co oznacza spożywanie ludzkiego ciała albo jego fragmentu inspirowane religijnie bądź mitologicznie (Internetowa encyklopedia PWN, 2021; Słownik Języka Polskiego, Tom I, 1978, s. 871).

Kanibalizm towarzyszył ludziom od dawna – jako rytuał, medyczne cudo czy z racji potrzeby zachowania własnego życia. Kierowanie się wyznawanymi wierzeniami, wiarą w moce nadprzyrodzone pewnych osobników odróżniających się wyglądem bądź konkretnym pochodzeniem, miało na celu zapewnienie życia wiecznego. W Afryce istnieje do chwili obecnej odpychająca praktyka krzywdzenia ludzi cierpiących na bielactwo wrodzone (albinosów) połączona z wiarą, że ich ciała mają magiczną moc, co wyjaśnia tworzenie z nich głównie amuletów (kobieta.pl, 2021). W 2007 roku aresztowano szamana, który stosował taką praktykę (National Geographic Polska, 2021).

Kanibalizm wśród wielkich cywilizacji zamieszkujących tereny Ameryki stanowił ważną część rytuałów. Zaskakujący jest fakt, iż ofiary wierzyły, że ich śmierć jest konieczna dla zachowania porządku wszechświata (Constantine 2007, s. 24–25). Rytualne ludożerstwo podczas ceremonii Azteków traktowano jako intymne zjednoczenie się z bóstwem na podobieństwo dzisiejszego przyjmowania komunii świętej w kościele katolickim. Najczęściej ofiarami byli jeńcy wojenni, niewolnicy, a niekiedy również kobiety i dzieci. (Łepkowski 1986, s. 75–76). Majowie wierzyli, iż gdyby nie jeńcy, bogowie opadliby z sił bez stałego dopływu krwi z ofiary (Grube 2011, s. 180).

Traktowanie mięsa ludzkiego jak lekarstwa miało miejsce w Chinach. Przez stulecia wzorowano się na legendzie o bogini Guan Yin, która pozbawiając się oczu i dłoni, podarowała je cesarzowi (ojcu) bliskiemu śmierci, wierząc, iż w ten sposób go uzdrowi. Z biegiem lat zakazywano spożywania poszczególnych części ciała. Ostatni taki akt wiary miał miejsce w 1987 roku (Constantine 2007, s. 44–45).

Kolejnym motywem skłaniającym do spożycia osobnika tego samego gatunku jest przerażający głód. Anne Applebaum opisuje, jak na Ukrainie w latach 1932–1933 sowieckie władze konfiskowały wszelką żywność, bez względu na liczbę mieszkańców danego domostwa. Straszliwy głód popychał w efekcie ludzi do konsumpcji drugiej osoby. Dzieci znikwały i pojawiały się w innym obwodzie kraju, a podejrzanymi stawiali się rodzice. Autorka cytuje zachowany raport dotyczący przypadku kanibalizmu w rejonie petrowskim. W późniejszym czasie przybywało nawet dziesięć zgłoszeń dziennie. (Applebaum 2018, s. 300–304). Doświadczenie nieustającego głodu zostawiało piętno na kształtującej się psychice. Jako przykład można przywołać losy Andrieja Czikatiło, któremu w owych czasach porwano i zjedzono starszego brata, a on sam stał się kanibalem (Kaminski 2020, s. 190–191).

2. Ujęcie prawne zjawiska

W polskim prawie nie odnajdziemy konkretnie wskazanego przepisu dotyczącego penalizacji kanibalizmu. Jednakże w zależności od czynności poprzedzających następstwa czy motywacji działania można wskazać kilka przepisów kodeksu karnego, które dotyczą kwestii ludożerstwa.

Pierwszym przepisem, który bierze pod uwagę czynności dążące do spożycia człowieka po uprzednim pozbawieniu życia, jest artykuł 148 § 2, a dokładniej punkt 3 – „kto zabija w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie”. Czynnikiem prowadzącym do popełnienia wspomnianego przestępstwa będzie spożycie ludzkiego ciała i będzie zasługiwało ono na napiętnowanie. Karą będzie pozbawienie wolności od 12 do 25 lat lub dożywotnie pozbawienie wolności. Przedmiotem ochrony zaś, z wyżej wymienionego artykułu, jest życie człowieka. Typ przestępstwa będzie kwalifikowany, gdyż jego zagrożenie będzie wyższe, dolną granicą kary nie od 8 lat, a od 12. Podmiot będzie powszechny, każdy może go popełnić, nie można jednak wyszczególnić jego cech w ustawie. Strona podmiotowa oznacza czynność, którą kieruje się sprawca, popełniając przestępstwo, jego zewnętrzne zachowanie, czyli umyślność, fakt, że występuje w zamiarze bezpośrednim, ponieważ zabija z premedytacją w zamiarze spożycia drugiego człowieka.

Gdy jednak do zabójstwa nie doszło, a człowieka pozbawiono fragmentu ciała, to zastosowanie w polskim kodeksie karnym będzie miał artykuł 156 kk. Typ przestępstwa wskazany będzie jako podstawowy, a przedmiotem ochrony jest zdrowie człowieka. Stroną podmiotową będzie umyślność, która wpłynęła na kondycję fizyczną człowieka poprzez pozbawienie jej jakiegoś fragmentu ciała celem spożycia. Pobudką natomiast będzie cel w zależności od klasyfikacji: czy dążono do zaspokojenia głodu, brano udział w rytuale, a być może przyczyną był stan psychiczny.

Biorąc pod uwagę, iż osoba konsumująca zwłoki nie uczestniczyła w pozbawieniu życia osoby, której spożywa ciało, zastosowanie będzie miał § 1 artykułu 262 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – kodeksu karnego, rozdziału dotyczącego przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu. Wspomniany artykuł odnosi się do zbezczeszczenia zwłok – „kto znieważa zwłoki będzie podlegać grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2”. Przedmiotem ochrony będzie poszanowanie zwłok ludzkich. Jest to przestępstwo powszechne, które może być popełnione jedynie umyślnie jako zamiar bezpośredni (Bojarski i in. 2004, s. 740–741).

Nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakimukolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego (art. 26 kk). Stan wyższej konieczności wyłączający bezprawność i winę polega na podjęciu czynu zmierzającego do uchylenia niebezpieczeństwa grożącego jakimukolwiek dobru chronionemu prawem, przy czym podjęty czyn na-

rusza inne dobro chronione prawem i realizuje ustawowe znamiona czynu zabronionego. Biorąc pod uwagę, iż w danej chwili istnieje tylko jeden sposób przetrwania, to dążenie do zaspokojenia głodu przejawiające się w postaci okrutnego czynu, jakim jest spożycie człowieka, można zakwalifikować jako stan wyższej konieczności. Brak możliwości do dalszego egzystowania może być przesłanką uchylającą winę. Istotna jest również zasada subsydiarności, to znaczy niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć (w owej sytuacji śmierć z głodu) i skonsumowanie ciała ludzkiego staje się niezbędne do zachowania własnego życia (Stefański 2008, s. 180; Królikowski, Zawłocki 2015, s. 259–260).

3. Studium kanibalizmu

W Niemczech w 2001 roku doszło do zabójstwa i spożycia części ciała. Armin Meiwes, niemiecki informatyk, swoje ofiary wyszukiwał w Internecie, nie kryjąc swych intencji zwałił czterdziestotrzyletniego inżyniera z Berlina. Obaj panowie postanowili spróbować intymnej części przybyłego gościa. Armin makabryczne zjawisko filmował. Jego ofiara była prawdopodobnie w stanie upojenia alkoholowego. Początkowo sąd uznał Meiwesa winnego zabójstwa typu uprzywilejowanego ze względu na dobrowolny udział inżyniera w spożywaniu swojej części ciała. Ogromne zainteresowanie mediów i społeczeństwa przyczyniło się do złożenia apelacji przez prokuraturę i zmiany na morderstwo. Kara z ośmiu lat pozbawienia wolności zmieniła się w tym przypadku na dożywotnie pozbawienie wolności. Usiłowano ustalić, czy Meiwes chciał zaspokoić własne pragnienia czy ofiary. W 2006 roku po wcześniejszych badaniach psychologicznych został skazany na dożywocie (Encyklopedia przyrodnicza, 2021). W przytoczonym przypadku można domniemać, iż skłonności wynikały z zachwianych fantazji o podłożu seksualnym oraz dysproporcji psychicznej.

W lutym obecnego roku w Finlandii rusza proces Gibril Massaquoi zwanego aniołem śmierci. Mężczyźnie zarzuca się różne zbrodnie, w tym między innymi kanibalizmu, którego miał się dopuścić podczas wojny w Liberii. Gibril od 2008 roku mieszkał w Finlandii, gdzie otrzymał azyl. Po przesłuchaniu około osiemdziesięciu świadków i przeprowadzeniu wizji lokalnej w Sierra Leone (miejscowość, w której doszło do okrutnych zbrodni) prokurator zebrał około czterech tysięcy stron dokumentacji przestępstw, jakich dopuścił się mężczyzna i wnioskował o karę dożywotniego pozbawienia wolności. Massaguoi nie przyznał się do zarzucanych mu czynów (O2, 2021).

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku pracownik Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu profesor Tadeusz Dobosz odnalazł na śmietniku pochodzące z wizji lokalnej fotografie. Wywodziły się one z domu Karla Denke (mieszkaniec Munsterberg, dzisiejsze Ziębice), sprzedawcy wyrobów skórzanych i wieprzowiny bez kości. Człowiek postrzegany był przez sąsiadów jako spokojny

i wspomagający bezdomnych i ubogich. Jak się okazało, ugoszczone osoby stawały się ofiarami Karla. Denke został przypadkowo aresztowany. Po kilku dniach spędzonych w areszcie popełnił samobójstwo. Policja na prośbę rodziny weszła do jego mieszkania, gdzie odkryła sekret Karla (Kryminatorium, 2021; Constantine 2007, s. 152–153). Powyższy przypadek ze względu na czas i śmierć winowajcy trudno sklasyfikować, nie wiadomo, czy motywem była choroba psychiczna, spełnianie fantazji lub po prostu chęć zarobku, ponieważ był on rzeźnikiem, a co gorsza najlepsze mięso rzekomo pochodziło z jego zakładu.

W Polsce zjawisko kanibalizmu najczęściej przywodzi na myśl trudne lata II wojny światowej, kiedy utworzono obozy zagłady. Słabszego poświęcano dla dobra silniejszych. Te przypadki można jedynie odszukać w opowieściach osób, którym udało się przetrwać bądź uciec z rąk wroga. Warto przywołać jako przykład licealną lekturę, czyli reportaż Hanny Krall *Zdążyć przed Panem Bogiem*. Autorka, opisując głód panujący w warszawskim getcie, wskazała, iż matka z głodu zjadła ucho swego zmarłego syna (Krall 2018, s. 28). Kolejną obowiązkową książką są *Medaliony*. Zofia Nałkowska opisuje, iż za przewinienia wtrącano kobiety do baraków z trupami, pozbawiając je wyżywienia, i kiedy wychodziły na apel, na dłoniach widać było krew, a w ustach wciąż przeżuwały ludzkie mięso (Nałkowska 1973, s. 23). W tych przypadkach miał miejsce stan wyższej konieczności.

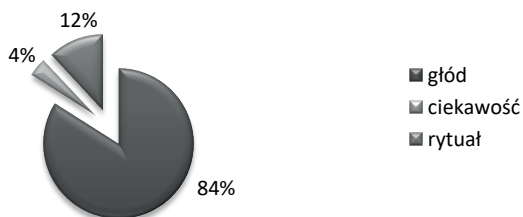
W 2021 roku rusza pierwszy w Polsce od czasów wojny proces o kanibalizm. Sprawa jest bardzo kontrowersyjna, ponieważ minęły już prawie dwie dekady. Jeden z mężczyzn już nie żyje i jak donosi prasa, to on właśnie miał wyznać na łożu śmierci makabryczną historię. Osoba, która wysłuchała zwierzenia, miała wysłać anonimowego maila na policję. Istotne jest, że po przeszukaniu miejsca, w którym miałyby się znajdować zwłoki, ich nie odnaleziono. Prokuratura Okręgowa w Szczecinie powierzyła śledztwo Wydziałowi Dochodzeniowo-Śledczemu Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie w sprawie zabójstwa sprzed piętnastu lat, do którego doszło na terenie województw zachodniopomorskiego oraz lubuskiego. Mężczyznę pozbawiono części ciała, które zostały upieczone i zjedzone przez oprawców. Ustalenia śledztwa wskazują, iż w zdarzeniu brało udział pięciu mężczyzn. Wobec oskarżonych został zastosowany środek zapobiegawczy – tymczasowe aresztowanie. Mężczyznom grozi kara zgodnie z artykułem 148 § 2 pkt 1 i 3 kk, czyli dożywotniego pozbawienia wolności. (Policja zachodniopomorska, 2021). W ww. przypadku kanibalizmu trudno doszukiwać się podłoża, sprawa jest niezakończona, aczkolwiek można zakładać, że powodem była ludzka ciekawość.

4. Analiza badań własnych

W badaniu posłużono się arkuszem ankiety. Wśród osób ankietowanych przeważającą część stanowiły kobiety – 70%, mężczyźni natomiast – 30%. Średnia wieku osób biorących udział w badaniu mieściła się w przedziale 31–50 lat, co stanowi 70% ogółu.

W ankiecie celowo zamieszczono dwa pytania zamknięte bez możliwości wskazania innego rozwiązania. Pierwsze z nich dotyczyło zaakceptowania przez respondentów dopuszczenia się kanibalizmu. Zaproponowane odpowiedzi to głód, ciekawość i rytuał. Zdecydowanie największą liczbę wskazań uzyskał „głód”. Wyniki przedstawiono na wykresie poniżej.

**W jakich sytuacjach zaakceptowałabyś/
zaakceptowałbyś kanibalizm?**

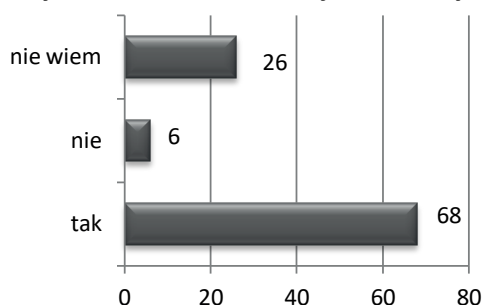


Wykres 1. Sytuacje, w jakich społeczeństwo zaakceptowałoby kanibalizm

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego sondażu.

Motywacją do zamieszczenia w ankiecie drugiego pytania było zorientowanie się, czy społeczeństwo posiada wiedzę na temat karalności kanibalizmu w Polsce. Podczas analizy wyników okazało się, że tylko 6% ankietowanych udzieliło poprawnej odpowiedzi. Wyniki przedstawiono na wykresie poniżej.

Czy kanibalizm w Polsce jest karalny?



Wykres 2. Ocena wiedzy na temat karalności kanibalizmu w Polsce

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego sondażu.

Według przeprowadzonego sondażu jedyną możliwą do zaakceptowania formą spożycia ludzkiego ciała jest głód. Z wyników ankiet można wnioskować, że kanibalizm, jako odrażający czyn, jest w naszym kraju niedopuszczalny. Uczestnicy ankiety uznają, iż za popełnienie takiego czynu powinna grozić odpowiedzialność karna na podstawie przepisów kodeksu karnego. Jednakże tylko znikoma część respondentów posiada wiedzę dotyczącą sankcji grożącej za ludożerstwo w Polsce.

Zakończenie

W czasach obecnych rzadko słyszy się o kanibalizmie. Jest to temat tabu i każdorazowo wykryte tego typu zjawisko budzi ogromną sensację w mediach. To, co człowieka motywuje do popełnienia takiego czynu, ma ogromne znaczenie dla naukowców: czy jest to silna więź z kulturą i czynność spożycia ciała ludzkiego związana z rytuałem i wiarą w moce nadzwyczajne czy choroba psychiczna i związane z nią fantazje, a może głód tak silny, iż skłania do ludożerstwa.

Bibliografia

- Applebaum A., 2018, Czerwony głód, Agora, Warszawa.
- Bojarski M. i inni, 2004, Kodeks karny Komentarz, LexisNexis, Warszawa.
- Constantine N., 2007, Historia kanibalizmu, Bellona, Warszawa.
- Encyklopedia przyrodnicza, https://encyklopedia.biolog.pl/index.php?haslo=Armin_Meiwes (dostęp 25 maja 2021 r.).
- Grube N., 2011, Majowie niezwykła cywilizacja, Buchmann, Warszawa.
- Internetowa encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/> (dostęp 23 maja 2021 r.).
- Kaminski M., 2020, Seryjni mordercy, Muza, Warszawa.
- Kobieta.pl, <https://www.kobieta.pl/artikul/martyna-wojciechowska-pokazala-swoja-druga-adopowana-corka-kim-jest-tatu-190109113836> (dostęp 22 maja 2021 r.).
- Krall H., 2018, Zdążyć przed Panem Bogiem, Wydawnictwo Literacki, Kraków.
- Królikowski M., Zawłocki R., 2015, Prawo karne, C.H. Beck, Warszawa.
- Kryminatorium, <https://www.kryminatorium.pl/karl-denke-kanibal-z-ziebic-97-mordercy/> (dostęp 27 maja 2021 r.).
- Łepkowski T., 1986, Historia Meksyku, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Nałkowska Z., 1973, Medaliony, Czytelnik, Warszawa.
- National Geographic Polska, <https://www.national-geographic.pl/galeria/5-historii-o-kanibalizmie-w-xxi-wieku-to-jedno-z-najwiekszych-ta/kanibalizm-w-xxi-wieku-4> (dostęp 30 kwietnia 2021 r.).
- O2, <https://www.o2.pl/informacje/aniol-smierci-przed-sadem-w-finlandii-ruszy-proces-kanibala-6604640539368064a> (dostęp 25 maja 2021 r.).

Policja zachodniopomorska, <https://zachodniopomorska.policja.gov.pl/sz/aktualnosci/aktualnosci/15189,Zabojstwo-i-kanibalizm-sprzed-15-lat-sprawa-Prokuratury-Okregowej-w-Szczecinie.html> (dostęp 30 maja 2021 r.).

Słownik Języka Polskiego, Tom I, 1978, Warszawa.

Stefański R.A, 2008, Prawo karne materialne, część ogólna, Difin, Warszawa.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. 1997 Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

Summary

CANNIBALISM IN A LEGAL AND CRIMINOLOGICAL APPROACH

Exists phenomena that evoke in person disgust, abomination or contempt, Surprise or controversy. One of which is the consumption of human flesh by other people. Despite the fact that today we call ourselves a society that is tolerant and open to all differences, cannibalism is the behavior that causes fear and lack of acceptance in society. Meanwhile, cannibalism was with man from the very beginning. The reasons for this antipathetic phenomenon ranged from starvation to religious practices. Sometimes a disturbed psyche or curiosity became an incentive to practice cannibalism. At present, cannibalism is an act that is morally rejected and forbidden by law, regardless of the premises. It arouses great social interest. The paper will present the above-mentioned phenomenon in historical and legal terms, as well as a case study. The paper presents the etymology of the phenomenon, its causes and types. The actual situation which occurred and the victim was eaten is characterized. A poll was carried out to illustrate the contemporary view on the acceptance of cannibalism in certain situations as well as the knowledge of its penalisation.

The aim of this article is to present the motivation and punishability of cannibalism in Poland. The study used methods characteristic of social sciences, in particular: formal-dogmatic and comparative, The content was based on the analysis and criticism of generally available literature, legal acts and on the basis of internet articles, including Nathan Constantine, Anne Applebaum and Michelle Kaminski. Summary in English Key words Cannibalism, human flesh, ritual.

Słowa kluczowe: kanibalizm, mięso ludzkie, rytuał

Keywords: cannibalism, human flesh, ritual

Kinga Kosmala

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Filia w Elku

Koło Naukowe Bezpieczeństwa Wewnętrznego „Marabut”

Opiekun naukowy dr Piotr Wojnicz

TERROR I TERRORYZM NA KRESACH POŁUDNIOWO-WSCHODNICH W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Wstęp

W literaturze polskiej dwudziestolecie międzywojenne często opisuje się w sposób sentymentalny. Z perspektywy czasu zyskało swoich wielbicieli, jaki i zagorzałych krytyków. Niepodważalnym faktem jest to, że Polska po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość. Jednakże spory i dyskusje wiążą się z charakterem, jaki przybrały stosunki społeczne, polityczne czy prawne. W dwudziestolecie międzywojennym można wyodrębnić dwa okresy, a mianowicie okres kształtowania granic i formowania się organów władzy państwowej oraz umacniania się rządów o charakterze autorytarnym.

Poniższa praca ma charakter przeglądowy. Wykorzystano następujące metody badawcze: formalno-dogmatyczną, komparatystyczną oraz monograficzną. Pozwoliły one na przedstawienie spójnego obrazu analizowanego zagadnienia. Dokonano analizy literatury przedmiotu, m.in. oparto się na pracach Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego, Grzegorza Łosickiego, Andrzeja Sowy, Czesława Brzozy. Celem poniższej pracy jest ukazanie, z jakimi zagrożeniami musiała się zmagać ludność kresowa w dwudziestolecie międzywojennym i jakie radykalne działania musiało podjąć Państwo Polskie, aby chronić swoich obywateli i utrwalić państwowość na terenach ojczyстых.

Rys historyczny kształtowania się Kresów

Kształtowanie się terminu opisującego kresy przeszło historyczną ewolucję. W okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów „Kresy” dotyczyły terenów południowo-wschodnich.

Następnie po starciach wojennych XVII w. obszar ten zaczęto definiować jako ziemie utracone na rzecz Rosji. Dopiero w drugiej połowie XIX w. Wincenty Pol zaczął rozpowszechniać pojęcie Kresów, definiując je jako niezależne tereny z pogranicza. Z biegiem czasu termin nabrał znaczenia geograficznego i kojarzono go z określeniem „ziemia zabrana” (Żurawski vel Grajewski 2017). Po zakończeniu I wojny światowej oraz odzyskaniu przez Polskę niepodległości pojęcie Kresów nabrało innego znaczenia, które związane było z przejściami i okrucieństwem, jakie dotknęły miejscową ludność. Kresy to tereny zagrożone przez Rosję Sowiecką, której celem było zamanifestowanie swojej wyższości poprzez dokonanie spustoszeń, wywołanie ogromnego cierpienia i zastosowanie terroryzmu. Towarzyszyły temu często deportacje i masowe mordy. To właśnie nasilenie tych okropnych czynów decydowało o nazwaniu danej części kraju Kresami.

Po I wojnie światowej Kresy znacznie rozszerzyły swój zasięg, m.in. obejmując Galicję Wschodnią oraz ustanawiając dwa szczególne miasta kulturowe: Lwów oraz Wilno – miasta przygraniczne. Przez długi czas toczył się spór o to, czy Lwów i jego okolice można uznać za Kresy. Jego rozwiązaniem stał się najazd przeprowadzony przez Zachodnio-Ukraińską Republikę Ludową, podczas którego doszło do licznych krwawych starć (Brzoza, Sowa 2006). W związku z powyższym wyodrębniono Kresy Bliskie i Kresy Dalekie. Ten podział nie trwał długo ze względu na wydarzenia II wojny światowej (Żurawski vel Grajewski 2017). W trakcie wojny obszary przygraniczne zostały całkowicie zniszczone. We wrześniu 1939 roku doszło do tzw. czerwonego najazdu, podczas którego oprócz wprowadzenia terroru wobec ludności Polskiej, Rosjanie zajęli Kresy Bliskie. Pod koniec listopada nadano wszystkim Polakom zamieszkującym Kresy niezgodnie z prawem obywatelstwo sowieckie, dążąc do depolonizacji terenów. Po 1945 roku używanie terminu Kresy zostało zabronione przez władze sowieckie. Tereny, leżące w północno-wschodniej części Polski, nazwano „Zachodnią Białorusią”, a na południowym wschodzie – „Zachodnią Ukrainą”. Sowiecki terror ogarnął zarówno Polaków, jak i mniejszości zamieszkujące obszar Kresów (Żurawski vel Grajewski 2017).

W dwudziestoleciu międzywojennym Kresy były zamieszkane przez konglomerat różnych narodowości. Do liczniejszych mniejszości narodowych oraz etnicznych należeli: Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Żydzi i Litwini. Natomiast mniej licznymi byli między innymi: Czesi, Tatarzy, Słowacy, Kaszubi, Turcy, Ormianie, Karaimi, Rosjanie czy Rumuni. Wszystkie z wyżej wymienionych grup etnicznych miały własne cechy i inny, indywidualny punkt widzenia. Ponadto w tę mozaikę etniczną wpisywał się podział na różne wyznania i religie. Każda z tych grup etnicznych, religijnych czy społecznych posiadała własne, niejednokrotnie sprzeczne z innymi, interesy polityczne (Kubów 2003). Instrumenty polskiej polityki wobec omawianych obszarów musiały odpowiadać na potrzeby kulturowe oraz narodowe, przy jednoczesnym sprostaniu społeczno-ekonomicznej reformie. Pogranicze jest uważane za obszar, na którym toczy się nieskończony proces etniczny, różne wpływy kulturowe zanikają, a następnie odradzają się, obierając za cel dostosowanie się do bieżącego sposobu bycia. Efekt tych działań jest zauważalny w czasach współczesnych (Herrmann 2012).

Różnice między terroryzmem a terrorem

W trakcie I wojny światowej obszary przygraniczne zostały całkowicie zniszczone. Wydarzenia mające miejsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego, tj.: sowiecka inwazja, niemiecka okupacja, eksterminacja ludności, niszczenie mienia, spowodowały, że owe ziemie były postrzegane jako pola bitewne, a nie jako miejsca do życia. Zbrodniom, których doświadczyli ludzie z Kresów Południowo-Wschodnich, towarzyszyły w znacznej mierze działania o podłożu terrorystycznym.

Terroryzm jest to system czynności, które mają na celu zastraszanie określonej liczby odbiorców. Definiowany jest również jako sposób postępowania z wykorzystaniem terroru. Cechuje go planowość oraz wykonywanie czynności zmierzających do wywołania strachu, przerażenia oraz uległości. Wśród poszczególnych rodzajów terroryzmu można wyróżnić terroryzm państwowy. Ujawnia się on w momencie, gdy państwo podejmuje czynności, mające pomóc w walce z terroryzmem na danym terytorium, naśladując stanowisko drugiej strony. Osoby zajmujące stanowiska rządowe dopuszczają się nielegalnego użycia przemocy i nie są stosowane wobec nich środki karne, gdyż aparat państwowy to akceptuje, choć dopuszczają się bezprawia i łamią przepisy ustanowione wcześniej przez państwo – wówczas ma miejsce terroryzm państwowy (Łosicki 2014).

Terror jest następstwem terroryzmu, odpowiada on w głównej mierze za odczucia osób dotkniętych owym zjawiskiem. Etymologiczne znaczenie słowa terror oznacza w dosłownym rozumieniu: „strach”, który wywodzi się z pierwotnego instynktu ludzkiego. Strach zmusza człowieka do szybkiego reagowania i radzenia sobie z ewentualnym zagrożeniem (Maryniarczyk, Jaroszyński 2010). Różnica pomiędzy tymi dwoma pojęciami polega na przyjęciu odmiennej strategii podczas pełnienia rządów, której celem jest wywołanie zaniepokojenia społeczeństwa (Ostant 2015). W wielu przypadkach terror jest zestawiany z ustrojem politycznym krajów, których rząd kieruje się przede wszystkim przemocą.

Terror i terroryzm charakteryzują się wykorzystywaniem licznych metod, które mają na celu wywieranie wpływu na dane grupy społeczne bądź na pojedyncze jednostki. Do takich metod zakwalifikować można sztukę perswazji, czyli umiejętność przekonywania ludzi do własnego zdania, oraz manipulację, która ma na celu wywarcie zamierzonego wpływu, ale w sposób pośredni. Kluczowym pojęciem przy omawianym zagadnieniu jest terroryzm polityczny, który w Polsce charakteryzował się kilkoma wyrazistymi nurtami. Pierwszy z nich trwał do czasu, kiedy Polska odzyskała niepodległość. Czynności, jakie wyróżniały dany nurt od pozostałych, to przede wszystkim starcia o wolność, dążenie do wyzwolenia. Drugi nurt wiąże się z okresem pomiędzy zakończeniem I wojny światowej a rozpoczęciem II wojny światowej. Charakteryzuje się on skrajnymi ideologiami politycznymi: od socjalizmu, przez nacjonalizm do faszyzmu.

Grupy, które wykorzystywały instrumenty terrorystyczne do osiągnięcia celów politycznych, to przede wszystkim komuniści wspierani przez bolszewicką Rosję wraz

z paramilitarnymi organizacjami ukraińskimi (Muszyński 1981). Rosyjscy komuniści mieli za zadanie zainicjować rewolucję, która skutkować miała zdobyciem władzy. Natomiast głównym celem OUN było ustanowienie niezależnego państwa ukraińskiego. Organizacja doprowadziła do najbardziej znanego zamachu terrorystycznego, do którego doszło 13 października 1923 roku, gdy eksplodowała prochownia Cytadeli w Warszawie. Siła wybuchu była bardzo duża. Oficjalnie zginęło 28 osób, a około sto osób zostało poważnie poszkodowanych. Działania o podłożu terrorystycznym skutkowały nie tylko śmiercią bądź długotrwałym kalectwem wielu osób, ale miały na celu również zniszczenie mienia należącego do państwa (Jóźwiak 2017).

Trzeci nurt terroryzmu politycznego charakteryzuje się przede wszystkim różnorodnością. Zamachy terrorystyczne były dokonywane przez organizacje o niejednorodnym charakterze. Część ataków miała podłoże separatystyczne, wolnościowe bądź patriotyczne, natomiast pozostała część wywodziła się ze skrajnych poglądów politycznych.

Działalność o charakterze terrorystycznym na Kresach Południowo-Wschodnich

Za prowadzenie działań o charakterze terrorystycznym i dywersyjnym na polskich kresach w głównej mierze odpowiadały organizacje ukraińskie, takie jak: Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińska Wojskowa Organizacja (Encyklopedia PWN 2006), oraz bandy o charakterze dywersyjnym, wywodzące się z ZSRR. Działania, jakie podejmowały owe grupy, miały w głównej mierze doprowadzić do buntu przeciwko polskiej władzy, a także ograniczenia rozwoju społeczno-gospodarczego opisywanych terenów. Tylko do 1924 roku bandy dywersyjne stały za ponad dwustoma zamachami terrorystycznymi. Głównym celem były miejsca pełnienia funkcji administracyjnych kraju oraz instytucje zajmujące się utrzymaniem bezpieczeństwa społecznego. Polski rząd był zmuszony do wysłania wojska na obszary południowo-wschodnie w celu udzielenia pomocy Polskiej Policji w walce z zamachowcami (Żurawski vel Grajewski 2017). Ludność pochodzenia ukraińskiego, która zamieszkiwała na ziemiach z pogranicza Polski, utworzyła wiele ugrupowań mających charakter silnie nacjonalistyczny. Takie organizacje jak UWO i OUN wpływały nie tylko na osoby dorosłe, ale też na dzieci. Organizacje te efektywnie wykorzystywały techniki manipulacyjne, których głównym zadaniem było zastraszanie Polaków i osłabienie ich pozycji. Osoby niepodporządkowujące się owym organizacjom na początku były oczernianie, a następnie odrzucane przez swoje społeczeństwo. Z biegiem czasu zaczęto rozsyłać groźby, a osoby sprzeciwiające się UWO i OUN były atakowane. Charakter działań zbrojnych niehumanitarny i bezlitosny. Oprócz bezpośrednich ataków na ludność powyższe organizacje dopuszczały się dewastacji mienia należącego do narodu polskiego.

UWO obrało sobie za cel przedstawienie rządowi polskiemu oraz wszystkim obywatelom swojego wizerunku jako organizacji nieobliczalnej i zdolnej do wszystkiego. Organizacja zamierzała opracować plan, polegający na wysadzeniu budynku kościoła, efektem miało być zabójstwo wielu niewinnych osób uczestniczących w mszy. Plany zostały udaremnione. Kolejnymi działaniami były zamachy na osoby pełniące ważne funkcje w państwie polskim (Listowski 2013). Wśród najbardziej spektakularnych działań terrorystycznych nacjonalistycznych organizacji ukraińskich można wymienić dokonanie zamachu na życie Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1921 roku. Osoba, która targnęła się na jego życie, była pochodzenia ukraińskiego. Zamachowcy nie udało się zastrzelić marszałka, ale mężczyzna postrzelił osobę, która pełniła funkcję wojewody. Choć w zamachu nikt nie zginął, to osoby biorące w nim udział musiały ponieść konsekwencje. Józef Piłsudski gwarantował, iż chłopiec o pseudonimie „Smok” nie próbował go zastrzelić, chodziło mu jedynie o zaistnienie na demonstracji publicznej. Mając na uwadze fakt, że atak przeprowadzony przez ukraińskie organizacje dywersyjne nie wykluczał zamordowania osoby pełniącej jedno z najwyższych stanowisk państwowych, to orzeczenie wydane podczas rozprawy pokazuje, jak skomplikowane musiały być wówczas relacje z Ukrainą i jak trzeba było wykazać się ostrożnością, wydając różnego rodzaju decyzje. W drugiej połowie dwudziestolecia międzywojennego, a dokładnie w 1934 roku, doszło do zamachu terrorystycznego na Bronisława Pierackiego, który sprawował stanowisko ministra. Obrażenia, jakich doznał podczas ataku, były na tyle poważne, że nie udało się go uratować. Ukraina za wszelką cenę chciała stać się znaczącym państwem posiadającym ziemie kresowe, natomiast Polska, odzyskując ziemię po 123 latach, nie mogła pozwolić na ponowne utracenie tych terenów. Jednakże dopiero co odradzające się państwo polskie miało niestabilny rząd, który nie podejmował radykalnych kroków związanych z obroną pogranicza, co skutkowało częstymi najazdami organizacji terrorystycznych (MUZHP 2007).

Działalność aparatu państwowego na terenach Kresów Południowo-Wschodnich

Głównym zadaniem, przed jakim musiała stanąć II Rzeczpospolita w dwudziestoleciu międzywojennym tuż po zakończeniu I wojny światowej, było zebranie żołnierzy, pozyskanie ochotników na to stanowisko i utworzenie wojska, które byłoby zdolne do obrony ludności oraz granic Polski. Było to bardzo trudne zadanie, gdyż w ubiegłych latach państwo polskie poniosło ogromne straty w ludziach, a wszelkie zasoby pieniężne oraz materialne zostały w dużej mierze rozrabowane. Jedyne organizacjami, jakie przetrwały starcie wojenne, były Legiony Polskie oraz urzędujące na ziemiach wschodnich korpusy (Sienkiewicz 2012). Kadra Wojska Polskiego po tylu latach zależności państwa od zaborców była bardzo zróżnicowana, przede wszystkim pod kątem

przygotowawczym. Posiadała niewątpliwie doświadczenie, ale wszystkie procedury czy szkolenia zazwyczaj rozwijały się w niejednakowy sposób, dlatego siły zbrojne trzeba było budować od podstaw. Brak tradycji zbrojeniowych i wystarczającej liczby osób, jak też zasobów nie stwarzało korzystnych dla powstawania silnego wojska warunków. Dużym utrudnieniem było również to, że Polska nie dysponowała fabrykami, które byłyby zdolne odpowiadać za produkcję podstawowych materiałów zaopatrzeniowych armii. Ponadto był to czas, w którym władze nie do końca miały plan, który wskazywałby kierunki rozwoju Wojska Polskiego.

Jednym z kluczowych wydarzeń dla powstającego Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej było zawarcie porozumienia z Rosją po wojnie polsko-bolszewickiej, która zakończyła się w 1920 roku. Następstwem zawieszenia broni były liczne zmiany w strukturze organizacyjnej wojska. W 1921 roku rozwiązane zostało NDWP, czyli Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego zarządzane przez marszałka Józefa Piłsudskiego. Przekształceniu uległy również struktury i organizacje Sił Zbrojnych, które w tamtych czasach podzielone były na Wojsko oraz odpowiadającą za obszary wodne Marynarkę Wojenną. Niestety pomimo podpisanego traktatu Rosja wciąż uważała Polskę za nieprzyjaciela, a przede wszystkim nie chciała dopuścić do odbudowy kraju. Specjalnie wyszkolone grupy zostały przeszkolone w taki sposób, aby skutecznie niszczyć wszystko, co polskie, i mordować ludzi, którzy pełnili znaczące funkcję w dopiero co odradzającym się państwie polskim.

Obrona ziem południowo-wschodnich została powierzona organom samorządu terytorialnego wspomaganego przez planowane osadnictwo wojskowe. Państwo polskie od 1920 roku zaczęło nadawać żołnierzom Wojska Polskiego ziemie kresowe, które były niezagospodarowane. Otrzymać je mogły również osoby, które w czasie pełnienia służby doznały trwałego uszczerbku na zdrowiu bądź były ochotnikami. Nadanie ziem miało spełniać dwa zadania. Pierwszym z nich była ochrona granic i wzmacnianie pozycji władz polskich na terenach zamieszkiwanych przez mniejszości narodowych. Z drugiej strony władze chciały w ten sposób okazać swój szacunek dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jednakże osadnicy wojskowi nie zostali pozytywnie przyjęci przez społeczności, które tam zamieszkiwały, ze względu na przekonanie ludności, iż taki instrument zorganizowanej polityki służy przede wszystkim odebraniu im ziemi. Natomiast osadnicy wojskowi nie tylko wykazywali się zdolnościami w pracy na roli, ale byli to osoby wykształcone, dlatego często pomagały w czynnościach o charakterze urzędowym. Pomimo tego, że wносиły bardzo dużo dobrego do społeczności lokalnej, to szerzona z zawiści propaganda uniemożliwiała im poprawienie swojego wizerunku i zacieśnienie relacji międzyludzkich (Sienkiewicz 2012).

Kiedy dwudziestolecie międzywojenne dobiegało końca, nasiliły się akty terrorystyczne skierowane przeciwko polskim osadnikom wojskowym. Lokalne ugrupowania komunistyczne zaczęły pozbawiać osadników zwierząt, a potem kolejno gospodarstw, zwłaszcza tych, które znacznie przodowały wśród innych, w celu przekazania tego do robku ludności pochodzenia ukraińskiego. Następnie doszło do masowych aresztowań. W niektórych powiatach dochodziło do licznych działań terrorystycznych, które ob-

jawiały się dewastowaniem czy podpalaniem mienia, częstymi gwałtami albo brutalnymi rozbojami, które kończyły się śmiercią wielu ludzi. Część ludności postanowiła wyjechać do pobliskich miejscowości, aczkolwiek nie wszyscy mieli taką możliwość. Wyjazd mógł się odbyć wyłącznie po uzyskaniu odpowiedniej zgody, którą otrzymywał jedynie mężczyzna. Po masowych aresztowaniach i mordach przyszedł czas na całkowitą deportację z południowo-wschodnich terenów. Funkcjonariusze reżimu komunistycznego ZSRR mieli w planach wysiedlić nie tylko osadników wojskowych wraz ze wszystkimi bliskimi, ale również osoby, które w jakikolwiek sposób sprawowały nadzór nad okolicznymi lasami. Wszelkie czynności dokonywane przez okupantów wywoływały w Polakach strach i niepokój, natomiast ludność, która od początku była wrogo nastawiona do osadników, przychyliła się do zbrodni, których dopuszczali się Sowietci. Liczba egzekucji popełnionych przez te dwa lata nie jest ustalona do dziś, aczkolwiek był to czas przepełniony lękiem przed nieustającym okrucieństwem, jakiego doświadczała ludność polska (Milewski 2004).

W okresie międzywojennym pojawiła się pilna potrzeba interweniowania w konflikty, mające miejsce na terenach przygranicznych, do rozwiązania których głównie wykorzystywano Wojsko Polskie. Użycie polskich sił zbrojnych dotyczyło przede wszystkim opanowania sytuacji na Kresach Południowo-Wschodnich, gdzie polskie władze musiały postawić na obronę przed licznymi najazdami terrorystycznymi, a następnie doprowadzić stopniowo do polonizacji tych obszarów. Działo się to przez zwiększenie represji, które najpierw dotknęły społeczności wyznania chrześcijańskiego, wskutek czego katolicyzm na odległych Kresach drastycznie podupadł. W drugiej połowie dwudziestolecia międzywojennego wiara chrześcijańska stała się jedyną religią w Związku Radzieckim, której nie pozwolono w jakikolwiek sposób rozszerzać, a następnie całkowicie zakazano głoszenia wiary katolickiej (Kupranowicz 2012).

Władze polskie przeprowadzały akcje repolonizacji, wykorzystując m.in. instrumenty represyjne wobec społeczności wyznania prawosławnego (Sienkiewicz 2012). Kluczowy moment akcji przypadł na 1938 rok. Wiosną zaczęto burzyć większość cerkwi, pozostawiając jednak minimalną liczbę miejsc wyznawania kultu. Wszystkie czynności mające związek z powyższymi wydarzeniami były przeprowadzane przez oddziały wojsk inżynieryjnych, jednostki straży pożarnej, ale też wykorzystywano osadzonych. Całokształt był wspierany oraz częściowo nadzorowany przez żołnierzy bądź policję. Odpowiedzialne za akcje wydziały przyjeżdżały wyposażone w broń służącą do tłumienia wystąpień. Najczęściej, aby przegonić ludność gromadzącą się pod cerkwią, policja przyprowadzała psy. W celu stłumienia oporu posługiwała się gumowymi pałkami, choć istniały przypadki, gdy używano karabinów. Podczas jednej z akcji wyburzona została świątynia obrządku prawosławnego powstała w XVI w. Ponadto zniszczeniu niekiedy ulegały biblioteki prowadzone przez parafie bądź cmentarze.

Początek II wojny światowej pokrzyżował plany całkowitej polonizacji terenów objętych omawianą operacją, która w następnych latach miała przybrać formę likwidacji ludności ze względu na jej wyznanie bądź nierozzerwalną więź z państwami obcymi,

głównie Ukrainą. W 1939 roku niezmiennie starano się rozpowszechniać wyznania chrześcijańskie oraz skupiano się na motywach polskości. Przykładem tego były zalecenia, które miały na celu całkowite zwolnienie z posad administracyjnych osób, które nie pochodziły z Polski (Kupranowicz 2012).

Podsumowanie

Niezależnie od tego, czy rozważaniom poddaje się istotę terroryzmu z okresu dwudziestolecia międzywojennego czy tego, którego ludzie doświadczają w XXI w., przesłanie winno być to samo. Cierpienie ludzkie niezależnie od epoki pozostaje niezmiennie. Dyskryminacja i reżim są obecne w życiu człowieka od zarania dziejów. Historia Kresów opisana w niniejszej pracy przybliży czytelnikowi jedynie ułamek piekła, jakie przeżyły osoby zamieszkujące wschodnie tereny. Szkoda, którą wyrządzono, nigdy nie zostanie naprawiona, a terroryzm wymierzony w osoby słabsze nigdy nie pozostanie stłumiony. Jedynym, co może zrobić każdy z nas, jest potępienie tego, co uznajemy za niedopuszczalne (Białek 2005).

Niniejsza praca ukazuje, z jakimi zagrożeniami musiała się zmagać ludność Kresów w dwudziestolecu międzywojennym oraz to, jakie radykalne instrumenty musiało przedsięwziąć Państwo Polskie, aby chronić swoich obywateli. W ocenie autora, z dozą dużego prawdopodobieństwa sytuacja na Kresach Wschodnich z biegiem czasu ulegałaby normalizacji, jednakże ból i strach pozostawiony po krwawym okresie, który został spotęgowany rozpoczęciem II wojny światowej, uniemożliwił zjednoczenie narodu.

Bibliografia

- Brzoza Cz., Sowa A. L. 2006. Historia Polski 1918-1945. Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Białek T. 2005. Terroryzm manipulacja strachem. Studio Emka, Warszawa.
- Herrmann M. 2012. Kresowe korzenie Polaków. CBOS, Warszawa. https://www.cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2012/K_050_12.PDF a po linku (dostęp 14 kwietnia 2021 r.).
- Kubów W. 2003. Terroryzm na Podolu. ISSN 1507-9996, Warszawa.
- Kuprianowicz G. 2008. Akcja burzenia cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu. Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska, Chełm.
- Listowski W. 2013. Dawne Kresy Południowo-Wschodnie w optyce historycznej i współczesnej. Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Wydawnicze ASGRAF, Kędzierzyn-Koźle.
- Łosicki G. 2002. Państwo pod presją terroryzmu. Consensus - Studenckie Zeszyty Naukowe. Wydział Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 3: 11-32.
- Maryniarczyk A., Jaroszyński P. 2010. Terroryzm – dawniej i dziś. KUL, Lublin.
- Milewski J. J. 2004. Osadnicy wojskowi na Kresach. Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, Białystok.

- Muszyński J. 1981. *Terroryzm polityczny*. PWN, Warszawa.
- Ostant W. 2015. *Global War on Terrorism – między terrorem a terroryzmem, studia i analizy*. *Studia Politologiczne*, 38: 136–142.
- Sienkiewicz W. 2012. *Nadzieja i piekło. Polska 1914–1989*. Demart SA, Warszawa.
- Żurawski vel Grajewski P. 2017. *Męczeństwo Kresów 1918–1956*. WEI, Warszawa.

Źródła internetowe

- Elektroniczny dziennik ekonomiczno-prawny RZECZPOSPOLITA. <https://www.rp.pl/Rzecz-o-historii/306229890-W-Polsce-tez-dochodzilo-do-aktow-terroru.html> (dostęp 20 kwietnia 2021 r.).
- Internetowa encyklopedia PWN. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/UWO;3992012.html> (dostęp 10 sierpnia 2021 r.).
- Serwis internetowy Cerkiew 1938. https://cerkiew1938.pl/sytuacja_cerkwi_w_okresie_miedzywojennym.html (dostęp 10 kwietnia 2021 r.).
- Strona Muzeum Historii Polski. <https://muzhp.pl/pl/e/1186/zamach-stanu-jozefa-pilsudskiego> (dostęp 13 kwietnia 2021 r.).

Abstract

TERROR AND TERRORISM IN THE SOUTH-EASTERN BORDERLANDS OF POLAND IN THE INTERWAR PERIOD

The purpose of this work is to characterize difficult relations on eastern borderlines of Poland, to explain terminology of that place and terminology associated with using violence and aggression used by the state towards citizens, but also likewise by the citizens towards the state. Main research methods used to write this paper was formal – dogmatic and monographic. Additional methods were: literature analysis, secondary research and comparative method.

In the first part of the paper author analyzed terms related to Borderlands. Mainly concentrating to place them in historical and geographical field.

The problematics of multinational relations on the territory of Second Polish Republic were discussed.

In the next part the difference between terrorism and terror was explained and etymological meaning of the word „terror”. It was taken into consideration the characteristics and manifestations of terrorism. The Subject of political terrorism was also discussed.

The third part of the work analyses the perception of Polish Army.

In this chapter special attention is paid to revindication of orthodox churches and military settlers, and role they played in defense of borderlands.

The last part was dedicated mostly to terrorism performed by diversion groups from Soviet Union and Organization of Ukrainian Nationalists and Ukrainian Military Organization. The subject of attempts on the life of Marshall Joseph Pilsudski and Minister Bronislaw Wilhelm Pieracki were also discussed.

Słowa kluczowe: terror, terroryzm, dwudziestolecie międzywojenne

Keywords: terror, terrorism, interwar period

Oleksandr Mykhailichenko

Taras Shevchenko National University of Kyiv, Law School
Center for European Studies

LEGAL ASPECTS OF MANDATORY VACCINATION IN THE EUROPEAN UNION

Introduction

Outbreaks of infectious diseases in the European Union (EU), exacerbated by the coronavirus pandemic (COVID-19), have sparked discussions regarding the necessity for effective reformation of the EU health system, including anti-epidemic control and prevention. Vaccination is one of the most efficient ways to protect the health of each individual and society as a whole. Although vaccination of the population is a fairly common preventive medical intervention, it is accompanied by side effects, prompting governments to strike a balance between public health and individual rights. Propaganda against vaccination and speculation about the public's ignorance of its consequences do not improve the situation.

There is a disputable legal issue concerning balance between the private interest of the person who does not want to be vaccinated and the interest of that part of society that may consider the unvaccinated person as a danger.

What's more, Emergency Use Authorization (EUA) should also not be ignored. EUA is a mechanism that promotes the availability and use of drugs, vaccines or other medical immunobiological drugs during emergencies. EUA allows for the temporary use of a medicine under specific conditions as long as emergency circumstances apply. The medicine however remains unlicensed and cannot be put on the market, contrary to a (conditional) marketing authorization.

Literature review: Comparative analysis of the author's native Ukrainian (Demchenko, Dubytska 2017; Kruglova 2011; Gubanova 2017; Senuyta 2009) and European (Sturgis et al. 2021; Savulescu 2021) legal literature allowed to reach some convincing conclusions on this issue, but such conclusions are mostly characterized by significant subjectivity and "human-centeredness", that is understandable considering flaws of Ukrainian legislation, which should be reformed in favor of societal interests.

Some scientists maintain the position that this medical intervention is a personal right (Demchenko, Dubytska 2017), therefore the state should use all legal instruments to protect it. Others scientists (Gubanova 2017; Senuyta 2009; Sturgis et al. 2021; Savulescu 2021) consider that an unvaccinated person is a danger to society, which puts others at risk, and therefore see it as a duty of a citizen who has no medical contraindications to be vaccinated.

The legal community has drowned into discussion that has been provoked by the decision of the European Court of Human Rights (hereinafter – “the ECtHR”) in the case “Vavříčka and Others v. the Czech Republic” of April 8, 2021, the decision of which clearly follows the position of the ECtHR on vaccination.

The case raises the question: is vaccination an individual right or an obligation? The author presents his own perspective on the doctrine of natural law and the ECtHR practice concerning the content of the right to get vaccinated and the legal consequences for a person in the event of side effects via methods of empirical research (comparison); and methods of theoretical research (abstraction, analysis and synthesis, induction and deduction, ascent from the abstract to the concrete).

Aim of the study

In this article I analyze vaccination from the point of the right and the duty of a person by analyzing ECtHR case law concerning the content of the right to get vaccinated and legal consequences for its side effects.

Materials and Methods

The author presents his own perspective on the doctrine of natural law and the ECtHR practice concerning the content of the right to get vaccinated and the legal consequences for a person in the event of side effects via methods of empirical research (comparison); and methods of theoretical research (abstraction, analysis and synthesis, induction and deduction, ascent from the abstract to the concrete).

Results

Article 10 of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, signed in 4 November 1950, states that everyone has the right to freedom of opinion and expression (a person may present arguments against vaccination – the

author's position). This also applies to professional statements in the medical field is evidenced by the decision in the case "Frankovicz v. Poland" no. 53025/99, where the ECtHR stated that accusation and disciplinary action for making critical comments about the nature of a patient's treatment is tantamount to interfering with the exercise of the right to freedom of expression.

Paragraph 11 of Part 1 of the European Social Charter proclaims the right of everyone to benefit from any measures enabling to enjoy the highest attainable standard of health. Therefore, we understand that each person has the right to support mandatory vaccination or, vice versa, to present its own opinion and arguments as to why such a procedure is illegal.

In some cases, the ECtHR has indirectly admitted the absolute right to vaccination.

In "Pretty v. The United Kingdom" no. 2346/02 the ECtHR determined that in the provision of medical care, even when the denial of a particular treatment could be fatal, involuntary medical treatment without the consent of the able-bodied patient is an infringement of his or her physical integrity and the rights guaranteed by Article 8 of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms. Thus, this view of the ECtHR reinforces the arguments against mandatory vaccination.

In "Jehovah's Witnesses of Moscow and Others v. Russia" no. 302/02 the ECtHR also pointed out that in order to preserve the freedom to refuse treatment, it is necessary to ensure the patient's right to make decisions in accordance with his own views and values, no matter how irrational, unreasonable and short-sighted they may seem to others.

In the context of the article, the stance of the ECtHR is relevant: a state may interfere in the freedom of choice of citizens in the field of health care, if there are signs of the need to support the interests of third parties.

Opponents of vaccination refer to "Jehovah's Witnesses of Moscow and Others v. Russia" no. 302/02, but ignore the fact that the case concerned the refusal of members of the religious organization Jehovah's Witnesses from blood transfusions in emergencies, rather than aspects of vaccination. Moreover, in the present case the ECtHR recognized the supremacy of the private interest over the public one, which is not applicable to the case-law regarding the right to vaccination.

When it is necessary to determine the measures of "right to get vaccinated" we should be guided by principle *lex specialis derogat generali* – preference in the interpretation and application of general and special rules of law should be given to special rules, as health care rules apply to completely different spheres of life. legal nature (different regulation by regulations, grounds and exceptions, etc.). The analysis of the "right to vaccination" should not be guided solely by general norms in the field of health care, as their consideration without further reference to special norms will distort the reader's impression of mandatory vaccination, and prevent the state from pursuing public interests, even when the latter are lawful and justified within the special rules of law.

Let us address to the works of scholars of natural law doctrine (as their works are based on fundamental acts of international law such as the Convention for the Protec-

tion of Human Rights and Fundamental Freedoms) who spoke of the restricted nature of human rights and freedoms.

As Montesquieu (1748) noted, "If a citizen could do what the laws forbid, he would be no longer possessed of liberty, because all his fellow-citizens would have the same power".

According to Article 29 of the Universal Declaration of Human Rights and Article 4 of the International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights, human rights' restrictions should be imposed only in so far as this may be compatible with the nature of these rights and solely for the purpose of promoting the general welfare in a democratic society.

The ECtHR has also developed meaningful practices on human rights restrictions. In "Savin v. Ukraine" no. 34725/08 it is determined that for the necessity in a democratic society intervention appropriate motives must be appropriate, sufficient, and justify the restriction of individual rights, the relevant decision-making process is fair and able to ensure adequate protection of interests.

Therefore, vaccination of a person against diseases that are mandatory for WHO recommendations and relevant national health standards is a duty in most developed countries, as evidenced by international practice. There is no univocal vaccination policy in the European Union, but it is up to each country to decide which vaccine will be mandatory or not. At the same time, countries such as France, Italy, the Czech Republic, Bulgaria, Croatia, Slovakia, Slovenia, Poland and Latvia introduced mandatory vaccinations against tetanus, diphtheria, pertussis, haemophilia, hepatitis B, poliovirus, mumps, measles and rubella.

American human rights' scientist Juan I. Acosta (2015) cites 4 criteria which justify mandatory vaccination.

1. Legitimate goal. A mandatory vaccination policy, which restricts informed consent, personal integrity and the right to privacy, would have to be articulated under a clear purpose, such as the eradication of a specific epidemic, and not just generally for the prevention of disease.
2. Provided by law. As the Inter-American Court of Human Rights has affirmed, the word law for the legitimate restriction of rights means a general legal norm tied to the general welfare, passed by democratically elected legislative bodies established by the Constitution, and formulated according to the procedures set forth by the constitutions of the States Parties for that purpose.
3. Strict necessity. The risk to the public must be probable and not merely speculative or remote.
4. Proportionality. In order to restrict human rights, a coercive approach might be sustained only when there is an individual determination that the person poses a significant risk to the public. The risk to the public must be probable and not merely speculative or remote.

While pursuing a policy of mandatory vaccination at the national level, a state should verify its introduction in accordance with the above criteria if it wants to en-

sure an adequate balance between public health at the community level and the rights of the individual.

The practice of the ECtHR is solid. At first glance, there are certain cases expressed in cases such as “*Pretty v. The United Kingdom*” no. 2346/02, “*Jehovah’s Witnesses of Moscow and Others v. Russia*” no. 302/02, however, they do not directly concern the essence of the right to get vaccinated and recourse to them to justify absolute freedom of vaccination is incorrect.

If the preliminary conclusions have been formed before the beginning of the COVID-19 pandemic, the case “*Vavříčka and Others v. the Czech Republic*” (nos. 47621/13 and 5 others) of 8 April 2021 is unique and extremely relevant, as for the first time in its history the ECtHR has recognized the mandatory vaccination of children.

In the case, the first applicant was fined for failing to vaccinate his two children in the Czech Republic. All other applicants were denied admission of their children to kindergarten for the exact reason. The main problem was the necessity for the authorities to take action against the applicants in support of vaccination policy and whether it violated the plaintiffs’ right to privacy within the meaning of Article 8 of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms.

The decision on the children of Czech citizens is consistent with the ECtHR’s position in *Kokkinakis v. Greece* no. 14307/88: the applicants’ right to physical integrity was restricted in order to “preserve the health of all persons, and especially those vulnerable to certain diseases”.

In “*Vavříčka and Others v. the Czech Republic*” (nos. 47621/13 and 5 others) the ECtHR ruled that states have an obligation to put the best interests of children at the heart of all decisions affecting their health and development: if voluntary vaccination policies are insufficient to achieve and maintain collective immunity, or collective immunity does not help due to the nature of the disease, states have the right to introduce a policy of mandatory vaccination in order to achieve an adequate level of protection against such diseases. Regarding the non-admission of unvaccinated children to educational institutions, the judges noted that such measures are protective, not punitive.

In this case, ECtHR’s position is similar to John Locke’s one, who stated that the “purpose of the law should be not the abolition or restriction of freedom, but on the contrary - its preservation and development of the rights of society”. The ECtHR ruled that the benefits of vaccination outweigh any possible risks of side effects.

Furthermore, EUA is also necessary for EU, as it is used by the international community, especially by World Health Organization.

According to the EUA, a vaccine is registered under the COVAX program at an accelerated rate if its emergency use has been authorized by the competent authority of the United States, the United Kingdom, the Swiss Confederation, Japan, Australia, Canada, the People’s Republic of China or India. At the same time, the measure should be temporary, as untested vaccines can provoke distrust among the population.

Discussion

In the legal field there are discussions about the content and scope of the right to get vaccinated. Most of scientists maintain the position that effective and comprehensive global programme of vaccination should be successfully implemented (Sturgis et al. 2021; Savulescu 2021). COVID-19 once again raises the question: is vaccination a right or a duty of a person? Although no country in the world has so far declared mandatory vaccination against COVID-19, certain trends are already emerging: in Italy, under Article 4 of Decree-Law No. 44 of 1 April 2021, the government has introduced mandatory vaccination against COVID-19 for medical workers. Therefore, the duration of the pandemic, the increased number of vaccines and their availability will encourage the world community to introduce a mandatory vaccination policy against COVID-19.

Conclusions

Nowadays, vaccination is both a right of individual and an obligation, depending on how we interact within society. The researched materials prove that the private interest of an individual to deny vaccination is limited where there is an encroachment on the public interest of the whole population. The legal regulation of vaccination in the EU indeed should be decided on the basis of a balance of private and public interests. Conversely, in the conditions of pandemic, the emphasis shifts to the priorities of society as a whole, its safety and security of those who cannot be vaccinated for medical reasons, and not because of their own reluctance – the health of European society depends on it. Although opponents of mandatory vaccination may refuse it, it is unlikely that the international community will recognize the individual's absolute right to vaccination in the near future.

References

- Acosta J.I. 2015. Vaccines, informed consent, effective remedy and integral reparation: an international human rights perspective. http://www.scielo.org.co/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S004190602015000200002#54 (access 25 April 2021).
- Council of Europe, European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, as amended by Protocols Nos. 11 and 14, 4 November 1950, ETS 5. <https://www.coe.int/ru/web/impact-convention-human-rights/convention-for-the-protection-of-human-rights-and-fundamental-freedoms> (access 30 May 2021).

- Council of Europe, European Social Charter (Revised), 3 May 1996, ETS 163. <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=090000168048b059> (access: 29 May 2021).
- DECRETO-LEGGE 1 aprile 2021, n. 44. Misure urgenti per il contenimento dell'epidemia da COVID-19, in materia di vaccinazioni anti SARS-CoV-2, di giustizia e di concorsi pubblici. (21G00056). <https://f.datasrvr.com/fr1/121/57670/DL-1aprile2021-n44.pdf> (access 26 May 2021).
- Demchenko I., Dubitskaya N. Legal regulation of compulsory vaccination: arguments “pro” and “contra”. № 4. 2017. C. 133–138. http://nbuv.gov.ua/UJRN/Chkup_2017_4_31 (access 19 April 2021).
- Frankowicz v. Poland, Appl. No. 53025/99, Council of Europe: European Court of Human Rights, 16 December 2008. <http://hudoc.echr.coe.int/fre?i=001-90248> (access 20 April 2021).
- Gubanova O. On the Mechanism of Legal Regulation of Relations in the Field of Immunization. Law Forum № 1. 2017. C. 32–38. http://nbuv.gov.ua/UJRN/FP_index.htm_2017_1_8 (access 26 April 2021).
- Inter-American Court of European Court of Human Rights, ECtHR, Flux v. Moldova, App. No. 22824/04, f 35 (29 July 2008). <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-88063>. (access 26 April 2021).
- Inter-American Court of Human Rights, IACtHR, Advisory Opinion OC-6/86, The Word “Laws” in Article 30 of the American Convention of Human Rights, Requested by the Government of Uruguay, (May 9, 1986). http://www.corteidh.or.cr/docs/opiniones/seriea_06_ing.pdf (access 26 April 2021).
- Jehovahs Witnesses of Moscow v. Russia, Appl. no. 302/02, Council of Europe: European Court of Human Rights, 10 June 2010. <http://hudoc.echr.coe.int/fre?i=001-99221> (access 20 April 2021).
- Kokkinakis v. Greece, Appl. 14307/88, Council of Europe: European Court of Human Rights, 19 April 1993. <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57827> (access 27 April 2021).
- Kruglova O. 2011. Mandatory vaccination: violation of personal non-property rights of an individual. http://nbuv.gov.ua/UJRN/FP_index.htm_2011_1_86 (access 19 April 2021).
- Gostin L., Mann J.M. Toward the Development of a Human Rights Impact Assessment for the Formulation and Evaluation of Public Health Policies, in *Health and Human Rights: A Reader*, p. 67.
- Locke J. 1948.. *The Second Treatise of Civil Government and A Letter Concerning Toleration*. Ch. II (7). B. Blackwell, Oxford, 1632-1704.
- Locke J. 2003. *Two Treatises of Government and A Letter Concerning Toleration*. Ian Shapiro (Ed.). Yale University Press. www.jstor.org/stable/j.ctt1npw0d. (access 20 May 2021).
- Montesquieu, Charles de Secondat, baron de, 1689-1755. 1748. *The Spirit of Laws*. London.
- Pretty v. United Kingdom, Appl. no. 2346/02, Council of Europe: European Court of Human Rights, 29 April 2002. <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-60448> (access: 20 May 2021).
- Questions and Answers: Conditional Marketing Authorisation of COVID-19 Vaccines in the EU. 11 December 2020. https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/qanda_20_2390 (access 27 May 2021).
- WHO lists additional COVID-19 vaccine for emergency use and issues interim policy recommendations. 7 May 2021. <https://www.who.int/news/item/07-05-2021-who-lists-additional-covid-19-vaccine-for-emergency-use-and-issues-interim-policy-recommendations#:~:text=WHOs%20Emergency%20Use%20Listing%20> (access 27 May 2021).

- Savin v. Ukraine, Appl. No. 39948/06, Council of Europe: European Court of Human Rights, 12 December 2008. <http://hudoc.echr.coe.int/fre?i=002-1790> (access 27 May 2021).
- Savulescu J. 2021. Good reasons to vaccinate: mandatory or payment for risk? *BMJ Journals*. <http://dx.doi.org/10.1136/medethics-2020-106821> (access 27 May 2021).
- Senyuta I. 2009. Prophylactic vaccinations. The right to medical care in Ukraine. 2008 Kharkiv Human Rights Group. Human Rights. pp. 133-142.
- Sturgis P., Brunton-Smith I., Jackson, J. 2021. Trust in science, social consensus and vaccine confidence. *Nat. Hum. Behav.* <https://doi.org/10.1038/s41562-021-01115-7> (access 27 May 2021).
- UN General Assembly, International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights, 16 December 1966, United Nations, Treaty Series, vol. 993, p. 3. <https://www.ohchr.org/en/professionalinterest/pages/cescr.aspx> (access 29 May 2021).
- Vaccine schedules in all countries of the European Union. European Centre for Disease Prevention and Control - agency of the European Union. *Nature*, 2018, 555(7694): 30. <https://vaccine-schedule.ecdc.europa.eu> (access 27 May 2021).
- Vavříčka and Others v. the Czech Republic, Appl. No. 47621/13, Council of Europe: European Court of Human Rights, 8 April 2021. <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-209039> (access 27 April 2021).
- World Health Organization Coronavirus (COVID-19) Dashboard. <https://covid19.who.int/> (access 19 May 2021).

Abstract

LEGAL ASPECTS OF MANDATORY VACCINATION IN THE EUROPEAN UNION

The article deals with legal aspects of mandatory vaccination in the European Union, and the legality of restrictions on human rights in the field of health care in the conditions of public need to protect the population from the most common diseases is considered.

One of the most effective ways to protect human health is vaccination. Although vaccination of the population is a rather common preventive medical intervention, its side effects, propaganda against vaccination and speculation on public ignorance of its consequences do not improve the situation.

The problem of mandatory vaccination lies within the fact that a state needs to seek balance between the private interest of the person not to be vaccinated and the public interest. The balance of public and private interest, namely the restriction of the rights of the individual for a socially useful purpose, is not a new challenge for law: in the process of fulfilling State's responsibilities, a state may narrow individual freedoms for the sake of society, and that is also applicable to possible mandatory vaccination against COVID-19.

For better coverage of the topic, the author researched numerous sources: doctrine of natural law (a vital component in regard to the fundamental acts of international law, such as the International Covenant on Human Rights and International Pact on Human Rights, are based on these principles), European Court of Human Rights (hereinafter – “The ECtHR”) case law concerning the content of the right to vaccination. The ECtHR case “Vavříčka and Others v. the Czech Republic” of 8 April 2021 is of extreme importance, as the case was the first in which the EU court had ruled on the question of mandatory vaccination.

Research shows that limitation of the private interest to protect public needs is legally justified, because a state endeavours to assure safety of as a whole and of those who cannot be vaccinated for medical reasons.

Key words: right to vaccination, human health, public and private interest, human rights restrictions, European Court of Human Rights

PRAWNE ASPEKTY OBOWIĄZKOWYCH SZCZEPIEŃ W UNII EUROPEJSKIEJ

W artykule omówiono prawne aspekty obowiązkowych szczepień w Unii Europejskiej oraz rozważono legalność ograniczeń praw człowieka w zakresie ochrony zdrowia w warunkach publicznej potrzeby ochrony ludności przed najczęstszymi chorobami.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów ochrony zdrowia ludzkiego są szczepienia. Chociaż szczepienie ludności jest dość powszechną profilaktyczną interwencją medyczną, to jej skutki uboczne, propaganda przeciwko szczepieniom i spekulacje na temat nieznamości społecznej ich konsekwencji nie poprawiają sytuacji.

Problem obowiązkowych szczepień polega na tym, że państwo musi dążyć do równowagi między prywatnym interesem osoby, która ma się nie szczepić, a interesem publicznym. Równowaga interesu publicznego i prywatnego, czyli ograniczanie praw jednostki w celu społecznie użytecznym, nie jest nowym wyzwaniem dla prawa: w procesie wypełniania obowiązków państwa może ono zawęzić wolności jednostki na rzecz społeczeństwa i dotyczy to również ewentualnych obowiązkowych szczepień przeciwko COVID-19.

W celu lepszego ujęcia tematu przeanalizowano liczne źródła: na nich opiera się doktryna prawa naturalnego (istotny element w odniesieniu do podstawowych aktów prawa międzynarodowego, takich jak Międzynarodowy Pakt Praw Człowieka i Międzynarodowy Pakt Praw Człowieka), orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej „ETPC”) dotyczące treści prawa do szczepień. Niezwykle ważna jest sprawa ETPC „Vavříčka i inni przeciwko Republice Czeskiej” z 8 kwietnia 2021 r., ponieważ była to pierwsza sprawa, w której sąd UE orzekł w kwestii obowiązkowych szczepień.

Badania pokazują, że ograniczenie interesu prywatnego w celu ochrony potrzeb publicznych jest prawnie uzasadnione, ponieważ państwo dąży do zapewnienia bezpieczeństwa całości oraz tym, którzy nie mogą być zaszczepieni ze względów medycznych.

Słowa kluczowe: prawo do szczepień, zdrowie ludzkie, interes publiczny i prywatny, ograniczenia dotyczące praw człowieka, Europejski Trybunał Praw Człowieka

Anna Perkowska

Uniwersytet Warmińsko- Mazurski w Olsztynie

Studenckie Koło Naukowe Ustrojów Politycznych CASUS

Opiekun koła: dr Monika Giżyńska

KWOTY PŁCI I PARYTETY WYBORCZE JAKO GWARANCJA RÓWNEGO UDZIAŁU W POLITYCE – ANALIZA WYBRANYCH ZAGADNIEŃ

Wstęp

Nierówna polityka prowadzona względem płci i utrzymujące się dysproporcje między kobietami a mężczyznami implikowały potrzebę zmian (Ulicka 2020). W celu przywrócenia równowagi reprezentacji obu płci w polityce w ostatnim dziesięcioleciu wprowadzono nowe rozwiązania instytucjonalne (Dahlerup, Freidenvall 2011). W Europie podjęto działania zmierzające do zwiększenia liczby kobiet partycypujących w życiu politycznym i społecznym, czego przykładem było wprowadzenie ustawowych kwot płci oraz rozwiązań fakultatywnych, np. kwot partyjnych wpisanych do statutów (Dahlerup, Freidenvall 2011). W Polsce uchwalenie przepisów kwotowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1319) było poprzedzone długotrwałym procesem prac parlamentarnych, zainicjowanym jeszcze w latach 90. XX w. (Wiśniewska 2011).

W niniejszej pracy szczegółowej analizie poddano wyniki wyborów do niższej izby parlamentu – Sejmu w Polsce z lat 2007–2019 oraz procedurę wyborczą w kontekście równej liczby obu płci na listach wyborczych. Celem pracy było zaprezentowanie wyników zmian legislacyjnych wobec wprowadzenia kwot płci i parytetów do prawa wyborczego.

W dyskursie społecznym rozwiązania kwotowe wzbudziły wiele kontrowersji, znalazły szerokie grono tak zwolenników, jak i przeciwników. P. Norris poddała analizie czynniki, które determinowały zwiększony udział kobiet w organach przedstawicielskich. Wśród tych okoliczności autorka wskazała na system proporcjonalny jako system prawa wyborczego, w którym kobiety mają równe szanse na uzyskanie nominacji do organów politycznych (Norris 2016). Współcześnie na całym świecie prowadzona jest

polityka zrównoważonego udziału kobiet i mężczyzn w organach decyzyjnych, partiach politycznych oraz innych organizacjach, a działania te są popierane przez Organizację Narodów Zjednoczonych (Dahlerup, Freidenvall 2011).

Parytety wyborcze a kwoty płci

Zdefiniowanie pojęć kwoty płci i parytety wyborcze jest istotnym i koniecznym elementem dalszego wywodu, gdyż niesłusznie obie nazwy niekiedy stosowane są zamiennie. Kwota odnosi się do uzyskania nominacji, określa minimalną liczbę kobiet oraz mężczyzn w instytucjach czy zgromadzeniach politycznych (Larserud, Taphorn 2005). Niski odsetek kobiet partycypujących w życiu politycznym implikował konieczność podjęcia działań mających na celu odwrócenie tego trendu przez wprowadzenie rozwiązań kwotowych, które miały pomóc tej grupie w czynnym włączeniu się w procesy polityczne (Larserud, Taphorn 2005). Ponadto w literaturze przedmiotu pojęcie „kwota” odnosi się do pewnego kryterium, które określa minimalny lub maksymalny procentowy udział kobiet i mężczyzn na listach wyborczych (Półtorak 2015). Klasyczna definicja „kwoty”, przyjęta w doktrynie prawa wyborczego, wskazuje na „minimalny próg poparcia”, który musi uzyskać kandydat, aby ubiegać się o mandat (Michalak, Sokala 2010), natomiast „kwota płci” odnosi się *stricte* do określenia „minimalnego udziału kobiet i mężczyzn na listach wyborczych” (Uziębło 2010). W polskim ustawodawstwie obligatoryjny wymóg kwot płci stanowi niejako proceduralną przesłankę układania list wyborczych.

Parytet wyborczy, w odróżnieniu od kwoty płci, wskazuje na równy, dokładnie taki sam udział obu płci w składzie określonego organu przedstawicielskiego, gremium (Michalak, Sokala 2010). Zarówno parytety wyborcze, jak i kwoty płci mają na celu zwiększanie udziału kobiet w organach decyzyjnych.

Regulacja kwotowa w Polsce

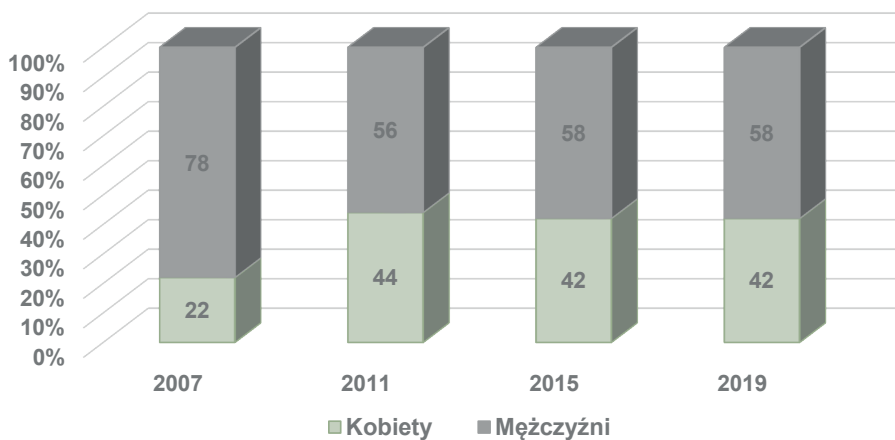
Wprowadzenie kwot płci do polskiego porządku prawnego było procesem długotrwałym zainicjowanym przez Kongres Kobiet, na którym postulowano wdrożenie parytetu na listach wyborczych w celu wyrównania dysproporcji i szans obu płci w gremiach decyzyjnych pochodzących z nominacji czy wyborów powszechnych (Wiśniewska 2016). Pierwsze próby regulacji kwotowych i parytetowych miały miejsce po 1989 roku, wówczas stworzono projekt ustawy, który zakładał równy udział kobiet i mężczyzn w kontekście organów pochodzących z wyboru, nominacji i mianowania. Kolejna propozycja wprowadzenia mechanizmu kwotowego została zgłoszona przez Olgę

Krzyżanowską w ramach wniesienia poprawki do ordynacji wyborczej, jednak została odrzucona przez Sejm (Półtorak 2015). W 2010 roku z inicjatywy Kongresu Kobiet zgłoszono „Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, w związku z wprowadzeniem parytetu płci na listach kandydatów”.

Wskutek podjętych wówczas działań legislacyjnych zmieniono pierwotne brzmienie projektu, w którym parytety zastąpiono mechanizmem kwotowym. Uchwalone zmiany wprowadzono 5 stycznia 2011 roku. Przepis art. 211 § 3 Kodeksu wyborczego (dalej jako: k.w.) stanowi, że liczba kandydatów – kobiet – nie może być mniejsza niż 35% liczby wszystkich kandydatów na liście (Dz. U. z 2020 r., poz. 1319). Analogiczne rozwiązanie w art. 211 § 3 pkt 2 k.w. założono względem mężczyzn. Przyjęcie powyższych rozwiązań na poziomie ustawowym nie wymagało zmiany ustawy zasadniczej, jednak wprowadzenie rozwiązania kwotowego do polskiego ustawodawstwa wzbudziło zastrzeżenia w kontekście zasady powszechności i równości wyborów. Niewątpliwie przestrzeganie powyższych zasad jest istotą prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa (Gajewski 2019). Ponadto zasada powszechności wymieniana jest jako jedna z najważniejszych zasad warunkujących prawidłowe stanowienie przepisów prawa wyborczego oraz ma charakter uniwersalny (Rakowska-Trela 2015). W doktrynie problem parytetów i kwot płci określa się mianem dyskryminacji wyrównawczej i nie przesądza jednoznacznie o naruszeniu powyższych zasad, jednak niekiedy wskazuje się, iż może to obniżyć szanse wyborcze poszczególnych kandydatów (Zasada równości wyborów... 2013). Przepisy kodeksu wyborczego nakładają na kandydatów oraz komitety wyborcze wymóg kwot płci, który w razie niespełnienia usankcjonowany jest odmową zarejestrowania listy. W dyskursie podnoszone są argumenty, które dowodzą niesprawiedliwości powyższego rozwiązania, gdyż o składzie organów pochodzący z wyborów powszechnych, jak i o sposobie układania list powinno decydować doświadczenie, wiedza oraz skuteczność programów podejmowanych przez partie, a nie płeć (Dahlerup i in. 2008).

Warto zaznaczyć, że z samej treści dyskryminacji wyrównawczej wynika obowiązek uszczuplenia prawnego aspektu zasady równości w celu zapewnienia faktycznej równości szans (Zasada równości wyborów... 2013). Od lat w doktrynie prawa konstytucyjnego trwa dyskusja w kontekście legalności oraz skuteczności przyjętych rozwiązań. Powyższe regulacje analizowane są na gruncie art. 32 i 33 Konstytucji RP oraz zasady powszechności wyborów (Szewczyk 2011). Inicjatorzy ustawy kwotowej w uzasadnieniu projektu wskazali na art. 32 Konstytucji RP, który w swojej istocie traktuje o zapewnieniu równości obu płci w każdej dziedzinie życia, ponadto kobiety w społeczeństwie stanowią „trwałą większość”, a ich udział w strukturach politycznych jest marginalizowany, wobec powyższego rozwiązanie kwotowe w zamyśle projektodawców miało służyć jako „akt rozwijający postanowienia art. 33 Konstytucji RP” (Uzasadnienie projektu z dnia 20 stycznia 2010 r., druk sejmowy nr 2713). Ponadto cytowane

przepisy nie ograniczają swobody wyboru obywateli ani innych praw wyborczych, bowiem nie narzucają, na kogo mogą głosować, a kolejność umieszczania kandydatów na liście pozostawiona jest partiom politycznym. Od wprowadzenia kwot wyborczych kilkakrotnie odbyły się wybory parlamentarne, w związku z czym warto przeanalizować, czy zostało spełnione *ratio legis* rozwiązania wprowadzonego na mocy ustawy z 5 stycznia 2011 roku Kodeks wyborczy.



Wykres 1. Odsetek kobiet i mężczyzn na listach wyborczych w latach 2007-2019

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza, Instytut Spraw Publicznych, opracowanie własne.

Na podstawie powyższych analiz można dostrzec zwiększony wskaźnik kobiet na listach w 2011 roku, kiedy po raz pierwszy w wyborach do Sejmu funkcjonowały kwoty płci. Na listach wyborczych w 2007 roku kobiety stanowiły zaledwie 22% ogólnej liczby kandydatów, zaś mężczyźni 78%. Odsetek kobiet na listach wyborczych w roku 2011 wzrósł o 20% względem 2007 roku, kiedy nie było jeszcze ustawy kwotowej. W kolejnych wyborach parlamentarnych w latach 2015–2019 była dostrzegalna tendencja stała, utrzymująca się na podobnym poziomie. Wprowadzenie wymogu, iż na liście wyborczej musi znaleźć się nie mniej niż 35% mężczyzn i nie mniej niż 35% kobiet, przyczyniło się do zwiększenia liczby kobiet partycypujących na listach wyborczych oraz zrównoważonego udziału obu płci w procesach ubiegania się o mandat parlamentarzysty, jednakże nie spowodowało to znaczącej różnicy na płaszczyźnie podziału mandatów do Sejmu. Z analiz przeprowadzonych na podstawie danych udostępnionych przez Państwową Komisję Wyborczą wynika, iż w 2007 roku mężczyźni stanowili 80% parlamentarzystów, kobiety jedynie 20%, a w 2011 roku po wprowadzeniu ustawowych parytetów wyborczych odsetek ten względem kobiet wzrósł o 4%, w stosunku do mężczyzn odnotowano spadek o 4% (PKW 2021). Kolejno w wyborach do Sejmu w 2015 roku udział mężczyzn wynosił 73%, a kobiet 27%, następnie w wyborach w 2019 roku mężczyźni stanowili 72%, natomiast kobiety 28% (PKW 2021).

Mimo iż kwoty płci funkcjonują w Polsce od wyborów parlamentarnych w 2011 roku, to można stwierdzić, że *ratio legis* nie zostało spełnione w zakresie, jakiego oczekiwano. Zauważalny jest wzrost procentowy kobiet na listach wyborczych, jednakże w małym stopniu przełożyło się to na ich obecność w Sejmie (PKW 2021). Wciąż aktualnym problemem pozostaje kwestia umiejscowienia na liście wyborczej, bowiem kobiety często zajmują ostatnie miejsca (Kotlarska 2015). Odsetek mężczyzn zajmujących pierwsze miejsce na liście w latach 2007–2019 oscylował w przedziale 75%–82%, a kobiet 18%–25%. Praktyka procesów wyborczych w Polsce pokazuje, że im wyższe miejsce na liście, tym większe szanse na uzyskanie mandatu (Aktualne problemy prawa wyborczego 2015). Oczywiście powyższych stwierdzeń nie należy traktować jako reguły prawa wyborczego, bowiem odnoszą się do obserwacji i praktyki wyborczej. W dyskursie społecznym podnoszone są argumenty jakoby lepszym działaniem aktywizującym było prowadzenie kampanii mających na celu kształtowanie świadomości, niwelujących istnienie stereotypów dotyczących płci (Marmola, Olszanecka 2012).

Realizacja zasady powszechności wyborów

Kwoty wyborcze w kontekście zasady powszechności wyborów należy interpretować na gruncie Konstytucji RP, ponieważ jest to urzeczywistnienie art. 62 Konstytucji RP stanowiącego o czynnym prawie wyborczym oraz art. 99 Konstytucji RP, który odnosi się do biernego prawa wyborczego (Sejm 2021). Warto zaznaczyć, iż istota zasady powszechności wyborów nabiera rzeczywistego charakteru wówczas, gdy jest realizowana w kontekście biernego prawa wyborczego, a nie tylko możliwości oddania głosu na preferowanego kandydata (Konstytucja RP. Tom II. Komentarz 2016). Bierne prawo wyborcze jest prawem kandydowania, które doznaje pewnych ograniczeń wskutek istnienia cenzusów wyborczych (Daniluk 2017). W Polsce bierne prawo wyborcze zależy od cenzusu wieku, który jest zróżnicowany w zależności od organu przedstawicielskiego, o który ubiega się kandydat, ponadto należy legitymować się polskim obywatelstwem oraz prawem wybierania (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz 2013). B. Banaszak wskazuje, że bierne prawo wyborcze w kontekście powszechności prawa wyborczego należy interpretować jako istotę prawa wyborczego i niedopuszczenie do sytuacji, w której obywatelowi zostałoby odebrane prawo kandydowania do organów decyzyjnych (Banaszak 1996).

W związku z powyższym wprowadzenie obowiązku kwotowego na listach wyborczych może być formą pewnego naruszenia, gdyż ograniczy możliwość kandydowania osób, które nie będą w stanie spełnić obowiązku wynikającego z art. 211 § 3 k.w. (Sejm 2021). Warto zaznaczyć, że brak spełnienia powyższych kryteriów skutkować będzie odmową rejestracji listy kandydatów, a to w następstwie uniemożliwi pełną realizację biernego prawa wyborczego. W sytuacji, gdy w danym okręgu komitet nie bę-

dzie w stanie zebrać określonej liczby kobiet bądź mężczyzn, aby wypełnić ustawowy obowiązek minimalnej liczby obu płci na liście, zastosowanie kryterium kwotowego może prowadzić do naruszenia szans wyborczych (Sejm 2021). Wobec powyższej analizy można stwierdzić, iż zasada powszechności wyborów doznaje pewnych ograniczeń wskutek stosowania kryterium płci na listach wyborczych.

Problem stosowania kwot płci w Polsce

Na uwagę zasługuje fakt, iż dysproporcja kobiet i mężczyzn w organach przedstawicielskich może być związana z postawami wyborczymi, np. głosowanie na kandydatów umieszczanych na początku list wyborczych (Celis i in. 2021). Ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na podobny aspekt, wskazał, że należałoby zacząć od wprowadzenia rozwiązań, które z jednej strony zapewniałyby poszanowanie konstytucyjnej zasady równości, a dodatkowo odzwierciedliłyby rolę kobiet w społeczeństwie oraz ich zaangażowanie w życie polityczne, jak chociażby naprzemienne umieszczanie kandydatów na listach wyborczych (RPO 2021). Powyższe rozwiązanie, tzw. metoda suwaka, nie uzyskało aprobaty, podniesiono argumenty, zgodnie z którymi takie rozwiązanie stanowiłoby daleko idącą ingerencję w swobodę układania list przez poszczególne komitety (Sejm 2021). Skutkowałoby poważnym zachwianiem konstytucyjnej zasady pluralizmu politycznego, w oparciu o którą zapewniana jest wolność działania partii politycznych (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.). Rola kobiet w polityce jest deprecjonowana, a często wynika ze stereotypów funkcjonujących w danym społeczeństwie, kreujących nierzeczywisty obraz, a skutkiem takiego stanu jest przekonanie, że mężczyźni posiadają cechy, które pozwolą im lepiej odnaleźć się w polityce (Kobiety we współczesnym świecie... 2010).

P. Winczorek dostrzega prawidłowość w stosowaniu rozwiązań kwotowych, z uwagi na możliwość wyrównania szans obu płci podczas ubiegania się o miejsca w polityce (Kobiety we współczesnym świecie... 2010). W wyniku toczących się debat na świecie utrwalono przekonanie, że w państwach charakteryzujących się wyższą świadomością oraz kulturą polityczną po wprowadzeniu omawianych rozwiązań odnotowano większy udział kobiet partycypujący w życiu publicznym (Gender, Politics and the State 1998). W związku z powyższym same regulacje kwotowe nie przyniosą oczekiwanego rezultatu, a niezbędna jest świadomość obywateli (Opalińska 2010).

Należałoby się zastanowić, czy przyjęcie tzw. miękkich rozwiązań w kontekście kwot płci byłoby skuteczną alternatywą. Na gruncie przepisów prawa wyborczego nie implikowałoby to żadnych obowiązków ani konsekwencji, wskutek czego kobiety nie miałyby możliwości zaistnieć na listach składających się z samych mężczyzn. Pierwotne brzmienie projektu pozostawało w sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi, przede wszystkim z zasadą równości, gdyż w projekcie zawarto warunek, że „liczba

kobiet nie może być mniejsza niż liczba mężczyzn” (Chmaj 2011). P. Uziębło zdecydowanie opowiedział się za rozwiązaniem, które przewidywałoby sankcje finansowe za niespełnienie kryterium kwotowego, ponieważ niemożność zarejestrowania listy na skutek niespełnienia przesłanki wynikającej z ustawy stanowi poważne naruszenie zasady równości (Zasada równości wyborów... 2013). Ponadto G. Kryszewski zauważył, że rozwiązania prawne mające na celu zwiększenie udziału kobiet w polityce powinny mieć charakter jedynie wspierający, a istotniejsze powinny być działania zmierzające do zredukowania przyczyn kulturowo-aksjologicznych leżących u podstaw dysproporcji obu płci w organach przedstawicielskich (Kryszewski 2007). Wprowadzenie ustawowych kwot płci powinno być interpretowane na gruncie równości materialnej obu płci (Aktualne problemy prawa wyborczego 2015).

Partycypacja kobiet w życiu politycznym na przykładzie wybranych państw

W skali ogólnoświatowej kobiety stanowią 18% ogółu parlamentarzystów, a odsetek ten jest zdecydowanie wyższy w państwach, w których funkcjonuje system proporcjonalny (Krook 2010). Kwoty płci i parytety w wielu państwach zostały przyjęte jako rozwiązanie mające na celu faktyczne urzeczywistnienie roli obu płci w życiu publicznym (Dahlerup i in. 2013). Niewątpliwie prawidłowe dopasowanie rozwiązań instytucjonalnych do problemów społeczeństwa może przynieść spodziewane efekty. Obecnie zdecydowana większość państw na świecie kwestię parytetów i kwot precyzuje w ordynacji wyborczej, nieliczne zdecydowały się na uregulowania konstytucyjne (Żukowski 2011). W Argentynie wprowadzenie rozwiązań kwotowych spowodowało wzrost reprezentacji kobiet o 13,2% w Kongresie, a w Senacie o 32,4% (Zasada równości wyborów... 2013). Warto odnieść się do praktyki stosowania kwot we Francji. Wspomniane rozwiązania zostały uregulowane w Konstytucji, w następstwie przyjętych rozwiązań w wyborach samorządowych odsetek kobiet wzrósł z 25% do 47% (Żukowski 2011). Ciekawym przykładem jest Szwecja, gdzie obowiązują dobrowolne kwoty partyjne, a odsetek kobiet, które w 2018 roku uzyskały mandat w wyborach parlamentarnych, wyniósł 46,1% (Kamińska-Korolczuk 2019).

Dobrowolne kwoty zapisane w statutach partyjnych funkcjonują m.in. w Holandii, Szwecji, Islandii, a odsetek kobiet partycypujących w polityce jest większy bądź równy 40% (Urbaniak 2011). Dodatkowo kwoty partyjne nie implikują problemów natury konstytucyjnej, nie ingerują w kształt list wyborczych (Urbaniak 2011). W państwach europejskich odsetek ten utrzymuje się na podobnym poziomie, jednakże średnia reprezentacja kobiet w parlamentach w skali państw Europy, gdzie kwoty uregulowano ustawowo, wynosi 30,5%, natomiast w państwach, gdzie przyjęto dobrowolne kwoty bądź ich nie określono odsetek ten mieści się w granicach 23% (Dahlerup 2008). Z całą

pewnością można stwierdzić, iż w przywołanych państwach rozwiązania kwotowe, fakultatywne czy obligatoryjne zwiększyły partycypację polityczną płci niedoreprezentowanej w parlamentach.

Podsumowanie

Konkludując, należy stwierdzić, że kwestia parytetów wyborczych i kwot płci wywołuje zastrzeżenia nie tylko w Polsce, ale również w skali ogólnoświatowej. Powyższe regulacje rozpatrywane są pod kątem ich zgodności z normami konstytucyjnymi. Ocena kwot płci w kontekście zasady powszechności wyborów budzi wątpliwości natury proceduralnej. Zastosowanie kryterium płci może spowodować naruszenie biernego prawa wyborczego poprzez wyeliminowanie kandydata, który nie spełni obowiązku wynikającego z art. 211 § 2 k.w.

W wielu państwach postulowane zmiany zmierzają do uregulowania kwot na poziomie ustawy zasadniczej. Analiza wyników wyborów parlamentarnych w Polsce z lat 2007–2019 pozwala na przyjęcie stwierdzenia, że kwoty płci, jako instrumenty mające na celu wyrównanie udziału obu płci w procesach wyborczych, przyczyniły się do wzrostu liczby kobiet umieszczanych na listach wyborczych, lecz w nieznacznym stopniu przełożyło się to na podział mandatów. Ocenie poddane powinny być czynniki wpływające na niedostateczną partycypację wyborczą kobiet. Obserwacja z perspektywy potrzeb społeczeństwa może pomóc w opracowaniu propozycji zmian instytucjonalnych mających zniwelować te różnice.

Bibliografia

- Banaszak B. (1996). Prawo wyborcze obywateli. Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Carver T. (1998). A political theory of gender perspective on the „universal subject”. W.V. Randall i G. Waylen, *Gender, Politics and the State*. Routledge.
- Celis K., Kantola J., Waylen G. i Weldon, S.L. (2013). *Oxford Handbook of Gender and Politics*. Oxford.
- Chmaj M. (2011). Parytet płci w kodeksie wyborczym. W K. Skotnicki, *Kodeks wyborczy. Wstępna ocena*. Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Dahlerup D. i Freidenvall L. (12). *Electoral Gender Quota Systems and their implementation in Europe*. Brussels, European Parliament.
- Dahlerup D., Freidenvall L., Stolt E. i Bivald K. (2008). Kwoty dotyczące płci w systemach wyborczych w Europie. Raport Parlamentu Europejskiego. Bruksela: Dyrekcja Generalna ds. Polityki Wewnętrznej Unii Europejskiej, Dyrekcja C ds. Praw Obywatelskich i Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego.

- Dahlerup D., Hilal Z., Kalandadze N. i Kandawasvika-Nhundu R. (2013). *Atlas of Electoral Gender Quotas*. International Institute for Democracy and Electoral Assistance, Stockholm.
- Daniluk D. (2017). *Realizacja konstytucyjnych zasad prawa wyborczego. Polska na tle porównawczym*. Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Gajewski P. (2019). *Prawo wyborcze wczoraj i dziś*. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kamińska-Korolczuk K. (2019). *Partycypacja polityczna kobiet w Europie - stan obecny i wyzwania przyszłości. Cywilizacja i Polityka*.
- Klejdyś N. (2010). *Równouprawnienie kobiet - problem parytetu*. W.M. Musiał-Karg, *Kobiety we współczesnym świecie. Rola i miejsce kobiet w życiu politycznym*. Poznań, WNPiD UAM.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
- Kotlarska A. (2015). *Szansa czy zagrożenie dla konstytucyjnej zasady równości? Kilka uwag na temat kwot płci w polskim prawie wyborczym*. W.M. Wrzałik i M. Stych, *Aktualne problemy prawa wyborczego*. Częstochowa, Wydawnictwo AJD.
- Krook M. L. (2010). *Women's Representation in Parliament: A Qualitative Comparative Analysis*. *Political Studies*, 58: 886–908.
- Kryszeń G. (2007). *Standardy prawne wolnych wyborów parlamentarnych*. Białystok, Temida.
- Kwoty dotyczące płci w systemach wyborczych w Europie. Raport Parlamentu Europejskiego. (2008). Dyrekcja Generalna ds. Polityki Wewnętrznej Unii Europejskiej, Dyrekcja C ds. Praw Obywatelskich i Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego.
- Larsrud S. i Taphorn R. (2005). *Designing for Equality Best-fit, medium-fit and non-favourable combinations of electoral systems and gender quotas*. Stockholm, Trydells Tryckeri.
- Marmola M. i Olszanecka A. (2012). *Partycypacja polityczna kobiet a wprowadzenie ustawowych kwot wyborczych. Preferencje polityczne*, 3: 195–214.
- Michalak M. i Sokala A. (2010). *Leksykon prawa wyborczego i systemów wyborczych*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Norris P. (2006). *The Impact of Electoral Reform on Women's Representation*. *Acta Politica*, nr 41, s. 197–213.
- Obywatelski projekt ustawy – o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, w związku z wprowadzeniem parytetu płci na listach kandydatów, druk sejmowy nr 2713, https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/page.xsp/przegląd_projust (dostęp: 01 lutego 2021 r.).
- Opalińska A. (2010). *Problem pozycji kobiet i kwot w systemach wyborczych*. W M. Musiał-Karg, *Kobiety we współczesnym świecie. Rola i miejsce kobiet w życiu politycznym*. Poznań, WNPiD UAM.
- Opinia prawna nt. postanowień poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 roku (druk nr 1146 z 10 października 2012 r.) oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 1151), https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/page.xsp/przegląd_projust (dostęp: 01 lutego 2021 r.).
- Osyra M. (2015). *Funkcjonowanie kwot wyborczych w polskim prawie wyborczym*. W M. Wrzałik i M. Stych, *Aktualne problemy prawa wyborczego*. Częstochowa, Wydawnictwo AJD.
- Ulicka G. (2020). *Od monopolu władzy do kwot i parytetów*, *Studia Polilogiczne*, 55: 226–256.
- Uziębło P. (2013). *Problem parytetów i kwot płci w kontekście zasady równości wyborów*. W P. Uziębło, [w] *Zasada równości wyborów parlamentarnych w państwach europejskich i południowoamerykańskich*, Warszawa, Wolters Kluwer.
- Państwowa Komisja Wyborcza, <https://pkw.gov.pl/> (dostęp: 01 lutego 2021 r.).

- Półtorak M. (2015). *Kobiety, kwoty, polityka: gwarancje równości płci w Unii Europejskiej*. Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Rakowska-Trela A. (2015). *Kampania wyborcza w regulacji prawnej i w praktyce*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rzecznik Praw Obywatelskich., <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-jak-zwiekszy-c-odsetek-kobiet-we-wladzach-pochodzacych-z-wyborow> (dostęp: 01 lutego 2021 r.).
- Safjan M. i Bosek L. (2016). *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz*. Warszawa, C.H.BECK.
- Skrzydło W. (2013). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Warszawa, LEX.
- Szewczyk M. (2011). Parytet płci w ujęciu prawnoporównawczym. *St. Iur.*, 2: 140–166.
- Urbaniak K. (2011). Parytety i kwoty wyborcze a Konstytucja RP. *Przegląd Polityczny*, 2: 67–78.
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1319).
- Uzasadnienie projektu z dnia 20 stycznia 2010 r., druk sejmowy nr 2713, https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/page.xsp/przegląd_projust (dostęp: 01 lutego 2021 r.).
- Uziębło P. (2010). Parytety płci i kwoty na listach wyborczych – za i przeciw. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, 1: 41–50.
- Wawrowski Ł. (2007). *Polityka równych szans. Instytucjonalne mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w strukturach politycznych na przykładzie państw Unii Europejskiej*. Toruń, Adam Marszałek.
- Wiśniewska P. (2016). Mechanizm kwot w świetle uregulowań Kodeksu Wyborczego z 2011 roku. *Białystok: Białostockie Studia Prawnicze*, 20/A: 295–304.

Abstract

GENDER QUOTAS AND PARITY SYSTEM AS A GUARANTEE OF EQUAL PARTICIPATION IN POLITICS - ANALYSIS OF SELECTED ISSUES

The article presents the results of the 2007-2011 parliamentary elections to the Sejm and election procedure in the context of the list of candidates nominated by a political party to run for election to public office.

The main aims of the study include consequences of legislative changes to the introduction of gender quotas and parity system. Moreover, the study compares the quota regulations in selected countries. Electoral parities and gender quotas should be considered in the context of the principles of electoral law, in particular the universality of elections, which in a democratic state is one of the principles of free elections.

Based on these results, it was concluded that more women participating in political life, but few of them received a parliamentary mandate. The analysis leads to the conclusion that the statutory gender quotas infringe constitutional principles and the principle of universal suffrage.

Keywords: genderquotas, parity system, participation of women, gender

Słowa kluczowe: kwoty płci, parytety wyborcze, uczestnictwo kobiet, płec

Izabela Porwoł

Julia Sawicka

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

Koło Naukowe Młodych Adeptów Prawa

Opiekun: mgr Małgorzata Czerwińska

UDZIAŁ STUDENTÓW W WYBORACH POWSZECHNYCH W POLSCE W LATACH 1990–2020

Wstęp

Współczesny model ustrojowy większości państw europejskich oparty jest na zasadach demokratycznych. Wśród tych państw znajduje się także Polska, która swój ustrój precyzyjnie określa w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku¹. Artykuł 4 Konstytucji wskazuje, że władza w państwie należy do narodu, choć ten sprawować może ją pośrednio lub bezpośrednio. Wynika z niego naczelna zasada suwerenności narodu, która w literaturze przedmiotu rozumiana jest w podobny sposób². Naukowcy są zgodni co do tego, że wyznacza formy i sposoby sprawowania władzy przez naród. Władza bezpośrednia polega przede wszystkim na oddaniu głosu w referendum lub skorzystaniu z inicjatywy ludowej. W przypadku demokracji pośredniej naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli. Co istotne, użyty łącznik alternatywy w artykule 4 Konstytucji RP w istocie nie powinien być jako taki odbierany. Wymienienie w pierwszej kolejności demokracji pośredniej jest bowiem podkreśleniem, że to podstawowy sposób sprawowania władzy w Polsce³. Jest to więc jedno z najważniejszych praw obywatelskich pozwalających kształtować losy państwa. Mimo to partycypacja w wyborach w Polsce ledwo przekracza granicę 50%. Celem niniejszej pracy jest zbadanie, czy studenci biorą w nich udział oraz jakie są ich motywacje.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.

² Garlicki L., Zubik M. 2016. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom I, wyd. II. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

³ Bożek M., Karpiuk M., Kostrubiec J., Walczuk K. 2012. Zasady ustroju politycznego państwa. Polskie Wydawnictwo Prawnicze IURIS, Poznań.

Podstawy prawne

Urzeczywistnienie zasady suwerenności narodu w formie pośredniego sprawowania władzy nie jest możliwe bez organizacji wyborów. Zasady ich przeprowadzania reguluje prawo wyborcze w Ustawie z 5 stycznia 2011 roku Kodeks wyborczy⁴. Jednak podstawowe zasady prawa wyborczego są określone już na poziomie konstytucyjnym. W artyku le 96 ust. 2 Konstytucji wskazano, że wybory powinny być powszechne, równe, bezpośrednie, a głosowanie tajne. Wspomniany jest też piąty przymiotnik: proporcjonalność, który określa sposób ustalania wyniku wyborów. Wybory do Sejmu RP mają właśnie taki pięcioprzymiotnikowy charakter. Z kolei wybory do Senatu RP oraz prezydenckie pozbawione są cechy proporcjonalności. Konieczne wydaje się przedstawienie reguł wynikających z tych zasad.

Zasada powszechności służy określeniu kręgu podmiotów, które posiadają prawa wyborcze⁵. Pomimo bowiem art. 4 Konstytucji RP, mówiącego o władzy w rękach wszystkich obywateli, należy zauważyć, że w istocie prawo to przysługuje po spełnieniu pewnych konkretnych przesłanek (nie ma więc charakteru bezwzględ nego)⁶. Warto jednak zaznaczyć, że wspomniane ograniczenia praw wyborczy ch mają charakter naturalny. Zabronione jest wprowadzanie cenzusów wyborczy ch, czyli ograniczeń o charakterze politycznym, np. cenzusu majątkowego czy wykształcenia. Konstytucja określa przesłanki w artyku le 62. Pierwsza z nich to posiadanie obywatelstwa polskiego. Warto podkreślić, że nie istnieje tu cenzus domicylu, czyli zakaz głosowania obywateli przebywających poza granicami Polski, wyłączając wybory samorządowe. Wręcz przeciwnie – obowiązkiem państwa jest umożliwienie oddania ważnego głosu osobom znajdującym się poza granicami kraju. Jak wskazuje art. 14 Kodeksu wyborczego, w celu przeprowadzenia wyborów prezydenckich, parlamentarnych oraz do Parlamentu Europejskiego tworzy się obwodowe komisje wyborcze dla obywateli Polski przebywających za granicą. Obwody takie można stworzyć, jeśli w dniu wyborów na danym terenie przebywa co najmniej 15 wyborców, istnieje też możliwość niezwłocznego przekazania wyników głosowania do odpowiedniej komisji wyborczej. Obwody zagraniczne tworzy minister właściwy do spraw zagranicznych w drodze rozporządzenia po zasięgnięciu opinii Państwowej Komisji Wyborczej. Warto zauważyć, że jest to rozwiązanie, które umożliwia zagłosowanie większej liczbie wyborców, a więc wpływa korzystnie na frekwencję wyborczą. W przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego państwo dodatkowo musi zagwarantować możliwość kandydowania i głoso-

⁴ Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1319.

⁵ Buczkowski J. 1996. Powszechność wyborów w praktyce III Rzeczypospolitej. Rzeszów, s. 9. Kręcis z W. 2008. Prawo wyborcze, [w:] Polskie prawo konstytucyjne, red. Skrzydło W. Wydawnictwo Verba, Lublin, s. 198.

⁶ Cybichowski Z. 1930. Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego), t. II. Biblioteka Polska, Warszawa, s. 760.

wania obywatelom Unii Europejskiej⁷. Drugą przesłanką jest ukończenie najpóźniej w dniu wyborów 18 roku życia. Powodem jest zapewnienie pełnej świadomości podejmowanej decyzji i podkreślenie tym samym powagi wyborów⁸. Trzecia przesłanka wskazuje, że głosujący powinien mieć pełnię praw publicznych. Ich ograniczenie może nastąpić w wyniku prawomocnego wyroku sądu karnego (np. na podstawie art. 40 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny⁹). Samo odebranie praw wyborczych bez wyłączenia praw publicznych możliwe jest tylko na skutek wyroku Trybunału Stanu, a więc dotyczy osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie (art. 198 ust. 1 i 2 Konstytucji). Warto zaznaczyć, że osoby skazane i odbywające karę więzienia, wobec których nie zastosowano środka karnego pozbawienia praw publicznych, mają prawo zagłosować w wyborach. W związku z tym zakłady karne i areszty śledcze są zobligowane do zorganizowania obwodu głosowania na swoim terenie. Czwarta przesłanka dotyczy posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych. W przypadku choroby psychicznej bądź obniżonej sprawności intelektualnej rodzina może wnioskować o ubezwłasnowolnienie dorosłej osoby. Osoba ubezwłasnowolniona całkowicie pozbawiona zostaje czynnego prawa wyborczego.

Ustanawianie jakiegokolwiek zasady wiąże się z zapewnieniem gwarancji jej przestrzegania. Gwarancjami zasady powszechności jest nakaz wyznaczania wyborów na dzień wolny od pracy, a także stosowanie zasad tworzenia obwodów głosowania¹⁰. Obwody te powinny obejmować od 500 do 3000 mieszkańców, a ponadto powinny być wyznaczane także w miejscach specjalnych, takich jak zakłady opieki zdrowotnej, pomocy społecznej czy domy studenckie¹¹. Warto podkreślić, że w przypadku ostatnich wyborów prezydenckich tylko trzy domy studenckie zorganizowały na swoim terenie obwód¹². Co istotne w 2015 roku było ich aż 13. Zmiana ta prawdopodobnie związana jest z wprowadzeniem edukacji zdalnej z powodu epidemii koronawirusa SARS-CoV-2, a więc nieobecnością studentów w domach studenckich. Pozostałe gwarancje to: prowadzenie instytucji rejestrów i spisu wyborców, wydawanie zaświadczeń o prawie do głosowania oraz procedura protestu wyborczego. Jak wskazuje art. 18 Kodeksu wyborczego, stały rejestr wyborców obejmuje osoby stale zamieszkałe na terytorium gminy, którym przysługuje prawo wybierania, i służy do sporządzania spisów wybor-

⁷ Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące stosowania dyrektywy 94/80/WE w sprawie prawa głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych przez obywateli UE mających miejsce zamieszkania w państwie członkowskim, którego nie są obywatelami. Bruksela. 2012.

⁸ Wrzalik M. 2015. Wybrane polskie cenzusy wyborcze w świetle standardów międzynarodowych. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław, s. 93.

⁹ T.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1444, 1517.

¹⁰ Skotnicki K. 2000. Zasada powszechności w prawie wyborczym: zagadnienia teorii i praktyki. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 148–278.

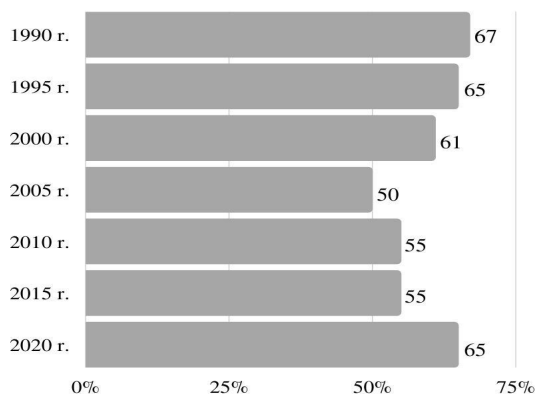
¹¹ Wierzbiła A. 2014. Referendum i wybory oraz zarządzenia i uchwały jednostek samorządu terytorialnego. Lexis Nexis, Warszawa, s. 48.

¹² Wybory ogólnokrajowe. Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2020 <https://wybory.gov.pl> (dostęp 10.05.2021).

ców uprawnionych choćby do udziału w wyborach. Warto także zaznaczyć, że rejestr wyborców prowadzi gmina jako jedno z zadań zleconych. Z pewnością udogodnieniem dla wyborców jest możliwość korzystania z instytucji zaświadczenie o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów. Zgodnie z wolą wyborcy urząd gminy po złożeniu odpowiedniego wniosku jest zobowiązany do wydania takiego zaświadczenia, jeżeli nie dotyczy on wyborów samorządowych, oraz w wyborach na wójta zgodnie z art. 32 Kodeksu wyborczego. Natomiast jeśli istnieje przekonanie, że wybory nie zostały przeprowadzone w zgodzie z zasadami formalnymi, to można wnieść protest wyborczy do Sądu Najwyższego, aby ten zbadał sprawę i ustalił, czy dane wybory są ważne.

Udział w wyborach – badania

Przytoczenie zasady powszechności pozwala stwierdzić, iż studenci stanowią grupę uprawnioną do głosowania. Istotne jest zatem przeanalizowanie, jakie znaczenie ma ich udział dla wyników wyborów. Zgodnie z danymi przekazanymi przez Główny Urząd Statystyczny w roku 2018/2019 w Polsce kształcenie wyższe odbywało 1 230,3 tys. osób¹³. Oznacza to, że w Polsce studenci stanowią dość liczną grupę wyborców. Czy jednak korzystają z czynnego prawa wyborczego? Odpowiedź na to pytanie wymaga przytoczenia danych dotyczących ogólnej frekwencji wyborczej wśród Polaków. Najlepiej pod tym względem wyglądają wybory prezydenckie, w których zwykle brała udział ponad połowa społeczeństwa, co prezentuje wykres 1.

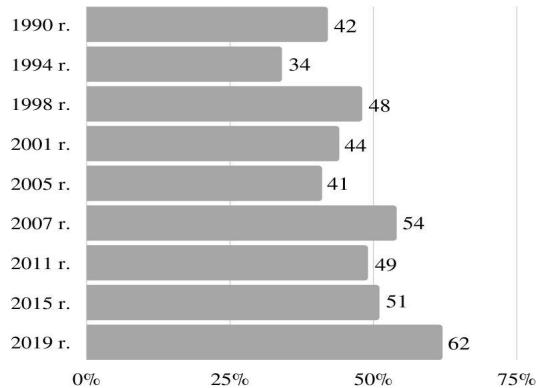


Wykres 1. Frekwencja społeczeństwa w wyborach prezydenckich w latach 1990–2019

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

¹³ Główny Urząd Statystyczny. <https://stat.gov.pl> (dostęp 10.05.2021).

Zaskakująca jednak może być frekwencja w wyborach parlamentarnych w Polsce na przestrzeni ostatnich lat.



Wykres 2. Frekwencja społeczeństwa w wyborach parlamentarnych w latach 1990–2019

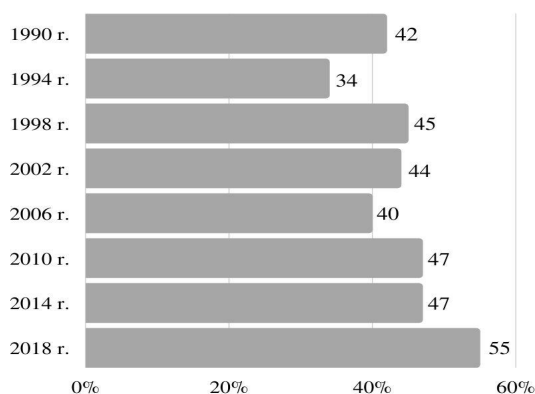
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tylko trzykrotnie wzięła w nich udział co najmniej połowa uprawnionych. Wyrażna poprawa nastąpiła dopiero w 2019 roku, kiedy to do urn przystąpiło 62% uprawnionych. Jak wskazuje Cześnik, trzy przyczyny mogą powodować zmianę frekwencji. Pierwsza z nich to poczucie przewidywalności wyniku wyborów. Im mniejsza konkurencyjność, tym mniejsza frekwencja. Polaryzacja jest drugą z przyczyn zmiany partycypacji wyborczej. Im bardziej zbliżone programowo są partie, tym gorsza jest frekwencja. Dzieje się tak, ponieważ wygranie konkretnej partii nie niesie za sobą istotnych zmian. Ostatnia przyczyna to identyfikacja partyjna. Im jest silniejsza, tym większa będzie frekwencja wyborcza¹⁴.

Warto podkreślić, że demokracja przedstawicielska to w Polsce podstawowa forma sprawowania władzy (art. 4 ust. 2 Konstytucji). Zatem wybory parlamentarne wydają się być jednymi z najważniejszych. Zgodnie z partycypacyjną teorią demokracji frekwencja jest więc najważniejszym gwarantem realizacji woli społeczeństwa. Jej urzeczywistnianie jest możliwe właśnie poprzez uczestnictwo jak największej liczby osób w wyborach. Frekwencja wyborcza Polaków może jednak budzić zastrzeżenia, bowiem zgodnie z danymi, w większości wyborów nie głosowała nawet połowa społeczeństwa.

Sytuacja wygląda jeszcze gorzej w przypadku wyborów samorządowych, co prezentuje wykres 3.

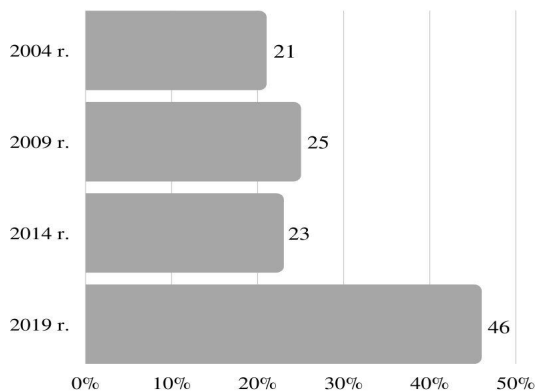
¹⁴ Cześnik M., Miśta M., Żerkowska-Balas M. 2020. Uczestnictwo i mobilizacja w wyborach parlamentarnych w 2019 roku. *Studia Socjologiczne*, 4 (239), s. 94.



Wykres 3. Frekwencja w wyborach samorządowych w latach 1990–2018 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Co prawda można zaobserwować wzrost liczby osób oddających głos, jednak należy podkreślić, że jest to ciągle tylko połowa społeczeństwa. Warto przyrzeć się też zestawieniu kolejnych wyborów powszechnych przeprowadzanych w Polsce. Są to wybory do Parlamentu Unii Europejskiej, które do tej pory odbyły się w Polsce czterokrotnie. Dane związane z udziałem społeczeństwa w tych wyborach prezentuje wykres 4.



Wykres 4. Frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego w latach 2004–2019 r.

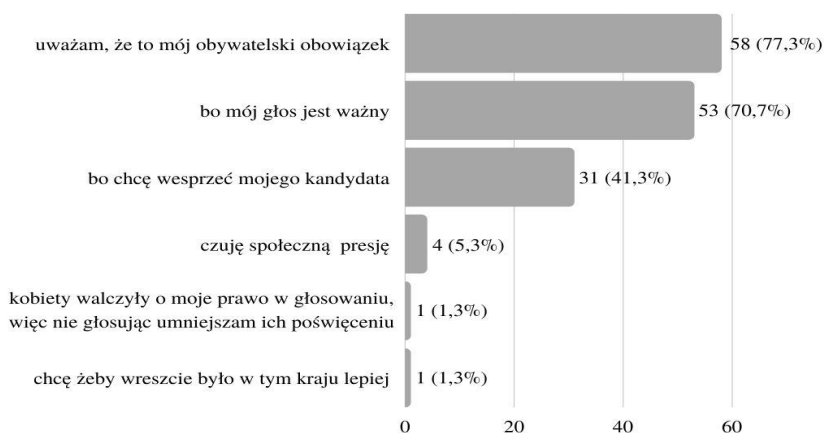
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Dane dotyczące udziału społeczeństwa w tych wyborach pozwalają na stwierdzenie, że są one najmniej ważne dla Polaków, choć w 2019 roku zaobserwowano znaczący wzrost (o ponad 20%). Mimo to frekwencja na poziomie 20% w poprzednich wyborach budzi zaskoczenie, biorąc pod uwagę poziom partycypacji obywatelskiej w re-

ferendum ogólnokrajowym dotyczącym wstąpienia do Unii Europejskiej, w którym wzięło udział aż 59% uprawnionych.

Cel, metody i wyniki badań własnych

Jak podkreślono we wstępie, celem niniejszej pracy jest wskazanie podejścia studentów do wyborów powszechnych. W tym celu autorki przeprowadziły własne badania, by określić nie tylko częstotliwość udziału w wyborach, ale także przyczyny braku uczestnictwa. Badania przeprowadzono za pośrednictwem ankiety, której pytania dotyczyły m.in. częstotliwości udziału w wyborach, powodów braku partycypacji, motywacji wyborczych, sposobu wybierania kandydatów, a także możliwych sposobów zachęcenia do udziału w głosowaniu. Podzielona na części ankieta zawierała pytania zamknięte oraz otwarte. Przygotowana została w formie elektronicznej i została rozesłana za pomocą kanałów internetowych. Wzięło w niej udział 85 studentów, z czego ponad 70% stanowiły kobiety. Większość respondentów była w wieku 20–21 lat (45%), a najczęściej wskazywanym kierunkiem były studia prawnicze (30%). Część merytoryczna ankiety rozpoczęła się od pytania określającego częstotliwość udziału respondentów w wyborach. Aż 62% zadeklarowało, że bierze w nich udział zawsze, 19% – prawie zawsze, a 7% – często. Można więc zauważyć, że respondenci wykazują większą frekwencję wyborczą niż ogół społeczeństwa. Warto porównać te dane z wynikami uzyskanymi w innych badaniach, gdzie dla przedziału wiekowego 18–21 frekwencję określono na



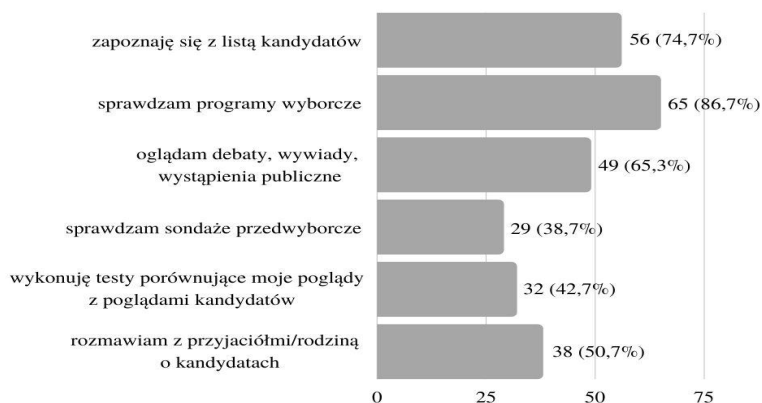
Wykres 5. Dlaczego bierze Pan/i udział w wyborach? (w tym pytaniu można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź) 75 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

poziomie 47%, a 22–30 na poziomie 51%¹⁵. Okazuje się więc, że respondenci chętniej uczestniczą w wyborach. Może to być spowodowane takimi zmiennymi, jak wykształcenie (respondenci naszej ankiety to wyłącznie studenci) czy np. studiowany kierunek (prawo: 30%, humanistyczno-społeczny: 14%, administracja: 12%).

Motywacje osób biorących udział w wyborach są zasadniczo podobne, co wskazuje wykres 5. Respondenci w przeważającej większości sądzą, że głosowanie w wyborach jest ich obowiązkiem, a ich głos jest ważny (ma znaczenie). Aż 85% respondentów w pytaniu „Czy uważa Pan/i udział w wyborach za swój obywatelski obowiązek” zaznaczyło odpowiedź twierdzącą.

W badaniach równie istotny był sposób dokonywania wyboru kandydatów przez osoby głosujące, co wskazuje wykres 6.



Wykres 6. Przed wyborami (w tym pytaniu można udzielić więcej niż jedną odpowiedź). 75 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

Jak udało się zaobserwować, respondenci przygotowują się do wyborów merytorycznie. Sprawdzają programy wyborcze, a także oglądają i słuchają wystąpień publicznych. Ostatecznie podejmują decyzję o wyborze kandydata na podstawie programu wyborczego, który sprawdzili i z którym się utożsamiają (blisko 89%). Około 27% osób głosuje jednak na osoby z partii, na którą zwykle głosują, natomiast 16% wybiera kandydata, który dobrze prezentuje się w mediach. Inne odpowiedzi (losowy kandydat, głos nieważny, głos na wiodącą w wyborach partię) wskazywano sporadycznie, miały więc znaczenie marginalne. Wydaje się więc, że studenci stanowią świadomą grupę wyborców, co tym bardziej podkreśla znaczenie ich frekwencji w wyborach.

¹⁵ Żerkowska-Balas M., Zaremba M. 2016. Partycypacja nowych wyborców. Masz głos. Masz wybór Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa, s. 2.

Brak udziału w wyborach zadeklarowało prawie 12% respondentów (10 osób zaznaczyło, że prawie zawsze lub czasami nie uczestniczą w wyborach). Co prawda wnioski uzyskane na podstawie analizy odpowiedzi tylko 10 studentów nie dają miarodajnych wyników, jednak uznałyśmy, że warto je przytoczyć. Jako uzasadnienie swojego postępowania osoby rzadko uczęszczające na wybory deklarowały, że „nie interesuję się polityką” (60%), a także „żadna partia/kandydat nie odpowiada moim poglądom” (60%). Jako inne powody wskazywano: „nie chciało mi się” (40%), „nie znałem/znałam programów wyborczych” (40%) oraz „nie wiedziałam/em kogo wybrać” (20%). Żaden z respondentów nie zaznaczył opcji „nie wiedziałem o wyborach” czy „brak głosu miał być formą protestu”. Przeprowadzone badania potwierdzają wyniki badań przedstawione przez Fundację im. Stefana Batorego, które zostały zaprezentowane w tabeli 1.

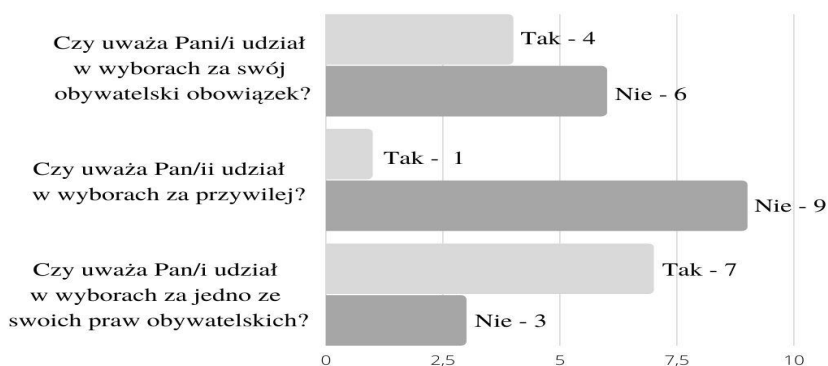
Tabela 1. Przyczyny braku udziału w wyborach w Polsce

Nie głosowałem/am...	Razem	Grupa wiekowa	
		18–25	26–35
ponieważ polityka mnie nie interesuje	20,4%	26,5%	24,6%
ponieważ nie wierzę politykom	18,5%	10,2%	24,6%
ze względu na stan zdrowia	14,3%	6,1%	4,6%
ze względu na pracę lub wyjazd	13,2%	16,3%	20,0%
ponieważ pojedynczy głos i tak niczego nie zmieni	10,6%	16,3%	6,2%
ponieważ nie potrafiłem/am wybrać pomiędzy kandydującymi partiami	8,3%	10,2%	4,6%
żeby zaprotestować przeciwko sposobowi rządzenia w naszym kraju	4,9%	4,1%	7,7%

Źródło: opracowanie własne na podstawie Żerkowska-Balas M. Wyraz poparcia czy obywatelski obowiązek – co motywuje Polaków do głosowania? „Masz głos. Masz wybór”, Fundacja im. Stefana Batorego.

Wydaje się więc, że wśród młodych ludzi brak zainteresowania polityką jest dominującym powodem braku udziału w wyborach. Analizując odpowiedzi respondentów niebiorących udziału w wyborach, można także zauważyć, jaki jest ich stosunek do samych wyborów (wykres 7).

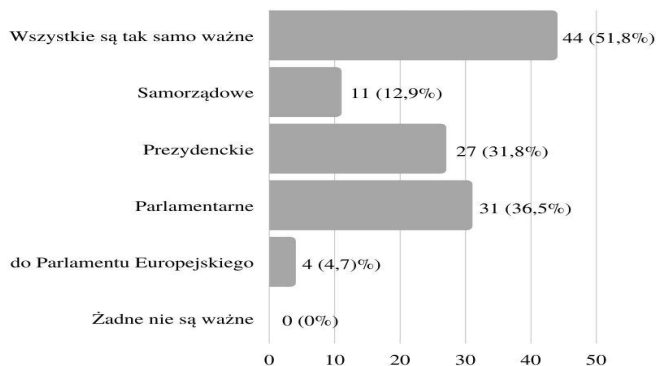
Warto zaznaczyć, że choć dla prawie 5% osób uczestniczących w badaniu udział w wyborach jest obowiązkiem, mimo to nie głosują. Co istotne, sześćcioro respondentów zaznaczyło, że nie wie, czy weźmie udział w kolejnych wyborach, a tylko troje taki udział potwierdziło. W tym miejscu warto wskazać odpowiedzi ogółu respondentów w tej sekcji (osób niebiorących udziału w wyborach). Zdecydowana większość (85%) uznaje uczestnictwo w wyborach za swój obywatelski obowiązek. Ponadto aż 94% respondentów uznało udział w wyborach za jedno ze swoich praw obywatelskich. Większe zróżnicowanie zdań zaobserwowano w zakresie uznania uczestnictwa w wyborach za przywilej, aż 60% to potwierdziło.



Wykres 7. Stosunek do udziału w wyborach wśród niegłosujących. 10 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

Kolejnym z celów badania było uzyskanie opinii na temat ważności konkretnych wyborów powszechnych. Jak wspomniano we wstępie, w Polsce społeczeństwo może brać udział i oddać głos w wyborach do Sejmu, Senatu, Parlamentu Europejskiego, wyborach prezydenckich oraz samorządowych. W ankiecie poproszono o wskazanie tych, które w opinii respondentów są najważniejsze. Wyniki zaprezentowano na wykresie 8.



Wykres 8. Które z podanych wyborów uważa Pan/i za najważniejsze? (w tym pytaniu można udzielić więcej niż jedną odpowiedź) 75 odpowiedzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

Ponad połowa respondentów wykazała, że wszystkie wybory są tak samo ważne. Dla 36,5% respondentów najważniejsze są wybory parlamentarne, a prawie 32% uznaje za najważniejsze wybory prezydenckie. Nikt natomiast nie uważa, aby wybory

były nieistotne. Co ciekawe, wyniki te nie są zgodne z frekwencją wyborczą, ponieważ najwyższa odnotowywana jest w wyborach prezydenckich (zawsze powyżej 50%), następnie w parlamentarnych. Warto jednak zauważyć, że tendencje związane z oceną ważności wyborów samorządowych i do Parlamentu Europejskiego są zgodne z frekwencją w tych wyborach.

Trzeci obszar badań dotyczył opinii studentów na temat możliwych ułatwień w dostępie do głosowania.

Tabela 2. Co Pani/Pana zdaniem mogłoby ułatwić studentom udział w wyborach? (w tym pytaniu można udzielić więcej niż jedną odpowiedź) 85 odpowiedzi

Możliwość głosowania przez Internet.	46 (54,1%)
Możliwość oddawania głosu w dowolnym okręgu wyborczym.	45 (52,9%)
Dwudniowe wybory.	33 (38,8%)
Organizacja licznych debat z udziałem wszystkich kandydatów.	33 (38,8%)
Wprowadzenie zakazu pracy w dni wyborów.	30 (35,3%)
Częste prezentowanie przez media sylwetek kandydatów, programów i spotów wyborczych.	25 (29,4%)
Organizacja obwodu wyborczego na terenie uczelni.	18 (21,2%)
Możliwość głosowania korespondencyjnego.	5 (5,9%)
Nie potrzeba zmian.	4 (4,7%)
Rzetelne informacje, debaty, wywiady, prowadzone przez niezależnych dziennikarzy.	1 (1,2%)
Wprowadzenie obowiązku oddania głosu.	1 (1,2%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych.

Najwięcej głosów (54%) uzyskała propozycja głosowania przez Internet. Warto podkreślić, że pomysły takie znane są już w dyskursie. Budzą jednak kontrowersje, ponieważ możliwa jest identyfikacja głosu z konkretnym wyborcą. Jest to więc złamanie zasady tajności głosowania¹⁶. Ponad 53% respondentów uznało za korzystną opcję możliwość głosowania w dowolnym obwodzie wyborczym. 39% i 35% głosów oddano kolejno na dwudniowe wybory i wprowadzenie zakazu pracy w dni wyborów. Okazuje się więc, że organizacja wyborów w niedzielę nie jest wystarczająca. Osobiście popieramy to zdanie, zauważając dwie zależności. Po pierwsze, niedziela nie jest dniem wolnym dla wszystkich branż. Studenci, zwłaszcza dzienni, bardzo często podejmują pracę weekendową, więc jest to dla nich dzień roboczy. Po drugie, część studentów w Polsce zajęcia ma w formie niestacjonarnej, raz na dwa tygodnie w weekend przyjeżdżają do innego miasta albo spędzają cały dzień na uczelni. To skutecznie może uniemoż-

¹⁶ Zając P., 2019. Tajność głosowania a i-voting. Wątpliwości prawne związane z głosowaniem przez Internet. [w:] Cybersecurity and law. Akademia Sztuki Wojennej, Nr. 2 (2) 2019, Warszawa, s. 25–37.

liwić im udział w wyborach. 39% osób wskazało na konieczność organizacji licznych debat, a częste prezentowanie sylwetek kandydatów w mediach poparło ponad 25% respondentów. Tylko 5% osób wskazuje, że organizacja wyborów nie wymaga zmian. Przeprowadzone badania wskazują, jak istotne w zwiększeniu frekwencji w wyborach ma zapoznanie społeczeństwa z sylwetką kandydatów. Istotne też, że studenci, praktycznie jednomyślnie, stwierdzili, że proces wyborczy wymaga reformy. Wydaje się, że w dobie ciągłego rozwoju myśli technologicznej zmierzanie w kierunku informatyzacji wyborów jest nieuniknione.

Ostatnie pytanie w ankiecie miało na celu zebranie pomysłów na temat tego, co można zrobić, aby zachęcić studentów do głosowania. Było to pytanie otwarte, w którym uczestnicy mogli swobodnie się wypowiedzieć. Wśród odpowiedzi często wskazywano, że istotne jest stworzenie poczucia ważności ich głosu. Dużo respondentów wskazywało także na konieczność włączenia przestrzeni akademickiej w debatę polityczną czy przedstawianie różnych programów wyborczych. Niektórzy zaproponowali, by urny wyborcze umieszczane były na terenie uczelni. Część respondentów wskazała, że problemem jest brak kandydatów odpowiadających swoim programem na potrzeby młodych ludzi. Kilkakrotnie zaproponowano wprowadzenie jakichś nagród/przywilejów w zamian za głos w wyborach. Naszym zdaniem, pomysł z włączaniem uniwersytetów w proces wyborczy jest wartościowy. Uczelnia wyższa powinna bowiem nie tylko przekazywać wiedzę, ale także wspierać rozwój na wszystkich płaszczyznach, aby absolwentami byli ludzie dojrzały i świadomi. Warto jednak podkreślić, że zapoznanie z programami wyborczymi partii powinno odbywać się w sposób neutralny przez kompetentne osoby. Wydaje się także, że urny wyborcze na terenie uniwersytetów są trafionym pomysłem. Wiele studentów przebywa poza swoim rodzinnym miastem, niekoniecznie mieszkając w akademiku. Dzięki temu mogliby wziąć udział w wyborach.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania pozwalają na stwierdzenie, że studenci stanowią ważną grupę wyborczą. Wykazują dużą partycypację wyborczą, a ich głosy są zwykle świadome i przemyślane. Aż połowa respondentów twierdzi, że wszystkie wybory są tak samo ważne, a nikt, że żadne nie są priorytetowe (nawet osoby niegłosujące). Traktują oni udział w wyborach jako swój obowiązek, choć uważają, że organizacja wyborcza wymaga udoskonaleń. Wśród najczęstszych propozycji *de lege ferenda* studenci wskazali na możliwość głosowania przez Internet oraz możliwość oddawania głosu w dowolnym okręgu wyborczym. Ponad połowa respondentów odczuwa potrzebę zapewnienia udziału w wyborach z wykorzystaniem możliwości technologicznych lub bez ograniczenia miejscowego. Wskazane zagadnienia mogą okazać się kluczowe dla zwiększania frekwencji wyborczej. Wydaje się więc, że przeprowadzanie badań wśród tej grupy

społecznej jest potrzebne. Mimo że frekwencja studentów, porównując ją do średniej partycypacji Polaków, jest zadowalająca, konieczne zdaje się wprowadzenie rozwiązań ułatwiających i motywujących do udziału w wyborach. Warto bowiem podkreślić, że podstawą polskiej demokracji jest przedstawicielska forma sprawowania władzy (art. 4 ust. 2 Konstytucji). W interesie państwa, a także każdego z obywateli, jest więc zwiększenie frekwencji w wyborach przez ułatwianie w nich udziału i zapewnianie o wartości każdego głosu. Naszym zdaniem, badania opinii o wyborach wśród różnych grup społecznych są bardzo ważne. Pozwalają poznać przyczynę braku partycypacji oraz zebrać pomysły na jej usprawnianie. Mamy nadzieję, że nasze badania będą nie tylko przyjemną lekturą, ale także inspiracją do rozważań i refleksji na temat ważności partycypacji wyborczej studentów w Polsce.

Bibliografia

- Bożek M., Karpiuk M., Kostrubiec J., Walczuk K. 2012. Zasady ustroju politycznego państwa. Polskie Wydawnictwo Prawnicze IURIS, Poznań.
- Buczkowski J. 1996. Powszechność wyborów w praktyce III Rzeczypospolitej. Rzeszów.
- Cybuchowski Z. 1930. Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego), t. II. Biblioteka Polska, Warszawa, s. 760.
- Cześnik M., Miśta R., Żerkowska-Balas M. 2020. Uczestnictwo i mobilizacja w wyborach parlamentarnych w 2019 roku. *Studia Socjologiczne*, 4 (239), 91–121.
- Garlicki L., Zubik M. 2016. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom I, wyd. II. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Kręcisław W. 2008. Prawo wyborcze, [w:] Polskie prawo konstytucyjne, red. Skrzydło W. Wydawnictwo Verba, Lublin, s. 198.
- Skotnicki K. 2000. Zasada powszechności w prawie wyborczym: zagadnienia teorii i praktyki. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczące stosowania dyrektywy 94/80/WE w sprawie prawa głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych przez obywateli UE mających miejsce zamieszkania w państwie członkowskim, którego nie są obywatelami. Bruksela. 2012.
- Wierzbica A. 2014. Referendum i wybory oraz zarządzenia i uchwały jednostek samorządu terytorialnego. Lexis Nexis, Warszawa.
- Wrzaliński M. 2015. Wybrane polskie cenzusy wyborcze w świetle standardów międzynarodowych. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław.
- Zając P., 2019. Tajność głosowania a i-voting. Wątpliwości prawne związane z głosowaniem przez Internet, [w:] *Cybersecurity and law*. Akademia Sztuki Wojennej, Nr. 2 (2) 2019, Warszawa, s. 25–37.
- Żerkowska - Balas M., Zaremba M. 2016. Partycypacja nowych wyborców. „Masz głos. Masz wybór.” Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa.
- Żerkowska-Balas M. Wyras poparcia czy obywatelski obowiązek - co motywuje Polaków do głosowania? Masz głos. Masz wybór, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa.

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1444, 1517.

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1319.

Strony internetowe

Główny Urząd Statystyczny. <https://stat.gov.pl> (dostęp 10.05.2021)

Państwowa Komisja Wyborcza. <https://www.pkw.gov.pl> (dostęp 10.05.2021)

Wybory Ogólnokrajowe. <https://www.wybory.gov.pl> (dostęp 10.05.2021)

Abstract

PARTICIPATION OF STUDENTS IN GENERAL ELECTIONS IN POLAND

The organization of general elections is one of the basic assumptions of a democratic state that is Poland. It is the implementation of the principle of national sovereignty. The sovereign exercises its power directly or indirectly. The basic form of expressing their will by citizens is active participation in general elections, which have a five-adjective character. They should be universal, direct, equal, secret and proportionate. The universality defines the obligatory prerequisites for a given citizen to vote. All of them are met for most students. The analysis of the voter turnout in Poland indicated that among all Poles, only about a half of them exercise the right to vote.

The aim of the study is to present the results of own research on the use of active voting rights by students. The research consisted in collecting information from students in an electronic questionnaire, which included open and closed questions. The first part collected basic demographic data, while the next part was used to determine the frequency of participation in elections by students. The next questions concerned knowing the motivation or lack of it to vote, as well as the methods of selecting candidates. The final part of the questionnaire was aimed at finding out opinions on the selected options for facilitating access to elections and presenting proposals aimed at increasing voter turnout. The obtained results showed that the vast majority of respondents (88%) took part in the elections. Importantly, the candidate selection is based on an informed, well-thought-out decision. Students treat the elections as their duty, although they believe that the electoral system in Poland definitely requires changes. More than half of the students indicated that this change should be electronic elections. The study may be an introduction to a discussion on the possibility of influencing the increase in electoral participation in Poland.

Słowa kluczowe: wybory, udział, student, Polska

Keywords: elections, participation, student, Poland

Sylwia Świerżewska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Koło Naukowe Prawa Międzynarodowego i Praw Człowieka UKSW

Opiekun: dr Katarzyna Grzelak-Bach

THE SCOPE OF THE INTERNATIONAL CRIMINAL COURT'S TERRITORIAL JURISDICTION IN RELATION TO THE ROHINGYA GENOCIDE CASE

ZAKRES JURYSDYKCJI TERYTORIALNEJ MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU KARNEGO W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ LUDOBÓJSTWA ROHINDŻÓW

Introduction

Due to the “clearance operations” launched by the military and 2016/2017 waves of violence against Rohingya people, which took place in the territory of Myanmar, at least 900,000 of them fled to Bangladesh – a State Party to the Rome Statute. On November 14th, 2019 (<https://www.icc-cpi.int/Pages/record.aspx?docNo=ICC-01/19-27>), Pre-Trial Chamber issued the ICC-01/19 Decision to Authorize an Investigation into the situation of the Rohingya ethnic group, residing in the Republic of the Union of Myanmar (Burma). In its conclusion the Chamber admitted the fact of existence a reasonable basis to believe that “widespread and/or systematic acts of violence may have been committed against the Rohingya civilian population, including murder, imprisonment, torture, rape, sexual violence, as well as other coercive acts” that resulted in a large-scale deportation of their population. The Chamber specified the territorial scope of Prosecutor’s investigation to the crimes that occurred at least in the part on the territory of Bangladesh with the possibility to extend it to the territory of other States’ Party or a State that would accept Court’s jurisdiction – under condition of sufficient linkage to the situation.

Goal and Methods

Using doctrinal legal research methodology, the purpose of this work is to explore concepts of territorial jurisdiction functioning in the plane of international law, in order to establish construction coherent to the Rome Statute regulations in the situation of crimes committed against ethnic minority Rohingya in Myanmar since 2016. The paper focuses on confrontation of the developing concept of the doctrine of effect with the regulations of the Rome Statute, respecting the achievements of the international law community, on the basis of available information concerning crimes committed in Burma against the Muslim Rohingya minority. Research is composed of descriptive analysis of Rome Statute regulations, United Nations legacy (such as cases, resolutions, reports), suitable international law legal doctrine and legal scholarship, International Criminal Court's judicial opinions and documents.

The situation of the Rohingya group in Myanmar

The Rohingya is, predominantly Muslim, ethnic minority residing in Rakhine State in The Republic of Myanmar, also known as Burma. They are believed to have inhabited these regions for centuries. (Buchanan, 1799). The Myanmar government not only refused to recognize the Rohingya group by not using its name and referring to them as immigrants from Bengal, but also refused to grant them citizenship under the 1982 citizenship law, which made them stateless.

Pre-Trial Chamber referred to UN Fact-Finding Mission on Myanmar's reports in the discussed case and described that the clearance operations included systematical burning down of Rohingya houses in northern Rakhine, which lead to the death of numerous Rohingya and the destruction of their homes. Additionally, if the houses were not burned, they were destroyed by other means. In the course of events "the Tatmadaw [Myanmar armed forces] and other security forces, often with the participation of non-Rohingya civilians, allegedly murdered, tortured, raped, sexually assaulted, mutilated, and imprisoned or otherwise severely deprived Rohingya men and women of their physical liberty(...) it is reported that most of the attacked villages were comprised almost exclusively of Rohingya (...) in villages with mixed ethnic population, the non-Rohingya population remained unharmed," witnesses describe entire families being torched after perpetrators locked them in their homes and allegations are made that Rohingya were killed on their way to Bangladesh. While the Chamber concludes that "part of the *actus reus* of the crime of deportation occurred in the territory of Bangladesh" the Prosecution recalls the Pre-Trial Chamber's recent observation that arbitrary deprivation of the "right to enter one's own country" may constitute conduct

“of a character similar to the crime against humanity of persecution, which ‘means the intentional and severe deprivation of fundamental rights contrary to international law’ and may in principle therefore “fall within article 7(1)(k) of the Statute”.

Persecution of Rohingya was recounted by UN officials and Human Rights Watch as ethnic cleansing (<https://www.bbc.com/news/world-asia-38091816>) The UN expert on human rights, emissary to Myanmar reported that “discrimination and persecution against the Rohingya community(...) could amount to crimes against humanity”, (<https://news.un.org/en/story/2014/04/465552-un-expert-alarmed-worsening-human-rights-situation-myanmars-rakhine-state#.Wb-Z8pUo5kA;>). Deportation as an independent crime against humanity is a separate crime from that resulting from the crime of genocide.

UN General Assembly in the A/RES/47/121 resolution (<https://digitallibrary.un.org/record/158781>) concerning the situation in Bosnia and Herzegovina defined ethnic cleansing as an act “involving the displacement of the population, getting rid of it from a given territory and directly called “ethnic cleansing” a form of genocide”. According to the article 6(c) of the Rome Statute genocide can be committed by deliberately inflicting life conditions calculated to bring about physical destruction of an ethnic group, while the Elements of Crimes document completes this definition with 5 requirements:

1. The perpetrator inflicted certain conditions of life upon one or more persons.
2. Such person or persons belonged to a particular national, ethnical, racial, or religious group.
3. The perpetrator intended to destroy, in whole or in part, that national, ethnical, racial, or religious group, as such.
4. The conditions of life were calculated to bring about the physical destruction of that group, in whole or in part.
5. The conduct took place in the context of a manifest pattern of similar conduct directed against that group or was conduct that could itself effect such destruction.

The Rohingya people are a Muslim ethnic minority in Buddhist majority Myanmar and reports show that civilian victims were indiscriminately beaten, raped, tortured, shot, hacked to death, or burned alive, while whole villages were burnt down by authorities and Buddhist mobs. United Nations Security Council in resolution 780 (<https://digital-library.un.org/record/151310>) specified ethnic cleansing “a purposeful policy designed by one ethnic or religious group to remove by violent and terror-inspiring means the civilian population of another ethnic or religious group from certain geographic areas”. The European Court of Human Rights in the case of Jorgic v. Germany (<https://hudoc.echr.coe.int/app/conversion/pdf/?library=ECHR&id=003-2055877-2175646&file name=003-2055877-2175646.pdf&TID=thkbhnilzk>) stated that “neither the intent, as a matter of policy, to render an area «ethnically homogeneous», nor the operations that may be carried out to implement such policy, can as such be designated as genocide: the intent that characterizes genocide is «to destroy, in whole or in part » a particular group, and deportation or displacement of the members of a group, even if effected by

force, is not necessarily equivalent to destruction of that group, nor is such destruction an automatic consequence of the displacement". The act of genocide requires intention *dolus specialis* to cause the destruction of the group, distinct from removal of the group from the region. "Rendering an area ethnically homogeneous by using force or intimidation to remove from a given area persons of another ethnic or religious group" is considered official UN's definition of ethnic cleansing (https://www.icty.org/x/file/About/OTP/un_commission_of_experts_report1994_en.pdf).

Deportation as a crime against humanity is a crime against any group of civilians, while genocide / ethnic cleansing is crimes based on hatred and intention to destroy a specific ethnic group. The Commission on the ICTY in its first interim report expressed that "ethnic cleansing" has been carried out *inter alia* through forcible removal, displacement and deportation of civilian population, deliberate military attacks or threats of attacks on civilians and civilian areas, and wanton destruction of property and confirms its earlier view that "ethnic cleansing is a purposeful policy designed by one ethnic or religious group to remove by violent and terror-inspiring means the civilian population of another ethnic or religious group from certain geographic areas". The International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia in the case of Blagojevic has ruled that the psychological or biological destruction of a group can also be caused by forced displacement. (Wierczyńska, 2010) If we consider Rohingya's refuge as a part of ethnic cleansing and apply the principle of ubiquity, part of the conduct took place on the territory of Bangladesh. If so, the inquiry should include all acts that took place in Myanmar that caused Rohingya people to flee the country.

The evolution of territorial jurisdiction

Article 12(2)(a) of the Rome Statute states that the Court may exercise its jurisdiction if one or more of the following States are Parties to this Statute or have accepted the jurisdiction of the Court on the territory of which the conduct in question occurred or, if the crime was committed on board a vessel or aircraft, the State of registration of that vessel or aircraft. The interpretation of this regulation gives assumption that Tribunal's jurisdiction depends on the adopted concept of territorial jurisdiction of the State. According to Article 21(b) of The Rome Statute after the Statute, Elements of Crimes and its Rules of Procedure and Evidence the Court shall apply, *inter alia*, the principles and rules of international law. As the Court describes in its November 14th, 2019 Decision, there are a few main distinguished concepts of territorial jurisdiction in international customary law:

- I. the principle of ubiquity - the State may assert its territorial jurisdiction if the crime took place in whole or in part on the territory of the State. It means that is considered to have been committed in the place where a part of it has been committed even if the part occurring on the States territory is not a constitutive element

of the crime. This concept brings broad possibilities as to what could be qualified as a part of the crime, national courts may consider all the factual circumstances of the offence, to decide whether that state has a “sufficient interest in prosecuting a case, including preparatory (non-constituent) acts as well as non-constituent effects”. (Vagias, 2014)

II. Territoriality principle – divided into:

- a) the subjective territoriality principle - the State may encompass its territorial jurisdiction if the crime occurred in the State's territory;
- b) the objective territoriality principle - if the crime is completed in the State's territory, even if it was initiated abroad, then the State may assert territorial jurisdiction. As the European Committee on Crime Problems states, objective territoriality should be considered as one of the forms of the doctrine of ubiquity. (Vagias, 2014)

III. The constitutive element theory - a State may base its territorial jurisdiction on the fact that if at least one constitutive element of the crime occurred on the territory of the State. Element of a crime is qualified as such if it that must be proven to convict a defendant of a crime. Legal elements can be derived from the Rome Statute regulations and the “Elements of Crimes” document published by the Court, corresponding to the content of the Statute.

IV. The effects doctrine – if the offence produces effects within the territory of the State, the State is allowed to try the offender, even if the crime takes place outside its territory. School of academic thought view the effects doctrine as a by-product of objective territorial principle, but it was also observed that it has its own existence on the normative expanse of national and international law as an interpretation of - what is essential – territorial, and not, ex-territorial, jurisdiction (Samie, 1982).

The decision as to who will decide a given case rests with the Court, which verifies the existence of the conditions for the admissibility of exercising jurisdiction, because the principle of complementarity is to secure and balance both the interest of the state and the claim to achieve international justice (Wierczyńska, 2016). While it is universally accepted that States may exercise jurisdiction over crimes committed entirely within their territory and the majority of States exercise jurisdiction over crimes which are committed in part within their territory, the concept of exercising jurisdiction over criminal conducts that caused effects inside state's territory is gaining importance.

The effects doctrine derives from United States' 20th century antitrust law and provides a much wider approach to territorial jurisdiction. It does not limit the state's jurisdiction to the situation where conduct or at least part of it took place on the state's territory but reaches as far as to the foreseeable effects of the conduct. The “effect” in antitrust law is defined as “direct, substantial and reasonably foreseeable” and, due to the nature of antitrust law, is connected to the economic consequences. In the course of last few decades, the concept of effects doctrine gains wider recognition in the international law. The European Court of Justice paved the way for the effect's doctrine

in the *Gencor Ltd. V. Commission* case, examining whether the criteria of substantiality and foreseeability of the relevant effects were met (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A61996TJ0102>).

The case considered exemplificatory in international criminal law is *The Case of the S.S. "Lotus"* (http://www.worldcourts.com/pcij/eng/decisions/1927.09.07_lotus.htm) tried by the Permanent Court of International Justice, where the court granted Turkey the right to prosecute the collision on the high seas, where the accused was on board of a French ship at the time, but the produced result of the offence was the death of eight Turkish nationals on the boat of Turkish vessel. The court based its decision on the territorial principle.

Applicability of the effects doctrine

There is no doubt that the Tribunal's jurisdiction in the described case would be the crime of Rohingya deportation on the territory of Bangladesh, in particular, due to the fact that the crossing of the border and the rise of refugees in the country to which the deportation was made are considered constitutive elements of this crime. For this reason, both the principle of objective territoriality, the principle of ubiquity and the principle of constitutive elements will apply, without the need to refer to the controversial doctrine of effects, as the Tribunal ruled in its decision.

In the meantime, an issue of interest is the question of the applicability of the effects doctrine to the crimes in which all constitutive and non-constitutive elements have been committed on Burma's territory. Since the Chamber acknowledged that it would be wrong to "conclude that States intended to Court's limit the territorial jurisdiction to crimes occurring exclusively in the territory of one or more States Parties". This would be the case in an attempt to extend jurisdiction to the "clearance operations" committed in Myanmar, involving the massacres of Rohingya civilians and the spreading wave of violence. The Rome negotiations left open possible jurisdictional loopholes (Vagias, 2014).

Therefore, an important task in this situation is to fulfill them through an interpretation of the question of jurisdiction, respecting the boundaries set by the letter of the law. Legal scholarship sees effect doctrine as an extension of objective territoriality, but the main problem is the difference between effects of the crime and elements of the description of the crime, while the elements of a crime are included among its components, parts of the committed act, the effects are not such elements, but are rather a secondary, albeit a significant result, for example economic or social consequences that are less remote and broader. In order to establish whether the effects doctrine could be applicable in this particular case, we need to establish what are the consequences of the crimes under consideration. According to the US and EU Courts "the effects

should be direct or substantial". (Samie ,1982) As stated by legal author, Michail Vagias "the effects doctrine would still require a tangible connection between the crime and the state party's territory, certain effects. In the case of a massive refugee exodus to a neighboring state party of the oppressed people of the state not party where the crimes are committed, proof of the existence of the refugee exodus to the territory of a state party and the production of existing or estimated economic or other effects in that territory would arguably qualify as such", adding later that "this would be the case, when due to the massacres committed against a civilian population in a non-State Party, in the context of a state-run campaign to exterminate a certain tribe, there is a massive exodus of refugees to neighbouring states parties. This in turn would cause direct, substantial and immediately foreseeable effects within state party territory, including setting up and maintaining refugee camps, keeping people in refugee-camp living conditions" (Vagias, 2014). Considering this legal author's claims, the present case is almost a model for the examples he used, whether we classify these crimes as genocide or as a crime against humanity.

However, the nature of the criminal branch of law, which is punitive, should be taken into account and all regulations should be clarified strictly, within the limits set by them, without applying too broad interpretation. Antitrust law, from which the effects doctrine originated, emerged because of overwhelming need for federal legislation to restore a balance in the marketplace between big and small entrepreneurs in order to protect the market, and, in the result, the consumers and smaller businesses (Collins, 2013). While the effects of antitrust violations, in this case, most often the economic ones, are the main reason why such practices are prohibited and they are comparable to the result of a crime, in the case of crimes within the jurisdiction of the tribunal, not every effect of the act committed has such link to the reasons why these acts are prohibited under law. Economic effects are not sufficient if the crime itself does not have such a basis, while such effects in the case of genocide are all serious consequences constituting a violation of fundamental rights of a human being. If "effects" concept of jurisdiction is appropriate to protect to protect the national trade market, it should be found even more suitable when it comes to the protection of peace, security and well-being of the world (Rome Statute preamble). As M. Vagias putted it neatly "on a scale of values, no one – not even the strictest of positivists – would contest the view that human lives in such situations (usually in the developing world) are not less worthy of protection than the spending capacity of a consumer and the smooth operation of a certain market (usually in the developed world)" (Vagias, 2014).

Conclusion

In conclusion, in the case of crimes committed against Rohingya there is an interpretive space to extend Court's jurisdiction to the crime of ethnic cleansing as a form of genocide or crime against humanity other than deportation on the basis of ubiquity and effects doctrine. Slow development of the concept of territorial jurisdiction is inevitable and may find some support in the letter of the law. Rome Statute preamble declares that ICC's task is to prevent crimes which "threaten the peace, security and well-being of the world" as well as "to put an end to impunity for the perpetrators of these crimes and thus to contribute to the prevention of such crimes" and its regulations concerning Court's jurisdiction should be viewed in the light of article 21(3) disclosing the rule of application and interpretation of law, stating that it must be consistent with internationally recognized human rights. As it is noted in the literature on the subject, the development of human rights protection results in a tightened sovereignty of states, due to the fact that ensuring effective criminal law protection of human rights is no longer a privilege of the state, but above all its duty (Wierczyńska, 2016).

Thus, application of principle of ubiquity and effects doctrine shall find its place in Court's decisions, combined with the rule of restrictive interpretation, particular to criminal law, whilst fulfilling the rule of application of human rights, complementary to national criminal jurisdictions.

Literature

- BBC News. <https://www.bbc.com/news/world-asia-38091816> [accessed:29.05.21].
- Behrens P. 2015 The extraterritorial reach of EU competition law revisited – The "effects doctrine" before the ECJ. Europa-Kolleg Hambur, Institute for European Integration, Discussion Paper No 3/15, p. 7-9.
- Buchanan F. 1799. A Comparative Vocabulary of Some of the Languages Spoken in the Burma Empire. Available at: <https://www.soas.ac.uk/sbbr/editions/file64276.pdf> [accessed:09.06.21].
- Collins W. D. 2013. Trusts and the Origins of Antitrust Legislation, 81 Fordham L. Rev. 2279, p. 2280-2348 Available at: <https://ir.lawnet.fordham.edu/flr/vol81/iss5/7> [accessed: 29.05.21].
- Elements of Crimes document. Available at: <https://www.icc-cpi.int/nr/rdononlyres/336923d8-a6ad-40ec-ad7b-45bf9de73d56/0/elementsofcrimeseng.pdf>
- EUR-Lex. https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A61996TJ0102_7 [accessed: 28.05.21].
- HUDOC - Council of Europe. <https://hudoc.echr.coe.int/app/conversion/pdf/?library=ECHR&id=003-2055877-2175646&filename=003-2055877-2175646.pdf&TID=thkbhnilzk> [accessed:29.05.21].
- International Criminal Court. ICC-01/19, 14 November 2019 Decision <https://www.icc-cpi.int/Pages/record.aspx?docNo=ICC-01/19-27> [accessed:29.05.21].

- International Criminal Court. <https://www.icc-cpi.int/Pages/record.aspx?docNo=ICC-01/19-7> [accessed:29.05.21].
- Rome Statute of the International Criminal Court 17 July 1998.
- Samie N. 1982 The Doctrine of "Effects" and the Extraterritorial Application of Antitrust Laws, 14 U. MIA Inter-Am. L. Rev. 23 (1982). p. 23-59.
- United Nations Digital Library System. <https://digitallibrary.un.org/record/151310> [accessed:29.05.21].
- United Nations Digital Library System. <https://digitallibrary.un.org/record/158781> [accessed:29.05.21].
- United Nations International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia. https://www.icty.org/x/file/About/OTP/un_commission_of_experts_report1994_en.pdf [accessed:28.05.21].
- UN News <https://news.un.org/en/story/2014/04/465552-un-expert-alarmed-worsening-human-rights-situation-myanmar-rakhine-state#.Wb-Z8pUo5kA>; [accessed:29.05.21].
- Vagias M. 2014. The Territorial Jurisdiction of the International Criminal Court, Cambridge, Cambridge University Press.
- Wierczyńska K. 2016. Przesłanki dopuszczalności wykonywania jurysdykcji przez Międzynarodowy Trybunał Karny. Studium międzynarodowoprawne. Wydawnictwo Naukowe Scholar Warszawa.
- Wierczyńska K. 2010. Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc. Wydawnictwo Naukowe Scholar Warszawa, p. 183–200.
- WorldCourts: International Case Law Database. http://www.worldcourts.com/pcij/eng/decisions/1927.09.07_lotus.htm [accessed:29.05.21].

Abstract

THE SCOPE OF THE INTERNATIONAL CRIMINAL COURT'S TERRITORIAL JURISDICTION IN RELATION TO THE ROHINGYA GENOCIDE CASE

The paper examines the rules of International Criminal Court's territorial jurisdiction using doctrinal legal research, based on Court's decisions and documents, legal scholarship and United Nation's legacy and international law principles, focusing on the case of the crimes against Rohingya population that occurred in the Republic of Myanmar. The main goal was to establish whether the originated from United States' antitrust law effects doctrine could possibly be applicable on the plane of international criminal law. The study involves brief description of the situation of the uslim minority living mainly in the state of Rakhine and main concepts of territorial jurisdiction. The conclusion contains a statement that the application of the effects doctrine in determining the jurisdiction of the tribunal is admissible, which would allow to cover the situation of ethnic cleansing committed in non-State Party, when the foreseeable result in the form of escape of victims to the territory of the State Party is produced.

Słowa kluczowe: doktryna skutku, jurysdykcja terytorialna, Międzynarodowy Trybunał Karny, Rohindżowie, ludobójstwo

Keywords: effects doctrine, territorial jurisdiction, International Criminal Court, Rohingya, genocide

Michał Wołotowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,

Wydział Prawa i Administracji

Koło Naukowe Prawa Międzynarodowego i Praw Człowieka UKSW

Opiekun: dr Katarzyna Grzelak-Bach

DOPUSZCZALNOŚĆ WYKONYWANIA CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH W SYSTEMACH TELEINFORMATYCZNYCH A PRAWO DO POSZANOWANIA ŻYCIA PRYWATNEGO

Wstęp

Powszechny dostęp do nowoczesnych technologii, jak również znaczący ich rozwój w ciągu ostatnich dwóch dekad istotnie zrewolucjonizował funkcjonowanie człowieka w przestrzeni publicznej. Mimo iż istnieje szeroki konsensus co do korzyści płynących z tej transformacji, to wciąż pozostają żywe obawy dotyczące zagrożenia naruszenia prywatności oraz bezpieczeństwa obywateli. Nigdy wcześniej służby nie dysponowały tak zaawansowanymi technologicznie narzędziami umożliwiającymi gromadzenie, przechowywanie i rozpowszechnianie danych.

Nie ulega wątpliwości, że współczesne rozwiązania oraz możliwości technologiczne umożliwiają służbom podejmowanie działań operacyjno-rozpoznawczych na niespotykaną dotąd skalę. Opracowywane na całym świecie programy do inwigilacji, takie jak PRISM lub Pegasus, pozwalają na zdalne przejęcie kontroli nad telefonem, otwierając dostęp do historii połączeń, wiadomości, a także mikrofonu i kamery. Za sprawą przecieków sygnalistów, takich jak Edward Snowden, metody do niedawna kojarzone z filmami akcji, dzisiaj stały się rzeczywistością.

Argumentów przemawiających za korzystaniem z technologii inwigilacyjnej jest wiele. Dzięki jej zastosowaniu policja oraz służby specjalne otrzymały nowe i o wiele skuteczniejsze narzędzia służące przeciwdziałaniu przestępczości oraz zachowaniu porządku publicznego. Pozyskane informacje pozwalają odpowiednim organom zapobiec zamachowi terrorystycznemu, zlokalizować osobę podejrzaną o popełnienie prze-

stępstwa, bądź odnaleźć osobę zaginioną. Z drugiej zaś strony, pojawiło się zagrożenie, że szerokie uprawnienia służb mogą nadmiernie naruszać takie wartości jak wolność i prywatność komunikacji, prawo do ochrony danych osobowych oraz wolność od arbitralnego gromadzenia informacji o osobach prywatnych.

Mając na uwadze te problemy, ustawodawca krajowy już wielokrotnie podejmował się uregulowania tej materii w ustawach. Trzeba jednak pamiętać, że przepisy prawa nie zawsze stanowią rozwiązanie problemów określonych obszarów życia publicznego. Trudności w stworzeniu solidnej podstawy prawnej dla działań operacyjno-rozpoznawczych służb oraz policji wiążą się z zapewnieniem równowagi pomiędzy tym, w jakich okolicznościach oraz w jakim zakresie mogą one uzyskiwać dane, a tym, co stanowi już zbyt daleko idącą ingerencję w prawa i wolności osoby inwigilowanej, także w zakresie zagwarantowania bezpieczeństwa jednostek oraz poszanowania ich praw i wolności. Oznacza to nie tylko obowiązek skutecznego ścigania już dokonanych naruszeń prawa, ale także obowiązek przeciwdziałania takim zjawiskom (Wyrok TK, sygn. K 54/07).

Cel i metodyka pracy

W niniejszej publikacji omówiono wybrane zagadnienia dotyczące wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w systemach teleinformatycznych przez policję i inne wyspecjalizowane służby oraz dokonano próby analizy, czy obowiązujące przepisy prawa nadążają za rozwiązaniami w dziedzinie inwigilacji służącymi realizacji zadań w dziedzinie bezpieczeństwa.

Kontrowersje wokół uprawnień służb, w tym m.in. stosowania masowej inwigilacji stały się w ostatnim czasie przedmiotem szerokiej debaty oraz analizy organizacji pozarządowych oraz Rzecznika Praw Obywatelskich (Internet 5-7). Wraz z rozszerzeniem katalogu możliwości stosowania takich metod jak podsłuchy i kontrola korespondencji, w ocenie autora nie nastąpiła adekwatna reakcja ze strony ustawodawcy zmierzająca do wyznaczenia odpowiednich ram prawnych. Na chwilę obecną katalog przestępstw, których wystąpienie powoduje możliwość gromadzenia i przetwarzania danych osobowych pozostaje zbyt szeroki.

Wraz z wprowadzeniem nowych metod realizacji tych czynności poprzez uprawnienia służb do pozyskiwania informacji od dostawców telekomunikacyjnych, nie wprowadzono kompleksowej ustawy wyznaczającej warunki i granice prowadzonej kontroli operacyjnej. Mimo, że czynności operacyjno-rozpoznawcze pozostają poza granicami procesu karnego to w ostatnich latach ich znaczenie wzrosło nie tylko w ramach realizacji ustawowych zadań Policji i innych służb mundurowych, ale również dla procesu karnego i prowadzonego postępowania dowodowego. Równie niepokojącym jest również fakt, że żadna z ustaw nie przewiduje adekwatnej procedury bądź

organu, do którego osoba mogłaby zaskarżyć bezpodstawną czynność służb związaną z prowadzoną kontrolą operacyjną.

W związku z powyższym, autor artykułu przeanalizował obowiązujące obecnie przepisy prawa krajowego w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: Czy obowiązujące regulacje nie naruszają standardów ochrony praw człowieka wypracowanych w orzecznictwie sądów krajowych oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej ETPC)? W tym celu autor przeanalizował trafność i skuteczność krajowych rozwiązań legislacyjnych w oparciu o stanowisko doktryny oraz krajowej i międzynarodowej judykatury. W zakończeniu dokonano podsumowania wniosków z przeprowadzonej analizy. Autor publikacji pominął problematykę czynności dochodzeniowo-śledczych i administracyjno-porządkowych, które nie mogły być kompleksowo i wyczerpująco omówione z uwagi na formę niniejszej publikacji.

Uwagi terminologiczne

Liczne próby zdefiniowania czynności operacyjno-rozpoznawczych nie doprowadziły do wypracowania ostatecznej definicji legalnej. Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.p. w granicach swych zadań Policja wykonuje czynności: operacyjno-rozpoznawcze (...) w celu „rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw (...)”, poszukiwania osób ukrywających się przed organami ścigania (...), zwanych dalej „osobami poszukiwanymi” i poszukiwania osób, które (...) należy odnaleźć w celu zapewnienia ochrony ich życia, zdrowia lub wolności, zwanych dalej „osobami zaginionymi”. Brak jednolitej definicji powoduje, że w doktrynie stosuje się wiele różnych określeń na czynności tego samego rodzaju: czynności operacyjno-rozpoznawcze, praca operacyjna, działania operacyjne, czynności operacyjne. (Łyżwa, Tokarski 2015)

Treść ustawy o policji jednoznacznie wskazuje, że czynności operacyjno-rozpoznawcze są jednym ze sposobów zwalczania działalności przestępczej, polegającym na uniemożliwieniu popełnienia przygotowywanego przestępstwa, dostarczając materiału dowodowego oraz lokalizowania osób ukrywających się przed organami wymiaru sprawiedliwości. Bez wątpienia są to metody, które w najszerszym znaczeniu służą ochronie bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W literaturze kryminalistycznej wskazywano na jeszcze jedną cechę czynności tego rodzaju. Są to bowiem czynności o charakterze niejawnym, prowadzone poufnie przez wyspecjalizowane organy ścigania, poza obszarem czynności karnoprocesowych (Widacki, 1984).

Analiza wybranych rozwiązań krajowych

Wraz z postępującym wzrostem zagrożenia ze strony terroryzmu oraz przestępczości zorganizowanej w cyberprzestrzeni, ustawodawca krajowy został zmuszony do stworzenia rozleglejszych ram prawnych dla działań operacyjnych mieszczących się w sferze czynności pozaprocesowych określonych przepisami ustaw. Wiązało się to z rozszerzeniem katalogu metod realizacji tych czynności oraz nadaniu uprawnień posługiwania się nimi kolejnym, wyspecjalizowanym jednostkom. W Polsce takie uprawnienia przysługują dziesięciu centralnym organom administracji publicznej, do których należą: Policja, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Straż Graniczna, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Służba Wywiadu Wojskowego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmeria Wojskowa, Służba Ochrony Państwa oraz Krajowa Administracja Skarbowa (Dana 2021).

Ich uprawnienia wyznaczają krajowe regulacje w zakresie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych wskazując krąg uprawnionych podmiotów, które mogą posługiwać się w swojej pracy metodami z zakresu kontroli operacyjnej. W obecnym stanie prawnym, najważniejszymi aktami prawa krajowego, które regulują problematykę czynności operacyjno-rozpoznawczych są Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa, Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej, Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych oraz Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej. Z uwagi na wielość regulacji oraz ograniczoną formę niniejszej publikacji, przeanalizowano przede wszystkim przepisy ustawy o policji.

Obszerna regulacja prawna wpłynęła na zróżnicowanie zakresu uprawnień poszczególnych służb w zakresie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, co *de facto* wynikało z potrzeby uwzględnienia specyfiki oraz zakresu zadań wymienionych w nich organów. Konsekwencją takiego rozwiązania było stworzenie odrębnych katalogów przestępstw o zróżnicowanym stopniu zagrożenia, których wystąpienie powoduje możliwość zastosowania tych samych metod operacyjno-rozpoznawczych. W związku z powyższym, doktryna wielokrotnie apelowała *de lege ferenda* o uregulowanie materii czynności operacyjno-rozpoznawczych, w postaci jednego aktu normatywnego o randze ustawowej, która zawierałaby kompleksowe normy kompetencyjne oraz gwarancyjne uwzględniające ich charakter (Dana 2021).

Powyższe rozwiązanie legislacyjne przesądziło o nadaniu każdemu z organów, na mocy właściwej ustawy, prawa do inicjowania określonych form i metod kontroli operacyjnej, w celu wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Uprawnienie to

jest przyznawane pod pewnymi warunkami, których treść jest skorelowana z ustawowym celem powołania i zadaniami danej jednostki, określonych w ustawie. Przykładowo, art. 19 Ustawy o policji stanowi, że Policja może stosować kontrolę operacyjną w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania umyślnych przestępstw, których katalog zamknięty określa ust. 1 pkt 1-9. Zgodę na zarządzenie kontroli operacyjnej wydaje wówczas sąd okręgowy właściwy ze względu na siedzibę składającego wniosek organu Policji, w drodze postanowienia. Wartym pokreślenia jest fakt, iż samo wystąpienie określonego czynu zabronionego nie warunkuje jeszcze możliwości zastosowania kontroli operacyjnej. Treść ustawy o policji wyraźnie wskazuje, że niezbędną przesłanką zainicjowania tego środka jest również zaistnienie sytuacji, w której stosowanie innych środków jest bezskuteczne bądź istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że będą one nieskuteczne lub nieprzydatne. W orzecznictwie powyższy warunek określono zasadą subsydiarności, która uzależnia możliwość stosowania kontroli operacyjnej od wyczerpania innych możliwych metod pracy operacyjnej bądź wykazania braku ich skuteczności w określonym stanie faktycznym (Postanowienie Sądu Najwyższego, sygn. III KK 211/16).

W przypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli mogłoby to spowodować utratę informacji lub zatarcie albo zniszczenie dowodów przestępstwa, ust. 3 cytowanego przepisu zezwala jednak na zarządzenie kontroli operacyjnej bez uprzedniej zgody sądu. Właściwa jednostka może w takiej sytuacji zarządzić kontrolę operacyjną, po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora, zwracając się jednocześnie do właściwego miejscowo sądu okręgowego z wnioskiem o wydanie postanowienia w tej sprawie. W razie nieudzielenia przez sąd zgody w terminie pięciu dni od dnia zarządzenia kontroli operacyjnej, organ zarządzający ma wówczas obowiązek wstrzymania kontroli oraz protokolarnego, komisyjnego zniszczenia zgromadzonych materiałów. Powyższe rozwiązanie stało się przedmiotem krytyki RPO, który podniósł również kwestię niszczenia przez służby zgromadzonych danych telekomunikacyjnych oraz wyłączenia kontroli sądowej, gdy pozyskiwanie danych telekomunikacyjnych odbywa się poza prowadzonym postępowaniem karnym (Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Prezesa Rady Ministrów z 31 marca 2021 r. sygn. II.519.109.2015.MM).

W świetle obowiązujących przepisów, do metod prowadzenia kontroli operacyjnej zaliczane są: 1) uzyskiwanie i utrwalanie treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych; 2) uzyskiwanie i utrwalanie obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne; 3) uzyskiwanie i utrwalanie treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej; 4) uzyskiwanie i utrwalanie danych zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych; 5) uzyskiwanie dostępu i kontroli do zawartości przesylek. Warto dodać, że powyższy katalog jest identyczny dla każdego rodzaju służb uprawnionych na mocy przepisów właściwych do stosowania kontroli operacyjnej, a wszystkie regula-

cje ustawowe wymieniają je *numerus clausus*. Cele podjęcia wymienionych czynności również są określone łącznie dla całego katalogu co uniemożliwia ustalenie, czy realizacji konkretnego celu ma służyć jeden z rodzajów tych czynności, czy wszystkie łącznie. (Szumiło-Kulczycka 2012). Ponadto, ustawodawca nie skonkretyzował, z jakich środków technicznych mogą korzystać służby specjalne i policyjne w celu realizacji powyższych metod. Przyjmując obecne rozwiązania związane z utajnieniem warunków technicznych prowadzonych czynności operacyjnych, warto poprzeć postulat stworzenia powszechnej gwarancji jawność i prawa do informowania w rozsądnych terminie *post factum* o przyczynie, metodzie oraz podstawie prawnej zastosowanej kontroli. Powyższe rozwiązanie stanowi nie tylko realizację gwarantowanej w Konstytucji RP zasady ochrony prawa do prywatności, tajemnicy korespondencji, ale również powszechnej rekomendacji zapewnienia bezpieczeństwa oraz kontroli nad działalnością służb (Freedom VS control: For a democratic response. Final report 2016). Za uzasadnioną należy więc uznać rekomendację, aby stosowanie niniejszych metod charakteryzowało się pewną dozą racjonalności z uwagi na coraz bardziej zaawansowane techniki inwigilacji i kontroli społecznej.

Ciekawymi z punktu widzenia niniejszych rozważań są również rozwiązania wprowadzone przez ustawodawcę w nowelizacji ustawy o policji z 15 stycznia 2016 r. Wprowadziła ona do polskiego porządku prawnego szereg rozwiązań, które znacznie ułatwiły służbom specjalnym gromadzenie oraz przetwarzanie danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych. Obowiązek nieodpłatnego przekazywania tych danych spoczął na przedsiębiorcach, operatorach pocztowych oraz usługodawcach świadczących usługi drogą elektroniczną, zgodnie z art. 19 ust. 8 pkt. 12 i 12a. W art. 20 i 20c ustawy o policji wskazano, że w zakresie niezbędnym do realizacji zadań ustawowych, policja ma prawo do pozyskiwania i przetwarzania danych osobowych oraz danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych, niestanowiących odpowiednio treści ich przekazu, bez wiedzy i zgody osoby, której dotyczą. Nie ulega wątpliwości, że w świetle obowiązujących przepisów prawa służby mają praktycznie nieograniczone możliwości w zakresie pozyskiwania danych od właściwych podmiotów świadczących usługi w systemach informatycznych oraz teleinformatycznych. Jak podkreślają organizacje pozarządowe (Bodnar i in. 2019) fakt, że udostępnianie informacji na mocy 20 i 20c podlega kontroli sądowej nie zapewnia jeszcze wystarczającej gwarancji dla ochrony przed nadmierną ingerencją w życie prywatne oraz autonomię informacyjną ze strony służb.

W polskim porządku prawnym brakuje kompleksowych regulacji odnoszących się do wykorzystywania metadanych (informacje przekazywane razem z wiadomością merytoryczną, służące ułatwieniu procesu transmisji lub odczytania jej treści, a także rozliczania usług (Opitek 2018) przez służby i ustalania na ich podstawie informacji niezbędnych dla prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych. Polski ustawodawca do dzisiaj nie uwzględnił rekomendacji zawartych w opinii Komisji Weneckiej (Opinion No. 839/2016) polegających na ograniczeniu pozyskiwania danych interneto-

wych do przypadków „niecierpiących zwłoki”, skróceniu czasu trwania przetwarzania danych przez policję oraz nałożenia wymogu archiwizowania protokołów z podjętej czynności operacyjnej tak, aby zapewnić jednostce skuteczną drogę odwoławczą od bezpodstawnej ingerencji w jej dane.

Wraz z pojawieniem się nowych form wywiadowczych gromadzenia danych cyfrowych, nie powołano szczegółowych regulacji dotyczących obowiązków dostawców usług telekomunikacyjnych i administratorów w zakresie udostępniania i odszyfrowywania korespondencji użytkowników komunikatorów internetowych oraz elektro-nicznych skrzynek pocztowych. Obowiązujące przepisy zawarte w ustawie o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, która dokonała transpozycji Dyrektywy 2016/680 Parlamentu Europejskiego i Rady UE, nie zapewniły, zdaniem wielu przedstawicieli doktryny, odpowiednich warunków kooperacji właściwych służb z sektorem prywatnym ani właściwego modelu odpowiedzialności administratora za niezgodne z ustawą przetwarzanie i udostępnianie danych (Rojszczak 2019).

Problemem, który wciąż budzi uzasadnione kontrowersje jest niedostateczny nadzór nad prowadzeniem kontroli operacyjnej przez uprawnione służby. Spod nadzoru zewnętrznego prowadzonego przez prokuraturę i sądy okręgowe, w obecnym stanie prawnym, są wyłączone czynności operacyjno-rozpoznawcze podejmowane przez służby w trybie art. 19 ust. 3 oraz działania operacyjne polegające na uzyskiwaniu i przetwarzaniu danych, które nie podlegają kontroli od przedsiębiorcy telekomunikacyjnego z art. 20(cb) ustawy o policji.

Wnioski o zarządzenie kontroli operacyjnej w zdecydowanej większości przypadków są rozpatrywane pozytywnie przez sądy okręgowe. Z informacji przedstawionej przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji za 2019 r. na temat działalności operacyjnej służb wynika, że w 2019 roku zarządzono łącznie 8065 kontroli operacyjnych przewidzianych w trybie art. 19 ust. 1 i 3 ustawy o policji. Spośród zarejestrowanych wniosków 131 nie uzyskało zgody na zarządzenie (116 – ze strony właściwego prokuratora i zaledwie 15 ze strony właściwego miejscowo sądu okręgowego). W zdecydowanej większości zarejestrowane kontrole operacyjne dotyczyły przestępczości przeciwko porządkowi publicznemu (art. 252 § 1 – 3 kk, art. 258 kk, art. 263 kk) – 5704 kontroli.

Orzecznictwo

W regulacjach krajowych, jak wspomniano wyżej, wciąż brakuje szczegółowych rozwiązań dotyczących udostępniania oraz wykorzystywania metadanych przez służby i przyznania jednostce prawa do informacji o byciu przedmiotem kontroli operacyjnej. Z uwagi na brak regulacji w aktach prawa powszechnie obowiązującego, pojawiły się uzasadnione wątpliwości, czy polski ustawodawca zapewnił właściwy mechanizm

dla realizacji gwarancji wypracowanych w orzecznictwie ETPC oraz Trybunału Konstytucyjnego RP.

Na konieczność wprowadzenia powyższych rozwiązań wskazywał Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. K 23/11, w którym orzekł, że obowiązujące zasady dostępu policji i innych służb do danych telekomunikacyjnych o obywatelach są niezgodne z Konstytucją RP. Zdaniem sędziów Trybunału, przepisy krajowe nie przewidywały mechanizmów skutecznej i niezależnej kontroli (ani uprzedniej, ani następczej) nad działaniami służb specjalnych. W uzasadnieniu do wyroku Trybunał wyjaśnił, że poprzednie przepisy dotyczące poszczególnych formacji zapewniały jedynie szczątkową kontrolę wewnętrzną w postaci zatwierdzania wniosków o udostępnianie danych przez właściwe organy wewnętrzne (np. Komendanta Głównego Policji lub Komendanta Wojewódzkiego Policji – por. art. 20c ust. 2 ustawy o policji). Ponadto dostęp służb do danych telekomunikacyjnych o obywatelach nie podlegał jakiegokolwiek obiektywnej kontroli, nie dając żadnych gwarancji, że uprawnienia te nie będą nadużywane bez rzeczywistej przyczyny i w przypadkach drobnych przestępstw o stosunkowo niskiej szkodliwości społecznej, co stanowi nieproporcjonalne naruszenie praw i wolności określonych w Konstytucji. Trybunał podkreślił również, że w przepisach ustaw o policji oraz innych służb wciąż brakuje przepisów, które obligowałyby właściwe organy do informowania osoby o czynnościach związanych z kontrolą *ex post*. Obowiązek poinformowania osoby o niejawnym pozyskaniu danych następowałby w momencie, gdy nie zagroziłoby to celom tej kontroli, a o zaniechaniu następczego poinformowania mogłaby być ograniczana wyłącznie przez właściwy organ.

Warto również wskazać, że do dziś w Polsce nie powołano niezależnego organu, który prowadziłby nadzór nad działalnością służb specjalnych uprawnionych do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Na konieczność powołania jednostki uprawnionej do oceny zasadności stosowania czynności operacyjnych oraz rozpatrywania skarg wskazywał już RPO (Internet 8). Podobne rekomendacje pojawiały się również w orzecznictwie ETPC w zakresie jakim powołanie odpowiedniego ciała kontrolnego stanowi gwarancję dla zasady rzetelnego procesu określonej w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej Konwencja).

ETPCZ rozpatrzył kilka spraw dotyczących naruszenia art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego) w kontekście wykorzystywania czynności operacyjno-rozpoznawczych przez służby specjalne. W sprawie Big Brother Watch i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (skargi nr 58170/13, 62322/14 oraz 24960/15), Trybunał wskazał, że brak niezależnego organu badającego podstawę materialną, metodę, narzędzia oraz rodzaj danych na temat poszczególnych osób, w tym danych wrażliwych nie zapewnia obywatelom niezbędnych gwarancji proceduralnych co stanowi naruszenie art. 8 Konwencji. Warto dodać, że powyższa sprawa była bezpośrednią konsekwencją informacji ujawnionych przez Edwarda Snowdena o stosowaniu przez rządy Zjednoczonego Królestwa oraz Stanów Zjednoczonych programów do masowej inwigilacji. Wyrok ten nie tylko umocnił obowiązujące w orzecznictwie strasburskim standardy

w zakresie gromadzenia, przetwarzania i profilowania informacji przez służby wywiadowcze, ale podkreślił, że państwa są wciąż obowiązane uwzględnić w przepisach krajowych kryteria wymienione w orzecznictwie ETPC w zakresie selekcji podmiotów poddanych inwigilacji oraz danych komunikacyjnych. Trybunał podkreślił, że stosowanie systemów inwigilacji przez służby wywiadowcze nie oznacza automatycznego naruszenia przepisów Konwencji, ale państwo dalej pozostaje zobowiązane do zapewnienia obiektywnych i racjonalnych kryteriów wyboru kontrolowanych osób oraz kryteriów doboru informacji podlegających analizie. Dotyczy to również obowiązku powołania niezależnego, zewnętrznego organu kontrolnego, rozpatrującego skargi potencjalnych ofiar czynności operacyjnych. Warto dodać, że w Zjednoczonym Królestwie, na mocy *Regulation of Investigatory Powers Act* z 2000 r. powołano niezależny od rządu brytyjskiego organ sądowy, który rozpatruje skargi na działalność służb wywiadowczych – *Investigatory Powers Tribunal*.

W tym kontekście warto również zwrócić uwagę na fakt, że większość standardów wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Trybunału Konstytucyjnego, wciąż nie zostało uwzględnionych przez polskiego ustawodawcę. Należy pamiętać, że stanowią one źródło cennych uwag, które powinny posłużyć jako inspiracja dla przyszłych reform. Obecne przepisy nie zapewniają należytej ochrony osobom, które były podmiotami bezpodstawnej kontroli operacyjnej, co dotyczy w szczególności grup wrażliwych m.in. dziennikarzy, aktywistów i przedstawicieli organizacji pozarządowych (Internet 9). Potrzeba rewizji obecnych przepisów ustaw jest o tyle ważna, że w chwili obecnej Trybunał w Strasburgu prowadzi badania nad zasadami inwigilacji prowadzonej przez służby specjalne w Polsce, na wniosek złożony przez organizacje pozarządowe (Internet 10).

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że stosowanie metod operacyjnych przez służby policyjne i specjalne wiąże się nie tylko z ograniczeniem praw i wolności jednostki, ale również naruszeniem jej przyrodzonej i niezbywalnej godności (Miłkowski, 2020). Są to bowiem środki drastycznie ingerujące w sferę praw i wolności obywatela, w tym konstytucyjne prawo do prywatności i zachowania w tajemnicy korespondencji czy zakazu gromadzenia danych bez wiedzy osób, których one dotyczą. W związku z powyższym, należy postulować o większą kontrolę zewnętrzną czynności operacyjno-rozpoznawczych i powołaniu niezależnego organu, który badałby stosowność zastosowanych czynności inwigilacyjnych. Czynności operacyjne powinny być stosowane jako *ultima ratio*, a wszelkie informacje wrażliwe oraz dane na temat podmiotów powinny być pobierane i przetwarzane przez odpowiednie służby tylko przy najpoważniejszych przestępstwach i wyłącznie wtedy, gdy inne metody okazały się nieskuteczne.

Literatura

- „Freedom vs control - For a democratic response” 2016. World Forum For Democracy, Strasbourg.
- Big Brother Watch i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu - wyrok ETPC z dnia 13 września 2018 r. w połączonych sprawach nr 58170/13, 62322/14 i 24960/15.
- Bodnar A. 2019. „Osiodłać Pegaza” Przestrzeganie praw obywatelskich w działalności służb specjalnych – założenia reformy, Warszawa.
- Dana A. 2021. Prawo o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, „Prokuratura i Prawo”, nr 3, s. 49-67.
- European Commission For Democracy Through Law (Venice Commission), Opinion No. 839/2016. Strasbourg.
- <https://panoptykon.org/wiadomosc/fikcja-kontroli> (dostęp 18 czerwca 2021 r.).
- <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/613336,dziennikarz-wygral-z-cba-proces-o-pobieranie-billingow-cba-ma-przeprosic.html> (dostęp 18 czerwca 2021 r.).
- <https://www.hfhr.pl/polskie-sluzby-inwigiluja-bez-kontroli-etpc-zazadal-wyjasnien-od-rzadu/> (dostęp 18 czerwca 2021 r.).
- <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/inwigilacja-w-etpc-rpo-chce-zlozyc-opinie-w-sprawie> (dostęp 18 czerwca 2021 r.).
- <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/niekontrolowana-inwigilacja-sluzby-specjalne-konferencja-panoptykon-rpo> (dostęp 18 czerwca 2021 r.).
- <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/prezes-nik-odmowil-rpo-kontroli-sluzb-specjalnych> (dostęp 18 czerwca 2021 r.).
- Informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat działalności służb w 2019 r. (przedstawiona przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Kamińskiego 18 czerwca 2020 r. Marszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Tomaszowi Grodzkiemu.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz.U.1993.61.284 ze zm.
- Łyżwa A., Tokarski M. 2015. Ustawa o Policji. Komentarz., art. 19. Warszawa.
- Miłkowski T. 2020. Czynności operacyjno-rozpoznawcze a prawa i wolności jednostki. Wolters Kluwer.
- Opitek P. 2018. Wybrane aspekty pozyskiwania dowodów cyfrowych w sprawach karnych. Prokuratura i Prawo, nr 7-8, s. 65-85.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn.. III KK 211/16
- Rojszczak M. 2019. Ochrona prywatności w cyberprzestrzeni z uwzględnieniem zagrożeń wynikających z nowych technik przetwarzania informacji. Wolters Kluwer.
- Szumilo-Kulczycka D. 2012. Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego, Wolters Kluwer.
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz.U.1990.30.179 ze zm.
- Widacki J. 1984. Kryminalistyka, cz. 1. Katowice, s. 127.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2009 r., sygn. K 54/07
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 lipca 2014 r., sygn. K 23/11
- Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Prezesa Rady Ministrów z 31 marca 2021 r., sygn. II.519.109.2015.MM.

Abstract

**ADMISSIBILITY OF PERFORMING OPERATIONAL CONTROL IN
COMMUNICATION AND INFORMATION SYSTEMS AND THE RIGHT TO
RESPECT FOR PRIVATE LIFE**

The aim of this article is to present selected issues related to the performance of operational control by the police and other specialized services authorized by law to seek, collect and verify information on potential criminal activity. The author analyzed the current provisions of national law in search of an answer to the question whether the existing regulations do not violate the standards of human rights protection developed in national courts and the European Court of Human Rights. The author analysed the accuracy and effectiveness of domestic legislative solutions based on the position of doctrine and national and international judicature. In author's opinion, police and other secret services gained access to increasingly sophisticated surveillance tools. This raises concern, which, combined with unclear provisions on the control of operational activities, creates a risk of excessive surveillance. In conclusion, the author call for greater external control of operational activities and establishment of an independent body to examine the appropriateness of the use of surveillance activities. Operational control should be used as *ultima ratio*, and all sensitive information and data on subjects should be collected and processed by the appropriate services only in the case of the most serious crimes and when other methods have proven ineffective.

Słowa kluczowe: czynności operacyjno-rozpoznawcze, prawo do prywatności, służby specjalne

Key words: operational control, right to private life, secret services

Dominika Wtulich, Weronika Wiśniewska, Karol Marcin Kowalczyk
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
AD VOCEM Koło Naukowe Prawa Administracyjnego
Opiekun: dr Monika Ziniewicz

MEDIACJA JAKO FORMA ROZWIĄZYWANIA KONFLIKTÓW W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest nakreślenie pojęcia mediacji, jako formy rozwiązywania konfliktów, funkcjonującego w administracji publicznej. Podejmiemy się próby zdefiniowania pojęcia mediacji oraz ustalenia jaką rolę odgrywa ona we współczesnym świecie oraz administracji publicznej.

W każdym państwie demokratycznym dochodzi do różnorodnych konfliktów. Pojęcie oraz problem konfliktu są nieodzownie obecne w wielu sferach życia ludzkiego. Niemożliwym jest by zapobiec wszelakim konfliktom, gdyż, jak powszechnie wiadomo, nie istnieje ustrój idealny, w którym każda jednostka będzie zadowolona z obecnie panującej władzy czy ustanowionych zasad (Encyklopedia PWN 2017). Nie istnieje sytuacja, jednostka, organ czy byt, który zadowoliliby oczekiwania każdego z osobna, stąd też nieunikniona będzie styczność z materią jaką jest konflikt. Konflikty są zjawiskiem jak najbardziej naturalnym, gdyż nie ma grup funkcjonujących bez wystąpienia konfliktów, a ich eliminacja jest niemożliwa. Możliwym jest jedynie w większości przypadków wykrycie szkodliwego czynnika i wyeliminowanie danego aspektu konfliktu-twórczego (Pachonński, Słaboń 2010). Samo słowo „konflikt” wywodzi się z łaciny i oznacza „zderzenie”. Jest to zatem spór, sprzeczność interesów czy poglądów. Dochodzi do niego zawsze wtedy, gdy wystąpi różnica między wartościami, postawami, czy reprezentowanymi poglądami itp., której nie sposób jest usunąć. Jednostka bądź grupa społeczna dąży do zaspokojenia własnych celów przez eliminację, podporządkowanie sobie albo zniszczenie innej jednostki bądź grupy celem zniwelowania konfliktu oraz zaspokojenia wyłącznie swoich potrzeb (SJP PWN 2017). Podłoże konfliktu nie jest zawsze jednoznaczne. Źródłem konfliktu może być praktycznie każdy otaczający nas aspekt. Zdaniem autorów żmudnym zadaniem byłaby próba wymienienia wszystkich

możliwych punktów zapalnych powodujących konflikty. Jest to katalog otwarty i nie w pełni zdefiniowany, a więc jedynie przykładem takich aspektów może być chociażby spór o wyznawane wartości, przekonania, religię czy poczucie niesprawiedliwości spowodowane wydawanymi odgórnie decyzjami, którym obywatel ma obowiązek się podporządkować. Konflikty występują na wielu płaszczyznach m.in. również na płaszczyźnie administracyjno-prawnej. Mogą one powstać na zasadzie relacji obywatel-podmiot administracji publicznej, gdzie można wyróżnić minimum dwie strony obecne w konflikcie lub zawęzić się do jednej osoby, której interes prywatny wejdzie w konflikt z powierzoną mu funkcją sprawowania nad danym organem administracyjnym. Sposobem rozwiązywania oraz zapobiegania powstawaniu nowych konfliktów na danej płaszczyźnie jest mediacja.

Celem artykułu jest wskazanie roli i znaczenia mediacji w postępowaniu administracyjnym, uwzględniając nowelizację ustawy z dnia 14 czerwca 1060 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. t.j. z 2021 r. poz. 735 ze zm.), ustawą z dnia z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r. poz. 935). Autorzy uczynią to charakteryzując przepisy ustawy, stanowiska doktryny postępowania administracyjnego na temat mediacji w postępowaniu administracyjnym.

Skutki nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego

Dzięki wspomnianej nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego (k.p.a.) dokonano wielu zmian, które w zasadniczy sposób zmieniły charakter prowadzenia postępowania administracyjnego. Ważną kwestią był tutaj wzrost roli mediacji jako sposobu prowadzenia postępowania, która *de facto* stała się alternatywą dla klasycznego postępowania administracyjnego. W jego toku możliwe jest teraz ustalenie i rozpatrzenie prawnych oraz faktycznych okoliczności sprawy, a także ustalenie warunków jej rozwiązania. Ważną rolę odgrywa tutaj osoba mediatora, który nie jest w żaden sposób związany ze stronami i pełni rolę pośrednika pomiędzy nimi (Wójcik 2018).

Kwestie, które rozstrzygane są w toku postępowania mediacyjnego mogą dotyczyć dwóch kategorii konfliktów: konfliktu interesów pomiędzy stronami, ale również konfliktu interesu społecznego i interesu danej strony. Stało się to w wyniku nowelizacji art. 13 k.p.a. (k.p.a., obowiązujący od 2021 r. do 30 czerwca 2021 r.), która rozszerzyła zasadę polubownego rozstrzygania kwestii spornych – z takim rozstrzygnięciem mamy właśnie do czynienia w przypadku postępowania mediacyjnego. Widzimy więc, że ustawodawca pozwala rozwiązywać konflikty polubownie, nawet gdy w postępowaniu administracyjnym występuje tylko jedna strona. Jednak jest to korzystny kierunek, ponieważ uczy nas to dojrzałości obywatelskiej oraz większego zaangażowania w rozwiązywanie dotyczących nas konfliktów.

Mediacja w administracji

Mediacje obok negocjacji są uważane za najbardziej istotną, efektywną i najpowszechniejszą metodę rozwiązywania konfliktów. Występowały niemal we wszystkich kulturach od bardzo dawna. Postępowania takie nie były obce kulturom: żydowskiej, chrześcijańskiej, hinduskiej, buddyjskiej i konfucjańskiej. Były one również obecne w państwach islamu. Zasady mediacji zostały z kolei spisane w XVII w. (Gmurzyńska, Morek 2009). Klarowną i bardzo dobrze odwzorowującą istotę mediacji jest definicja sporządzona przez Grzegorza Goździewicza. W swojej myśli wyjaśnia on mianowicie, iż mediacja jest jedną z metod likwidowania sporu, która polega na uczestniczeniu podmiotu trzeciego, którego podstawowym zadaniem jest doprowadzenie do polubownego załatwienia kwestii spornych w danym sporze w drodze porozumienia zawartej między stronami (ugody) tak, by była ona na równi satysfakcjonująca dla każdej ze stron uczestniczących w danym sporze (Goździewicz 2015). Celem mediacji, jak wskazuje k.p.a., jest wyjaśnienie i rozważenie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy oraz dokonanie ustaleń dotyczących jej załatwienia w granicach obowiązującego prawa, w tym przez wydanie decyzji lub zawarcie ugody (k.p.a. art. 96a §3). Wspomnianą osobą trzecią jest mediator. Może nim być osoba fizyczna, posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, która korzysta z pełni praw publicznych. Mediator wpisany jest na listę stałych mediatorów, listę prowadzoną przez organizację pozarządową, uczelnię lub do wykazu instytucji i osób uprawnionych do prowadzenia postępowania mediacyjnego (k.p.a. art. 96f §1 i §2). Osoba ta, jak już wcześniej zaznaczono, odpowiedzialna jest za załagodzenie sporu oraz polubowne go rozstrzygnięcie. Literatura wskazuje, iż nazwa trzeciej strony pochodzi od łacińskiego słowa *mediare* oznaczającego „być w środku”, „pośredniczyć w sporze” (Kopaliński 2000). Taka też jest główna rola mediatora, który ma być łącznikiem i pośrednikiem pomiędzy stronami, a jednocześnie wspomagać rozwiązanie sporu. Zaznaczyć trzeba, iż mediator nie może być pracownikiem organu administracji publicznej, przed którym toczy się postępowanie w sprawie (k.p.a. art. 96f §3). Społeczna Rada ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Konfliktów i Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości wprowadziła Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora (Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora 2006):

1. Mediator dba o dobrowolność uczestniczenia w mediacji i zawierania porozumienia.
 - a) Mediator nie zmusza stron ani do podjęcia mediacji, ani do osiągnięcia porozumienia – jedynie ułatwia takie czynności.
 - b) Każda ze stron przed rozpoczęciem procesu mediacji winna otrzymać informację o możliwości wycofania się na każdym etapie oraz o możliwości zmiany wybranego mediatora.
 - c) Mediator winien być zaakceptowany przez każdą ze stron uczestniczących w sporze.

2. Mediator jest neutralny wobec przedmiotu sporu.
 - a) Mediator nie może narzucić stronom postępowania rozwiązania – jest on jedynie pośrednikiem oraz gwarantem rzetelnej procedury mającej na celu osiągnięcie dobrowolnego porozumienia między stronami.
3. Mediator jest bezstronny wobec uczestników mediacji.
 - a) Mediator nie przychyła się do racji żadnej ze stron. Mediacja ma być prowadzona w sposób rzetelny bez faworyzowania lub uwzględniania wyższości jednej ze stron, a ewentualne nierówności nie mogą wpłynąć na całkowity jej proces oraz ostateczny rezultat.
 - b) W przypadku niespełnienia przez mediatora wymogu o równym traktowaniu każdej ze stron, winien się on natychmiast wycofać z postępowania mediacyjnego do którego był powołany
 - c) Mediator nie opowiada się za żadną ze stron oraz nie kategoryzuje ich ze względu na pochodzenie, wykształcenie, wiek, płeć lub zachowania jakie przejawiane są podczas mediacji.
 - d) Mediatorowi zabrania się wszelkich relacji mogących budzić jakiekolwiek wątpliwości co do jego bezstronności z osobami, których sprawę mediacji prowadzi. W szczególności nie może on przyjmować żadnych prezentów czy innych korzyści od stron postępowania z wyłączeniem wynagrodzenia za pracę mediatora w postępowaniu.
 - e) Mediator nie podejmuje się mediacji lub winien wyłączyć się z jej prowadzenia, jeżeli uzna, że istnieje konflikt interesów o charakterze profesjonalnym lub osobistym ze stronami lub ich pełnomocnikami.
 - f) Mediator obowiązany jest przed rozpoczęciem mediacji ujawnić wszelkie konseksje ze stronami o charakterze zawodowym lub prywatnym oraz uwzględnić ich stanowisko w tym zakresie.
4. Mediator dba o poufność mediacji.
 - a) Mediator ma za zadanie utrzymać w tajemnicy zarówno przebieg mediacji jak i jej rezultaty. Dyspensą od tej zasady są uzyskane w toku mediacji informacje o popełnieniu któregośkolwiek przestępstwa wymienionego w art. 240 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. t.j. z 2020 r. poz. 1444 ze zm.).
 - b) Ośrodek mediacyjny lub sam mediator przechowują dokumentację z przeprowadzonych mediacji tak, by zachować wszelkie normy poufności. Dokumentacja ta może obejmować podstawowe dane uzyskane od stron, pisemną zgodę na udział stron w mediacji, rejestrację sprawy mediacyjnej, deklarację przestrzegania zasad poufności oraz kopię protokołu z postępowania mediacyjnego.
5. Mediator rzetelnie informuje strony o istocie i przebiegu mediacji.,
 - a) Przed rozpoczęciem mediacji osoba mediatora przedstawia stronom zasady, przebieg, cele i możliwe rezultaty mediacji z wyszczególnieniem:
 - Bezstronności i neutralności w stosunku co do stron postępowania mediacyjnego.

- ▶ Przekierowania zawartego porozumienia przed sąd w celu sprawdzenia jego zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego (w wypadkach klauzuli wykonania i zatwierdzenia przez sąd).
 - ▶ Informowania o możliwości spotkań na osobności – w ramach realizowania zasady poufności.
 - ▶ Informowania o możliwej obecności osób trzecich podczas postępowania mediacyjnego za uprzednią zgodą stron.
 - ▶ Przedstawienia stronom swoich obowiązków oraz działania w postępowaniu administracyjnym.
 - ▶ Poinformowania o możliwości przerwania lub zakończenia postępowania mediacyjnego w dowolnym momencie przez mediatora lub uczestniczące strony.
- b) Osoba mediatora odbiera zgody stron na uczestniczenie w postępowaniu mediacyjnym.
- c) Poinformowanie stron o możliwości korzystania z porad i wiedzy specjalistów podczas trwania postępowania mediacyjnego.
- d) Mediator wyraźnie oddziela pełnioną funkcję mediatora od innych pełnionych przez niego ról zawodowych oraz życia prywatnego o czym informuje strony sporu.
6. Mediator dba o wysoki poziom swoich kwalifikacji zawodowych – pogłębia i doskonali swoje umiejętności oraz dba o wysoki poziom etyki zawodowej.
7. Mediator współpracuje z innymi specjalistami dla dobra postępowania mediacyjnego, proponuje on stronom pomoc specjalisty oraz pozostawia dowolność w tej kwestii stronom. Specjalista jest niezależny, a mediator nie wchodzi w jego kompetencje mimo odpowiedniej wiedzy i wykształcenia. Współpracują ze sobą, nie naruszając przy tym zasady poufności.
8. Mediator przerywa lub kończy postępowanie mediacyjne przed zawarciem porozumienia, kiedy uzna, że co najmniej jedna strona postępowania nie jest zdolna do uczestniczenia w mediacji, lub z innego ważnego powodu.
- Mediacja zostanie zakończona w sytuacji uzyskania porozumienia pomiędzy stronami, które będzie dotyczyło albo całości sporu bądź tylko fragmentu negocjowanych problemów. Mediator musi być pewien czy strony mediacji wiedzą jak zastosować w praktyce uzyskane porozumienie. Jeżeli doszło do częściowego porozumienia pomiędzy stronami, mediator może zainicjować przedyskutowanie dostępnych procedur, które pozwolą na rozwiązanie pozostałych kwestii przy pomocy innych specjalistów.
- Do przerwania mediacji może dojść poprzez zerwanie jej przez strony, jak również mediatora.
- Mediator zobowiązany jest do poinformowania stron o możliwości wycofania się z mediacji w każdym momencie z dowolnej przyczyny.
- Przerwanie lub zakończenie mediacji przez mediatora występuje w sytuacji, gdy mediator ma pewność, że nie ma możliwości osiągnięcia porozumienia przez stro-

ny, gdy prowadzenie dalszej mediacji nie przyniesie porozumienia stronom, a będzie prowadzić do ponoszenia kosztów finansowych lub gdy strony nie są zdolne do prowadzenia mediacji bądź nie mogą w niej uczestniczyć.

9. Mediator zapewnia stronom odpowiednie miejsce do prowadzenia mediacji, winno być one neutralne oraz gwarantować stronom i mediatorowi poczucie bezpieczeństwa. Powinno posiadać ono odrębne pomieszczenia gwarantujące prywatność stronom oraz poufność postępowania mediacyjnego oraz zapewnić możliwość korzystania z podstawowych wygód.
10. Mediator rzetelnie informuje o swoich usługach – w sposób profesjonalny, uczciwy i godny. Informuje on strony o instytucji mediacji, korzyściach oraz kosztach z niej pochodzących. Informacja ta powinna być możliwie jak najbardziej rzetelna i wyczerpująca. Rzetelnie powiadamia o swoich kwalifikacjach, przynależności do stowarzyszeń, związków lub organizacji zawodowych i o pełnionych tam funkcjach. Mediator może powoływać się na stopnie naukowe, certyfikaty i inne formy powiedzenia owych kwalifikacji. Nie gwarantuje on tym samym osiągnięcia określonych wyników postępowania mediacyjnego.

Mediator powinien rozważyć możliwość ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej (Kodeks Etyki Mediatora 2021).

Standardy postępowania mediatora i prowadzenia mediacji w sprawach karnych i nieletnich. Standardy mają charakter wytycznych i wskazówek obowiązujących mediatorów, nie są jednak źródłem prawa (Standardy prowadzenia mediacji 2021).

Zasady postępowania administracyjnego

Zasady postępowania administracyjnego zostały wskazane w artykułach 6-16 k.p.a.. Wskazują one, czym powinna kierować się administracja publiczna w toku postępowania administracyjnego. Wspomniane zasady to:

1. Zasada praworządności – mówi o tym, że organy administracji publicznej mają obowiązek działać na podstawie i w granicach prawa obowiązującego powszechnie na terenie państwa.
2. Zasada prawdy obiektywnej – organy administracji publicznej w toku postępowania mają obowiązek zbierania materiału dowodowego w celu poznania jak najprawdziwszego obrazu danej sytuacji, muszą dążyć do wyjaśnienia stanu faktycznego sytuacji.
3. Zasada uwzględniania interesu społecznego i słusznego interesu strony – *de facto* postępowanie administracyjne ma na celu pogodzenie interesu społecznego i interesu słusznego strony, ważne jest, aby stopień dbania o interes strony wynikał z aktualnego stanu prawnego.
4. Zasada prowadzenia postępowania w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej – jest to zasada, która ogólnie rzecz biorąc spina ze sobą wszyst-

kie inne zasady postępowania administracyjnego i pozwala działać mu sprawnie. Dzieje się tak dlatego, że bez zaufania do organów administracji publicznej wystąpi wiele negatywnych efektów, na przykład zmniejszy się partycypacja obywateli w postępowaniu administracyjnym, co obniży jego jakość, ponieważ są oni niezbędni aby znaleźć się jak najbliżej prawdy materialnej.

5. Zasada informowania stron i pozostałych uczestników postępowania – organy administracji publicznej mają obowiązek informować strony o ich zobowiązaniach prawnych i faktycznych, które wynikają z podejmowanych decyzji lub z toku samego postępowania. Mają również obowiązek chronić obywatela przed zagrożeniem nieznanomości prawa, udzielając mu odpowiednich wskazówek i zaleceń.
6. Zasada czynnego udziału stron w postępowaniu – strony mają prawo (ale nie obowiązek) czynnego uczestnictwa w postępowaniu administracyjnym. Dzieje się tak na każdym etapie postępowania, przed samym wydaniem decyzji strony mają też prawo odnieść się do zgromadzonego materiału dowodowego. Zasada ta przejawia się na przykład w prawie do inicjatywy dowodowej lub prawo do wglądu do akt sprawy.
7. Zasada przekonywania – organy administracji publicznej mają obowiązek uzasadniać motywy i przesłanki którymi kierują się prowadząc postępowanie w danej sprawie. Tłumaczą, dlaczego podejmują dane kroki w dany sposób, istotną rolę spełnia także wyjaśnienie decyzji administracyjnej, które tłumaczy podjętą ostatecznie decyzję. To wszystko pozwala przekonać strony do wykonania decyzji we własnym zakresie, bez konieczności stosowania środków przymusu. To pozwala przyspieszyć realizację decyzji oraz ograniczyć jej koszty.
8. Zasada szybkości i prostoty postępowania – postępowanie administracyjne, ze względu na wagę dla administracji publicznej oraz stron (oczekiwanie na decyzję może utrudniać im wiele działań), powinno być przeprowadzane sprawnie i szybko, najprostszą i najkrótszą możliwą drogą. Jeśli w toku postępowania nie jest konieczne gromadzenie materiału dowodowego decyzja powinna być wydawana najszybciej jak to możliwe.
9. Zasada ugodowego załatwiania spornych spraw administracyjnych – sprawy administracyjne pomiędzy dwiema stronami powinny być załatwiane w sposób ugodowy, na co naciskają organy administracji publicznej. W duchu tej zasady istnieje możliwość mediacji w postępowaniu administracyjnym, ponieważ jest ona doskonałym narzędziem do dochodzenia do porozumienia.
10. Zasada pisemności – wszelkie sprawy w postępowaniu administracyjnym są załatwiane w sposób pisemny, istnieją jednak okoliczności, które pozwalają na ustne załatwianie spraw. Jednak nie mogą to być kluczowe dla przebiegu procesu decyzje i postanowienia.
11. Zasada dwuinstancyjności – postępowanie administracyjne jest co do zasady dwuinstancyjne. Ważną kwestią w sposobie organizacji tej dwuinstancyjności jest to, że szczególny nacisk jest kładziony na aspekt materialny, a nie procesowy. Ważniejsze jest weryfikowanie samej sprawy niż tego, w jaki sposób była ona prowadzona.

12. Zasada trwałości decyzji ostatecznych – jeśli w toku postępowania administracyjnego od jakiejś decyzji nie można się odwołać należy uznać, że jest ona ostateczna. Możliwość zmiany takiej decyzji bądź jej uchylecia występuje, jednak w tym przypadku sposobów na to musimy szukać w kodeksie postępowania administracyjnego lub przepisach szczegółowych.
13. Zasada sądowej kontroli decyzji ostatecznych – decyzje administracyjne mogą być zaskarżane do sądów administracyjnych, na przykład w celu weryfikacji ich zgodności z prawem. Warunki i sposób postępowania w tym przypadku określa Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Mediacja w postępowaniu administracyjnym

Mediacje w postępowaniu administracyjnym prowadzone są według ściśle określonych zasad, które możemy podzielić na dwie kategorie. Pierwszą z nich są zasady ogólne, czyli takie, które dotyczą mediacji jako procesu. Po pierwsze, mediacje w postępowaniu administracyjnym są dobrowolne. Nie istnieje żaden przepis prawa, który umożliwiałby wszczęcie postępowania mediacyjnego bez zgody obu zainteresowanych stron. Zaistnienie tego rodzaju postępowania zależy wyłącznie od stron. To one decydują, czy się rozpocznie i w którym momencie zakończy swoje uczestnictwo. Po drugie, mediacje cechują się poufnością. Mediator jest jedyną poza stronami osobą, która ma dostęp do informacji, takich jak wynegocjowane warunki lub inne ustalenia, które zostały stworzone i zapisane w czasie prowadzenia mediacji. Po trzecie, mediacje powinny być prowadzone w sposób bezstronny (ten przepis dotyczy osoby mediatora). Osoba mediatora nie może mieć żadnych konotacji ze stronami, które wzbudzałyby wątpliwości dotyczące jego bezstronności. Jeśli natomiast istnieją takie przesłanki, jest on zobowiązany niezwłocznie o tym poinformować. Kolejną zasadą jest akceptowalność. Dotyczy ona dwóch rzeczy – zasad mediacji (ustalanych na pierwszej sesji mediacyjnej) oraz osoby mediatora. Obie te kwestie muszą zostać uznane przez strony, w przeciwnym wypadku postępowanie mediacyjne nie będzie prowadzone. Następną zasadą jest bezinteresowność, którą powinna cechować się osoba mediatora. Postępowanie mediacyjne nie może dawać mu żadnych korzyści – ani samo jego przeprowadzenie, ani zakończenie mediacji w określony sposób. Mediator powinien cechować się również profesjonalizmem. Oznacza to, że jednym z jego zadań jest zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności, które pomogą mu przeprowadzać mediacje jeszcze sprawniej. Ostatnią zasadą w tej kategorii jest szacunek, który nie wynika bezpośrednio z przepisów obowiązującego prawa, jednak jest rekomendowany przez Polskie Centrum Mediacyjne. W przyjętym rozumieniu zaleca się, żeby każdy z uczestników mediacji odnosił się do siebie z szacunkiem, czyli przestrzegał szeroko pojętych zasad dobrego zachowania wobec innych osób. Drugą kategorią zasad są natomiast zasady dotyczące stron i rela-

cji między nimi. Pierwszą zasadą w tej kategorii jest autonomia i samodzielność stron. Ma to bezpośrednie przełożenie na sposób prowadzenia mediacji przez mediatora. Nie może on traktować stron zbiorczo, każda z nich ma prawo podejmować indywidualne decyzje niezależnie od drugiej i musi to zostać przez niego uwzględnione. Jest to również pewne uzupełnienie zasady bezstronności, ponieważ odnosi się właśnie do braku uprzywilejowania żadnej ze stron. Drugą zasadą jest dobro i interes stron. Nakazuje ona prowadzenie mediacji w taki sposób, aby to właśnie wskazane dobro i interes obu stron były nadrzędnym pryncypium, którym kieruje się mediator w toku prowadzenia postępowania. Natomiast trzecią i ostatnią zasadą jest prawo do informacji. Dotyczy ona dwóch kategorii informacji. Po pierwsze osoba mediatora ma obowiązek informować obie strony o kwestiach, które zostały ustalone w toku negocjacji, o kwestiach które stanowią sedno procesu mediacyjnego, również o kwestiach związanych z ewentualnymi warunkami zakończenia postępowania. Strony muszą zostać jednak również poinformowane o wszelkich kosztach związanych z prowadzeniem postępowania.

Wnioski

Autorzy po przeanalizowaniu problemu doszli do wniosków, iż mediacja w postępowaniu administracyjnym jest nieodzowną częścią rozwiązywania konfliktów oraz prowadzi do większej gwarancji osiągnięcia konsensusu oraz zadowolenia każdej ze stron postępowania. Jest gwarantem sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy oraz prowadzenia jej zgodnie oraz w granicach obowiązującego prawa, co jest istotnym elementem funkcjonowania administracji publicznej oraz obywatela, który korzysta z jej usług. Ciągłe zmiany oraz nowelizacje k.p.a. dążą do usprawnienia funkcjonowania relacji państwo-obywatel oraz do osiągnięcia jak najprostszych oraz satysfakcjonujących form rozwiązywania konfliktów, czego przykładem i początkiem jest właśnie mediacja. W naszej opinii mediacja jest procesem stale rozwijającym się oraz niezbędnym do osiągnięcia porozumienia zarówno w przypadku sporu, zadośćuczynieniu, impasu czy zastoju w negocjacjach. Sztuka mediacji praktykowana od wielu już lat pokazuje naszym zdaniem, iż można w nieprocesowy sposób osiągnąć konsensus przy osiągnięciu korzyści dla każdej ze stron, przy czym wynik mediacji nie jest stronom narzucany, a jest owocem ich wspólnych wysiłków i aprobaty (Tabernacka 2018). Naszym zdaniem mediacja przejawia się na korzyść stron, ponieważ może prowadzić do powstania trwalszych stosunków społecznych niż wyroki sądowe.

Literatura

- Encyklopedia, pojęcie „Utopia”. 2017. PWN, Warszawa.
- Kodeks Etyki Mediatora. 2000. Warszawa.
- Kodeks Postępowania Administracyjnego. 2021. Warszawa.
- Słownik Języka Polskiego, pojęcie „Konflikt”. 2017. PWN, Warszawa.
- Bialecki M. 2012. Mediacja w postępowaniu cywilnym. Wolters Kluwer, Warszawa.
- Gmurzyńska E., Morek R. 2009. Mediacje. Teoria i praktyka. Wolters Kluwer, Warszawa.
- Goździewicz G. 2005. Arbitraż i mediacja w prawie pracy. Doświadczenia amerykańskiej polski. Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Piórkowski P. 2015. Mediacja jako forma rozwiązywania sporów zbiorowych w polskim prawie pracy. Black Unicorn, Jastrzębie Zdrój.
- Kopaliński W. 2000. Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem. Warszawa.
- Pachoński M., Słaboń A. 2010. Słownik pojęć socjologicznych wydawnictwo. Akademia Ekonomiczna, Kraków.
- Standardy prowadzenia mediacji 2021. Sąd Okręgowy w Lublinie. <https://www.lublin.so.gov.pl/> (dostęp 2 czerwca 2021 r.).
- Standardy prowadzenia mediacji i postępowania mediatora. 2006. Warszawa.
- Szałankiewicz M., Bora P. 2020. Encyklopedia zarządzania - konflikt. <https://mfiles.pl/pl/index.php/Konflikt> (dostęp 20 maja 2020 r.).
- Tabernacka M. 2018. Negocjacje i mediacje w sferze publicznej. Wolters Kluwer, Warszawa.
- Wójcik A. 2018. Mediacja jako nowy instrument znolizowanego kodeksu postępowania administracyjnego w kształtowaniu nowoczesnej administracji. *MŁODY JURYSTA*, I Konferencja Młodych Naukowników Prawa Administracyjnego, 4: 89.

Abstract

MEDIATION AS A FORM OF CONFLICT RESOLUTION IN PUBLIC ADMINISTRATION

Mediation in administrative proceedings is closely related to resolving conflicts between the parties in the administrative process. This relationship has many aspects that are subject to more and more analysis in the literature. The mediator plays a significant role in the mediation process during administrative proceedings. The authors have extensively defined the notion of mediation, mediator, and conflict in public administration in order to be able to base their analysis on a specific level related to the problem of conflict resolution in administrative proceedings before public administration authorities. In the article, the authors considered the importance of the role of mediation in conflicts in administrative proceedings. Basing their position on a thorough analysis of scientific articles and well-known practices used in public administration, they concluded that mediation is an indispensable element of resolving conflicts that arise. The adopted assumptions are largely based on the dogmatic method of law research and legal functionalism. The causes of conflicts and the methods of resolving them were analyzed. Emphasis was placed on solutions that will be satisfactory for both sides in a given conflict. According to the authors, the most important aspect that brings the most effective solution to the resulting conflict is the

mediation procedure. The authors strived to provide an exhaustive characterization of this procedure and to compare it with its statutory regulation in public administration. The numerous regulations applied are designed to positively characterize the image of public administration, inter alia, through the multiple use of instruments aimed at promoting and striving to achieve a consensus between all entities participating in the conflict. The presented regulations are also aimed at disseminating and providing citizens with a guarantee of cooperation, as well as a partnership approach on the part of public administration. Confirmation of the willingness to cooperate on the part of the public administration is the aforementioned mediation institution, whose task is to take into account the interest of each party to the proceedings and to resolve a given dispute in an amicable manner and with the least gross consequences for each party.

Key words: mediation, mediator, conflict, public administration

Słowa kluczowe: mediacja, mediator, konflikt, administracja publiczna

Daniel Zero

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Prawa i Administracji

Studenckie Koło Naukowe Ustrojów Politycznych CASUS

ORCID ID: 0000-0002-9229-5445

Opiekun: dr Monika Giżyńska

CZY OGRANICZENIE WOLNOŚCI SŁOWA W INTERNECIE JEST DOPUSZCZALNE? ROZWAŻANIA TEORETYCZNOPRAWNE

Wstęp

Każdy człowiek posiada pewien zakres praw i wolności w państwie i społeczeństwie. Gwarantują to akty prawa międzynarodowego oraz normy konstytucyjne poszczególnych państw. Polski ustrojodawca podejmuje tę problematykę w rozdziale II Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm. – dalej: Konstytucja) zatytułowanym *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*. Z uwagi na fundamentalne znaczenie tych praw i wolności zostały one wyeksponowane w ustawie zasadniczej (Skrzydło 2002). Ustrojodawca uwzględnił wymogi wynikające z ratyfikowanych przez Polskę konwencji międzynarodowych, w szczególności z Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 roku (Dz. U. 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), zwanej Europejską Konwencją Praw Człowieka (dalej: EKPCz). Art. 10 EKPCz gwarantuje obywatelom państw-stron Konwencji wolność wyrażania opinii. Podobne uregulowanie znalazło się w art. 54 ust. 1 Konstytucji, który stanowi:

Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Wyrażona w tej normie wolność słowa jest uważana za fundament demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego i czynnik rozwoju intelektualnego jednostek (Banaszak 2012).

W związku z powyższymi gwarancjami rządowy projekt ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości (wersja z 15 stycznia 2021 r.), spotkał się z dużym rezonansem społecznym. Inicjatorzy uzasadniają powstanie projektu potrzebą ochrony wolności słowa, zaś komentatorzy dostrzegają zagrożenie owej wolności (Sobczak 2021; Kopczyński 2021).

Celem niniejszej publikacji jest próba znalezienia odpowiedzi na postawione w tytule pytanie: czy ograniczenie wolności słowa w Internecie jest dopuszczalne? Należy zauważyć, że już wstępna analiza problemu wskazuje na to, iż ostateczna odpowiedź zależała będzie od tego, którym dobrom prawnie chronionym przyzna się hierarchiczną wyższość.

W niniejszej publikacji dokonano analizy i egzegezy obowiązujących regulacji prawnych. W celu określenia istoty wolności słowa oraz jej relatywnego znaczenia w kontekście pozostałych praw i wolności obywatela, a także ustalenia możliwości wprowadzania ograniczeń przeprowadzona została interpretacja norm prawnych zawartych w najważniejszych aktach normatywnych. Szczególną uwagę zwrócono na Konstytucję oraz akty prawa międzynarodowego, takie jak: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 roku oraz Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 roku. Niezbędne okazało się także odkodowanie prawnego charakteru Internetu. Z powodu niedostatków legislacyjnych w tym względzie rozważania przeprowadzono w oparciu o dotychczasowe orzecznictwo polskich sądów i poglądy doktryny. Artykuł ma charakter teoretycznoprawny.

Wolność słowa w wybranych aktach normatywnych

Zarówno w aktach prawa międzynarodowego, których Polska zobowiązała się przestrzegać, jak i w aktach normatywnych prawa krajowego brak definicji legalnej wolności słowa. Celem określenia zakresu tej wolności należy więc przeanalizować normy zawarte w poszczególnych regulacjach. Jak wspomniano we wstępie, wolność słowa zagwarantowana została w art. 10 EKPCz. Ustęp 1 tego artykułu stanowi:

Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnym lub kinematograficznym.

Przytoczona norma dotyczy swobody wypowiedzi, której zakres jest znacznie szerszy niż wolności wyrażania opinii. Wykładnia gramatyczna wskazuje, że swoboda ta

obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych oraz bez względu na granice państwowe. Antoni Nowicki na podstawie analizy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) wyciąga wniosek, że ochrona wynikająca z art. 10 Konwencji rozciąga się na wszystkie rodzaje wypowiedzi wyrażających opinie, idee albo informacje niezależnie od ich treści oraz sposobu komunikowania się, w szczególności o charakterze politycznym oraz dotyczące spraw publicznej troski (Nowicki 2017). W odniesieniu do Internetu ETPCz zwrócił uwagę, że ze względu na jego dostępność oraz możliwość przechowywania i przekazywania wielkich ilości informacji pełni on ważną rolę w poszerzaniu dostępu społeczeństwa do nowych wiadomości, jak również ułatwia rozpowszechnianie informacji (Nowicki 2017). Warto jednocześnie wskazać, że wolność słowa to nie tylko wolność gromadzenia i rozpowszechniania informacji, lecz jednocześnie prawo do ich otrzymywania (Kulesza 2012). Marek Derlatka, powołując się na wybrane orzeczenia ETPCz, stawia tezę, że ze względu na obowiązywanie zasady wolności wypowiedzi dopuszcza się głoszenie poglądów, idei, opinii, które obrażają, szokują, wprowadzają niepokój i kwestionują ustalony porządek. Jednocześnie sam zauważa, że tak szerokie określenie granic wolności słowa wywołuje wątpliwości. Jego zdaniem ma miejsce sprzeczność prezentowanej przez niego linii orzeczniczej ETPCz z ogólną koncepcją wolności (Derlatka 2010).

Z kolei art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. stanowi:

Każda jednostka ma prawo do wolności poglądów i wypowiedzi; prawo to obejmuje nieskrępowaną wolność posiadania poglądów oraz poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei, wszelkimi środkami i bez względu na granice.

Deklaracja jako rezolucja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych wprawdzie nie jest *sensu stricto* umową międzynarodową, a zdaniem wielu autorów nie stanowi nawet samoistnego źródła zobowiązań międzynarodowych, to jednak zapoczątkowała proces kodyfikacji i rozwoju międzynarodowego prawa dotyczącego praw człowieka (Jurczyk 2009).

W ocenie autora niniejszego tekstu Deklaracja stanowi prawo zwyczajowe tworzące pewien standard legislacji i stąd należałoby wnioskować o jej powszechnym obowiązywaniu. W oparciu o Deklarację uchwalono Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, spośród których, ze względu na poruszaną w artykule tematykę, istotny jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 roku (Dz. U. 1977 r. Nr 38, poz. 167; dalej: MPPOiP). Zgodnie z art. 19 ust. 1 MPPOiP każdy człowiek ma prawo do posiadania bez przeszkód własnych poglądów. Dla omawianej problematyki istotniejszy jest ust. 2 wskazanego artykułu, który stanowi:

Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i po-

głędów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru.

Norma ta wyraża bardzo szeroki zakres wolności słowa, obejmujący każdą formę uzewnętrzniania poglądów i rozpowszechniania informacji. Wolność ta ma podstawowe znaczenie dla zaspokojenia indywidualnych potrzeb jednostek oraz dla budowania otwartego, demokratycznego społeczeństwa i państwa. Jako jedna z wolności przysługujących każdemu jest także warunkiem koniecznym urzeczywistnienia zasady transparentności oraz ponoszenia odpowiedzialności przez władze państw. W ten sposób – drogą pośrednią – zapewniona jest również skuteczna ochrona praw człowieka (Gliszczyńska-Grabias 2012).

Powyższe gwarancje znalazły swoje odzwierciedlenie w zwięzłym brzmieniu art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym: *Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.* Chociaż centrum tej wolności związane jest z dziedziną praw osobistych jednostki, to w głównej mierze realizuje się ją poprzez wolność prasy i druku, a obecnie także wolność w Internecie (w nawiązaniu do art. 14 Konstytucji RP). Zdaniem Lecha Garlickiego można ją traktować jako należącą do sfery praw politycznych i z tego punktu widzenia może być uważana za jedną z najbardziej elementarnych gwarancji zasad demokracji i pluralizmu politycznego (Garlicki 2018). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 maja 2004 roku, sygn. akt P 2/03 (OTK-A 2004, nr 5, poz. 39) uznał, iż użyte w art. 54 Konstytucji słowo „pogląd” powinno być rozumiane jak najszerzej, nie tylko jako wyrażanie osobistych ocen co do faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, lecz również jako prezentowanie opinii, przypuszczeń i prognoz, a w szczególności również informowanie o faktach, tak rzeczywistych, jak i domniemywanych (Sarnecki 2003).

Wolność słowa w polskim porządku prawnym jest tradycyjną wolnością konstytucyjną. Jak już zostało wskazane, ma charakter mieszany, jest definiowana jako wolność osobista w sferze życia prywatnego i wolność polityczna w sferze życia publicznego. Oznacza szereg innych zasad i wartości właściwych dla demokratycznego państwa prawnego, np. zasadę pluralizmu, dobra wspólnego, zakazu dyskryminacji, wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań czy wreszcie prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym społeczeństwa (Sarnecki 2016).

Ograniczenie wolności słowa

Zaprezentowane akty prawne w szerokim zakresie gwarantują wolność słowa. Przed sformułowaniem odpowiedzi na pytanie, czy dopuszczalne jest ograniczenie tej wolności, warto się zastanowić, w jakich przypadkach umożliwiają to wymienione wcześniej akty prawne. Zgodnie z art. 10 ust. 2 EKPCz korzystanie z prawa do wolności wyraża-

nia opinii pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym dla interesu bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. Wywnioskować stąd można, że każda ingerencja w swobodę wypowiedzi musi być przewidziana przez prawo i służyć uprawnionemu celowi wskazanemu w przytoczonym przepisie. Art. 19 ust. 3 MPPOiP stanowi, że realizacja praw wynikających z wolności swobodnego wyrażania opinii pociąga za sobą specjalne obowiązki i specjalną odpowiedzialność. W szczególności może ona podlegać pewnym ograniczeniom, które powinny być jednak wyraźnie przewidziane przez ustawę i są niezbędne w jednym z celów wymienionych w MPPOiP, tj. dla poszanowania praw i dobrego imienia innych lub ochrony bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego albo zdrowia lub moralności publicznej. Po raz kolejny akt normatywny przyznaje ustawodawcy krajowemu możliwość ograniczenia wolności słowa, jednakże owo ograniczenie może być dokonane w ściśle oznaczonym celu.

Wolność w ujęciu konstytucyjnym, zgodnie z art. 31 Konstytucji, oznacza zakaz zmuszania kogokolwiek do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje (wolność człowieka podlega ochronie prawnej), ale jednocześnie zobowiązuje do tego, aby każdy szanował wolności i prawa innych. W związku z tym zasada wolności, a w tym – wolności słowa, ma ograniczony charakter, ponieważ swoboda działań człowieka musi uwzględniać zarówno nakazy interesu publicznego, jak i konieczność poszanowania wolności innych ludzi (Garlicki 2018). Przesłanki ograniczenia wolności przewidziane są w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie. Oznacza to, że tylko Sejm i Senat są wyposażone w kompetencje do określania granic wolności. Ponadto wkraczanie w sferę wolności i praw jednostki jest możliwe tylko, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Jednocześnie ustrojodawca podkreśla, że ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Charakter prawny Internetu

Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, sieć internetowa z uwagi na możliwości, jakie oferuje, posiada dwoisty charakter. W zależności od sposobu komunikowania się Internet może wystąpić jako środek masowego komunikowania (Potulski 2009) albo

jako środek hermetycznej komunikacji interpersonalnej. W pierwszym przypadku jest wykorzystywany w celu przekazywania informacji do ściśle nieokreślonego lub też określonego, ale odpowiednio liczebnego gremium podmiotów. Przykładem takiej sytuacji jest opublikowanie treści na forum lub na ogólnodostępnym portalu społecznościowym, a także umieszczenie takich treści na witrynie internetowej WWW (ang. *World Wide Web*). Jednakże w tym zakresie nie mieszczą się strony, których obejrzenie uzależnione jest od uzyskania hasła, akceptacji administratora, czy nawet niektóre podstrony z ukrytym tzw. głębokim linkiem (Potulski 2009). W przypadku pojęcia Internetu jako środka hermetycznej komunikacji interpersonalnej chodzi głównie o komunikację za pomocą poczty elektronicznej używanej do przesłania informacji pojedynczej osobie lub wąskiej grupie osób (Fołta, Mucha 2006). W niniejszym opracowaniu Internet przedstawiony jest w ujęciu pierwszym.

W celu omówienia dopuszczalności ograniczenia wolności słowa w Internecie najpierw należy się zastanowić nad jego charakterem prawnym. Żaden akt prawny w sposób jednoznaczny nie reguluje tej kwestii. Stosowne jest w tym przypadku odwołanie się do orzecznictwa polskich sądów i trybunałów. Sąd Najwyższy w wyroku z 17 kwietnia 2018 roku, sygn. akt IV KK 296/17 (LEX nr 2481975), w pełni zgodził się z poglądem, że Internet, choć jest przestrzenią wirtualną, to ma charakter miejsca publicznego. Ponadto SN stwierdził, że w kontekście posługiwania się Internetem dostrzec należy, iż stanowi on pole do prowadzenia działalności gospodarczej bądź artystycznej, a także posiada własną walutę. W przypadku reglamentacji dostępu przez właściciela witryny loginem i hasłem miejsce takie traci status publicznego, albowiem pozostaje dostępne dla ograniczonej ilości użytkowników. Zdaniem Sądu Najwyższego, w przypadku wykorzystywania Internetu miejscem publicznym są serwisy WWW, takie jak: portale informacyjne, portale korporacyjne (w przestrzeni dla potencjalnych klientów), otwarte fora dyskusyjne, blogi, vlogi (tzw. videoblogi), do których dostęp nie jest limitowany, a zatem nie zabezpieczony przez właściciela serwisu loginem oraz hasłem, ograniczającymi możliwość uzyskania dostępu do wyodrębnionej przestrzeni internetowej dla internautów. W kontekście pojęcia „miejsce publiczne” odnoszącego się do przestrzeni wirtualnej nie jest istotne, gdzie fizycznie znajduje się serwer sprzętowy, na którym udostępniany jest serwis internetowy. Podobnie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 21 września 2015 roku, sygn. akt K 28/13 (OTK-A 2015, nr 8, poz. 120), stwierdził: *należy odnotować pewne wątpliwości wiążące się z tym, czy za „miejsce publiczne” można uznać środki masowego przekazu oraz Internet*. W tym kontekście uczestnicy postępowania zgodzili się podczas rozprawy, że środki masowego przekazu nie są „miejscami publicznymi”, natomiast Internet – za takie miejsce powinien być uznany. Tę linię orzecniczą potwierdził m.in. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie orzeczeniem z 6 lutego 2020 roku, sygn. akt VI SA/Wa 554/19 (LEX nr 3072351).

Opierając się na argumentacji Sądu Najwyższego i uwzględniając stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, należy uznać Internet za miejsce publiczne, z wyjątkiem tych stron, do których dostęp ograniczony jest hasłem lub loginem do pewnej liczby osób.

Chociaż w celu korzystania z niektórych portali społecznościowych (np. Facebook, Instagram) potrzebna jest rejestracja, to *de facto* każdy może się zarejestrować i brak w tym względzie jakiegokolwiek reglamentacji (świadczą o tym choćby liczne konta fikcyjne). W związku z powyższym wolność słowa w Internecie powinna być gwarantowana w analogiczny sposób jak w przypadku tradycyjnych miejsc publicznych, z zastrzeżeniem swego charakteru sieci.

Analiza dopuszczalności ograniczenia wolności słowa w Internecie

W mojej ocenie próba odpowiedzi na tytułowe pytanie nie może obyć się bez skonfrontowania kilku wybranych argumentów. Choć z jednej strony art. 31 Konstytucji RP oraz przytoczone wyżej normy prawa międzynarodowego dopuszczają możliwość wprowadzenia ograniczeń, to z drugiej strony obwarowane jest to zdefiniowanymi przesłankami. Takie ograniczenie można wprowadzić ustawą i tylko w ściśle oznaczonych celach. W głównej mierze chodzi tu o dobra o wyższej wartości, takie jak bezpieczeństwo lub porządek publiczny, moralność publiczna albo wolności i prawa innych osób. Jednocześnie art. 54 Konstytucji RP ustanawia zakaz cenzury prewencyjnej środków społecznego przekazu. Cenzura prewencyjna to uprzednia kontrola publikacji dokonywana przez upoważniony do tego organ, która może skutkować jej wstrzymaniem i zakazaniem jej rozpowszechniania. Ten sposób ograniczania wolności wypowiedzi jest bezwzględnie zakazany, gdyż narusza istotę wolności słowa (por. wyrok TK z 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128). Monika Florczak-Wątor słusznie podkreśla, że ustawa wprowadzająca tego rodzaju ograniczenia nie byłaby oceniana w świetle warunków z art. 31 ust. 3, bo dopuszczalność jej uchwalenia została generalnie wyłączona (Florczak-Wątor 2021). Pomimo tego, że istnieje możliwość wprowadzenia ograniczeń związanych z poszanowaniem praw oraz wolności innych osób, bezpieczeństwem narodowym oraz ochroną moralności, to należy pamiętać, że osoba publikująca treści w Internecie podlega prawu i wszelkie naruszenia mogą spotykać się z sankcjami karnymi lub odpowiedzialnością cywilną. Sytuacja prawna podmiotu publikującego w Internecie jest analogiczna jak w przypadku publikacji w prasie drukowanej.

Skoro zabroniona jest cenzura prewencyjna, to czy np. portale społecznościowe mogą usuwać treści użytkowników? Abstrahując od szerszej analizy prawnej tego zagadnienia, należy uznać, że jeśli treści publikowane w sieci naruszają przepisy porządku krajowego, to moderatorzy co do zasady mają taki obowiązek. Na uwadze można mieć m.in. art. 14 Dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 8 czerwca 2000 roku w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz. Urz. UE L z 2000 r. Nr 178, str. 1), który dotyczy

odpowiedzialności hosta. Zgodnie z tą normą w przypadku świadczenia usługi społeczeństwa informacyjnego, polegającej na przechowywaniu informacji przekazanych przez usługobiorcę, usługodawca jest odpowiedzialny za informacje przechowywane na żądanie usługobiorcy, jeśli ma wiarygodne wiadomości o bezprawnym charakterze działalności lub informacji, a w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych wie o stanie faktycznym lub okolicznościach, które w sposób oczywisty świadczą o tej bezprawności, oraz usługodawca nie podejmuje niezwłocznie odpowiednich działań w celu usunięcia lub uniemożliwienia dostępu do informacji, gdy uzyska takie wiadomości lub zostanie o nich powiadomiony. Niestety należy mieć na uwadze pewien negatywny aspekt prewencji stosowanej przez np. firmy technologiczne, które podejmują decyzje o weryfikacji treści publikowanych w zawiadywanych przez nie serwisach według swoich wewnętrznych zasad, bez uwzględniania regulacji prawa krajowego lub międzynarodowego.

Podsumowanie

Internet daje ogromne korzyści, ale jednocześnie niesie ze sobą kolejne wyzwania. Europejski Trybunał Praw Człowieka zauważył, że Internet jako narzędzie przekazywania informacji i komunikowania różni się w szczególny sposób od mediów drukowanych, zwłaszcza pod względem możliwości gromadzenia i przekazywania informacji. W związku z tym sieć elektroniczna nie jest i nie może być przedmiotem takich samych regulacji i być kontrolowana podobnie jak inne media. Polityka w odniesieniu do kwestii związanych z publikowaniem treści w Internecie musi być inna niż w odniesieniu do tradycyjnych mediów. Uwarunkowania prawne powinny być dostosowane do specyficznych cech, jakie posiada sieć globalna, celem zapewnienia prawidłowej ochrony praw i wolności gwarantowanych aktami prawnymi. W mojej ocenie ograniczenie wolności słowa, które miałoby charakter cenzury prewencyjnej, jest niedopuszczalne. W pozostałym zakresie kwestię tę regulują już obowiązujące akty prawne, które nakładają np. na moderatorów stron obowiązek usuwania treści, jeśli mają one charakter bezprawny. Jak stwierdził Alexis de Tocqueville: wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka (Tocqueville 1976). Również wolność słowa nie ma charakteru absolutnego.

Bibliografia

Akty prawne

- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) przyjęta i proklamowana w dniu 10 grudnia 1948 r.)
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) – EKPCz
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) – MPPOiP
- Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz. Urz. UE L z 2000 r. Nr 178, str. 1)
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)

Orzecznictwo

- Wyrok ETPCz z 27 listopada 2007 r., 42864/05, Timpul Info-Magazin i Anghel v. Mołdowa, LEX nr 318969
- Decyzja ETPCz z 11 października 2005 r., 23676/03, Times Newspapers Ltd v. Wielka Brytania, LEX nr 481198
- Wyrok TK z 5 maja 2004 r., sygn. akt P 2/03, OTK-A 2004, nr 5, poz. 39
- Wyrok TK z 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128
- Wyrok TK z 21 września 2015 r., sygn. akt K 28/13, OTK-A 2015, nr 8, poz. 120
- Postanowienie SN z 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV KK 296/17, OSP 2019, nr 2, poz. 15
- Wyrok WSA w Warszawie z 6 lutego 2020 r., sygn. akt VI SA/Wa 554/19, LEX nr 3072351

Literatura

- Banaszak B. 2012. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II. PWN, Warszawa, komentarz do art. 54, Nb 3, s. 330.
- Derlatka M. 2010. Strasburska wizja wolności wypowiedzi, PS, 9, s. 89–92.
- Florczak-Wątor M. 2021. [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, red. P. Tuleja. Wolters Kluwer Polska, Warszawa, art. 54.
- Fołta T., Mucha A. 2006. Zniesławienie i znieważenie w internecie. Prok.i Pr., 11, s. 49–63.
- Garlicki L. 2018. Prawo konstytucyjne. Zarys wykładu. Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Gliszczyńska-Grabias A. 2012. [w:] Międzynarodowy pakt praw obywatelskich (osobistych) i politycznych. Komentarz, red. R. Wieruszewski. Wolters Kluwer Polska, Warszawa, art. 19.
- Jurczyk T. 2009. Geneza rozwoju praw człowieka. Homines Hominibus, 1 (5), s. 29–44.
- Konopczyński F. 2021. W duchu Orwella. Wolność słowa po polsku. R.P., 1–2, s. 13–21.
- Kulesza J. 2012. Prawo do anonimowej wypowiedzi a prywatna cenzura Internetu w Polsce. PiP, 6, s. 35–48.
- Nowicki M. A. 2017. Komentarz do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności [w:] Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, wyd. VII. Wolters Kluwer Polska, Warszawa, art. 10.
- Potulski J. 2009. Wolność słowa w Internecie. Głos do postanowienia SN z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07. GSP-Prz.Orz., 2, s. 75–82.

- Sarnecki P. 2003. [w:] Komentarz do Konstytucji RP, tom III. red. L. Garlicki. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, art. 54, Nb 5.
- Sarnecki P. 2016. [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, tom II, wyd. II, red. L. Garlicki, M. Zubik. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, art. 54.
- Skrzydło W. 2002. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Zakamycze, Kraków.
- Sobczak K. 2020. Minister sprawiedliwości ma projekt w sprawie wolności słowa w internecie, <https://www.prawo.pl/prawo/wolnosc-slowa-w-internecie-minister-sprawiedliwosci-ma-projekt,506185.html> (dostęp: 7 czerwca 2021).
- De Tocqueville, A. 1976. O demokracji w Ameryce, tłum. M. Król. Aletheia, Warszawa.

Abstract

IS RESTRICTING THE FREEDOM OF SPEECH ON THE INTERNET ACCEPTABLE? THEORETICAL AND LEGAL CONSIDERATIONS

The government draft act on the protection of freedom of speech on social networking websites prepared by the Ministry of Justice (version of January 15, 2021) met great social resonance. The initiators justify the creation of the project with the need to protect the freedom of speech, while the commentators see the threat to this freedom. The article is an attempt to answer the question whether restriction of freedom of speech on the Internet is permissible. An analysis and exegesis of the binding legal regulations as well as the jurisprudence of courts and tribunals were done. Based on the considerations, it can be concluded that the regulations in force in Poland allow the legislator to introduce restrictions, however, they should not take the form of preventive censorship. In addition, it can be seen that the freedom of speech is not absolute, and in the present legal state it is limited to certain limits. The main determinants of these boundaries are the rights and freedoms of others, as well as the legal and social order.

Słowa kluczowe: Internet, wolność słowa, prawo, ograniczenia wolności

Keywords: Internet, freedom of speech, law, restrictions on freedom

**SEKCJA NAUK
SPOŁECZNYCH
I PEDAGOGICZNYCH**

Monika Chełchowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Koło Aktywizacji i Wspierania Animatorów KAWA

Opiekun koła: dr Izabela Szatrawska

POCZUCIE SPRAWIEDLIWOŚCI W EDUKACJI WEDŁUG STUDENTÓW PEDAGOGIKI UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE

Wstęp

Na przestrzeni dziejów powstawały liczne rozprawy na temat istoty sprawiedliwości. Sokrates uważał, że mając świadomość terminu „sprawiedliwość”, ukazujemy nasze „zalety moralne”. Zaś dla Arystotelesa sprawiedliwość była etyczną doskonałością (Przybyła 2006).

W tradycyjnej filozofii europejskiej wykształciły się dwie alternatywne definicje słowa „sprawiedliwość”, które są ważne dla edukacji. Jedna z nich zakłada równość, tak zwaną sądową, gdy kładziony jest nacisk na sprawiedliwość formalną. Druga zaś mówi o sprawiedliwości w ogóle – w tym wypadku, akcent jest położony na materialne regulacje sprawiedliwości (np. kto skrzywdzi człowieka, podlega konkretnej karze (Dańkowski 2020).

Przegląd literatury

Szkoła jest miejscem, w którym stres przeżywają wszyscy. W potocznym rozumowaniu szkoła jest miejscem, w którym dochodzi tylko do wystawiania ocen uczniom, co jest często stresujące i dla dziecka, i dla nauczyciela (Janik 2007). Dlatego tak ważne jest, by zapewnić w szkole odpowiedni klimat edukacyjno-wychowawczy. Zachowania, takie jak izolowanie, etykietowanie czy agresja, rodzą poczucie krzywdy, zaburzają

opinię o sobie. Z kolei bezstronność i sprawiedliwość w ocenianiu innych daje szansę na osiągnięcie sukcesu dzięki poczuciu, że uczniowie mogą sprostać wymaganiom nauczycieli (Przewłocka 2015).

Teoria sprawiedliwości Rawlsa

W 1971 roku John Rawls opublikował dzieło pt. *A Theory of Justice*. W swojej pracy porusza on zagadnienia, które odnoszą się do takich wartości, jak: wolność jednostki, równość, solidarność czy wspólne dobro. Jest to naukowiec, który został wyróżniony mianem najwybitniejszego teoretyka współczesnej myśli liberalnej (Przybyła 2006).

Według teorii sprawiedliwości Rawlsa, która ważna jest w kontekście edukacji, centrum wszystkich rozmyślań, jak i przedmiotem szeroko pojmowanej sprawiedliwości jest podstawowa struktura społeczeństwa:

Sposób, w jaki główne instytucje społeczne dystrybuują podstawowe prawa i obowiązki oraz określają podział korzyści płynącej ze społecznej kooperacji (Rawls 2009).

Zgodnie z takimi założeniami dotyczącymi sprawiedliwości stosuje się określenie „sprawiedliwość jako bezstronność”. Jedną z wielu cech, dotyczących koncepcji sprawiedliwości w kontekście bezstronności, mówi o tym, że obie strony w początkowej fazie negocjacji posiadają racjonalne podejście oraz są „wzajemnie sobą niezainteresowane” (za: Stępkowska 2018, s. 36).

J. Rawls uważa, że sprawiedliwość jako swoista bezstronność, pozwala na dostarczenie argumentów w sferze wolności sumienia. Państwo jako instytucja nie ma prawa być krajem religijnym, który „wnosi na piedestał” jedną z szeregu religii, przez co zmusza obywateli do uczestniczenia w różnego rodzaju obchodach. Alternatywnym działaniem jest wprowadzenie różnego rodzaju kongregacji, które posiadają wypracowane przez siebie regulacje wewnętrzne. W takich miejscach to sam obywatel dokonuje wyboru, czy chce uczestniczyć w działalności danego zgrupowania. W tym założeniu bezstronność zapewnia wszystkim mieszkańcom równość i sprawiedliwość w różnych obszarach życia, takich jak religia czy edukacja. Państwo zapewnia wszystkim obywatelom takie same prawa i obowiązki, przy czym chroni wolność światopoglądową, nie wyróżniając żadnej z grup społecznych (Ibidem).

Teoria Johna Stacey'a Adamsa

John Stacey Adams, amerykański psycholog, który zajmuje się zachowaniem w miejscach pracy, w swej książce pt. *Inequity in Social Exchanges* opisuje stworzoną przez siebie teorię sprawiedliwości w kontekście motywacji w pracy. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na polskie nazewnictwo teorii J. S. Adamsa. Można znaleźć tłumaczenia takie, jak: „teoria niesłuszności”, którą zastosował P.S. Goodman i A. Friedman w 1983

roku, a później w 1989 J.Ł. Grzelak. Ponad dziesięć lat później, bo w 2002 roku można znaleźć termin „teoria słuszności”, zaś N. Chmiel w 2003 roku oraz R. Karaś w 2004 roku zastosowali termin „teoria sprawiedliwości”. W 1974 roku N. Majer zaproponował określenie tej teorii „teorią niesprawiedliwości” (Michałkiewicz 2009). Mnogość tłumaczeń nazwy jednej teorii wskazuje na to, że teoria J.S. Adamsa, jest wielowątkowa i można rozumieć ją wieloaspektowo.

Teoria Adamsa często też odbierana jest w kategoriach teorii motywacji, która opiera się społecznej wymianie i szeroko pojmowanej równości. Naukowiec wykorzystał przekonanie, które jest obecne w wielu społeczeństwach, mówiące o tym, że ludzie czują się sprawiedliwie czy też czują się właściwie traktowani, kiedy zarabiają tyle, co ich współpracownicy. Każdy dąży do zaspokojenia swoich potrzeb, więc zmuszony jest do dokonania oceny własnego „wkładu” (input) w konkretne zadania, oczekując konkretnych korzyści z pracy (output) (Wójcik 2009).

Cel badania

Celem głównym podjętego projektu badawczego było poznanie doświadczeń studentów pedagogiki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w kontekście odczuwanej przez nich sprawiedliwości w obszarze edukacji.

Metodologia badań

Przedmiot badań stanowiły opinie studentów Pedagogiki Szkolnej z Animacją Kulturalną Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie na temat poczucia sprawiedliwości w edukacji. Studenci tego kierunku zostali wytypowani do próby badawczej ze względu na ich przyszły zawód, tj. silny związek z edukacją.

Grupą badawczą biorącą udział w badaniu byli studenci trzeciego roku Pedagogiki w zakresie Pedagogika Szkolna z Animacją Kulturalną z Wydziału Nauk Studenckich na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. W badaniu wzięło udział dwadzieścia jeden osób, w tym dziewiętnaście kobiet i dwóch mężczyzn. Próbę badawczą stanowiły osoby, mogące pochwalić się doświadczeniem edukacyjnym, w którym obejmowały rolę jako uczeń oraz jako nauczyciel, jak również mają doświadczenie na wszystkich szczeblach edukacyjnych.

Próba badawcza została wyłoniona ze względu na silne powiązanie z edukacją i możliwość odniesienia się do tematu sprawiedliwości dwutorowo: ze względu na doświadczenie w roli ucznia/studenta oraz ze względu na pierwsze doświadczenia w roli pracownika zdobyte w ramach praktyk (dziewiętnaście osób) lub pracy zawodowej (piętnaście osób).

Główny problem zawarto w pytaniu: jakie jest poczucie sprawiedliwości studentów pedagogiki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego?

Odczucia sprawiedliwości studentów analizowano z trzech perspektyw: przeszłej, obecnej oraz przyszłej, dlatego też problemy szczegółowe przybrały następującą postać:

1. Czy obecni studenci pedagogiki czuli się sprawiedliwie traktowani jako uczniowie?
2. Jak zmieniło się ocenianie podczas zmiany trybu zajęć ze stacjonarnych na zdalne?
3. Czy studenci pedagogiki uważają, że zawód pedagoga szkolnego jest specyficzny pod względem wycucia/poczucia sprawiedliwości?

Analiza wyników badań własnych

Każdy człowiek ma swoje poczucie sprawiedliwości, która zmienia się na przestrzeni lat. Wpływają na nie takie czynniki, jak: zdobyte doświadczenie, wykształcenie, status zawodowy czy materialny, a nawet cechy charakteru. Pomimo mnogości zmiennych wielu naukowców poświęciło wiele uwagi i pracy ujednoliceniu terminu sprawiedliwość oraz stworzeniu teorii, dzięki którym można domniemywać, jak działa sprawiedliwość w społeczeństwie. Dzięki opublikowanym przez nich tekstom definicje sprawiedliwości stworzone przez Rawlsa i Adamsa weszły do obiegu publicznego i istnieją w świadomości publicznej do dziś.

W maju 2021 roku przeprowadzono wywiad grupowy ze studentami Pedagogiki Szkolnej z Animacją Kulturalną.

Wrażliwość na poczucie sprawiedliwości wśród studentów Pedagogiki Szkolnej z Animacją Kulturalną

Studenci podczas wywiadu zostali zapytani o ich wrażliwość na zachowania, kiedy byli w roli uczniów – wskazano tu następujące kategorie zachowań niesprawiedliwych: ocenianie uczniów niezgodne ze stanem faktycznym, niebranie pod uwagę problemów uczniów niezależnych od nich, niezwracanie uwagi przez nauczycieli na zachowania agresywne.

Temat rodziców uczących w szkole, gdzie uczyło się ich dziecko, bardzo często pojawiał się w wypowiedziach osób udzielających wywiadu, czego przykładem może być wypowiedź jednej z rozmówczyń: *W szkole przyjaźniłam się z dziewczyną, której mama uczyła nas matematyki. Kiedy pokłóciłam się z nią, jej mama zaczęła zaniżać mi stopnie ze sprawdzianów, chociaż wykonywałam wszystkie polecenia prawidłowo (K.1).* Uczniowie przyznają, że nauczyciele zwracali się do swoich dzieci nieodpowiednio, ponieważ nie używali formalnego kanału komunikacji. Zwracali się do nich prywat-

nie. Taki sposób mówienia do własnych dzieci sygnalizował innym uczniom, że nie wszyscy są traktowani równo.

Nauczyciele często nie są rozliczani za akty niesprawiedliwości dokonywane wobec uczniów, gdy uczą się ich dzieci. Wspominano historie, gdy zajęcia podporządkowano pod córkę bądź syna: *Nauczycielka powtarzała zagadnienia tylko te, które były niezrozumiałe dla jej dziecka, albo mówiła, że omówi to z nim w domu*. Dla innych osób nie chciała czegokolwiek powtarzać (K.5). Kłótnie i sprzeczki pomiędzy uczniami, które są naturalne w kontaktach rówieśniczych, były zapalnikiem do jawnego karania uczniów: *Kiedy pokłóciłam się z córką jednej z nauczycielek, ta zaczęła się ze mnie wyśmiewać przy całej klasie i stawiała mi niższe oceny niż mi się należały* (K.3). Tylko w jednym z przytoczonych wydarzeń nauczyciel przyznał się do błędu i przeprosił uczniów za swoje zachowanie.

Pomimo iż nie ma konkretnego zapisu w aktach prawnych, że nauczyciel nie ma prawa uczyć swoich dzieci, w wielu szkołach przełożeni starają się unikać takich sytuacji ze względu na dobro podopiecznych. Kiedy inni uczniowie czują się niesprawiedliwie, mogą próbować rozładowywać swoje frustracje właśnie na potomstwie nauczyciela. Takie dziecko często czuje odrzucenie ze strony rówieśników, nie zyskuje samodzielności, a ciągły nadzór rodzica może być przeszkodą w dalszym rozwoju. Może to też skutkować problemem w zaklimatyzowaniu się w środowisku, gdzie nie ma rodzica, który dawał poczucie bezpieczeństwa.

Sprawiedliwość w szkole nie musi dotyczyć wyłącznie oceniania dzieci w kontekście roli ucznia, ale również w kontekście jego postaw, zamiarów, jak i wyglądu.

Na wychowaniu fizycznym widziałam dziewczynkę, która biegła wokół sali. Miała ona kilka nadprogramowych kilogramów, co nie uszło uwadze innych uczniów, którzy wyśmiewali się z niej. Nauczyciel w żaden sposób nie zareagował (K.5). Na podstawie tego fragmentu wypowiedzi można zauważyć nie tylko wystąpienie niesprawiedliwego oceniania rówieśników, ale również zachowań agresywnych. Nauczyciel, nie reagując na takie sytuacje, dopuścił, by agresorzy czuli się bezkarni, a uczennica prawdopodobnie poczuła się niesprawiedliwie osądzona.

Studenci zauważyli również, że sprawiedliwe podejście do ucznia, niekoniecznie oznacza równe. Do szkoły publicznej uczęszczają dzieci, które posiadają różnego rodzaju ograniczenia natury psychicznej, emocjonalnej, intelektualnej czy fizycznej. W głównej mierze to do nauczyciela prowadzącego należy, by tak dostosować materiał do poszczególnych uczniów, by wszyscy mieli szansę zdobyć podstawowe kompetencje.

Podczas wywiadu przytoczono przykład uczennicy w technikum, u której stwierdzono dyskalkulię. Dziewczyna miała problemy z podstawowymi obliczeniami matematycznymi. Z tym problemem próbował walczyć nauczyciel matematyki. Pedagog wdrożył jej oddzielny plan pracy: uczennica dostawała inne zadania do wykonania na zajęciach, jak i inne sprawdziany i zaliczenia.

Każdy wiedział, że ona ma problemy z tabliczką mnożenia i nie jest w stanie rozwiązywać teraz zadań, które my teraz mamy (K.16). Pomimo iż zachowanie nauczyciela nie

było do końca sprawiedliwe w stosunku do reszty uczniów, to oni musieli pracować ciężiej, żeby uzyskać takie same wyniki, jak koleżanka, jednakże nikt nie czuł się z tego powodu pokrzywdzony. Uczniowie zdawali sobie sprawę, że takie działania zostały zastosowane dla dobra dziewczyny i reszty klasy. W takich przypadkach często rozmowa pozwala rozwiązać wszelkie wątpliwości na temat etyczności i sprawiedliwości naszych działań.

Ocenianie studentów w dobie pandemii

Pandemia COVID-19 wymusiła zmianę dotychczasowo wypracowanego stylu pracy. Konieczne było wypracowanie nowych metod i technik nauczania, które odpowiadałyby zapotrzebowaniu studentów. Studenci doceniają, w jak szybkim tempie wykładowcy zmienili swój styl pracy i dopasowali się do nowych realiów. Młodzi ludzie uważają, że sposób oceniania na uniwersytecie jest motywujący do dalszej pracy. Takie wnioski mogą być wysunięte z powodu zmiany pozycji studenta. Na szczeblach edukacji podstawowej czy średniej uczeń zgodnie z dydaktyką herbartowską jest osobą, która ma przyjmować wiedzę, a nie być konstruktorem swojej wiedzy zgodnie z założeniami konstruktywizmu. Na poziomie nauki na uniwersytecie zmienia się sposób komunikacji pomiędzy studentami a wykładowcami.

Mamy dobry kontakt z wykładowcami. Na zajęciach potrafimy rozmawiać z wykładowcami o swoim prywatnym życiu i wymieniać się doświadczeniami, bez żadnego skrupowania (K.13). Może być to spowodowane tym, że studia są już nieobowiązkowym szczeblem w edukacji. Ludzie, którzy uczęszczają na studia, są żądni wiedzy i ciekawi dyscypliny, którą pragną zgłębiać. Nie są do tego zmuszani, jak w szkole średniej czy podstawowej. Praca z człowiekiem dobrze zmotywowanym będzie zawsze łatwiejsza i przyjemniejsza, co może prowadzić do zacieśniania relacji.

Do podobnych wniosków doszli badani studenci, którzy zauważyli, że ich relacja z wykładowcami układa się na zasadach partnerstwa: obie ze stron przyznają, że mogą od siebie się czegoś nauczyć.

Nie wstydzę się przyznać, że czegoś nie wiem i szukać pomocy u wykładowcy. Wiem, że jeśli napiszę do któregoś nauczyciela maila czy nawet SMS-a, to zawsze dostanę odpowiedź (K.3). Taki układ pozwala na ciągłą naukę obu stron.

Badani studenci zwrócili uwagę w kontekście pandemii oraz oceniania, że u osób mniej aktywnych na zajęciach w trybie stacjonarnym, w trybie zdalnym aktywność spadła do zera, a mimo wszystko ich oceny nie różnią się od ocen osób aktywnych.

Przez cały rok rzetelnie wykonywałam wszystkie powierzone zadania, byłam aktywna i udzielałam się na zajęciach, a finalnie otrzymałam taką samą ocenę, jak osoba, która nawet nie pojawiała się często na zajęciach (K.11).

Takie podejście studentów nie musi być podyktowane zawiścią, a brakiem nagrodzenia ich aktywności i zaangażowania w zajęcia. Brakuje im motywacji zewnętrz-

nej w postaci lepszej bądź dodatkowej oceny częściowej, gdy motywacja wewnętrzna w postaci lepszego opanowania wiedzy nie wystarcza.

Zawód pedagoga szkolnego a szczególna wrażliwość na sprawiedliwość

U mnie czujesz się bezpiecznie, u mnie wszystkie twoje emocje, wszystkie twoje czyny zostaną zrozumiane, a ty zostaniesz przytulony (K.7) – tak można podsumować zdania studentów na temat postawy i roli, jaką powinien spełniać pedagog. Część osób zauważyła, że zawód pedagoga powinien szczególnie uwrażliwiać na krzywdę innych i niesprawiedliwość w stosunku do uczniów, jak i nauczycieli: *Chciałbym czuć się w szkole bezpiecznie, chciałbym żeby pedagog mi to zapewnił (M.1)* Podczas wywiadu narratorzy zauważyli również, że nie tylko pedagogzy, ale również cała kadra nauczycielska powinna być uwrażliwiona na akty niesprawiedliwości, które pociągają za sobą poczucie krzywdy u innych. (...) *pedagog nie jest w stanie zauważyć wszystkich problemów w jednej szkole. Powinien on mieć wsparcie w innych nauczycielach (K.3)*, współpraca wszystkich nauczycieli pozwoli na stworzenie ze szkoły takiego miejsca, które będzie dla wszystkich przyjazne i bezpieczne.

Zachowania ludzi uległy ogromnej zmianie, tak samo jak wychowanie dzieci – widać to wyraźnie, gdy porównamy nasze czasy do początku lat XXI wieku. Jednakże sposób nauczania, metody podawania nauki nie przeszły tak drastycznych zmian. Młodzi pedagogzy, pełni optymizmu i młodzieńczego entuzjazmu chcieliby zmieniać świat, w tym wypadku świat edukacji.

Mam też taką obawę, że jeśli będę trzymał się tej sprawiedliwości, czy nie wyjdę z takiego systemu, który jest (K.5). Jedna ze studentek mówiła o swojej obawie związanej z tym, że jeśli będzie postępować moralnie i sprawiedliwie, zgodnie z własnym sumieniem, to może będzie to źle odebrane przez resztę kadry w szkole.

Studenci boją się, że jeśli nie będą pracować zgodnie z wypracowanym kanonem, to zostaną odrzućeni przez resztę kadry pedagogicznej. Takie zachowania mogą doprowadzić do wypalenia zawodowego pedagoga oraz problemów natury psychicznej, wywodzących się ze stresowego podejścia do pracy.

Podsumowanie

Sprawiedliwość w edukacji jest trudnym tematem tak dla nauczycieli, jak i dla samych uczniów. Jedna ze studentek wypowiedziała zdanie: *sprawiedliwość nie działa tylko w jedną stronę. Nauczyciele nie będą dla nas sprawiedliwi, kiedy my nie jesteśmy spra-*

wiedliwi dla nich (K.1). To istotne spostrzeżenie sugeruje, że studenci widzą wzajemność w kontaktach edukacyjnych, ale też od najmłodszych lat niezauważalnie transmitujemy łatwość oceniania innych, co prowadzi do różnego rodzaju presji społecznych i fobii.

W pamięci studentów pozostaje wiele sytuacji przykrych, w których zostali, w ich ocenie, potraktowani niesprawiedliwie, jednak czas nauki wspominają raczej z życzliwością oraz sentymentem.

Studenci doceniają uniwersytet za możliwość poszerzenia wiedzy, tworzenia relacji z ludźmi, którym przyświecają podobne wartości oraz zainteresowania. Sprawiedliwość jest dla nich szczególnie ważna przez wzgląd na zawód, który będą wykonywać w przyszłości. Czują się odpowiedzialni za walkę o sprawiedliwość dla siebie i innych.

Czas pandemii jest wyjątkowy trudny dla wyczucia sprawiedliwości. Wykładowcy nie są w stanie kontrolować i sprawdzać wszystkich poczyną i działań studentów. Tylko szczerza rozmowa pomiędzy wykładowcami i uczestnikami zajęć pozwoli na zachowanie choć w jakimś stopniu poczucia sprawiedliwości.

Bibliografia

- Babbie E. 2009. Podstawy badań społecznych, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa.
- Dańkowski D. 2020. *Sprawiedliwość rozeznawana – między prawem a słusnością. Perspektywa pastoralna, duchowa i pedagogiczna.*, Akademia Ignatianum, Kraków.
- Janik A. 2007. *Sprawiedliwość w szkole*, <http://edukacjaialog.pl/> (kwiecień 2021).
- Michałkiewicz A. 2009. *Teoria niesprawiedliwości* J. S. Adamsa, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Psychologica, s. 13.
- Przewłocka J. 2015. *Klimat szkoły i jego znaczenie dla funkcjonowania uczniów w szkole. Raport o stanie badań.* Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa.
- Przybyła H. 2006 *Jon Rawls i kategoria sprawiedliwości*, Wybrane zagadnienia makroekonomiczne w ujęciu teoretycznym i empirycznym nr. 38, Katowice.
- Rawls J. 2009. *Teoria sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rawls J. 2013. *Teoria sprawiedliwości*. Przeł. M. Manufnik, J. Pasek, A. Romaniuk. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN za Stępkowska K. 2018 *Pojmowanie, postrzeganie i doświadczanie sprawiedliwości przez uczniów klasy szóstej szkoły podstawowej oraz rozwijanie ich poczucia sprawiedliwości przez nauczycieli.*
- Stępkowska K. 2018. *Pojmowanie, postrzeganie i doświadczanie sprawiedliwości przez uczniów klasy szóstej szkoły podstawowej oraz rozwijanie ich poczucia sprawiedliwości przez nauczycieli*, Uniwersytet Śląski w Katowicach.
- Wójcik B. 2005. *Systemy motywacyjne i ich wpływy na podnoszenie efektywności zarządzania organizacją*, Studia Podyplomowe Ekonomia i zarządzanie firmami, Akademia ekonomiczna w Krakowie.

Abstract

**SENSE OF JUSTICE IN EDUCATION IN THE OPINION OF STUDENTS
OF PEDAGOGY AT THE UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN
OLSZTYN**

Education is an integral part of everyone's life, and thanks to the fair judgments experienced in the education process, one can feel fulfillment and encourage success. It happens, however, that some assessments, judgments, opinions, inherent in the educational process, are felt as unfair and they often activate anger and frustration, preventing the achievement of an appropriate state of motivation for further work and study.

The aim of this article was to collect and present students' opinions on their personal sense of justice in the education process. Using the interview technique, efforts were made to collect the experiences of young people and create a catalog of educational situations that are perceived as just or unfair. An attempt was also made to determine the cause of injustice through retrospection and comparison with the years of education before university.

The research group consisted of students of school pedagogy with cultural animation at the University of Warmia and Mazury in Olsztyn.

Słowa kluczowe: edukacja, sprawiedliwość w edukacji, ocena w edukacji

Keywords: education, education justice, education evaluation

Wiktoria Fronsiewicz
Katarzyna Krzyżanowska
Anna Jazdon

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Psychologii
Koło Naukowe Studentów Rozwojowych
Opiekun: dr Małgorzata Wójtowicz-Szeffler

POZIOM WIEDZY RODZICÓW NA TEMAT ROZWOJU DZIECKA W WIEKU PRZEDSZKOLNYM (3-6 LAT). WNIOSKI Z BADAŃ

Wstęp

W wyniku postępującego rozwoju społeczno-kulturowego, gospodarczego oraz przepływu informacji mamy dostęp do większej ilości źródeł, z których możemy czerpać wiedzę na różne tematy, także w zakresie doniesień na temat przebiegu rozwoju dzieci w różnym wieku.

Podążając za myślą H. Tomae oraz z naukowego punktu widzenia, rozwój jest to ciąg zmian pozostających między sobą we wzajemnym związku i występujących w sposób uporządkowany w określonych miejscach na continuum czasowym biegu życia jednostki (H. Tomae, za: Brzezińska 2004, s. 43). Natomiast rodzice często mają wiedzę potoczną na temat rozwoju dziecka i inaczej postrzegają zmiany rozwojowe zachodzące w jego życiu. Jak wskazuje M. Wójtowicz-Dacka (2012) wiedza o rozwoju (zarówno ta potoczna, jak i naukowa) uwarunkowana jest osobistymi doświadczeniami każdego człowieka gromadzonymi w toku rozwoju osobniczego. To powoduje, że ludzie różnią się między sobą sposobami patrzenia na rozwój swojego dziecka przez pryzmat własnego rozwoju. Niezależnie od doświadczeń indywidualnych jednostki warto wskazać, podążając za danymi opisanymi w literaturze, że w rozwoju dzieci w wieku od trzech do sześciu lat istotne znaczenie mają zmiany rozwojowe zachodzące w poszczególnych sferach, takich jak sfera motoryczna, poznawcza oraz emocjonalno-społeczna. Rozwój w sferze poznawczej polega na zmianach w zakresie myślenia, gdyż na przykład przeciętny trzylatek potrafi rozróżnić przeciwieństwa, łączyć przedmioty z tej samej

grupy (np. filiżankę i spodek), dopasować dane kształty do siebie, stosować dwu i trzy-elementowe polecenia, opowiadać innym o tym, co właśnie robi (Brzezińska 2015; Chrzan-Dętko 2015). Sfera emocjonalno-społeczna niesie takie zmiany jak zdolność do regulacji emocji, wyrażania ich w sposób bardziej kontrolowany. W tym okresie zostają nawiązane pierwsze przyjaźnie, w okresie średniego dzieciństwa następuje również znaczący rozwój osobowości polegający na rozwoju obrazu własnej osoby, kształtowaniu się samooceny, na ten okres przypada również proces ustalania tożsamości płciowej. Natomiast dla rodziców najbardziej zauważalny jest rozwój w sferze motorycznej. Rozwój motoryczny dziecka w wieku przedszkolnym polega na wystąpieniu zmian fizycznych (tj. wzrost masy ciała, zanik charakterystycznego dla wieku niemowlęcego małego sterczącego brzuszka, wydłużenie sylwetki), wzrost sprawności motorycznej (Brzezińska 2005).

Przeciętny czterolatek w sferze motorycznej wykazuje takie umiejętności jak zmienianie kierunku biegu bez zatrzymywania się, samodzielnie założyć ubranie, iść do tyłu nie tracąc równowagi, rzucić i złapać dużą piłkę, rysować głownogi (Brzezińska 2005).

Analizując literaturę w omawianym zakresie, zauważa się potrzebę badań mających na celu sprawdzenie poziomu wiedzy rodziców w zakresie rozwoju dzieci w wieku od trzech do sześciu lat. Dotychczasowe dane, na przykład na temat wiedzy rodziców o rozwoju małego dziecka (do trzeciego roku życia – zob. Wójtowicz-Dacka 2012), nie przemawiają jednoznacznie za stanowiskiem o znaczącym poziomie wiedzy rodziców oraz jej wpływie na proces oddziaływania (wychowywania) na dzieci. Jak wskazuje także Henryk Cudak (2000) wiedza współczesnych polskich rodziców jest na niskim poziomie. Zakres tej wiedzy na temat potrzeb i faz rozwojowych dzieci jest niejednokrotnie niepełny lub nienaukowy. Ponadto H. Cudak zwraca uwagę na występowanie znaczących różnic między matkami i ojcami w zakresie świadomości wychowawczej. Świadomość matek zdominowana jest cechami rozwoju emocjonalnego, natomiast ojcowie skupiają się na aspektach rozwoju poznawczego. Wskazane różnice podkreślają wagę prowadzenia badań z udziałem zarówno matek jak i ojców oraz konieczność weryfikacji istnienia zakładanych różnic.

Cel pracy

Myśląc o obecnych czasach, w których dostęp do wiedzy i różnych materiałów o przebiegu rozwoju dziecka jest dużo łatwiejszy niż w XX w., postanowiliśmy sprawdzić wiedzę rodziców na temat rozwoju dzieci. Celem badania było poznanie poziomu wiedzy rodziców na temat charakterystycznych umiejętności i zachowań dzieci w wieku przedszkolnym oraz od czego ten poziom zależy. W związku z tym badanie miało również na celu sprawdzenie czy takie zmienne jak płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie oraz liczba potomstwa wpływają na poziom wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku

przedszkolnym. Z uwagi na fakt, iż badanie jest częścią większego projektu, dotyczącego ustalenia poziomu różnych kompetencji rodzicielskich (wiedzy o rozwoju i potrzebach dzieci w różnym wieku, a także sposobach ich zaspokajania), w tym artykule zaprezentowane zostaną dane dotyczące wyłącznie wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku od trzech do sześciu lat.

Materiał i metody badań

Osoby badane

W doborze rodziców do grupy badawczej wzięto pod uwagę następujące kryteria: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, poziom wykształcenia rodziców, a także liczbę posiadanych dzieci, w tym dzieci w wieku przedszkolnym. Dobór badanej próby był losowy. W badaniu wzięło udział 59 osób, w tym 51 kobiet i 8 mężczyzn. Spośród badanych aż 58% stanowiły osoby w wieku 30-40 lat, a pozostałe osoby pochodziły z grup wiekowych 20-30 lat; 40-50 lat oraz 50-60 lat (42%). W badaniu wzięły udział osoby, które posiadają dziecko/dzieci w wieku 3-6 lat (88%), jak i takie, które obecnie nie posiadają żadnego dziecka lub nie posiadają dzieci w wieku 3-6 lat (12%). Wśród badanych znalazły się osoby pochodzące z miasta powyżej 100 tys., które stanowiły 40% badanych, mieszkańcy miast do 100 tys., których w sumie było 19%, a z miast poniżej 20 tys. tylko 13% ankietowanych. Osoby zamieszkujące wieś stanowiły 27% badanych.

Narzędzia

Badanie przeprowadzono za pomocą autorskiego kwestionariusza, który zawierał stwierdzenia na temat różnych aspektów funkcjonowania dzieci przedszkolnych w wieku 3, 4, 5 i 6 lat. Stwierdzenia te zostały przyporządkowane poszczególnym sferom rozwoju dziecka – motorycznej, poznawczej i emocjonalno-społecznej. Kwestionariusz zawierał po 10 twierdzeń do każdej sfery rozwojowej w przedziałach wieku 3 lata, 4 lata, 5 lat i 6 lat (po 5 prawdziwych, odpowiadających rzeczywistym kompetencjom rozwojowym dziecka w danym wieku, a także po 5 fałszywych). Łącznie kwestionariusz składa się z 120 twierdzeń. Zadaniem rodzica było oznaczenie, które ze stwierdzeń odpowiadają rzeczywistym umiejętnościom rozwojowym dziecka w danym wieku. Maksymalna ilość punktów jaką rodzic mógł uzyskać w każdej ze sfer w danej kategorii wiekowej to 5 punktów. Łącznie za wskazanie wszystkich poprawnych odpowiedzi rodzic mógł uzyskać 60 punktów z całego badania. Punkty można było zdobyć poprzez zaznaczenie tylko poprawnych twierdzeń odpowiednich dla danej sfery rozwojowej (tj. poznawczej, emocjonalno-społecznej, motorycznej), natomiast błędnie zaznaczo-

ne stwierdzenia nie były punktowane. W poniższym artykule zostaną zaprezentowane wyniki przeprowadzonych analiz statystycznych oraz wnioski z badania, które będą odpowiedzią na następujące problemy badawcze: Jaki jest poziom wiedzy rodziców na temat rozwoju dzieci w wieku od 3 do 6 lat? Czy kobiety reprezentują wyższy poziom wiedzy o rozwoju dzieci niż mężczyźni? Czy osoby z wyższym wykształceniem wykazują się większą wiedzą na temat umiejętności i zachowań dzieci na danym etapie rozwojowym? Czy miejsce zamieszkania różnicuje poziom wiedzy o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym? Czy wraz ze wzrostem liczby potomstwa zwiększa się zakres wiedzy rodziców na temat rozwoju ich dzieci? Czy istnieją różnice w poziomie wiedzy rodziców wynikające z wieku dziecka i etapu rozwoju? Z uwagi na fakt, iż rodzice najczęściej skupiają się na umiejętnościach obserwowalnych dziecka, czy w związku z tym mają większą wiedzę na temat sfery motorycznej niż na temat sfery emocjonalnej czy społecznej dziecka przedszkolnego?

Procedura

Badanie przeprowadzono w formie internetowej, drogą elektroniczną, metodą kuli śnieżnej, badani przekazywali kwestionariusze do wypełnienia kolejnym osobom, na przełomie lat 2020–2021. Do kwestionariusza została dołączona instrukcja, w której wyjaśniono sposób zaznaczania odpowiedzi oraz cel. Badani zostali również poinformowani o dobrowolności i anonimowości badania. Po zakończeniu badania uzyskane dane wprowadzono do bazy danych, a następnie opracowano je w programie Statistica wersja 13.3.

Wyniki

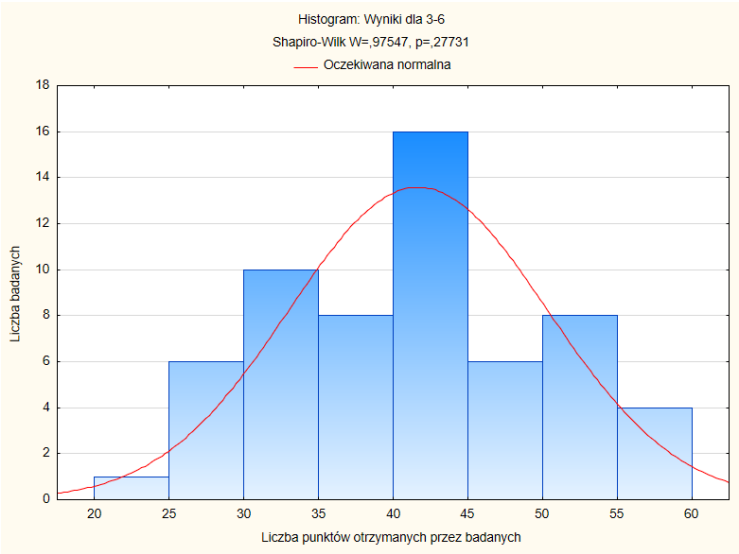
1. Poziom wiedzy rodziców na temat rozwoju dzieci w wieku od 3 do 6 lat

Tabela 1. Statystyki opisowe wyniki 3-6 lat

Wyniki 3-6	Średnia	Minimum	Maksimum	Odchylenie standardowe	Standardowy błąd
	41,677	25,000	58,000	8,663	1,127

Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z Wykresu 1. poziom wiedzy rodziców na temat rozwoju ich dzieci w wieku od 3 do 6 lat jest zróżnicowany. Na ten poziom wiedzy rodziców składały się następujące sfery: motoryczna, poznawcza oraz emocjonalno-społeczna. Wyniki



Wykres 1. Poziom wiedzy rodziców na temat rozwoju dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

Źródło: Opracowanie własne

rozkładają się zgodnie z krzywą rozkładu normalnego. Z Tabeli 1. można wyczytać, iż średni poziom wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym wynosi 41,68 punktów na 60 możliwych, a odchylenie standardowe 8,7; co oznacza, że przeciętny poziom wiedzy waha się w granicach od ~33 (41,68-8,7) do ~50 (41,68+8,7). Taki wynik w granicach jednego odchylenia standardowego uzyskało aż 37 rodziców (62,7%). Na mniej niż 33 poprawne stwierdzenia odpowiedziało 10 rodziców (16,9%), z czego najniższy uzyskany wynik w badaniu wynosił 25 punktów. Natomiast tylko 12 rodzicom (20,3%) udało się poprawnie odpowiedzieć na więcej niż 50 pytań, a najwyższy wynik uzyskany w tym badaniu wyniósł 58 punktów. Ponadto na podstawie tego badania można stwierdzić, że zróżnicowany poziom wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym może zależeć od wielu czynników demograficznych takich jak płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie, liczba posiadanych dzieci o czym mowa będzie w dalszej części artykułu.

2. Czy kobiety reprezentują wyższy poziom wiedzy o rozwoju dzieci niż mężczyźni?

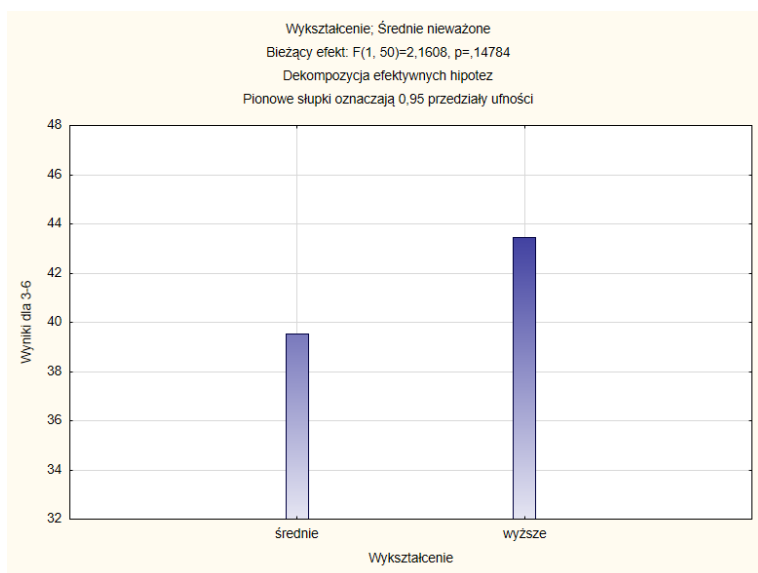
Tabela 2. Poziom wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym a płeć

Testy t, Grupująca: Płeć (Arkusz1 w MSKN do statystyki)										
Grupa 1: 1										
Grupa 2 0										
Zmienna	Średnia	Średnia	t	df	p	Nważnych	Nważnych	Odch.std	Odch.std	iloraz F
	1	0				1	0	1	0	Wariancje
Wyniki dla 3-6	42,92157	33,75000	2,965146	57	0,004412	51	8	8,378170	6,112049	1,878991
										0,388103

Źródło: Opracowanie własne.

Zarówno grupa kobiet, jak i mężczyzn uzyskała średni poziom wiedzy na temat rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym (3-6 lat). Średnia w grupie kobiet była równa 43 punktom, natomiast grupa mężczyzn uzyskała 33 punkty. Wynika z tego, że mimo zbliżonych wyników kobiety charakteryzują się wyższym od mężczyzn poziomem wiedzy w tym zakresie i jak wynika z Tabeli 2. są to różnice istotne statystycznie, pomimo małej liczebności grupy mężczyzn.

3. Czy osoby z wyższym wykształceniem wykazują się większą wiedzą na temat rozwoju dzieci na danym etapie rozwojowym?

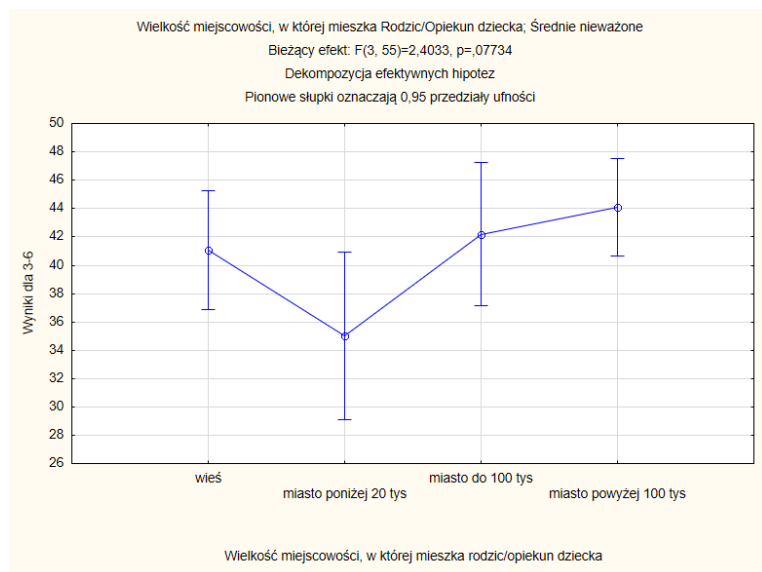


Wykres 2. Poziom wykształcenia a poziom wiedzy rodziców na temat rozwoju dzieci w wieku od 3 do 6 lat

Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie badania udało się wykazać istotny wpływ poziomu wykształcenia badanych rodziców na poziom wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym. Średni wynik rodziców posiadających wyższe wykształcenie (43,45 pkt) znacząco różni się od wyników osób badanych posiadających wykształcenie średnie (39,53 pkt). Oznacza to, że osoby badane posiadające wykształcenie wyższe wykazują się większą wiedzą na temat rozwoju swoich dzieci, w porównaniu z grupą posiadającą wykształcenie średnie, która ujawnia większe braki w tym zakresie.

4. Czy miejsce zamieszkania różnicuje poziom wiedzy o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym?

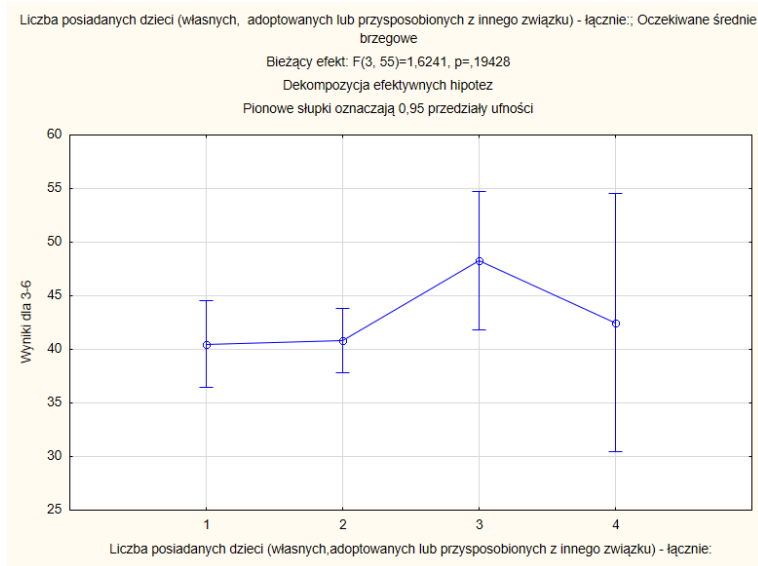


Wykres 3. Poziom wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym zróżnicowanym względem na miejsce zamieszkania

Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z Wykresu 3. wielkość miejscowości, w której mieszka badany rodzic, bądź opiekun nie wpływa na poziom wiedzy na temat rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym. Największą wiedzę (44 pkt) wykazali się badani zamieszkujący duże miasta (powyżej 100 tys. mieszkańców), najniższą (35 pkt) natomiast mieszkańcy mniejszych miast (poniżej 20 tys. mieszkańców), lecz nie są to różnice istotne statystycznie, Ostatnia grupa charakteryzuje się również największą rozpiętością wyników.

5. Czy wraz ze wzrostem liczby potomstwa zwiększa się zakres wiedzy rodziców na temat rozwoju ich dzieci?



Wykres 4. Liczba posiadanych dzieci a poziom wiedzy rodziców na temat rozwoju

Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie przeprowadzonego badania ustalono, iż liczba posiadanego potomstwa u badanych rodziców nie różnicuje istotnie ich poziomu wiedzy o rozwoju dzieci w wieku 3-6 lat. Zgodnie z przewidywaniami najwyższe wyniki w badaniu, a tym samym największy poziom wiedzy o rozwoju dzieci (48 pkt) uzyskali rodzice posiadający trójkę dzieci. Najniższymi wynikami wykazała się grupa posiadająca jedno dziecko (40,5 pkt) oraz zbliżone do tej grupy wyniki uzyskali rodzice posiadający dwójkę dzieci (40,8 pkt).

6. Czy istnieją różnice w poziomie wiedzy rodziców wynikające z wieku dziecka i etapu rozwoju?

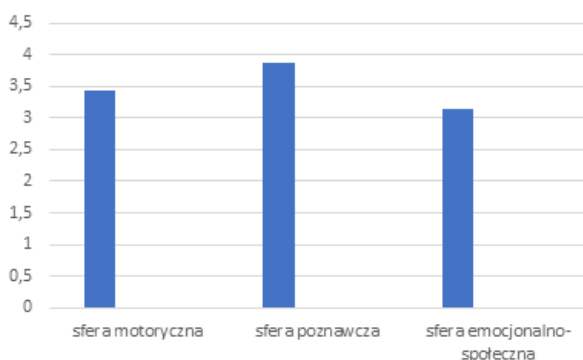
Tabela 3. Posiadanie dziecka/dzieci w wieku przedszkolnym a wiedza na temat rozwoju

Zmienna	Testy t; Grupująca: Czy posiada Pani/Pan dziecko lub dzieci w wieku przedszkolnym (między 3 a 6 rokiem życia)? (Arkusz1 w MSKN do statystyki)									
	Średnia Nie	Średnia Tak	t	df	p	Nważnych Nie	Nważnych Tak	Odch. std Nie	Odch. std Tak	iloraz F Wariancje
Wyniki dla 3-6	40,57143	41,82692	-0,357252	57	0,722223	7	52	7,299706	8,882062	1,480529
										0,660091

Źródło: Opracowanie własne.

Podobnie jak w zakresie liczby dzieci, zmienna wiek dzieci i etap ich rozwoju nie różnicowała wyników. Osoby, które posiadają dziecko w wieku przedszkolnym miały nieznacznie wyższe wyniki (nie były to różnice istotne statystycznie) niż osoby nie posiadające aktualnie dziecka w wieku 3-6 lat.

Z uwagi na fakt, iż rodzice najczęściej skupiają się na umiejętnościach obserwowalnych dziecka, czy można uznać, że mają większą wiedzę na temat rozwoju dziecka w sferze motorycznej niż w sferze emocjonalnej czy społecznej dziecka przedszkolnego?



Wykres 5. Średnia poziomu wiedzy rodziców dla poszczególnych sfer rozwojowych

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 4. Średnie wyniki poziomu wiedzy rodziców dla sfer rozwojowych.

sfera motoryczna	sfera poznawcza	sfera emocjonalno-społeczna
M=3,44	M=3,86	M=3,14

Źródło: Opracowanie własne.

Badani, mimo iż skupiają się na umiejętnościach obserwowalnych dziecka, największą wiedzę mają na temat sfery poznawczej, a następnie motorycznej. Najniższy poziom wiedzy dotyczy sfery emocjonalno-społecznej. Odwołując się do wyników H. Cudaka, przywołanych we wstępie oraz Tabeli 2. warto zauważyć, że świadomość wychowawcza różni się w zależności od płci rodzica. Warto byłoby rozszerzyć badania na ten temat i zobaczyć, na której sferze rozwoju współcześnie bardziej skupiają się matki, a na której ojcowie i porównać z badaniami przeprowadzonymi wcześniej przez H. Cudaka.

Wnioski

1. Poziom wiedzy rodziców o rozwoju w wieku przedszkolnym jest zróżnicowany. Poziom wiedzy rodziców może zależeć od różnych czynników demograficznych, takich jak płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie, liczba posiadanych dzieci.
2. Kobiety reprezentują wyższy poziom wiedzy o rozwoju dzieci w wieku od 3 do 6 lat.
3. Poziom wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym różni się w zależności od wykształcenia rodzica. Najwyższy poziom wiedzy reprezentowali rodzice z wykształceniem wyższym.
4. Statystycznie poziom wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym nie jest zróżnicowany przez miejsce zamieszkania. Najniższy poziom wiedzy o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym reprezentują osoby mieszkające w mieście poniżej 20 tys., zaś najwyższy osoby zamieszkujące duże miasta.
5. Ilość posiadanego potomstwa nie wpływa na poziom wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym, co okazało się być zaskakującym wynikiem, któremu można przyrzec się w kolejnych badaniach.
6. Nie ma istotnych różnic w poziomie wiedzy rodziców na temat rozwoju dziecka w wieku od 3 do 6 lat wynikających z wieku dziecka i etapu jego rozwoju.
7. Nie zaobserwowano, aby rodzice wykazywali większą wiedzę o rozwoju sfery motorycznej w porównaniu z ich wiedzą na temat sfer rozwoju takich jak: sfera poznawcza i emocjonalno-społeczna. Największą wiedzę rodzice zaprezentowali w przypadku sfery poznawczej, zaś nieco niższą w przypadku sfery emocjonalno-społecznej.

Dyskusja

Uzyskane wyniki wskazują na zróżnicowany poziom wiedzy rodziców o rozwoju dzieci w wieku 3-6 lat. Na podstawie przeprowadzonego badania można przewidywać, iż znaczna część rodziców dzieci w wieku przedszkolnym posiada przynajmniej przeciętny poziom wiedzy o rozwoju swoich dzieci. Zgodnie z przewidywaniami, najwyższy poziom wiedzy reprezentowali rodzice o wyższym wykształceniu. Analogicznie do doniesień sprzed ponad 20 lat, wykryliśmy różnice w poziomie wiedzy matek i ojców, gdzie kobiety uzyskały istotnie wyższe wyniki od mężczyzn. Interesującym odkryciem okazał się brak istotnych różnic w wiedzy rodziców ze względu na miejsce zamieszkania czy liczbę posiadanych dzieci. Więcej informacji dostarczy włączenie do analizy błędnych odpowiedzi zaznaczonych przez rodziców, które nie są uwzględnione w tym artykule. Ograniczeniem badania była stosunkowo niewielka grupa; rozszerzenie badania może dostarczyć wartościowych danych, zwłaszcza na temat dodatkowych czynników takich jak liczba posiadanych dzieci, czy miejsce zamieszkania oraz ich wpływ na wie-

dzę rodziców o rozwoju dzieci. Wartościowym rozwinięciem badań byłoby zgłębienie istoty różnic w poziomie wiedzy między matkami i ojcami oraz pomiędzy rodzicami o różnym poziomie wykształcenia; takie dane mogłyby istotnie przysłużyć się odpowiedniemu edukowaniu przyszłych i obecnych rodziców.

Literatura

- Brzezińska A. 2004. Społeczna psychologia rozwoju. Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Brzezińska A. (red.). 2005. Psychologiczne portrety człowieka. GWP, Gdańsk.
- Brzezińska A. (red.). 2015. Niezbędnik dobrego nauczyciela. Seria 1, t 2. Rozwój w okresie dzieciństwa i dorastania. IBE, Warszawa.
- Chrzan-Dętkoś M. 2015. Krótka Skala Rozwoju Dziecka. Gdańska Pracownia Testów Psychologicznych i Pedagogicznych, Gdańsk.
- Cudak H. 2000. Edukacja pedagogiczna rodziców - ważny element polityki prorodzinnej [w:] *Edukacja prorodzinna*. M. Chymuk, D. Topa (red.). Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Trempała J. 2011. Psychologia rozwoju człowieka. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wójtowicz-Dacka M. 2012. Wiedza o potrzebach psychicznych małych dzieci w opinii dwóch pokoleń rodziców. *Przegląd Pedagogiczny*, 1(21): 286-298.

Abstract

THE LEVEL OF PARENTAL KNOWLEDGE ABOUT THE DEVELOPMENT OF A PRESCHOOL CHILD (AGE 3-6). CONCLUSIONS FROM THE RESEARCH

The aim of the study was to assess parental knowledge about specific skills and behaviors of children in the preschool age. Another aim of the study was to determine impact of selected socio-demographic characteristics of the respondents on their knowledge of child development in specific areas.

A total of 59 parents (51 women and 8 men) with children in preschool age (88%) and different age (12%) were included in the study. The research was conducted using an author's online questionnaire. Collected information was analyzed in Statistica 13.3 programme.

Statistical analysis of data points to varied level of parental knowledge about the development. Sex and educational background are factors that have a significant impact whereas place of residence and number of children in the family do not influence this knowledge. respondents have the best acquaintance with the cognitive sphere.

Key words: development, preschool age, knowledge, skills, behaviors

Słowa kluczowe: rozwój, wiek przedszkolny, wiedza, umiejętności, zachowania

Aleksandra Laskowska

Tomasz Ablam

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Studenckie Koło Naukowe Turystyki i Rekreacji VOYAGER

Opiekun: dr Aneta Anna Omelan

WPŁYW LOCKDOWNU NA CZAS WOLNY I WYBRANE ELEMENTY STYLU ŻYCIA STUDENTÓW KIERUNKU TURYSTYKA I REKREACJA NA UNIWERSYTECIE WARMIŃSKO- MAZURSKIM W OLSZTYNIE

Wstęp

Rok 2020 zapowiadał się dla wszystkich optymistycznie. W maju planowano obchody setnej rocznicy urodzin Jana Pawła II, zaś w sierpniu setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej. Nikt nie przewidział, jak diametralnie zmieni się nasza codzienność, gdy pod koniec 2019 roku w Wuhan (Chiny) odnotowano pierwsze przypadki grypy, której skutkiem było zapalenie płuc. W mediach coraz częściej mówiono o epidemii COVID-19. Rozprzestrzeniany po świecie wirus do Polski dotarł w marcu. Kilka dni później Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła pandemię koronawirusa (WHO 2021). Wprowadzone obostrzenia zmieniły funkcjonowanie każdego obywatela i stały się wyzwaniem dla współczesnego świata (Marcinkiewicz i in. 2020). Pierwszy lockdown był dla nas wszystkich wyzwaniem, które dotkliwie przeorganizowało nasze życie. Zamknięto szkoły i uniwersytety, wielkopowierzchniowe galerie handlowe, miejsca kultury, sportu i rekreacji. Duże zdziwienie, a zarazem oburzenie, wywołał zakaz wejścia do lasów i parków. Wprowadzono zdalną formę pracy i nauki, która wielu przysporzyła problemów – brak kompetencji związanych z obsługą komputera, zawodność sprzętu, brak połączenia internetowego. Musieliśmy przystosować się do wykonywania wszystkich czynności w przestrzeni domowej, w towarzystwie członków rodziny i zwierząt (Marcinkiewicz i in. 2020). Wprowadzone restrykcje ograniczyły możliwości realizowania się w sferze zawodowej i osobistej, wpłynęły na styl życia wielu ludzi. Każdego człowieka

kształtują cztery podstawowe czynniki: styl życia, czynniki biologiczne, środowiskowe, a także efekty działalności medycznej. Największy wpływ na funkcjonowanie organizmu ma styl życia – odpowiada za 50% stanu zdrowia (Ostrowska 1999). Styl życia to kompleks codziennych nawyków dla danej grupy lub jednostki (Straczuk 2015). Zatem na styl życia składa się wiele elementów, do najważniejszych z nich należą: aktywność fizyczna, prawidłowe odżywianie, brak nałogów czy zajęcia czasu wolnego ukierunkowane na troskę o szeroko rozumiane zdrowie.

Właściwe żywienie musi odpowiadać normom jakościowym i ilościowym, a posiłki powinny być spożywane regularnie (Banach, Gierat 2013). Aktywność fizyczna powinna być regularna, o odpowiedniej intensywności i długości. Należy również mieć na uwadze dobre samopoczucie psychiczne, które powinno iść w parze z naszym zdrowiem fizycznym (Wojtasik, Tauber 2011). Pandemia koronawirusa sprawiła, że wiele osób zlekceważyło swoje zdrowie psychiczne. Jak wskazuje Heitzman (2020), w czasie pandemii obserwuje się objawy natrętne (złe wspomnienia dotyczące pandemii, dręczące sny), objawy zaburzeń nastroju (smutek, żal), objawy dysocjacyjne (poczucie niepewności, oszołomienia), objawy unikania (ucieczka od złych myśli) oraz objawy nadmiernej pobudliwości (zaburzenia snu, problemy z koncentracją).

Według badań przeprowadzonych przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (Grodzicki i in. 2020) w odniesieniu do studentów głównym źródłem sytuacji stresowych były sesje egzaminacyjne i obrony dyplomowe, obawy o pracę i sytuację finansową. Na wszystkich ciążyła niepewność co do powrotu na uczelnię, a co za tym idzie, w przypadku studentów zamieszkujących domy akademickie lub stancje, decyzja o powrocie do rodzinnego domu, głównie ze względów finansowych. Aż 45,5% badanych studentów deklarowało, że pandemia koronawirusa wpłynęła na zmianę ich sytuacji mieszkaniowej. Przez stały pobyt w miejscu zamieszkania na studentów spadły obowiązki domowe oraz dodatkowe obowiązki związane z edukacją.

Mimo tego, że wraz z postępem cywilizacji zmienia się struktura czasu wolnego, to nadal jest on jednym z czynników, który aktywizuje turystykę i rekreację (Wojtasik, Tauber 2011). W raporcie z drugiego etapu badań *Życie codzienne w czasach pandemii* realizowanego przez Wydział Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (2020) zauważono, że „pandemia zmieniła sposoby postrzegania czasu wolnego i zarządzania nim”. Natomiast z badań przeprowadzonych przez Agencję Badań Rynku DRB Polonia wynika, że dzięki konieczności pozostania w domu Polacy rozwijali swoje zainteresowania, chętniej gotowali, brali udział w kursach online lub oglądali seriale i filmy na platformach VOD.

W kontekście zagospodarowania czasu wolnego oraz stylu życia studenci kierunku Turystyka i rekreacja (TiR) wydają się być grupą szczególnie ciekawą, ponieważ to właśnie oni w przyszłości mają być animatorami czasu wolnego, którzy własną postawą powinni popularyzować sprzyjające szeroko rozumianemu zdrowiu i osobistemu rozwojowi formy aktywności wolnoczasowej oraz prozdrowotne zachowania. Dlatego za cel badań przyjęto uzyskanie informacji na temat tego, w jakim zakresie pandemia

koronawirusa i wprowadzony lockdown wpłynęły na czas wolny oraz wybrane elementy stylu życia (aktywność fizyczną, spożywanie alkoholu, odżywianie) studentów kierunku Turystyka i Rekreacja na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Materiały i metody

Ze względu na cel i zakres badań posłużono się metodą sondażu diagnostycznego oraz techniką ankiety. Do uzyskania interesujących danych wykorzystano autorski kwestionariusz ankiety. Wyniki przedstawiono i omówiono przy pomocy statystyki opisowej.

Badania przeprowadzono w kwietniu 2021 roku. Wzięło w nich udział 65 studentów kierunku Turystyka i Rekreacja na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. 71% respondentów stanowiły kobiety, zaś 29% mężczyźni. W badaniu wzięli udział studenci wszystkich roczników studiów pierwszego i drugiego stopnia. Wiek badanych mieścił się w przedziale 19–27 lat. Najwięcej respondentów stanowili studenci w wieku: 22 (32%), 21 (21%), 23 lata (17%). Najmniej to osoby w wieku 19 i 27 lat, co stanowiło 2% badanych. Blisko połowa respondentów to studenci drugiego roku. Podczas nauczania zdalnego największy odsetek studentów (67,7%) mieszkał w domu rodzinnym, natomiast 30,8% badanych na stacji. Większość ankietowanych nie pracuje (41,5%) lub pracuje dorywczo (40%), ewentualnie pracują tylko w wakacje (15,4%). Jedynie 3,1% badanych pracuje na pełen etat.

Wyniki

Z uwagi na badaną problematykę interesującym było ustalenie, jakie formy aktywności wolnoczasowej i fizycznej wybierają badani studenci.

Najliczniejsza grupa respondentów czas wolny wykorzystuje na spotkania z przyjaciółmi, a w dalszej kolejności na aktywność fizyczną, oglądanie seriali i/lub granie w gry komputerowe lub czytanie książek. Natomiast 6,2% deklaruje, że nie ma czasu wolnego, a 15,4% studentów w czasie wolnym pracuje. Największy odsetek respondentów preferuje spacer. Inne aktywności to: jazda na rowerze, ćwiczenia siłowe, a także ćwiczenia fitness i gry zespołowe. 7,7% badanych nie jest aktywna ruchowo. Zaledwie 4,6% respondentów jest aktywna codziennie. Aktywność fizyczną kilka razy w tygodniu uprawia blisko połowa studentów (46,2%), kilka razy w miesiącu 30,8% badanych. Najczęściej aktywności te trwają od 30 do 60 minut, najrzadziej powyżej 90 minut. Za główne czynniki ograniczające aktywność studenci podają brak czasu (21,5%), lenistwo (20%), brak wytrwałości w postanowieniu (18,5%) oraz brak motywacji (16,9%). Wśród innych przyczyn studenci wymieniali m.in. małą dostępność do zorganizowa-

Tabela 1. Zajęcia czasu wolnego i aktywność fizyczna badanych studentów TiR, N=65

Zajęcia czasu wolnego	N=65	%
Spotkania z rodziną/znajomymi	20	30,8
Aktywność ruchowa	19	29,2
Czytanie książek	5	7,7
Oglądanie seriali i/lub granie w gry komputerowe	7	10,7
Praca	10	15,4
Brak czasu wolnego	4	6,2
Realizowane formy aktywności fizycznej	N=65	%
Spacery	23	35,4
Gry zespołowe	7	10,7
Jazda na rowerze	15	23,2
Ćwiczenia fitness	7	10,7
Ćwiczenia siłowe	8	12,3
Brak aktywności fizycznej	5	7,7
Czas trwania aktywności	N=65	%
Poniżej 30 minut	17	26,2
Od 30 do 60 minut	32	49,2
Od 60 do 90 minut	10	15,4
Powyżej 90 minut	6	9,2
Przyczyny braku aktywności fizycznej	N=65	%
Brak czasu	14	21,5
Lenistwo	13	20,0
Brak wytrwałości w postanowieniu	12	18,5
Brak motywacji	11	16,9
Złe warunki atmosferyczne	2	3,1
Brak pieniędzy	2	3,1
Mała dostępność do zorganizowanych form aktywności fizycznej	5	7,7
Niska samoocena/wstydlivość	2	3,1
Brak przyczyn	4	6,1

Źródło: badania własne.

nych form aktywności fizycznej (7,7%), złe warunki atmosferyczne (3,1%), brak pieniędzy (3,1%) oraz niską samoocenę/wstyd (3,1%).

Połowa respondentów jest zdania, że poświęcają mniej czasu na aktywność fizyczną w stosunku do czasu przed pandemią. Nieco mniejszej grupie sytuacja lockdownu pozwoliła na wygospodarowanie większej ilości czasu na aktywność fizyczną, a 10,8% uważa, że lockdown nie miał na to wpływu. Zdecydowana większość studentów jest zdania, że przez pandemię spędzają więcej czasu przed monitorem. Jak się okazuje, blisko jedna trzecia badanych, poza nauczaniem zdalnym i pracą, spędza przed komputerem średnio od 1 do 3 godzin (27,7%), od 5 do 8 godzin (26,2%), od 3 do 5 godzin (24,6%). Powyżej 8 godzin deklaruje 18,5% studentów. Najmniejszy odsetek (3,1%) na pracę przed komputerem poświęca mniej niż godzinę.

Tabela 2. Wpływ lockdownu na aktywność fizyczną i długość czasu spędzanego przed komputerem, N=65

Wpływ lockdownu na aktywność fizyczną badanych	N=65	%
Mniej czasu na aktywność fizyczną	33	50,8
Więcej czasu na aktywność fizyczną	16	24,6
Nic się nie zmieniło	7	10,8
Trudno powiedzieć	9	13,8
Wpływ lockdownu na długość czasu spędzanego przed komputerem	N=65	%
Wydłużenie się czasu przed komputerem/z telefonem		83,1
Brak zmiany		16,9
Czas spędzany przed komputerem/z telefonem, poza nauką/pracą zdalną	N=65	%
Mniej niż godzina	2	3,1
1 do 3 godzin	18	27,7
4 do 5 godzin	16	24,6
6 do 8	17	26,2
Powyżej 8 godzin	12	18,4

Źródło: badania własne.

Tabela 3. Częstość stosowania używek przez studentów TiR, N=65

Alkohol	N=65	%
Codziennie	2	3,1
Raz w tygodniu	14	21,5
Kilka razy w tygodniu	4	6,2
Raz w miesiącu	7	10,7
Kilka razy w miesiącu	17	26,2
Tylko okazjonalnie	19	29,2
Nie piję alkoholu	2	3,1
Wpływ lockdownu na częstość spożywanie alkoholu	N=65	%
Brak wpływu	27	41,6
Trudno powiedzieć	14	21,5
Częstsze spożywanie alkoholu	13	20,0
Rzadsze spożywanie alkoholu	11	16,9
Papierosy	N=65	%
Palę	10	15,4
Palę okazjonalnie	23	35,4
Nie palę i nigdy nie paliłem/łam	21	32,3
Nie palę – rzuciłem/łam	11	16,9

Źródło: badania własne.

Najwięcej ankietowanych deklaruje spożywanie alkoholu okazjonalnie, zaś najmniej osób pije codziennie lub wcale. Najliczniejsza grupa studentów stwierdziła, że lockdown nie wpłynął na częstość spożywania przez nich alkoholu, zaś 21,5% nie jest w stanie określić tego wpływu. Jedna piąta uważa, że ilość ta wzrosła, a 16,9% jest przekonana, że zmalała. Połowa studentów pali papierosy lub pali okazjonalnie, pozostali nigdy nie palili lub rzucili ten nałóg.

Tabela 4. Odżywianie studentów TiR, N=65

Regularność spożywania posiłków	N=65	%
3 posiłki regularnie	17	26,1
4 (lub więcej) posiłki regularnie	18	27,7
Nieregularnie	30	46,2
Częstotliwość spożywania Fast-food	N=65	%
Codziennie	1	1,5
Raz w tygodniu	10	15,4
Kilka razy w tygodniu	1	1,5
Raz w miesiącu	24	37,0
Kilka razy w miesiącu	13	20,0
Kilka razy w roku	13	20,0
Nie spożywam fast-food	3	4,6

Źródło: badania własne.

46,2% studentów odżywia się nieregularnie, a blisko trzy czwarte ankietowanych je śniadania (67,7%). Zdecydowana większość najczęściej samodzielnie przygotowuje posiłki w domu (83,1%), pozostali spożywają w domu posiłki przygotowane przez rodziców, a 3,1% je gotowe posiłki ze sklepu, 1,5% ankietowanych zamawia jedzenie na wynos. 27,7% ankietowanych deklaruje, że nie spożywa posiłków w restauracjach typu fast-food (McDonald's, KFC, Kebab itp.), 67,7% studentów posila się tam sporadycznie, 4,6% wcale. Największy odsetek badanych spożywa niezdrowe jedzenie raz w miesiącu, a najmniej kilka razy w tygodniu lub codziennie.

Dyskusja

Zagadnienia związane z czasem wolnym i stylem życia studentów Turystyki i rekreacji są interesującym polem dla badań naukowych, bowiem zakłada się, że absolwenci tego kierunku w przyszłości będą animatorami czasu wolnego. Pracując w branży turystycznej, sportowej i rekreacyjnej, powinni być wzorem do naśladowania dla swoich

potencjalnych klientów (Walentukiewicz i in. 2013). Dla wielu młodych ludzi okres studiów jest ostatnim etapem życia przed wkroczeniem w dorosłość. Studia to często czas kształtowania nawyków w zakresie stylu życia (Rasińska 2012), czas, kiedy formuje się poczucie odpowiedzialności za własne życie. Przyszli przewodnicy turystyczni, piloci wycieczek, trenerzy personalni czy instruktorzy różnych sportów, powinni być świadomi wpływu różnych zachowań na zdrowie i życie oraz znać podstawowe zasady prozdrowotne (Sochocka i inni, 2013).

Badani studenci TiR UWM w czasie wolnym najchętniej spotykają się z rodziną, znajomymi i przyjaciółmi. Podobne wyniki uzyskały Miłaszewicz i Węgrzyn (2018), które badały młodzież akademicką z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Uniwersytetu Szczecińskiego. W porównywanych badaniach również wolnoczasowa aktywność fizyczna jest na podobnym poziomie, jak w przypadku respondentów z Olsztyna – tylko jedna trzecia ankietowanych jest aktywna ruchowo. Jednak Miłaszewicz i Węgrzyn prowadziły badania dwa lata przed pandemią i wprowadzeniem lockdownu, który (jak wykazały wyniki badań własnych) w przypadku studentów TiR UWM dodatkowo ograniczył ich aktywność w zakresie rekreacji ruchowej. Z powodu nałożonych obostrzeń i zamknięcia infrastruktury sportowej (głównie siłowni, pływalni i hal sportowych) ankietowani musieli zrezygnować z ćwiczeń fizycznych realizowanych w tych obiektach na rzecz rekreacji plenerowej. Należy zauważyć, że zdecydowana większość studentów w czasie pandemii mieszkała w domu rodzinnym, co wiąże się z dodatkowymi obowiązkami domowymi (Grodzicki i in. 2020) i może wpływać na zmniejszenie zasobów czasu wolnego oraz na brak chęci na inne aktywności, w tym ruchowe. Poza tym ponad połowa badanych zadeklarowała, że pracuje (zarówno na etacie, jak i dorywczo), a blisko jedna piąta wskazała, że w czasie wolnym wykonuje obowiązki zawodowe. Prawdopodobnie obniżenie poziomu aktywności fizycznej części respondentów wiąże się również z tym, że ze względu na udział w zdalnych wykładach i ćwiczeniach oraz przygotowywanie projektów i prezentacji multimedialnych czas spędzany przed ekranem komputera zdecydowanie się wydłużył. Można zatem stwierdzić, że nastąpiło zmniejszenie aktywności fizycznej i zwiększenie zasobów czasu realizowanego w sposób bierny, co w przyszłości może negatywnie wpłynąć zarówno na zdrowie fizyczne, jak i psychiczne badanych studentów. Z badań Mroza i Rettingera (2016) wynika, że 41% młodzieży akademickiej spędzało co najmniej dwie godziny dziennie przed komputerem, a 10% ponad cztery godziny. W przypadku studentów TiR UWM uzyskano nieco inne wyniki – aż jedna czwarta z nich aktualnie spędza przed ekranem komputera pięć do ośmiu godzin dziennie. Zdaniem większości badanych jest to efekt lockdownu i miejmy nadzieję, że kiedy sytuacja pandemiczna się unormuje, ten czas zdecydowanie się skróci na rzecz zajęć realizowanych aktywnie w realnym świecie.

Zgodnie z zasadami prozdrowotnego stylu życia nie należy spożywać napojów alkoholowych. Niestety badani studenci nie przestrzegają tej zasady – jedynie 3% z nich to abstynenci. I niestety tym wynikiem wpisują się w zachowania ogółu polskich studentów, z których większość spożywa (a czasem nadużywa) alkohol (Chodkiewicz 2006,

Łaszek i in. 2011). Należy jednak zauważyć, że częstość spożywania alkoholu wśród zdecydowanej większości ankietowanych nie jest niepokojąca, choć 3% badanych pije go codziennie. Biorąc pod uwagę ilość wypijanych napojów alkoholowych oraz najczęściej wymienianą formę spędzania czasu wolnego, można stwierdzić, że zazwyczaj napoje alkoholowe spożywane są w czasie spotkań z przyjaciółmi. Lockdown wpłynął zatem na wzrost spożycia alkoholu przez jedną piątą ankietowanych.

Kolejnym, niebezpiecznym nałogiem jest palenie papierosów. W badanej grupie 15,4% to regularni palacze, a ponad jedna trzecia pali okazjonalnie. Podobne wyniki uzyskała Zarzeczna-Baran (2007). Cieszy fakt, że prawie 17% studentów zerwało z tym zgubnym nałogiem. Nie udało się ustalić, czy pandemia koronawirusa wpłynęła na zwiększenie lub zmniejszenie liczby palaczy.

Z badań własnych wynika, że blisko połowa ankietowanych studentów nie odżywia się regularnie, a zdecydowana większość przygotowuje posiłki w domu. Podobne wyniki uzyskali Kowalcze, Turyk i Drywień (2015). Być może nieregularność spożywania posiłków jest efektem nawyków żywieniowych wyniesionych z domu. Trzeba też wziąć pod uwagę, że zajęcia dydaktyczne (niezależnie czy stacjonarne czy on-line) odbywają się o różnych godzinach, często w tzw. blokach, jedynie z krótkimi przerwami, co może nie sprzyjać regularnemu spożywaniu poszczególnych posiłków. Natomiast jeśli chodzi o miejsce spożywania posiłków, to jego wybór również może mieć związek z pandemią koronawirusa – większość studentów studiowała „z domu”. Poza tym w czasie lockdownu punkty gastronomiczne pozostawały zamknięte i prawdopodobnie dlatego tak mały odsetek ankietowanych zamawiał dania na wynos.

Wnioski

Dzięki analizie uzyskanych w trakcie badań sformułowano poniższe wnioski:

1. Pandemia koronawirusa i wprowadzony lockdown ograniczyły aktywność ruchową części badanych studentów.
2. Zdaniem zdecydowanej większości respondentów, z powodu pandemii czas spędzany przez nich przed ekranem komputera zdecydowanie się wydłużył.
3. Prawie wszyscy studenci deklarują spożywanie alkoholu, a jedna piąta badanych w związku z lockdownem zwiększyła ilość wypijanych napojów tego typu.
4. Zdecydowana większość badanych deklaruje, że nie pali lub pali tylko okazjonalnie.
5. Badani studenci w większości przestrzegają zaleceń żywieniowych, a jedynym dostrzegalnym problemem jest nieregularne spożywanie posiłków.

Jak można się było spodziewać, pandemia koronawirusa i będący jej efektem lockdown wpłynęły na zajęcia czasu wolnego i wybrane elementy stylu życia części badanych studentów, niestety w sposób negatywny. Należy mieć nadzieję, że jest to sytuacja przejściowa i że nowe nawyki nie zostaną z tą grupą badanych na dłużej, tym bardziej,

że można przyjąć, iż z racji realizowanego kierunku studiów ich wiedza na temat antyzdrowotnych zachowań i ich konsekwencji jest wyższa niż przeciętnie.

Bibliografia

- Banach M., Gierat T. W. 2013. *Formy spędzania czasu wolnego*. Wyd. Scriptum. Kraków.
- Chodkiewicz J. 2006. *Picie alkoholu oraz wiedza o jego działaniu wśród studentów łódzkich szkół wyższych* Alkoholizm i Narkomania, Tom 19: nr 2, 107–119.
- Grodzicki i in. 2020. *W jaki sposób pandemia covid-19 wpływa na sytuację ekonomiczną i psychospołeczną studentów?* Uniwersytet Jagielloński. Kraków.
- Heitzman J. 2020. *Wpływ pandemii COVID-19 na zdrowie psychiczne*, Psychiatr. Pol. 54(2). s. 187–198.
- Kowalcze K., Turyk Z., Drywień M. 2015. *Wybrane zwyczaje i zachowania żywieniowe studentek dietetyki Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach*. WSiLiZ. Warszawa.
- Łaszek M., Nowacka E., Szatko F. 2011. *Negatywne wzorce zachowań studentów. Część I. Konsumpcja alkoholu i stosowanie substancji psychoaktywnych* Probl Hig Epidemiol, 92(1): 114–119.
- Marcinkiewicz i in. 2020. *Koronawirus wyzwaniem współczesnego społeczeństwa*. Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej, Kraków – Wrocław.
- Miłaszewicz D., Węgrzyn G. 2018. *Czas wolny i jego wykorzystanie a źródła dochodów – wybrane wyniki badań zasobu czasu wolnego studentów*. Prace naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Wrocław.
- Mról F., Rettinger R. 2016. *Turystyka aktywna a spędzanie czasu wolnego przez studentów kierunku „Turystyka i rekreacja” wybranych szkół wyższych w Małopolsce*. Wyd. PTTK „Kraj”. Warszawa.
- Ostrowska A. 1999. *Styl życia, a zdrowie. Z zagadnień promocji zdrowia* Wydawnictwo IFiS PAN.
- Straczuk J. 2015. *Andrzeja Sicińskiego badania stylów życia — spojrzenie z dystansu* Polska Akademia Nauk Komitet Socjologii Instytut Studiów Politycznych nr 3.
- Walentukiewicz A., Łysak A., Wilk B. 2013. *Styl życia studentek kierunków medycznych*. Probl Hig Epidemiol, 94(2): 247–252.
- Wojtasik L., Tauber R. D. 2011. *Turystyka i rekreacja we współczesnym świecie*, Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu, Poznań.
- Zarzeczna-Baran M., Wojdak-Hassa E. 2007. *Wiedza studentów akademii medycznej w Gdańsku o niektórych elementach stylu życia* Probl Hig Epidemiol, 88(1): 55–59.

Netografia

- Światowa Organizacja Zdrowia <https://www.who.int/> (dostęp 10 maja 2021 r.).
- DRB Polonia <https://www.drbpolonia.com/pandemia-a-czas-wolny/> (dostęp 25 maja 2021 r.).

Abstract

IMPACT OF THE LOCKDOWN ON LEISURE TIME AND SELECTED ELEMENTS OF THE LIFESTYLE OF TOURISM AND RECREATION STUDENTS AT THE UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN

This article aimed to obtain information on how the coronavirus pandemic and the introduced lockdown regulations influenced leisure time and selected elements of lifestyle (physical activity, alcohol consumption, nutrition) of students of Tourism and Recreation at the University of Warmia and Mazury in Olsztyn. The study involved 65 respondents. A diagnostic survey method, survey technique, and a research tool in the form of an original survey questionnaire were used. The research has shown that the coronavirus pandemic and the introduced lockdown have limited the physical activity of some of the surveyed students, and the time they spend in front of the computer screen during this period has increased. Almost all students declare that they consume alcohol, and one-fifth of the respondents have increased the amount of alcoholic beverages consumed due to the lockdown. The vast majority of respondents declare that they do not smoke or smoke only occasionally. The students surveyed mostly follow the dietary recommendations, and the only perceived problem is irregular consumption of meals.

Keywords: lockdown, leisure time, lifestyle, students, Tourism and recreation

Słowa kluczowe: lockdown, czas wolny, styl życia, studenci, Turystyka i rekreacja

Sabina Irena Sokołowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Koło Aktywizacji i Wspierania Animatorów KAWA

SKUTECZNOŚĆ EDUKACYJNYCH NARZĘDZI E-LEARNINGOWYCH W OPINII STUDENTÓW

Wstęp

Narzędzia wykorzystywane w e-learningu stają się niezbywalnym elementem procesu kształcenia w dzisiejszych czasach. Jest to szczególnie widoczne w pandemii COVID-19, gdy studenci spotykają się z nauczaniem zdalnym. Poznanie skuteczności narzędzi e-learningowych jest kluczowe dla odpowiedniego sposobu organizowania procesu edukacyjnego (Czarkowski 2012). Istotna jest jednak znajomość pojęć takich, jak: e-learning, e-nauczanie, nauczanie zdalne, platformy e-learningowe czy usługi edukacyjne.

Rozważania na temat zagadnienia podjętego w artykule warto rozpocząć od ustalenia tego, czym właściwie jest e-learning oraz narzędzia e-learningowe. Federico Mayor zauważył, że:

Kształcenie powszechne może zostać zrealizowane jedynie wówczas, gdy wykorzystamy oryginalny system [kształcenia bez granic]. Możliwość uczenia się musi być dostępna dla każdego, w każdym czasie, wszędzie, w każdym wieku i w każdych okolicznościach (Mayor 1996).

Cytat ten może stanowić punkt wyjścia do zrozumienia pojęcia e-learningu, które stanowi coraz częściej niezbędny element samokształcenia i kształcenia we współczesności.

A. Siemińska-Łasko wskazuje, że e-learning (inaczej e-nauczanie) stanowi metodę kształcenia, którą określić można jako interaktywną. Metoda ta określana jest jako taki sposób oddziaływania, ponieważ angażuje do procesu nauczania najnowsze wytwory technologii informatycznej. Wykorzystuje ona najczęściej (ale nie tylko) przekazywanie wiedzy za pomocą m.in. sieci LAN, Internetu, materiałów audio i wideo. Metoda stosowana może być na odległość, w związku z tym uczestnicy procesu kształcenia

nie muszą znajdować się w jednym pomieszczeniu. Warto zwrócić uwagę na to, że e-learning może, ale nie musi odbywać się na odległość (za: Czarkowski 2012). Alan Clarke wskazuje dodatkowo na nowoczesność tejże formy edukacji, która pozwala uczniowi/studentowi na samodzielne poszukiwanie wiedzy oraz łączenie przez uczącego metod nauczania tradycyjnego z typowym dla e-learningu (nauczanie elektroniczne) (za: Czarkowski 2012). Warto pamiętać również o metodzie nauczania, która korzysta zarówno z cech nauczania elektronicznego/zdalnego oraz tradycyjnego/stacjonarnego, jakim jest blended learning (Rajs 2010). Monika Mechlińska-Pauli podkreśla, że pojęcie e-learning wskazuje na płynne odchodzenie od edukacji niezawierającej elementów technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) (Mechlińska-Pauli 2008).

Nauczanie na odległość z wykorzystaniem e-learningu podczas zdalnego nauczania może przybierać formę trybu synchronicznego lub asynchronicznego.

- Tryb synchroniczny – w przypadku tym wymagana jest obecność podczas nauczania jednoczesnego kontaktu wszystkich uczestników. Mogą do tego służyć narzędzia takie, jak np.: czat lub video-czat.
- Tryb asynchroniczny – polega na dostarczeniu przez nauczającego materiałów (teksty, nagrania wideo, linki) oraz przygotowaniu różnego rodzaju aktywności (za pomocą narzędzi takich, jak: test, zadanie, gra), na których wykonanie studenci mają określony czas. Kontakt studentów przebiega przez forum, pocztę lub inną formę umożliwiającą asynchroniczny tryb zajęć (Zdalne nauczanie ePW).

Przed omówieniem narzędzi e-learningowych warto najpierw wyjaśnić pojęcie zdalnego nauczania, które bywa stosowane jako zamienna nazwa dla e-learningu. Zdalne nauczanie ma swoje korzenie w XVIII w. Na przestrzeni dziejów powstało wiele pomysłów realizowania nauczania na odległość. Nauczanie zdalne dotyczy sytuacji, gdy proces kształcenia przebiega w oddaleniu od siebie studentów i nauczyciela. Może mieć formę e-learningu (nauczanie za pomocą ICT), nauki korespondencyjnej etc. (Akademia Kreanikacji 2020).

W nauczaniu e-learningowym wykorzystać można określone narzędzia. Można podzielić je na:

- pliki – do kategorii tej zaliczamy pliki takie, jak PDF, Word, Excel, prezentacja, film,
- linki – możemy zaliczyć tu m.in. adresy URL, Wiki, pakiety treści IMS,
- interaktywne filmy/zadania – to pakiety SCORM lub aktywności w formacie H5P,
- zabawy/gry – np. wisielec, memory czy krzyżówka,
- video-czaty/czaty – m.in. spotkania przez Skype, Zoom, video-Moodle;
- quiz, test.

Narzędzia te wykorzystywane są m.in. na platformach e-learningowych. Platformy te zawierają kompletne kursy nauczania, do których najczęściej dostęp mają wskazane osoby, np. studenci posiadający dostęp do Platformy Moodle i wykładowcy. Celem treści zawartych na platformie jest skuteczne nauczanie. Nauczyciel ma również dostęp do raportów każdorazowego dostępu poszczególnych studentów do zasobów kursu (E-technologie).

W e-learningu wykorzystuje się także usługi edukacyjne. Są to korzyści i działania niemające postaci materialnej, którą można sprzedać. Ten typ usług ma charakter edukacyjny, co oznacza, że wiąże się z kształceniem społeczeństwa (Encyklopedia zarządzania). Poniższa ilustracja przedstawia zawarte w kwestionariuszu przykładowe platformy edukacyjne oraz usługi edukacyjne.

Tabela 1. Spis platform edukacyjnych oraz usług edukacyjnych wykorzystanych w badaniu

Platformy edukacyjne wykorzystywane w e-learningu:	Usługi edukacyjne wykorzystywane w e-learningu:
• Moodle; • EdX; • Ilias; • MOOC; • LearnDash; • Claroline; • Olat; • Dokeos.	• Wink; • MS Teams; • Chmura Google; • Google Meet; • Zoom; • Skype; • Office 365; • Prezi; • Kahoot; • Quizziz; • Menti.

Źródło: opracowanie własne.

Cel badań własnych

Głównym celem badania jest sprawdzenie, jakie narzędzia stosowane podczas znanych studentom form e-learningu są, w ocenie studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, skuteczne i motywujące do dalszej nauki.

Cele szczegółowe podjętych badań obejmują:

- zdiagnozowanie wiedzy studentów na temat e-learningu, nauczania zdalnego, platform edukacyjnych oraz usług edukacyjnych,
- zbadanie zmian w praktycznym zastosowaniu narzędzi e-learningowych wynikających ze zmian środowiskowych (takich jak pandemia COVID-19),
- badanie doświadczeń studentów związanych z narzędziami e-learningowymi.

Tematyka badań jest istotna dla zajęć prowadzonych z wykorzystaniem e-learningu. Cel główny oraz cele szczegółowe pozwalają na zgłębienie skuteczności narzędzi e-learningowych w edukacji studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (Pilch, Bauman 2001).

Metoda badania

Metodą użytą w procesie badawczym było badanie sondażowe przeprowadzone za pomocą kwestionariusza udostępnionego w Formularzach Google. Technika użytą w badaniu była ankieta, a narzędziem badawczym kwestionariusz ankiety. Stanowiło to o ilościowym charakterze badań. Badanie miało charakter ilościowy w związku z obranym celem badań. Kwestionariusz zbudowany był z 28 pytań. Pytania miały charakter zamknięty, półotwarty oraz otwarty (Rubacha 2008). Udział w ankiecie wzięło stu studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Dobór badanych respondentów był losowy, a badani studenci mogli dotrzeć do kwestionariusza za pomocą uniwersyteckich fanpage'ów dostępnych na Facebooku. Pod względem kierunków wśród badanych występowali studenci o różnorodnych specjalizacjach i kierunkach. Podobna sytuacja miała miejsce pod względem lat studiów.

W badaniu wzięło udział 25 mężczyzn oraz 75 kobiet studiujących na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Wśród badanych przeważającą większość stanowili studenci stacjonarni. Stanowili oni 64% badanych (64 osoby).

Analiza wyników badań własnych

Motywacją do przeprowadzenia badań było uczestnictwo w zajęciach zdalnych wykorzystujących narzędzia e-learningowe w trakcie pandemii COVID-19. Czas ten stał się przyczyną do refleksji na temat poziomu zadowolenia studentów z wykorzystywanych w różnorodnych sytuacjach edukacyjnych (np. kursach językowych, samodzielnej nauce, nauce z ramienia uczelni) narzędzi e-learningowych, poziomu ich wiedzy dotyczącego wykorzystywanych narzędzi/usług/ platform oraz zmian w stosowaniu narzędzi przed oraz w trakcie pandemii. Analiza wyników przeprowadzonych badań naukowych oparta jest o cele badań. Opisane zostaną w następujących sferach:

- wiedza studentów na temat e-learningu, nauczania zdalnego, platform edukacyjnych oraz usług edukacyjnych,
- doświadczenia studentów związane z narzędziami e-learningowymi,
- zmiany w praktycznym zastosowaniu narzędzi e-learningowych wynikające ze zmian środowiskowych (takich jak pandemia COVID-19).

Wiedza studentów na temat e-learningu, nauczania zdalnego, platform edukacyjnych oraz usług edukacyjnych

Wiedza studentów na temat narzędzi e-learningowych zbadana została za pomocą pytania otwartego. Udzielone odpowiedzi pogrupowano w następujące kategorie przedstawione w tabeli 2.

Tabela 2. Znajomość narzędzi e-learningowych wśród badanych studentów (dane w %).

	Kategoria	Procent ankietowanych
1.	Narzędzia (programy, strony internetowe) potrzebne do zdalnego nauczania	38
2.	Nauczanie przez Internet	7
3.	Komunikatory, strony internetowe	9
4.	Narzędzia ułatwiające i urozmaicające naukę	25
5.	Programy, strony internetowe, komunikatory, zadania, etc. wykorzystywane w e-learningu	16
6.	Urządzenia elektroniczne	5

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie przeprowadzonych badań wynika, że 38% ankietowanych jako narzędzia e-learningowe wskazuje programy oraz strony internetowe niezbędne dla zdalnego nauczania. Duży odsetek ankietowanych, tj. 25%, wskazał na to, że są to narzędzia ułatwiające i urozmaicające naukę. Zaledwie 5% ankietowanych narzędzia e-learningowe określa jako urządzenia elektroniczne. Odpowiedzi te są jednak niepełne i nie wskazują na realną postać narzędzi e-learningu ze względu na częściowe ujmowanie istoty e-learningu. Najpełniejsze odpowiedzi udzieliło 16% ankietowanych, opisując je jako m.in. programy, strony internetowe, komunikatory, zadania wykorzystywane w e-learningu.

Interesujące wyniki dały również odpowiedzi respondentów na pytanie dotyczące pojęcia nauczania zdalnego. Pytanie miało charakter otwarty. Odpowiedzi pokategoryzowane są w następujący sposób zamieszczony w tabeli 3.

Największa liczba ankietowanych (32%) określiła nauczanie zdalne jako naukę za pomocą nowych technologii na odległość. Wskazuje to na kojarzenie przez studentów nauki zdalnej z technologią, ale również łączenie nauki zdalnej z nauką przez Internet (26%). Powtarza się tu również fakt, że część ankietowanych uznaje nauczanie zdalne i narzędzia e-learningowe za umożliwiające samorozwój (2%). Zdalne nauczanie jest tzw. nauczaniem na odległość, w którym nauczyciel oraz uczeń i uczeń od ucznia są odseparowani od siebie. Komunikacja przebiega za pomocą pośrednich źródeł komu-

Tabela 3. Rozumienie przez studentów pojęcia „nauczanie zdalne” (dane w %)

	Kategoria	Procent ankieterowanych
1.	Nauka na odległość (np. z domu)	23
2.	Nauka przez Internet	26
3.	Nauka bez spotkania	8
4.	Nauka za pomocą nowych technologii na odległość	32
5.	Samokształcenie	2
6.	Inne	9

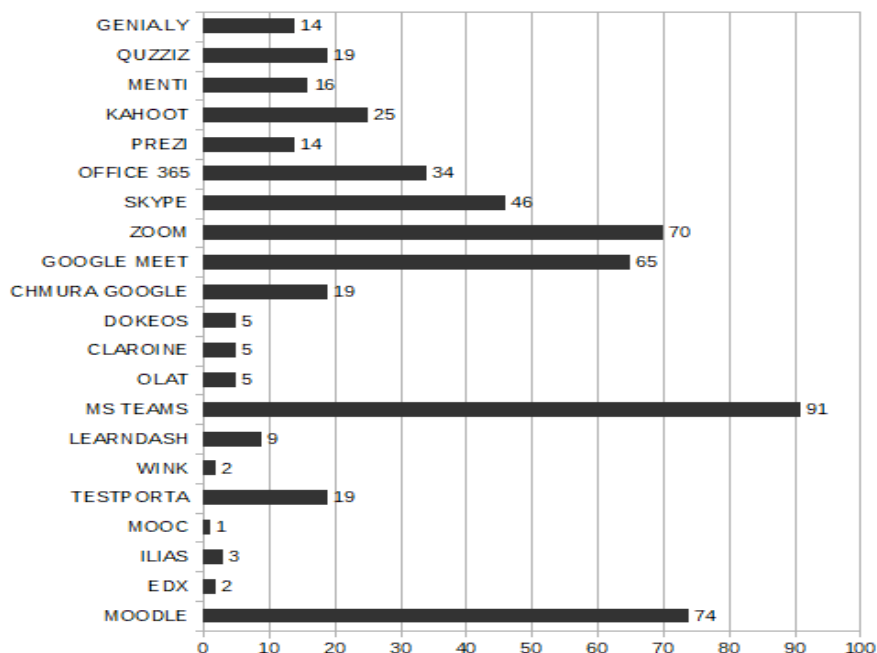
Źródło: opracowanie własne.

nikacji (Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli 2020). Warto zaznaczyć, że część odpowiedzi ankieterowanych zaliczonych do kategorii „inne” wskazała nie na definicję, a wady i zalety zdalnego nauczania. Wśród odpowiedzi tych znalazły się rozbudowane wypowiedzi, które warto przytoczyć w oryginalnej wersji. Mogą one być źródłem refleksji dla osób przeprowadzających zdalne nauczanie, osób zajmujących się tematyką zdalnego nauczania oraz inspiracją do przeprowadzenia kolejnych badań na ten temat. Wypowiedzi są anonimowe:

- *Nauczanie zdalne jest dla mnie totalną porażką. Większość materiałów nie jest dostatecznie przekazywana. Siedzenie przy komputerze po 20 h dziennie, że względu na konieczność robienia projektów. Kolokwia to bardziej test szybkości, a nie wiedzy.*
- *Wielogodzinne siedzenie przed ekranem, podczas którego nie da się zachować 100% uwagi i skupienia.*
- *[Nauczanie zdalne jest] Nauką przez spotkania online. W wielu przypadkach próbą przekazania wiedzy. Doświadczeniem nowym, dość przystępnym, ale mniej atrakcyjnym niż klasyczne zajęcia na uniwersytecie.*
- *Bezsensowne klepanie przez Internet na zasadzie powiem cokolwiek, a potem będę wymagać nie wiadomo ile...*

Badanie wiedzy studentów na temat e-learningu obejmowało też znajomość platform e-learningowych. Pytanie miało charakter zamknięty, możliwe były wielokrotne odpowiedzi, a badani studenci spośród podanych kafeterii mieli za zadanie zaznaczyć platformy e-learningowe. Wyboru dokonać musieli pomiędzy platformami oraz usługami edukacyjnymi. Ankieterowani zaznaczyli następujące odpowiedzi – wykres 1.a

Najczęściej wybieranymi przez studentów odpowiedziami są: MS Teams (91%), Moodle (74%), Zoom (70%), Google Meet (65%) oraz Skype (46%). Najrzadziej ankieterowani wybierali odpowiedzi takie, jak: MOOC (1%), EdX (2%), Wink (2%) oraz Ilias (3%). Uzyskany wynik wskazuje na to, że studenci nie rozróżniają platform e-learningowych od usług edukacyjnych. Może wynikać to z tego, że studenci wybierali tylko te platformy, które wykorzystywane były przez wykładowców podczas nauczania zdalnego. Wskazuje to również na niską różnorodność znanych przez studentów



Wykres 1. Znajomość platform e-learningowych przez badanych studentów (dane w %)

Źródło: opracowanie własne.

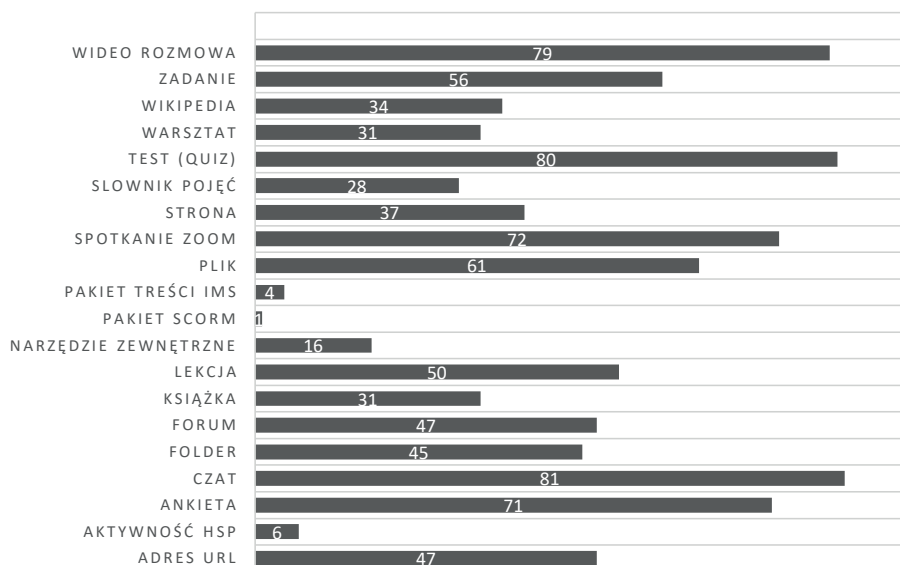
platform e-learningowych. Podobny wynik miał miejsce w przypadku pytania o usługi edukacyjne. Studenci zaznaczali zarówno usługi, jak i platformy.

Doświadczenia studentów związane z narzędziami e-learningowymi

Doświadczenia te dotyczą zarówno nauczania podczas toku studiów, jak i doświadczeń studentów pochodzących z innych sytuacji edukacyjnych wykorzystujących e-learning.

Pierwsze pytanie z tej kategorii dotyczyło znanych studentom narzędzi e-learningowych. Wyniki prezentują się w następujący sposób – wykres 2.

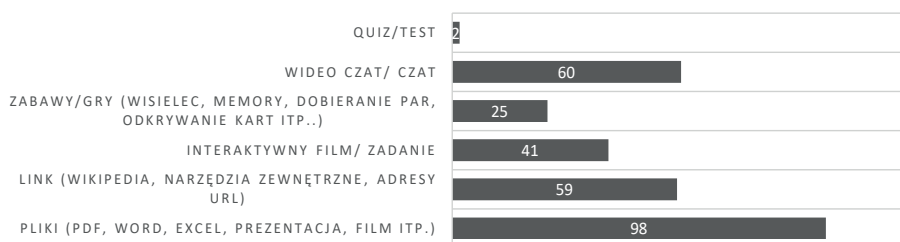
Z udzielonych przez ankietowanych odpowiedzi wynika, że najbardziej znanymi narzędziami wykorzystywanymi w sytuacjach akademickich w e-learningu są: czat (81%), test/quiz (80%), wideo rozmowa (79%), spotkanie Zoom (72%) oraz ankieta (71%). Najmniej znanymi narzędziami natomiast są: pakiet SCORM (1%), pakiet treści IMS (4%) oraz aktywność H5P (6%).



Wykres 2. Znajomość narzędzi e-learningowych przez badanych studentów (dane w %)

Źródło: opracowanie własne.

Wykres 3 wskazuje na najczęściej spotykane przez studentów narzędzia na platformach związanych z e-learningiem podczas zajęć akademickich. Narzędzia zostały pogrupowane na sześć odpowiedzi w kafeterii.

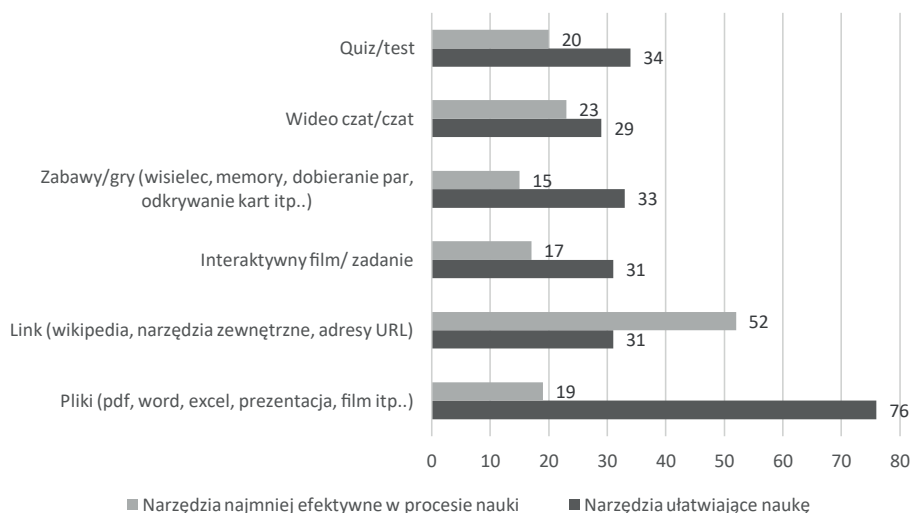


Wykres 3. Najczęściej spotykane narzędzia na platformach e-learningowe przez studentów (dane w %)

Źródło: opracowanie własne.

Studenci najczęściej wskazywali na pliki, które wybrało aż 98% ankietowanych. Ponad połowa ankietowanych wskazała również na wideo czat/czat (60%) oraz linki (59%). Najmniej osób wskazało na quizy/testy i było to zaledwie 2% studentów.

Na wykresie 4 zawarte zostały dane zebrane z dwóch poleceń dotyczące narzędzi ułatwiających naukę oraz narzędzi najmniej efektywnych w procesie nauki w różnorodnych sytuacjach edukacyjnych.



Wykres 4. Efektywność narzędzi e-learningowych wskazana przez studentów (dane w %)

Źródło: opracowanie własne.

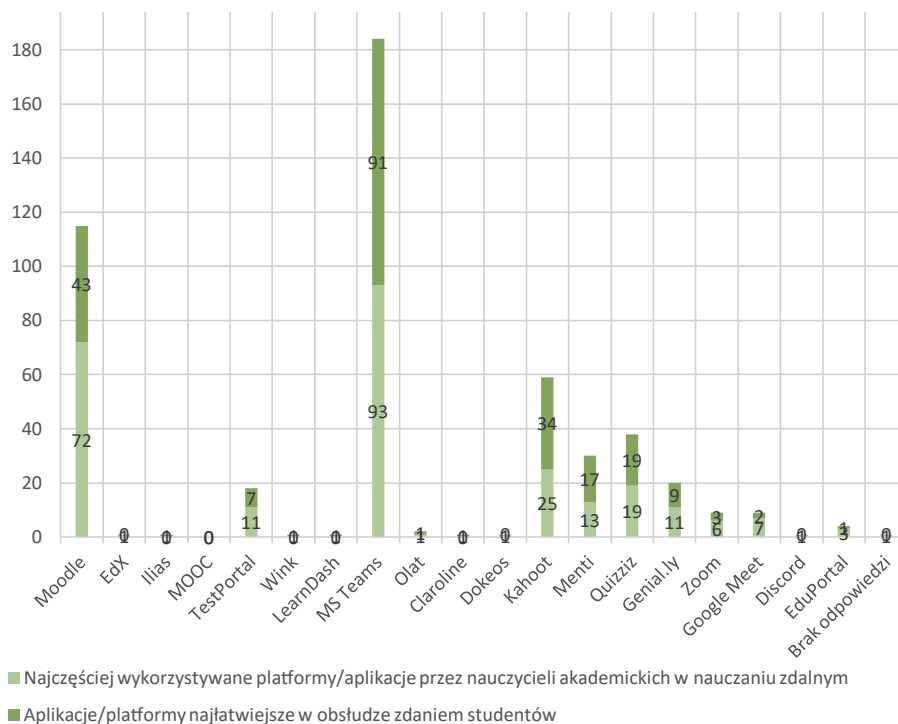
Powyżej zaprezentowane dane wskazują na to, że narzędziami najbardziej ułatwiającymi studentom naukę są pliki (Word, Excel, prezentacja, film), które wskazało 76% ankietowanych. Pozostałe wyniki utrzymują się na średnim poziomie (29–34%). W przypadku narzędzi nieefektywnych w procesie nauki ponad połowa ankietowanych (52%) wskazała na linki (Wikipedia, narzędzia zewnętrzne, adresy URL), pozostałe narzędzia utrzymują się, jak w przypadku korzystnych narzędzi, na podobnym poziomie (15–23%). Wynik ten może świadczyć o nieznanomości innych narzędzi e-learningowych ze względu na niewykorzystywanie ich np. podczas zajęć akademickich.

Zbiorowy wykres 5 przedstawia platformy/aplikacje najczęściej wykorzystywane w trakcie nauczania zdalnego oraz na aplikacje, które studenci uznali za najłatwiejsze w obsłudze.

Można zauważyć, że aplikacjami najczęściej stosowanymi w nauczaniu zdalnym są MS Teams (93%) oraz Moodle (72%). Istnieje natomiast wiele aplikacji, które nie były stosowane wcale albo w nieznacznym stopniu przez nauczycieli akademickich. Za najłatwiejsze w obsłudze studenci uważają również MS Teams (91%) oraz Moodle (42%). Wybory te mogą dotyczyć aplikacji, do których dostęp zapewnia uniwersytet, odpłacając korzystanie z nich. Ciekawym spostrzeżeniem jest to, że niektóre aplikacje/platformy, takie jak np. Kahoot czy Menti, uznawane są częściej za łatwe w obsłudze, ale rzadziej wykorzystywane w nauczaniu zdalnym.

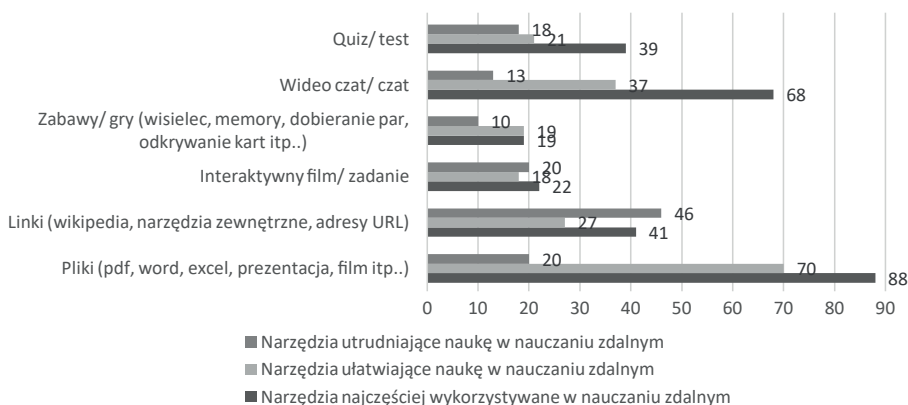
Poniżej zaprezentowane zostały dane na wykresie zbiorowym dotyczące:

- narzędzi najczęściej wykorzystywanych podczas nauczania zdalnego w znanych i wykorzystywanych platformach/aplikacjach,
- narzędzi ułatwiających studentom naukę w nauczaniu zdalnym,



Wykres 5. Najczęściej wykorzystywane aplikacje/platformy przez nauczycieli akademickich w czasie pandemii oraz najłatwiejsze w obsłudze według studentów podczas zdalnego nauczania (dane w %)

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 6. Najczęściej wykorzystywane narzędzia w znanych aplikacjach/platformach podczas pandemii oraz narzędzia wskazane przez studentów jako ułatwiające oraz utrudniające naukę zdalną (dane w %)

Źródło: opracowanie własne.

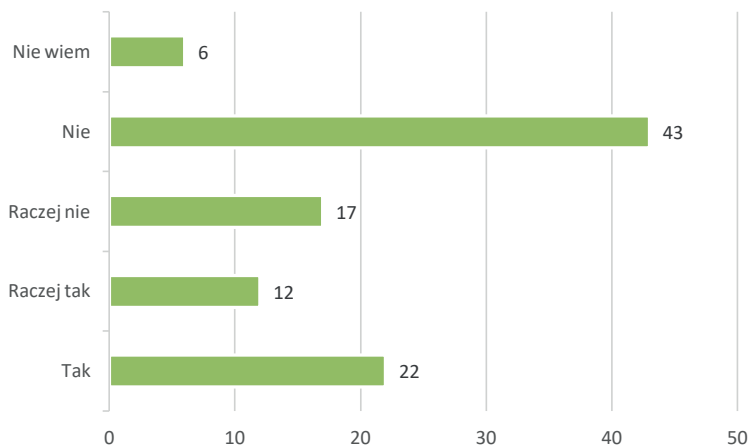
- narzędzi utrudniających studentom naukę w nauczaniu zdalnym.

Najczęściej wykorzystywanymi narzędziami w nauczaniu zdalnym według wskazań studentów są pliki, które zostały wybrane przez 88% studentów oraz wideo chat/czat (68%). Najrzadziej wykorzystywanymi narzędziami według studentów podczas zajęć są zabawy/gry, które wskazało zaledwie 19% z nich. Narzędziem ułatwiającym naukę dla zdecydowanej większości ankietowanych są pliki (79%). Narzędziem utrudniającym naukę prawie połowie ankietowanych są linki (46%).

Zmiany w praktycznym zastosowaniu narzędzi e-learningowych wynikające ze zmian środowiskowych

Zagadnienie dotyczy zmian w środowisku studentów takich, jak pandemia COVID-19, która zmieniła rzeczywistość edukacyjną w Polsce.

W pierwszym pytaniu z tej kategorii studenci zapytani byli o preferencje dotyczące nauki. Do wyboru w kafeterii odpowiedzi mieli pięć opcji.

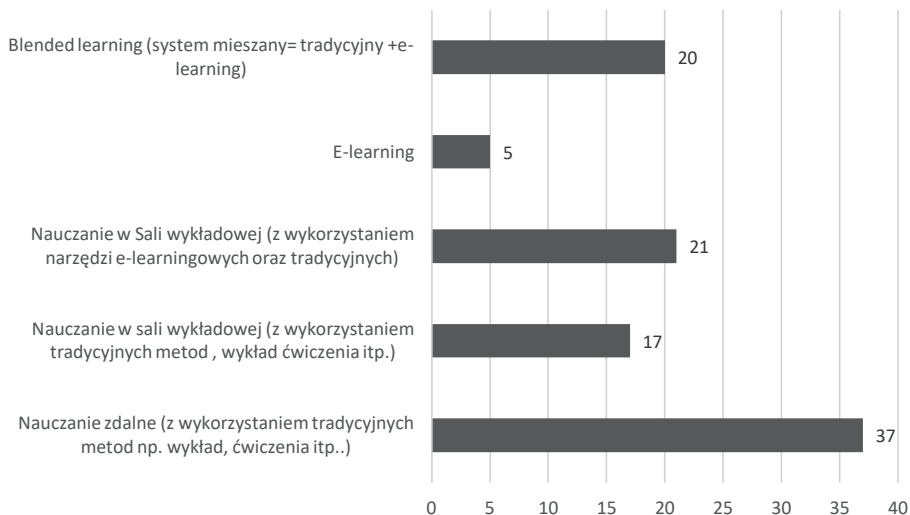


Wykres 7. Preferencje studentów sztywnego planu oraz zdalnej nauki nad zajęciami stacjonarnymi (dane w %)

Źródło: opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę odpowiedzi „nie” i „raczej nie”, aż 60% osób wskazało, że woli zajęcia stacjonarne od zajęć zdalnych ze sztywnym planem nauczania (tj. szczegółowo organizującym czas zajęć). Mniej, bo 34% osób wskazało, że preferuje nauczanie zdalne.

Kolejne zagadnienie dotyczy preferencji związanych z trybem nauki. Uczestnicy badania mieli do wyboru pięć odpowiedzi.



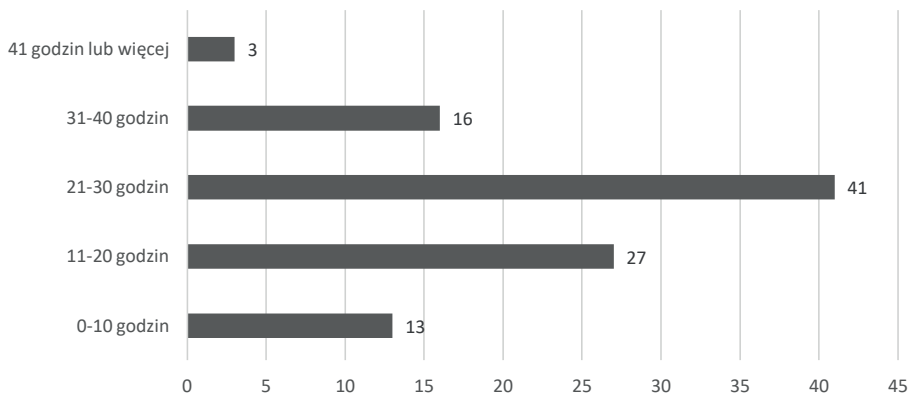
Wykres 8. Preferowany przez badanych tryb nauki (dane w %)

Źródło: opracowanie własne.

Wykres wskazuje na to, że studenci preferują mimo wszystko nauczanie zdalne z wykorzystaniem tradycyjnych metod, takich jak wykład czy ćwiczenia. Opcję tę wybrało 37% respondentów. Najmniej osób zdecydowało się na wybór e-learningu (5%).

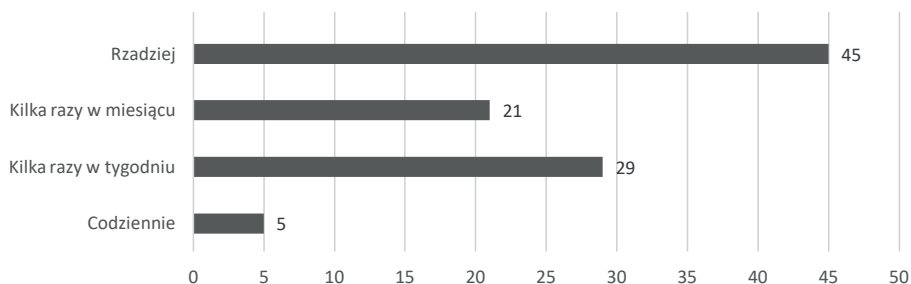
Studenci odpowiedzieli również na pytanie dotyczące ilości poświęcanego czasu w przekroju tygodniowym na korzystanie z narzędzi stosowanych w e-learningu.

Z wykresu wynika, że 41% osób w ciągu tygodnia poświęca 21–30 godzin na korzystanie z narzędzi e-learningowych ogólnie. Zaledwie 3% ankietowanych poświęca na korzystanie z narzędzi powyżej 41 godzin.



Wykres 9. Ilość godzin tygodniowo korzystania z narzędzi e-learningowych przez badanych (dane w %)

Źródło: opracowanie własne.



Wykres 10. Częstotliwość korzystania z narzędzi e-learningowych przez badanych w okresie przed pandemią (dane w %)

Źródło: opracowanie własne.

Następne pytanie dotyczy korzystania z narzędzi e-learningowych przed pandemią, a kategoria odpowiedzi składa się z czterech punktów.

Prawie połowa ankietowanych (45%) wskazała, że przed pandemią korzystała rzadziej niż kilka razy w miesiącu z narzędzi e-learningowych. Tylko 5% osób zaznaczyło, że korzystało z nich codziennie. Wynik ten odnieść można do wykresu 11, zwracając uwagę na to, że pandemia zwiększyła częstotliwość korzystania z narzędzi e-learningowych.

Dyskusja

Na podstawie uzyskanych wyników badań uważam, że wspomniane wcześniej słowa Federico Mayor dotyczące e-learningu są trafne. Wykorzystanie w procesie edukacji narzędzi e-learningowych służy przeprowadzeniu kształcenia powszechnego (Mayor 1996). Szczególnie widoczne jest to w sytuacji przymusowego przejścia na nauczanie zdalne podczas pandemii COVID-19. Wykorzystanie narzędzi e-learningowych stało się konieczne do organizowania i przeprowadzenia procesu kształcenia.

Wybierane przez studentów odpowiedzi wskazały na to, że słowa Moniki Mechlińskiej-Pauli mają swoje odzwierciedlenie w edukacji. Coraz częściej narzędzia e-learningowe stają się niezbędne dla organizacji procesu edukacyjnego (Mechlińska-Pauli 2008).

Studenci wskazywali również na fakt, że w zajęciach e-learningowych organizowanych przez pracowników uczelni wykorzystywane są narzędzia standardowe dla trybu synchronicznego oraz asynchronicznego (Zdalne nauczanie ePW).

Na portalu e-technologie wskazano na fakt, że platformy e-learningowe stanowią kompletne kursy nauczania. Zebrane wyniki wskazują jednak na to, że bardzo często w trakcie zajęć nie jest wykorzystywana komplementarność zastosowanych w trakcie e-nauczania narzędzi.

Bez wątpienia więc narzędzia e-learningowe stanowią przyszłość edukacji, będąc coraz częściej jej nieodłącznym elementem. Wciąż jednak narzędzia nie są znane oraz wykorzystywane w wystarczającym stopniu. Podobnie jest ze znajomością pojęć związanych z e-learningiem. Studenci pomimo sytuacji, w której zmuszeni byli do korzystania z narzędzi e-learningowych w trakcie pandemii, niestety wciąż mylą pojęcia znaczące w procesie nauczania na odległość.

Podsumowanie

Z badań wynika, że młodzież ma kłopot z precyzyjnym zdefiniowaniem terminów i rozróżnianiem e-learningu, narzędzi e-learningowych, platform edukacyjnych, usług edukacyjnych oraz nauczania zdalnego. Dopiero rozumienie definicji pozwala na rozróżnianie poszczególnych elementów składających się na e-nauczanie. Celem badań było sprawdzenie, które narzędzia stosowane podczas nauki zdalnej, w ocenie studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, są skuteczne i motywujące do zgłębiania wiedzy. Zaprezentowano wypowiedzi studentów, które są komentarzem młodzieży na temat zdalnego nauczania. Wykazano, że studenci za najskuteczniejsze narzędzia e-learningowe uważają pliki (Word, Excel, prezentacje, filmy itp.). Sprawdzono, czy młodzież rozróżnia platformy e-learningowe od usług edukacyjnych i które z nich spotyka w swej edukacji. Wyniki potwierdzają, że najczęściej stosowaną w zdalnym nauczaniu aplikacją jest MS Teams, a platformą e-learningową Moodle, które jednocześnie są dla badanych najłatwiejsze w obsłudze. O wyborze usług i platform zdecydowała uczelnia, więc umiejętności studentów, związane z ich obsługą, wynikają z konieczności, nie z samego zainteresowania młodzieży. Inne platformy e-learningowe, z których można skorzystać poza systemem uczelnianym, nie są studentom znane. Badani wykazali się jednak znajomością niektórych narzędzi i wskazali, że wiele z nich nie jest przez nauczycieli wykorzystywanych, a sami studenci preferują tradycyjne metody, takie jak wykład czy ćwiczenia, nawet w zdalnym nauczaniu.

Można stwierdzić, że przymusowa sytuacja e-nauczania podczas pandemii w latach 2020–2021 zwiększyła wprawdzie częstotliwość korzystania z narzędzi e-learningowych przez studentów, ale nie spowodowała ich szczególnego zainteresowania nimi, poza wymaganym zakresem. Z uzyskanych opinii studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego wynika, że realizowanie programu zajęć w sztywnych ramach planu tygodniowego, bez stosowania elastycznego, klasycznego e-learningu, a także tęsknota za naturalnymi kontaktami z innymi ludźmi, wzmocniły pozycję tradycyjnych metod (wykład, ćwiczenia) w edukacji.

Bibliografia

- Akademia Kreanikacji. <https://kreanikacja.edu.pl/2020/03/30/zdalne-nauczanie/> (dostęp 06.06.2021 r.).
- Czarkowski J.J. 2012. E-learning dla dorosłych. Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Encyklopedia zarządzania. <https://mfiles.pl/pl/index.php/Usługa> (dostęp 05.06.2021 r.).
- E-technologie. <https://etechnologie.pl/co-to-jest-platforma-e-learningowa/> (dostęp 05.06.2021 r.).
- Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Nauczanie Zdalne- sukces czy porażka? <https://www.lscdn.pl/pl/publikacje/cww/edukacja-zdalna/11773,Nauczanie-zdalne-sukces-czy-porazka.html>
- Mayor F, Przemówienie wygłoszone z okazji otwarcia Międzynarodowego Forum „Education for All”, Amman, 16 czerwca 1996. https://www.metis.pl/content/view/3520/105/#_ftnref35
- Mechlińska-Pauli M. 2008. Model kształcenia na odległość na przykładzie doświadczeń wybranych polskich i zagranicznych uczelni wyższych [w:] Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość, t.5, s. 123–133.
- Moodle. <https://moodle.org/?lang=pl> (dostęp 01.06.2021 r.)
- Ośrodek Kształcenia na Odległość. Zdalne nauczanie ePW. <https://www.okno.pw.edu.pl/Zdalne-nauczanie-ePW> (dostęp 05.06.2021 r.).
- Pilch T., Bauman T. 2001. Zasady badań pedagogicznych. Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Rajs R. 2010. Narzędzia e-learningu wspomagające proces edukacji informatycznej w odniesieniu do progresu wiedzy informatycznej wśród słabszych studentów. Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie.
- Rubacha K. 2008. Metodologia badań nad edukacją. Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.

Abstract

EFFECTIVENESS OF E-LEARNING EDUCATIONAL TOOLS IN THE STUDENT'S OPINION

The main aim of the study is to check which tools used during e-learning are, in the opinion of students of the University of Warmia and Mazury in Olsztyn, effective and motivating for further study. The method used in the research process is a survey. The questionnaire consists of 28 questions. The research is quantitative. The article points to the fact that students consider files to be the most effective tool used in e-learning. Students indicated that the most frequently used e-learning applications / platforms are MS Teams and Moodle, which are also the easiest to use for them. However, many applications are not used in e-learning. Research shows that students prefer to teach remotely using traditional methods such as lectures and exercises. Research results point out that the pandemic has increased the use of e-learning tools by students. This area, despite a detailed approach to the topic under study, is still an incomplete topic.

Keywords: educational services, educational platforms, e-learning, blended learning, remote learning

Słowa kluczowe: usługi edukacyjne, platformy edukacyjne, e-learning, nauczanie mieszane, nauczanie zdalne

Kinga Wołos

Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Nauk o Edukacji

Studenckie Koło Naukowe Andragogów i Gerontologów

Opiekun: mgr Natalia Głódź

OSOBY 50+ JAKO UŻYTKOWNICY INTERNETU W DOBIE PANDEMII KORONAWIRUSA COVID-19

Wstęp

Liczba osób, które korzystają z nowego medium, jakim jest Internet, stale wzrasta. Wzrost ten bez problemu możemy zaobserwować w każdym przedziale wiekowym, także wśród ludzi starszych, naszych dziadków czy rodziców, którzy urodzili się w czasach, w których królowały jeszcze takie źródła informacji, jak: książki, encyklopedie czy czasopisma, a wielkim rarytasem był telewizor z emitowanymi wiadomościami. Aktualnie nawet dostęp do książek jest ułatwiony, liczne publikacje są dostępne w pliku elektronicznym po wpisaniu odpowiedniej frazy w wyszukiwarce internetowej, więc jesteśmy zwolnieni nawet z konieczności wychodzenia z domu. Początkowo Internet służył ludziom jako źródło informacji, jednak z czasem stał się miejscem, w które możemy przenieść większość swojego życia. Dzięki Internetowi mamy możliwość edukowania się, zrealizowania spraw codziennych, takich jak chociażby zakupy online, czy urzędowych, jak składanie wniosków, wyrobienie dokumentów. W obecnym czasie, w którym spotkanie się z innymi ludźmi jest utrudnione i stosunkowo niebezpieczne, Internet jest przede wszystkim miejscem, w którym możemy bezproblemowo komunikować się z innymi, nawet tymi, którzy są od nas tysiące kilometrów.

Wykluczenie cyfrowe seniorów

Kursy kształcące z podstaw obsługi komputera, które organizowane są dla osób starszych, mają coraz większą renomę. Często zdarza się, że są one „ostatnią deską ratunku” po tym, jak seniorzy zrażą się do obsługi komputera poprzez doświadczenia związane z nauką tego w domu, najczęściej prowadzoną przez dzieci czy wnuki, dla których obsługa komputera czy korzystanie z Internetu jest czymś bardzo oczywistym, czymś, z czym mają styczność od najmłodszych lat i na co dzień, a niemoc i niezrozumienie nowych mediów przez rodziców czy dziadków są dla nich frustrujące (Jurczyk-Romanowska 2012).

W rozwoju społeczeństwa informacyjnego wyodrębniono dwie charakterystyczne grupy. Pierwszą stanowią cyfrowi emigranci, ludzie, którzy na świat przyszli w czasach, w których dostęp do nowych mediów był mocno ograniczony lub całkowicie niemożliwy, a sposób korzystania przez nich ze środków masowego przekazu jest minimalny. Zdarza się także, że przedstawiciele tej grupy unikają jakichkolwiek kontaktów z urządzeniami cyfrowymi. Drugą grupą są natomiast cyfrowi autochtoni, którzy mają „wysoki poziom biegłości obsługi komputerów i Internetu” (Tomczyk 2015).

Polska pod względem korzystania z czwartej władzy przez osoby ze starszej grupy wiekowej zajmuje jedno z ostatnich miejsc wśród innych krajów należących do Unii Europejskiej. W naszym kraju do osób po 50 roku życia „należy 42% dorosłych Polaków, osoby z tej grupy to tylko 18% internautów i aż 65% spośród niekorzystających dorosłych”. Wśród osób 50+ wielką rolę związaną z wykluczeniem cyfrowym pełnią czynniki socjodemograficzne, jest to równoznaczne z tym, że „użytkownikami Internetu znacznie rzadziej są mieszkańcy wsi, emeryci i renciści oraz Polacy żyjący w gospodarstwach domowych o niskich dochodach”, natomiast młodszy przedstawiciele pokolenia 50+ znacznie częściej korzystają z dóbr nowych technologii, zazwyczaj są to osoby lepiej wykształcone i pracujące, które bardzo często obcowanie z czwartą władzą zaczynają właśnie ze względu na wymagania zawodowe postawione przez pracodawcę (Batorski, Zając 2010).

Przyczyn wykluczenia cyfrowego seniorów można doszukiwać się również w ich motywacji, a także w ograniczeniach finansowych i technicznych, których wynikiem jest brak dostępu do komputera w domu lub brak dostępu do Internetu, spowodowany zbyt wysokim kosztem. Znacząca liczba osób w wieku 50+ twierdzi też, że Internet nie jest po prostu dla nich, używają określeń, że „nie jest to ich świat” (Batorski, Zając 2010). Poprzez stwierdzenia, że nowe technologie są jedynie dla młodszych pokoleń, sami sprawiają, że stają się wykluczeni w obszarze nowych technologii. Antypatia osób starszych wobec Internetu spowodowana jest również przekonaniem na temat zagrożeń, z jakimi można się spotkać podczas korzystania z nowych mediów. Jednymi z najczęściej wymienianych zagrożeń są m.in.: pornografia, możliwość uzależnienia się, agresywne komentarze czy kradzieże danych osobowych (Batorski, Zając 2010).

Obawa o bycie okradzionym z danych osobowych przyczynia się do tego, że osoby po 50 roku życia całkowicie rezygnują z korzystania z e-usług, takich jak na przykład bankowość internetowa (Tomczyk 2015).

Wykluczenie cyfrowe wiąże się także z wykluczeniem społecznym na kilku płaszczyznach wyodrębnionych przez Łukasza Tomczyka (2015). W wyniku niedyspozycyjności osób 50+ do zatrudnienia ich w prężnie rozwijającym się sektorze IT możemy zauważyć obniżenie ich statusu materialnego oraz zwiększone bezrobocie. Żniwa zbiera też bierność kulturalna, spowodowana tym, że osoby po 50 roku życia mają ograniczony dostęp do kultury. Wiąże się to również z brakiem dostępności do usług takich, jak: bankowość internetowa czy internetowa rejestracja do lekarzy.

Czynniki omówione wyżej jasno pokazują, że wykluczenie cyfrowe jest nie tylko skutkiem braku starań osób 50+ o to, by być aktywnymi użytkownikami Internetu, ale także, że mimo posiadania dostępu do nowych technologii, nie korzystają z nich przez swoje uprzedzenia.

Pozytywne aspekty korzystania z Internetu osób po 50 roku życia

Wiele wyników badań jasno ukazuje, że korzystanie z Internetu przez osoby po 50 roku życia przejawia się wzrostem satysfakcji z ich życia. Jest to następstwem między innymi utrzymywania relacji i kontaktu z bliskimi oraz resztą społeczeństwa, dostępem do ogromu informacji oraz poczuciem kompetencji jako członek cyfrowego społeczeństwa. Badani wymieniając korzyści, które płyną z umiejętności korzystania z nowych technologii, wskazują je bardzo różnorako, a najczęściej są one wynikiem zmian, które nowe media wprowadziły w ich życie (Olcoń-Kubicka 2011).

Wśród najczęściej wymienianych przez respondentów korzyści, zawartych w monografii pod redakcją Olcoń-Kubickiej (2011), jest: łatwy dostęp do wielu informacji i zdobywanie wiedzy, wynikające z eksploatacji Internetu. Powodem, dla którego respondenci wskazywali akurat taką korzyść, było to, że dzięki Internetowi mogą oni przejrzeć z uwagą te wiadomości, które ich naprawdę interesują. Zaletą jest także duża aktualność treści, z którymi mogą zapoznać się szybciej niż osoby, które z Internetu nie korzystają, a ci mogą przeczytać je na przykład dopiero drugiego dnia w gazecie.

Następną korzyścią, na jaką wskazywano, było polepszenie komfortu codziennego życia osób starszych, czego przejawem jest np. oszczędność czasu – przed planowaną podróżą nie musieli jechać specjalnie na dworzec, by sprawdzić, o której mają pociąg czy autobus, bo mogli w kilka minut znaleźć te informacje w Internecie. Komfort ten przejawia się także w oszczędzaniu pieniędzy dzięki możliwości kupowania różnych rzeczy nawet o kilkadziesiąt procent taniej niż w sklepach stacjonarnych oraz przeczytania interesujących dla nas informacji czy książek w Internecie, co zmniejsza liczbę kupowanych gazet czy książek w wersji papierowej.

Respondenci zaznaczyli również, że Internet bardzo pomógł im w kontaktach z młodszym pokoleniem, dziećmi, wnukami, ale także w poznawaniu nowych, młodych osób. Nabyte przez starsze osoby umiejętności w posługiwaniu się nowymi mediami wpłynęły znacząco na jakość tych kontaktów, „bez żadnych dodatkowych kosztów, można nie tylko porozmawiać, ale również się zobaczyć” (Olcoń-Kubicka, 2011).

Przytoczone wyniki badań, przeprowadzone pod opieką Olcoń-Kubickiej (2011), jasno świadczą o tym, że korzystanie z sieci przez osoby po 50 roku życia przynosi im znaczące korzyści. Użytkowanie nowych technologii pozwala im na zaspokajanie ich potrzeb, czasem specyficznych dla tej grupy wiekowej, jest również wielką pomocą w pokonywaniu ograniczeń oraz swoich uprzedzeń w stosunku do czegoś dla nich nowego.

Cel i metodologiczne założenia badań własnych

Przedmiotem badań niniejszej pracy Autorka uczyniła zjawisko korzystania z Internetu przez osoby po 50 roku życia, natomiast celem głównym jest poznanie zakresu aktywności osób 50+ w korzystaniu z nowych mediów podczas trwania pandemii koronawirusa. W związku z tym głównym problemem pracy stało się pytanie: W jaki sposób wybuch pandemii zmienił obszary działania osób po 50 roku życia w Internecie?

Aby otrzymać odpowiedzi na postawione wyżej pytanie i zdobyć niezbędny materiał badawczy, Autorka wykorzystała wywiad narracyjny, w którym dąży się do skłonienia osoby badanej do opowiedzenia swoich życiowych doświadczeń. Dla wywiadu narracyjnego najistotniejsze jest otrzymanie spontanicznej, a także swobodnej odpowiedzi na zadane pytanie. Osoba przeprowadzająca badanie ma być jedynie słuchaczem, nie powinna ona przerywać wypowiedzi odpowiadającemu (Chase 2009). Według Kubinowskiego (2010) ważnym aspektem podczas przeprowadzania wywiadu narracyjnego jest zaaranżowanie otoczenia w taki sposób, aby zapewnić osobie odpowiadającej atmosferę, która opierać się będzie na „wzajemnym zaufaniu, szczerości, autentyczności, partner-

Tabela 1. Charakterystyka osób biorących udział w badaniu

Kod	Płeć	Wiek	Wykształcenie	Miejsce zamieszkania
Osoba 1	Kobieta	54	Wyższe	Duże miasto (powyżej 100 tys. mieszkańców)
Osoba 2	Mężczyzna	68	Zawodowe	Małe miasto (poniżej 100 tys. mieszkańców)
Osoba 3	Kobieta	51	Zawodowe	Obszary wiejskie
Osoba 4	Mężczyzna	74	Wyższe	Obszary wiejskie
Osoba 5	Kobieta	77	Średnie	Duże miasto (powyżej 100 tys. mieszkańców)

Źródło: opracowanie własne.

stwie”. Wywiady zostały przeprowadzone w formie wideokonferencji a także w trakcie rozmowy bezpośredniej. Autorka z badanymi rozmawiała w marcu i kwietniu 2021 roku.

W trakcie przeprowadzania badań zostały uwzględnione etyczne normy zachowania, z czego pierwszą z nich była w pełni świadoma i dobrowolna zgoda wyrażona przez uczestników. Respondenci zostali także poinformowani o tym, że w każdej chwili mogą zrezygnować z dalszego udzielania odpowiedzi, a także przedstawiono im cel badań, jak również ich najważniejsze założenia, między Autorką a badanymi zostały także spisane umowy zapewniające respondentów o zachowaniu ich anonimowości w treści artykułu.

Dane empiryczne poddano analizie po zrobieniu ich transkrypcji, po czym cały tekst został uważnie przeczytany. Podczas transkrypcji wypowiedzi osób badanych zostały odsłuchane, aby z tonu głosu i sposobu wypowiadania przez respondentów niektórych kwestii, można było odczytać jak najwięcej szczegółów, takich jak: na przykład ironia, smutek, radość czy rozgoryczenie pewnymi faktami, które mogłyby się okazać bardzo przydatne w późniejszej analizie tychże badań.

Wyniki badań własnych i dyskusja

Badania, które zostały podjęte przez Autorkę, miały na celu poznanie obszaru aktywności osób 50+ w Internecie, a także przedstawienie zmian, jakie zaszły w tych obszarach w związku z wybuchem pandemii koronawirusa. W trakcie analizy badań empirycznych wyróżniono kilka głównych obszarów, a następnie podzielono je na dwie kategorie: główne obszary aktywności w Internecie osób 50+ przed pandemią koronawirusa oraz nowe obszary aktywności w Internecie osób 50+ po wybuchu pandemii koronawirusa.

Tabela 2. Główne obszary aktywności w Internecie osób 50+ przed pandemią koronawirusa

Główne obszary aktywności w Internecie.			
Korzystanie z komunikatorów	Wyszukiwanie wiadomości i informacji	Oglądanie treści rozrywkowych	Korzystanie z poczty elektronicznej

Źródło: opracowanie własne.

Pierwszym z obszarów aktywności osób po 50 roku życia przed pandemią było korzystanie z komunikatorów, a najczęściej wspomnianymi były: Messenger, WhatsApp, a także Skype. Jedna z badanych mówi: „pisanie na WhatsApp’ie codziennych wiadomości z moimi wnukami jest czymś, bez czego bym teraz nie potrafiła funkcjonować (...), przez to, że nie mamy możliwości widywania się na co dzień, a często nawet i nie raz w miesiącu, to chociaż tyle mam z nich pociechy” (Osoba 5); „(...) a jak jeszcze wysłał mi filmik z tego, co dziś robili, to wtedy jestem w niebie” (Osoba 4). Z zaprezen-

towanych wyżej odpowiedzi badanych można wywnioskować, że możliwość korzystania z komunikatorów pozwala na zachowanie dobrych kontaktów z bliskimi osobami, z którymi nie można widywać się aż tak często, jak naprawdę byśmy tego chcieli.

Kolejnym obszarem jest wyszukiwanie informacji oraz wiadomości, w bardzo szybki i prosty sposób mamy możliwość odnalezienia komunikatów, które nas faktycznie interesują, jedynie poprzez wpisanie dowolnego hasła w wyszukiwarce internetowej. Osoba 3 w wywiadzie mówi: „(...) ostatni sklepik w naszej wsi zamknęli kilka lat temu, a wiadomo, nie będę codziennie jeździć do miasta obok, żeby kupić gazetę i przeczytać w niej kilka informacji, które, no nie oszukujmy się, nie zawsze mnie interesują. (...) dzisiaj chcę poczytać o uprawie pomidorów to wpisuje w Google „uprawa pomidorów” i w ciągu kilku sekund wyświetla mi się co najmniej kilkanaście stron z tym związanych”. Inny z badanych dodaje: „(...) wyszukuję informacje, które mnie interesują, a przy tym nie muszę wydawać pieniędzy na gazetę papierową, w której zazwyczaj przeczytałem może połowę treści, a może i nawet tyle nie” (Osoba 2). W tym miejscu badani wskazują również na oszczędność, zarówno czasu, gdyż nie muszą iść bądź jechać do sklepu po konkretne czasopismo, jak i pieniędzy, ponieważ Internet jest źródłem darmowej wiedzy na praktycznie każdej płaszczyźnie.

Innym obszarem w Internecie, który cieszy się zainteresowaniem wśród osób 50+, jest dostęp do rozrywki, takiej jak: oglądanie filmów i seriali, sportu, kabaretów, a nawet granie w gry online. Respondent opowiada: „Internet wykorzystuję jeszcze do oglądania filmów, córka udostępnia mi jedno konto na Netflixie, więc wieczory najczęściej spędzam jak w kinie” (Osoba 2), natomiast inna badana dodaje: „Często bywa tak, że odcinek mojego ulubionego serialu telewizyjnego leci akurat wtedy, kiedy jestem w pracy, (...) w wolnej chwili, kiedy mam wreszcie czas wolny, wpisuje w Internet i mam” (Osoba 3). Przedstawione odpowiedzi pokazują, że ten obszar aktywności pozostawia osobom 50+ szerokie pole manewru w związku z organizacją ich czasu wolnego, a także w zagłębianiu się w obszar kultury, który jest dla nich najciekawszy i ekscytujący.

Ostatnim z głównych obszarów aktywności internetowej przed pandemią, wyodrębnionym podczas analizy badań empirycznych, było używanie poczty elektronicznej. Jeden z badanych udzielił odpowiedzi: „(...) e-mail to w sumie jedyny sposób, poza oczywiście rozmowami przez telefon czy SMS-ami, w jaki się z kimkolwiek komunikuję. (...). Najczęściej jest tak, że syn wysłał mi na pocztę zdjęcia, czy to z wycieczek, czy wnuków, więc nie muszę czekać na jego przyjazd, żeby je zobaczyć” (Osoba 4). Skrzynka mailowa osobom starszym przydaje się także w pracy, gdy są jeszcze aktywni zawodowo: „(...) skrzynki mailowej używałam jedynie w celu wymieniania dokumentacji z przełożonym, bo tak najczęściej było najszybciej” (Osoba 1).

Podsumowując, obszary aktywności w Internecie osób po 50 roku życia nie ograniczają się jedynie do jednej sfery ich życia. Z dóbr Internetu korzystają zarówno w celach prywatnych, jak i zawodowych. Można także zauważyć, że możliwości, jakie otwiera przed osobami 50+ Internet, sprawiają, że ich życie jest dla nich ciekawsze, bardziej fascynujące.

Tabela 3. Nowe obszary aktywności w Internecie osób 50+ po wybuchu pandemii koronawirusa

Nowe obszary aktywności w Internecie			
Zakupy online	Praca zawodowa	Korzystanie z bankowości elektronicznej	Zakładanie profili na portalach społecznościowych

Źródło: opracowanie własne.

W dobie trwającej pandemii koronawirusa życie ludzi uległo zmianie na wielu płaszczyznach. Wiele sfer życia przeniosło się ze świata rzeczywistego w wirtualny i dotyczyło to zarówno młodszego, jak i starszego pokolenia. W wyniku przeprowadzonych badań Autorce udało się wyróżnić kilka obszarów aktywności internetowej wśród osób 50+, z którymi mieli oni styczność dopiero po wybuchu światowej epidemii wirusa. Jedną z takich aktywności jest robienie zakupów online, które w tym momencie są świetną opcją, podczas której często możemy zaoszczędzić: „(...) na początku pandemii miałam trochę więcej wolnego czasu, więc też z nudów zaczęłam przeglądać oferty sklepów internetowych, (...), przed pierwszym zamówieniem miałam trochę obaw, ale zaryzykowałam i nie żałuję” (Osoba 3); „jest to najwygodniejsza forma zakupów, jaka istnieje, na spokojnie, w fotelu, a jak poświęci się temu chwilę więcej, to możemy znaleźć rzeczy w niewyobrażalnie dobrych cenach” (Osoba 1). Respondenci w swoich wypowiedziach mówili również, że nawet gdy sytuacja pandemiczna nieco się uspokoi, to na pewno nie zrezygnują z zakupów online na rzecz tych stacjonarnych, a swoje stanowiska popierali przykładami takimi, jak to, że robiąc zakupy online nie muszą przechodzić przez bardzo wąskie alejki czy przebierać na półkach.

Nową aktywnością, z jaką badani musieli zmierzyć się w nowej rzeczywistości, była praca zawodowa przez Internet, która w początkowych etapach sprawiała masę trudności oraz prowadziła do zniechęcenia. „(...) teraz, po roku, radzę z tym sobie już całkiem nieźle, chociaż uczniowie nieraz podpowiadają mi, co mogłabym zrobić, by rozwiązać swoje problemy z platformami, na których prowadzę lekcje. (...) moje młodsze koleżanki z pracy także skarżą się na swoje problemy z tym związane, więc wiek chyba nie ma na to zbyt dużego wpływu” (Osoba 1); „jestem na emeryturze, moją pracę aktualnie jest wolontariat, w który wkładam całe serce, by funkcjonował jak najlepiej. (...), wiadomo z jakich przyczyn nie mogliśmy przeprowadzić zbiórki charytatywnej w sposób standardowy, więc padło na zbiórki online w formie licytacji, (...) tyle razy mi się nie udało wstawić poprawnie przedmiotów na aukcję, że chciałam nieraz to zostawić i dać sobie z tym spokój” (Osoba 2). Jak widać nowa rzeczywistość nie okazała się być łatwa, respondenci spotykali wiele przeszkód na swojej drodze zawodowej, jednak byli zmuszeni do tego, by sobie z nią poradzić.

Korzystanie z bankowości elektronicznej jest niesamowitym ułatwieniem w załatwianiu wielu spraw, między innymi pozwala na robienie opłat bez wychodzenia z domu, pozwala na robienie zakupów online bez konieczności wypłacania pieniędzy

w bankomacie czy służy jako Profil Zaufany w momencie, kiedy chcemy zarejestrować się do lekarza. Jedna z badanych twierdzi: „(...) ta bankowość elektroniczna to moje największe odkrycie zeszłego roku, nie wiem jak mogłam wcześniej bez tego funkcjonować, (...) córka założyła mi konto, a później nauczyła mnie jego obsługi” (Osoba 1); „(...) teraz opłacam rachunki wygodnie z domu, nie muszę stać w długich kolejkach w banku” (Osoba 5).

Światowa epidemia wirusa znacznie ograniczyła ludziom możliwości spotykania się w realnym życiu, na co z pomocą przyszedł Internet, który te kontakty międzyludzkie próbował jak najlepiej imitować. Dobrym rozwiązaniem okazało się zakładanie profili na portalach Internetowych, takich jak na przykład Facebook, dzięki któremu mogliśmy zobaczyć, co dzieje się u naszych znajomych. Badani tak opisują tę sytuację: „(...) mam też Facebooka, ale nie korzystam zbyt często i na pewno nie jestem tak aktywna, jak moje koleżanki, które wstawiają zdjęcia nieraz codziennie, na których pokazują, co akurat robią” (Osoba 1); „Nieraz zdarzy mi się wstawić zdjęcie ze spaceru chociażby, ale zazwyczaj jestem osobą, która raczej komentuje zdjęcia innych” (Osoba 2). Podczas przeprowadzenia badań udało się wyłonić dwie grupy osób korzystających z portali społecznościowych, jedna z nich to bierni użytkownicy, którzy szczególnie się nie udzielają i nie chwala tym, co się u nich dzieje, natomiast druga grupa to aktywni użytkownicy, którzy w mediach społecznościowych pokazują jakąś część swojego życia. Wypowiedzi przedstawicieli pierwszej z grup możemy przeczytać wyżej, a tak mówi przedstawicielka drugiej grupy: „Spodobało mi się to nowe, „facebookowe” życie. Bardzo często dodaję swoje zdjęcia czy zdjęcia mojego ogrodu. (...). Dołączyłam też do jednej grupy o ogrodnictwie, poznałam kilka osób, z którymi jestem w stałym kontakcie, wymieniamy się doświadczeniami, zdjęciami i pomysłami związanymi z naszymi działkami” (Osoba 3).

Podsumowanie i wnioski

Niezwykłe dynamiczny rozwój wirusa na świecie sprawił, że ludzie, niezależnie od tego, czy tego chcieli, musieli w jakimś stopniu zmienić codzienne nawyki, przyzwyczajenia i oczekiwania wobec swojego życia. Kontakt z ludźmi stał się mocno ograniczony, a często jedynym wyjściem było używanie Internetu i spotkania z bliskimi w rozmowie wideo. Na podstawie analizy wypowiedzi badanych osób można stwierdzić, że pandemia znacznie wpłynęła na nich jako użytkowników Internetu. Podczas interpretacji badań empirycznych Autorce nie udało się doszukać w wypowiedziach respondentów sformułowań, które mogłyby świadczyć o negatywnych skutkach pandemii dla ich umiejętności w posługiwaniu się nowymi technologiami, a wręcz przeciwnie, wskazywali na to, że nieprzyjemna sytuacja, jaką jest pandemia, przyniosła jakieś pozytywne skutki. Światowa pandemia wirusa poskutkowała dużym skokiem

umiejętności technologicznych wśród ludzi po 50 roku życia, musieli nieraz wyjść ze swojej strefy komfortu i spróbować czegoś, czego wcześniej się obawiali lub uważali, że jest im to zbyt trudne. Osoby 50+ dzięki nabytym nowym umiejętnościom na nowo korzystają z życia, poznają terazniejszy świat, którego większa część jest właśnie w Internecie. Patrząc na wszystkie skutki pandemii, które możemy aktualnie obserwować, uważam, że kwestia poprawienia jakości użytkowania Internetu przez osoby po 50 roku życia jest w czołówce pozytywnych rezultatów tej sytuacji.

Bibliografia

- Batorski D., Zając J.M. 2010. Między alienacją a adaptacją- Polacy w wieku 50+ wobec internetu. Raport Otwarcia Koalicji „Dojrzałość w sieci. Warszawa, UPC Polska, s. 14–42. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/99768/edition/93934/content> (dostęp 10 maja 2021 r.).
- Chase S. E. 2009. Wywiad narracyjny. Wielość perspektyw, podejść, głosów. [w:] Metody badań jakościowych. PWN, Warszawa, s. 15–55.
- Jurczyk-Romanowska E. 2012. Motywacje, oczekiwania i postulaty towarzyszące seniorom w podjętej edukacji informatycznej [w:] Trzecia zmiana. Andragogiczne rozważania na temat projektu @ktywny senior. Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB, Wrocław, s. 80–83.
- Kubinowski D. 2010. Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia- Metodyka-Ewaluacja. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej, Lublin, s. 172.
- Olcoń-Kubicka M. 2011. Internet wzbogacił moje życie. Wpływ Internetu na życie codzienne osób 50+. Raport Koalicji „Dojrzałość w sieci”. Warszawa, UPC Polska, s. 43–48. <https://sb.org.pl/dlibra/publication/99769/edition/93935> (dostęp 18 maja 2021 roku).
- Tomczyk Ł. 2015. Edukacja osób starszych. Seniorzy w przestrzeni nowych mediów. Wydawnictwo Difin, Warszawa, s. 98–109.

Abstract

PEOPLE OVER 50 AS INTERNET USERS AT THE TIME OF THE CORONAVIRUS PANDEMIC COVID-19.

This article addresses the problem of people over 50 as Internet users in times of pandemic. The purpose of the qualitative research was to find out about the scope of activity of people 50+, in using new media, such as the Internet, and how their use was affected by the ongoing coronavirus pandemic. The tool used to carry out the research was the narrative interview, it was voluntary and anonymous. At the beginning of the article, the author presents the area of research interests and explains the concept of digital exclusion of seniors.

The most extensive part of the article is the analysis and interpretation of the research, which showed that in the era of the ongoing coronavirus pandemic, people 50+ actively use electronics.

They mainly use communicators, such as: e-mail, Messenger, Skype or Facebook, which enable contacts with loved ones with whom they cannot meet freely in these difficult times, they also expand the area of their activity by shopping online or using internet banking activities.

Keywords: new technologies, pandemic, Internet activity, narrative interview, people over 50

Słowa kluczowe: nowe technologie, pandemia, aktywność w Internecie, wywiad narracyjny, osoby po 50 roku życia

Patrycja Zarazińska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurki w Olsztynie

Wydział Nauk Społecznych

Studenckie Koło Naukowe Pracy Socjalnej „Kreatywni”

Opiekun: dr Małgorzata Ciczowska-Giedziun

ZNACZENIE JĘZYKA W KONSTRUOWANIU RELACJI POMOCOWYCH

Wstęp

Współczesne podejście w pracy socjalnej kładzie nacisk na wykorzystywanie możliwości i zasobów osób korzystających z pomocy oraz tworzenie podmiotowej relacji między klientem a pracownikiem socjalnym. Zastosowanie odpowiednich metod pracy i narzędzi niewątpliwie ułatwia wdrożenie takiego modelu pracy. Bardziej problematyczne jest budowanie relacji, ponieważ u jej podstawy leży komunikacja. Dubois i Miley w swoim podręczniku zauważają, że:

umiejętność sprawnego wypowiadania się w mowie i piśmie ma fundamentalne znaczenie dla wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Skuteczne zastosowanie umiejętności prowadzenia wywiadu jest decydujące w sytuacji, gdy podstawą procesu pracy socjalnej jest wymiana informacji (Dubois, Miley 1996, s 70).

Komunikacja ma więc kluczowe znaczenie w pracy socjalnej, co za tym idzie, istotny jest również język, który stosuje pracownik socjalny.

Cel

Poniższy artykuł jest próbą odpowiedzi na następujący problem badawczy: czy stosowany język ma znaczenie w konstruowaniu relacji pomocowych? Do odpowiedzi na powyższy problem badawczy posłuży metoda analizy i krytyki piśmiennictwa. Celem

zastosowania metody analizy i krytyki piśmiennictwa są m.in. opisanie i ocena dotychczasowej wiedzy na podjęty temat. Może być ona wykorzystywana do wykrycia dotąd niedostrzeżonych faktów, a także prawidłowości i relacji między zjawiskami (Cisek 2010). Właśnie ta funkcja metody umożliwi przedstawienie problematyki artykułu poprzez opis dotychczasowej wiedzy na temat języka w kontekście społecznym oraz ujawnienia jego korelacji z konstruowaniem relacji pomocowej.

Materiał i metody

Istotą zastosowanej metody analizy i krytyki piśmiennictwa jest wskazanie celowego, oryginalnego i nowego ujęcia podjętego problemu. Możliwe dzięki temu jest wskazanie, co na temat badanego tematu jest już znane w literaturze. Poznania dokonuje się za pomocą analizy i krytyki literatury badanego przedmiotu (zagadnienia) (Apanowicz 2002). Materiałami poddanymi analizie są opracowania w formie artykułów i książek dotyczących pracy socjalnej, języka oraz budowania relacji.

Wyniki

Konstruktywizm a język

Język jest wielopoziomowym i wielofunkcyjnym kodem komunikacyjnym, który służy ludziom do odtwarzania, tworzenia i interpretowania rzeczywistości. Oznacza to, że jest on uniwersalnym narzędziem w komunikacji międzyludzkiej. Literatura wyróżnia wiele funkcji języka, jedną z nich jest kreowanie nowych obszarów rzeczywistości i nowych faktów, głównie w sferze niematerialnej. Inaczej mówiąc: język kształtuje rzeczywistość, a więc i myślenie o niej.

Indywidualne kształtowanie rzeczywistości rozumiane jako subiektywny odbiór świata opisuje teoria konstruktywizmu, zakładająca, że wiedza nie polega na odkrywaniu „prawdy” o rzeczywistości, ale na konstruowaniu (tworzeniu) owej „prawdy” (jednej z jej wersji, przy założeniu, że może być ich wiele) (Zboroń 2009). Oznacza to, że nie ma jednej uniwersalnej wiedzy o świecie. Każda jednostka bowiem odbiera rzeczywistość w sposób indywidualny. Uwarunkowane jest to wieloma czynnikami, do których należą m.in. czynniki środowiskowe. Jak podkreślają zwolennicy tej koncepcji: „każda wiedza jest czyjaś”, czyli „społecznie skonstruowana”, natomiast jej podmiotem jest osoba, której tożsamość społeczna wynika z uczestnictwa w danej grupie lub relacji (Kiklewicz 2020). Nacisk położony jest tu więc na wpływ innych osób na nasze postrzeganie.

Jedno z założeń konstrukttywizmu podkreśla, że konstruowana rzeczywistość związana jest z biologicznym przetrwaniem, którego fundamentalnym kryterium jest użyteczność (praktyczność). W myśl tego założenia wszelkie działania są podejmowane przez ludzi w jakimś określonym celu. Najczęściej przesłanką do podjęcia aktywności jest dążenie do zaspokojenia ich indywidualnych potrzeb. Kolejne założenie tej teorii zauważa, że naukowe poznanie jest pozorne, twierdzenia naukowe stanowią część niepowtarzalnej wypowiedzi obserwatora posługującego się stworzonymi przez siebie kategoriami i pojęciami. Każda wiedza jest więc konstruktem autora, a nie opisem obiektywnej rzeczywistości, co potwierdza ostatnie z założeń konstrukttywizmu: język odgrywa pierwotną i centralną rolę w organizacji doświadczenia (Miś 2008).

Teorią, odnoszącą się do języka, której głównym założeniem jest twierdzenie, że myślenie ludzkie jest zdeterminowane przez język, jest hipoteza zaproponowana przez Edwarda Sapira i Benjamina Lee Whorfa (Klimczuk 2013). Relatywizm językowy:

sprowadza się do modelu, w którym język oddziałuje na myślenie, filtrując postrzeganą rzeczywistość, jak również filtrując myślenie, oddziałuje na rzeczywistość przedstawianą (Klimczuk 2013, s. 167).

W literaturze można znaleźć podział tej hipotezy na dwa główne nurty – łagodniejszy i radykalny. Pierwszy z nich prezentuje zasadę relatywizmu językowego zakładającego, że język wpływa na postrzeganie świata. Radykalna wersja tej teorii zakłada, że cała struktura poznania uzależniona jest od języka (Urbaniak 2009).

Jak pisze Sapir, jeden z autorów tej teorii:

Ludzie nie żyją wyłącznie w świecie obiektywnym (...), lecz pozostają w dużej mierze na łasce języka, który stał się środkiem ekspresji w ich społeczeństwie. Iluzją jest wyobrażenie, że przystosowujemy się do rzeczywistości w zasadzie bez użycia języka, który jest tylko niezbyt istotnym narzędziem rozwiązywania specyficznych problemów komunikacji czy refleksji. Prawda wygląda tak, że 'realny świat' jest w znacznej mierze zbudowany nieświadomie na zwyczajach językowych danej grupy (Sapir 1978, za: Klimczuk 2013, s 168).

Różnice w stosowanym języku pomiędzy grupami mogą prowadzić do złej interpretacji przekazu, dlatego, według zwolenników tej teorii, przyjęcie słabszej jej wersji pozwala nie tylko na poszerzenie perspektywy poznawczej, ale także tworzenie zbliżonego postrzegania zjawisk.

Konstruktywizm i znaczenie języka w teorii i praktyce pracy socjalnej opartej na zasobach

Adaptacja założeń konstruktywizmu w pracy z klientem przyczyniła się do stworzenia terapii skoncentrowanej na rozwiązaniach i jest jednym ze sposobów przynależnych do konwencji pracy socjalnej opartej na zasobach. „Jest to model, który kładzie największy nacisk na wykorzystanie tego, co „zdrowe” w odbiorcach pomocy społecznej oraz ich kompetencjach, potencjale i zaradności” (Dąbrowska 2008, s. 108).

Istotnym założeniem podejścia opartego na mocnych stronach jest przekonanie, że klienci mają wiedzę – są ekspertami od swojego życia, mają mocne strony, zasoby i możliwości (Lipowicz 2018). Poprzez zastosowanie założeń konstruktywizmu w pracy z klientem pracownik socjalny uznaje, że nie istnieje obiektywna rzeczywistość, a punkty widzenia (zarówno jego, jak i klienta) są powiązane z historią i kontekstem. Profesjonalista akceptuje przedstawioną przez klienta perspektywę, jego indywidualny, specyficzny sposób interpretacji siebie i świata oraz wynikające stąd zachowania. Materializacja konstrukcji myślowej i kształt rzeczywistości zależą wyłącznie od tego, jakim językiem się posługujemy (Kosman 2013). Podkreśla to znaczenie języka w konstruowaniu relacji pomocowych.

Język i narracja w myśl teorii konstruktywizmu mają również znaczenie w prawidłowym zrozumieniu perspektywy klienta. Narracyjne podejście w procesie pomagania skupia się na wiedzy ściśle związanej z osobą klienta i okolicznościami jej życia. Pozwala to nie tylko na lepsze zrozumienie sytuacji klienta, ale także na zaangażowanie go w proces pomagania. Ogranicza również nakładanie własnych doświadczeń na rozumienie sytuacji osoby wspieranej. Możliwe jest to dzięki odpowiedniej komunikacji, a więc właściwemu doborowi języka (Ciczowska-Giedziun 2020).

Zatem praca socjalna oparta na zasobach wymaga wyjątkowych umiejętności komunikacyjnych od pracownika socjalnego, którego zadaniem jest odkrywanie i umacnianie mocnych stron klientów. Zadaniem osoby wspierającej jest ujawnienie i docenienie zdolności klientów, podnoszenie ich poczucia własnej wartości oraz ukazywanie różnych dróg wyjścia z sytuacji problemowych (Ciczowska-Giedziun 2011). Pracownik socjalny, realizując zadania, „pomaga stworzyć dialog siły, odkrywa przed klientami to, co potrafią już robić, czym dysponują i pomaga spożytkować te kompetencje tak, by na ich podstawie budować więcej skutecznych rozwiązań, niż eliminować jakieś niepożądane zachowania” (Lipowicz 2018, s. 27). Do realizacji wyżej wymienionych zadań konieczne jest stosowanie przez profesjonalistę odpowiedniego języka opartego na pozytywnym wzmacnianiu klienta.

Zastosowanie tej teorii w praktyce związane jest z przestrzeganiem przez pracownika socjalnego wymienionych zasad:

1. „Człowiek ma możliwość decydowania o tym, co dla niego najlepsze;
2. Człowiek jest w stanie działać w najlepszy dla siebie sposób;

3. Osobista historia i indywidualność jednostki i rodziny są wynikiem stałej transakcji między otoczeniem indywidualnym i społecznym” (Ciczkowska-Giedziun 2020, s 81).

Spojrzenie na klienta z takiej perspektywy jest podstawą do budowania relacji podmiotowej, opartej na współpracy. Osoba wspierana nie jest traktowana jako odbiorca działań pracownika socjalnego, lecz na równi z nim uczestniczy w procesie poprawy swojej sytuacji.

Założenia teoretycznie pracy socjalnej na zasobach wprowadzane są do praktyki przez pracowników służb społecznych poprzez między innymi:

- pomoc klientom w zdefiniowaniu celów życiowych poszczególnych osób i ich rodzin;
- prowadzenie regularnej oceny indywidualnych, pozytywnych zasobów klienta, unikanie przy tym oceny problemów, braków czy patologii;
- traktowanie środowiska jako bogatego źródła zasobów zewnętrznych;
- tworzenie indywidualnego planu pracy z klientem, który jest jawny i wykorzystuje mocne strony klienta oraz potencjał środowiska, a cele są krótkoterminowe;
- używanie techniki reframingu (przeformułowania, czyli zmiany znaczenia) percepcji klienta, tak aby mógł odnaleźć nawet w najgorszej sytuacji coś pozytywnego;
- podejście do klienta charakteryzuje go jako „osobę z problemem”, a nie osobę będącą problemem, unikanie etykietowania (Bozacka, Rynkowska 2014).

Implikowanie założeń pracy socjalnej opartej na zasobach odbywa się dzięki zastosowaniu odpowiednich technik. Jedną z nich jest komplementowanie, którego wykorzystywanie ma prowadzić do wzmocnienia w klientach poczucia własnej wartości i sprawstwa. Odbywa się ono na zasadzie dostrzegania i chwaleń każdego, nawet najdrobniejszego przejawu aktywności, którą pracownik socjalny uznaje za konstruktywną (Kamińska-Jatczak 2020). Przy zastosowaniu tej techniki ważne jest, by komplementowanie dotyczyło rzeczywistych osiągnięć klienta oraz wysiłku włożonego w osiągnięcie celu.

Współczesny model pracy socjalnej poszukuje rozwiązań aktywizujących klienta, skoncentrowanych na jego potencjale i ukierunkowanych na dialog z klientem. Jedną z takich metod jest dialog motywujący. W myśl definicji polega on na współpracy między klientem a pracownikiem socjalnym, która poprzez szczególny sposób komunikacji pozwala na umocnienie motywacji klienta oraz osiągnięcie wyznaczonych przez niego celów. Szczególna uwaga w tej technice kładziona jest na język zmiany (Miller, Rollnick 2014). Metoda ta bazuje na założeniu, że osoba wspierana jest jednostką autonomiczną, zdolną do zmiany, dysponującą możliwościami i pomysłami na rzecz poprawy swojej sytuacji (Krasiejko 2010). Punktem wspólnym dla zastosowania tych metod jest wzmacnianie klienta poprzez stosowanie języka możliwości i zasobów, co jest potwierdzeniem znaczenia języka w konstruowaniu relacji pomocowej.

Dyskusja

Ograniczenia w stosowaniu pracy socjalnej opartej na zasobach

Założenia teoretyczne pracy socjalnej opartej na zasobach optymistycznie zakładają, że klient jest osobą posiadającą zasoby pozwalające mu na poprawę swojej sytuacji. Wdrożenie tych założeń w praktyczne działania profesjonalisty może spotkać się z pewnymi ograniczeniami.

Pierwsze z ograniczeń jest spowodowane uwarunkowaniami tkwiącymi w systemie pomocy społecznej w Polsce. Obecnie panujący system oparty jest na instytucjonalnych ramach pracy socjalnej, które są określone na podstawie tradycyjnego, diagnostycznego modelu. W myśl tego modelu klient pomocy społecznej zgłaszający się do placówki musi zostać przyporządkowany do jednej z kategorii problemów określonej przez ustawę. Takie podejście skupia się na deficytach klienta, co utrudnia poszukiwanie w nim mocnych stron (Lipowicz 2018).

Ponadto cechy systemu wpływają również na sposób pracy z klientem oraz budowanie relacji, która jest raczej relacją urzędową niż terapeutyczną. Taki wymiar relacji sprzyja generalizacji klientów, co utrudnia budowanie relacji podmiotowej. Działania pomocowe realizowane w obecnym systemie nastawione są na profesjonalizację i instytucjonalizację, co może powodować pewną wyższość nad klientem, stawiając go w pozycji biernego odbiorcy działań pomocowych (Ciczkowska-Giedziun, Dymowska 2018).

Nierówność ról pracownika socjalnego i klienta stanowi zagrożenie do budowania relacji podmiotowej oraz wykorzystywania metody pracy socjalnej opartej na zasobach. Zagrożenie może stanowić postrzeganie klientów jako osób, które nie są w stanie ponosić odpowiedzialności za swoje własne życie. Pracownicy socjalni mogą również nie uznawać indywidualności klienta, ograniczać jego samodzielność oraz wyręczać w poszukiwaniu rozwiązań (Ciczkowska-Giedziun, Dymowska 2018).

Innymi trudnościami w realizacji założeń pracy socjalnej opartej na zasobach są postawy klientów. Jedną z postaw reprezentowanych przez klientów jest wyuczona bezradność, która polega na utracie przez jednostkę poczucia wpływu na własną sytuację. Konsekwencją takiego postrzegania jest negatywne nastawienie do podejmowania działań na rzecz poprawy swojej sytuacji, nawet jeśli są to aktywności w zasięgu możliwości klienta. Kolejną postawą jest bierność, która może być konsekwencją poczucia bezradności. Bierność definiowana jest jako obniżenie gotowości do podejmowania aktywności, przyjęcie postawy wyczekującej, poddanie się biegowi wydarzeń, bezczynność. Roszczeniowość jest postawą często przypisywaną klientom pomocy społecznej. Polega ona na stawianiu przez klientów żądań nieproporcjonalnie wyższych od posiadanych uprawnień (Kudlińska, Kacprzak 2011).

Wymienione wyżej trudności nie determinują rezygnacji ze stosowania pracy socjalnej opartej na zasobach, wręcz przeciwnie. W radzeniu sobie z biernością i roszcze-

niowością klientów pomóc może korzystanie z języka możliwości. Innym argumentem jest jeszcze budowanie relacji opartej na partnerstwie i współdziałaniu. Do stworzenia takiej relacji przydatne jest również zastosowanie podejścia narracyjnego, którego założeniem jest skupienie się na tworzonej przez klienta narracji dotyczącej jego życia i zachodzących okoliczności. Oznacza to uznanie, że klient jest specjalistą od swojego życia i swojej sytuacji.

Podsumowanie

Budowanie relacji pomocowej z klientem jest zadaniem trudnym. Wpływają na to obowiązujące rozwiązania systemowe, podejście pracownika socjalnego oraz postawa klienta. Tym trudniejsze jest budowanie relacji podmiotowej, jednak nie jest to zadanie niemożliwe. Na podstawie powyższych rozważań można sformułować wniosek, że język ma duże znaczenie w konstruowaniu relacji pomocowych, zwłaszcza tych opartych na podmiotowości.

Pierwszym aspektem jest stosowanie języka dostosowanego do klienta, co pozwala na lepsze zrozumienie treści przekazu. W sytuacji, kiedy pracownik socjalny używa języka profesjonalnego, może spotkać się z niezrozumieniem ze strony klienta. Dlatego język należy dostosować m. in. do poziomu wykształcenia klienta oraz poziomu znajomości nomenklatury stosowanej w pracy socjalnej. W innym wypadku klient nie tylko nie będzie w stanie zrozumieć przekazu profesjonalisty, ale także może zniechęcić się do komunikacji z nim.

Kolejnym aspektem jest stosowanie języka możliwości, który pozwala na budowanie lepszego obrazu samego siebie przez klienta oraz wzmacnia jego poczucie sprawczości. W sytuacji, kiedy pracownik socjalny akcentuje mocne strony klienta, on również będzie zwracał większą uwagę na swoje możliwości. Analogicznie, ciągle podkreślanie deficytów i problemów klienta może negatywnie wpłynąć na jego odbiór samego siebie. Jest to istotne, ponieważ samoocena na optymalnym poziomie wpływa pozytywnie na chęć podejmowania przez klienta działań mających na celu poprawę jego sytuacji.

Konstruktywistyczne podejście narracyjne, w myśl którego klient jest ekspertem swojej sytuacji, natomiast profesjonalista odpowiada głównie za nadzorowanie działań pomocowych, ułatwia pracownikowi socjalnemu obiektywne podejście do klienta i zrozumienie jego perspektywy. Przyjęcie założenia, że rzeczywistość jest konstruowana przez nas w sposób indywidualny, może zapobiec generalizacji oraz przeświadczeniu, że każdy człowiek odbiera daną sytuację w ten sam sposób. Dzięki temu można uniknąć patrzenia na sytuację klienta poprzez pryzmat własnych odczuć i doświadczeń. Zapobiega to także pochopnemu ocenianiu klienta.

Przytoczone argumenty są potwierdzeniem słuszności stwierdzenia, że język ma znaczenie w konstruowaniu relacji pomocowych.

Bibliografia

- Apanowicz J. 2002. Metodologia ogólna, Gdynia.
- Bozacka M., Rynkowska D. 2014. Współczesne podejścia w pracy socjalnej podejmowanej na rzecz rodzin z wieloma problemami. <https://docplayer.pl/8579028-Nova-socialna-edukacja-cloveka-iii-terapie-v-pomahajucich-profesiach.html> [dostęp: 28.05.2021]
- Ciczkowska-Giedziun M. 2020. Podmiotowość w pracy socjalno-wychowawczej z rodziną. Studium fenomenograficzne doświadczeń asystentów rodziny, Kraków.
- Ciczkowska-Giedziun M., Dymowska M. 2018. (Nie)podmiotowy wymiar relacji pomagania w pracy socjalnej, „Praca Socjalna” 32 (2).
- Ciczkowska-Giedziun M. 2011. Praca socjalna z rodziną oparta na zasobach., Dysfunkcje rodziny roczniki socjologii rodziny XXI, UAM Poznań.
- Cisek S. 2010. Metoda analizy i krytyki piśmiennictwa w nauce o informacji i bibliotekoznawstwie w XXI wieku., PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY z. 3.
- Dąbrowska B. 2008. Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach (SFA) nową jakością w pracy socjalnej. w: Praca socjalna skoncentrowana na rozwiązaniach, Miś L. (red.), Kraków.
- Dubois B., Miley K.K. 1996. Praca socjalna 1. Warszawa.
- Kamińska-Jatczak I. 2020. Aktywności ukierunkowane na odczucia rodzin w pracy socjalnej asystentów rodziny. Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – poloniavol. XXXIII.
- Kiklewicz A. 2020. Imagologia a konstruktywizm. Przegląd wschodnioeuropejski XI/2: 305–327.
- Klimczuk A. 2013. Hipoteza Sapira-Whorfa – przegląd argumentów zwolenników i przeciwników, Kultura–społeczeństwo–edukacja nr 1/2013 Poznań.
- Kosman, T. 2013. Założenia Terapii Skoncentrowanej Na Rozwiązaniach (TSR). Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne, 1 (5).
- Krasiejko I. 2010. Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach w pracy socjalnej. Katowice.
- Kudlińska I., Kacprzak A. 2011. Profesjonalna praca socjalna wobec problemu społecznej bierności i bezradności klientów instytucji pomocowych, w: Profesjonalna praca socjalna. Nowy paradygmat czy niedokończone zadanie? K. Piątek, K. Szymańska-Zybertowicz (red.) Toruń.
- Lipowicz E. 2018. Od deficytów ku zasobom – nowe tendencje w pracy socjalnej z rodziną, RELACJE. Studia z nauk społecznych nr 5/2018.
- Miller W. R., Rollnick S. 2014. Dialog motywujący. Jak pomóc ludziom w zmianie. Kraków.
- Miś L. 2008. Konstruktywizm / konstrukcjonizm w socjologii, pracy socjalnej i psychoterapii w: Praca socjalna skoncentrowana na rozwiązaniach. Miś L. (red.), Kraków.
- Sapir E. 1978. Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje. za Klimczuk A. 2013. Hipoteza Sapira-Whorfa – przegląd argumentów zwolenników i przeciwników, Kultura–społeczeństwo–edukacja nr 1/2013, Poznań.
- Urbaniak A. 2009. Kultura a język. Rola gier w rozwoju językowym współczesnego człowieka w świetle hipotezy Sapira-Whorfa, Homo Ludens 1.
- Zboroń H. 2009. Konstruktywizm społeczny – nowe teoretyczne podejście w badaniach nad gospodarką, Prakseologia nr 149/2009.

Abstract

ROLE OF LANGUAGE IN BUILDING ASSISTANCE RELATIONSHIPS.

Language is a system of signs that is primarily used to exchange information. Thus, it is the basic element of communication in every relation with another human being. In assistance relationships the importance of language increases as it is treated as one of the main tools used in the work with the client.

The aim of this article is to show, what is the role of language in building positive assistance relationships. The research method is critical literature analysis. First of all, the literature regarding the subject has been analyzed, as well as publications on the social aspect of language.

The theories that describe how language shapes reality and influences its reception will be presented. One of these theories is constructivism which assumes that reality is constructed based on individual cognitive abilities. Social workers have adapted the tenets of constructivism through solution-focused brief therapy (SFBT). The use of language adjusted to the client and the use of words designed to positively reinforce the client are important in building a relationship with the client, which TRS places particular emphasis on.

Based on the presented results, it can be concluded that language matters in constructing assistance relationships. The use of appropriate language facilitates mutual understanding between the client and the social worker, supports creating the client's positive self-image, and enhances the client's sense of agency.

Słowa kluczowe: relacja pomocowa, język, praca socjalna

Keywords: assistance relationship, language, social work

**SEKCJA NAUK
TEOLOGICZNYCH**

Karol Palczewski

Kamil Kądziała

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Wydział Teologii

Studenckie Koło Naukowe „Pomesania”

Opiekun koła: ks. dr hab. Marek Karczewski, prof. UWM

NOWE *RATIO STUDIORUM* I FORMACJA INTELEKTUALNA ALUMNÓW SEMINARIUM DUCHOWNYCH W POLSCE

Wstęp

W roku 2016 z inicjatywy papieża Franciszka opublikowano w Rzymie nowe *Ratio institutionis sacerdotalis*, czyli główne założenia formacji kandydatów do kapłaństwa dla Kościoła Katolickiego w świecie. Aktualnie oczekujemy na zatwierdzenie wersji krajowej programu dla seminariów duchownych określanej jak *Ratio studiorum pro Polonia*. Stąd idea, by z okazji wyjątkowego wydarzenia, jakie stanowi spotkanie doktorantów i studentów różnych uczelni i kierunków, podzielić się informacją na temat programu tworzącego bazę kształcenia przyszłych duchownych katolickich. W toku prezentacji wykorzystano przede wszystkim tekst najnowszej wersji dokumentu watykańskiego oraz projekt nowego programu krajowego z roku 2019. W artykule w punkcie pierwszym omówiono tło powstania dokumentów określanych jako *Ratio studiorum*, czyli specjalnego dokumentu zawierającego wskazówki dotyczące przygotowania przyszłych księży. W kolejnych punktach przedstawiono specyfikę przygotowania do kapłaństwa w Polsce oraz stan dyskusji dotyczącej wprowadzanej nowej wersji programu studiów filozoficzno-teologicznych obowiązującego w wyższych seminariach duchownych w Polsce. W momencie powstawania artykułu dyskusja nad finalną wersją programu studiów seminaryjnych nie była jeszcze zakończona.

1. Motywy i okoliczności historyczne wprowadzenia *Ratio studiorum*

Istotną rolę w funkcjonowaniu Kościoła Katolickiego w wymiarze partykularnym odgrywa duchowieństwo. W ciągu wieków wykształcił się trójstopniowy układ hierarchii duchownych obejmujący: biskupów, księży i diakonów. W oparciu o ten schemat budowano także struktury zakonne, w których oprócz specjalnych święceń funkcjonują śluby zakonne, czasowe i wieczyste. Zgromadzenia zakonne, pomimo posiadania własnych urzędów, również mają księży, natomiast podlegają biskupowi. Mówiąc zatem o formacji do przyjęcia święceń kapłańskich, odnosimy się do procesu przygotowawczego dotyczącego wszystkich kandydatów, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych.

Określenie „ksiądz” niewiele mówi nam o specyfice funkcji i roli osoby, która ten tytuł nosi. Lepiej opisuje ją wyrastające z Nowego Testamentu określenie „prezbiter”. Greckie „*prezbiteros*” oznacza osobę starszą, ważną ze względu na jej znaczenie w lokalnej wspólnocie chrześcijańskiej (Bauer 1988, kol. 1402). Termin ten jest do dzisiaj używany w odniesieniu do drugiego stopnia święceń. W ciągu wieków obok terminu „prezbiter” w odniesieniu do księży stosowano również określenie „kapłan”. Nawiązuje ono do łacińskiego słowa „*sacerdos*”. Pozwala ono wskazać trzy podstawowe cechy księdza. Po pierwsze odgrywa on ważną rolę jako przewodnik, osoba odpowiedzialna wewnątrz wspólnoty katolickiej, punkt odniesienia dla innych członków grupy religijnej. Po drugie jest on przedstawicielem wspólnoty kościelnej na zewnątrz. Po trzecie posiada uprawnienia kapłańskie, tzn. może sprawować szczególne czynności związane z kultem i duszpasterstwem. Prawa tego nie posiadają osoby nie będące księżmi. Ksiądz katolicki ma prawo udzielania większości sakramentów. Ma też prawo sprawowania Eucharystii, która dla katolików stanowi największą świętość.

W ciągu wieków przygotowanie osób do przyjęcia stanu kapłańskiego odbywało się różnie (Baron, Pieras 2001, s. 27). Element stały stanowiło kierownictwo biskupa. Biskup do dzisiaj jest odpowiedzialny za przygotowanie kandydatów do prezbiteratu. Procedura ta przebiegała w różny sposób, najczęściej w oparciu o konkretne ośrodki kościelne, znajdujące się pod opieką biskupa miejsca. Stanowiono prawa dotyczące wymagań dla kandydatów do stanu duchownego. Każdy mężczyzna, który spełniał odpowiednie kryteria, był potencjalnym kandydatem do święceń. W zależności od potrzeb określonej wspólnoty biskupi dobierali spośród członków kościoła tych, którzy mieli wypełniać odpowiedni zakres posług, czyli mężczyzn wpisujących się w wyżej wymienione kryteria. Sobór nicejski, który odbył się w 325 roku, doprecyzował, iż święcenia kapłańskie powinni otrzymywać tylko ci, którzy żyją już od dłuższego czasu jako chrześcijanie, ponieważ w tym okresie zdarzały się praktyki udzielania święceń tuż po chrzcie. W miarę rozwoju i rozszerzania się wpływów chrześcijaństwa zaczął pojawiać się problem obniżenia poziomu dyscypliny wspólnot, które w świetle lokalnych

czynników zaczęły gubić wstępny rygoryzm. Stało się więc koniecznym rzetelne oraz konkretne przygotowanie kandydatów do pełnienia funkcji duchownego. Nowe formy wychowania i kształcenia potencjalnych księży przyniosła działalność św. Augustyna oraz św. Euzebiusza z Vercelli. Zakładały one utworzenie chrześcijańskich grup wspólnotowych żyjących, dojrzewających i kształcących się pod okiem i przewodnictwem biskupa. W „programie kształcenia” znajdowały się liczne ćwiczenia duchowe służące formacji, jak i poszerzanie wiedzy dotyczącej *Pisma Świętego*. Przykładem realizacji tych założeń może być przypadek wizygockiej Hiszpanii, gdzie na szeroką skalę były zakładane specjalne domy wspólnotowe, w których kształcono młodych chłopców, mających w przyszłości przyjąć święcenia i pełnić służbę jako księża. Z kolei we Włoszech i Rzymie przyszły kler szkolił się przy kościołach pod opieką doświadczonych księży (Kumor 2003, s. 123–124). Był to powszechny system edukacji kleru, a treść kształcenia uzależniona była od wycucia potrzeb starszych kapłanów. System ten zachował się aż do czasów późnego średniowiecza w całej Europie, a także w rejonach, do których chrześcijaństwo wciąż docierało. Synod w Vason w 529 roku polecił zakładanie w Galii specjalnie przystosowanych szkół kościelnych, które miały zajmować się właśnie szkoleniem kleru. Nieco inaczej ukierunkowaną rolę pełniły szkoły monastyczne, które propagowane były we Włoszech i Galii. Jan Kasjan w Galii oraz Kasjodor i św. Benedykt we Włoszech opracowali metody wychowawcze, które miały kłaść wyjątkowy nacisk na studium dotyczące dzieł i nauk Ojców Kościoła, *Pisma Świętego* oraz pracę fizyczną wychowanków. Swój wkład w rozwój szkoły patrystycznej i monastycznej wniosły klasztory irlandzkie, które były niekwestionowanymi ośrodkami rozwoju kultury patrystycznej oraz antyku. Wszystkie te szkoły zajmowały się kształceniem kleru diecezjalnego. Każdy z kandydatów do święceń musiał spełniać warunki wolności osobistej; od niewolników wymagano wcześniejszego wyzwolenia. Na biskupów nie można było święcić laików, którzy nie zostali wcześniej poddani wymagającej czasu próbie, polegającej na przejściu przez kolejne szczeble hierarchii kościoła. W Galii w V i VI wieku wprowadzano śluby czystości dla kandydatów do kapłaństwa. Program wychowawczy różnił się w poszczególnych szkołach w zależności od lokalnych potrzeb i kompetencji kleru odpowiadającego za przygotowanie kandydatów do kapłaństwa (Kumor 2003, s. 123–124).

Poziom przygotowania do kapłaństwa wzrósł, gdy Kościół zaczął fundować uniwersytety. Większość z nich istnieje do dzisiaj. W początkowym okresie działalności na uniwersytetach obecne były głównie takie wydziały, jak: teologia, sztuki wyzwolone i prawo. Rozwój teologii średniowiecznej powodował, że istniała coraz liczniejsza grupa duchownych, głównie prezbiterów, bardzo dobrze wykształconych. To oni mogli wpływać na proces przygotowania kandydatów do kapłaństwa oraz wspierać lokalne ośrodki formacji. Ogólnie jednak do połowy XVI wieku poziom przygotowania do kapłaństwa był bardzo zróżnicowany. Nierzadko rola księdza ograniczała się do wypełniania funkcji kultycznych. Wystarczyła zatem podstawowa znajomość łaciny i umiejętność wypełniania obrzędów kościelnych.

Wybuch Reformacji ujawnił słabość dużej grupy duchowieństwa katolickiego. W reakcji na tę sytuację w trosce o ujednolicenie procesu przygotowania do kapłaństwa na Soborze Trydenckim podjęto decyzję o powołaniu szczególnych miejsc formacyjnych określanych jako seminaria duchowne. Sama nazwa „seminarium” nawiązuje do łacińskiego „seminare” – siał. Powstanie seminariów wiązało się z dynamicznym procesem odnowy szkolnictwa katolickiego, w którym szczególną rolę odgrywał wówczas nowo powstały zakon jezuitów. Właśnie w oparciu o porządek przygotowania do święceń stosowany we wspólnotach jezuickich konstruowano program formacji w seminariach duchownych. Nierzadko jezuita tworzyli seminaria i byli ich pierwszymi animatorami. Formacja seminaryjna dotyczyła nie tylko przygotowania intelektualnego, ale również duchowego i liturgicznego. Właśnie w środowisku jezuickim zastosowano pojęcie „ratio” – porządek, program – w odniesieniu do przygotowania do święceń kapłańskich i ślubów wieczystych (Górecki 2004, s. 58–69).

Jezuickie *Ratio studiorum* wzorowało się na szkole w Mesynie, dodając przy tym nowe treści. Istotnym elementem w dyskusjach nad wciąż ewoluującym ratio były programy i metody nauczania. Dokument bardzo wyraźnie dowartościowywał istotną i tak rolę nauk humanistycznych, w tym gramatykę, poetykę i retorykę. Dokument z 1599 roku nie wprowadzał historii jako oddzielnego przedmiotu, lecz podporządkowywał ją retoryce. Nie przewidywano również nauki języków ojczystych, zakładając, że seminarzyści opanowali je w wystarczającym stopniu jeszcze przed formacją seminaryjną, jednakże w zależności od lokalnych potrzeb organizowano zajęcia uzupełniające podstawową wiedzę seminarzystów; ponadto nie przewidywano zajęć z logiki, języka hebrajskiego czy etyki społecznej. Dokument zakładał za to rok studiów matematycznych w ramach filozofii oraz rozbudowany opis nauki teologii w ujęciu poglądów św. Tomasza. W następnych latach *Ratio studiorum* ulegało również licznym modyfikacjom, jednak już nie tak intensywnie jak w latach 1548–99. Zaznaczyć należy, iż mimo że dokument ten był zasadniczo podstawą programu edukacji, to jego realizacja była podatna na wpływ uwarunkowań lokalnych.

Po radykalnym zwrocie w formacji do kapłaństwa, którego wyrazem było ustanowienie seminarium duchownych w kontekście reform wprowadzonych przez Sobór Trydencki (1545–1563), przez wiele wieków udoskonalano ten proces. Jednocześnie ostateczny punkt odniesienia dla funkcjonowania danego seminarium stanowiła nie tylko wizja biskupa, ale wymagania i wskazania formułowane przez urzędy rzymskie związane z papieżem. Powodowało to, że wszystkie seminaria posiadały podobną strukturę i podobny zasadniczy program studiów z uwzględnieniem pewnych odrębności lokalnych.

Kolejny istotny etap w rozwoju seminariów duchownych wyznaczył Sobór Watykański II¹. Wprowadzane przez inspiratora soboru papieża Jana XXIII zasady „aggior-

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Seminarium_duchowne (dostęp 15.06.2021).

namento” – otwarcie na współczesność – wpłynęło także na proces przygotowania do kapłaństwa. Wprowadzenie języków narodowych do liturgii, ograniczenie roli łaciny, odnowiona liturgia eucharystii i pozostałych sakramentów, otwarcie Kościoła na świeckich, podjęcie dialogu z innymi wyznaniem chrześcijańskimi oraz innymi religiami powodowało znaczne zmiany w programie studiów seminaryjnych. Mimo że struktura wewnętrzna seminarium oraz cele jego istnienia nie zmieniły się, oczekiwano, iż właśnie seminaria duchowne staną się ważnym miejscem wprowadzania zmian zapoczątkowanych przez Sobór Watykański II (Ziemba 1987).

Wskazania dotyczące kierunków odnowy zostały zawarte w *Dekrecie o formacji kapłańskiej*. Dekret ten powstał w ścisłym związku z innymi dokumentami soboru, takimi jak: *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów* czy *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym* (Ziemba 1987, s. 323). Zmiany soborowe znalazły miejsce w nowym ogólnoswiatowym *Ratio fundamentalis* z roku 1970 dla seminariów duchownych (Ziemba, 1987, s. 324–326). W dokumencie tym wskazano na zasady formacji duchowej, naukowej i duszpasterskiej. Kolejna wersja *Ratio* została opublikowana w roku 1985. Obowiązywała do roku 2016.

Aktualnie żyjemy w czasie wprowadzania w życie reform Soboru Watykańskiego II. Kryzys Kościoła Katolickiego, z którym mierzył się Sobór Watykański II, nie ustał. Postępująca laicyzacja społeczeństwa, relatywizacja nauczania moralnego Kościoła i inne zjawiska wpływają także na seminaria duchowne w świecie (Pawlina 2020). W niektórych regionach świata ilość kandydatów do kapłaństwa gwałtownie spada. W innych natomiast dynamicznie rośnie. Ogólnie można mówić o głębokim kryzysie powołań do kapłaństwa w Europie. Natomiast wzrost powołań dostrzegalny jest wyraźnie w Afryce i Azji. Podczas długiego pontyfikatu Jana Pawła II wydano szereg uniwersalnych wskazań dotyczących formacji seminaryjnej na świecie². Szczególną rolę odgrywa tu adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (1992) Troskę o właściwy poziom przygotowania do kapłaństwa wyrażał Józef Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI. Jego doświadczenie długoletniej działalności jako profesora i kierowanie watykańską Kongregacją Nauki Wiary powodowały, że jego wskazania dotyczące formacji do kapłaństwa osadzone były w szerszym kontekście. Jako główny dokument dotyczący bezpośrednio procesu kandydatów do kapłaństwa i księży wskazuje się list apostolski w formie „Motu proprio” *Ministorum institutio* (2013).

Objęcie urzędu papieskiego przez kardynała Jorge Bergoglio dało początek kolejnym korektom i uzupełnieniom. Jak dotąd szczególną rolę odgrywają dwa dokumenty papieskie. Są to opublikowane w roku 2016 nowe *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* oraz w roku 2017 Konstytucja Apostolska *Veritatis Gaudium* dotycząca Uniwersytetów i Wydziałów Kościelnych regulującą m.in. studia teologiczne kandydatów do kapłaństwa.

² Kongregacja ds. Wychowania, *Dar powołania do kapłaństwa*, 2017, 5–7. Dalej jako RF, 2016.

2. Specyfika przygotowania do funkcji duchownego w Kościele katolickim w Polsce

Kościół Katolicki w Polsce natychmiast podjął reformy zapoczątkowane w wyniku Soboru Trydenckiego³. W 1720 roku w dwunastu diecezjach w Rzeczypospolitej istniało już dwadzieścia sześć seminariów (Gliński 2007). Jednym z Ojców Soboru Trydenckiego był ówczesny biskup warmiński, kardynał Stanisław Hozjusz. Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”, stanowiące część Wydziału Teologii UWM, jest prawdopodobnie najstarszym seminarium duchownym w Polsce sięgającym korzeniami do czasów kardynała Hozjusza. Kolegium i seminarium, prowadzone początkowo przez księży jezuitów, funkcjonowało w Braniewie do roku 1945. Stanowiło ważne centrum studiów teologicznych i filozoficznych w północnej Europie. Do roku 1945 seminaρια duchowne stanowiły część wydziałów teologicznych w ośrodkach uniwersyteckich lub tworzyły autonomiczne ośrodki dydaktyczne. Warto zauważyć, że seminaρια zawsze miały charakter wyłącznie kościelny i podlegały biskupowi miejsca oraz watykańskim kongregacjom zajmującym się szkolnictwem katolickim.

Po roku 1945 po przejęciu władzy przez reżim komunistyczny sytuacja seminariów radykalnie się pogorszyła. Związane to było z wrogiem nastawieniem władz komunistycznych do Kościoła Katolickiego w Polsce. Państwo totalitarne usunęło teologię z uniwersytetów, dokonało zaboru majątku kościelnego, w tym także seminariów duchownych, pozbawiło praw studenckich alumnów, nie uznawało tytułów naukowych uzyskanych na uczelniach katolickich. Seminarium duchowne było traktowane jako prywatna szkoła teologiczna. Podejmowano wiele prób inwigilacji, takich jak zakładanie podsłuchów czy wprowadzanie agentów służb specjalnych do seminariów. Przed rokiem 1989 zakończenie formacji intelektualnej w wyższym seminarium duchownym wiązało się ze zdaniem przepisanych w programie egzaminów i przedstawieniem pracy dyplomowej. Praca ta jednak nie była tożsama z pracą magisterską. Alumni, którzy chcieli uzyskać tytuł magistra teologii, mogli to uczynić w oparciu o wewnętrzne umowy seminariów z nielicznym uznanymi przez państwo uczelniami katolickim. Szczególną rolę odgrywały tu Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie oraz Papieška Akademia Teologiczna w Krakowie.

Wraz z upadkiem systemu totalitarnego w Polsce w roku 1989 rozpoczął się proces porządkowania kwestii formalnych związanych z funkcjonowaniem seminariów. Już w czasie swoich pielgrzymek do Polski Jan Paweł II często spotykał się ze środowiskiem seminarzystów. W wielu wypowiedziach wyrażał troskę o właściwe przygotowanie do ich przyszłej drogi kapłańskiej. Istotne znaczenie w formacji kapłańskiej odegrała adhortacja Jana Pawła II *Pastores dabo vobis* z roku 1992. Po Soborze Watykańskim II w Kościele Katolickim w Polsce obowiązywały kolejne krajowe wersje podstawowe *Ra-*

³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Seminarium_duchowne (dostęp 15.06.2021).

tio studiorum. Pierwsza została zaaprobowana przez watykańską Kongregację ds. Nauczania Katolickiego w roku 1971. W wymiarze formacji intelektualnej akcentowano konieczność osobistego rozwoju intelektualnego alumnów przez udział w seminariach i proseminariach oraz nabywanie umiejętności naukowego myślenia (Ziemia, 1987, s. 331). Poprawiona wersja *Ratio* została przyjęta w Polsce w roku 1977. Poprawki dotyczyły głównie korekty rozłożenia na poszczególne lata przeznaczonego do realizacji materiału naukowo-dydaktycznego oraz wprowadzania ilości godzin zajęć z przedmiotów filozoficznych i historii (Ziemia 1987, s. 333). W roku 1985 wydano nową *Ratio fundamentalis*. Ostatnia obowiązująca jeszcze wersja krajowa *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia* pochodzi z roku 1999.

Podobnie jak w poprzednich wersjach programu formacji seminaryjnej w studiach stosuje się podział na dwa główne etapy. Na roku I i II realizowane są przede wszystkim przedmioty o charakterze filozoficznym (historia filozofii, metafizyka, filozofia przyrody, antropologia filozoficzna, metodologia itp.). Dodatkowo realizowane są przedmioty historyczne (historia Kościoła, patrologia, archeologia biblijna), języki starożytne (greka i łacina), nowożytne (angielski, niemiecki) oraz przedmioty z zakresu psychologii. Na latach III–V realizowane są przedmioty teologiczne, prawne, biblijne. Studenci mają także możliwość udziału w zajęciach z przedmiotów monograficznych związanych ze specyfiką kulturową i religijną własnego regionu. Rok VI posiada charakter pastoralny i stanowi bezpośrednie przygotowanie do pracy kapłańskiej. Według obowiązującego programu studiów kandydat do przyjęcia święceń kapłańskich powinien uzyskać magisterium z teologii. W ramach studiów uniwersyteckich kandydaci na księży uzyskują także uprawnienia nauczycielskie, uczestnicząc w przewidzianych przez program zajęciach z zakresu pedagogiki, katechetyki oraz biorąc udział w praktykach szkolnych i pozaszkolnych.

3. Dyskusja nad najnowszym *Ratio studiorum* z roku 2016

W roku 2016 z inicjatywy papieża Franciszka wydano nową wersję *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*. Zawiera ona ogólne wytyczne, na podstawie których episkopaty poszczególnych krajów przygotowują wersje krajowe. Aktualnie oczekujemy na zatwierdzenie poprawionej wersji *Ratio studiorum pro Polonia*. Proces formowania się ostatecznej wersji dla Polski rozpoczął się w roku 2019 i nie został jeszcze ukończony.

Nowość wypracowanego w toku szerokiej dyskusji tekstu wyjściowego, czyli *Ratio fundamentalis*, dostrzegalna jest w różnych wymiarach dokumentu (Pawlina 2020). Wyraźne *novum* stanowi wprowadzenie obowiązkowego etapu propedeutycznego formacji do kapłaństwa (*RF* 2016, s. 11). Temat roku wprowadzającego pojawił się już podczas Synodu Biskupów w roku 1990. Jednak w ostatniej wersji *Ratio fundamentalis* jest przedstawiony jako nieodzowny. Po roku propedeutycznym rozpoczynają się

kolejne etapy przygotowania do kapłaństwa obejmujące studia filozoficzne (etap „bycia uczniem”) i teologiczne (etap „upodabniania się do Chrystusa”). Etap ostatni stanowi etap pastoralny obejmujący czas między zakończeniem formacji seminaryjnej oraz przyjęciem święceń prezbiteratu (RF 2016, 12). Zalecono również przygotowanie projektu formacyjnego dla każdego seminarium diecezjalnego lub międzydiecezjalnego (RF 2016, s. 22–23).

Warto podkreślić, że w niektóre diecezje polskie, np. katowicka, wprowadziły rok propedeutyczny dla kandydatów do kapłaństwa przed pojawieniem się tego wymogu we wspomnianym dokumencie watykańskim. Niektóre wprowadziły rok przygotowawczy już po opublikowaniu *Ratio fundamentalis* w roku 2016. Wiele diecezji oczekuje na zatwierdzenie wersji krajowej *Ratio studiorum*. W roku akademickim 2020/2021 rok propedeutyczny w formacji seminaryjnej wprowadziły archidiecezja warmińska oraz diecezja elbląska. Studenci roku propedeutycznego są jednocześnie studentami roku pierwszego studiów teologicznych w cyklu formacji do kapłaństwa. Zgodnie z zaleceniami dokumentu watykańskiego formacja intelektualna na tym etapie powinna koncentrować się na przygotowaniu do podjęcia właściwych studiów filozoficzno-teologicznych. Wśród przykładowych przedmiotów wskazanych w dokumencie rzymskim są elementy: historii Kościoła Powszechnego i lokalnego, psychologii, kultury humanistycznej. W ramach studiów o charakterze humanistycznym zaleca się poznanie „dzieł autorów krajowych, a także religii niechrześcijańskich kraju i regionu” (RF 2016, s. 135–136).

Pewne *novum* w dokumencie watykańskim stanowi także zalecenie udziału w wykładach, kursach i przygotowaniu specjalistycznym umożliwiających lepsze przygotowanie do przyszłej pracy kapłańskiej (RF 2016, s. 153–154).

Jak zaznaczono wcześniej, w momencie powstania tego opracowania nie posiadamy jeszcze oficjalnej, nowej wersji programu studiów seminaryjnych dla Polski. W wersji projektu z 9 września 2019 roku przedstawiono pewną wizję korekty programu studiów w duchu watykańskiego *Ratio fundamentalis*. Cały projekt jest obszerny i obejmuje sto osiemdziesiąt stron tekstu, z którego połowę stanowią bezpośrednie uwagi dotyczące programu studiów. W części tej zawarto m.in. takie kwestie, jak: styl dydaktyki; propozycję programu nauczania z prezentacją treści poszczególnych przedmiotów; efekty kształcenia czy rozwój naukowy pracowników akademickich. W programie zastosowano przelicznik punktów ECTS jako obowiązujący także na uczelniach kościelnych⁴. Zalecono również przygotowanie sylabusów realizowanych w seminarium przedmiotów (PRS 2019, s. 92). W projekcie programu studiów filozoficzno-teologicznych założono, że trwają one jedenaście semestrów. W ciągu semestru przewidziano około trzystu godzin zajęć w semestrze. Założono, że w projekcie przewidziano minimum godzin kontaktowych (PRS 2019, s. 95). Poniżej zaprezentowano wersję proponowanego dla Kościoła w Polsce programu studiów filozoficzno-teologicznych (PRS 2019, s. 92–95).

⁴ Projekt *Ratio Studiorum pro Polonia*, 2019, s. 91. Dalej jako PRS 2019.

Wykaz przedmiotów zawartych w projekcie Ratio studiorum pro Polonia z roku 2019

Przedmiot	wykład	ćwiczenia	konwersatorium	seminarium	ECTS	razem godzin
SUMY	1910	2510	90	135	330	3405
Filozofia	380	250	0	0		630
Wstęp do filozofii	15	15			3	
Logika	15	30			4	
Metodologia nauk/filozofia nauki	20	10			4	
Historia filozofii	60	60			13	
Teoria poznania/epistemologia	20	10			4	
Metafizyka/ontologia	50	10			7	
Filozofia Boga	20	10			4	
Filozofia człowieka (metafizyka człowieka, antropologia przyrodnicza i kulturowa)	45	15			7	
Filozofia religii	20	10			4	
Etyka ogólna i stosowana (w tym bioetyka)	30	45			7	
Filozofia kultury, sztuki i techniki	20	10			4	
Filozofia społeczno-polityczna	20	10			4	
Filozofia przyrody i przyrodoznawstwa	45	15			7	
Pismo Święte	275	85	0	0		360
Wstęp do <i>Pisma Świętego</i> z elementami archeologii biblijnej	30				2	
Pięcioksiąg i księgi historyczne <i>Starego Testamentu</i>	45	15			5	
Księgi prorockie <i>Starego Testamentu</i>	45	15			5	
Księgi mądrościowe <i>Starego Testamentu</i>	20	10			3	
Ewangelie synoptyczne i <i>Dzieje Apostolskie</i>	45	15			5	
Pisma Janowe	30	15			5	
<i>Corpus Paulinum</i> i pozostałe listy Nowego Testamentu	30	15			4	
Teologia i hermeneutyka biblijna	30				3	
Wstęp do teologii	30				3	30
Liturgia	85	35	0	0		120
Liturgika fundamentalna	15				1	
Rok liturgiczny (z hagiografią) i liturgia godzin	15				2	
Sakramenty	20	10			3	

Eucharystia	20	10			3	
Sakramentalia i pobożność ludowa	15				1	
Liturgiczna posługa diakona		15			1	
[Liturgiczna posługa prezbitera w ramach okresu pastoralnego lub w seminarium]		15				
Teologia dogmatyczna	160	80	0	0		240
O Bogu Jedynym i w Trójcy Osób	30	10			4	
Teologia stworzenia i antropologia teologiczna	15	15			3	
Chrystologia z soteriologią i pneumatologią	30	15			3	
Charytologia, eklezjologia z mariologią	30	15			4	
Sakramentologia, eschatologia	45	15			6	
Teologia sakramentu święceń	10	10			2	
Teologia fundamentalna	45	15			8	60
Teologia moralna	165	45	30	0		240
Teologia moralna fundamentalna	45	15			6	
Aretologia teologicznomoralna	30				4	
Chrześcijańska moralność małżeńsko-rodzinna	30	15			5	
Bioetyka teologiczna			30		3	
Moralność życia społecznego	15				2	
Penitencja	45	15			6	
Teologia duchowości	75	0	0	0		75
Część 1	30				4	
Część 2	30				4	
Kierownictwo duchowe	5	10			3	
Teologia pastoralna	60	30	0	0		90
Teologia pastoralna fundamentalna	15				2	
Teologia pastoralna szczegółowa	30	15			3	
Duszpasterstwo rodzin	15	15			3	
Katechetyka i przygotowanie pedagogiczne	165	90	15	0		270
Katechetyka fundamentalna	30				2	
Katechetyka materialna	15	15			1	
Katechetyka szczegółowa	30				2	
Psychologia ogólna	30				2	
Psychologia rozwojowa i wychowawcza	15	15			2	
Pedagogika	30				2	
Podstawy dydaktyki	15	15			2	
Metodyka nauczania religii		15			1	
Dydaktyka nauczania religii		30			2	
Pedagogiczno-katechetyczna formacja nauczyciela religii			15		1	

Praktyka psychologiczno-pedagogiczna 30 godzin					2	
Praktyka katechetyczna w szkole – w sumie 120 godzin praktyk pozytywnie ocenionych, w tym:					8	
– praktyka ciągła (minimum 30 godzin, w tym minimum po 15 godzin w szkole podstawowej i szkole ponadpodstawowej)						
– praktyka śródroczna (minimum 30 godzin, w tym minimum po 15 godzin w szkole podstawowej i szkole ponadpodstawowej)						
Misjologia	15				2	15
Katolicka nauka społeczna	30	30			6	60
Historia Kościoła	80	40	0	0		120
Historia Kościoła powszechnego – starożytność	15	10			3	
Historia Kościoła powszechnego – średniowiecze	15	10			2	
Historia Kościoła powszechnego – nowożytność	15	10			3	
Historia Kościoła powszechnego – współczesność	15	10			2	
Historia Kościoła w Polsce	20				2	
Patrologia	45	15			6	60
Prawo kanoniczne	100	20	0	0		120
Prawo kanoniczne – normy ogólne	20				2	
Prawo kanoniczne osobowe	20				2	
Prawo kanoniczne o ustroju Kościoła	20				2	
Prawo kanoniczne o sakramentach	20	10			3	
Prawo kanoniczne małżeńskie	20	10			3	
Ekumenizm	15				2	15
Religiologia i dialog międzyreligijny	30	15			4	45
Homiletyka	55	35	0	0		90
Homiletyka fundamentalna	30				2	
Homiletyka materialna i formalna	15	15			3	
Homiletyka szczegółowa	10	20			4	
Zarządzanie dobrami i prawo wyznaniowe	20	10			3	30
Sztuka kościelna	15				2	15
Socjologia	15				2	15
Edukacja medialna		30			2	30
Muzyka kościelna		120				120
Zasady muzyki		15			1	
Chorał gregoriański		15			1	
Tony psalmowe		15			1	

Obrzędy pogrzebu, dobór pieśni itd.		15			1	
Śpiewy Triduum Paschalnego i diakona		15			1	
Śpiewy mszalne i prawodawstwo z zakresu muzyki kościelnej		15			1	
Emisja głosu		30			2	
Języki		360				360
Język nowożytny		120			7	
Język hebrajski		30			2	
Język grecki		30			3	
Język łaciński		180			8	
Seminarium magisterskie				120	12	120
Proseminarium				15	2	15
Wykłady monograficzne	90				6	60

Powyższy schemat daje nam możliwość zapoznania się ze specyfiką studiów przygotowujących do kapłaństwa; ostatecznie jego kształt jest konfrontowany z wymogami uniwersyteckimi i wydziałowymi. Wśród przedmiotów, po latach wracających do programu studiów teologicznych w cyklu formacji kapłańskiej, należy wymienić język hebrajski, którego nauczanie uzupełniają wykłady z innych języków starożytnych, takich jak: łacina i greka.

Zakończenie

Dyskusja nad wprowadzeniem nowego *Ratio studiorum* nie została jeszcze zakończona. Powyższe opracowanie uświadamia nam, że kwestia programu studiów seminaryjnych ma istotne znaczenie nie tylko dla aktualnych kandydatów do kapłaństwa (Pawlina, 2020). Jak wskazuje historia powstania i ewolucji *Ratio studiorum* nieustannie podejmowany jest trud lepszego przygotowania osób duchownych do ich funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie i we wspólnocie Kościoła. Poprzez swoje zakorzenienie w strukturze uniwersyteckiej ze strony intelektualnej kształcenie seminaryjne osiąga najwyższy możliwy poziom. Należy wyrazić nadzieję, że ta zapoczątkowana przed stuleciami forma współpracy będzie mogła trwać i przynosić dobre owoce.

Bibliografia

- Baron A., Pietras H. 2001, Dokumenty Soborów Powszechnych, t. I, WAM, Kraków.
 Bauer W., 1988, Wörterbuch zum Neuen Testament, de Gruyter, Berlin – New York.

- Górecki A. 2004, O jezuickiej Ratio Studiorum, [w:] Christianitas 58, s. 58–69.
- Gliński W. 2007, Kształtowanie się sieci diecezjalnych seminariów duchownych w okresie staropolskim oraz na przełomie XVIII i XIX wieku, [w:] Saeculum Christianum 2,14, s. 129–146.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, 2017, Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis, Pallotinum, Poznań.
- Kumor B. 2003, Historia Kościoła, t. I, KUL, Lublin 2003.
- Pawlina K., 2020, Powołania kapłańskie AD 2020, Wydawnictwo Naukowe Collegium Bobolanum, Warszawa.
- Projekt Ratio studiorum pro Polonia 2019, Konferencja Episkopatu Polski, Warszawa.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Seminarium_duchowne (dostęp 15.06.2021).
- Ziemia W. 1987, Zasady formacji kapłańskiej w seminariach duchownych w XX-leciu posoborowym, Studia Warmińskie XXIV, s. 323–337.

Abstract

NEW RATIO STUDIORUM AND INTELLECTUAL FORMATION OF ALUMENTS OF THE SPIRITUAL SEMINAR IN POLAND

The article is entitled *New Ratio studiorum and intellectual formation of clerics in seminary in Poland*. The purpose of the study is to present the state of discussion on the theological study program for candidates for the priesthood. This article discusses the origin and evolution of the *ratio studiorum* document. Since the 16th century, this term indicates the current seminary programme. The result of the article is a presentation of the state of discussion at the time of the development of the new seminary study programme. The final version is expected in 2021. Instead, it is based on Vatican guidelines published by the Congregation for Catholic Education in 2016. The article also discusses the specifics of preparing for the priesthood in Poland before and after 1989. The Higher Seminaries in Olsztyn and Elbląg are part of the Faculty of Theology of the University of Warmia and Mazury in Olsztyn. Already from 2020, the introduction of a new theological study program for the candidate for the priesthood. A propedeutic year was also created, common to both seminars. The program of study for the propedeutic year is based on *Ratio institutionis sacerdotalis* and on the project of the Polish version of seminary studies. The periodic completion of the study programme for candidates for the priesthood is a sign of the desire to prepare future priests as best as possible for important social and religious functions.

Keywords: Theological seminary – ratio studiorum – formation to the priesthood

Słowa kluczowe: seminarium duchowne – ratio studiorum – formacja do kapłaństwa

Julia Sobolewska

Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Koło Naukowe Teologów – Ekumenistów

Opiekun koła: ks. dr hab. Paweł Rabczyński, prof. UWM

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI W UJĘCIU DIALOGICZNYM

Czas pandemii choroby COVID-19 ukazał jak wielu małżonków zamkniętych w czterech ścianach własnego domu ma problem z umiejętnością prawidłowego komunikowania się, aktywnego słuchania i rozumienia siebie nawzajem, a także okazywania empatii oraz wsparcia. Z tego też powodu małżeństwa doświadczały wielu kryzysów, przeżywały trudne sytuacje, a także zmagaly się z poczuciem utraty sensu. Dialog jawi się jako narzędzie wspomagające odbudowę relacji oraz pełni istotną funkcję dla każdej ze stron. Wyrażamy dzięki niemu swoje potrzeby, uczucia, a także mówimy o sytuacjach, które nas cieszą, ale i sprawiają przykrość. Małżonkowie, sięgając po dialog, zyskują więź opartą na zaufaniu, zrozumieniu, szczerości oraz wzajemnej akceptacji. Ciekawym przykładem jest międzynarodowe stowarzyszenie katolickie organizujące „Spotkania Małżeńskie”, których ideą jest wsparcie i pomoc udzielana małżonkom w pracy nad sobą i nad wzajemną relacją.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie charakterystyki i specyfiki dialogu, ukazanie jego znaczenia dla małżonków, a także przedstawienie działalności międzynarodowego stowarzyszenia katolickiego „Spotkania Małżeńskie”. Całość wypowiedzi zostanie osadzona w ramach teoretycznych rozważań. Artykuł opiera się na metodzie analizy oraz krytyki źródeł.

Małżeństwo najczęściej definiujemy jako związek kobiety i mężczyzny, który jest uznawany przez religię, prawo lub obyczaj. Zdaniem Zbigniewa Tyszki, jego celem jest wspólne pożycie, współpraca wpływająca na dobro rodziny, która opiera się na wychowywaniu dzieci oraz wzajemnej pomocy (Kotlarska-Michalska 1998, s. 51–52).

W wymiarze teologicznym małżeństwo stanowi przymierze między kobietą a mężczyzną. Związek tworzy instytucję mającą na celu obdarowywanie się wzajemnie miłością i życiem w wierności. Jednym z zadań wpisanych w małżeństwo jest wychowywanie we wspólnocie rodzinnej dzieci, które narodziły się z tego związku. Sakramentalność

małżeńska, jak pisze Jarosław A. Sobkowiak, odnajduje swój prawzór w akcie stworzenia, a jego dopełnieniem jest dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa – Jego śmierć i zmartwychwstanie (Sobkowiak 2003, s. 2, 5).

Temperament stanowi jeden z elementów charakteru, który wpływa na różnice występujące między małżonkami. Powoduje, że pod jego wpływem para ulega słabościom i zagrożeniom pojawiającym się na ich drodze, a w konsekwencji może doprowadzić do sytuacji konfliktowych. Warto podkreślić, że każdy z temperamentów jest pierwotnie dobry. Jego cech nie można poddawać ocenie pozytywnej i negatywnej z tego względu, że byłby to osąd subiektywny nakierowany przez własny temperament. Ocenie podlegają jedynie zachowanie oraz reakcje, które są rozwijane na danych cechach temperamentu. Należy także zaznaczyć, że małżeństwa w swoich relacjach posługują się monologiem. Każdy z małżonków chce przekazać własne zdanie, przemyślenia, poglądy, nie mając na celu poznania drugiej osoby, pomijając to, co niezrozumiałe i niejasne. Z tego też względu małżeństwu jest potrzebny dialog jako narzędzie, który pozwoli budować ich relacje na wartościach tkwiących w ich temperamentach (Grzybowski 2000, s. 35, 44–45, 52–53).

Charakterystyka i specyfika dialogu

Dialog jest rozumiany jako rozmowa i stanowi jeden ze sposobów komunikacji. Jak dowodzi wielu psychologów, co najmniej 50% komunikacji międzyludzkiej jest przekazywana w formie niewerbalnej, ponieważ w każdym człowieku przed myślą pojawiają się spontaniczne gesty, mimika twarzy, odruchy czy emocje. Dopiero w ślad za nimi powstają słowa, które stanowią odzwierciedlenie uczuć i myśli. W komunikacji istotną rolę pełni postawa ciała, która wyraża nasz stosunek do drugiego człowieka. Poprzez ciało człowiek może zakomunikować drugiemu zainteresowanie i szacunek, ale też postawę lekceważenia i pogardy. Komunikacja niewerbalna jest dopełnieniem przekazu słownego (Grzybowski 2009, s. 13–14).

Dialog i komunikacja są terminami, które w języku potocznym stosuje się zamienne, jednak należy zaznaczyć, że pojęcie komunikacji jest szersze niż dialog. Powyższe terminy mają wspólny cel, jakim jest niepogłębianie nieporozumień wynikających z niedopowiedzeń, przemilczeń oraz błędnych interpretacji (Tamże, s. 16).

Jerzy Grzybowski podaje, że:

pojęcie dialogu sprowadza się do przekazu, w którym słowo ma rolę szczególną, jednakże jego wyrazistość i znaczenie mogą być wyraźnie odbudowane komunikacją niewerbalną (Tamże).

Dialog pozwala otworzyć się na partnera, a także być gotowym na rozważanie prawdy o nim. Sprawia, że małżonkowie dzięki niemu nabierają do siebie większego zaufa-

nia, akceptacji, odkrywają własne niepowtarzalne bogactwo i indywidualność partnera. Dialog staje się „lekarstwem” na konflikty. Stosowanie go umożliwia poznanie i zrozumienie emocji, pragnień oraz potrzeb małżonka bez próby nakłaniania do zmiany jego odczuć (Tamże, s. 18–19, 23). Dialog wywołuje w partnerach wzajemną reakcję uczciwości. Sprawia, że powstaje między małżonkami atmosfera zaufania, sprzyjająca nawiązywaniu bliższych i głębszych relacji (Powell 2019, s. 146). Tak więc dialog staje się drogą spotkania osób w małżeństwie, a także ukazuje perspektywę odpowiedniego traktowania partnera w sytuacjach, gdy należy zmierzyć się z prawdą, rzeczywistością i niespełnionymi oczekiwaniami (Grzybowski 2009, s. 26–27). Dialog stanowi ogromną wartość dla życia małżeńskiego. Skłania do otwartości między partnerami i czyni ich jednością. Dzięki niemu, ich relacja jest silniejsza.

Do zrealizowania spotkania z małżonkiem w dialogu potrzebna jest łaska Boża. Otwarcie człowieka na nią umożliwia dążenie do pełniejszego przeżywania, miłości, uczciwości, akceptacji. Łaska Boża dodaje odwagi, podbudowuje, a także uświadamia, że warto próbować, dalej walczyć o relację i nie poddawać się z powodu napotkanych na drodze przeszkód. Istotne jest, aby małżonkowie:

nieustannie odsuwali szlaban egocentrycznego zamknięcia na drugiego człowieka i szli drogą odkrywania wciąż na nowo wartości w coraz pełniejszym wymiarze, przeżywania ich w relacji z drugim człowiekiem, z Bogiem (Tamże, s. 119).

Łaska Boża stanowi dopełnienie dialogu, ponieważ wpływa na partnerów, nawraca na pełniejsze zrozumienie sensu i wskazuje perspektywy dialogu, w trakcie którego małżonkowie przyjmują miłość Bożą i dzielą się nią z innymi. Nawet jeśli dojdzie do sprzeniewierzenia się miłości, zawsze mają możliwość powrotu i przebaczenia. Łaska sakramentu małżeństwa nadaje dialogowi i jego zasadom wymiar nieskończony. Małżonkowie decydując się na niego, decydują się na miłość i przyjmują dialog jako dar (Tamże, s. 120, 122).

Znaczenie dialogu dla życia w małżeństwie

Prawidłowy dialog w małżeństwie powinien opierać się na pewnych i konkretnych zasadach. J. Grzybowski na podstawie doświadczeń z własnego stażu małżeńskiego, jak i kontaktów z małżeństwami w ramach „Spotkań Małżeńskich” sformułował trzy zasady dialogu: „pierwszeństwo słuchania przed mówieniem, rozumienia przed ocenianiem oraz dzielenia się przed dyskutowaniem” (Tamże, s. 87). Warto przyrzeć im się bliżej.

Pierwsza zasada nakłania do tego, aby bardziej słuchać niż mówić. Wielu małżonków skupia się bardziej na mówieniu niż na słuchaniu. Dążą do tego, aby przekazać swoje racje, nie mając przy tym czasu ani ochoty na poznanie drugiej osoby. Zdarza się, że słuchają jedynie z uprzejmości, czekając na możliwość własnej wypowiedzi. Małżonkowie pouczają, zauważają błędy oraz reagują złością w trakcie rozmowy. Brakuje w ich

relacji aktywnego słuchania, które polega na powtarzaniu słów i rozważań drugiej osoby w celu przekonania się, czy intencja wypowiedzi została zrozumiana w prawidłowy sposób. Tak okazywany jest szacunek małżonkowi. Słuchanie, chęć zrozumienia i akceptacja drugiej osoby, tworzą klimat zaufania, który odgrywa kluczową rolę w relacji małżeńskiej (Grzybowski 2002, s. 40–41).

Należy zaznaczyć, że słuchanie oparte jest na tzw. czterech rodzajach uszu, gdzie: pierwsze ucho jest rzeczowe – odbiera tylko informacje; drugie ucho – ujawnia siebie, słyszy to, co mówi druga osoba, interesują go jej przeżycia i doświadczenia; trzecie to ucho relacyjne, dostrzega podstęp w słowach drugiej osoby, jest drażliwe oraz dopatruje się braku szacunku; ostatnie ucho – apelowe, cechuje się odczytywaniem życzeń i stawianych wymagań. J. Grzybowski pisze, że warto, aby małżonkowie słuchając wypowiedzi partnera, „mieli na uwadze zawartość rzeczową, ujawnienie uczuć, potrzebę określonej relacji, jak i ewentualny apel” (Grzybowski 2009, s. 90). Im bardziej małżonkowie będą siebie słuchać nawzajem, tym łatwiejsze staną się dla nich rozmowy na trudne tematy. Będą czuli się pewniej, nie będzie im towarzyszyć skrępowanie ani wstyd. Co ważne, zdolność słuchania zależy od wewnętrznej wrażliwości na samego siebie (Grzybowski 2002, s. 41).

Druga zasada prawidłowego dialogu mówi o tym, aby bardziej rozumieć niż oceniać. W wypowiedzianych zdaniach, wyrażeniach można dostrzec czynnik emocjonalny obecny pomiędzy oznajmieniem a usłyszeniem. Czynnik ten oddziałuje w różny sposób i zależy od typu osobowości. Małżonkowie często budują oceny na emocjach i osądach. Nie potrafią nazwać przychodzących uczuć, a także zachować wobec nich dystansu, dlatego trudniej im zrozumieć siebie nawzajem (Grzybowski 2000, s. 62). Z pomocą przychodzi im empatia, która jest zdolnością współodczuwania oraz wsłuchiwania się w komunikaty werbalne oraz niewerbalne rozmówcy. Pozwala patrzeć na wydarzenia i życie z perspektywy drugiej osoby, ale także towarzyszyć w chwilach radosnych, szczęśliwych oraz tych pełnych smutku i bólu (Dziewiecki 2017, s. 11–13). Empatyczne słuchanie jest rodzajem komunikacji, w którym człowiek angażuje się całym sobą. Wymaga spełnienia kilku warunków. Istotnym jest odpowiednie nastawienie oraz właściwa intencja, która skłania do prawidłowego wsłuchiwania się w komunikaty. Słuchanie z poczucia obowiązku, ciekawości, ośmieszenia, potępienia czy też ze względu na własne potrzeby spowoduje, że treść wiadomości nie zostanie zrozumiana i zaakceptowana w taki sposób, jakiego nadawca komunikatu by oczekiwał. Dlatego tak ważne jest słuchanie ze względu na daną osobę i na jej dobro (Tamże, s. 11, 14).

Drugim, równie ważnym warunkiem jest umiejętność dystansowania się w trakcie rozmowy od własnych potrzeb, przekonań i od samego siebie. W przeciwnym razie następuje słuchanie i rozumienie rozmówcy poprzez nadawanie własnych znaczeń jego słowom i przeżyciom. Należy podkreślić, że nie ma ludzi, którzy w identyczny sposób przeżywają określone wydarzenia. Każdy inaczej rozumie takie słowa, jak: lęk, strach, niepokój czy konflikt. Dystansowanie się nie jest łatwe, ale pozwala na lepsze zrozumienie rozmówcy i odbiór jego komunikatu (Tamże, s. 14–15).

Następnym warunkiem empatycznego słuchania jest akceptacja odrębności osoby, którą dany człowiek chce zrozumieć. Akceptacja oznacza uświadomienie sobie prawdy, która mówi o tym, w jaki sposób człowiek interpretuje siebie oraz otaczający go świat. Nawet jeśli, według odbiorcy, przemyślenia drugiego człowieka są niedojrzałe bądź niezgodne z osobistymi przekonaniem słuchającego, powinien je oraz ich subiektywność przyjąć do wiadomości (Tamże, s. 16–17).

Ostatni warunek empatycznego słuchania, który warto przedstawić, mówi o zachowaniu pełnej koncentracji w momencie, gdy druga osoba przez słowa i zachowanie pragnie przekazać dany komunikat. Koncentracja ta opiera się na uwadze ukierunkowanej właściwie oraz całkowicie. Uwaga ukierunkowana właściwie cechuje się tym, że odbiorca skupia się na treści przekazywanej w danej chwili przez rozmówcę. Natomiast uwaga całkowita jest zdolnością wyłącznej koncentracji na tym, co mówi druga osoba. Wsłuchiwanie się jest procesem trudnym, ponieważ wymaga wyciszenia, spokoju oraz pełnego skupiania. Za to przynosi wiele korzyści, a także dzięki niemu może osiągnąć stan, w którym osobie słuchającej nic innego oraz nikt inny nie jest w stanie przeszkodzić (Tamże, s. 17).

Należy podkreślić, że empatyczne słuchanie jak i empatia nie służą utożsamieniu się z drugim człowiekiem z tego względu, że zaoferowanie mu pomocy nie byłoby wtedy możliwe. Groziłoby to również popadnięciem w te same stany, z jakimi zmagają się rozmówca i o których mówi. Empatyczne słuchanie umożliwia pokonanie wielu barier komunikacyjnych, a także sprzyja nawiązaniu głębszej relacji z drugim człowiekiem. Staje się potwierdzeniem miłości (Tamże, s. 13, 20).

Obecność zrozumienia w związku małżeńskim jest możliwa także wtedy, kiedy małżonkowie, jak pisze J. Grzybowski „troszczą się o zamianę komunikatów typu TY na komunikaty typu JA”. Na przykład zamiast: „Nigdy się nie starasz. Do niczego się nie nadajesz”, mogą użyć: „Czuję się zawiedziony/a, że nie postarałeś/aś się”. Komunikat typu JA mówi o potrzebach, pragnieniach i uczuciach i staje się bezpośrednim sposobem ich wyrażania. Umożliwia lepsze zrozumienie drugiej osoby i jej stanu. Posiada również bardzo osobisty charakter. Natomiast komunikat typu TY staje się osądem i oceną drugiej osoby. Wpływa negatywnie na atmosferę w związku i na samych małżonków. Prowokuje ich do walki na argumenty słowne oraz staje się przyczyną powstawania napięć oraz konfliktów (Grzybowski 2009, s. 93–94).

Należy podkreślić, że rozumienie małżonka nie jest powiązane z usprawiedliwianiem błędów przez niego popełnianych. Pozwala je jedynie zobaczyć w innym świetle, na przykład z perspektywy bolesnych doświadczeń wywodzących się z dzieciństwa. Rozumienie, które jest obecne przed ocenianiem, ułatwia niesienie pomocy partnerowi w trudnych chwilach, a także akceptację go takim, jakim jest (Grzybowski 2000, s. 62–63). Ocenie podlegać może jedynie zachowanie małżonka, ale nigdy on jako człowiek. Oceniając jego postępowanie, warto rozpoznać sytuację, jak i również rozeznaczyć w sposobie odniesienia i zachowania wobec niej. Pozwoli to podjąć odpowiednią i przemyślaną decyzję, opartą przede wszystkim na dokładnym jej zrozumieniu (Grzybowski 2009, s. 95).

J. Grzybowski w ostatniej zasadzie dialogu sugeruje, żeby bardziej dzielić się sobą niż dyskutować. Dzielenie się stanowi możliwość przekazania swoich myśli, przeżyć, uczuć oraz emocji małżonkowi. Co istotne, podczas dzielenia się nie są wypowiadane myśli ogólne, na przykład: „ludzie uważają” albo „to jest konieczne”, tylko wypowiadany jest jasny komunikat, który dotyczy bezpośrednio stanu własnego wnętrza. Umiejętność precyzyjnego, ale szczerego i klarownego dzielenia się sobą w psychologii nazywana jest asertywnością (Tamże, s. 96). Asertywność stanowi także zdolność do dojrzałego wyrażania własnych przekonań, myśli i pragnień. Odbyna się to w sposób, który jest akceptowany społecznie i przyznaje innym osobom prawo do czynienia również tego samego. Asertywność skłania do zrozumienia sytuacji drugiej osoby, jak i również uszanowania jej jako człowieka. Staje się warunkiem koniecznym do budowania przejrzystych więzi międzyludzkich. Kieruje się kilkoma zasadami, które warto przytoczyć (Dziewiecki 2016, s. 80).

Pierwsza z nich mówi o tym, że prawidłowo wypowiedziany komunikat powinien być sformułowany w pierwszej osobie liczby pojedynczej, na przykład: „Przyznaję, że źle postąpiłem/am i przepraszam za to”. Kolejna z zasad asertywnego komunikowania stawia na celu informowanie rozmówcy o okolicznościach i motywach wpływających na stan, w którym dana osoba się znajduje. Słuchacz dzięki temu, będzie mógł lepiej zrozumieć treść wypowiedzi, jak i uszanować przedstawiony punkt widzenia. Trzecia wskazuje, że rozmówca powinien brać odpowiedzialność za emocje, myśli i słowa, które przekazuje odbiorcy. Zatem wypowiedź powinna być świadoma, przejrzysta i zrozumiała (Tamże, s. 80–81).

Należy podkreślić, że asertywność osiąga skuteczność w sytuacji, kiedy następuje wzajemność w przekazywaniu informacji o własnych myślach i potrzebach. Ważne jest, aby małżonkowie mieli szansę na wzajemne zrozumienie oraz okazanie szacunku. Nie powinni oczekiwać tego, że partner sam pozna ich intencje, myśli bądź problemy (Tamże, s. 81).

Dzielenie się nie jest dyskusją. Stanowi coś więcej. Często dyskusja w związkach małżeńskich zapoczątkowuje napięcia między partnerami, a także chęć dominacji. Ujawniają się wtedy ich temperamenty, które mogą spotęgować kłótnię kończącą dyskusję. Dzielenie się sprawia, że kładziony jest nacisk na delikatność w sposobie przekazu komunikatu. Słowa wypowiedziane w sposób ciepły, życzliwy pogłębiają relację między małżonkami, przeciwnie się dzieje, gdy słowa są raniące i ostre – powodują bowiem powstawanie barier i napięć (Grzybowski 2000, s. 64). Dzielenie się cechuje się tym, że małżonkowie mają możliwość spotkania się w swojej relacji. Mogą w niej pozostać sobą, a także wspólnie znaleźć rozwiązanie problemu, które obie strony będzie satysfakcjonować (Grzybowski 2009, s. 98).

Zasady dialogu stają się drogowskazem dla małżeństw, prowadzącym ich relację w dobrym kierunku. Ich stosowanie sprawia, że rozmowa w małżeństwie przebiega w prawidłowy sposób. Oparta jest na słuchaniu, rozumieniu i dzieleniu się sobą nawzajem. Wiele małżeństw stosujących powyższe zasady zacieśnia więzi między sobą,

a także odbudowuje zaburzone relacje. Jak pisze J. Grzybowski, autor powyższych zasad: „Kiedy przed kilkunasty laty po raz pierwszy sformułowałem te zasady, nie przypuszczałem, że staną się one tak popularne, że staną się filarem duchowości Spotkań Mażeńskich” (Tamże, s. 98).

Stowarzyszenie „Spotkanie Mażeńskie”

„Spotkania Mażeńskie” są rekolekcjami, podczas których małżeństwa korzystają z Bożego daru dialogu. Zadeptykowane są dla wszystkich małżeństw, które przeżywają poważne kryzysy, ale także dla tych, którzy jeszcze bardziej pragną rozwijać swoją relację i zainwestować w małżeństwo. Istnieje również program rekolekcji dla małżeństw cywilnych oraz tych trwających w związkach po rozwodzie (Grzybowski 2007, s. 122–123). Warto podkreślić, że socjologowie rodziny, prowadząc badania nad tematyką związków mażeńskich, podejmują zagadnienia dotyczące także tych związków, które zostały powtórnie zawarte, są fazy rozwodowej albo porozwodowej (Kotlarska-Michalska 1998, s. 49).

„Spotkania Mażeńskie” istnieją w Polsce od 1977/78 roku, a zostały założone na gruncie jednego z programów ruchu „Marriage Encounter”. Stworzyły odrębną duchowość, jak i samodzielne formy organizacyjne. Zostały przeniesione z Polski do innych krajów Europy Wschodniej. Co warto zaznaczyć, „Spotkania Mażeńskie” są stowarzyszeniem wiernych działającym na prawach papieskich. Jest to pierwszy polski ruch rekolekcyjny, który został zatwierdzony w 2004 roku przez Stolicę Apostolską (Grzybowski 2009, s. 207).

Podstawową formą pracy powyższego ruchu rekolekcyjnego są trzydniowe spotkania. Trwają one podczas wyznaczonych weekendów. Rozpoczynają się zakwaterowaniem w piątek o godzinie 17:30, a trwają do niedzieli, do godziny 15:00. Każde z małżeństw posiada własny pokój. „Spotkania Mażeńskie” mają charakter zamkniętych rekolekcji. Spotkania prowadzi odpowiednio do tego przygotowany kapłan, a także pary mażeńskie. Co roku odbywa się w Polsce około 70 takich spotkań. (Grzybowski 2007, s. 132–133). Najlepiej rezultaty i korzyści ze „Spotkań Mażeńskich” ukażą świadectwa osób w nich uczestniczących. Warto je przytoczyć:

- „Wydawało mi się, że z naszym stażem nic już nie może nas zaskoczyć – powiedział jeden z uczestników, który w raz z żoną uczestniczył w rekolekcjach, mając 36-letni staż małżeństwa. - Tu okazało się, że ja zupełnie swojej żony nie znam. Odkryliśmy w sobie świat uczuć, potrzeb, przeżyć, o którym nigdy wcześniej nie rozmawialiśmy, odkryliśmy w sobie nawzajem bogactwo, o które przedtem nie podejrzewaliśmy siebie” (Grzybowski 2002, s. 34).
- „Wyjeżdżamy stąd jak nowożeńcy, bo przeżywamy radość poznania się na nowo – powiedziało małżeństwo z dwudziestopięcioletnim stażem. – Po raz pierwszy mo-

gliśmy spokojnie rozmawiać o tym, co nas łączy, a nie o tym, co nas dzieli. W ten sposób poznaliśmy się na nowo, znacznie głębiej i wnikliwiej niż w czasie rutynowych domowych rozmów” (Tamże).

- „Dialog, na który wcale nie miałem ochoty, przywrócił nam dom jako miejsce wzajemnej życzliwości i miłości. Przedtem byliśmy bezdomni, chociaż mieliśmy niezłe urządzone mieszkanie. Ale to mieszkanie było tym, czym dworzec dla bezdomnych: miejscem noclegu, pobytu, mijania się ludzi dla siebie obcych – powiedział po kilku latach jeden z uczestników rekolekcji. – To, co nam zaproponowano na „Spotkaniach Mażeńskich”, pozwoliło nam odkryć na nowo, jak wiele nas łączy i przynosi nam radość, pokój i porozumienie” (Grzybowski 2009, s. 24).
- „Kiedy usłyszałam od prowadzących „Spotkania Mażeńskie” wezwanie: *Uraduj się swoim małżeństwem!*, to pomyślałam, że to do wszystkich, tylko nie do mnie – powiedziała jedna z uczestniczek rekolekcji. – Byłam raczej zasmucona swoim małżeństwem, rozczarowana i... trudno mi się do tego przyznać, ale ciągle na męża narzekałam. A w czasie tych rekolekcji odkryłam, jak wiele nas łączy, i że myśmy się z mężem po prostu nie rozumieli. Przytłoczona codziennymi sprawami, utratą pracy, słabą nauką dzieci, w ogóle przestałam się cieszyć czymkolwiek, a winą za wszystko obarczałam męża. W czasie tych rekolekcji odkryłam, że on także przeżywa rozczarowania, tylko nie potrafi lub nie chce o nich powiedzieć. Tu okazało się, jak wiele nas łączy i jak bardzo bliscy sobie jesteśmy. Odnosiliśmy się tu do siebie z większą miłością i mam nadzieję, że tak już zostanie. Naprawdę uradowaliśmy się na tych rekolekcjach! Ale tylko dlatego, że zobaczyliście w naszym małżeństwie Pana Boga i działanie sakramentu małżeństwa” (Tamże, s. 191).
- „My z Kasią na tych rekolekcjach – powiedział Tomek, jeden z uczestników „Spotkań Mażeńskich” – jakby mocniej chwyciliśmy się za ręce. Jesteśmy dopiero dwa lata po ślubie, jest nam dobrze ze sobą, ale w czasie tego weekendu zobaczyliśmy wyraźne drogowskazy dalszej drogi. Przede wszystkim odkryliśmy sens wspólnego życia, odkryliśmy drogę pogłębienia naszego życia wewnętrznego przez dialog, i mam nadzieję, że pomoże nam to nie tylko wychodzić z sytuacji konfliktowych, ale także lepiej rozumieć się na co dzień. Dlatego ufam, że nadal będzie nam dobrze ze sobą” (Tamże).

Rekolekcje dają wiele perspektyw związkom małżeńskim, zarówno tym z mniejszym stażem, jak i z wieloletnim. Partnerzy zdobywają wiedzę na temat dialogu, jego celów, a także zasad, jakimi należy się kierować. Nabywają umiejętności aktywnego i empatycznego słuchania, dzielenia się swoimi przeżyciami oraz stosowania komunikatów typu JA. Wiedza ta i praktyka przez nich zdobyta służą im w małżeństwie przez lata i co najważniejsze, przynoszą pozytywne efekty.

Podsumowanie

Zawierając związek małżeński, partnerzy wnoszą w relację swój „bagaż” emocjonalny i doświadczenia z całego życia. Małżonkowie nie zawsze zgadzają się we wszystkich kwestiach, często dochodzi między nimi do napięć i sporów (Chapman 2018, s. 194). Konflikty stanowią nieodłączny element każdego małżeństwa, ale nie muszą być powodem rozpadu łączącej ich więzi (Wieja 2009, s. 167). Ważnym jest, aby małżonkowie w przeżywaniu codzienności, opartej na doświadczeniach radości, jak i trudów, odnaleźli sposoby, które sprawią, że różnice nie będą ich dzielić, a zaczną łączyć (Chapman 2018, s. 194).

Właśnie dialog jest jednym z tych sposobów, który umożliwia małżonkom poprawną komunikację. Staje się to osiągalne w momencie, gdy małżeństwo kieruje się jego zasadami oraz zdobywa wiedzę praktyczną i teoretyczną podczas „Spotkań Mażeńskich”. Świadczenia osób biorących w nich udział jednoznacznie potwierdzają korzyści płynące z samego uczestnictwa w nich. Małżonkowie zyskują świadomość tego, w jaki sposób powinni kształtować swoją relację oraz jak codziennie nad nią pracować. Posługiwanie się prawidłowym dialogiem sprawia, że partnerzy stają się jednością, a ich relacja oparta jest na szczerości, wzajemnym zaufaniu i akceptacji. Istotne jest zatem, aby w relacji małżeńskiej nic nie stało na przeszkodzie w wyrażaniu własnych uczuć, pragnień, obaw czy też wątpliwości. Mimo że dzielenie się sobą i swoimi przeżyciami bywa bolesne, to pomaga partnerom wypracować silną więź, opartą na dialogu (Johnston i in. 2008, s. 42).

Bibliografia

- Chapman G. 2018. 5 języków miłości. Wydawnictwo Esprit. Kraków.
- Dziewiecki M. 2016. Empatia i asertywność w komunikacji wychowawczej, „Zeszyty Formacji Katechetów” nr. 3, s. 67–87.
- Dziewiecki M. 2017. Empatia i asertywność w komunikacji międzyludzkiej, „Zeszyty Formacji Katechetów” nr. 1, s. 11–31.
- Grzybowski J. 2000. Nasze małżeństwo nie może być przegrane. Wydawnictwo „M”. Kraków.
- Grzybowski J. 2002. Mażeńskie drogowskazy. Wydawnictwo „M”. Kraków.
- Grzybowski J. 2007. Mażeńskie temperamenty. Wydawnictwo „M”. Kraków.
- Grzybowski J. 2009. Dialog jako droga duchowości w małżeństwie. Wydawnictwo „M”. Kraków.
- Johnston C., Kendall SJ D., Nappi R., 2008. Małżeństwo problem czy szansa. Wydawnictwo WAM. Kraków.
- Kotlarska-Michalska A. 1998. Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego, „Roczniki Socjologii Rodziny” t. X, s. 49–66.
- Powell J. 2019. Dlaczego boję się kochać? Wydawnictwo Księży Marianów MIC. Warszawa.

Sobkowiak J. A. 2003. Sakramentalny charakter małżeństwa, w: <http://www.jaroslawsobkowiak.pl/wp-content/uploads/2009/03/12-sakramentalny-charakter-zwiazku-maaaeaskiego.pdf>, (dostęp: 13.08.2021 r.).

Wieja A. H. 2008. Małżeństwo, o jakim marzymy. Wydawnictwo Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja. Ustrón.

Abstract

MARRIAGE IN A DIALOGICAL APPROACH

Proper communication between people should function at every level of life and what is associated with it also in the marriage relationship. The time of the COVID-19 pandemic has shown that married couples have problems related to inability to talk to each other, a lack of empathy and sensitivity, with a lack of mutual understanding when experiencing difficult situations, as well as with a sense of losing meaning. Therefore, proper dialogue is an indispensable tool for building a relationship based on truth and honesty. Thanks to him, the spouses build a bond with each other, based on understanding, they get to know each other's needs and feel listened to.

The aim of the paper is an attempt to introduce the characteristics and specificity of dialogue, to show its meaning for spouses and to present the activities international Catholic association „Marriage Meetings”. The entire statement is set within theoretical intellectualization. The method of source analysis and criticism was used in the preparation of the material.

The lecture was divided into three parts: in the first, the author will describe what dialogue is, in the second, he will present its significance for living in marriage, and in the third, he will introduce the international Catholic association: „Marriage Meetings”, whose mission is to support and help spouses in working on themselves and on their relationship.

At the end of the speech, the author will present the conclusions: heading principles of proper dialogue, as well as participation in the „Meetings Married” makes the spouses benefit skill of the corresponding, and they also become one. Lack of proper dialogue between spouses leads to the accumulation of negative emotions, creating understatements and causing conflicts, and as a last resort may lead to the blurring of their bond.

Keywords: dialogue, marriage, relationship, conflict

Słowa kluczowe: dialog, małżeństwo, relacja, konflikt